POLSKIE TOWARZYSTWO GEOPOLITYCZNE

www.ptg.edu.pl

PIOTR EBERHARDT

GRANICE POLITYCZNE POLSKI I JEJ SĄSIADÓW W XX WIEKU

(wybrane zagadnienia)

Kraków 2018

Recenzja i przedmowa: dr hab. Witold Wilczyński

Redaktor techniczny: Piotr L. Wilczyński

Projekt okładki: Piotr L. Wilczyński

Korekta: Ewa Jankowska

Dofinansowano ze środków Polskiego Towarzystwa Geopolitycznego.

© Copyright by Piotr Eberhardt

ISBN 978-83-948626-1-9

Wydawca: Polskie Towarzystwo Geopolityczne

ul. mjr Łupaszki 7 lok. 26, 30-198 Kraków

Do obrony granic państwa społeczeństwo winno dać przede wszystkim to, co w języku wojennym nazywa się morale. Naród, który owej morale nie ma dość mocno wyrobionej, ma w każdej wojnie z góry olbrzymie szanse przegranej.

Józef Piłsudski

SPIS TREŚCI

Przedmowa: Witold J. Wilczyński.....7

1. Formowanie się granic politycznych II Rzeczypospolitej

1.1 Koncepcje granic państwa polskiego u progu odzyskania niepodległości.....10

1.2 Projekty aneksyjne Cesarstwa Niemieckiego wobec ziem polskich podczas I Wojny Światowej.....37

1.3 Projekty aneksyjne Cesarstwa Rosyjskiego wobec ziem polskich podczas I Wojny Światowej.....54

1.4 The Curzon Line as the eastern boundary of Poland – the political background.....66

1.5 Program terytorialny Komitetu Narodowego Polskiego i delegacji polskiej na Konferencji Pokojowej w Wersalu.....96

1.6 Wizja korytarza czesko–rosyjskiego według polskich map z 1920 roku.....108

2. Zmiany granic politycznych na ziemiach polskich w okresie II Wojny Światowej

2.1.Zmiany graniczne na terytorium państwa polskiego w okresie II Wojny Światowej.....117

2.2 Kształt terytorialny Polski według mapy rosyjskiej (1914) i sowieckiej (1944) 134

2.3 Polish eastern border changes In 1939 – 1945 154

2.4 The Oder–Neisse Line as Poland's western border: as postulated and made a reality 172

2.5 Kwestia podziału Prus Wschodnich w okresie II Wojny Światowej 210

2.6 Formowanie się wschodniej granicy Polski po II Wojnie Światowej 228

3. Zmiany granic politycznych u polskich sąsiadów

3.1 Wschodnia granica Litwy 257

3.2 Formowanie się granic politycznych Białorusi w XX wieku 273

3.3 Granice polityczno-administracyjne państwa niemieckiego w XX wieku 303

3.4 Postulaty terytorialne polityków czeskich w pierwszej połowie XX wieku 322

3.5. Obwód Kaliningradzki. Wczoraj. dziś, jutro 356

PRZEDMOWA

Książka Piotra Eberhardta „*Granice polityczne Polski i jej sąsiadów w XX wieku*" ukazuje się w okresie nie sprzyjającym tego rodzaju przedsięwzięciom. Jest to bowiem czas, w którym na skutek zaawansowanych procesów globalizacji granice polityczne tracą swoje dawne znaczenie. Niektóre z nich nie stanowią już bariery ani dla ludzi i towaru, ani dla idei, ani dla kapitału. Zwłaszcza w Europie wraz z likwidacją „żelaznej kurtyny" i procesem intergracji europejskiej przeminął czas kontroli celnych i rewizji na granicach, deklaracji przewozowych, także czas kontrabandy jak i nielegalnego przekraczania granic. W opinii wielu autorów z ostatnich dwóch dekad, zjawiskiem przemijającym są państwa narodowe, także te, które współtworzą scenę międzynarodową Europy. Ma o tym świadczyć internacjonalizacja życia gospodarczego, działalność ponadnarodowych korporacji, a nade wszystko ograniczenie roli państw narodowych w ramach Unii Europejskiej. Mimo iż jej naczelnym hasłem jest humboldtowski paradoks „jedność w różnorodności", instytucje unijne robią wiele, aby jedność w Europie mierzona była nie różnorodnością, ale jednorodnością. Wbrew zasadzie mówiącej, że spójność całości wymaga różnorodności tworzących ją części, ujednolica się nie tylko prawo krajów członkowskich, dostosowując je do tzw. norm unijnych, ale także systemy edukacyjne, normy handlowe i sposoby funkcjonowania społeczeństw. Za pośrednictwem mediów zdominowanych w większości państw przez lewicowo-liberalną orientację światopoglądową, efektywnie kształtuje się nie tylko style konsumpcji, ale także sposoby myślenia.

W tych okolicznościach, a zwłaszcza w warunkach głębokiego upadku systemu edukacji, wyrosło nam w Polsce pokolenie ludzi nazywających siebie „obywatelami świata" lub „Europejczykami". Granice polityczne to dla nich nic innego jak anachronizm, świadectwo minionego okresu, w którym ludzie bezsensownie ginęli na wojnach wzniecanych w imię nacjonalizmów, interesów narodowych, lub patriotyzmu. Osób tego pokroju jest wiele także wśród dzisiejszych studentów. Twierdzą oni między innymi, że w przypadku jakiegokolwiek zagrożenia konfliktem zbrojnym w Polsce, są zdecydowani natychmiast opuścić kraj. Ci spośród nich, którzy rozumieją znaczenie patriotyzmu, szybko wyjaśniają, że zamiast dać się zabić, wolą pracować dla ojczyzny przebywając na emigracji.

Powstaje więc pytanie: do kogo Piotr Eberhardt adresuje swoją książkę poświęconą granicom państwowym Polski? Czy tylko dla historyków, którzy w przyszłości będą opowiadać kosmopolitycznemu społeczeństwu o dawnych epokach, kiedy ludzie podzieleni byli na państwa i rywalizowali między sobą na wszystkie możliwe sposoby? Nie wydaje się, aby Profesor przyjął taką wizję za właściwą. Poszczególne rozdziały książki nie stanowią też opracowań czysto historycznych, a większość z nich była już publikowana w czasopismach naukowych, głównie geograficznych. Ponieważ dotyczą one m.in.

geograficznych uwarunkowań kształtowania decyzji politycznych, do których należy też ustalanie przebiegu granic, pod względem treści są to prace *par excellence* geopolityczne. I tak jak inne opracowania geopolityczne, książka Piotra Eberhardta być może w przyszłości przyda się historykom, ale jej podstawowym celem jest wpływanie na świadomość współczesnego społeczeństwa i kształtowanie obecnej atmosfery intelektualnej, będącej ważnym elementem sytuacji geopolitycznej.

Granice państwowe, nawet w dążącej do umacniania integracji Unii Europejskiej, wciąż pozostają jednym z najważniejszych elementów kształtujących krajobraz, wpływających na życie codzienne ludzi i aktywność polityczną państw. W każdym państwie wciąż mówi się innym językiem, hołduje odmiennym zwyczajom, w każdym ludzie żyją więc nieco inaczej, co wynika także ze zróżnicowania ekonomicznego. Nawet jeżeli przyjmiemy, że na przykład Polska i Niemcy upodobniły się do siebie w okresie naszej przynależności do Unii Europejskiej, na każdym kroku spotykamy się z przejawami odmienności. Polsko-niemiecka granica, chociaż tak mało dostrzegalna przy jej przekraczaniu, istotnie oddziela dwa przeciwstawne „światy". Po stronie niemieckiej mamy potęgę przemysłową i największego w skali światowej eksportera wyrobów przemysłowych, po drugiej państwo, które w oszukańczym procesie transformacji swój przemysł wyprzedało w obce ręce lub zlikwidowało. Smutnym krajobrazom pustych hal, magazynów i zarastających bocznic kolejowych w Polsce możemy przeciwstawić tętniące życiem niemieckie stocznie lub zakłady rozmieszczone jeden za drugim wzdłuż Renu, który stanowi arterię transportową obsługującą fabryki w sposób najtańszy z możliwych. Ludzi z Polski dzisiaj bardzo często nie stać nawet na zakup nowych produktów przemysłu niemieckiego i masowo sprowadzają oni samochody używane. Aby na nie zarobić, wielu z nich zmuszonych jest do wyjazdu z kraju. Widać stąd, że upadek gospodarczy Polski z niemieckiego punktu widzenia nie był bynajmniej katastrofą. Dzięki niemu producenci z Niemiec pozbyli się konkurencji naszych zakładów, zyskali wielki rynek zbytu dla swoich wyrobów (także używanych, co pozwala im uniknąć kosztów utylizacji), a także pozyskali rzesze pracowników, za których wychowanie i wykształcenie zapłaciła Polska. Po obu stronach mało widocznej granicy polsko-niemieckiej na pozór sytuacja jest podobna: ludzie są podobnie ubrani (tylko że w Polacy często korzystają ze sklepów z używaną odzieżą), jeżdżą identycznymi autami (tylko u nas mają one większy przebieg), zaopatrują się w żywność w takich samych sklepach (z których zyski płyną najczęściej na zachód), płacą takimi samymi kartami kredytowymi (wystawionymi przez zachodnie instytucje finansowe), ubezpieczają się w tych samych firmach (w większości zachodnich), czytając prasę i korzystając z mediów, które pozostają w większości w rękach niemieckich koncernów. Za fasadą partnerskich stosunków międzypaństwowych w ramach Unii Europejskiej kryje się krańcowa nierówność, a w niektórych przypadkach głęboka podległość wynikająca z

dominacji ekonomicznej. Nasza zachodnia granica, chociaż na pozór prawie nie widoczna, oddziela w istocie społeczeństwa żyjące w całkowicie odmiennych warunkach. Do analogicznych wniosków doprowadzi nas analiza różnic dzielących nas od pozostałych sąsiadów. Tak więc mimo globalizacji i internacjonalizacji, granice wciąż pozostają granicami i zachowują swoje znaczenie. Książka Piotra Eberhardta nie dotyczy więc przeszłości, ale pozwala zrozumieć ważny element rzeczywistości jakim są granice i kontury współczesnych państw. Ich zrozumienie nie może być pełne bez odtworzenia okoliczności oraz złożonych i często burzliwych procesów kształtowania się naszych granic.

Oprócz wspomnianych wyżej młodych kosmopolitów i „Europejczyków", na szczęście istnieje w Polsce liczna grupa młodych ludzi, dla których państwo nie jest bynajmniej anachronizmem ani bytem teoretycznym. Postrzegają oni wciąż istniejące różnice między krajami, widzą ich często rozbieżne interesy, i starają się zrozumieć sytuację Polski w międzynarodowym otoczeniu. Nie podzielają oni opinii „postępowych" autorów głoszących zmierzch państwa narodowego. Nie przemawia też do nich koncepcja wyzbycia się niepodległości i roztopienia w europejskim tyglu narodów. Słowa polskiego hymnu nie przestały być aktualne, skoro mamy tak wielu młodych patriotów, gotowych poświęcać swój czas i pieniądze, by czcić pamięć znanych i nieznanych żołnierzy niezłomnych uczestniczących do końca w nierównej walce z reżimem komunistycznym długo po zakończeniu działań II wojny światowej. Odrodzenie polskiego patriotyzmu, z którym obecnie mamy do czynienia, zbiegło się w czasie z przywróceniem naszych bohaterów narodowej pamięci, odblokowania imion tych, którzy przez komunistyczne władze byli skazani na zapomnienie, a następnie przez wiele lat III Rzeczypospolitej nie byli powszechnie znani. Postać rotmistrza Witolda Pileckiego, uważanego nie tylko w Polsce za najodważniejszego człowieka XX wieku, przebiła się do świadomości publicznej już w latach 90-tych ubiegłego wieku, ale ilu z nas wówczas słyszało np. o Władysławie Raginisie, którego słusznie przezwano „polskim Leonidasem", albo o bohaterze wojny polsko-radzieckiej Stanisławie Bułak-Bałachowiczu? Mimo znacznych opóźnień w przywracaniu imion bohaterów narodowej pamięci, Polska zmierza w dobrym kierunku. Może o tym świadczyć entuzjazm patriotycznej części polskiej młodzieży, którego wymiernym efektem są tysiące ochotników zgłaszających się do służby w Wojskach Obrony Terytorialnej, pomimo widocznych ułomności koncepcji tej formacji. To dla tych ludzi, a także dla wszystkich interesujących się sytuacją geopolityczną Rzeczypospolitej, przeznaczona jest książka Piotra Eberhardta. Polskie Towarzystwo Geopolityczne z wielką satysfakcją podjęło się uczestnictwa w przedsięwzięciu polegającym na jej wydaniu.

W. J. Wilczyński

1. FORMOWANIE SIĘ GRANIC POLITYCZNYCH II RZECZYPOSPOLITEJ

1.1 Koncepcje granic państwa polskiego u progu odzyskania niepodległości[1]

Kształt terytorialny Rzeczypospolitej utrwalony unią lubelską w swym podstawowym wymiarze i zasięgu przetrwał aż do rozbiorów w końcu XVIII w. Nie znaczy to, że granice były w pełni stabilne. Zwłaszcza dotyczyło to rozgraniczeń na wschodzie i południowym wschodzie, gdzie granice w drugiej połowie XVII w. zostały przesunięte znacznie na zachód. Granica zachodnia w zasadzie w ciągu blisko czterystu lat nie ulegała zmianie. W miarę upływu czasu to rozległe terytorium Rzeczypospolitej usytuowane w przybliżeniu między Wartą a Dnieprem, złożone z Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, w coraz większym stopniu było utożsamiane z wizją jednolitego państwa i narodu. Nie zanikły w pełni odrębności dzielnicowe i regionalne. Wiedziano o specyfice Królestwa i Litwy, Wielkopolski i Mazowsza, o Podolu, Wołyniu i odległych polskich Inflantach. Zdawano sobie powszechnie sprawę z odrębności historyczno-kulturowej Litwy i Rusi. Te różnice bagatelizowano i nie wpływały one na traktowanie Rzeczypospolitej jako niepodzielnej jedności politycznej. Przyczyny tego procesu unifikacyjnego były wywołane ewolucją warunków społecznych i ustrojowych. Polonizacja rodów szlacheckich na Litwie i Rusi doprowadziła do ukształtowania się jednolitego polskiego narodu politycznego, jaki obejmował całą społeczność szlachecką, zamieszkującą obszar Rzeczypospolitej. Szlachta poprzez przyjmowanie języka i kultury polskiej oraz wyznania rzymskokatolickiego wtapiała się w orbitę wartości łacińskich związanych z cywilizacją zachodnioeuropejską. Będąc świadoma swej misji dziejowej i wierności wobec wspólnoty narodowej, przyjęła upadek państwa jako niezasłużoną katastrofę i była przekonana o konieczności restytucji Rzeczypospolitej w jej historycznych granicach. Ten narodowy i patriotyczny obowiązek był przekazywany kolejnym pokoleniom, już urodzonym w okresie niewoli.

W środowisku szlacheckim i inteligenckim, żyjącym w XIX w., przetrwała wizja przedrozbiorowej Rzeczypospolitej w granicach sprzed I rozbioru, to znaczy z 1772 r. Ta data stała się symbolem i punktem odniesienia we wszystkich dokumentach czy memoriałach dotyczących przyszłości. Wszelkie ujęcia kartograficzne też ukazywały te granice jako warunek naprawienia krzywdy i wprowadzenia w stosunkach międzynarodowych

[1] Pierwotnie opublikowano w: Studia z Geografii Politycznej i Historycznej, tom 4 (2015), s. 9–35.

porządku politycznego i moralnego. Późniejsze przemiany graniczne wynikające z trzech rozbiorów, epoki napoleońskiej oraz traktatu wiedeńskiego z 1815 r. nie były respektowane przez społeczność polską. Traktowano je jako rozstrzygnięcia narzucone siłą, które muszą mieć charakter przejściowy. Liczono, że pojawią się nowe okoliczności, które umożliwią odbudowę Rzeczypospolitej w jej granicach historycznych. Pomimo że po kolejnych klęskach powstań narodowych tego typu program stawał się nierealistyczną mrzonką, to jednak determinował on postawy i poglądy prawie całej elity polskiej żyjącej w XIX w.[2] Równocześnie utożsamiano bardzo długo obszar przedrozbiorowej Rzeczypospolitej z ziemiami polskimi, na których jedynym suwerenem powinien być naród polski. Mit istnienia jednolitej i niepodzielnej Rzeczypospolitej był mocno utrwalony w świadomości działaczy zarówno opcji konserwatywnej, jak i ugrupowań demokratyczno-postępowych. Te ostatnie widziały rozwiązanie pewnych zróżnicowań świadomościowych poprzez niesprecyzowane układy federacyjne, które nie wpłyną na geograficzną spoistość przyszłej Rzeczypospolitej.

W licznych opracowaniach, nie tylko historycznych, odniesionych do ziem polskich analizą obejmowano obszar w granicach z 1772 r.[3] Wykreślane mapy również zaznaczały granicę z tegoż roku jako granice nie tylko historycznej Polski. Występujące faktycznie kordony zaborcze były według tej nierealistycznej konwencji wyznaczane jako rozgraniczenia wewnętrzne, mające znaczenie drugorzędne. Dotyczyło to zwłaszcza ujęć kartograficznych publikowanych przez środowiska emigracyjne i wychodzących w zaborze austriackim. W zaborze rosyjskim ze względów cenzuralnych stosowano pewien kamuflaż, ale też, mówiąc o ziemiach polskich, obejmowano zasięgiem obszar zazwyczaj zawarty w granicach z 1772 r. Pojawiały się również mapy polskich autorów, którzy wykreślali granicę przyszłej Polski według własnej subiektywnej wyobraźni. Zazwyczaj traktowali granice z 1772 r. jako postulat minimalny i niewystarczający, włączając do terytorium Polski obszary, które należały do państwa polskiego w okresie jego największej rozległości terytorialnej, względnie nawet takie, które nigdy do Polski nie należały, ale z takich czy innych względów, głównie strategicznych, powinny być w granicach państwa polskiego. Tego typu maksymalistyczne programy terytorialne, pomimo ich całkowitej utopijności, są z punktu widzenia poznawczego ciekawe i godne przypomnienia. Dwa tego rodzaju projekty kartograficzne autorstwa Oskara Żebrowskiego i Stanisława Tomaszewskiego zostaną przedstawione i omówione, gdyż właściwie oddają poglądy pewnych ugrupowań opiniotwórczych, mających wpływ na kształtowanie się poglądów społeczeństwa polskiego. Nieważne, że odznaczały

[2] Poglądy polskiego społeczeństwa na wielkość i kształt terytorialny Polski zostały zaprezentowane i skomentowane w książce W. Wapińskiego (1994).

[3] Koncepcje graniczne Polski w różnych okresach historycznych były prezentowane już w opracowaniach autora (Eberhardt 1999, 2004).

Ryc. 1: Kształt Polski w naturalnych granicach według O. Żebrowskiego (1847)

się one swoistą megalomanią i zatraceniem politycznego realizmu. Dla państw sąsiedzkich mogą być objawem mitycznego polskiego imperializmu. Należy jednak podkreślić ich oryginalność graficzną oraz wymowę merytoryczną i symboliczną. Dlatego powinny być odnotowane w historii polskiej geografii i kartografii politycznej. Projekty te, z wyjątkiem pierwszego, powstałego w połowie XIX w., pojawiły się na początku XX w., gdy konfrontacja militarna w Europie mogła umożliwić restytucję niepodległości państwa polskiego.

Oskar Żebrowski[4] był autorem książki pt. *Ogólny zarys przyczyn wzrostu i upadku dawnego państwa polskiego*, wydanej w Paryżu w 1847 r. Integralną częścią tego opracowania, zadedykowanego synowi ks. Adama Czartoryskiego, jest zamieszczona w nim mapa zatytułowana: *Polska w naturalnych granicach* (ryc. 1)[5]. To kartograficzne dzieło ze względu na nowatorstwo konceptualne, a również jego przesłanie ideowe jest pozycją wyjątkową. Autor przy jej wykreśleniu wykorzystywał głównie kryteria geograficzne. Umożliwiło mu to znaczne zweryfikowanie granic z 1772 r. i zaproponowanie innego przebiegu granic politycznych przyszłej Polski. Nie pomijał zaszłości historycznych, a nawet były dla niego podstawą rozumowania i wysuwanych roszczeń. Głosił postulat włączenia w granice przyszłego państwa polskiego nawet tych obsza rów, które epizodycznie należały do Polski. Przy ustalaniu konkretnego przebiegu granic preferował czynniki fizycznogeograficzne (naturalne), m.in. układ sieciowy rzek. W ogólnym zarysie kształt i wielkość wskrzeszonej Polski przypomina historyczną Rzeczpospolitą, ale w szczegółach jest dużo modyfikacji wywołanych różnokierunkowymi przesunięciami granic.

W ramach kontynentu europejskiego ziemie polskie według Żebrowskiego zajmują pozycję specyficzną, gdyż rozciągają się na pomoście bałtycko-czarnomorskim, mając szeroki dostęp do obu mórz.[6] Odrodzona Polska ma mieć dostęp do Bałtyku i obejmować w całości wybrzeże morskie od ujścia Odry do ujścia Dźwiny. Polskimi portami ma być Szczecin, Gdańsk, Królewiec, Memel (obecnie Kłajpeda), Libawa (obecnie Liepaja) i Windawa (obecnie Ventspils). W obrębie ziem polskich znajdą się zachodnie Pomorze, utracone w XII w., Pomorze Gdańskie, Prusy Wschodnie oraz cała Kurlandia. Podobnie znaczący dostęp ma mieć przyszła Polska do Morza Czarnego, od ujścia Dunaju do ujścia Dniepru.

Wykreślone przez Żebrowskiego granice lądowe państwa polskiego miały być wytyczone zgodnie z nurtem rzek. U projektodawcy widać wyraźny dogmatyzm i determinizm geograficzny. Zachodnią granicą miała być Odra, począwszy od Karpat i wpływająca do Zalewu Szczecińskiego. Tak przeprowadzona delimitacja podzieliła historyczny Śląsk na dwie połowy, z których tylko część północno-wschodnią włączono do Polski. Traktując układ wielkich rzek jako najważniejszą barierę fizjograficzną, dostrzegał w ich przebiegu możliwość wyznaczenia optymalnych granic politycznych z imperium

[4] Oskar Żebrowski (1809–1883) urodzony w Jurborgu na Litwie, ukończył filozofię na Uniwersytecie w Wilnie. Brał udział w powstaniu listopadowym, po jego klęsce znalazł się na emigracji. Pracował jako inżynier we Francji i w Hiszpanii. Związany był z Towarzystwem Litewskim w Paryżu i z polskimi środowiskami patriotycznymi.

[5] Książkę Żebrowskiego, jak i zawartą w niej mapę, przypomniał i omówił w swoim artykule L. Sykulski (2010).

[6] Koncepcje pomostowego położenia Polski rozwinął w późniejszym czasie E. Romer (1912).

rosyjskim; rozgraniczenie proponował ustalić na linii Dźwiny i Dniepru, czyli od Bałtyku do Morza Czarnego.

Tak określony obszar państwa polskiego miał liczyć ok. 1 mln km^2 i stanowić według tego autora odrębną krainę naturalną, którą definiował jako obszar Polski. Wyznaczone terytorium dzieliło się na dwie części. Jedna z nich to zlewisko Bałtyku, do którego wpływały Odra, Wisła, Niemen i Dźwina, natomiast druga to zlewisko Morza Czarnego, gdzie znalazły się ujścia Prutu, Dniestru, Bohu i Dniepru.

Dzieło kartograficzne Żebrowskiego jest bardzo interesujące zarówno od strony formy graficznej, jak i treści merytorycznej. Spotkało się jednak z zasłużoną krytyką. Późniejsi geografowie zarzucali mu schematyzm i dogmatyzm hydrologiczny. Z kolei historycy zwracali uwagę na maksymalizm i brak realizmu. Odepchnięcie Prus za Odrę, likwidacja Prus Wschodnich oraz równoczesne pozbawienie Rosji wszelkich zdobyczy terytorialnych, w tym opanowanie szerokiego pobrzeża czarnomorskiego, były wizjami nieprawdopodobnymi. Współcześni autorowi emigranci w Paryżu potraktowali propozycje Żebrowskiego jako słuszne i sprawiedliwe.

Jeszcze bardziej maksymalistyczną propozycję przyszłych granic Polski przedstawił w 1908 r. Stanisław Tomaszewski.[7] Prowadził aktywną działalność patriotyczną i wydawniczą. Opracował w Bydgoszczy, ale wydrukował w Krakowie mapę Polski. Od strony graficznej przypomina wielobarwną pocztówkę, zawierającą na marginesie wiele fotografii polskich działaczy niepodległościowych oraz herby wszystkich historycznych ziem polskich. Na górze mapy jest podobizna Matki Boskiej Częstochowskiej. Wszystko to razem świadczy, że cel mapy miał wydźwięk propagandowy i miał działać bardziej na emocje polityczne, niż być podstawą rozważań naukowych (ryc. 2). Pomijając jej charakter popularny, a nawet woluntarystyczny, określone granice wiele mówią o poglądach tej części elity polskiej, która dążyła nie tylko do restytucji państwa polskiego, ale również do odtworzenia Rzeczypospolitej.

Zaproponowane przez Tomaszewskiego granice Polski na zachodzie, wschodzie i północy świadczą o nieograniczonej realiami fantazji kreatorskiej projektodawcy. Granica z Niemcami dociera do dolnej Odry i w przybliżeniu do Nysy Łużyckiej, z tym że lewobrzeżne dzielnice Zgorzelca (Görlitz) wraz z najbliższym zapleczem należą do Polski. Bałtyckie wybrzeże morskie od prawobrzeżnego Szczecina do estońskiej Parnawy, łącznie z wyspą Ozylią i akwenem Zatoki Ryskiej oraz zachodnią linią brzegową jeziora Pejpus, są też w składzie odrodzonej Polski. W ramach Polski znajdują się Prusy Wschodnie, Litwa, Łotwa i południowa Estonia. Równocześnie na wschodzie Polska

[7] Stanisław Tomaszewski (1861–1935) był działaczem narodowym w zaborze pruskim, pracującym jako drukarz i wydawca. Redagował w Bydgoszczy takie gazety, jak: „Straż Polska", „Pochodnia", „Dziennik Bydgoski". Szykanowany, a nawet więziony za działalność patriotyczną, w późniejszym czasie działał we Lwowie.

obejmuje ziemie smoleńską, zachodnią część województwa bracławskiego oraz Zadnieprze.

Ryc. 2: Mapa Polski według S. Tomaszewskiego (1908)

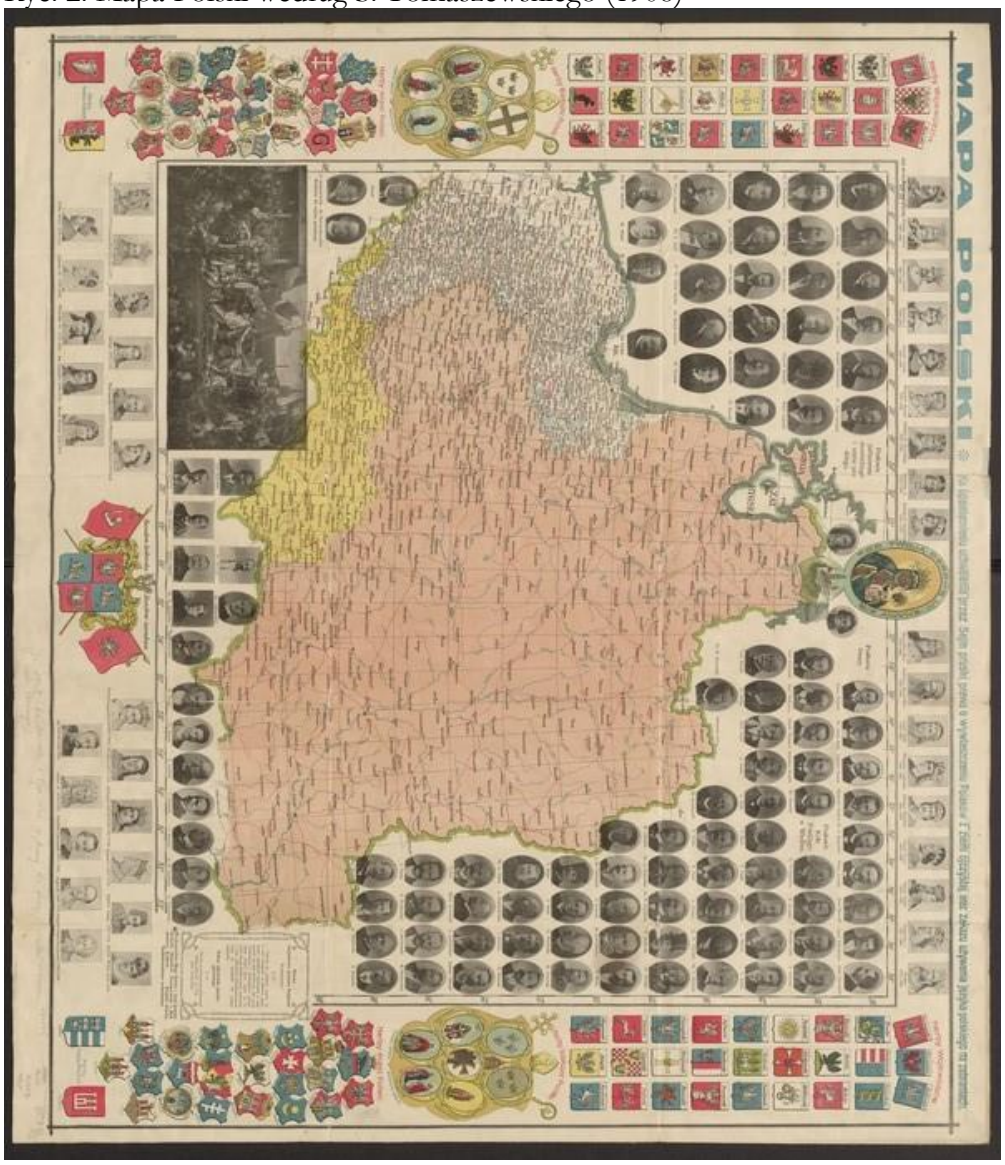

Ta abstrakcyjna wizja powstała w sytuacji niszczenia polskości w Wielkopolsce i dyskutowanego w Rosji oderwania Chełmszczyzny z tzw. Kraju Przywiślańskiego. W ówczesnych warunkach tworzenie skrajnie maksymalistycznego programu terytorialnego dowodziło podejścia nierealistycznego i całkowitego oderwania się od istniejącej rzeczywistości politycznej.

Pomijając subiektywne dokonania autorskie, należy zaznaczyć, że w miarę upływu czasu spojrzenie na kwestie graniczne zaczęło ulegać wyraźnemu przewartościowaniu. Wizja powrotu do granic Polski z 1772 r. po klęsce powstania styczniowego stawała się coraz mniej oczywista. Nie odegrały tu roli uwarunkowania geopolityczne. W tej dziedzinie układ był stabilny. Mocarstwa zaborcze były coraz silniejsze. Sprawa polska zatraciła jakiekolwiek znaczenie międzynarodowe. Nikt w Europie nie był zainteresowany poprawą sytuacji w Polsce, a tym bardziej odtworzeniem nawet szczątkowego państwa polskiego. Inne jednak przyczyny sprawcze spowodowały konieczność odrębnego spojrzenia na granice przyszłego państwa polskiego. Na polietniczność narodową, językową i religijną rozległych kresów wschodnich Rzeczypospolitej zwrócono uwagę w końcowych dekadach XIX w. Wynikało to z faktu, że procesy narodowotwórcze wśród Litwinów, Ukraińców, Białorusinów rozpoczęły się w zasadzie dopiero pod koniec XIX w. Wiązało się to z niskim poziomem wykształcenia mas ludowych, a wyższe warstwy społeczne były wierne polskości. W momencie dotarcia do ludu haseł separatystycznych, a następnie nacjonalistycznych, jednolite dotychczas Kresy Wschodnie zaczęły się różnicować narodowościowo. Proces ten miał charakter uniwersalny i dotyczył całej środkowo-wschodniej Europy. Przyniosło to w efekcie podział według kryteriów etnicznych obszaru historycznej Rzeczypospolitej, gdyż reprezentanci nowych ruchów narodowych zaczęli kwestionować potrzebę i sens odrodzenia państwa w jego przedrozbiorowych granicach historycznych. Początkowo nie odnoszono się wrogo do idei narodowościowych wśród ludów kresowych (z wyjątkiem wschodniej Galicji), bo liczono, że przeciwstawią się one nasilającej rusyfikacji. W późniejszym czasie nastąpiła ich radykalizacja i stopniowo zaczęły one głosić potrzebę utworzenia państw narodowych. Polskie środowiska niepodległościowe potraktowały to jako zamach na tradycje jednolitej i tolerancyjnej Rzeczypospolitej.

Jednym z pierwszych działaczy polskich, który dostrzegł konsekwencje tych procesów na kwestie graniczne, był Bolesław Wysłouch. Ten aktywny współorganizator ruchu ludowego w Galicji, społecznik i publicysta, postulował pełną rezygnację z ziem wschodnich historycznej Polski i stał na stanowisku odbudowy niewielkiego państwa etnicznego, obejmującego jedynie ludność o bezsprzecznie polskiej narodowości. Będąc zwolennikiem państwa narodowego, uważał za polskie tylko te ziemie, które są zamieszkane w sposób zwarty przez lud polski. Koncepcje te początkowo były odosobnione i traktowane jako dowód skrajnego pesymizmu i braku wiary w siłę i atrakcyjność polskości. Niemniej działacz ten przewidywał w sposób właściwy ewolucje ruchów narodowych na kresach wschodnich Rzeczypospolitej (Wysłouch 1886).

Kolejnym badaczem, który podobnie interpretował skutki niepolskich ruchów narodowych na granice przyszłej odrodzonej Polski, był znany

krajoznawca i geograf Aleksander Janowski.[8] Wykreślona przez niego mapa ziem polskich obejmuje Królestwo Polskie, bez północnej części guberni suwalskiej, całą zachodnią Galicję i niewielką część wschodniej Galicji ze Lwowem oraz z zaboru pruskiego Wielkopolskę i Pomorze Gdańskie. Ponadto do Polski włączył polskojęzyczne obszary na Śląsku i w Prusach Wschodnich (ryc. 3).

Ryc. 3: Mapa ziem polskich według A. Janowskiego (1913)

[8] Aleksander Janowski (1866–1944), autor popularnych przewodników krajoznawczych po Polsce, współzałożyciel Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Zajmował się polską diasporą w Stanach Zjednoczonych i na Syberii. Po odzyskaniu niepodległości pracował nad upowszechnieniem oświaty na wsi polskiej.

Różnica między wielkością obszaru Polski wyznaczonego przez Żebrowskiego czy Tomaszewskiego w stosunku do tej, jaką określił Janowski, była niezmiernie duża. Powierzchnia Polski według kryterium etnicznego była cztero-, a nawet pięciokrotnie mniejsza od tej, przypominającej kształtem i wielkością Rzeczpospolitą z przełomu XVI i XVII w. Był to fakt politycznie i geopolitycznie doniosły. W miejsce wielkiego kraju rozciągającego się między Bałtykiem i Morzem Czarnym pojawiało się na mapie Europy małe państewko o nieregularnych granicach, trudnych do obrony, w dodatku o skromnym potencjale demograficznym. Tak wyznaczona jednostka polityczna była skazana na stosunek wasalny wobec Rosji i Niemiec. Mapa Janowskiego została w zasadzie zignorowana, gdyż nie była zgodna z ówczesnymi stereotypami, mocno ugruntowanymi w świadomości społeczeństwa polskiego. Wizja miniaturowego państwa nie mogła satysfakcjonować elity polskiej, dla której Wilno, Mińsk czy Kijów były miastami polskimi. Nie stała się również obiektem dyskusji naukowej. Może dlatego, że ukazała się w niszowym czasopiśmie krajoznawczym. Był to subiektywny pogląd osoby niemającej ambicji politycznych.

Zupełnie inną wymowę miały koncepcje głoszone przez liderów kształtującego się ruchu narodowego, głównie zaś Ludwika Popławskiego, a następnie jego ucznia i kontynuatora jego poglądów politycznych, a mianowicie Romana Dmowskiego.[9] Byli oni przywódcami dobrze zorganizowanego ugrupowania politycznego na ziemiach polskich. Mieli wśród nielicznej elity opiniotwórczej kraju autorytet, a redagowane przez nich pisma, takie jak „Przegląd Wszechpolski", „Polak" czy „Głos" były rozpowszechniane i komentowane na terenie trzech zaborów. Reprezentowali oni stanowisko pośrednie, z jednej strony nie zmierzali do odtworzenia historycznych granic Polski, z drugiej strony nie akceptowali koncepcji małej etnicznej Polski. Z góry zakładali całkowitą nierealność odbudowy kraju w szeroko zakreślonych granicach dochodzących do Dniepru. Konstruowali wizje znacznie mniejszej Polski, której podstawą miała być reorientacja z kierunku wschodniego na zachodni. Na miejsce gloryfikowanej polskiej obecności na wschodzie zaproponowali terytorialną wizję kraju sięgającego po Bałtyk i Odrę. Byli w dużym stopniu prekursorami idei jednorodnej narodowościowo piastowskiej Polski, w miejsce wieloetnicznej jagiellońskiej Polski. Najważniejszą częścią przyszłej Polski miały być terytoria zagarnięte przez Prusy w trakcie rozbiorów, ale również część ziem piastowskich utraconych w późnym średniowieczu, na których w mniejszym lub większym rozproszeniu żyła ludność posługująca się językiem polskim. Jej powrót do państwa polskiego był warunkiem utworzenia silnego państwa narodowego. W kwestiach związanych z granicami zachodnimi ich stanowisko było pryncypialne. Mocno była artykułowana konieczność

[9] Działalność polityczną oraz dorobek twórczy Ludwika Popławskiego omówiła T. Kulak (1994), natomiast Romana Dmowskiego K. Kawalec (1996).

przyłączenia do Polski Gdańska i Królewca oraz likwidacja Prus Wschodnich.

Działacze Stronnictwa Narodowego w sprawach granicy wschodniej Polski byli bardziej kompromisowi i ujmowali ten problem wielowariantowo. Rezygnowali z guberni kijowskiej, mohylewskiej czy witebskiej. Nie przysądzali ostatecznie kwestii przynależności do Polski w całości lub częściowo guberni grodzieńskiej, wileńskiej, mińskiej, brzeskiej czy wołyńskiej. Tu byli gotowi na różne rozwiązania pośrednie w zależności od sytuacji istniejącej na ziemiach zaboru pruskiego i zmagań z potęga niemiecką. W każdym razie traktowali całą Galicję jako nieodłączną część Polski. Można stwierdzić, że opracowane w tym czasie stanowisko nie uległo następnie zmianie i było reprezentowane wiele lat później na konferencji w Wersalu.

W momencie wybuchu pierwszej wojny światowej opinie co do jej przebiegu i konsekwencji geopolitycznych były zróżnicowane. Niektórzy działacze polscy optowali za Państwami Centralnymi, inni wiązali swój los z państwami Ententy. Liczono, że sprawa Polski stanie po wojnie na porządku dnia i nastąpią istotne zmiany w położeniu kraju. Istniała szansa na poprawę sytuacji, a w przypadku pozytywnego scenariusza przyszłych wydarzeń spodziewano się zjednoczenia kraju i likwidacji granic zaborczych. W tak niepewnych warunkach liczni badacze, znajdując się pod władzą rosyjską lub okupacją niemiecką, zaczęli konstruować własne wizje dotyczące przyszłości Polski i jej ewentualnych granic powojennych. Było ich łącznie kilkanaście. Wybrano z nich cztery, jako najbardziej znamienne: Czesława Jankowskiego, Włodzimierza Wakara, Wiktora Skargi-Dobrowolskiego i Józefa Jaskólskiego. Nie odegrały one istotniejszego znaczenia politycznego, ale są ciekawą ilustracją kartograficzną, pokazującą walory intelektualne ich twórców.

Projektodawcą, który nawiązał w dużym stopniu do koncepcji Janowskiego, pomijając kryteria historyczne na rzecz etnicznych, był Czesław Jankowski.[10] Opublikował w Warszawie w pierwszych tygodniach pierwszej wojny światowej broszurę pt. *Polska etnograficzna*. Zawierała ona w treści wykreśloną przez autora mapę pod tym samym tytułem (ryc. 4). Broszura uzyskała 30 sierpnia 1914 r. zgodę rosyjskiej cenzury na publikację i kolportaż. Przypuszczalnie była to osobista inicjatywa autora. Miało to miejsce po ogłoszonym przez naczelnego wodza wojsk rosyjskich Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza manifestu do narodu polskiego. Zapowiedziano w nim zjednoczenie ziem polskich i wspólną walkę z Niemcami. Elaborat Jankowskiego był w pewnym stopniu odpowiedzią na odezwę rosyjską. Nie można przypisywać autorowi, znając wypowiadane przez niego wcześniej

[10] Czesław Jankowski (1857–1929) znany prozaik, poeta, publicysta, piszący pod pseudonimem Czesław Litwin. Redagował wileński „Głos Polski". Został w 1907 r. wysłany do dumy rosyjskiej, po wojnie redagował pisma literackie wychodzące w Warszawie i Wilnie.

Ryc. 4: Polska etnograficzna według C. Jankowskiego (1914)

poglądy i jego drogę życiową, złych intencji i braku patriotyzmu. Z głębokim przekonaniem uważał, że pozytywne przyjęcie manifestu leży w interesie Polski i należy przygotować projekt graniczny, który byłby w pełni zaakceptowany przez władze carskie. Zakładał, że wojna będzie wygrana przez Rosję i ona będzie decydowała o losach Polski. Muszą więc być spełnione jej dezyderaty terytorialne i interesy imperialne. Zgodne z nimi jest przesunięcie granic Rosji na zachód, z czym się wiąże likwidacja kordonów zaborczych, i włączenie do tzw. Królestwa Polskiego ziem zamieszkanych przez Polaków w Niemczech i w Austro-Węgrzech. Autor nie domagał się dla przyszłej Polski suwerenności. Liczył, że władze zwycięskiej Rosji wyrażą zgodę na autonomię i samorząd. Zresztą tego faktu nie ukrywał, pisząc: „Polska powinna być wskrzeszona i związana z Rosją unią personalną". W swoim projekcie stał pryncypialnie na stanowisku „Polski etnograficznej", stanowiącej przedmurze słowiańszczyzny, a w rzeczywistości Rosji przed potęgą teutońską.

Na wykreślonej mapie czerwoną linią autor wykreślił granice projektowanej prowincji polskiej. Rozgraniczenie wschodnie i zachodnie nie jest pokazane identycznie; o ile zachodnie jest granicą państwową, o tyle wschodnie jest granicą wewnętrzną. Wskazuje to w sposób bezdyskusyjny na przynależność kraju do Rosji. Bardzo wyraźnie autor zaznacza, że do Polski włącza tylko te tereny, na których przeważa liczebnie ludność narodowości i języka polskiego. Jedynym wyjątkiem jest przeważająca część Pomorza Gdańskiego z Gdańskiem, który zalicza do tzw. etnograficznej Polski. Uzasadnia to koniecznością dostępu do morza.

Kształt Polski wykreślonej przez Jankowskiego jest mniej korzystny, ale zbliżony do tego, jaki zaproponował Janowski. Ten ostatni przeprowadził wschodnią granicę na Bugu oraz włączył do Polski Lwów. Jankowski zdawał sobie sprawę, że Rosjanie nie zrezygnują z Chełmszczyzny ani „ruskiego" Przemyśla. Wobec tego tak przeprowadził granicę, że nie tylko Przemyśl i Chełm, ale również Biała Podlaska, Bielsk Podlaski, Tomaszów Lubelski i Sanok zostały wyłączone z terytorium polskiego. Do Polski przyłączył jedynie część ziemi białostockiej z Białymstokiem, które wówczas były poza Królestwem Polskim. Północna część guberni suwalskiej z Sejnami też znalazła się po północnej stronie rozgraniczenia. W projektach dwóch omawianych autorów, o zbliżonych nazwiskach, granica zachodnia i północna przyszłej autonomicznej Polski jest wytyczona w sposób prawie identyczny.

Integralną częścią Polski na zachodzie miało być, według Jankowskiego, Wielkie Księstwo Poznańskie oraz tzw. Prusy Zachodnie. Zweryfikował na niekorzyść Polski granicę historyczną z 1772 r., dowodząc, że niewielka część terenów pogranicza Wielkopolski i Pomorza uległa germanizacji i zatraciła oblicze polskie. Przeprowadził natomiast znaczną korektę na korzyść Polski na południe od Wielkopolski, odłączając od Niemiec Górny Śląsk i Opolszczyznę, tj. cały regencyjny obwód opolski i niewielką część obwodu wrocławskiego. Integralną częścią Polski miało być prawie całe Księstwo Cieszyńskie.

Postulowana przez Jankowskiego granica zachodnia i południowa była korzystniejsza od tej, która później (1921 r.) stała się granicą Polski. Podobnie wyglądała granica północna, gdyż Jankowski proponował przyłączenie do Polski Mazur, Powiśla i południowych skrawków Warmii. Jedynie w kwestii granicy wschodniej jego postawa była kapitulancka i skazała jego osobę i projekt na ostracyzm ze strony otoczenia polskiego. Tak też się stało w rzeczywistości, gdyż ukazało się wiele polemicznych wypowiedzi, w których autorowi zarzucano serwilizm wobec władz carskich. Było w tym dużo prawdy, chociaż autor był przekonany, że domaga się i tak dużo więcej, niż strona rosyjska jest gotowa przyznać Polsce. Na pewno kierował się doraźnym realizmem i dążeniem do poparcia przez Rosjan nawet skromnych aspiracji polskich. Zdawał sobie sprawę, że cenzura rosyjska nie wyrazi zgody na opublikowanie propozycji, w której będzie zakwestionowany werdykt odłączający w 1912 r. Chełmszczyznę od Królestwa. Uzyskanie zaś Poznania i Gdańska wymagało według autora bolesnych ustępstw na wschodzie.

Następne projekty graniczne powstawały głównie w Warszawie, już w czasie okupacji niemieckiej. Ówczesne władze okupacyjne były w miarę liberalne i dzięki temu mogły się ukazywać drukiem teksty publicystyczne i kartograficzne. Wszechstronnie umotywowana propozycja graniczna autorstwa Włodzimierza Wakara[11] pojawiła się w 1917 r. na łamach czasopisma „Polska". Przypomniany artykuł zawierał mapę, w której zarysowano granice przyszłej odrodzonej Polski (ryc. 5).

Za podstawę rozumowania i wniosków autor przyjął obszar przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Zaznaczył we wstępie, że nie wiąże się to absolutnie z zamiarem restytucji państwa polskiego w granicach z 1772 r., gdyż wskrzeszona Polska powinna mieć charakter narodowy. Należy dążyć do bliskiej zbieżności między granicami państwa i narodu. Pomimo tego stwierdzenia odrzucał ścisłe granice etniczne (np. językowe na Kresach Wschodnich). Tłumaczył to faktem, że w wyniku procesów kulturowych, asymilacyjnych i migracyjnych powstały szerokie strefy, w których zamieszkują razem różne grupy etniczne i precyzyjnie nie można zakreślić granic, które byłyby sprawiedliwe i satysfakcjonujące aspiracje każdej z nich. W dodatku nie zawsze pokrywają się rozgraniczenia językowe, religijne i narodowościowe. Muszą tu być rozwiązania kompromisowe.

Kolejnym założeniem, na ówczesne czasy rewolucyjnym, było przyjęcie nieodzowności uformowania się nie tylko niepodległej Ukrainy, ale również Litwy i Białorusi. Wymagało to polubownego wyznaczenia granicy wschodniej

[11] Włodzimierz Wakar (1885–1933) demograf, ekonomista, statystyk i geograf. Działacz niepodległościowy. Współtwórca Konstytucji Marcowej. Autor obszernej trzytomowej książki pt. *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*.

Ryc. 5: Terytorium Polski według W. Wakara (1917)

Polski. Dla wytyczenia optymalnych, ale nie maksymalistycznych granic dla Polski, Wakar przeprowadził dokładną analizę sytuacji we wszystkich granicznych prowincjach. Rozpatrywał te kwestie w szerokim kontekście uwarunkowań politycznych oraz stosunków demograficzno-etnicznych.

Zakładał, że Polska nie będzie graniczyła z Rosją. Między nią a Polską, zgodnie z ideą prometejską, której był zwolennikiem i propagatorem, znajdzie się wolna Ukraina i Białoruś. Granicę wschodnią Polski proponował wyznaczyć na „wschodnich rubieżach katolicyzmu". Z tego powodu Polska powinna zrezygnować z prawosławnej Ukrainy położonej na wschód od Zbrucza, z prawosławnego Wołynia oraz centralnego i wschodniego Polesia. Cała Galicja,

aż po Zbrucz, powinna się znaleźć w składzie Polski. Na pograniczu polsko-białoruskim wyznaczył granicę tak, aby włączyć do Polski obszary o wysokim udziale polskich i białoruskich katolików. Dlatego też na północnym wschodzie granica zbliża się do Mińska, obejmując większą część guberni wileńskiej i grodzieńskiej, w tym katolickie rejony w pobliżu Lidy, Oszmiany, Grodna, Wołkowyska czy Nieświeża. Granica polsko-litewska miała być ustalona na podstawie kryterium językowego. Obszary polskojęzyczne Wileńszczyzny wraz z Wilnem włączył do państwa polskiego.

Podobnie interesująca koncepcja jest związana z granicą zachodnią. Z zaboru pruskiego Wakar przyłącza do Polski Wielkopolskę oraz Pomorze Gdańskie. Następnie bardziej na południu Górny Śląsk i Opolszczyznę. Tu preferuje kryterium językowe. Granica zachodnia z Niemcami rozciąga się od Bałtyku w rejonie jeziora Łebsko do morawskiej Ostrawy. Na północy powiat Lębork jest po stronie polskiej. Następnie granica, idąc wygiętym łukiem, jest tak wytyczona, że Bytów, Człuchów, Złotów, Chojnice i Piła są w Polsce, natomiast Wałcz w Niemczech. Zachodnie peryferie Wielkopolski z Kargową i Babimostem należą również do Polski. Podobnie jak Leszno, Krotoszyn i Rawicz. Zgodnie z wyznacznikiem językowym granica polsko-niemiecka na Śląsku jest wytyczona na zachód od Opola i Prudnika. Na południowym odcinku granicznym, przebiegającym wzdłuż grzbietów Karpat, w skład Polski włącza większą część Księstwa Cieszyńskiego, północny Spisz i północną Orawę.

Bardziej rewolucyjny i oryginalny był pomysł Wakara odnośnie do granicy północnej. Wysuwał propozycje likwidacji Prus Wschodnich i podziału tej prowincji niemieckiej przez ustalenie równoleżnikowej granicy polsko-litewskiej na linii lub w pobliżu Pregoły. Większa część tej niemieckiej prowincji położonej na południu miała się znaleźć w obrębie Polski, północna zaś w ramach niepodległego państwa litewskiego. Sam Królewiec miał uzyskać status wolnego miasta lub być miastem polskim. Zrealizowanie tej koncepcji doprowadziłoby do sytuacji, że Polska opanuje całe wybrzeże Zatoki Gdańskiej, z Zalewem Wiślanym i półwyspem Sambią. Zlikwidowanie Prus Wschodnich miało według projektodawcy doniosłe znaczenie geopolityczne, gdyż utrudni potencjalną agresję Niemiec na Polskę.[12]

Na początku 1918 r. analogiczną propozycję przyszłych granic Polski przygotował publicysta pism lubelskich i warszawskich Wiktor Skarga-Dobrowolski. Koncepcja ta była pozbawiona odrębnej strony tekstowej, tłumaczącej założenia i przyjęte zasady merytoryczne. Autor wykreślił jedynie

[12] Postulat publicystyczny, jak wiemy, został po wielu latach spełniony, tyle że granica nie została ustalona miedzy Polską a Litwą, lecz między Polską a ZSRR (Rosją) i nie na Pregole, lecz znacznie bardziej na południu.

Ryc. 6: Wizja zjednoczonej Polski według W. Skargi-Dobrowolskiego (1918)

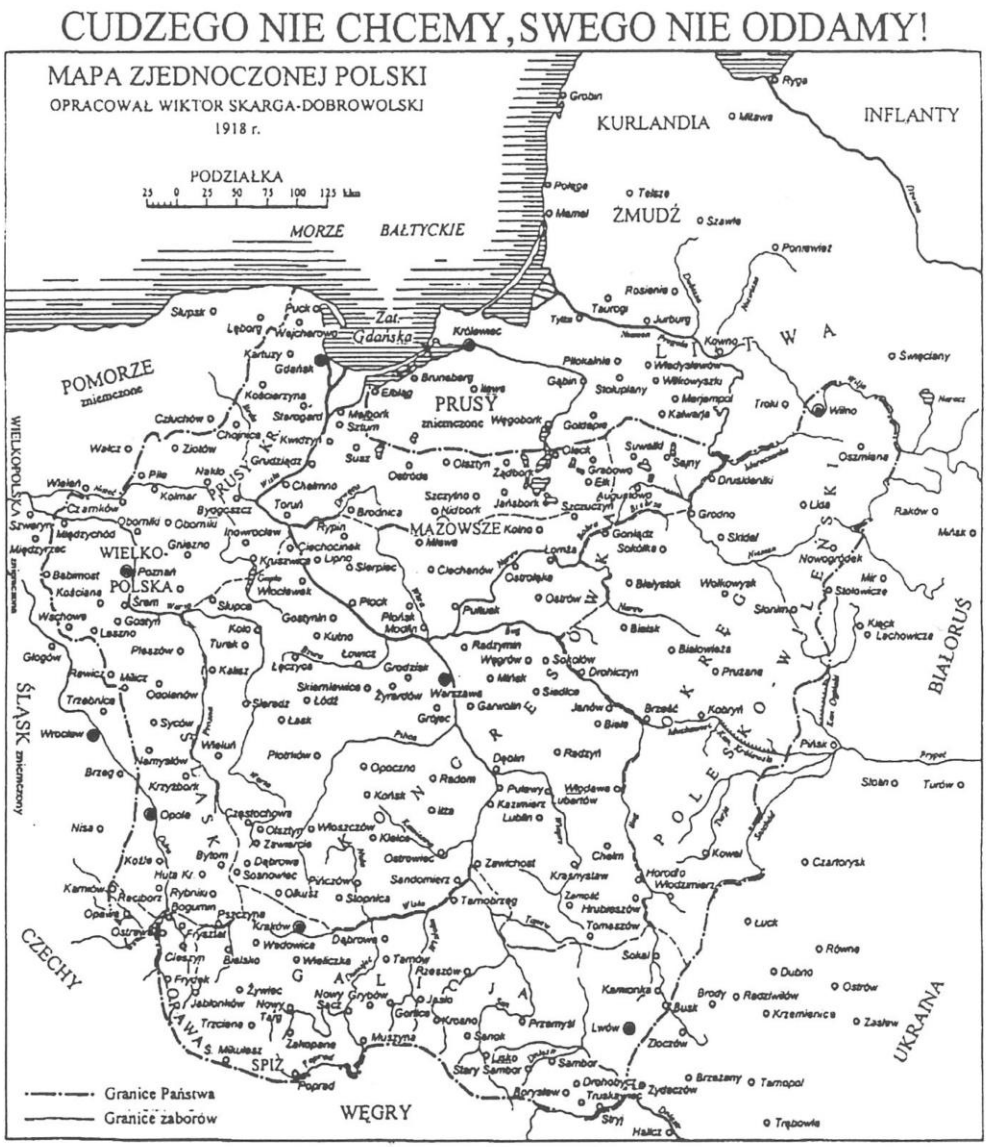

Ryc. 14. Wizja Polski według Wiktora Skargi-Dobrowolskiego (źródło: Wiktor Skarga-Dobrowolski, *Mapa zjednoczonej Polski*, 1918, Lublin)

mapę, zawierającą na dolnym marginesie wiele informacji faktograficznych z komentarzem wyjaśniającym (ryc. 6). Obraz kartograficzny jest bardzo czytelny i przemyślany, a wstawione uwagi świadczą o dużej wiedzy i właściwie dobranej argumentacji. Na mapie pod znamienną maksymą „cudzego nie chcemy, swego nie oddamy" wykreślono postulowane granice zjednoczonej Polski.

Podstawowym celem projektodawcy jest takie wytyczenie granic, aby miasta, jak: Poznań, Gdańsk, Wilno i Lwów, znalazły się w ramach Polski. Rozgraniczenie polsko-niemieckie określono w zasadzie na podstawie kryteriów etnicznych (językowych). Linia graniczna zaczyna się od miejscowości Opawa, która pomimo że nigdy do Polski nie należała, została włączona do przyszłego państwa polskiego. Następnie autor wytycza granicę na północ, pozostawiając po stronie polskiej Koźle, Opole, Namysłów, natomiast po stronie niemieckiej Brzeg i Nysę. Na terytorium zachodniego pogranicza Wielkopolski projektowana linia graniczna zostaje wytyczona w pobliżu Milicza, Rawicza, Leszna, Wschowy, Babimostu, Międzychodu i Piły. Wszystkie wymienione miasta są włączone do Polski. Pomorze Gdańskie jest podzielone w ten sposób, że w granicach Polski ma być Złotów i Chojnice, a po niemieckiej Wałcz, Człuchów i Lębork. Granica polsko-niemiecka dociera do Bałtyku w pobliżu Żarnowca. Polska uzyskuje dostęp do morza, gdyż Półwysep Helski z Zatoką Pucką oraz Gdańsk z Żuławami tracą Niemcy. Miasto Elbląg wraz z Zalewem Wiślanym pozostaje w ramach Niemiec. Na pograniczu północnym Powiśle, Mazury i południową Warmię z Olsztynem przyłączono do państwa polskiego.

Zaproponowana przez autora polska granica wschodnia odznaczała się oryginalnością. Zasadniczym jego celem było utrzymanie w granicach kraju dwóch ośrodków kultury polskiej, tzn. Lwowa i Wilna, przy jednoczesnym radykalnym obniżeniu liczebności mniejszości narodowych. Wymagało to przyłączenia do Polski pewnych obszarów położonych na wschód od granicy Królestwa oraz odpowiedniego podziału Galicji. Granica dzieląca tę prowincję przebiegała w bezpośrednim sąsiedztwie Lwowa. Autor zrezygnował nawet z takich miast, jak Żydaczów, Brzeżany, Złoczów i Brody, pozostawiając Ukrainie wschodnią część Podola. Bardziej na północy Skarga-Dobrowolski dzieli historyczny Wołyń. Jego zachodnia część z Kowlem ma być w przyszłej Polsce, natomiast Łuck już w Ukrainie. Podobnie dzieli Polesie, z tym że po stronie polskiej pozostaje Brześć, Prużana i Kobryń. Do odrodzonej Polski przyłącza gubernię grodzieńską oraz Wilno z jego najbliższym zapleczem, z takimi miastami, jak: Oszmiana, Lida i Nowogródek. Po stronie litewskiej pozostają Troki i Święciany, natomiast po białoruskiej zasadnicza część guberni mińskiej z Mińskiem.

Podobnie jak inni badacze i działacze polscy, autor przeprowadził weryfikację starej, historycznej granicy z Austrią i Węgrami. Postulował włączenie do Polski prawie całego Śląska Cieszyńskiego oraz północnej Orawy i Spisza.

Jedną z ostatnich prac, które zostały opracowane już w wolnej Polsce, w momencie kształtowania się jej granic, czyli w 1919 r., była niewielka, ale treściwa, książka autorstwa Józefa Jaskólskiego pt. *Granice Polski*. Zawierała ona mapę Polski w skali 1:5 000 000, w której zakreślono prawdopodobną granicę Polski (ryc. 7). Ówcześnie autor był osobą powszechnie znaną jako działacz

Ryc. 7: Mapa przypuszczalnych granic Polski według J. Jaskólskiego (1919)

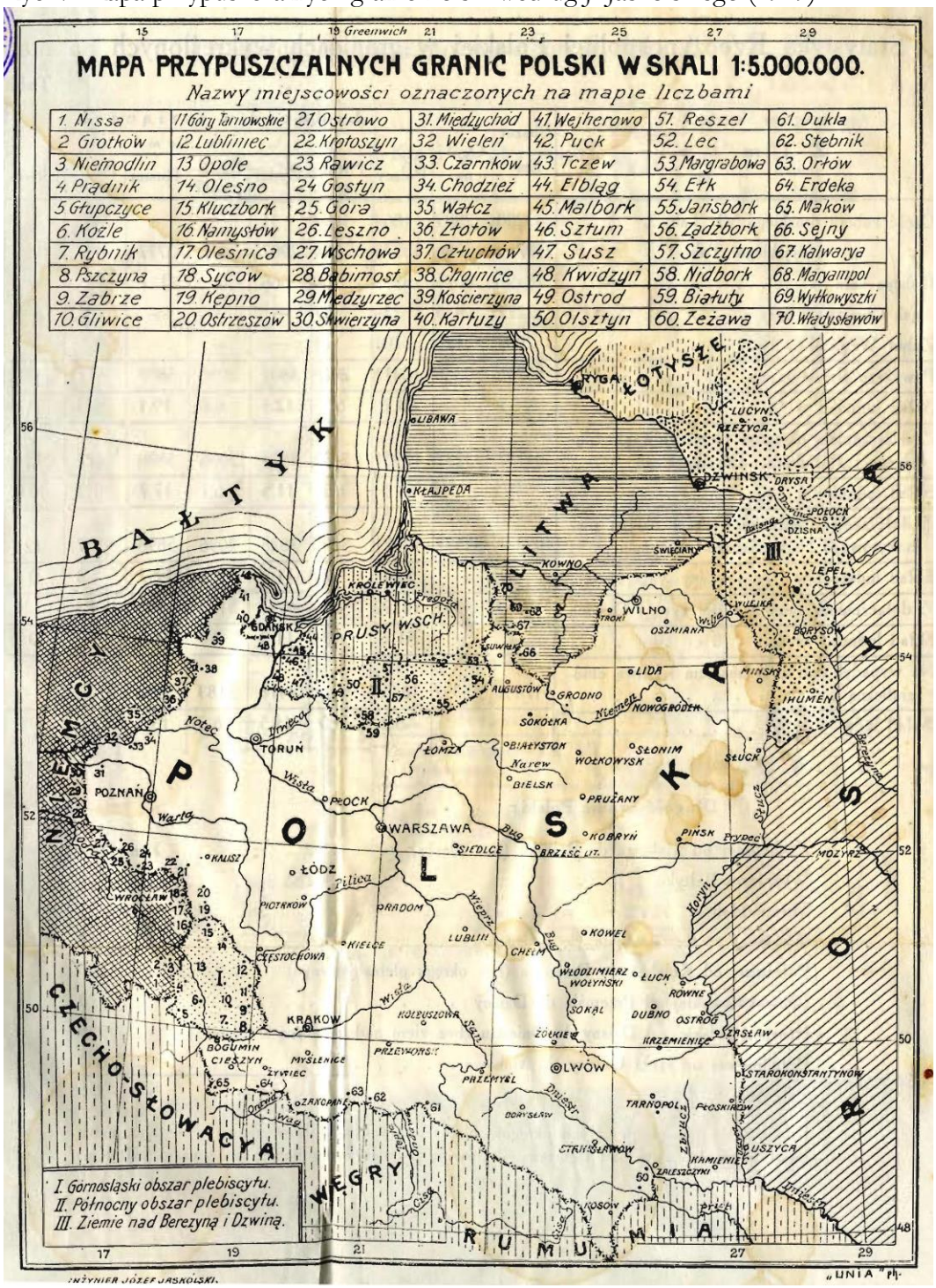

niepodległościowy, wybitny inżynier i publicysta ekonomiczny. Studium to zostało opublikowane po decyzjach wersalskich i wyznaczeniu przez mocarstwa zwycięskie zachodnich granic Polski, ale przed rozstrzygnięciem militarnym na wschodzie. Zaznaczono ponadto obszary plebiscytowe na Śląsku oraz na Mazurach i Warmii. Zarys granicy wschodniej był już indywidualnym pomysłem autora. Jaskólski włączył do Polski całą Galicję oraz niewielki obszar Podola za Zbruczem z Kamieńcem Podolskim i Płoskirowem. W granicach Polski znalazła się większa część Wołynia z takimi miastami, jak: Łuck, Równe, Dubno, Ostróg. Wschodnia część z Żytomierzem została poza granicami Polski. Zasadniczą część Polesia z Pińskiem też proponował przyłączyć do Polski. Granica wschodnia miała przebiegać korytami rzek: Uszycy, Horynia i Słucza. Na wschód od tych rzek przewidywał ukształtowanie się nie Ukrainy, ale Rosji. Bardziej na północy jego dezyderaty sięgały aż do Mińska i Słucka. Oba te miasta miały być granicznymi miastami, ale położonymi jeszcze na terytorium Polski. Natomiast na północy granica Polski nie dochodziła do Dźwiny.

W przypadku granicy polsko-litewskiej optował za włączeniem do Polski Suwałk i Wilna, Święcian zaś do Litwy. Co do wyznaczenia przebiegu granicy południowej, jego stanowisko nie odbiegało od postulatów innych autorów polskich. Centralna i północna część Księstwa Cieszyńskiego, podobnie jak Czadcza, Orawa i Spisz, powinny być przyłączone do Polski. Liczył również, że plebiscyt na Śląsku, Warmii i Mazurach przyniesie dla Polski rezultat pozytywny. Nieodległa przyszłość okazała się jednak mniej optymistyczna. Wartościowym uzupełnieniem tekstu autorskiego jest załącznik statystyczny, w którym zestawiono jednostki powiatowe, które będą w składzie ostatecznie uformowanego państwa polskiego.

Dotychczas przedstawione propozycje siedmiu intelektualistów polskich miały indywidualny, autorski charakter. Były one konstruowane na podstawie subiektywnych założeń i nie stały za nimi konkretne siły polityczne. Nawet jeśli poszczególni projektodawcy sympatyzowali z takimi czy innymi ugrupowaniami, to nie przynosiło to żadnych konsekwencji, gdyż nie były te propozycje z nikim uzgadniane i konsultowane. Stanowiły one wytwór wyobraźni i niewątpliwie odzwierciedlały poglądy pewnych środowisk inteligenckich, które w wymiarze politycznym nie miały dużego znaczenia. W dodatku wiedza o nich w społeczeństwie była ograniczona.

Zupełnie inny wymiar polityczny miały projekty graniczne przygotowywane w czasie pierwszej wojny światowej przez grupę polskich działaczy narodowych, którzy pod kierunkiem Romana Dmowskiego utworzyli Komitet Narodowy Polski (KNP).[13] Powstał on w Lozannie i rozpoczął aktywną działalność na forum międzynarodowym. Zakończyła się ona

[13] Dużo informacji na temat Komitetu Narodowego Polski i jego wkładu w odbudowę niepodległości Polski zawarto w opracowaniach M. Leczyka (1966), J. Pajewskiego (1970).

spektakularnym sukcesem, gdyż w ostatecznym efekcie Komitet Narodowy Polski, mający swoją formalną siedzibę w Paryżu, został uznany przez państwa Ententy za oficjalne przedstawicielstwo narodu polskiego. Komitet stał się rzecznikiem interesów polskich aż do momentu utworzenia w listopadzie 1918 r. rządu polskiego w Warszawie. Dopiero po tym stopniowo zaprzestał działalności, przekazując swoje uprawnienia Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Do tego momentu wszelkie dokumenty przygotowane przez Komitet Narodowy Polski miały odpowiednią wymowę polityczną.

W ramach Komitetu Narodowego Polski w Lozannie funkcjonowała Polska Centralna Agencja (Polish Central Agency). Pod jej auspicjami w drugiej połowie 1917 r. opracowano i opublikowano mapę, na której wykreślono projekt graniczny przyszłego państwa polskiego. Był on przeznaczony dla zagranicznego odbiorcy, gdyż mapa miała tytuł anglojęzyczny: *Territories of Poland under the domination and occupatiom of Austro-Germany* (ryc. 8). Nie odegrała ona wówczas istotniejszej roli, gdyż w wyniku zmiany sytuacji politycznej i militarnej szybko uległa dezaktualizacji i nie było dużego sensu jej rozpowszechniać. Zwłaszcza że na polecenie Dmowskiego rozpoczęto pracę nad nową koncepcją, która stała się w 1919 r. oficjalnym dokumentem polskiej delegacji rządowej w Wersalu. Dlatego też mapa z 1917 r. jest mało znana i z tego względu zasługuje na przypomnienie.

Postulowane państwo polskie miało się składać z Królestwa Polskiego, Wielkopolski, Pomorza Gdańskiego, Prus Wschodnich, etnicznej Litwy wraz z Wilnem i Kownem, austriackiej Galicji, Polesia, niewielkiej części Wołynia oraz w przybliżeniu z ówczesnej guberni grodzieńskiej. Granica wschodnia przyszłej Polski była ograniczona aktualną linią frontu niemiecko-rosyjskiego według stanu z 3 września 1917 r. Zachodnia granica między Polską a Niemcami była znacznie korzystniejsza w porównaniu z tą, istniejącą w 1772 r. W ramach tej weryfikacji dołączono do przyszłej Polski pas przygraniczny obejmujący pobrzeże Bałtyku, aż po Słupsk, oraz ziemie bytowską, złotowską i wałecką. Nieznacznie poszerzono Wielkopolskę na zachód. Natomiast znaczniejsze zmiany proponowano w południowej części pogranicza polsko-niemieckiego. W skład Polski zamierzano inkorporować Górny Śląsk z Opolszczyzną. Najbardziej rewolucyjną propozycją było włączenie do Polski całych Prus Wschodnich.

Zaprezentowana mapa jest mało znana historykom i geografom. Uległa zapomnieniu może dlatego, że była od początku mało realna. Trudno sobie wyobrazić w ówczesnych uwarunkowaniach politycznych całkowitą likwidację Prus Wschodnich, pełną inkorporację etnicznej Litwy do Polski lub też wyznaczenie wschodniej granicy państwa polskiego na dość przypadkowej linii zmieniającego się frontu niemiecko-rosyjskiego. Przypomniane ujęcie kartograficzne pomimo jego utopijności właściwie przewidywało przyszłość. Autorzy mapy oczekiwali totalnej klęski państw centralnych i możliwości korzystnego wytyczenia granicy polsko-niemieckiej. Trudno wyrokować, jaki był

udział w tym dziele samego Dmowskiego, który o niej nie wspomina. Skrajnie antyniemiecka wymowa ideowa tej mapy była jednak zgodna z poglądami wygłaszanymi przez tego polityka.

Ryc. 8: Projekt graniczny przyszłego państwa polskiego według Polskiej Centralnej Agencji (1917)

Wyłączenie Rosji z wojny oraz klęska militarna Niemiec i Austro-Węgier umożliwiło aktywne działania przedstawicieli narodu polskiego. Na porządku dnia stanął problem graniczny. Miały być one ustalone na zbliżającej się konferencji pokojowej, na której mocarstwa zachodnie miały podjąć w tej sprawie odpowiedni werdykt. Przed nowo powstałym państwem polskim stanęło zadanie przygotowania odpowiednio umotywowanego stanowiska, jakie należało zająć na zbliżającej się konferencji pokojowej w Paryżu.[14] Na przewodniczącego delegacji polskiej wybrano Dmowskiego – polityka najlepiej przygotowanego do tej odpowiedzialnej roli. W polskiej delegacji znaleźli się eksperci, w tym m.in. Eugeniusz Romer.[15]

Stanowisko polskie zostało zaprezentowane w trakcie plenarnych obrad kongresu wersalskiego. W trakcie kilkugodzinnej przemowy, wygłoszonej na przemian w języku francuskim i angielskim, Dmowski kolejno przedstawił żądania terytorialne Polski15. Równocześnie uczestnicy konferencji dostali do wglądu mapę przygotowaną przez polską delegację. Jej autorem był osobiście Dmowski, ale odnotowywano, że jest ona dziełem Komitetu Narodowego Polski. Nie było to ważne, gdyż mapa była oficjalnym dokumentem polskiej delegacji, reprezentującej władze państwa polskiego. Było kilka wariantów tej mapy (np. ze stycznia lub marca 1919 r.), gdyż wprowadzano pewne modyfikacje. W pierwszej wersji w skład Polski włączono etniczną Litwę, w następnej zastała ona pominięta, ale Wilno pozostawiono w granicach Polski.

Na tej historycznej mapie zarysowano terytorium postulowanej odrodzonej Polski (ryc. 9). Z ziem należących do państwa niemieckiego obejmowało ono całą Wielkopolskę, Pomorze Gdańskie z Gdańskiem, Toruniem, Bydgoszczą i Elblągiem, Powiśle, Warmię, Mazury, Górny Śląsk z prawie całą Opolszczyzną oraz niewielkie skrawki Dolnego Śląska. Z zaboru rosyjskiego włączono Królestwo Polskie, bez północnej części guberni suwalskiej, oraz gubernie wileńską, grodzieńską, mińską, zachodnią część guberni witebskiej, wołyńską oraz niewielki zachodni skrawek guberni podolskiej. Z zaboru austriackiego zaś całą Galicję, dużą część Śląska Cieszyńskiego oraz północne gminy Spisza i Orawy.

Przy wytyczeniu granicy polsko-niemieckiej podstawą dezyderatów było rozgraniczenie z 1772 r. Zostało ono zweryfikowane na korzyść Polski. Według tej propozycji autorstwa Dmowskiego Polska powinna uzyskać szerszy dostęp do Bałtyku, w tym cały powiat lęborski powinien należeć do Polski. Granica polsko-niemiecka rozciągała się od wybrzeża bałtyckiego do zachodniego krańca gór karpackich, wyginając się w kierunku zachodnim w jej środkowym

[14] Interesujące informacje zawierają osobiste relacje umieszczone w pamiętniku tego wybitnego polskiego geografa (Romer 1989).

[15] W wielu opracowaniach dotyczących przebiegu i wyników Konferencji Pokojowej w Paryżu została omówiona działalność polskiej delegacji, w tym osobiście Dmowskiego (Kozicki 1921, Pobóg-Malinowski 1953, Zamoyski 1984).

Ryc. 9: Kształt odrodzonej Polski według Dmowskiego i Komitetu Narodowego Polski (1919)

przebiegu, tak aby cała w zasadzie Wielkopolska znalazła się w granicach Polski. Rozgraniczenie miało przebiegać bezpośrednio w pobliżu następujących miast, które miały być po stronie polskiej: Lębork, Bytów, Złotów, Chojnice, Piła, Drezdenko, Babimost, Kargowa, Wschowa, Milicz, Kluczbork, Opole, Krapkowice, Koźle, Baborów, Racibórz, i na zachód od tego miasta miała dochodzić do granicy z kształtującą się Czechosłowacją. Na północy propozycja polska zakładała pozostawienie okrojonych ze wszystkich stron Prus Wschodnich, stanowiących niewielką eksklawę z niemieckim Królewcem. Na północy granica polsko-niemiecka, poczynając od Zalewu Wiślanego, miała przebiegać wzdłuż północno-wschodnich granic historycznej Warmii, a następnie przybierała układ równoleżnikowy i wytyczona była od warmińskiego

Reszla do granicy guberni suwalskiej, przechodząc w sąsiedztwie Rastenborku (Kętrzyna), Żądzborka (Mrągowa) i Margrabowej (Olecka) (ryc. 9).

Mniej ważne, ale niezmiernie skomplikowane, było ustalenie granicy polsko-litewskiej i polsko-czechosłowackiej. W zakresie tej pierwszej Dmowski projektował na wykreślonej mapie rozgraniczenie na zachód od Wilna i pozostawienie tego miasta w granicach Polski. Przy podziale Śląska Cieszyńskiego polscy delegaci proponowali włączenie do Polski tych miejscowości, w których przeważała ludność narodowości polskiej, a mianowicie: Bogumina, Karwiny, Orłowej, Hawierzowa, Trzyńca, Jabłonkowa. Na odcinku słowackim postulowano przyłączenie do Polski tych wsi na Spiszu i Orawie, gdzie miejscowa ludność posługiwała się dialektami języka polskiego.

Przebieg przyszłej granicy wschodniej Polski był uzależniony od nieuniknionej konfrontacji z bolszewicką Rosją. Wpływ mocarstw zachodnich był w tej sprawie dość ograniczony. Nie mogły podejmować w tej kwestii wiążących decyzji. Na prezentowanej uczestnikom konferencji mapie ta granica została w sposób ścisły określona. W literaturze przedmiotu przyjęła od swego kreatora nazwę linii Dmowskiego. Przebiegała ona od Kurlandii do Rumunii. Zaczynała się w rejonie Iłłukszty, następnie docierała do rzeki Dźwiny. W dalszym swoim przebiegu była wytyczona w pobliżu Połocka oraz 30 km na zachód od Witebska. Ziemia mińska pozostawała po stronie polskiej, gdyż na tym odcinku granicą była Berezyna. Przyjmowała następnie układ południkowy i przecinała Prypeć na wschód od Mozyrza. Dalej zaś wytyczono ją przez gubernię wołyńską na zachód od Owrucza i Zwiahla. Bardziej na południe, już na ziemi podolskiej, przebiegała nurtem rzeki Uszycy i dochodziła do Dniestru, gdzie stykała się z granicą rumuńską.

Załączona do tekstu i przypomniana mapa Dmowskiego w swej wymowie ideowej i terytorialnej jest klarowna. Odznaczała się z obecnego punktu widzenia skrajnym maksymalizmem, ale dla ówczesnego społeczeństwa polskiego, w której świadomości ciągle istniała Rzeczpospolita w granicach z 1772 r., była odbierana jako propozycja umiarkowana i sprawiedliwa. Urzeczywistnienie tej idei wymagało wyjątkowo sprzyjających uwarunkowań politycznych i pełne zrealizowanie jej postulatów było mało prawdopodobne. Tak też się stało w rzeczywistości. Nie udało się przeforsować propozycji dotyczącej granicy zachodniej. Na skutek antypolskiego stanowiska brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Lloyda George'a, na pograniczu zachodnim też nastąpiły weryfikacje na rzecz Niemiec. Polska nie otrzymała ponadto Gdańska, który uzyskał status wolnego miasta. Postanowienia o plebiscytach przyniosły także stratę Mazur (z wyjątkiem powiatu działdowskiego), Warmii, dużej części Powiśla, a przede wszystkim nie udało się przyłączyć Opolszczyzny i zachodniej części Górnego Śląska. Podobnie negatywne werdykty dotyczyły Śląska Cieszyńskiego i pogranicza polsko-słowackiego, gdzie do Polski włączono jedynie pojedyncze wsie na Spiszu i Orawie.

Podane fakty odniesione do decyzji wersalskich zostały w literaturze przedmiotu omówione i nie wymagają komentarza. Podobnie jest zbyteczne przedstawianie historii formowania się polskiej granicy wschodniej oraz przebiegu wydarzeń militarnych i politycznych, których ostatecznym wynikiem było wyznaczenie wschodniej granicy Polski na konferencji pokojowej w Rydze. Ustalona ostatecznie granica była mniej korzystna od tej, którą na mapie proponował Dmowski. Nie udało się jej przeprowadzić na Berezynie i centralna oraz wschodnia część ziemi mińskiej została bezpowrotnie utracona. Na południowym odcinku granicę wyznaczono na Zbruczu, a nie na Uszycy, i po wschodniej stronie rozgraniczenia został Kamieniec Podolski oraz Płoskirów. Zmagania o przynależność państwową Wilna też doczekały się naukowej oceny.

W werdyktach granicznych obok porażek były również sukcesy. Zasięg terytorialny Polski nie został ograniczony do niewielkiego obszaru etnicznego, który był wykreślony na mapach Janowskiego i Jankowskiego. Udało się opanować część Kresów Wschodnich ze Lwowem, Wilnem, Nowogródkiem, Pińskiem i Krzemieńcem oraz obszerne pogranicze polsko-niemieckie, będące kolebką państwowości polskiej. Wschodnia część Górnego Śląska też znalazła się w składzie Polski. Kluczową decyzją było przyznanie Polsce dostępu do morza. W każdej z tych kontrowersyjnych spraw polscy reprezentanci, w tym głównie Dmowski, z wielkim zaangażowaniem walczyli o interesy państwa polskiego. Można założyć, że bez właściwego przygotowania merytorycznego i wyraźnie sprecyzowanego programu terytorialnego ich dokonania byłyby skromniejsze. Przygotowana przez Dmowskiego mapa była kartograficznym i wizualnym odzwierciedleniem tego programu. Odegrała więc rolę niebagatelną.

Konstruowane projekty maksymalistyczne, takie jak Żebrowskiego czy Tomaszewskiego, nawiązujące do granic z 1772 r., a nawet z XVI w., były całkowicie nierealistyczne. Stały się niewspółmierne do możliwości polskich i niezgodne z ukształtowanym stanem stosunków narodowościowych i aspiracji mieszkańców, którzy preferowali już inne warianty polityczne. Były już archaiczną mrzonką, której urzeczywistnienie było nieprawdopodobne. Okazało się, że najbardziej trafne były programy pośrednie, w których autorzy uwzględniali, obok zaszłości historycznych, również kryteria etniczne oraz strategiczne. Nie konstruowali projektów zbyt ambitnych, niemniej starali się zapewnić granice i obszar gwarantujący siłę, bezpieczeństwo i przetrwanie kraju. Z tego powodu wcześniejsza koncepcja Wakara oraz późniejsza Jaskólskiego w miarę wiernie odgadły to, co się może wydarzyć w nieodległej już przyszłości. Zwłaszcza dotyczy to projektu Jaskólskiego, który był opracowany już po decyzjach wersalskich, więc jedynie los granicy wschodniej nie był jeszcze przesądzony.

W niniejszym rozdziale przedstawiono dziewięć różnych projektów granicznych skonstruowanych przez polskich autorów, względnie działaczy politycznych. Tworzyli oni wizje granic państwa, które nie istniało na mapie Europy. Byli przekonani, że jest to okres przejściowy i nastąpi restytucja

niepodległego państwa polskiego o ściśle określonych granicach politycznych. Każdy z nich przyjmował inne założenia ideowe i geopolityczne, ale cel był wyraźnie sprecyzowany i zmierzał do ustalenia jak najbardziej optymalnej konfiguracji granicznej odrodzonej Polski. Pomimo to koncepcje te różniły się znacznie, zarówno pod względem wielkości przyszłego państwa, jak i przebiegu granic topograficznych. W dużym stopniu wynikło to z czasu, w jakim powstawały. Pierwsza z koncepcji powstała w 1847 r. (Żebrowskiego), ostatnia zaś, autorstwa Dmowskiego, formułowana była w latach 1917–1919. Mogą one stanowić cenną ilustrację nie tylko wskazującą na intuicję i wyobraźnię twórczą omawianych kreatorów, ale i poglądy oraz odczucia współczesnego im społeczeństwa polskiego. Tworzyli oni wizje, będąc poddani wpływom otoczenia, rodaków oraz władz zaborczych. Porównanie tych rozmaitych koncepcji może być cennym materiałem do badań nad rozwojem myśli politycznej i geopolitycznej w Polsce. Równocześnie analiza tych różnych ujęć kartograficznych może być interesującym dokumentem, ukazującym osiągnięcia polskiej geografii politycznej oraz historycznej kartografii.

Literatura

Dmowski R., 2014, *Polityka polska i odbudowanie państwa*, [w:] *Wybór pism*, t. 1, Poznań, s. 141–754.

Eberhardt P., 1999, *Zasięg terytorialny Polski w koncepcjach badaczy polskich (1864–1921)*, „Przegląd Geograficzny", 71 (1–2), s. 3–25.

Eberhardt P., 2004, *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Lublin.

Jankowski C., 1914, *Polska etnograficzna*, Warszawa.

Janowski A., 1913, *Ziemia rodzinna*, Warszawa.

Jaskólski J., 1919, *Granice Polski*, Lwów.

Kawalec K., 1996, *Roman Dmowski*, Warszawa.

Kozicki S., 1921, *Sprawa granic Polski na konferencji pokojowej w Paryżu 1919 r.*, Warszawa.

Kulak T., 1994, *Jan Ludwik Popławski. Biografia polityczna*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

Leczyk M., 1966, *Komitet Narodowy Polski a ententa i Stany Zjednoczone*, Warszawa.

Pajewski J., 1970, *Wokół sprawy polskiej. Paryż – Lozanna – Londyn 1914–1918*, Poznań.

Pobóg-Malinowski W., 1953, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 2, Londyn.

Romer E., 1989, *Pamiętnik paryski 1918–1919*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.

Romer E., 1912, *Przyrodzone podstawy Polski historycznej*, Lwów.

Skarga-Dobrowolski W., 1918, *Mapa zjednoczonej Polski*, Lublin.

Sykulski L., 2010, *Oskar Żebrowski – prekursor geopolityki polskiej*, „Przegląd Geopolityczny", 2, s. 169–174.

Wakar W., 1917, *Program terytorialny*, „Polska. Pismo poświęcone zagadnieniom ideologii patriotycznej", 2, s. 6–16; 4, s. 14–16; 5, s. 15–16.
Wakar W., 1917–1918, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*, t. 1–3, Warszawa–Kielce.
Wapiński R., 1994, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
Wysłouch B., 1886, *Szkice programowe*, „Przegląd Społeczny", 6, s. 395–493.
Zamoyski J., 1984, *Powrót Polski na mapę Europy. Polski Komitet Narodowy w Paryżu 1914–1919*, Londyn.
Żebrowski O., 1847, *Ogólny zarys przyczyn wzrostu i upadku dawnego państwa polskiego*, Paryż.

1.2 Projekty aneksyjne Cesarstwa Niemieckiego wobec ziem polskich podczas I Wojny Światowej[16]

Cesarstwo Niemieckie, przystępując do wojny w 1914 roku, było przekonane o swojej potędze militarnej i możliwości realizacji wielkich zamierzeń politycznych. Przesłanką powodzenia była potężna armia, silna gospodarka oraz znaczny i szybko wzrastający potencjał demograficzny. Wszystko to przemawiało za tym, że przyszły konflikt zbrojny zakończy się spektakularnym sukcesem. Celem zwycięskiej wojny miało być powiększenie terytorialne państwa.[17] Marzenia o nowych podbojach były mocno ugruntowane w świadomości nie tylko dworu cesarskiego, korpusu oficerskiego, ale również w szerokich kręgach społeczeństwa niemieckiego. Możliwości zdobyczy terytorialnych widziano we wschodniej części kontynentu europejskiego, na Bliskim Wschodzie oraz ewentualnie w opanowaniu nowych kolonii.

Kierunek wschodni wydawał się najbardziej oczywisty i zgodny z wielowiekową ekspansją żywiołu niemieckiego. Hasło „Drang nach Osten" było zrozumiałe i akceptowane. Widziano na wschodzie olbrzymie puste tereny, które mogą być skolonizowane i zagospodarowane. Najlepszą drogą do osiągnięcia tego celu było pobicie armii rosyjskiej oraz przesunięcie granic Cesarstwa. Kolejnym sposobem ułatwiającym penetrację i zwasalizowanie wschodu było utworzenie państw satelickich ściśle podporządkowanych Berlinowi. Po wschodniej stronie granicy niemiecko-rosyjskiej rozciągały się ziemie zamieszkałe przede wszystkim przez Polaków. Z tego powodu zasięg inkorporacji nowych terenów wiązał się nieodłącznie z rozstrzygnięciem dotyczącym przyszłości Polski. Warunkiem koniecznym spełnienia tego warunku było pokonanie Rosji i jej odrzucenie daleko na wschód. Po tym zwycięstwie można będzie ustalić nowe granice Rzeszy Niemieckiej. To rozgraniczenie powinno zapewnić odpowiednie walory strategiczne. Ten przewodni motyw przewijał się w licznych koncepcjach militarno-politycznych konstruowanych w XIX wieku przez sztabowców niemieckich.

---

[16] Pierwotnie opublikowano w: Prace Geograficzne, 218, 2008, s. 135-143. Niniejsza analiza nawiązuje do artykułów autora poświęconcyh genezie koncepcji niemieckiej „Mitteleuropy" oraz doktrynie Lebensraumu (Przegl. Geogr., 77, 4, s. 463–483; Przegl. Geogr. 80, 2, s. 175–198). W opracowaniach tych omówiono projekty zorganizowania i zdominowania przez Niemców rozległego obszaru środkowej i wschodniej Europy. W niniejszym zaś przedstawiono konkretne plany przesunięcia kosztem ziem polskich niemieckiej granicy wschodniej po oczekwianym pokonaniu carskiej Rosji.

[17] Państwo pruskie w polskiej literaturze przedmiotu utożsamiane było z militaryzmem i polityczną bezwzględnością. Opinia ta jak każdy stereotyp była dość uproszczona. Pomimo tradycji posłuszeństwa wobec władzy i ambicji imperialnych Prusy były tworem dość złożonym, w którym różne siły ideowe działały i głosiły swobodnie różnorodne poglądy. W państwie tym prawa obywatelskie były przestrzegane (Engelmann 1984).

Prekursorem tych programów był generał Karl Friedrich von Knesebeck, który wysunął jeszcze w 1814 r. projekt ustalenia granicy prusko-rosyjskiej wzdłuż Wisły, Narwi i Niemna (Feldman 1980, s. 123). Projekt zajęcia części Królestwa Polskiego przez Niemcy przewijał się w wielu dokumentach źródłowych, jak i w opracowaniach autorskich. Znana była deklaracja Paula de Lagarde, który w 1853 r. przestrzegał władze niemieckie, że ziemie Królestwa Polskiego „wdzierają" się głęboko w głąb Rzeszy, oddzielając Prusy Wschodnie od centrum kraju. Wojska rosyjskie, uderzając wzdłuż Wisły i dochodząc do Gdańska, przecinają strategiczne drogi łączące Berlin z Królewcem. Dla zapewnienia bezpieczeństwa przed ewentualną agresją granica wschodnia Prus powinna opierać się o bagna Polesia.

Podczas Powstania Styczniowego możliwość utraty przez Rosję części Królestwa Polskiego nabrała na krótko aktualności. Było to jednak sprzeczne z ówczesną polityką prowadzoną przez Otto von Bismarcka, który stał na stanowisku sojuszu rosyjsko-niemieckiego. Został więc zachowany terytorialny status quo. W końcu XIX i na początku XX wieku w związku z oziębieniem stosunków między Berlinem i Petersburgiem w programach wszechniemieckich partii nacjonalistycznych odżyła koncepcja weryfikacji granicy rosyjsko-niemieckiej. Pojawiły się projekty opanowania części ziem polskich i litewskich.

Pierwszy i drugi rok wojny (1914/1915) na froncie wschodnim przyniósł armiom państw centralnych zarówno zwycięstwa, jak i klęski. Ogólny bilans był jednak pomyślny. Ziemie Królestwa Polskiego zostały opanowane, a armia rosyjska została odrzucona na wschód. Dało to możliwość podjęcia wobec terenów okupowanych decyzji polityczno-administracyjnych. Na podstawie odpowiedniego rozporządzenia z 24 VIII 1915 utworzono niemieckie generalgubernatorstwo w Warszawie. Na czele jego stanął generał Hans von Beseler. W części południowej Królestwa powołano austriackie generalgubernatorstwo z siedzibą początkowo w Kielcach, a od 1 X 1915 w Lublinie.[18]

Opanowanie zachodnich części imperium rosyjskiego stało się inspiracją do utworzenia konkretnych projektów aneksyjnych. Były one bardzo różnorodne. Konstruowano programy przesiąknięte duchem imperializmu i nawołujące do zdobyczy terytorialnych. Przewidywano w nich, że po końcowym zwycięstwie przy realizowaniu tych koncepcji nie wystąpią żadne ograniczenia polityczne i geograficzne. Wyraźnie stwierdzano, że nie należy się liczyć z

[18] Według oceny historyków: „Dokonanie podziału terytorium Królestwa na dwa generalne gubernatorstwa miało być jedynie wstępem do przyszłego uporządkowania kwerstii polskiej w duchu popularnej w Niemczech koncepcji *Mitteleuropy*. Zakładała ona utworzenie w Europie Środkowej i Środkowo-Wschodniej grupy państw ściśle powiązanych politycznie, gospodarczo i militarnie z Niemcami, mających stanowić swoistą „barierę ochronną, oddzielającą Rzeszę od zawsze groźnej Rosji" (Mikietyński 2006, s. 121).

normami prawnymi i moralnymi wobec terenów zanektowanych.[19] Pojawiały się również koncepcje bardziej umiarkowane, ale w nich także zazwyczaj nie widziano możliwości utworzenia w pełni suwerennego państwa polskiego.[20] Kampanię uświadamiającą Niemcom konieczność opanowania rozległych obszarów na wschodzie prowadziło wówczas na łamach prasy niemieckiej kilku znanych działaczy politycznych: Paul Rohrbach,[21] Adolf Grabowsky7[22] i Albrecht Penck.[23] Domagali się oni zrealizowania szerokiego programu aneksji na Wschodzie i rozbicia Rosji. Wiara w zwycięstwo militarne, która umożliwi wcielenie w życie wielkich planów geopolitycznych była przyczyną powstania licznych indywidualnych propozycji autorskich. Postulowano w nich przesunięcie daleko na wschód granic Niemiec. Na uwagę zasługują projekty takich badaczy, jak: Otto Hoetzcha, Friedricha Leziusa, M. Kranza, Edgara Jaffé, Reinholda Seeberga, Dietricha Schäffera.[24] Warto tu zaznaczyć, że do tych żądań dołączyli inni czołowi geografowie niemieccy, którzy też uzasadniali konieczność powiększenia „przestrzeni życiowej" Niemiec.[25]

Rządy państw centralnych, rozpoczynając wojnę z Rosją, nie miały wyraźnie sprecyzowanego planu rozwiązania kwestii polskiej. Dopiero po

---

[19] Bezpośrednio po rozpoczęciu wojny został opublikowany tzw. *Memoriał Bartelsa* datowany 20 VIII 1914, w którym domagano się: „całej zachodniej Rosji, szczególnie obszaru, który przedtem tworzył Królestwo Polskie, (należało go).... bezwzględnie zgermanizować... (wymagało to) ogólnego przesiedlenia 16 milionów Polaków na wschód" (Owsinska 1949, s. 281).

[20] Duży rozgłos wywołały żądania deputowanego Matthiasa Erzbergera, który w memoriale z 2 IX 1914 przedstawił postulaty terytorialne Niemiec. Polegały one na oderwaniu od Cesarstwa Rosyjskiego jego ziem zachodnich i utworzenia niewielkich państw autonomicznych pod zwierzchnictwem wojskowym Rzeszy. Odbudowanie państwa polskiego uznał Erzberger za niepożądane, gdyż groziło to powstaniem „polskiej Serbii", która stanie się obszarem niestabilnym politycznie. Zasadniczym celem jego programu było odsunięcie Rosji od Bałtyku i Morza Czarnego (Pajewski 1959, s. 47–48).

[21] Rohrbach był geografem, członkiem wielu organizacji propagujących ekspansję Niemiec na wschód, południowy-wschód oraz zdobywanie kolonii. Zakładał, że po zwycięskiej wojnie i rozbiciu Rosji cała europejska część Rosji zostanie podporządkowana potężnym Niemcom.

[22] Grabowsky był wydawcą popularnego pisma *Das Neue Deutschland*. Reprezentował poglądy antypolskie Formułował następująco cele wojny: „Dlatego też musimy w obecnej wojnie rozszerzyć nasz kontynentalny obszar. Nie wystarczy jednakże, jeżeli związemy się z podbitymi obszarami przez unię celną, musimy stać się panem tych ziem zarówno pod względem militarnym, jak i dyplomatycznym" (Wolff-Powęska 1979, s. 119).

[23] Penck był jednym z bardziej znanych geografów niemieckich. Specjalnie interesował się Polską. Był współautorem opracowania geograficznego pt. *Polen*, w którym wykazywał, że ziemie polskie stanowią część środkowoeuropejskiego obszaru związanego z Niemcami.

[24] Opis tych indywidualnych projektów zamieszczony jest w opracowaniu E. Geissa (1964) oraz w studium A. Wolff-Powęskiej (1979).

[25] Wiele informacji z tego zakresu zawiera opracowanie, w którym znajdują się prace niemieckich myślicieli politycznych poświęcone problematyce terytorialnej Niemiec (Przestrzeń 2000) oraz praca zbiorowa pod redakcją G. Labudy (Wschodnia 1963).

zajęciu przez armię niemiecką Warszawy w sierpniu 1915 r. zaczęto się zastanawiać nad uregulowaniem politycznym przyszłości Polski. W trakcie posiedzeń najwyższych władz cywilnych i wojskowych w Berlinie oraz w Wiedniu rozważano różne warianty rozgraniczeń terytorialno-politycznych ziem polskich. Kwestie te były omawiane w czasie rutynowych spotkań między przedstawicielami rządu niemieckiego i austro-węgierskiego. Przewijały się w nich różne koncepcje, które nigdy nie nabrały charakteru bardziej oficjalnego i obligatoryjnego. Pierwsza z nich polegała na połączeniu Galicji z Królestwem Polskim. Myślano w niej o przekształceniu monarchii austro-węgierskiej w układ trialistyczny, w którym Polska stanowiłaby trzeci człon władctwa Habsburgów. Kolejna koncepcja wysunięta przez Niemców zmierzała do stworzenia państwa satelickiego. Na konferencji w Wiedniu 11/12 VII 1916 rząd austro-węgierski tę koncepcję zaakceptował. Następstwem tego była historyczna deklaracja dwóch cesarzy z dnia 5 listopada 1916 proklamująca utworzenie w przyszłości niepodległego państwa polskiego. Granice jego miały być ustalone po zwycięskiej wojnie. Następnie, od maja 1917 nastąpił powrót do koncepcji polsko-austriackiej. Rozwiązanie to też nie było trwałe, gdyż sprzeciwiali się jemu najwyżsi dowódcy armii niemieckiej, w tym: Paul von Hindenburg i Erich Ludendorff.

Polska opinia publiczna podchodziła do tych koncepcji z dużą rezerwą, nie odrzucając żadnego z tych warunków. Dopiero traktaty pokojowe niemiecko-bolszewickie w Brześciu i oddanie Chełmszczyzny „niepodległej" Ukrainie przeciwstawiło społeczeństwo polskie polityce państw centralnych. Dlatego też kolejna decyzja austro-niemiecka podjęta w Spa w lipcu 1918 o utworzeniu buforowego państwa polskiego pod kuratelą niemiecką nie odegrała istotniejszej roli politycznej. Zwłaszcza że miało to miejsce w przeddzień zwycięstwa militarnego państw Ententy.

W ciągu całej wojny władze niemieckie nie były więc w stanie opracować spójnego programu wobec okupowanych terenów na wschodzie. Stale występowały różnice między poglądami sztabu generalnego a władz cywilnych. Generalicja niemiecka była przekonana o zwycięstwie. Przeceniała własne siły i preferowała programy maksymalistyczne. Można tu przypomnieć tajny memoriał dotyczący Polski przygotowany przez Hansa von Seecta złożony generałowi Erichowi von Falkenhaynowi. Wysunięto w nim propozycje utworzenia z Królestwa Polskiego pruskiej prowincji Prusy Południowe. Odrzucono w nim koncepcje małego państwa polskiego pod protektoratem niemieckim lub austriackim (Pajewski 1962, s. 25).

Bardziej wyważone były poglądy kanclerza Theobalda von Bethmanna Hollwega, który stał na stanowisku utworzenia „niepodległego" państwa

polskiego. W zamian za to ustępstwo strona polska powinna pójść na daleko idące kompromisy terytorialne i ekonomiczne.[26]

Różnorodne projekty odniesione do zorganizowania pod zwierzchnictwem Niemiec okupowanych terenów na wschodzie nie wpływały na plany niemieckie związane z weryfikacją granicy wschodniej i aneksją zachodnich i północnych obszarów Królestwa Polskiego. Ta sprawa jest mało znana i pomijana w polskich monografiach poświęconych I wojnie światowej.

Polityka niemiecka wobec Polski była mało konsekwentna. Zwłaszcza dotyczyło to statusu prawnego przyszłej Polski. W jednej kwestii istniał pełny consensus polityczny, a mianowicie konieczności przesunięcia wschodniej granicy niemieckiej. Rozważano zasięg nabytków terytorialnych i jedynie jego skala była obiektem kontrowersji. Prowadzono je w sposób poufny. To zagadnienie było utajnione i ówczesne społeczeństwo polskie było nieświadome istniejących zagrożeń i niemieckich projektów aneksyjnych wobec ziem zaboru rosyjskiego.[27]

Problematyka przyłączenia do Cesarstwa Niemieckiego części Królestwa Polskiego była określana przez przedstawicieli niemieckich najwyższych władz cywilnych i wojskowych pojęciem „polskiego pasa granicznego" (*Der polnische Grenzstreifen*), względnie „polskiego pasa ochronnego" (*Der polnische Schutzstreifen*). Sprawa oderwania części ziem polskich należących do zaboru rosyjskiego została podjęta już w 1914 r. i była aż do 1918 r. obiektem ożywionych rozmów, w których brał udział osobiście cesarz Wilhelm II oraz przestawiciele sztabu generalnego niemieckich sił zbrojnych. Były one utrzymywane w tajemnicy, gdyż ich ujawnienie uniemożliwiłoby wszelkie rozmowy polsko-niemieckie.

---

[26] Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego w dniu 9 XII 1916 kanclerz Theobald Bethmann-Holweg tak opisał opinię rządu niemieckiego do kwestii przyszłości Polski: „Zastanawialiśmy się, czy pożądana nie jest aneksja całego Królestwa Polskiego przez Niemcy. Odpowiedź musiała być negatywna. Musimy koniecznie zachować jednolity charakter narodowy Niemiec i nie możemy go zamącać licznymi obcymi żywiołami (...). Przyłączenie Polski do Austrji (...) przedstawiałoby wynik dla Niemiec niepewny (...). Podział Polaków między Niemcy a Austrję spowodowałby bezgraniczną do nas nienawiść wszystkich Polaków (...). Tak musieliśmy przejść do przekonania, że stworzenie ze zdobytych obszarów samodzielnego państwa polskiego jest najkorzystniejszym dla nas rozwiązaniem (...). Możemy państwu polskiemu, które stworzonym ma być po zawarciu pokoju dużo dać (...). Za to jednakowoż możemy też od Polaków dużo żądać" (Sayda 1927, s. 57).

[27] Ukazanie się w 1960 r. książki niemieckiego historyka I. Geissa pt. *Der polnische Grenzstreifen 1914–1918*, a następnie przetłumaczenie jej na język polski w 1964 r. pozwolilo przedstawić i wyjaśnić ten istotny problem geograficzny. Kwestia ta nie znalazła jednak szerszego oddźwięku w polskiej literaturze poświęconej I wojnie światowej. Pewne informacje na ten temat zawarte są w opracowaniu J. Pajewskiego (1962) i w książce S. Stommy (2005). W wielu monografiach dotyczących stosunków polsko-niemieckich całkowicie pomija się tę tak istotną kwestię pokazującą cele polityczne kajzerowskich Niemiec wobec etnicznych ziem polskich.

Polska opinia społeczna potraktowałaby to jako zapowiedź kolejnego rozbioru Polski.[28]

Ryc. 10: Projekt polskiego „pasa granicznego" z 1914 roku

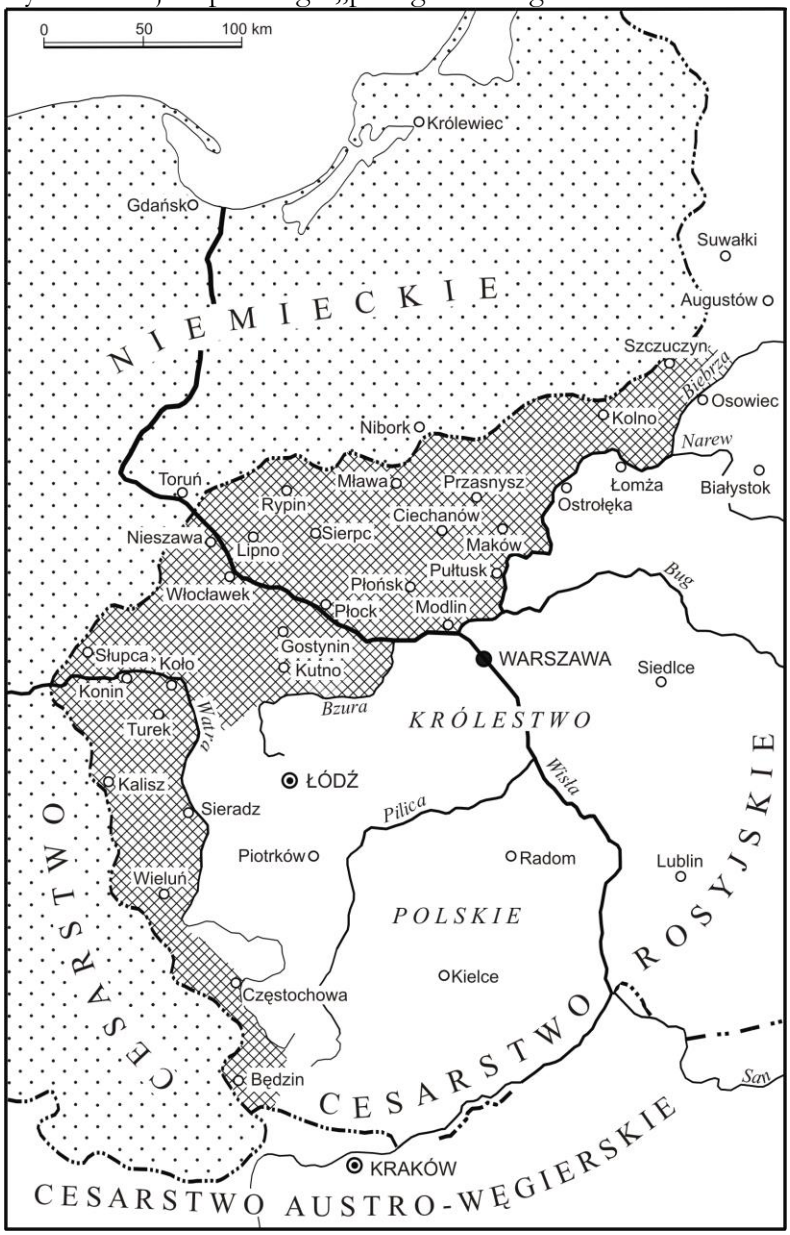

[28] Ugrupowania stawiające na współpracę z państwami centralnymi (w tym obóz J. Piłsudskiego) znalazłyby się w bardzo trudnej sytuacji. Podobnie władze regencyjne w Warszawie musiałyby odpowiednio zareagować na tak antypolskie zamierzenia. Nastąpiłoby umocnienie orientacji antyniemieckiej, której reprezentantem był Roman Dmowski.

Na początku wojny sztab generalny armii niemieckiej opracował pierwszą koncepcję aneksyjną polegającą na przesunięciu granicy i przyłączeniu do Rzeszy, po pokonaniu Rosji północnej i zachodniej części Królestwa Polskiego. Myślą przewodnią tego projektu było utworzenie granicy strategicznej opartej o rzeki dogodne do obrony. Granica miała przebiegać wzdłuż rzeki Biebrzy, Narwi, Wisły, Bzury i Warty. Obszary położone na północ względnie zachód od tych rzek miały stanowić po oczekiwanym zwycięstwie integralną część Niemiec (ryc. 10).[29]

Koncepcja właściwego „pasa granicznego" wypłynęła natomiast w dniu 12 VIII 1914 z inicjatywy austriackiej. Minister spraw zagranicznych monarchii Habsburgów hrabia Leopold Berchtold wysunął propozycję korekt granic i przekazania Niemcom strefy przygranicznej Królestwa. Bardziej jednak konkretne postulaty zapadły 6 XII 1914 w trakcie spotkania kanclerza Bethmanna-Hollwega w Kwaterze Głównej armii kajzerowskiej, która wówczas mieściła się w Poznaniu. Tematem posiedzenia był memoriał przygotowany między innymi przez podsekretarza stanu w Urzędzie Kanclerskim Arnolda Wahnschaffe. W dokumencie tym przewidywano włączenie do Rzeszy Niemieckiej terenów przygranicznych Kongresówki i wysiedlenie z nich ludności polskiej. Projekt ten został uzupełniony przez ówczesnego prezydenta prowincji Prusy Wschodnie V. Batockiego. Według niego obszar mający ulec aneksji obejmowałby 36 tys. km^2, liczył on około 2 mln mieszkańców, w tym Polaków – 1,3 mln, Litwinów – 300 tys., Żydów – 230 tys., Niemców – 130 tys. i Rosjan – 40 tys.

Następny ważny dokument został opracowany 25 III 1915 r. przez prezydenta regencji we Frankfurcie nad Odrą Friedricha von Schwerina.[30] Proponował on wyłączenie z Królestwa Polskiego i zaanektowanie do Rzeszy pasa przygranicznego o powierzchni 33 tys. km^2 , liczącego 3,3 mln mieszkańców. Został on wytyczony według biegu rzek oraz granic administracyjnych powiatów, zrekonstruowany przez E. Geissa i zamieszczony w jego książce (ryc. 11). Propozycja von Schwerina zmierzała do wyodrębnienia obszaru na tyle dużego, aby zapewnić odpowiednie tereny do kolonizacji niemieckiej oraz uzyskać strategiczne granice fazie, ograniczył swoje zamierzenia aneksyjne i nie objął między innymi rejonu na wschodzie. Obawiając się jednak

[29] Oryginał tej poufnej mapy nie został zachowany. Dopiero przy wykreślaniu projektów granicznych w 1918 r. został on ponownie przypomniany i zamieszczony w dokumentacji rządu niemieckiego.

[30] Friedrich Schwerin będąc przewodniczącym Towarzystwa Popierania Kolonizacji Wewnętrznej (Gesellschaft zur Förderung der inneren Kolonization) był autorem programów kolonizacyjnych na podbitych terenach na wschodzie. Miały się one wiązać nie tylko z napływem kolonistów niemieckich, lecz również wysiedleniem ludności miejscowej. Według niemieckiego historyka M. Broszata (1999, s. 213) te zamierzenia zaczął wprowadzać w życie 25 lat później Hitler.

Ryc. 11: Projekt polskiego „pasa granicznego” z dnia 25 III 1915 roku

dużych przesiedleń ludności w pierwszej fazie, ograniczył swoje zamierzenia aneksyjne i nie objął między innymi rejonu Łodzi. Zaproponowana granica przebiegała nurtem rzeki Biebrzy i Narwi. Następnie wytyczono ją między Pułtuskiem a Ciechanowem. W rejonie Wyszogrodu dochodziła do Wisły pozostawiając po stronie niemieckiej Płock, Gostynin i Kutno. Dalszy jej przebieg miał charakter bardziej południkowy, docierając do Warty w pobliżu Sieradza. Miasto i powiat częstochowski podobnie jak Zagłębie Dąbrowskie również włączono do Niemiec. Obszar anektowany miał być opróżniony z ludności polskiej i żydowskiej. Dotyczyło to terenów wiejskich a nie miast, w których przewidywano, że nastąpią szybkie procesy germanizacyjne. Na miejsce ludności polskiej mieli napłynąć między innymi Niemcy z Rosji. Przeprowadzenie tej akcji miało być zrealizowane w ciągu dziesięciu lat. Memoriał opracowany przez von Schwerina był wielokrotnie omawiany przez kierownictwo polityczne Rzeszy, a sam autor został mianowany przez kanclerza doradcą do spraw powojennych granic Niemiec. Dało to mu możliwość opracowania kolejnego dokumentu o charakterze statystyczno-technicznym, w którym zawarto informacje demograficzne, ekonomiczne, w tym również dotyczące zagadnień rolniczych. Nie zawierał on nowych propozycji terytorialnych, jak również pomijał zagadnienia polityczne.

Dalszym etapem prac nad koncepcją „pasa granicznego" była konferencja zorganizowana w dniach 11–13 VIII 1916 w Warszawie. Jej efektem była nowa, nieznacznie zweryfikowana koncepcja aneksyjna (ryc. 12). Różniła się ona w pewnych szczegółach od propozycji z marca 1915 r. Zamierzano dodatkowo włączyć do Rzeszy obszar między Narwią a Wisłą z Pułtuskiem oraz twierdzą Modlin. Kierowano się wyraźnie względami strategicznymi. Zrezygnowano natomiast z niewielkiego obszaru położonego po zachodniej stronie Wisły w rejonie Kutna i Gostynina. Podobnie niezbyt istotna rezygnacja terytorialna miała miejsce po wschodniej stronie Warty. Południowa część „pasa granicznego" od Częstochowy do Będzina w stosunku do poprzedniego projektu nie uległa zmianie. Wyznaczony obszar proponowanej inkorporacji stał się obiektem analizy statystycznej. Dokonano bilansu stanu ludności i jej struktury narodowościowej (tab. 1).

Zgodnie z projektem zamierzano odłączyć od Królestwa i przyłączyć do Rzeszy 25 powiatów. Dla tych jednostek administracyjnych zestawiono dane o liczbie ludności i jej składzie etnicznym. Określone dane nie są zbyt wiarygodne. Została zaniżona znacznie liczba mieszkańców. Liczebność mieszkańców narodowości niemieckiej została sztucznie powiększona poprzez włączenie do niej wielu Polaków pochodzenia niemieckiego. Pomimo tych zniekształceń mniejszość niemiecka według przedstawionych danych była nieliczna. Stanowiła zaledwie 5,3% ogółu ludności. Najwięcej jej było w powiecie Lipno – 17%, Nieszawa – 13,2% i Rypin – 12,5%.

Ryc. 12: Projekt polskiego „pasa granicznego” z 11–13 VIII 1916 r.

Tab. 1: Struktura narodowościowa ludności „pasa przygranicznego”

Lp.	Powiaty	Liczba ludności			
		Ogółem	w tym		
			Niemcy	Polacy	Żydzi
1.	Szczuczyn[31]	52 860	3	44 767	8090
2.	Kolno[32]	54 130	130	47 200	6800
3.	Łomża	13 500	100	10 200	3 200
4.	Ostrołęka[33]	24 351	100	23 403	848
5.	Mława	84 667	253	76 147	8 267
6.	Ciechanów	62 000	10	55 490	6 500
7.	Przasnysz	48 102	168	44 282	3 652
8.	Pułtusk-Maków[34]	100 421	83	82 280	18 058
9.	Płock	103 177	2 016	87 961	13 200
10.	Płońsk	58 707	21	51 153	7 533
11.	Sierpc	76 869	566	67 767	8 536
12.	Lipno	84 891	14 478	65 883	4 530
13.	Rypin	83 142	10 396	68 049	4 697
14.	Włocławek	137 060	16 482	107 000	13 578
15.	Nieszawa	102 818	13 653	84 485	4 680
16.	Koło[35]	82 365	6 052	66 111	10 202
17.	Konin-Słupca	190 998	19 224	159 216	12 558
18.	Kalisz	153 128	8 714	122 044	22 370
19.	Turek	129 374	7 588	113 122	8 664
20.	Sieradz[36]	95 055	1 413	84 836	8 806
21.	Wieluń	161 900	1 900	143 000	17 000
22.	Częstochowa	177 550	1 100	148 230	28 220
23.	Będzin	300 000	5 000	245 000	50 000
Ogółem		1 530 248	81 126	1 273 044	176 078

Źródło: E. Geiss, *T.zw. Polski pas graniczny 1914–1918*, PWN Warszawa 1964, s. 260–261.

Koncepcja „pasa przygranicznego” została zaakceptowana przez wszystkie siły polityczne ówczesnego państwa niemieckiego. Stanowiła konkretny projekt, który miał być zrealizowany bezpośrednio po zwycięskiej wojnie. Niedługo po tym postanowieniu nastąpił 5 XI 1916 ważny akt polityczny. Cesarze Niemiec i Austro-Węgier zapowiedzieli powołanie do życia państwa polskiego. Nie było w nim nic o granicach, jak i zakresie suwerenności Polski. Proklamacja była jednak dokumentem o tyle istotnym, że wprowadzała

[31] Tylko na zachód od Biebrzy.
[32] Na północ od Biebrzy i Narwi.
[33] Na północ od Narwi.
[34] Na północ i zachód od Narwi,
[35] Na północ i zachód od Warty.
[36] Na zachód od Warty.

konsternację wśród projektodawców „pasa granicznego". Obawiano się, że powstanie zaprzyjaźnionego z Rzeszą państwa polskiego uniemożliwi weryfikację granicy. Po krótkim czasie sprawa powróciła do punktu wyjściowego. Nastąpiły jednak zmiany o charakterze kompetencyjnym. Prace nad programem przeszły z władz cywilnych na wojskowe, Zainteresował się tą kwestią Sztab Generalny, a przede wszystkim osobiście Ludendorff. Z jego inicjatywy powrócono do pierwotnej koncepcji naczelnego niemieckiego dowództwa z początków wojny, w której domagano się ustalenia granicy strategicznej Rzeszy na Biebrzy, Narwi, Wiśle, Bzurze i Warcie. Kierowano się przy jej wytyczaniu, jak wspomniano, jedynie względami militarnymi. Z tego też powodu postulowano maksymalny zasięg inkorporacji. Nowa granica miała być łatwa do obrony i dogodna przy dokonywaniu agresji w kierunku wschodnim. W tym dokumencie zalecano ponadto aneksję okręgu białostockiego oraz opanowanie Brześcia Litewskiego. Powrót do tej koncepcji miał charakter doraźny. Wynikało to z niepewnej sytuacji politycznej i braku pewności, co przyniesie przyszłość.

Wszystko to razem było powodem zorganizowania kolejnych trzech konferencji (13 II, 31 III i 21 IV 1917). Odbyły się one w Kreuznach. Wziął w nich udział kanclerz Rzeszy oraz niemiecka generalicja. Przyjęto na nich decyzje o konieczności włączenia Kurlandii i Litwy do Rzeszy. W stosunku do ziem polskich przyjęto rozwiązanie wariantowe. W razie absolutnej hegemonii niemieckiej nad Polską naczelne dowództwo zaakceptowało mniejszy zasięg inkorporacji. Domagano się jedynie linii: Narew – Ostrołęka – Mława, przedpola twierdzy Toruń, cypla na północ od Kalisza oraz strefy zapewniającej bezpieczeństwo Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego (Geiss 1964, s. 188–189).

Z odejściem ze stanowiska kanclerskiego Bethmanna Hollwega i zastąpienie go w lipcu 1917 r. przez Herberta Michaelisa ponowiono studia nad zasięgiem „pasa granicznego". Główną rolę inspirującą nadal odgrywał Ludendorff. Na przełomie 1917 i 1918 r. sytuacja polityczna w Niemczech uległa dalszej destabilizacji. Pomimo sukcesów militarnych na wschodzie potwierdzonych traktatem brzeskim.[37] ludność niemiecka była coraz bardziej zmęczona wojną. Pojawiły się koncepcje rezygnacji z aneksji terytorialnych na wschodzie, względnie ich zminimalizowania. Do znacznej redukcji, a nawet rezygnacji z „pasa granicznego" wzywał Beseler. Znalazł on wsparcie u kolejnego powołanego kanclerza Rzeszy Georga Hertlinga i nowego ministra

[37] O polityce niemieckiej wobec Polski świadczą postanowienia traktatu brzeskiego z 9 II 1918, w którym państwa centralne uznały Ukraińską Republikę Ludową, przekazując jej Chełmszczyznę i wschodnie Podlasie. W uzupełnieniu tego traktatu zawarty został tajny układ austriacko-ukraiński, w którym Austria przyrzekła utworzenie osobnego „kraju koronnego" ze stolicą we Lwowie na obszarach wschodniej Galicji i Bukowiny oraz przekazanie jego administracji w ręce ukraińskie (Piszczakowski 1969, s. 97).

spraw zagranicznych Richarda Kühlmanna. Na Radzie Koronnej w Berlinie 2 I 1918 przeciw forsowanej koncepcji „pasa granicznego" wystąpiły najwyższe władze cywilne kraju. Postawa cesarza Wilhelna II była dość niezdecydowana. Początkowo zaakceptował nową linie graniczną, na której zakres inkorporacji był dość skromny. Po pewnym czasie przyłączył się do opinii, że należy na razie ze względów taktycznych zrezygnować z postulatu korektury granicy wschodniej Cesarstwa.

Tym postanowieniom przeciwstawił się Ludendorff i z jego inicjatywy najwyższe dowództwo armii wysłało osobiście do cesarza i premiera rządu memoriał z nowymi koncepcjami terytorialnymi. Do memoriału załączono mapę, na której wykreślono trzy propozycje graniczne. Pierwsza z nich pokazywała dawne roszczenia Sztabu Generalnego, druga projekt cesarza z 2 I 1918 oraz trzecia zweryfikowany przez Ludendorffa projekt z dnia 24 I 1918.

Wariant cesarski proponował stosunkowo niewielki zakres aneksji. Do Rzeszy miał być włączony pas o szerokości od 20 do 40 km przylegający bezpośrednio do granicy. Takie miasta, jak: Szczuczyn, Kolno, Mława, Lipno, Włocławek, Konin, Kalisz i Będzin miały być inkorporowane do Niemiec. Granica miała przebiegać w bezpośrednim sąsiedztwie Częstochowy i Wielunia (ryc. 13).

Zweryfikowany przez sztab Ludendorffa „pas graniczny" miał być szerszy o 10–20 km od poprzedniej propozycji. Weryfikacje były przeprowadzane głównie w części północnej Królestwa (ryc. 14).

Nie była to ostatnia propozycja. Na Radzie Koronnej 2 VII 1918 Ludendorff zażądał ponownego rozszerzenia „pasa granicznego". Dla udokumentowania tego nowego postulatu aneksyjnego opublikowano kolejny memoriał uzasadniający zakres roszczeń terytorialnych względami politycznymi i militarnymi (Stomma 2005, s. 110).

Klęska militarna Niemiec na froncie zachodnim ostatecznie zdezaktualizowała wszelkie plany podbojów i zdobyczy terytorialnych. Straciły te projekty wszelką przydatność polityczną. Dalsze wydarzenia odwróciły diametralnie sytuację międzynarodową. Pokonane Niemcy nie mogły wysuwać już roszczeń terytorialnych. Wprost przeciwnie zaczęli bronić *status quo* granicznego. Decyzje konferencji paryskiej w Wersalu o przyłączeniu do Polski Wielkopolski i Pomorza przyjęto jako zbrodniczą aneksję niezgodną z prawem międzynarodowym. Działo się to pomimo że na ziemiach utraconych przez Niemcy przeważała ludność narodowości polskiej.

Problematyka „pasa granicznego", w jeszcze bardziej ekstremalnej postaci stała się aktualna po wrześniu 1939 r. Po pokonaniu Polski nie tylko włączono do III Rzeszy ziemie dawne Cesarstwa Niemieckiego, lecz również dokonano inkorporacji byłych obszarów należących do zaboru rosyjskiego i austriackiego. W ramach aneksji wcielono do hitlerowskich Niemiec znacznie większe obszary niż to proponowali kajzerowscy generałowie. Można tu

przypomnieć, że do III Rzeszy wcielono między innymi Łódź, którą przemianowano na Litzmannstadt.

Ryc. 13: Projekt polskiego „pasa granicznego" z dnia 2 I 1918 roku

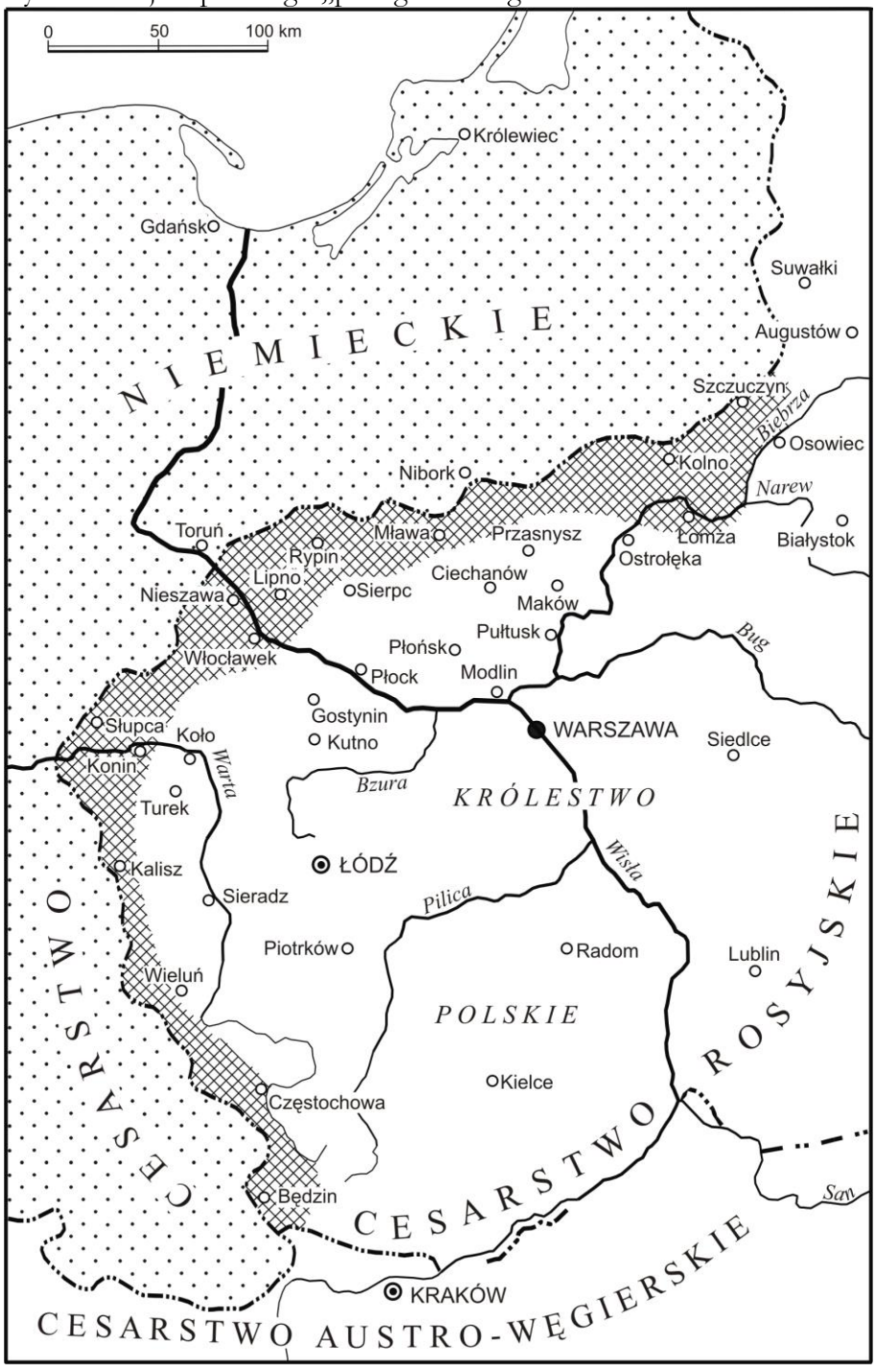

Ryc. 14: Projekt polskiego „pasa granicznego” z dnia 24 I 1918 roku

Przez wiele dziesięcioleci w polskiej publicystyce politycznej toczyły się dyskusje nad przyczynami uzyskania przez Polskę niepodległości po I wojnie światowej. Przy tej okazji dokonuje się analiz dotyczących słuszności różnych orientacji politycznych. Niektórzy z badaczy uważają, że bardziej dalekowzroczną była postawa tych działaczy, którzy postawili na państwa centralne. Są również zwolennicy orientacji antyniemieckiej. Przedstawione informacje o zakulisowej polityce niemieckiej względem ziem polskich mogą być dodatkowym argumentem w tej kontrowersyjnej dyskusji. Zaprezentowany materiał dokumentacyjny pokazuje w sposób ścisły, jakie byłyby konsekwencje zwycięstwa niemieckiego w I wojnie światowej. Nawet w przypadku uzyskania niepodległości granice zachodnie i północne Polski przebiegałyby w pobliżu Warszawy, zaś status polityczny odrodzonego państwa musiałby być wasalny wobec wielkich Niemiec.

Przypominając różne warianty tzw. „pasa granicznego", warto zaznaczyć, że sprawa ta była celowo przemilczana w historiografii niemieckiej. Była ona dość kompromitująca, wskazywała na agresywne i bezwzględne oblicze całej elity politycznej rządzącej w tych przełomowych latach Cesarstwem Niemieckim. Nie dotyczyło to jedynie samego przesunięcia granicy. Za tymi planami kryły się postulaty wysiedlenia polskiej ludności cywilnej. Dlatego też w okresie międzywojennym dokumentacja dotycząca tej problematyki była nie udostępniana. Dopiero po II wojnie światowej doczekała się obiektywnej oceny. Stało się to dzięki wspomnianej już wielokrotnie pracy niemieckiego historyka E. Geissa.[38] Pomimo tego jest nadal bardzo mało znana wśród polskich geografów i historyków. Można sądzić, że totalne przesunięcia graniczne w okresie II wojny światowej zatarły te już odległe wydarzenia historyczne. Przypomnienie ich może stanowić impuls do badań nad kształtowaniem się mapy politycznej Polski w XX wieku.

Literatura

Basler W., 1962, Deutschlands Annexionspolitik in Polen und im Balticum 1914–1918, Rütten-Loening-Berlin.

Broszat M., 1999, 200 lat niemieckiej polityki wobec Polski, Oficyna wydawnicza Volumen, Warszawa.

[38] Książka E. Geissa wzbudziła w Niemczech duże zainteresowanie i stała się obiektem krytyki, która miała oblicze nie tyle naukowe, co polityczne. Zarzucano autorowi, że pisze o koncepcjach, które nie były zrealizowane w rzeczywistości. Starano się udowodnić, że plany aneksyjne były jedynie rozważane, a nie projektowane. Do głównych oponentów E. Geissa należał H. Jablonowski (1961), H. Günter (1961). W odpowiedzi E. Geiss uzasadnił, że jedynie klęska Niemiec uniemożliwiła wprowadzenie ich w życie. Oponentem jego był również znany historyk W. Conze (1958), autor prac o stosunkach polsko-niemieckich w okresie I wojny światowej.

Conze W., 1958, Polnische Nation und deutsche Politik im Ersten Weltkrieg, Köln-Graz.
Eberhardt P., 2005, Geneza niemieckiej koncepcji „Mitteleuropy", Przegl. Geogr., 77, 4, s. 463–483.
Eberhardt P., 2008, Geneza i rozwój niemieckiej doktryny Lebensraumu, Przegl. Geogr., 80, 2, s. 175–198.
Engelmann B., 1984, Prusy kraj nieograniczonych możliwości, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
Feldman J., 1980, Bismarck a Polska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
Geiss E., 1960, Der polnische Granzstreifen 1914–1918, Matthiesen Verlag, Lübeck-Hamburg.
Geiss E., 1964, Tzw. Polski pas graniczny 1914–1918. Przyczynek do niemieckiej polityki wojennej w czasie I wojny światowej, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
Günther H., 1961, Keine Polenvertriebung im Ersten Weltkrieg Aussenpolitik, Zeitschrift für Internationale Fragen, 12, 9, s. 600–611.
Jablonowski H., 1961, Die deutsch-polnischen Beziehungen im 19 und 20 Jahrhunders. Bemerkungen zu einer kürzlich veröffentlichten Arbeit, Geschichte in Wissenschaft und Unterricht, 12, 7, s. 448–453.
Labuda A. (red.), 1963, Wschodnia ekspansja Niemiec w Europie Środkowej. Zbiór studiów nad tzw. „Drang nach Osten", Instytut Zachodni, Poznań.
Mikietyński P., 2006, Podstawy polityki okupacyjnej Niemiec w Królestwie Polskim w początkowym okresie I wojny światowej (1914–1915), [w:] A.
Patek, W. Rojek (red.), Naród – Państwo. Europa Środkowa w XIX i XX wieku, Wyd. Uniwersytet Jagielloński, Kraków, s. 115–121.
Owsińska A., 1949, Plany aneksyjne niemieckiego sztabu głównego wobec Polski 1914–1918, Roczniki Historyczne, XVIII, s. 278–317, Poznań.
Pajewski J., 1959, „Mitteleuropa". Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej, Instytut Zachodni, Poznań.
Piszczakowski T., 1969, Odbudowanie Polski 1914–1921. Historia i Polityka, Księgarnia Polska „Orbis", Londyn.
Sayda M., 1927, Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań, Warszawa, Wilno, Lublin.
Stomma S., 2005, Czy fatalizm wrogości. Refleksje o stosunkach polsko-niemieckich 1871–1933, Oficyna Wydawnicza ATUT, Wrocław.
Wolff-Powęska A., 1979, Doktryna geopolityki w Niemczech, Instytut Zachodni, Poznań.
Wollf-Powęska A., Schulz E. (red.), 2000, Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

1.3 Projekty aneksyjne Cesarstwa Rosyjskiego wobec ziem polskich podczas I Wojny Światowej[39]

Cechą znamienną dziejów państwa rosyjskiego była jego stała ekspansja terytorialna. Odbywała się ona nieustannie od utworzenia Księstwa Moskiewskiego, aż do upadku Cesarstwa Rosyjskiego. Po uformowaniu się ZSRR i zmianie pryncypiów ideowych nadal kierownictwo sowieckie realizowało w sposób zamierzony politykę podbojów. Nie znaczy to, że w wymiarze historycznym proces ten zachodził bez zakłóceń. Państwo ze stolicą w Moskwie, następnie w Petersburgu oraz ponownie w Moskwie rozwijało się w sposób cykliczny. Występowały krótkotrwałe kryzysy strukturalne. Miały miejsce niepowodzenia militarne. Nie odgrywały one jednak decydującego znaczenia. Do końca XX wieku imperium umacniało swoją rangę mocarstwową oraz rozszerzało granice polityczne. Było to realizowane skutecznie z żelazną konsekwencją. Wielkie Księstwo Moskiewskie około 1500 r. liczyło 2231,2 tys. km2. W następnym stuleciu granice państwa przekroczyły Wołgę, następnie Ural i w 1600 r. terytorium państwa wynosiło 8924,8 tys. km^2. Po kolejnych stu latach w 1700 r. powierzchnia Rosji wynosiła już 15 060 tys. km^2 i stała się za panowania Piotra I mocarstwem europejskim. W ciągu następnych dwustu lat (1700–1900) mieliśmy do czynienia z dalszą ekspansją terytorialną i wzmocnieniem potęgi Rosji. W chwili śmierci Piotra I (1725 r.) Rosja liczyła 15 173,6 tys. km^2. W chwili śmierci kolejnych władców imperium rosyjskie było coraz większe. U schyłku panowania cesarzowej Anny (1740 r.) 16 220,9 tys. km^2, Elżbiety (1761 r.) – 16 220,9 tys. km^2, Katarzyny II (1796 r.) – 16 837,7 tys. km^2, Aleksandra I (1825 r.) – 18 714,1 tys. km^2, Mikołaja I (1885 r.) – 20 690,9 tys. km^2 i Aleksandra II (1881 r.) – 21 436,0 tys. km^2 (Nowakowski 1937, s. 7).

Ekspansja rosyjska skierowana była nie tylko na wschód, jak to jest zazwyczaj przedstawiane w rosyjskiej literaturze przedmiotu, lecz również na zachód i południe. Kierunek zachodni był bardzo ważny, gdyż wprowadzał Rosję w orbitę spraw europejskich. Wymagał on pokonania Polski i przesunięcia na zachód granicy rosyjskiej. Punktem zwrotnym był rozejm w Andruszowie (1667 r.), ostatecznie zatwierdzony traktatem Grzymułtowskiego (1686 r.) zwany „wiecznym pokojem". Na mocy rozejmu andruszowskiego Rosja, obok ziemi smoleńskiej i czernihowsko-siewierskiej, uzyskała Zadnieprze wraz z Kijowem, który miał pozostać w jej granicach na dwa lata, ale nie wrócił już do Rzeczypospolitej. Następne przesunięcie na zachód wiązało się już z rozbiorami Rzeczypospolitej. W trakcie pierwszego rozbioru (1772 r.) Rosja wcieliła województwa: inflanckie, północną część połockiego, prawie całe witebskie, mścisławskie i część mińskiego (92 tys. km2). W ramach drugiego rozbioru Rosja otrzymała całą wschodnią część Polski liczącą 250 tys. km^2. Nowa granica

[39] Pierwotnie opublikowano w: Prace Geograficzne, 218, 2008, s. 151-163.

polsko-rosyjska przebiegała od Dźwiny na wschód od Dyneburga do ujścia Zbrucza do Dniestru w pobliżu Kamieńca Podolskiego. W rezultacie trzeciego rozbioru Rosja zagarnęła 120 tys. km^2 i jej granice dotarły do Bałtyku, Niemna i Bugu. W granicach Cesarstwa Rosyjskiego znalazło się całe terytorium współczesnej Litwy, Białorusi oraz Ukrainy (bez wschodniej Galicji). Łącznie dzięki trzem rozbiorom Rzeczypospolitej Rosja powiększyła się o 462 tys. km^2 (*Historia* 2003, s. 23). Następne nabytki terytorialne uzyskała Rosja w Traktacie Wiedeńskim. Do Rosji włączono centralną część Polski z Warszawą. Ten ostatni nabytek liczył 127,3 tys. km^2 i stał się zgodnie z decyzjami wiedeńskimi autonomicznym Królestwem Polskim. Cesarstwo Rosyjskie między 1772 a 1815 rokiem inkorporowało około 590 tys. km^2 obszaru należącego do I Rzeczypospolitej. Granice Rosji dotarły do Drwęcy i Prosny. Przez następne sto lat układ graniczny był stabilny, zaś Rosja na zachodzie graniczyła z Niemcami i Austrią.

Ludność polska na ziemiach zaboru rosyjskiego po kolejnych przegranych powstaniach podlegała coraz cięższym represjom i prześladowaniom. Celem zasadniczym władz carskich było zlikwidowanie wszelkich odrębności narodowych i kulturowo-cywilizacyjnych. Akcja unifikacji i rusyfikacji była prowadzona w sposób konsekwentny. Królestwu Polskiemu nadano nazwę „Kraju Prywislanskiego". Represyjna polityka unifikacyjna zachodziła fazowo. Najtrudniejszy okres wiązał się z latami 1864–1894. Następnie do 1901 r., za czasów generał-gubernatora Pawła Szuwałowa i Aleksandra Imeretyńskiego, władze carskie poszły na niewielkie ustępstwa, które szybko się zakończyły. Wydarzenia rewolucyjne (1905–1907) i klęska w wojnie z Japonią zmusiły władze rosyjskie do niewielkiej liberalizacji. Nastąpiła częściowa repolonizacja szkolnictwa i ustała rygorystyczna dyskryminacja języka polskiego. Wprowadzono edykt tolerancyjny, co spowodowało, że wielu unitów na Podlasiu i Chełmszczyźnie przeszło na rzymskokatolicyzm. W późniejszym czasie władze nadal utrzymywały kurs antypolski. Koronnym tego dowodem było wyłączenie w maju 1912 roku guberni chełmskiej z Królestwa Polskiego.

Po Powstaniu Styczniowym sprawa polska przestała być istotniejszym problemem międzynarodowym w Europie. Było to jednym z powodów, że sojusz między państwami zaborczymi stracił rację bytu. Na przełomie XIX i XX wieku zaczęły się krystalizować dwa przeciwstawne obozy polityczno-militarne. Z jednej strony Niemcy z Austro-Węgrami, z drugiej zaś przyszła Ententa, czyli sojusz rosyjsko-francusko-angielski. Starcie rosyjsko-niemieckie stawało się coraz bardziej realne i układ granic ustalony na Kongresie Wiedeńskim przestał satysfakcjonować wszystkie strony przyszłego konfliktu.

Badacze rosyjscy w związku ze zbliżającą się wojną zaczęli wysuwać różnorodne projekty zmierzające do powiększenia Cesarstwa Rosyjskiego. Zmierzały one do rozbicia Austro-Węgier i podporządkowania Rosji jej wschodnich prowincji. Następnym zadaniem było „wyzwolenie" Słowian południowych spod dominacji austriackiej oraz tureckiej. Zasadniczym jednak celem było

zdobycie Bosforu i Dardaneli. Nie było natomiast sprecyzowanych poglądów co do przyszłej granicy rosyjsko-niemieckiej. Można tu przytoczyć opracowanie Dusińskiego opublikowane w 1910 r. Prezentuje on różne warianty rozwiązań terytorialnych o większym lub mniejszym stopniu realności. Obok planów aneksyjnych wysuwa propozycje ustalenia granicy rosyjsko-niemieckiej na Wiśle, oddanie Niemcom zachodniej części Królestwa, a inkorporowanie do Rosji całego obszaru Prus Wschodnich.

Bezpośrednio po wybuchu I wojny światowej reprezentanci Koła Polskiego w Dumie Rosyjskiej wystosowali 8 VIII 1914 odpowiednią deklarację. Głosiła ona potrzebę zjednoczenia Słowian w tej liczbie i Polaków pod przewodem Rosji i pokonania Niemiec. Efektem zwycięskiego konfliktu powinno być według projektodawców zjednoczenie ziem polskich. Odpowiedzią na to wezwanie była odezwa naczelnego wodza wojsk rosyjskich W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza opublikowana 14 VIII 1914. Manifest ten zwracał się nie do obywateli „Kraju Prywislanskiego", ale do narodu polskiego. Odezwa niosła zapowiedź likwidacji dotychczasowych granic zaborczych oraz włączenia ziem zaboru pruskiego i austriackiego do Wielkiej Rosji, w której znajdzie się przyszła Polska. Obietnice te zostały przyjęte pozytywnie przez społeczeństwo polskie. Przedstawiciele polskich stronnictw politycznych zebrani 16 VIII 1914 r. w Warszawie powitali manifest jako akt wielkiej wagi historycznej i wyrazili podziękowanie za zapowiedź zjednoczenia ziem polskich. Manifest nie zapowiadał nadania autonomii, lecz jedynie samorządu dla „Kraju Prywislanskiego". Dlatego też po odezwie nie nastąpiły żadne zmiany w sposobie zarządzania Królestwem Polskim. Zapowiedzi zawarte w odezwie wielkoksiążęcej obudziły niechęć i opór w sferach rosyjskiej biurokracji. Dowodem tego były antypolskie posunięcia nowego generalnego gubernatora warszawskiego Księcia Pawła Engałyczewa. Wynikało to z faktu, że odezwa W. Ks. Mikołaja nie była tak samo interpretowana przez Polaków i Rosjan. Świadczy o tym działalność mieszanej komisji polsko-rosyjskiej powołanej „do opracowania sposobu wykonania obietnic W. Księcia zawartych w odezwie do Polaków".

Rozpoczęcie działań militarnych na wielkim froncie od Bałtyku po Karpaty dało możliwość formułowania już wyraźniejszych projektów aneksyjnych. Pertraktacje między państwami Ententy o podziale przyszłych zdobyczy terytorialnych doprowadziły do umowy podpisanej 5 IX 1914 w Londynie między Rosją, Anglią i Francją. Na podstawie tych uzgodnień ówczesny minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Sazanow w dniu 14 IX 1914 przedstawił ambasadorom Francji i Anglii w Petersburgu warunki przyszłego pokoju. Projekt ten przewidywał aneksję na rzecz Rosji terenów nad dolnym Niemnem oraz Wschodniej Galicji. Następny dezyderat wiązał się z przyłączeniem do Polski, będącej integralną częścią Rosji, wschodniej części poznańskiego, Śląska i zachodniej Galicji (Toporowicz 1973, s. 18).

Działania wojenne toczyły się na ziemiach zamieszkałych przez Polaków. Pozyskanie Polaków mogło ułatwić posuwanie się armii rosyjskiej na zachód. Wymagało to jednak ustępstw i przychylniejszego nastawienia wobec aspiracji narodu polskiego. Dlatego też dopiero w październiku 1914 r. Sazanow przedstawił projekt autonomii dla przyszłej, zjednoczonej Polski pod berłem cesarza Mikołaja II.

Równocześnie władze rosyjskie przystąpiły do formułowania projektów dotyczących zakresu aneksji terytorialnych. W związku z nieustabilizowaną sytuacją na froncie oraz obawą, że plany maksymalistyczne wywołają niekorzystne reperkusje międzynarodowe, plany te nie zostały oficjalnie skonkretyzowane. Ważnym dokumentem tych rozważań nad organizacją polityczną przyszłej Europy jest opublikowana w końcu 1914 r. w Moskwie Mapa przyszłej Europy. Dodano do tego żartobliwy podtytuł „kak jejo nie dumał widiet Wilhelm „Car Jewropejskij". W sposób celowy nie zamieszczano danych o autorze mapy, którym była osoba anonimowa (I.P. Aleksiejew?) Podobnie nie podano daty wydania. Można jedynie być pewnym, że została opublikowana przed początkiem listopada 1914 r., czyli zanim wypowiedziały wojnę Turcji rządy Rosji, Anglii i Francji. Na marginesie mapy jest bowiem umieszczone ostrzeżenie pod adresem Turcji, aby nie próbowała wmieszać się w wojnę europejską. Stosunkowo szybko dotarła ona do Warszawy i została krytycznie przyjęta przez Polaków. Później o niej zapomniano. Nie wspominano o niej w okresie międzywojennym ani w literaturze naukowej, podobnie jak i w publicystyce. Traktowano ją jako dokument całkowicie zdezaktualizowany o niewiadomym pochodzeniu. Przypuszczalnie nie dotarła do rąk geografów, a historycy ją zbagatelizowali. Pierwszym polskim badaczem, który poddał to polityczne i kartograficzne dzieło ogólnej ocenie był K. Rosen-Zawadzki. W późniejszym okresie była ona wspomniana w polskiej literaturze przedmiotu, ale nie doceniano jej znaczenia historycznego.

K. Rosen-Zawadzki nie ma wątpliwości, że mapa ta powstała z inspiracji ministra spraw zagranicznych Rosji Sazanowa. Wynika to z faktu, że wszystkie terytorialne postulaty ukazane na mapie oraz komentarze zamieszczone na marginesie są zgodne z wypowiedzią ministra wygłoszoną w dniu 13 IX 1914 w stołecznym Piotrogrodzie. W dodatku tak istotny dokument nie mógłby się ukazać w warunkach wojennych bez wyraźnej zgody najwyższych władz państwa. Informacje zawarte w komentarzach oraz w treści mapy odpowiadają w dużym stopniu rezultatom poufnej rozmowy przeprowadzonej przez Sazanowa z ambasadorami Francji i Wielkiej Brytanii. Minister spraw zagranicznych Rosji określił jeszcze raz żądania terytorialne Rosji wobec całej Galicji, Śląska i Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Na mapie program aneksyjny jest jeszcze dalej idący, gdyż w skład przyszłej Rosji zamierzano włączyć Prusy Wschodnie, a do autonomicznej Polski całe Pomorze. Bardziej poszerzone dezyderaty terytorialne mogły mieć doraźny charakter propagandowy, względnie władze carskie nie chciały sojusznikom zachodnim w trakcie pertraktacji ujawnić

skali swych prawdziwych planów aneksyjnych. Można założyć, że w przypadku pełnego zwycięstwa militarnego nad Rzeszą i opanowania przez armię carską wschodnich Niemiec zaplanowany program terytorialny miał poważne szanse realizacji.

Wynikało to z faktu, że mocarstwa zachodnie nie wnosiły żadnych zastrzeżeń do dezyderatów terytorialnych Rosji wobec ziem niemieckich, względnie austriackich. W porozumieniu tym zaznaczono, że „głównym celem trzech mocarstw Trójporozumienia powinno być doszczętne zniszczenie niemieckiej potęgi, trwałe zniweczenie dążeń i możliwości Niemiec osiągnięcia militarnej i politycznej hegemonii".

Tak zredagowane porozumienie dawało Rosji „carte blanche" co do ustalenia statusu politycznego ziem polskich oraz niemieckich w przypadku ich ewentualnego opanowania przez armię rosyjską. Sprawa przyszłości Austro-Węgier była bardziej złożona, gdyż przewidywano przekształcić Cesarstwo Habsburgów w trialistyczną monarchę w składzie: Cesarstwo Austrii, Królestwo Czech oraz Królestwo Węgier. W składzie Cesarstwa Austrii miały być jedynie dziedziczne prowincje dynastii Habsburgów (Erbprovinzen). W ramach Królestwa Czech oprócz rdzennych ziem czeskich miała się znaleźć Słowacja oraz Morawy. Królestwo Węgier oraz Rumunia miały bilateralnie uzgodnić przynależność Transylwanii (Siedmiogrodu).

Analizowana mapa jest w ogólnym ujęciu w pełni zgodna z propozycjami Sazanowa. Istnieją pewne różnice w szczegółach. Można tu zaznaczyć, że Słowacja (tzw. wówczas Górne Węgry) znalazły się w granicach Królestwa Węgierskiego a nie Królestwa Czech. Granice wschodnie Węgier zostały zaokrąglone w ten sposób, że prawie cały Siedmiogród znalazł się poza granicami Rumunii. Różnice te jednak nie są istotne i załączona mapa oddaje ogólną koncepcję Sazanowa.

Najbardziej interesująco wykreślono granice przyszłej Polski należącej integralnie do Rosji. Dowodem tej przynależności jest fakt, że granica między Polską a Niemcami jest zaznaczona graficznie dużo wyraźniej niż wewnętrzne rozgraniczenie polsko-rosyjskie. Aby nie było wątpliwości, że cały obszar Polski należy do imperium rosyjskiego zamieszono po zachodniej stronie Wisły dużą literę „R", która stanowi pierwszą literę nazwy „Rosja". Trzeba jednak odnotować, że wprowadzono pojęcie „Polska", które w dotychczasowych dokumentach rosyjskich mogło mieć jedynie charakter historyczny i odnosić się do państwa, które zakończyło swoją egzystencją w końcu XVIII wieku.

Prowincja zdefiniowana jako Polska ma granice niezmiernie interesujące. W pewnym ogólnym zarysie przypomina kształt współczesnego państwa polskiego, jakie powstało po II wojnie światowej w wyniku werdyktu poczdamsko-jałtańskiego. Mapa ta została przerysowana i załączono ją do tekstu (ryc.15). Granice zewnętrzne Rosji oraz wewnętrzne rozgraniczenie między projektowaną autonomiczną Polską a Rosją starano się oddać wiernie, zgodnie z oryginałem. Wprowadzono nazewnictwo zastosowane na mapie

rosyjskiej. Dla ziem zaboru rosyjskiego i austriackiego nazwy są polskojęzyczne. Dla terytorium znajdującego się wówczas w granicach Cesarstwa Niemieckiego autor przyjął nazewnictwo niemieckie z wyjątkiem Poznania. Zaznaczono na mapie usytuowanie ważniejszych twierdz.

Ryc. 15: Rozgraniczenie polityczne na ziemiach polskich wg mapy rosyjskiej z 1914 r.

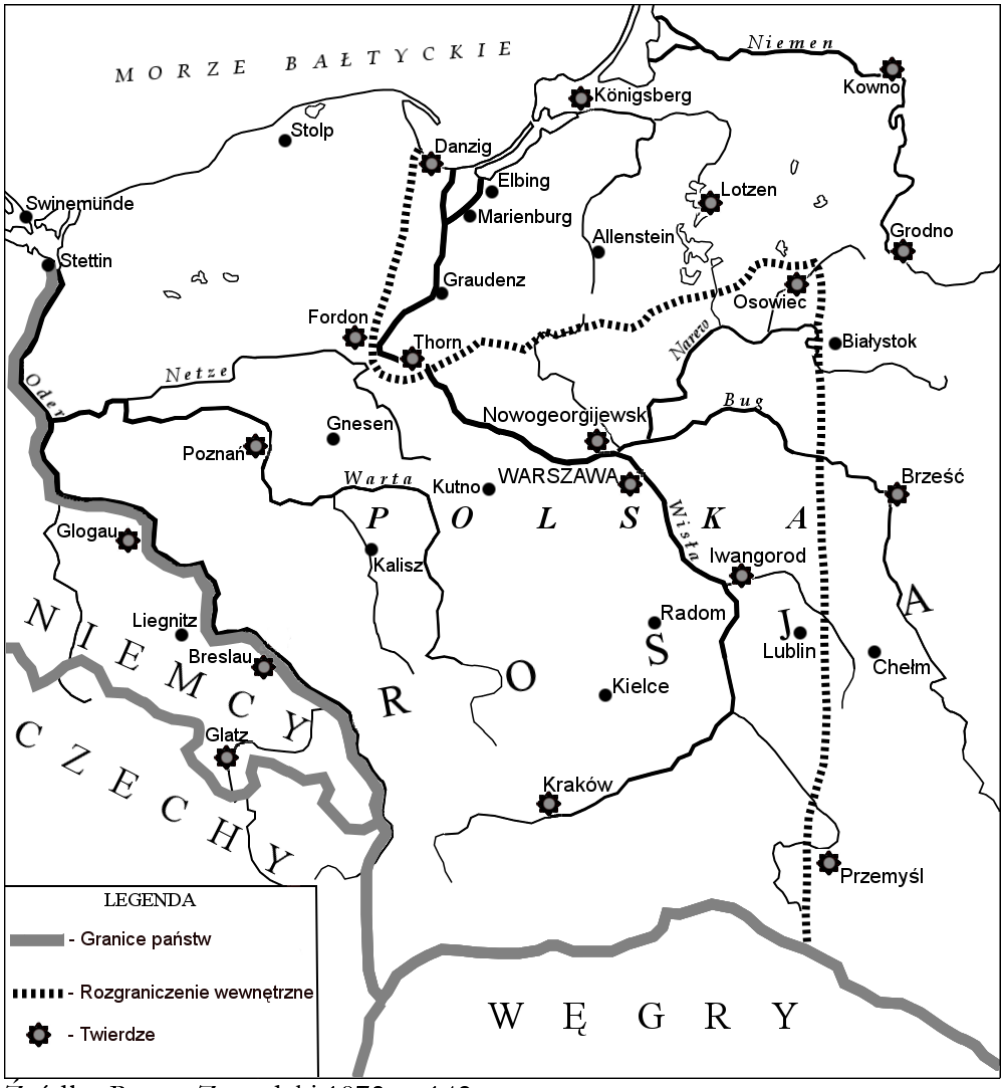

Źródło: Rosen-Zawadzki 1972, s. 142.

Ze względu na skalę mapy granice przyszłej Polski mają kształt dość zgeneralizowany. Niemniej w ważniejszych fragmentach o charakterze geograficzno-politycznym są przemyślane i jednoznaczne. Granica zachodnia projektowanego „państwa" przebiega od Karpat nurtem Odry po Zalew

Szczeciński, z tym że Szczecin został umieszczony po zachodniej stronie rozgraniczenia. Podobnie sygnatury odniesione do twierdz Wrocławia i Głogowa są zaznaczone po stronie niemieckiej. Do Polski należy wybrzeże bałtyckie od Zalewu Szczecińskiego, aż po Gdańsk, który został wyłączony z Polski i włączony bezpośrednio do Rosji. W pobliżu Gdańska granica przybiera kierunek południkowy i dociera do Bydgoszczy. Dolny bieg Wisły po obu stronach rzeki należy już do Rosji. Granica przecina Wisłę w pobliżu Torunia, który ze względu na swoje strategiczne położenie też jest włączony do Rosji. Między Toruniem a Osowcem granica ponownie ma charakter równoleżnikowy. Całe Prusy Wschodnie z Suwalszczyzną stanowią integralną część Rosji, zaś Mazowsze zostaje w składzie Polski. Od Osowca aż po Karpaty granica znowu ma układ południkowy. Białostocczyzna, wschodnie Podlasie, Chełmszczyzna i Ziemia Przemyska są po wschodniej stronie rozgraniczenia, zaś w ramach Polski pozostaje: Łomża, Siedlce, Lublin i Rzeszów. Granica karpacka została zaznaczona w sposób orientacyjny, ale z przebiegu rozgraniczenia wygląda, że duża część Orawy, Spisza i Śląska Cieszyńskiego została włączona do Polski.

Porównując współczesny kształt Polski do tego, który zarysował w swojej koncepcji autor, widzimy pomimo pewnego ogólnego podobieństwa bardzo istotne różnice graniczne. Dzisiejsza Polska ma granice o wiele korzystniejsze i to zarówno na zachodzie, północy, jak i na wschodzie. Dotyczy to tak ważnych regionów jak Dolny Śląsk, Mazury, Warmia, Żuławy Gdańskie, Podlasie, wschodnia Lubelszczyzna. Wszystkie te historyczne prowincje miały być poza granicami autonomicznej Polski, będącej nadal integralną częścią imperium rosyjskiego. Nie można jednak kwestionować poglądu, że wówczas byłaby to koncepcja dość dla Polaków atrakcyjna. Pomimo niekorzystnego układu granic wschodnich, nabytki na zachodzie były rozległe, zaś szeroki dostęp do morza rekompensował bolesne straty na wschodzie. Nastąpiłoby zjednoczenie ziem trzech zaborów. Byłoby to spełnienie planów politycznych R. Dmowskiego, który zakładał, że jedynie w przypadku postawienia na zwycięstwo Rosji istnieje szansa zjednoczenia Polski i uzyskania korzystnych granic zachodnich. Tak ukształtowana Polska według jego założeń byłaby na tyle silna, że bardzo szybko wyzwoliłaby się spod kurateli rosyjskiej.

Koncepcja Sazanowa została szybko zdezaktualizowana, gdyż działania wojenne nie przebiegały tak jak sobie wyobrażała optymistycznie nastawiona generalicja rosyjska. Katastrofalna klęska w Prusach Wschodnich, a następnie stopniowa utrata Królestwa Polskiego przerwały wszelkie studia nad projektami aneksji ziem niemieckich.

Oceną sprawdzającą motywy Rosji wobec Polaków była natomiast jej polityka realizowana wobec obszarów anektowanych we wschodniej Galicji. W odróżnieniu od frontu niemiecko-rosyjskiego działania militarne na froncie rosyjsko-austriackim przyniosły wojskom carskim wyraźne powodzenie. Czołowe oddziały rosyjskie wkroczyły 3 IX 1914 do Lwowa i miasto znalazło się pod wojskową administracją rosyjską.

Ofensywa rosyjska na zachód rozwijała się nadal pomyślnie. Przekroczyła ona San i opanowała wschodnią część tzw. Zachodniej Galicji. Dało to możliwość ogłoszenia zamierzeń politycznych wobec obszarów okupowanych. Program ten został publicznie sformułowany, w dniu 13 X 1914 wobec lokalnych przedstawicieli społeczności polskiej, przez nowo mianowanego namiestnika Galicji, hrabiego Georgija Bobrińskiego. Na tym publicznym posiedzeniu wyraźnie stwierdził w imieniu najwyższych władz rosyjskich, że cała Galicja Wschodnia wraz z Łemkowszczyzną jest odwieczną częścią Wielkiej Rosji. Na ziemiach tych ludność była zawsze rosyjska. Z tego powodu administracja tych ziem będzie oparta o prawo rosyjskie, zaś językiem urzędowym będzie wyłącznie język rosyjski. Zapowiedział mianowanie rosyjskich gubernatorów, nadzorców powiatowych oraz rosyjskiej policji. Zastrzegł się, że jego decyzje odnoszą się na razie jedynie do Galicji Wschodniej. Po spodziewanym zajęciu Galicji Zachodniej będą tam wprowadzone w życie zasady zawarte w odezwie Wielkiego Księcia Mikołaja. Tyle że uzależnił połączenie Galicji Zachodniej z Królestwem Polskim od pełnej lojalności Polaków wobec Rosji. Wystąpienie zapowiadało aneksję Galicji Wschodniej (według stosowanego nazewnictwa rosyjskiego tzw. Rusi Czerwonej) do Rosji i pełną rusyfikację okupowanej prowincji. Władze rosyjskie w miarę przesuwania się armii carskiej w kierunku Wisły i Krakowa zaczęły przesuwać na zachód przyszłą „granicę" tzw. Galicji Wschodniej. Obszar karpacki zamieszkały przez Łemków oraz powiaty nad górnym i środkowym Sanem miały być odłączone od tzw. Galicji Zachodniej. Daleko położona na zachód Ziemia Sądecka została uznana za obszar etnicznie rosyjski. Północne zbocza Karpat uznano też jako ziemię odwiecznie rosyjską.

Celem Bobrinskiego była szybka unifikacja ziem wschodniogalicyjskich z Cesarstwem. Liczył na wsparcie miejscowej ludności greckokatolickiej. Moskalofilizm galicyjski okazał się dość słaby. Represje wobec ruchu ukraińskiego, zdelegalizowanie stowarzyszeń ukraińskich, zakaz wydawania książek w języku ukraińskim zamiast osłabić ruch ukrainofilski, wprost przeciwnie, wzmocniły go. Zwłaszcza że Bobrinski rozpoczął szykanowanie Kościoła greckokatolickiego. Pierwszym jego posunięciem było internowanie Metropolity Andrzeja Szeptyckiego i wysłanie go w głąb Rosji. Dziewięciomiesięczna okupacja Galicji Wschodniej przez wojska rosyjskie była przyczyną powstania wrogości miejscowej ludności wobec wszystkiego, co kojarzyło się z rosyjskością. To nastawienie objęło zarówno Ukraińców, jak i Polaków. Wkroczenie armii austriackiej w maju 1915 r. zostało przyjęte przez mieszkańców jako akt wyzwoleńczy. Nieliczne ukraińskie ugrupowania moskalofilskie zostały przez Austriaków w sposób konsekwentny unicestwione.

Ówczesne zamierzenia rosyjskie wobec Polski sprecyzował car Mikołaj II w rozmowie z ambasadorem francuskim w Petersburgu M. Paleologue w dniu 21 XI 1914. Oświadczył on, że tylko Poznańskie i być może część Śląska będą niezbędne do odbudowy Polski. Całe Prusy Wschodnie aż do ujścia Wisły

przejdą bezpośrednio do Rosji. Austria straci Galicję i północną Bukowinę. Car Mikołaj nie wspomniał o tym, czy ziemie odebrane Austrii zostaną włączone do Polski. Pominął milczeniem sprawę nadania ziemiom polskim autonomii. Wyraził natomiast przekonanie, iż autonomię uzyskają Czesi (W. Toporowicz 1973, s. 107).

Równocześnie we władzach w Petersburgu rozważano kwestie przyszłości tzw. „Polskiego Kraju". Unikano terminu „Polska", aby nie stwarzać wrażenia o możliwościach zaistnienia jakiejkolwiek odrębności państwowej na terytorium zamieszkałym przez Polaków. Powstawały w tej sprawie kontrowersje, które obszary można zaliczyć do tzw. ziem etnograficznie polskich. Nie było jednak wątpliwości, że „Polski Kraj" będzie nieodłączną częścią Wielkiej Rosji. Dla zmniejszenia tego terytorium, którego autonomia była ciągle pod znakiem zapytania, zamierzano wyłączyć z Królestwa gubernię suwalską. Problem autonomii i jej zakres był ciągle kwestią sporną. Zwolennikiem jej był Sazanow, ale miał bardzo silnych oponentów. Rozmowy te odbywały się bez udziału Polaków.

Po klęsce militarnej i wycofaniu się Rosjan z Królestwa, z czym wiązało się też opuszczenie okupowanej przejściowo Galicji, carskie koła rządowe zaczęły głosić hasło „pokoju bez aneksji". Obawiano się utraty Królestwa oraz Litwy na rzecz Niemiec. Ubolewano z powodu zajęcia ziem polskich przez państwa centralne. Zaczęto głosić, że rozwój narodowy Polaków może być możliwy jedynie w ramach państwa rosyjskiego. Starano się nie dopuścić do umiędzynarodowienia sprawy polskiej. Zwrócono się do sojuszników zachodnich o wykluczenie kwestii polskiej z listy problemów poddanych pertraktacjom pokojowym. W zamian za swobodę w ustalaniu granicy rosyjsko-niemieckiej i rosyjsko-austriackiej rząd rosyjski wyrażał zgodę na dowolne zmiany zachodniej granicy Niemiec. Tego typu postulat został sformułowany 2 II 1916 przez Sazanowa i przekazany rządom Francji i Wielkiej Brytanii. Był on później oficjalnie zaakceptowany przez stronę francuską. W imieniu Francji porozumienie to podpisał minister A. Briand oraz ambasador urzędujący w Piotrogrodzie M. Paleologue.

Władze carskie na skutek stałego nacisku swoich sojuszników zachodnich domagających się wyraźniejszych ustępstw dla Polaków postanowiły pójść na pewne koncesje. Problemem niezmiernie kontrowersyjnym stał się jedynie zakres swobód, jakimi miałaby się cieszyć ludność polska w Rosji.

Duże zmiany w rządzie rosyjskim miały miejsce w lipcu 1916 r. Na miejsce Sazanowa ministrem spraw zagranicznych Cesarstwa Rosyjskiego został konserwatywny polityk Borys Stürmer. Za jego kadencji ponownie rozpatrywano kwestię polską. Zdając sobie sprawę z ograniczonych możliwości Rosji. Front niemiecko-rosyjski utrwalił się na linii Ryga-Tarnopol. Ziemie polskie znalazły się pod zwierzchnictwem Niemiec i okupacyjne władze niemieckie w sposób aktywny starały się zjednać Polaków. W takiej sytuacji władze carskie zamierzały przeciwstawić się tej akcji i wykazać swoją

przychylność wobec aspiracji polskich. Miały one jednak jedynie charakter werbalny. Władze carskie nie były w stanie podjąć jakichkolwiek decyzji, które chociaż w minimalnym stopniu usatysfakcjonowałyby Polaków. Dlatego dużym wstrząsem politycznym był akt z 5 listopada 1916 r. wystosowany przez najwyższe władze państw centralnych. Zapowiadały one powstanie w najbliższej przyszłości samodzielnego państwa polskiego (nie niepodległego!). W odpowiedzi na ogłoszony akt władze carskie wystosowały oficjalny protest. Stwierdzono kategorycznie, że Królestwo Polskie stanowi nieodłączną część składową państwa rosyjskiego. Dla zminimalizowania znaczenia aktu twierdzono, że nie może on zaspokoić dążeń Polaków, gdyż odnosi się jedynie do Królestwa, a zjednoczona Polska nie może istnieć bez Krakowa i Poznania.

Inicjatywa państw centralnych stała się przyczyną zintensyfikowania prac nad przyszłym statusem politycznym Polski zjednoczonej z trzech zaborów. Powstały trzy warianty rozwiązania kwestii polskiej, które miały wśród elity politycznej Rosji swoich zwolenników i przeciwników. Pierwsza koncepcja tzw. autonomiczna była zbliżona do tzw. samorządowej. Obie dawały pewne uprawnienia w zakresie spraw wewnętrznych. Najdalej idący był projekt tzw. unii personalnej, dający usamodzielnienie państwowe Polski. Wszystkie z nich zakładały, że Polska będzie stanowiła część imperium rosyjskiego o większej lub mniejszej samodzielności. Wszystko to jednak świadczyło o tym, że polityka rosyjska nie potrafiła pogodzić się z utratą Polski. Działo się to w warunkach klęsk na froncie oraz coraz trudniejszej sytuacji wewnątrz kraju. System carski zbliżał się nieuchronnie do upadku. Pomimo tego bronił z uporem status quo z roku 1914. Można jedynie stwierdzić, że zajęcie przez armię państw centralnych zachodnich prowincji Cesarstwa wpłynęło na zanik zainteresowania wielkimi programami aneksyjnymi. Dotyczyło to nie tylko ziem polskich, ale przestano również wspominać o losie południowych Słowian oraz zdano sobie sprawę, że opanowanie Konstantynopola staje się marzeniem.

Warunki polityczne w Rosji ulegały szybkiej destabilizacji. Nie wnikając w szczegóły i kolejność wydarzeń, które są powszechnie znane, warto jedynie przypomnieć, że wybuch rewolucji lutowej (według starego kalendarza) doprowadził do abdykacji cara Mikołaja II (16 III 1917). Władze w Rosji ogarniętej kryzysem objął Rząd Tymczasowy. Cesarstwo Rosyjskie przestało istnieć. Z punktu widzenia politycznego miało to olbrzymie znaczenie. Wszelkie międzynarodowe umowy zawierane w imieniu Cesarstwa, a dotyczące Polski utraciły swoją moc prawną. Nowa Rosja musiała się dostosować do nowych uwarunkowań geopolitycznych wynikających z przegranej wojny z Niemcami. Sytuacja wewnętrzna Rosji ulegała coraz większej anarchizacji. Konkurencyjna w stosunku do Rządu Tymczasowego piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich uchwaliła odezwę, w której przyznano Polsce prawo do pełnej niepodległości. Bezpośrednio po tym akcie Rząd Tymczasowy wydał podobne oświadczenie zapowiadające stworzenie niepodległego państwa polskiego ze wszystkich ziem zamieszkanych przez Polaków. W tej fazie

wszelkie plany imperialne wobec Polski straciły rację bytu. Tego typu odezwa miała jedynie charakter symboliczny, gdyż ziemie polskie były w tym czasie pod okupacją państw centralnych.

Następne programy aneksyjne wobec Polski powstały dopiero po dojściu do władzy bolszewików. Zostały one skonkretyzowane w 1920 roku w trakcie najazdu Armii Czerwonej. Problematyka związana z tymi projektami podporządkowania Polski wykracza czasowo poza zakres podjętego zadania badawczego w tym rozdziale.

Literatura

Achmatowicz A., 2003, Polityka Rosji w kwestii polskiej w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914-1915, Wydawnictwo Neriton, Warszawa.

Aleksiejew I. P.(?), 1914, Karta buduszczej Jewropy, Moskwa.

Cynarski J. (Krzesławski J.), 1915, Wskrzeszenie Polski przez Rosyę, Nakładem „Wiadomości Polskich", Piotrków.

Davies N., 1994, Boże igrzysko. Historia Polski, T. II, Wydawnictwo Znak, Kraków.

Die geschichtlichen Urkunden aus Deutschlands eisernen Jahr 1914/1915, 1915, Heft 6, Berlin.

Dymsza L., 1911, Sprawa chełmska, Księgarnia Gebethnera i Wolffa, Warszawa.

Historia Polski w liczbach. Państwo i społeczeństwo, 2003, T. I, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Jarzborovska I.S., Parsadova W.S., 2005, Rossija i Polsza. Sindrom wojny 1920 g, Academia Moskva.

Nowakowski S., 1937, Europa Wschodnia i Azja Północna (Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich), Wielka Geografia Powszechna, T. 9, Warszawa.

Pipes R., 1994, Rewolucja rosyjska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Piszczkowski T., 1969, Odbudowanie Polski 1914–1921. Historia i Polityka, Księgarnia Polska „Orbis", Londyn.

Pokrovskij M.N. (red.), 1925, Carskaja Rosija w mirowoj wojnie, Gosudarstwiennoje Izdatielstwo, Leningrad.

Rosen-Zawadzki K., 1972, Karta buduszczej Jewropy, Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej, T. VIII, s. 141–144, Warszawa.

Sawczenko W.N., 2005, Wostocznaja Galicija na kanunie pierwoj mirowoj wojny, Oteczestwiennaja Istorija, 6, s. 32–41, Moskwa.

Spustek I., 1959, Sprawa polska w polityce Rosji w 1916, Najnowsze dzieje Polski, Materiały i studia z okresu 1914–1939, T. II, Warszawa.

Toporowicz W., 1973, Sprawa polska w polityce rosyjskiej 1914–1917, PWN, Warszawa.

Wieczorkiewicz P., 1976, Polityka rosyjska wobec Królestwa Polskiego w latach 1909–1914, Uniwersytet Warszawski, Warszawa (mps.).

Zagórniak M., 2004, Terytorium Polski w planach wojennych państw centralnych i Rosji w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej – 1914 rok, Dzieje Najnowsze, XXXVI, 3, s. 19–32.

1.4 The Curzon Line as the eastern boundary of Poland – the political background[40]

Introduction

The eastern boundary of Poland, which exists today, runs along a segment of land between the Carpathian Mts. in the south and the Augustów Canal in the north. The boundary is approximately the same as the so called Curzon Line. This fact is well-known and is noted in every encyclopaedia and historical reference book. Yet, when this dividing line is considered in a more detailed manner, it turns out that the literature on the subject contains numerous simplifications and distortions. This makes it difficult to understand the reasons and premises for the delimitation of the boundary decided at the meeting of the allied powers in Teheran and then ultimately approved at the conference in Yalta. The decisions of the three allied powers, taken at the end of the World War II, referred in a straightforward manner to the proposals that had already been formulated just after World War I. These proposals were recalled and then implemented 25 years later in completely different geopolitical conditions.

In international politics, until as late as World War I, the possibility of a re-establishment of the Polish state had not been seriously considered. The designs concerning the future boundaries of sovereign Poland were treated as abstract suggestions, far removed from the realities of Europe at that time. The European countries showed a lack of interest in the Polish aspirations for a sovereign statehood. This lack is well evidenced by Europe's reaction to the tsarist's 1912 exclusion of the then newly created governorship of Chełm from the territory of the so-called Polish Kingdom. This territorial change was an obvious violation to the decisions of the Vienna Treaty of 1815. The issue, however, did not even raise much interest from the two other powers which had partitioned Poland (Prussia and Austria). The Poles, on the other hand, reacted quite emotionally to this move of the tsarist administration. Outside of Poland, the issue was considered a question of secondary importance, subject fully to the rule of the Russian authorities (Dymsza 1911).

Polish society was well aware of the realities of the political situation. Poles knew that only a European war could cause a change in their situation. Two orientations developed, with hopes for the potential victory of the central powers, or of the Entente Cordiale. The regaining of independence by Poland was, however, a far away dream which was hard to even imagine. Yet, numerous Polish historians, geographers and political activists assumed that this dream would sooner or later come true. When it happens, it would be of utmost

---

[40] Pierwotnie opublikowano w: *Geographia Polonica,* 85, 1, s. 5-21

importance to establish the boundaries of Poland, which would reappear from political nonexistence.

Throughout the entire 19th century, Poles had clear views about what the territory of the so-called Polish land amounted to. At this time, it was felt the only just and satisfying solution would be to return to the historical boundaries of the Polish-Lithuanian Commonwealth (Rzeczpospolita Obojga Narodów). The idea of restoring the Commonwealth to its 1772 boundaries, i.e. the boundaries from before the first partition of Poland, constituted a program which was obvious and without controversy. Until the turn of the 20th century, the issues of the ethnic, language and religious composition of the territory of the historical Commonwealth were marginalized. There was an awareness of the differences between "the Crown" (Poland), Lithuania and Ruthenia (largely identical with the present-day Ukraine). It was assumed, though, that the centuries long community of ideas linking the people of the Commonwealth was still in existence, despite the border barriers imposed by the partitioning powers. The regional differences were treated as secondary. Any problems would be resolved without conflict with the potential agreement on a kind of federation. It was expected that the eastern boundary of Poland would be the Dneper and Berezyna rivers, and any other solution would have been regarded as unfair.

The political as well as the demographic and ethnic conditions began to change quickly. The idea of a return to the historical boundaries was becoming less and less obvious. To a lesser extent, this fact was due to external conditions and to a greater extent to the transformations in the consciousness and the attitudes of the population inhabiting the Eastern Borderlands (Kresy) of the Commonwealth. In this territory, new national ideas took shape relatively late. The lower classes were poorly educated and there was a lack of influential local leaders so the peasant tradition persisted. During the several centuries in which the Commonwealth existed, the upper classes underwent Polonization and formed one "noble nation". They were associated with Polish culture and language, and cultivated the tradition of a single unified nation. The national identification option started to take shape gradually in the local peasant populations at the end of the 19th century. When the national identification ideas reached the inhabitants of the Eastern Borderlands, the apparently homogeneous territories between the Bug and Dneper Rivers started to differentiate ethnically. In effect, the territory of the historical Commonwealth got divided up into areas featuring separate ethnicity (Polish, Ukrainian, Ruthenian, Belarusian, Lithuanian, Latvian). The boundaries between the Polish and non-Polish areas were not always quite clear. Wide borderlands existed inhabited by populations having trouble relating to the national self-identification. These difficulties in identification appeared especially there, where the divisions between the religious denominations were not identical with those of the language used.

The educated part of the Polish community and the independence activists started to face a highly significant dilemma which was more political than scientific. Two notions appeared – one of the so-called historical Poland and the other of the so-called ethnic Poland (see also: Wapiński 1994). These two notions differed quite a bit. The leading Polish geographers (Wincenty Pol, Wacław Nałkowski, Eugeniusz Romer) were still convinced the Polish nation had full political rights to the areas situated between ethnic Poland and ethnic Russia. They used historical, social and economic arguments to back up their stances. At that time, the existing eastern boundary of the so-called Polish Kingdom was treated as an artificial barrier, which the tsarist regime had imposed by sheer force. The liquidation of this boundary and the joining of the two territories was thought to be the condition for the compensation of the historical wrong.

In the years preceding the outbreak of World War I, an increasing importance had been assigned to the ethnic aspects and the principles of subjective self identification. The shape of the initially quite fragmentary language and religious divisions was becoming increasingly clear. Demographic studies started to appear by Ukrainian, Belarusian and Lithuanian researchers, who questioned the re-establishing of the Commonwealth. As the spokesmen for the aspirations of their respective nations, they criticized the developments and cultural achievements of Poland. In response, educated Poles emphasized the political and social significance of the local Polish population. Serious controversies arose as to the numbers and distribution of the particular nationalities. As an example, the region of Vilna was presented as a Polish, Lithuanian or Belarusian area, depending upon the nationality of the researcher (Kowalski 2008).

The difference between the territorial ranges of 'historical' and 'ethnic' Poland was very important. Those of Polish nationality were condensed in an area that was three or even four times smaller than the territory of the historical Polish-Lithuanian Commonwealth. There started to develop a realization that a return to the boundaries from before the partitions was not realistic in view of the ethnic configurations taking shape. Consequently, the increasingly divergent views had to be taken into consideration concerning the suggested territorial shape of the future, potentially independent Polish territory. Along with the concepts still referring to the eastern boundaries of the Commonwealth, designs began to appear for a relatively smaller national country. These designs described eastern boundaries which would reach the Bug and San Rivers (Bolesław Wysłouch). The idea of giving up of the area of Chełm, mentioned earlier, was even considered (Czesław Jankowski). Usually, though, intermediate territorial programs were formulated. In these programs, it was thought the future Poland would include the ethnically mixed areas where there was a significant number of Poles (like western Volhynia and Podole, the regions of

Vilna or of Minsk), and the areas situated farther to the east would be given up (see also: Eberhardt 2004).

The outbreak of the World War I again gave rise to the creation of future-oriented concepts. It was expected that the political situation in Central-Eastern Europe would be transformed, which would mean the Polish question would gain international significance. The partitioning powers, for quite obvious pragmatic reasons, started to formulate more or less consistent promises for a small, autonomous or satellite Poland. After the potential victory of the central powers, it was expected the Germans would be inclined to cut off some parts in the west of the Polish Kingdom in exchange for areas which were not well defined, to the east of the Bug River. The Russians saw future Poland within the boundaries of the Russian Empire. Their proposals for the future Polish Kingdom would have Poland gaining territory at the expense of Germany and Austria. Poles started to see the opportunity for liquidating the partitioning barriers and for a unification of the Polish lands. Definite future political boundaries of Poland were becoming more realistic. A number of original concepts were developed by Poles for the boundaries of future Poland (particularly by Włodzimierz Wakar, Wiktor Skarga-Dobrowolski, Adam Szelągowski, or Józef Jaskólski). The concepts differed significantly as to the principles and details, but these concepts were only symbolic since no political forces supported them. The territorial designs that were presented later by Roman Dmowski at the meetings of the peace conference in Versailles, were an entirely different matter. Dmowski's concepts had definite political support. They were being considered by world leaders and played an important political role (Dmowski 1947).

In consequence of the unexpected defeat of all the three partitioning powers, the new Poland was reborn in November 1918. The boundaries of the new state had been taking shape over a period of three years. The boundary with Germany was established in the Treaty of Versailles in June 1919 by the countries of the victorious Entente. The eastern boundary of Poland depended upon the outcome of the unavoidable military conflict between Poland and Bolshevik Russia. The potential defeat of Poland would put an end to Poland's sovereign existence, while the scale of a potential Polish victory could have an important influence on the course of the boundary between the two countries. The possibilities of intervention from western powers were quite limited. The western powers were not interested in a total defeat of Poland, yet they were quite critical of the more maximalist territorial claims from the Polish side. The attitude of the members of the Entente Cordiale toward the issue of the Polish eastern boundary was not fixed. France was more positive towards Polish aspirations and interests. The British, especially Prime Minister David Lloyd George, were definitely more negative and tried to limit the territorial aspirations of the Poles.

The design of the Curzon Line as the eastern boundary of Poland after World War I

In the final phase of the war, the possibility of re-establishing the Polish state was becoming increasingly realistic. The defeat of the tsarist army and the two Russian revolutions had excluded the eastern occupant from European politics for some time. The new political groups that gained power in Russia, largely consented to the unavoidable loss of the territory of the Polish Kingdom. Starting in 1915, this area had already been occupied by the central armies. The latter, though, were not capable of inflicting defeat upon the Entente. The decisive role in the new European order was to be played by France, Great Britain and the United States. All of the three countries gradually recognized Poland's right to sovereignty, and the right to safe western and eastern boundaries. As the Russian ally declined to continue fighting, the western powers found it easier to formulate the requirements for establishing an independent Poland. The successive declarations issued by the countries of the Entente were increasingly realistic and more widely agreed on. One of the first such declarations was put forward on December 3rd, 1917, and contained the following stipulation: "the establishment of an independent Poland, ensuring its free political and economic development, constitutes one of the preconditions for a persistent and just peace in Europe".[41] The subsequent statement of the French Foreign Minister, Stéphane Pinchon, of December 12th, 1917, was very similar in its content: "We wish for an independent Poland with all the guarantees of free political, economic and military development, and all the consequences thereof." Then, David Lloyd George made a declaration on behalf of Great Britain in his speech of January 5th, 1918, saying: "We think that independent Poland, encompassing all the genuinely Polish elements who want to become a part of it, is a pressing need for the stabilisation of Western Europe" (see also classical position in Polish literature: Piszczkowski 1969).

In this statement the expression of "genuinely Polish elements" was underlined, which clearly indicated that the British Prime Minister supported the concept of an 'ethnic' Poland. He remained faithful to this concept later on, consistently proposing what was to be called the Curzon Line as the eastern boundary of Poland.

The subsequent key event is associated with the announcement issued on June 3rd, 1918, at the conference of the three main members of the Entente, that is – France, Great Britain and Italy. At this conference, the establishment of an independent Poland, following victorious war, was announced. The growing political importance of the United States placed President Woodrow Wilson in a very significant position. That is why in August 1918, Dmowski, one of the official political leaders in Poland went to the United States and had a meeting

[41] Quotations translated from Polish, not taken from the original texts.

with Ignacy Paderewski and Woodrow Wilson. During this meeting, the Polish territorial claims were presented. The most important claim was for free access to the seacoast and that not only the Prussian part of partitioned Poland, but also the fragments of Upper Silesia and East Prussia be included. An outline for the eastern boundary of Poland was also presented. The memorandum was handed over after the meeting. It contained a corresponding map, which specified the territorial demands of the Polish side. This map presented the first version of the so-called Dmowski line. It was suggested that the entire area of Galicia (in the south and south-east) be incorporated into Poland, and that the former eastern provinces of the Commonwealth be split. The western part of this territory, "where Poles are more numerous and where Polish influence decidedly dominates", was to belong to Poland. The Polish representatives, on the other hand, would give up the eastern parts of Belarus, Volhynia, Podole and the Polesie regions. Thus, the eastern boundary of Poland would have stretched from Dyneburg (nowadays Daugavpils) in the north down to Kamieniec Podolski in the south. Woodrow Wilson was in favour of the boundaries presented, but at that time this was of limited political significance.

After the ultimate defeat of the central countries, a new European order was to be established by the peace conference, organized by the victorious powers. On January 18th, 1919, the conference started in Paris by establishing the Highest Council, composed of the representatives of the United States, Great Britain, France, Italy and Japan. Representatives of other allied countries were also invited. Poland had the right to delegate two representatives. A number of territorial commissions were established, including one for Poland, chaired by the French diplomat Jules Cambon (Kumaniecki 1924; Cieślak & Basiński 1967).

The issue of the Polish eastern boundary was not a subject of deeper interest at the Conference of Versailles. The additional proposals and suggestions which were put forward were not favorable. Initially, the Polish delegation tried to promote the idea of returning to the boundaries as of 1772, i.e. those from before the partitions of Poland. The delegates did this for tactical reasons, for there was awareness that such demands were unrealistic. The Polish stance was presented on January 29th, 1919, by Roman Dmowski. In this very important sound speech the suggestions for the Polish boundaries were presented. They concerned primarily the delimitation of the Polish western boundary. Likewise, the geopolitical conditions were outlined for Poland and Bolshevik Russia.

The Highest Allied Council delegated the question of the Polish boundaries for further consideration and for the preparation of concrete proposals, to the earlier mentioned Cambon Commission. Polish representatives prepared the appropriate evidence supporting the proposal of the Polish eastern boundary for this Commission. This material was composed of two parts in the form of a memorandum, and was issued on March 3rd, 1919. In the first,

introductory part, the characteristics of the territories annexed by Russia were presented. In the second part, the Polish territorial demands were formulated. The suggestion was to incorporate into Poland the border-adjacent areas in the North and East up to the long line, stretching between the Baltic Coast near Libawa and the Carpathian Mts. Based on the March 3rd, 1919 note handwritten personally by Dmowski, one can determine quite precisely the territorial claims concerning the eastern boundary, formulated on behalf of Poland, which thereafter were called the Dmowski line.

From the very beginning this proposal was called the Dmowski line. Later on, the line underwent a modification in the northern part when incorporation of Lithuania became altogether doubtful. Although the concept was forwarded by the Polish representatives during the conference in Versailles, it soon lost validity and was, instead, treated as evidence of grand Polish demands.

Determination of the position regarding the course of the Polish eastern boundary was the subject of discussions within the Sub-commission for Polish Matters. The head of the Sub-commission was General Henri Le Rond. This Sub-commission began its work on March 20th, 1919. Five meetings of this body had taken place by the end of March. On April 7th, 1919, the last meeting took place, during which the results were passed on to the Chair of the Commission for Polish Matters, Jules Cambon. On April 22nd, 1919, the final proposal for the boundary was adopted by the Commission. The report prepared by the Commission said: "The Commission unanimously made the decision to: approve the line, defined in Annex one to this report as the eastern boundary of Poland, stretching between the former boundary between East Prussia and Russia and a point to the east of Chełm" (Wyszczelski 2008: 114).

In principle, the delimitation presented was in agreement with the later "Curzon Line", without, however, taking a stance with regard to the division of the province of Galicia. The demarcation line suggested, therefore, had a temporary character, since the final course of the boundary was supposedly to be determined together with the future government of "white" Russia. This expected future government was the one that would have been the legal successor to the authority from before the Bolshevik revolution, the loyal member of the Entente Cordiale. It would be this hypothetical future Russia that would have had the decisive voice on the matter. This was a disadvantageous decision for Poland. It resulted from the fact that on March 9th, 1919, the Russian Political Council in Paris submitted a note to the Peace Conference demanding that Russia have the entire right to decide on the future of the territories that had belonged to Russia before 1914. Due to pressure from the western allies an exception was made for the ten governorships of the Polish Kingdom (with exclusion of the Suwałki Governorship). Meanwhile, on the 9th and 10th, of April, 1919 the Highest Allied Council received a declaration from the Russian Political Council. This declaration stated that on the territory of

eastern Galicia the majority of inhabitants were Russians who demand being included in Russia. The representatives of "white" Russia explicitly treated Ukrainians and Belarusians as a part of the Russian nation. At that time, it was not clear what would be the outcome of the civil war in Russia. The Sub-commission of Le Rond was not capable of predicting "whether Poland in Eastern Galicia will border upon the Ukraine or upon Russia, and if upon Russia – then ruled by whom" (Żurawski vel Grajewski 1995: 25).

Determination of the western boundary of Russia was quite a complex issue for the western powers from the point of view of international law. The complexity had an impact on the attitude of these countries with respect to the Polish eastern boundary. Dmowski emphasised this matter in his known book: "An important doubt arose, first of all, about whether the Peace Conference could establish the boundary between Poland and Russia when the latter was absent. Russia was not a defeated country, quite the contrary, it had belonged to the coalition fighting with the central countries (…) Keeping, too strictly to this position, though, would mean the establishment of Poland would be impossible, since the main, central part of Poland, the former Congress Kingdom [Polish Kingdom], was also considered, with the tacit approval of the powers, as belonging to the territory of Russia. Although the temporary government of Russia in 1917 recognised the independence of Poland, it did not delineate the boundary between Poland and Russia (…). The Presidium of the Conference requested that the Polish delegation present their suggestions concerning the eastern boundary. Although we did this [meaning the so-called Dmowski line], no discussions were undertaken on this matter with us. We have understood as well, that this matter shall be decided in the future, depending upon the further fate of Russia, and that it must first of all be decided between us and Russia. Later on only the powers attempted to establish a minimum boundary of Poland in the East, in the form of the so-called Curzon Line" (Dmowski 1947, 2: 47).

The political setting was further complicated by the fact that since the end of 1918, the territory of eastern Galicia was the area of heavy military conflict between reborn Poland and the Western-Ukrainian People's Republic (WUPR). At the turn of 1919, the Polish-Ukrainian line of fighting stabilized along the upper stretch of the San River, but Lviv, together with the railway line Przemyśl-Lviv was in Polish hands. The western powers were interested in an armistice between the two fighting sides, since this could strengthen the anti-Bolshevik forces. For this reason, on February 15th, 1919, a corresponding mediating commission was established, headed by General Joseph Barthélemy. He went to Galicia, but his mediating mission ended with a fiasco. The effect of his endeavor was a proposal for the division of the disputed territory, submitted on February 22nd in Lviv to the representatives of Poland and WUPR. According to this proposal, Lviv, as well as the Oil Basin of Borysław and Drohobycz, would remain on the Polish side, while Tarnopol and Stanisławów – on the Ukrainian. The boundary would go along the Bug River up to

Kamionka Strumiłowa, and then pass 20 km to the east of Lviv. On the southern stretch, Bóbrka was left on the western side. Meanwhile, the Ukrainians demanded Jarosław, Przemyśl, Sanok and Lesko (nowadays well inside the Polish territory). The design for the armistice and establishment of the demarcation line according to the concept of Barthélemy was not accepted by the government of WUPR. At the end of February, the Polish side suggested the demarcation line connecting Sokal-Busk-Halicz-Kałusz-Carpathians. A couple of months later, the line was shifted slightly to the West by Józef Piłsudski, to Sokal-Busk-Kałusz-Carpathians. Both these variants assumed that Lviv would remain in Poland, and so they were not accepted by the Ukrainian side.

The Highest Allied Council attempted to end the Polish-Ukrainian conflict by establishing the Inter-Allied Mediation Commission, headed by General Louis Botha, on April 2nd, 1919. This Commission organized the so-called peace convention in which the demarcation line was defined. It was not meant to prejudge the future boundary between the two countries. With respect to Barthélemy's previously proposed line, this new line was slightly shifted to the west, since the Drohobycz-Borysław Oil Basin would be left on the Ukrainian side (Fig. 16). The complex issues dealing with the division of Galicia into two parts are presented in a detailed manner in two valuable reports: Batowski (1979) and Mroczka (1998).

The course of events in eastern Galicia was constantly monitored by the Highest Council. For this reason, the Commission for Polish Matters was asked to prepare appropriate territorial proposals. On June 17th, 1919, the Commission presented three variants of a solution that was meant to lead out of the stalemate. The first variant was to establish a mandate over eastern Galicia, residing with the League of Nations or with one of the world powers. The second variant was to incorporate the territory into Poland, with the understanding that there be preserved a definite autonomy. The third variant consisted in the establishment of a temporary administration and organisation of a plebiscite, whose outcome would be binding for both sides of the conflict. In each of these variants, a division was envisaged between eastern and western Galicia. Two dividing lines were proposed, with the ultimate decision being left to the Highest Council. Under line 'A', the oil basin and the city of Lviv remained on the eastern side. This proposal was similar to the later Curzon Line. Under line 'B', both Lviv and the oil basin would be incorporated into Poland proper (Fig. 17). Opinions differed within the Highest Council. The American, French and Italian members of the Commission opted for line 'B', while Lloyd George, as the head of the British delegation, was more inclined towards line 'A'.

Ultimately, the Foreign Ministers of the countries represented on the Highest Council made a decision on June 18th and 25th, to grant Poland the right to introduce a temporary administration in the entire area of eastern Galicia.

There was a recommendation to conduct a plebiscite and guarantee autonomy in the future.

Fig. 16: The lines (boundaries) dividing Galicia according to the proposals of General Barthélemy and General Botha. Signatures: 1 – The Commission of General Barthélemy of 15 February 1919; 2 – The Commission of General Botha of 9 May 1919; 3 – The temporary seats of the WUPR government.

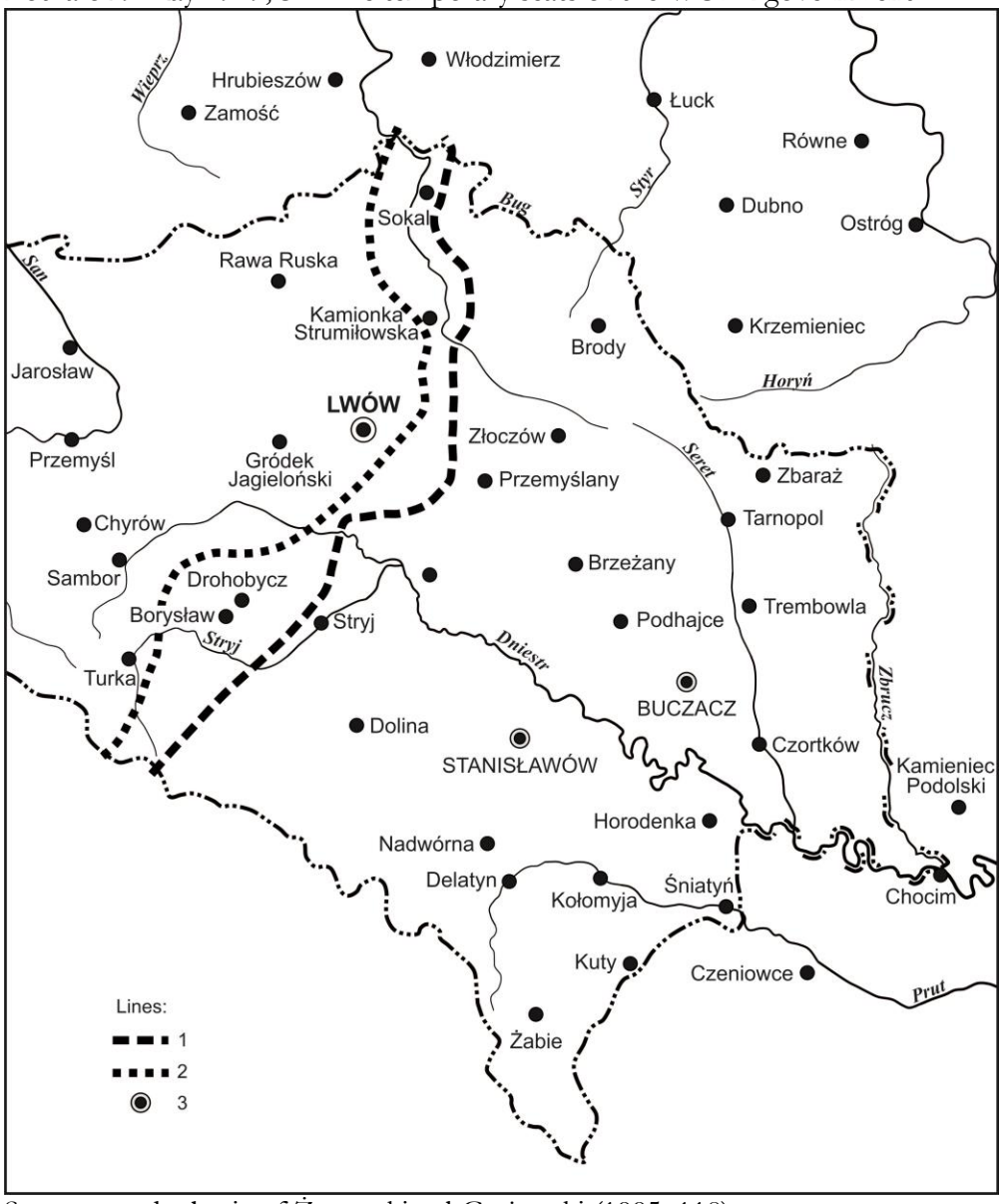

Source: on the basis of Żurawski vel Grajewski (1995: 118).

Fig. 17: Division of Galicia according to the later Curzon Line (variants 'A' and 'B'). Signatures: 1 – Curzon Line 'A'; 2 – Curzon Line 'B'.

Source: on the basis of Kirkien (1944: 64).

The mediatory decision of the allies soon lost its validity because in July 1919, Polish troops took all of Galicia up to the Zbrucz river. This gave rise to a clear disapproval in Paris. The British side, including Lloyd George, accused the Polish government of putting into practice the policy of facts using military force, against the recommendations of the western allies. Later on, the attitude of the western powers with respect to the Polish eastern boundary started to undergo a certain change. This change in attitude was associated with the role of

Poland as the opponent of Bolshevik Russia. Yet, the Cambon Commission still did not envisage inclusion of eastern Galicia into Poland on the principle of unconditional incorporation. Based on the decision of November 21st, 1919, Poland was given a mandate limited to 25 years, with an obligation of granting territorial autonomy. Due to the protest from the Polish government, on December 22nd, 1919, this decision was suspended and there was a return to further negotiations.

The issue of the Polish boundary within the territory of the former Russian Empire was not legally resolved. Up till the very end of the Peace Conference in Versailles; May 7th, 1919, the allies were not capable of making a binding decision. The opinion was that the question must be accepted by the new Russian government, which would be formed after the Bolsheviks were defeated. Thus, in the ultimate peace declaration, this issue was not explicitly addressed. The extra time was advantageous for the Poles, since it allowed for the continued hope of regaining a part of the eastern territories of the Polish-Lithuanian Commonwealth. First, though, Bolshevik Russia needed to be defeated in military terms and forced to undertake serious peace talks.

In 1919, the Polish army gradually moved towards the east. Between March and September, Polish troops took Vilna, Baranowicze, Równe, Minsk and reached the line of the Berezyna River, taking also Borysów and Bobrujsk. On the southern part of the frontline, after the troops crossed the Zbrucz River, Kamieniec Podolski was also taken (Fig. 18).

The military successes of Poland were not acknowledged with satisfaction by the countries of the Entente, but protests were low-keyed and expressed in a vague manner. It was uncertain who would win in the civil war in Russia. Support was extended to the "white" generals and the allies were aware that in case the "whites" won, only the loss of the territory of the Polish Kingdom would have been acceptable for them. On the other hand, Poland was treated as a "sanitary cordon" separating Bolshevik Russia from humiliated, defeated Germany. For this reason, Poland was getting a significant military support from the allies and it was expected the situation would soon be clear.

On December 8th, 1919, the Highest Allied Council defined the demarcation line based on ethnic and historical criteria. The Council founded their decision on the design elaborated by the Commission for Polish Matters. It was similar to the boundary of the Tsarist Empire of 1795, established after the 3rd – final – partition of the Polish-Lithuanian Commonwealth. The decision was made by the Highest Council of the peace conference, signed by the President of the Highest Council of the Allied and Associated Countries, Georges Clemenceau, on December 8th, 1919. The line was very precisely determined according to the consecutive topographic points: "Starting from the former Austrian border along river the Bug River, up to the point that the administrative boundary of the counties of Brześć and Bielsk Podlaski cross,

Fig. 18: The effects of the military operations of the Polish army. Areas taken in the period between the end of 1918 and the beginning of 1920. Signatures: 1 – November 1918; 2 – January 1919; 3 – February 1919; 4 – May 1919; 5 – July 1919; 6 – August-December 1919; 7 – March 1920; 8 – Dmowski line.

Source: on the basis of Gąsiorowska-Grabowska & Chrienow (1961).

then towards the north approximately 9 km north-east of Mielnik, thereafter to the east, crossing the railway line Brześć Litewski-Bielsk near Kleszczele, then two kilometers to the west of Skupowo, 4 km to the north of Jałówka, and along the Świsłocz River, diverging to the west of Baranowo through the locality of Kiełbasin by Grodno, then along Łososna River, the tributary of Niemen up to Studzianka, Marycha over Zelwa, Berżniki, Zegary" (Kumaniecki 1924: 177).

This dividing line started in the north at the mouth of Czarna Hańcza flowing into the Augustów Canal, and along this canal to the Niemen River.

Then it went along this river directly by Grodno, leaving on the Polish side the railway station of Łososśne. Further on it moved away from the river. Near Jałówka, it took a southward course, reaching the Bug River in the area of Niemirów. Krynki was left on the western side. On the eastern side, Białowieża was included together with almost all of the Białowieża Forest, as well as Wysokie Litewskie and Wołczyn. Then the line followed the course of the Bug River, with the town of Brześć on the eastern side. Following the course of the Bug River the line was to reach the area of Hrubieszów and Sokal, and there it ended. This line did not go on to divide Galicia, situated more to the south. The course of the adopted line conformed to the boundary which later on gained the ill-famed name of the "Curzon Line".

The demarcation line of December 8th, 1919 did not have a final character. At that time, as well, it was stated that Poland was given the rights to the territories situated to the east of this division. The determination of this line only meant that Poland was entitled to organize a permanent administration in the areas to the west of this dividing line, while Polish claims to the areas situated more the east were fully justified and meant to be respected. Hence, the respective decisions were not altogether binding. It was only the later exaggerated interpretations that were used to show the decision as final as far as the establishment of the boundary between Poland and Bolshevik Russia was concerned. In any case, the decisions taken on December 8th, 1919, brought very serious consequences. These decisions were referred to many times later on, with suggestions that they conformed to standards of international law and should be regarded as a firm legal reference.

Yet, in the then current political and military situation these decisions were of secondary significance, since the Polish-Bolshevik line of fighting was situated 300 km to the east of the considered line. On December 23rd, 1919, fearing defeat in the war with Poland and because of internal problems, the Bolshevik government made a peace agreement offer. On January 28th, 1920, this offer was renewed through a declaration, signed by Lenin, Chicherin and Trotsky. The suggested cease-fire line would be geographically similar to the Dmowski line. The offer differed from the Polish proposal only in details. Thus, while this offer would not grant Poland the city of Połock and the areas situated to the north of the Dvina River, it would cede to Poland the area in the vicinity of Bar in the Ukraine. It was implied, that the cease-fire line could become the boundary between the two countries. It may be supposed that this attractive proposal had a tactical character. After the demobilization of the Polish army, it seemed that any pretext could be used to question it in the context of the necessity of promoting the heralded world revolution, or of assisting the Polish or German proletariat. After a long delay, on April 6th, 1920, the Soviet memorandum was finally rejected by the Polish side (Gąsiorowska-Grabowska & Chrienow 1961, 1964).

Defeats followed the Polish army's military successes. After the Polish army lost Kiev to the Bolsheviks, complete defeat followed in the Ukraine and Belarus. The Red Army started its victorious march westwards. The potential downfall of Poland was at stake when the governments of Entente undertook a peace initiative. The aim was a cease-fire and peace agreement.

The international allied conference in Spa took place on July 10th, 1920. During the meetings, the British put forward a proposal for the withdrawal of the Polish troops towards the demarcation line defined by the meridional course of two rivers: Niemen and Bug. The territorial decision concerning eastern Galicia would be left to the competence of the powers of Entente. The demarcation line in Galicia would be defined according to the position of the Polish-Bolshevik line of fighting. At that time, the war front had only approached the Zbrucz River from the east. The area of the Oil Basin and the city of Lviv were still not directly threatened. It was assumed that Galicia would be divided up by the demarcation line, running to the east of Lviv. The respective design was forwarded by Lloyd George, who clearly referred to the allies' statement of December 8th, 1919. His intention was to determine a demarcation line that would satisfy both sides of the conflict, which would have guaranteed an end to war. A decision was made to immediately send the proposal of the western powers to the Commissar for Foreign Affairs of Bolshevik Russia, Georgiy Chicherin.

Right after the decision had been taken, a cable was sent out in the night of the 10th to the 11th of July, 1920, from the Foreign Office of Great Britain. The cable was signed by the Foreign Secretary, Lord Curzon, addressed to the Commissariat for Foreign Affairs, to be personally delivered to the hands of Chicherin. According to the most reliable account, this official duty was carried out by Lewis Bernstein-Niemirowski (who used the name Namier). He was an influential person, closely associated both with Lloyd George and with Lord Curzon. He had his own opinion about the situation in Galicia and was supportive of the Ukrainian side. The content of the cable message was changed. The proposal for the course of the demarcation line in Galicia was shifted in such a way that Lviv and the Oil Basin were left on the eastern side of the divide and this was what reached the Commissar for Foreign Affairs of Bolshevik Russia (Chicherin). The motivations for the behavior of Namier are fully explained. The change was, in fact, quite in line with the views of Lloyd George and Lord Curzon. That is why it can be supposed that the change was not an accidental or technical error, but an intended modification. The British side did not attempt to clarify this change and did not treat it in a very serious manner.

Hence, the Bolshevik government obtained a concrete proposal for a cease-fire demarcation line. It was precisely defined and ran from the Augustów Canal in the north to the Carpathian Mts. in the south.

The Bolsheviks rejected the Entente's demarcation line proposal. This was done formally on July 17th, 1920. The Bolshevik government, including Lenin, counted on a fast victory over Poland and on reaching the German border. The Bolsheviks assumed the world revolution would soon occur which would entirely change the European order. That is why the intermediation of the Entente countries was considered superfluous. In order to hide their actual objectives, the Bolshevik diplomacy announced the need of direct Polish-Bolshevik negotiations. In practice, though, the aim was to enslave Poland and turn it into another Soviet republic. The conference in Spa was held on July 10th, 1920. At the conference, the Polish delegation agreed to conclude the cease-fire and to withdraw the armed forces to the demarcation line, proposed by Lloyd George, that is – to the Curzon Line. Yet, given that the Bolshevik side did not agree to this, the Polish consent had no political nor military significance.

The following conference of the allies took place in August 1920 in Sèvres. At this time, the Red Army had already reached the line of the Vistula River and the fate of Poland seemed to be doomed. The western powers undertook an attempt to save the separate character of eastern Galicia by promising to establish eastern Galicia as a sovereign political entity. This was fully ignored not only by Bolshevik Russia but also by Poland.

The Polish victory in the Battle of Warsaw, and then the defeat of the Red Army over the Niemen River and close to Komarów in the region of Lublin, again entirely changed the military and political situation. When the Polish army reached Minsk and crossed the Zbrucz River, the Bolshevik side became aware that defeating Poland might be beyond its real capacities. Peace negotiations were started, and ended by the establishment of the new eastern boundary of Poland at the conference in Riga on March 18th, 1921. The respective decision was ratified by the Polish Diet on April 15th, 1921.

This Polish-Soviet border with a length of 1412 km stretched from the Dvina River in the north, that is – from the Polish-Latvian border, eastwards to the Drissa River and then southwards to the vicinity of Raków, Stołpce and Dawidgródek. There it crossed the Prypeć River and reached the Zbrucz River. It touched the Polish-Romanian border where the Zbrucz and Dnester verged. Hence, all of Galicia (having belonged before to the Austrian partition), major parts of the regions of Volhynia and Polesie, the region of Vilna and the western part of the region of Minsk were incorporated into Poland. The new boundary was very close to that of the second partition of Poland (1792).

The boundary established at the Treaty of Riga had not been questioned by the Soviet authorities during the entire inter-war period. The Curzon Line, discussedin the years 1919-1920, was virtually forgotten. It was not being brought back and was treated as an outdated episode of the peace negotiations.

Establishment of the Curzon Line as the eastern boundary of Poland during the World War II

The Red Army crossed the Polish-Soviet border on September 17th, 1939. Aggression against Poland had been preceded by the August 23rd, 1939 treaty between the German Reich and the USRR. On the basis of this agreement the territory of Poland was divided between the two neighboring powers. The dividing line was along four rivers: San, Vistula, Narew and Pisa. This line was then changed in a subsequent agreement signed by the two invaders on September 28th, 1939. The new demarcation line shifted from the line of the Vistula to the line in the middle of the Bug River (see also: Eberhardt 1993). So, the region of Lublin, in exchange for Lithuania, was incorporated into the German occupation zone. The boundary between the two zones started in the south at the upper course of the San River. Then, going along the course of this river, it reached Sieniawa which was in the vicinity of Jarosław. There, the dividing line deviated from the San and went along a straight course to Krystynopol, situated on the western side of the Bug River. Starting from that point, it went over a long segment along the Bug River up to Nur. At this point, the line diverged from the river and ran a straight course till it reached the Narew River in the vicinity of Ostrołęka. Further on, the dividing line followed the course of the Narew River, reached the Pisa River and then reached the boundary of East Prussia. Due to the efforts of Ribbentrop, the USSR ceded to Germany the region of Suwałki. After the German-Soviet "boundaries of friendship" treaty had been signed, both sides considered the adopted line as the ultimate one. Later on, it was referred to as the "Ribbentrop-Molotov demarcation line". This line effectively lasted from September 28th, 1939 to June 22nd, 1941.

The line thus defined did not conform to the so called Curzon Line. In a later period, the Soviets tried to identify it with the Curzon Line, but this was not true. Only over the middle segment, along the Bug River, did the two lines coincide. In the south, the demarcation line was determined along the upper course of the San and was shifted to the west in relation to the Curzon Line in the area of Bircza and Lubaczów. The two lines differed significantly over the northern segment, since the province of Białystok (except for the counties of Grodno and Wołkowysk) were on the western side of the Curzon Line. In the German-Soviet division – both the one of August 23rd, 1939 and the one of September 28th, 1939 – the entire province of Białystok, along with three counties of the province of Warsaw, were incorporated into the Belarusian SSR.

The German-Soviet war started on June 22nd, 1941. The demarcation line established on September 28th, 1939, was crossed by the German troops along its entire length and actually ceased to exist. The Soviet-German treaties lost significance and the problem of the future of Poland, as well as of her eastern boundaries, became again an open question. The entire territory of pre-war Poland was occupied by Nazi Germany. The Soviet-German boundary

disappeared, and the German administration introduced new administrative divisions. Eastern Galicia (Eastern Małopolska) was incorporated into the so-called General Governorship as a separate district. The entire region of Volhynia and southern Polesie were included in the so-called Reichskommissariat Ukraine. The province of Białystok was incorporated into East Prussia. The land of north-eastern Poland was included in the so-called Reichskommissariat Ostland.

Hitler's aggression against the USSR was an advantageous occurrence for Great Britain, since this meant gaining a strong ally. The treaty on the common activities of the governments of the USSR and Great Britain against the Germans was signed on July 12th, 1941, in Moscow, by Molotov and Cripps in the presence of Stalin. At the same time, talks had started between General Władysław Sikorski, who was the Prime Minister of the Polish Government in Exile in London and Ivan Maisky, who was the Soviet ambassador in London. These talks revealed serious differences of opinions concerning the course of the Polish-Soviet boundary. The Polish side demanded that the Polish-Soviet boundary established in the Treaty of Riga be respected. Maisky maintained that the boundaries cannot be based on this Treaty. He stated that new boundaries must be established on the basis of ethnographic criteria, since the Soviet government would not accept the boundaries of 1939.

In view of these difficulties, Churchill and Foreign Secretary Anthony Eden, personally entered the negotiations. Due to strong pressure exerted on the Polish government, a new Polish-Soviet agreement was finally signed on July 30th, 1941, by Sikorski and Maisky. The two governments renewed diplomatic relations. The issue of returning to the pre-war boundaries was formulated allowing for a highly arbitrary interpretation. The respective formulation was simply: "The government of the USSR admits that the Soviet-German treaties of 1939, concerning the territorial changes in Poland, are no longer valid". The issue of the boundaries was commented upon differently by the two sides and was left hanging for later negotiations. The Polish government maintained that invalidation of the treaties with Germany meant the return to the boundaries established in Riga. Yet, for the USSR, annulment of the treaties with Germany did not have to entail the re-establishment of the pre-war boundaries. This lack of precision in the formulation of the agreement caused great calamity in the Polish government in London. No significant political consequences, however, resulted. On the other hand, the Soviet governmental daily, Izvestiya (August 3rd, 1941), noted that the issue of the Polish eastern boundaries remained open, that the Treaty of Riga was not valid forever, and that the territories of eastern Poland are really Ukrainian and Belarusian lands, and not Polish (Pobóg-Malinowski 1981).

The issue of the Polish-Soviet boundary was taken up during Sikorski's visit to Moscow in December 1941. During the talks with Sikorski, Stalin suggested considering the issue in bilateral negotiations. Sikorski, though, was of

the opinion that the boundary established in Riga could not be questioned and did not follow this suggestion. During the second half of 1941, there were a series of defeats of the Red Army.

At this time, Moscow did not put forward any concrete proposals concerning the boundary. The historical proposal of Lord Curzon, dating from 1919, was also not recalled. After the victory over the German troops at Moscow, the attitude of the Soviet side became increasingly unyielding. In response to the memorandum from the Polish government, the Soviet government stated that "incorporation of the indicated areas (that is – western Ukraine and Belarus) into the USSR was the result of the freely expressed will of the population" (Pobóg-Malinowski 1981: 220).

At this time, the British side started to acknowledge the Soviet arguments. This was revealed in the talk between Sikorski and Cripps on January 26th, 1942. The British ambassador in Moscow stated that "What concerns the Polish-Russian border, Russia shall forward rather far-reaching demands. In the unofficial Russian circles the Curzon Line is even being mentioned" (Karski 1998: 343-344). This was the first time that a representative of Great Britain recalled the Curzon Line as the potential eastern boundary of Poland. The position of Great Britain with respect to the Soviet territorial postulates had started to undergo an essential reorientation (Karski 1998). This transformation resulted from Churchill's apprehensions over the possibility that a separatist peace could take place between Germany and the USSR. This was completely unrealistic, but entailed the politics of ceding to the Soviet demands.

During 1942, the Soviet side signaled many times over that the boundaries of June 1941 (that is – the ones established as a consequence of the Ribbentrop-Molotov pact) are considered by them to be legally binding. The boundaries set up by this pact were not, of course, binding on the basis of that agreement, but on the basis of the plebiscite, organized among the population of western Belarus and Ukraine. At the end of 1942, the Polish government again brought up the issue of the Polish-Soviet boundary. The Soviet position was increasingly unyielding and opposed to change. The Polish claims played a less significant role in the eyes of the western allies. The Soviet responses moved farther and farther away from a compromise, the Soviets remembering the necessity of returning to the June 1941 boundary. The Soviets started to proclaim the need to determine the boundary on the basis of the historical proposal of Lord Curzon. This can be seen in the note of the Soviet agency TASS of March 1st, 1943, regarding the motion of the Polish government made on February 25th, 1943. This note stated that: "The Soviet leadership is of the opinion that negating the right of the Ukrainian and Belarusian nations to unite themselves with their brothers constitutes evidence of imperialist tendencies, and the reference made by the Polish government to the Atlantic Charter has no foundations. The Atlantic Charter does not give anybody the right to take away the national rights of the Ukrainians and Belarusians, but to the contrary – it

assumes the national right of the peoples, including the Ukrainian people. Even the known British minister, Lord Curzon, despite his persistently negative attitude towards the USSR, understood that Poland cannot pretend to incorporate the Ukrainian and Belarusian lands. Yet, even now, the Polish ruling circles do not wish to show an understanding of this matter" (Stanisławska 1965: 338). The Polish response to this note stated that the Curzon Line was merely designed as a cease-fire demarcation line and not as a boundary, during the military operations of the years 1919-1920. This kind of dispute had very limited significance. It was similar regarding the Polish intervention with the western allies. For Great Britain and the United States, this was a secondary issue. Relations with the USSR were important and there was no desire for unnecessary discussion over this question. On the other hand, the Soviet arguments were more understandable for Great Britain and the United States. They thought the USSR, having borne such great sacrifices in the war, had the right to determine a western boundary which conformed to its military needs.

Diplomatic relations between the Polish government and the USSR grew increasingly tense. They were finally severed under the official pretence related to the Katyń crime and the fact that the Polish government turned to the International Red Cross. The growing political isolation of Poland lowered the chances of exerting effective influence. Being aware of these unfavorable circumstances, Sikorski started to think of potential territorial concessions. He thought of giving up Polesie, Volhynia and a part of Podole – in exchange for territorial compensations at the expense of Germany. He intended to travel to Moscow for direct talks with Stalin. Before the planned visit, though, he died tragically in a plane crash on July 4th, 1943. Stanisław Mikołajczyk became the new Prime Minister of the Polish government. In the course of preparations for the Moscow conference of the foreign ministers from the three main powers, the British side tried to impose on the government of Mikołajczyk the necessity of recognizing the Curzon Line as the Polish-Soviet boundary.This suggestion was rejected, and the Polish government still opted for the maintenance of the boundary from the Treaty of Riga.

The future of Poland and her political boundaries were to be determined at this meeting of the leaders of the three superpowers, that is – Stalin, Roosevelt and Churchill. It took place on November 28th – December 1st, 1943, in Teheran. The meeting was decisive for the course of the Polish eastern boundary. The respective negotiations ought to be presented in as accurate a manner as possible (see also: Daszkiewicz & Rotfeld 1970). Initially, Stalin's position was unyielding. The sole just solution for the USSR was the demarcation line which existed between 1939 and 1941. The declaration of Stalin's position was complemented by Molotov, who maintained that the boundary of which Stalin spoke, was the Curzon Line. The British participants at the meeting questioned the opinion expressed by Molotov. They laid a map out on the table which marked the differences between the Curzon Line and the

dividing line of June 22nd, 1941. The Curzon Line left the majority of the Białystok province on the Polish side. After awhile, Molotov saw that his attempt to mislead the western allies had failed, and Stalin ultimately admitted that the two lines did not coincide.

In the further course of the discussion, the subject of the southern segment of the Curzon Line was considered. Eden reminded the others that in this part of the territory, that is – in Galicia – the Curzon Line was not determined, and that Lviv ought to remain on the Polish side. In response to this statement Molotov sent the secretary to get the Soviet maps, and then read out the entire text of the note sent to the government of Bolshevik Russia by Lord Curzon on July 11th, 1919. This document was the one which had established the cease-fire division. It did not clearly indicate which of the two variants previously mentioned, 'A' or 'B', should be implemented. This entailed a debate over interpretation. Eden defended the Polish interests, indicating that Lviv ought to belong to Poland. At this instant, Churchill turned to Eden and said that he would not have his heart broken over Lviv. Then, in the presence of Molotov, he repeated the expression that has become known as: "I do not intend to weep over Lviv".

At the end of the meeting, Churchill spoke and proposed the initial version of the final resolution containing the following content: "It was agreed in principle that the focus of the Polish state and nation ought to be located between the so-called Curzon Line and the line of Odra river, with inclusion into Poland of East Prussia and the province of Opole". Stalin responded to this proposal of Churchill's by demanding the northern part of East Prussia, including Królewiec (Königsberg, nowadays – Kaliningrad). If this request was fulfilled by the allies, then the Soviet side would agree to the proposal. This demand was accepted by Churchill and Roosevelt. The agreement, reached at the conference in Teheran had an essential significance for the Polish eastern boundary. It was fully determined through the agreement between the three superpowers. Finally, the Curzon Line was established as the eastern boundary of Poland. At the same time, consent was given for the annexation of the northern part of East Prussia by the USSR. Poland not only lost its eastern part, but was also to border the Soviet Union in the north. Thus, regarding the Polish-Soviet border, the demands of the Soviet side were satisfied. The sole concession consisted in giving up the literal return to the demarcation line of 1941. The Curzon Line was mentioned as a general notion, without the concrete consideration of the fate of Lviv. Lviv could be situated either on the eastern or on the western side of the border. Stalin certainly assumed that Lviv would belong to the Soviet Union. Yet, this situation seemed to leave the opportunity for a future reconsideration of the course of the southern segment of the Curzon Line.

The decisions made in Teheran were not officially revealed and were not transmitted by official channels to the Polish government. Immediately after the

conference in Teheran, the government of Prime Minister Mikołajczyk was unaware that the course of the Polish eastern border had already had been decided upon and that the position of the three powers on this subject was unanimous. For several months after the conference in Teheran, constant talks took place between the Polish government, represented by Mikołajczyk, and Churchill who tried to talk Poles into acceptance of the Curzon Line as the eastern boundary of Poland. This was the precondition for the Polish-Soviet agreement. The Poles did not cede to Churchill's pressure. The sole concession from the side of the Polish government was the proposal of February 16th, 1944, that is – after the Soviet army crossed the pre-war eastern boundary of Poland. Polish government proposed to establish a demarcation line that would run between the boundary from the Treaty of Riga and the demarcation line of 1939, leaving Lviv and Vilna under Polish administration. Likewise, there was opposition against Królewiec being included in the USSR – though it had already been promised to Stalin at the conference in Teheran. This was not a subject of big interest for the three superpowers whose position on the issue was, in principle, agreed upon at that time.

The Soviet way of thinking was brought into the open once again in January 1944, when the Soviet agency TASS officially communicated that "the eastern boundaries of Poland may be established on the basis of an agreement with the Soviet Union. Soviet authorities do not consider the boundaries of 1939 to be unchangeable. These boundaries can be corrected to the advantage of Poland, in the sense that the areas where a Polish population dominates, would be given over to Poland. In such a case the Soviet-Polish boundary could go more or less along the so-called Curzon Line, which was adopted in 1919 by the Highest Council of the Allied Powers, and which envisages the incorporation of Western Ukraine and Western Belarus to the Soviet Union" (Eberhardt 1993: 127). Following this statement by the TASS agency on January 12th, 1944, an article appeared in Izvestiya, showing a map, depicting the differences between the demarcation line of 1939 and the Curzon Line (see Fig. 19).

Having full support of the western powers on the issue of its western boundaries, the Soviet Union started to undertake actions aimed at establishing in Poland an administration that would accept the border agreement between the two countries. From occupied Poland, the delegation of the so-called National Home Council was summoned to Moscow. Together with the so-called Union of Polish Patriots, formed entirely in the USSR, the two delegations were supposed to sign an agreement on the future political boundary between Poland and the Soviet Union. Talks on this subject took place between 22nd and 27th of July, 1944. From the Polish side, E. Osóbka-Morawski, B. Drobner and M. Rola-Żymierski participated. From the Soviet side, Stalin, Molotov and Vyshynskiy primarily participated. The Polish delegates accepted the Curzon Line, in which Lviv would be in the USSR, as the eastern boundary

of Poland. Due to the motion from Osóbka-Morawski, the Soviet side agreed to cede a part of the Białowieża Forest as well as Białowieża, to Poland.

Fig. 19: The Curzon Line according to the Soviet view. State boundary: 1 – of the USSR; 2 – the Curzon Line.

Source: based on the *Izvestiya* daily of January 9th, 1944, Moscow.

In the memoirs of E. Osóbka-Morawski, this episode was reported in the following manner: "I left the question of the Białowieża Forest for the very

end of the discussion with Stalin. According to the design of Molotov, the Forest was to belong in its entirety to the Soviet Union. I referred to the fact that this was a Polish National Park and the area where Polish guerrillas fought many times over for the independence of the country. Besides, I emphasized that Poland's forests were significantly devastated by the occupant, while the Białowieża Forest constitutes the sole resource for the wood processing industry in Hajnówka. Finally, the ethnic problem, which was the main reason for the change of the Polish eastern boundary, did not exist there." These arguments were not quite satisfying for Stalin, but among the Polish delegates Osóbka-Morawski threatened to resign from the position of the head of the so-called Polish Committee for National Liberation. This exerted an influence on the decision of the Soviet side, since Osóbka-Morawski goes on to state: "After about half an hour Molotov phoned me and declared that Stalin consented to incorporate half of the Białowieża Forest, including Białowieża, to Poland. The issue of the boundary was settled" (Osóbka-Morawski 1992: 122-123).

Great Britain and the United States had agreed to the Polish-Soviet border following the Curzon Line, at the conference in Teheran. The Polish puppet organisms that were to take over the authority in Poland, according to Stalin's plans also agreed to the Polish-Soviet border, following the Curzon Line. Yet, the entire issue was not completely put to rest. The Polish government in London still enjoyed recognition from the western powers, and it did not agree to the border plan. This was the reason for Churchill's intervention as he tried to force the Polish government to accept the Curzon Line. He was afraid of a marginalization of the Polish government in London, and that the administration in Poland would be taken over by persons at Stalin's disposal. This was all due to Churchill's persistent illusions. Owing to pressure from Churchill, Mikołajczyk traveled twice to Moscow (on August 3rd, 1944, and October 18th, 1944). The second meeting was also personally attended by Churchill, who went to Moscow in order to mediate between Mikołajczyk and Stalin. The negotiations ended with complete failure since the Soviet side was not willing to make any political concessions or compromises related to the course of the boundary. During the talks, Stalin made a vague offer by saying: "Perhaps it could be possible to make some changes with regard to the Curzon Line that would be advantageous for Poland. Before this can happen, though, you must achieve a mutual understanding with the Poles from Lublin". The position of Mikołajczyk was very difficult, since he was facing Stalin, Churchill and the representatives of the Polish Committee for National Liberation. Being aware of the critical situation and lack of support, Mikołajczyk ultimately consented to significant territorial losses in order to save Lviv. Under pressure, Mikołajczyk adopted the Curzon Line as the starting point for negotiations. Yet, conforming to the decisions of 1919, he agreed to the course of the boundary along the Curzon Line on the northern and middle segments, i.e. in the area of Grodno, Białowieża Forest, and along the Bug River, down to Sokal. The

southern segment crossed the territory of former Galicia. Mikołajczyk expressed a readiness to accept variant 'B', situated to the East of Lviv. Alternatively, while adopting variant 'B' as the proper boundary, the temporary demarcation line could be adopted that would go according to variant 'A', in the immediate vicinity of Przemyśl. These proposals were altogether disregarded. Full agreement without compromise was demanded of Mikołajczyk. He did not consent to this, and so the visit of Mikołajczyk in Moscow in October 1944 ended with failure. The Polish government in London, deprived of support from any of the superpowers, was in complete political isolation. In his speech to the House of Commons of December 15th, 1944, Churchill clearly opted for the variant of the boundary less advantageous for Poland, that is – for the Curzon Line 'A', giving Lviv and the Oil Basin to the USSR (Stanisławska 1965: 648-649).

The second meeting of the heads of the three superpowers took place on February 4th-11th, 1945, in Yalta in Crimea. There is no need to comment on the discussions which had been going on in the Livadia Palace, since this subject has been taken up many times in the literature. It is known that Stalin and Churchill shared the opinion that the eastern boundary of Poland ought to follow the variant 'A' of the Curzon Line, which was less advantageous for Poland. The stance of Roosevelt's was less firm. He asked Stalin to reconsider the southern segment of the Curzon Line. Roosevelt also added that this question was not important and that he would leave the decision to the Soviet side. Given this facultative way of putting things in the debate, the position of Stalin was not seriously undermined and ultimately the Soviet variant of the Curzon Line was approved.

The final communiqué, issued on February 11th, 1945, contained the jointly approved position of the three superpowers. The respective formulation went on as follows: "The heads of the three governments consider that the eastern boundary of Poland ought to go along the Curzon Line, deviating from it in some areas by five to eight kilometers to the advantage of Poland". Although this final document did not specify the precise course of the Curzon Line referred to, there was no doubt that the boundary would go according to the least advantageous variant for Poland, i.e. along line 'A', leaving Lviv on the side of the Soviet Union. The irreversibility of this decision was further confirmed by the fact that – unlike the western boundary of Poland – it was not meant to be the subject of decisions at the future peace conference.

The subsequent, third conference of the leaders of the Soviet Union, the United States and Great Britain took place in Potsdam and lasted for three weeks (July 17th – August 2nd, 1945). It was supposed to ultimately decide the course of the Polish western boundary. This boundary had been considered in Yalta in a very general manner, and the final decisions had not been made. During the conference in Potsdam, the course of the Polish eastern boundary was not doubted at all. The decisions made in Yalta were not questioned and the

Fig. 20: Post-war eastern boundary of Poland and the Curzon Line. Signatures: 1 – eastern boundary of Poland after World War II; 2 – the Curzon Line; 3 – areas situated to the east of the Curzon Line that were incorporated into Poland; 4 – areas situated to the west of the Curzon Line that were not incorporated into Poland.

Source: on the basis of Demart (2009: 112).

representatives of the three superpowers accepted them fully. The loss of eastern territories to the USSR supported the most important arguments justifying a gain by Poland of some western parts, as if in compensation.

The Polish-Soviet boundary decisions made in Yalta required that a delimitation procedure be carried out. The previous agreement, signed on July 26th, 1944, between the Soviet government and the delegation of the Polish Committee for National Liberation, was not binding and was not completely legally valid from the point of view of international law. In the first half of August 1945, a governmental delegation went to Moscow, which included Bolesław Bierut, Edward Osóbka-Morawski, Stanisław Mikołajczyk, Hilary Minc and a number of skilled specialists, including Polish geographer Stanisław Leszczycki[42] and Andrzej Bolewski. The team of specialists prepared concrete proposals for the course of the boundary. Variants were drawn up ranging from the more extreme ones to those more modest, aiming at definite corrections of the established boundary. The Soviet side took an uncompromising stance. The Polish side tried to minimise losses and to achieve some modifications in the course of the boundary to the advantage of Poland (Leszczycki 1992).

Regarding the north-eastern segment of the boundary between the Augustów canal and Jałówka, the Polish

[42] A future founder and director of the Institute of Geography of Polish Academy of Sciences.

Fig. 21: Eastern boundary of Poland (1921-1939 and after 1945). Signatures: 1 – eastern boundary of Poland according the Treaty of Riga (March 18th, 1921); 2 – eastern boundary of Poland according to the Polish-Soviet agreement of August 16th, 1945; 3 – territories lost by Poland to the advantage of the USSR.

Source: on the basis of Demart (2009: 112).

negotiators demanded that the boundary conform to the Curzon Line, which reached the Niemen River to the north of Grodno, and along the river course reached Łososna. This proposal was rejected. The two sides interpreted the Curzon Line differently. The Soviet had biased arguments and no changes could be achieved. The Soviet side was especially interested in the fortifications, situated on the western side of the Niemen River, defending Grodno. On the other hand, a shift of the boundary eastwards in the area of the Białowieża Forest was approved. The hottest debate concerned the course of the southern segment of the boundary between Kryłów and the Carpathian Mts. The so-called Bug River Bend was ceded to Poland, because this area belonged to the General Governorship in the years 1939-1941. A long discussion focused on the question of the railway station of Chyrów. This station was used as the link between two important Polish parallel railway lines. All of the Polish arguments on this subject were rejected. It was possible to regain a couple of localities in the vicinity of Przemyśl (including Medyka, situated at the border) and owing to the involvement of the S. Leszczycki, a small fragment of the Bieszczady Mts., situated to the east of Ustrzyki Górne – with Tarnica and Halicz. The majority of the Polish proposals were brutally rejected. Soviet negotiators did not respect one of the stipulations of the Yalta agreement, namely the possibility of shifting the boundary away from the Curzon Line by 5 to 8 km to the advantage of Poland. They were careful to secure the straight line course between the

locations specified in the Curzon's 1919 cable. These were the sole directives that the Soviets kept to during the ultimate determination of the boundary (Fig. 20).

The final stage of the conference was the signing of the agreement on the state boundary between Poland and the USSR. On August 16th, 1945, Osóbka-Morawski and Molotov signed the agreement. This agreement contained only very minor deviations from the historical Curzon Line. It was noted in the text of the agreement that the USSR additionally ceded to Poland:
— the area situated to the east of the Curzon Line up to the Bug and Sołokija Rivers, to the south of the town of Kryłów, with the deviation to the advantage of Poland not exceeding 30 km (this particular area remained within the boundaries of Poland until February 15th, 1951. On that date an exchange took place between the USSR and Poland. The surface area of the territories exchanged was 480 km². Poland lost the area in question and gained a fragment of territory of identical surface magnitude in the vicinity of Ustrzyki Dolne);
— a part of the area of the Białowieża Forest above the Niemirów-Jałówka segment, situated to the east of the Curzon Line, including Niemirów, Hajnówka, Białowieża and Jałówka, with the deviation to the advantage of Poland not exceeding 17 km.

In the subsequent part of the document, the boundary was precisely described according to the topographic reference points. The boundary between Poland and the USSR across the territory of former East Prussia was depicted as a straight line, though with a distinct curvature in the middle part, owing to which Gierdawy and Pruska Iławka were left on the northern, Soviet side of the border.

Final remarks

The establishment of the eastern boundary conforming to the Curzon Line brought the loss of 179,000 km² of Polish territory. This was equivalent to 46.1% of the pre-war territory of Poland (Fig. 21). This happened despite the fact that Poland fought on the side of the allies from the very first until the very last day of the war, and was a member of the victorious coalition. On the other hand, Poland gained an important western territorial compensation; a total area of 102,800 km², meaning the net loss amounted to 76,200 km², or roughly 20% of the pre-war territory. The signed boundary agreement, though, made void in a definitive manner the partitioning treaty between Ribbentrop and Molotov. In relation to the demarcation line associated with that treaty, which existed between September 28th, 1939, and June 22nd, 1941, distinct changes took place to the advantage of Poland, amounting altogether to 22,000 km².

Literature

Alius (Abramson A.), 1945. Die Curzon-Linie. Das Grenzproblem Sowjetunion-Polen. Zurich-New York: Europa Verlag, 99 pp.

Batowski H., 1979. Linia Curzona a była Galicja Wschodnia. [in:] H. Batowski. (ed.), Z polityki międzynarodowej XX wieku. Wybór studiów z lat 1930-1975, Kraków: Wydawnictwo Literackie, pp. 186-193.

Bregman A., 1974. Najlepszy sojusznik Hitlera. Studium o współpracy niemiecko-sowieckiej 1939-1941. Londyn: Księgarnia Polska Orbis, 4th edn., 160 pp.

Cieślak T. (ed.), Basiński E. (elaboration), 1967. Stosunki polsko-radzieckie w latach 1917-1945. Dokumenty i materiały. Tom 1. Warszawa: Książka i Wiedza, 569 pp.

Daszkiewicz W., Rotfeld D. (ed., translation), 1970. Teheran-Jałta-Poczdam. Dokumenty konferencji szefów trzech wielkich mocarstw. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Książka i Wiedza, 550 pp.

Demart, 2009. Historyczny Atlas Polski. Warszawa: Demart 127 pp.

Dmowski R ., 1947. Polityka polska i odbudowanie państwa. Tom 1-2. Hannover: s.n., 3th edn., 347+168 pp.

Dymsza L., 1911. Sprawa chełmska. Warszawa: s.n., 120 pp.

Eberhardt P., 1993. Polska granica wschodnia 1939-1945. Warszawa: Editions Spotkania, 223 pp.

Eberhardt P., 2004. Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 302 pp.

Gąsiorowska-Grabowska N., Chrienow I.A. (eds.), 1961. Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich. Tom II. Listopad 1918-kwiecień 1920. Warszawa: Książka i Wiedza, 889 pp.

Gąsiorowska-Grabowska N., Chrienow I.A. (eds.), 1964. Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich. Tom III. Kwiecień 1920-marzec 1921. Warszawa: Książka i Wiedza, 676 pp.

Gilmour, D., 2006. Curzon. Imperial statesman. London: Farrar Straus Giroux, 684 pp.

Karski J., 1998. Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919-1945. Od Wersalu do Jałty. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 507 pp.

Kirkien L ., 1945. Russia, Poland and the Curzon Line. Edinburgh: Edinburgh Caldra House, 62 pp.

Kowalski M., 2008. Wileńszczyzna jako problem geopolityczny. [in:] P. Eberhardt (ed.), Problematyka geopolityczna ziem polskich, Prace Geograficzne, no. 218, Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, pp. 267-296.

Kumaniecki K.W., 1924. Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912-styczeń 1924. Warszawa: J. Czernecki, 782 pp.

Leszczycki S., 1992. Ważyły się w 1945 roku losy Bieszczadów. Miesięcznik Ziem Górskich, vol. 3, no. 1-2, pp. 17-18.

Mikołajczyk S., 1986. Polska zgwałcona. Tom 1-2. Biblioteka Obserwatora Wojennego, Warszawa: Powielarnia Puszcza Niepołomicka, 96+95 pp.
Mroczka L., 1998. Spór o Galicję Wschodnią 1914-1923. Prace Monograficzne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie, no. 242, Kraków: Wydawnictwo Naukowe WSP, 219 pp.
Osóbka-Morawski E., 1992. Trudna droga. Fragmenty wspomnień. Warszawa: Tydzień Robotnika, 191 pp.
Parker J.G., 1991. Lord Curzon 1859-1925. A bibliography. Bibliographies of British Statesmen, vol. 5, New York: Greenwood Press, 124 pp.
Piszczkowski T., 1969. Odbudowanie Polski 1914-1921. Historia i polityka. London: Księgarnia Polska Orbis, 342 pp.
Pobóg-Malinowski W., 1981. Najnowsza historia polityczna Polski. Okres 1939-1945. Gdańsk: Wydawnictwo Głos, 910 pp.
Smogorzewski K ., 1944. About the Curzon Line and other lines. Free Europe Pamphlets, no. 7, London: Free Europe, 28 pp.
Stanisławska S. (ed.), 1965. Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 836 pp.
Wapiński R., 1994. Polska i małe ojczyzny Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej. Wrocław-Warszawa-Kraków: Ossolineum, 418 pp.
Wolmar A., 1945. The Crimean dictat must be annulled. Palestine: Committee of Polish Citizens' Organisations in Palestine, 15 pp.
Wyszczelski L ., 2008. O Polsce w Wersalu. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 114 pp.
Żurawski vel Grajewski P.P., 1995. Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper, 128 pp.

1.5 Program terytorialny Komitetu Narodowego Polskiego i delegacji polskiej na Konferencji Pokojowej w Wersalu

W trakcie I wojny światowej a zwłaszcza w jej początkowej fazie trudno było przewidzieć jakie mogą być granice polityczne ewentualnie odrodzonego państwa polskiego. Bardziej realnym scenariuszem było powstanie autonomicznej prowincji o szczątkowej samodzielności w ramach zwycięskiej Rosji lub Niemiec. Nie było wiadomo jakie będą końcowe rezultaty wojny i która ze stron konfliktu zwycięży. Z tego powodu wśród społeczeństwa polskiego i jego elity istniały różne opinie i opcje ideowe. Zostały wyrażone uformowaniem się dwóch orientacji politycznych. Jedna z nich postawiła na państwa centralne, druga zaś sądziła, że lepszym rozwiązaniem będzie wsparcie militarne państw Ententy. Zwycięstwo każdej ze stron przynosiło odmienne konsekwencje geopolityczne, co w efekcie przynosiło inne reperkusje dla przyszłości Polski i Polaków, w tym również powstanie odmiennych układów granicznych. Formułowane postulaty terytorialne musiały być wobec tego zróżnicowane a spełnienie każdego z nich obciążone było niepewnością. Sadzono, że sprawa ta nabierze aktualności dopiero w momencie zakończenia wojny Strona polska z tego względu musiała być jedynie przygotowana do wszelkich ewentualności i w zależności od powstałej sytuacji musi zając realistyczne i umotywowane stanowisko. Dopiero wtedy przyjdzie odpowiedni czas dla skonstruowania uzasadnionych i precyzyjnych postulatów co do zasięgu i rozległości terytorialnej wskrzeszonego państwa polskiego.

Pojawiały się w tym czasie liczne koncepcje indywidualnych badaczy, którzy kreślili granice przyszłej Polski. Warianty te różniły się miedzy sobą znacznie. Od postulatów minimalistycznych po takie których spełnienie było całkowicie nieprawdopodobne. Zdawano sobie jedynie sprawę, że przywrócenie granic politycznych z 1772 r. jest całkowicie nierealne. Nie wynikało to jedynie ze słabości politycznej i militarnej, ale również z pojawienia się na wschodnich kresach Rzeczypospolitej aspiracji narodowych wśród Ukraińców, Białorusinów i Litwinów. Odrzucano również powszechnie koncepcje niewielkiej Polski w wąskich granicach etnicznych będącą pod kuratelą Niemiec lub Rosji. Zakładano słusznie , że Polska ograniczona do tak niewielkiego obszaru byłaby niezdolna do samodzielnej egzystencji i skazana na stopniowe unicestwienie. Wychodząc z tego założenia przy konstruowaniu przyszłych granic odrodzonego państwa polskiego wykorzystywano łącznie uzasadnienia historyczne, etniczne, i strategiczne. Liczono się z możliwością potencjalnego pojawienia się ponownego odwetu względnie rewanżyzmu niemieckiego lub rosyjskiego, które stanowiłyby zawsze realne zagrożenie dla narodu polskiego.

Istniejące uwarunkowania polityczne na arenie międzynarodowej były niezmiernie złożone i obarczone duża niepewnością co do przyszłości. Wszystko to sprawiało, że poglądy Polaków były niejednolite i doprowadzenie do spójnego stanowiska, w kwestii terytorialnej było trudne. Niemniej

problematyka terytorialna stała się obiektem zainteresowania wszystkich polskich ugrupowań politycznych działających w kraju i na emigracji.

W miarę przeciągania się wojny, wydarzeń w Rosji, oraz niepowodzeń militarnych państw centralnych coraz większą rolę polityczną zaczęła odgrywać grupa działaczy polskich, przebywających na zachodzie i związanych politycznie z państwami Ententy. Niekwestionowanym ich przywódca był Roman Dmowski, który w szwajcarskiej Lozannie a następnie w Paryżu zaczął tworzyć namiastkę przyszłego rządu polskiego. Środowisko to było przekonane, że tzw. opcja zachodnia jest dla Polski najbardziej korzystna i przyniesie w ostatecznym rezultacie możliwość ukonstytuowania się po klęsce państw centralnych niepodległego państwa polskiego. Grupa czołowych działaczy polskich związanych z Narodową Demokracją zebrała się w 1916 r. w Lozannie, aby ustalić program działań zmierzających do odbudowy niepodległego pastwa polskiego. Inicjatorem tych działań był jak wspomniano R. Dmowski, który po opuszczeniu Petersburga w grudniu 1915 r. przybył do Lozanny , aby zintegrować środowisko swoich zwolenników politycznych. Odwiedził również Paryż i Londyn a nawet Watykan, gdzie złożył wizytę papieżowi. Był nim wówczas Benedykt XIV . Będąc w Londynie odbył rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Arthurem Balfourem, którego starał się przekonać o celowości odrodzenia niepodległego państwa polskiego. Podróżując po zachodniej Europie R. Dmowski był nadal formalnym obywatelem rosyjskim, czyli państwa sojuszniczego Anglii i Francji, musiał więc zachować poprawne stosunki z Rosją. W celu wykazania powierzchownej lojalności przygotował w kwietniu 1916 r. memoriał dla ambasadora rosyjskiego w Paryżu Aleksandra Izwolskiego w sprawie zjednoczenia ziem polskich . Nie poruszył w tym dokumencie kwestii granicznych, ale wyraził swoja opinię o konieczności likwidacji kordonów granicznych państw zaborczych przecinających ziemie polskie. Podobną rozmowę przeprowadził z ambasadorem rosyjskim w Londynie hr. Aleksandrem Benckendorffem.

Kolejny przyjazd R. Dmowskiego do Lozanny przyczynił się do ogłoszenia 11 listopada 1916 r. t.zw. deklaracji lozańskiej. Ten kolejny memoriał polityczny powstał bezpośrednio po znanym akcie z dnia 5 listopada 1916 r., w którym państwa centralne oficjalnie zadeklarowały możliwość utworzenia po zakończeniu zwycięskiej przez nich wojny państwa polskiego. Pomimo, że nie określono jego granic oraz stopnia jego niezależności stanowiło to ważne wydarzenie wobec którego alianci zachodni jak i Rosja nie mogli zachować obojętności.

Deklaracja lozańska była punktem wyjścia inicjującym utworzenie oficjalnej reprezentacji przedstawicielstwa narodu polskiego. Bezpośrednio po tym nie tylko formalnym akcie powołany został „Komitet" w składzie : Roman Dmowski, Erazm Plitz, Marian Seyda, Kazimierz Morawski, Jan Rozwadowski i Jan Żółtowski. Następnie zostali do niego powołani kolejni działacze reprezentujący Narodową Demokracje, a między innymi: Maurycy Zamoyski,

Konstanty Skirmunt , Władysław Sobański, Ignacy Paderewski. Z inicjatywy tych działaczy deklarujących swoją lojalność wobec państw Ententy i zmierzających przy ich pomocy odtworzyć niepodległe państwo polskie zorganizowano t.zw. zjazd lozański. Odbył się on miedzy 26 stycznia a 2 lutego 1917 r. Najważniejszym jego osiągnięciem było zainicjowanie działania Komitetu Narodowego Polskiego (KNP). Formalne powołanie Komitetu miało miejsce 15 sierpnia 1917 r. na kolejnym zjeździe działaczy ideowo związanych z programem Narodowej Demokracji. Na jego oficjalną siedzibę wybrano Paryż a prezesem został R. Dmowski. Zadaniem KNP była obrona interesów Polski i jej reprezentacja na forum międzynarodowym, w tym głownie z aliantami zachodnimi, utworzenie następnie armii polskiej we Francji oraz opieka nad Polakami przebywającymi na obczyźnie. W ramach Komitetu funkcjonowała Polska Centralna Agencja (Polish Central Agency). Pod jej auspicjami opracowano i opublikowano w drugiej połowie 1917 r. w formie kartograficznej projekt graniczny przyszłego państwa polskiego. Był on przeznaczony dla zagranicznego odbiorcy, gdyż mapa miała tytuł anglojęzyczny: Territories of Poland under the domination and occupation of Austro – Germany (patrz ryc. 8, s. 30).

Zamieszczona w niniejszym tekście mapa jest dokumentem oryginalnym. Jest ona mało znana i dlatego godna przypomnienia. Nie odegrała wówczas czyli w 1917 r. znaczniejszej roli politycznej, gdyż szybko uległa dezaktualizacji Miała ona zresztą od początku wydźwięk propagandowy. Niemniej jest interesującą ilustracją kartograficzną , a w swojej treści dotyczącej granic przyszłej Polski jest propozycją zaskakującą a nawet szokującą. Nie zmienia to faktu , ze w pewnym stopniu była odzwierciedleniem poglądów na przyszłość Polski z którymi się identyfikowali czołowi polscy politycy związani z KNP. Poprzedziła ona późniejszą propozycje graniczną autorstwa R. Dmowskiego z 1919 r. która już była oficjalnym dokumentem polskiej delegacji rządowej zaprezentowanym na konferencji paryskiej w Wersalu.

Granice przyszłego postulowanego państwa polskiego nakreślone na mapie zawierały Królestwo Polskie, Wielkopolskę, Pomorze Gdańskie, Prusy Wschodnie, etniczną Litwę z Wilnem, austriacką Galicje, Polesie, niewielką część Wołynia oraz w przybliżeniu ówczesną Gubernie Grodzieńską. Granica wschodnia postulowanej Polski była ograniczona aktualną linią frontu niemiecko – rosyjskiego według stanu z dnia 3 września 1917 r., zaś zachodnia odgraniczająca Polskę od Niemiec była zmodyfikowaną na korzyść Polski granicą I Rzeczypospolitej z 1772 r. W ramach tej modyfikacji dołączono do przyszłej Polski pas przygraniczny obejmujący wybrzeże morskie aż po Słupsk oraz ziemie bytowską, złotowską i wałecką. Nieznacznie poszerzono Wielkopolskę. Natomiast znaczniejsze zmiany proponowano w południowej części pogranicza polsko – niemieckiego. W skład Polski zamierzano włączyć Górny Śląsk z Opolszczyzną. Ta mapa mało znana historykom i geografom, nie była rozpowszechniana i uległa zapomnieniu. Sądzić można , że przedstawiona

wizja graniczna była od początku mało realna. Trudno sobie wyobrazić w ówczesnych uwarunkowaniach politycznych, całkowitą likwidację Prus Wschodnich oraz pełną inkorporację etnicznej Litwy do Polski , lub też określenie wschodniej granicy państwa polskiego na dość przypadkowej linii, zmieniającego się frontu niemiecko – rosyjskiego.

Wydarzenia w Rosji, związane z rewolucją bolszewicką zmieniły sytuacje militarną, a zawarty pokój w Brześciu przesunął linie frontu daleko na wschód . Zaprezentowane ujecie kartograficzne pomimo jego utopijności świadczyło o właściwej intuicji jej autorów. Oczekiwali oni totalnej klęski państw centralnych i możliwości wyznaczenia korzystnej dla Polski granicy polsko - niemieckiej. Trudno określić jaki był udział w tym oryginalnym dziele samego R. Dmowskiego, który o niej nie wspomina w swoich relacjach i tekstach autorskich. Niemniej skrajnie antyniemiecka wymowa ideowa tej mapy była zgodna z jego poglądami.

Działalność polityczna KNP nabierała coraz większego znaczenia na arenie międzynarodowej. Wynikało to z uznania Komitetu przez mocarstwa zachodnie jako jedynego przedstawiciela narodu polskiego. Wzmacniało to pozycje Komitetu i sprzyjało umiędzynarodowieniu sprawy polskiej. Dopóki jednak trwała wojna kwestie politycznych rozgraniczeń na ziemiach polskich nie były obiektem zainteresowania sojuszników zachodnich. Pomimo tego strona polska a zwłaszcza osobiście R. Dmowski konsekwentnie stawiał tą sprawę na forum międzynarodowym. Dokumentem, który dotyczył przyszłego terytorium państwa polskiego był memoriał w sprawie tzw. „ uznania niepodległości Polski przez mocarstwa sprzymierzone wespół z Rosją" złożony przez R. Dmowskiego sekretarzowi stanu Wielkiej Brytanii Jamesowi Balfourowi w marcu 1917 r. Określono w nim najbardziej pożądane terytorium, które powinno stanowić integralną część Polski. Obejmowało ono:

- Polskę austriacką tzn. całą Galicje i połowę Śląska Cieszyńskiego
- Polskę rosyjską tzn. Królestwo Polskie oraz gubernie kowieńską, wileńską, grodzieńska, część mińskiej i wołyńskiej
- Polskę niemiecką tzn. Poznańskie, Prusy Zachodnie z Gdańskiem, Górny Śląsk i południowy pas Prus Wschodnich.

Uzasadnienie postulatów terytorialnych zawarte było w opracowaniu przygotowanym w lipcu 1917 r. przez R. Dmowskiego p.t. „Problem of Central and Eastern Europe" i przekazane aliantom zachodnim. W tym obszernym dokumencie przedstawiającym problematykę geopolityczną Europy Środkowo – Wschodniej i konieczność jej przebudowy terytorialnej R. Dmowski określił dezyderaty polskie. Terytorium państwa polskiego zbliżone byłoby wielkością do Francji lub Niemiec. Będąc sprzymierzone z mocarstwami zachodnimi stanowiłoby istotny czynnik równowagi europejskiej i barierę przed potencjalną ekspansją Niemiec na wschód. W dokumencie tym nie wnika Dmowski w sposób szczegółowy w kwestie graniczne i nie zamieszcza ich na mapie, ale

strona tekstowa pozwala określić przybliżony zasięg terytorialny przyszłej odrodzonej Polski.

Podobną wymowę polityczną i geograficzną ma kolejny memoriał złożony przez Dmowskiego prezydentowi Stanów Zjednoczonych Thomasowi W. Wilsonowi w dniu 8 października 1918 r. Przestawiono w nim z odpowiednim komentarzem roszczenia terytorialne Polski wobec Niemiec, Rosji i Austrii.

Wyłączenie Rosji z wojny oraz klęska militarna Niemiec i Austrio – Węgier dały możliwość bardziej aktywnego działania przedstawicieli narodu polskiego Zasadniczym problemem była kwestia ustalenia granic Polski. Było już wiadomo, ze istniejące od Kongresu Wiedeńskiego granice trzech państw zaborczych rozdzielające ziemie polskie przestały istnieć i pojawiła się konieczność ustalenia nowych granic Polski, w tym granicy polsko – niemieckiej. Ta ostatnia miała być ustalona na zbliżającej się konferencji pokojowej w czasie której mocarstwa zachodnie będą musiały podjąć w tej sprawie odpowiedni werdykt. Przebieg przyszłej granicy wschodniej Polski był uzależniony od nieuniknionej konfrontacji z bolszewicką Rosją. Wpływ mocarstw zachodnich w tej sprawie był już dość ograniczony. Niemniej strona zachodnia starała się być w tej kwestii rozjemcą a częściowo również sojusznikiem Polski.

W momencie odrodzenia niepodległego państwa polskiego rzecznikiem narodu polskiego wobec mocarstw zachodnich przestał być Komitet Narodowy Polski, który stopniowo zaprzestał swojej działalności na arenie międzynarodowej, przekazując posiadane uprawnienia poszczególnym ministrom usytuowanym w Warszawie a przede wszystkim Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Decyzja o jego likwidacji zapadła 15 kwietnia 1919 r., ale do tego czasu pomimo poważnych kontrowersji, nie tylko kompetencyjnych starał się on wspierać działania władz warszawskich .

Jedną z najważniejszych kwestii, która stanęła przed nowo powstałym państwem polskim było przygotowanie odpowiednio umotywowanego stanowiska, które należało przyjąć na zbliżającej się konferencji pokojowej w Paryżu. Miała ona zadecydować o nowym porządku geopolitycznym w Europie, w tym określić granice odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. Wymagało to ustalenia składu delegacji polskiej, która została oficjalnie zaproszona. Wybrano na przewodniczącego delegacji R. Dmowskiego osobę najbardziej kompetentną i najlepiej przygotowaną do tej odpowiedzialnej i trudnej roli. W polskiej delegacji znaleźli się eksperci w tym miedzy innymi Eugeniusz Romer .

W celu zaprezentowania polskich dezyderatów terytorialnych R. Dmowski wystosował miedzy innymi dwie noty w których wyłożył argumenty przemawiające za wytyczeniem granic politycznych gwarantujących odpowiednie zapewnienie interesów i bezpieczeństwa państwa polskiego. Pierwsza z nich dotyczyła polskiej granicy zachodniej i została przekazana w dniu 28 lutego 1919 r. przewodniczącemu Komisji Terytorialnej Julesowi Cambonowi. Druga z dnia 3 marca 1919 r. skierowana do tego samego adresata przedstawiała stanowisko

Polski w sprawie przebiegu jej granicy wschodniej. Stanowisko polskie zostało zaprezentowane w trakcie plenarnych obrad konferencji wersalskiej. W trakcie kilkugodzinnej przemowy wygłoszonej na przemian w języku francuskim i angielskim R. Dmowski kolejno przedstawił żądania terytorialne Polski.

Równocześnie delegacja polska zaprezentowała uczestnikom konferencji specjalnie przygotowaną mapę. Została ona zamieszczona w niniejszym artykule (patrz ryc. 9, s. 32). Na górnym marginesie zawierała ona tytuł w języku angielskim (The proposed frontiers of Poland). Nie był podany autor tego dzieła kartograficznego, gdyż stanowiła ona jedynie załącznik do oficjalnego stanowiska delegacji polskiej. Na mapie tej przedstawiono terytorium i granice postulowanego państwa polskiego. W składzie Polski obejmującej ziemie trzech zaborów znalazły się dwie prowincje oddzielone wewnętrzną granicą, a mianowicie Litwa oraz Inflanty Polskie (Polish Livonia). Autorzy mapy zdając sobie sprawę, że kwestie etniczne mają być decydujące przy ustalaniu przyszłych granic, ukazali na niej rozmieszczenie ludności narodowości polskiej. Kolorem pomarańczowym wyodrębniono obszary o bezwzględnej większości ludności polskiej. Następnie wykorzystując szraf jako wyznacznik graficzny zaznaczono obszary o mniejszym udziale ludności polskiej w ogólnym zaludnieniu (od 25 % do 50 %, od 10 % do 25 % oraz poniżej 10 %). Przedstawiona mapa była w trakcie konferencji kilkakrotnie modyfikowana. Wynikało to ze zmian w sytuacji politycznej oraz względów taktycznych. Nie odgrywało to dużego znaczenia merytorycznego, gdyż delegacja polska broniąc swoich dezyderatów terytorialnych zajmowała stanowisko niezmienne i pryncypialne.

Postulaty polskie nawiązujące do rozprzestrzenienia ludności polskiej były dość maksymalistyczne. Było w nich dużo manipulacji statystycznej i kartograficznej. W granicach potencjalnej Polski znalazły się rozległe obszary , gdzie udział ludności polskiej był znikomy. Dla przekonania przedstawicieli państw Ententy, że zaproponowany układ graniczny jest uzasadniony i sprawiedliwy wykorzystywano dodatkowo argumenty strategiczne , historyczne i ekonomiczne.

Wspomniano, że w trakcie obrad wersalskich zaprezentowana mapa była kilkakrotnie weryfikowana. Modyfikacje te były spowodowane zmianami w sytuacji politycznej. Dotyczyły one głownie rozgraniczeń na wschodnim pograniczu.

Bezpośrednio po zakończeniu konferencji pokojowej w Wersalu, gdyż w 1921 r. zaprezentowana została skorygowana wersja oryginalnej mapy, która była wykorzystywana przez delegacje polską. Opracowana ona została przez E. Romera i zamieszczono ją w atlasie geograficznym opracowanym przez tego wybitnego geografa polskiego . W przypomnianej mapie zarówno przy tytule jak i legendzie jako autora wskazano Komitet Narodowy Polski. Nie było to zbyt ścisle, gdyż była już firmowana przez przebywającą w Wersalu delegacje polską, a powszechnie wskazywano na jej faktycznego projektodawcę, czyli R. Dmowskiego. Zawarto w jej treści oraz legendzie dodatkowe informacje, które

były również prezentowane w Wersalu. Ukazano w niej rewindykacje polskie w ujęciu wariantowym. Początkowo zakładano możliwość włączenia do Polski całej etnicznej Litwy, następnie zdając sobie sprawę z aspiracji litewskich pominięto to terytorium. (na mapie ten obszar zakreślono szrafem), ale samo Wilno z najbliższym zapleczem znalazło się w składzie Polski. Postulowany obszar proponowanego przyszłego państwa polskiego pokryto czerwonym kolorem. Roszczenia polskie ujęto w dwóch wariantach (ze stycznia 1919 r. i marca 1919 r.). W drugim z nich włączono do terytorium państwa polskiego obszar położony daleko na wschodzie na pograniczu białorusko – ukraińskim, po obu stronach Prypeci (odgraniczono je na mapie linią białą). Podane różnice miedzy dwoma tymi ujęciami kartograficznymi były nieznaczne, gdyż zasięg geograficzny i konfiguracja granic przyszłej Polski w obu wariantach była w zasadzie identyczna.

Terytorium postulowanej nowej Polski obejmowało ziemie należące od stu lat do imperium niemieckiego, rosyjskiego i austriackiego. Proponowano aby przyłączyć do przyszłego państwa polskiego z ziem należących do państwa niemieckiego całą Wielkopolskę, Pomorze Gdańskie z Toruniem , Bydgoszczą, Gdańskiem i Elblągiem, Powiśle, Warmie, Mazury, Górny Śląsk z prawie całą Opolszczyzną oraz niewielkie skrawki Dolnego Śląska. Z zaboru rosyjskiego włączono Królestwo Polskie bez północnej części ziemi suwalskiej oraz gubernie wileńską, grodzieńską, mińską, zachodnią część guberni witebskiej, wołyńską oraz niewielką część zachodniej guberni podolskiej. Z obszaru należącego do Cesarstwa Austro–Węgierskiego: całą Galicje, dużą część Śląska Cieszyńskiego oraz północną część Spisza i Orawy.

Przy wykreślaniu granicy polsko – niemieckiej punktem wyjścia dla R. Dmowskiego było historyczne rozgraniczenie z 1772 r. Zostało ono zmodyfikowane na korzyść Polski. Według tego projektu Polska powinna uzyskać szerszy dostęp do Bałtyku. Miedzy innymi cały powiat lęborski miał należeć do Polski . Granica polsko – niemiecka była linią przeciągniętą od Bałtyku do zachodniego krańca Karpat, wyginająca się w kierunku zachodnim w jej środkowym przebiegu , tak aby cała w zasadzie Wielkopolska znalazła się w granicach Polski. Granica przebiegała bezpośrednio w pobliżu następujących miast, które miały być po stornie Polski. Były to: Lębork, Bytów, Złotów, Chojnice, Piła, Drezdenko, Babimost, Kargowa, Wschowa, Milicz, Kluczbork, Opole, Krapkowice, Koźle, Baborów, Racibórz i na zachód od tego miasta dochodzić miała do granicy z kształtującą się Czechosłowacją. Na północy projektodawca zakładał pozostawienie okrojonych ze wszystkich stron Prus Wschodnich, stanowiących niewielką eksklawę. Na tym odcinku przesuwał R. Dmowski granicę polsko - niemiecką na północ. Miała ona przebiegać wzdłuż północno – wschodnich granic historycznej polskiej Warmii a następnie przybierała układ równoleżnikowy i wytyczona była od warmińskiego Reszla do granicy guberni suwalskiej przechodząc w pobliżu mazurskiego Rastenborku (Kętrzyna), Żądzborka (Mrągowa), Leca (Giżycka) i na północ od Margrabowej

(Olecka), tak aby po stronie polskiej pozostawić polskojęzyczną ludność mazurską.

Najbardziej znana w literaturze przedmiotu jest postulowana granica wschodnia Polski, która od swego kreatora przyjęła nazwę linii Dmowskiego. Przebieg tego rozgraniczenia od Kurlandii do Rumunii został zamieszczony w nocie delegacji polskiej z dnia 3 marca 1919 r. Można go więc przytoczyć w wersji oryginalnej: „Granica idzie brzegiem (limite) powiatu Iłłukształńskiego do rzeki Dźwiny i przechodzi na jej prawy brzeg (gubernia Witebska), ażeby postępować ku wschodowi równolegle do rzeki, a w odległości około 30 kilometrów do granic powiatu Drysieńskiego, włączając tenże wraz z powiatem Połockim. Dalej przechodzi ona na północno – zachód od Horodka, powraca na lewy brzeg Dźwiny około 30 kilimetrów na zachód od Witebska i idzie ku południowi, przechodząc na zachód od Sienna do punktu w którym spotyka granicę pomiędzy gubernią Mińską i Mohylowską, postępując tą linją graniczną ku południowi aż do Berezyny w miejscu, gdzie ona dotyka granicy północnej powiatu Rzeczyckiego, następnie przekraczając Berezynę, idzie w kierunku południowo – zachodnim do Prypeci na wschód od Mozyrza. Stamtąd przekraczając Prypeć, granica idzie linją podziału pomiędzy powiatami Mozyrskim a Rzeczyckim, poczem, postępując ciągle w kierunku południowo - zachodnim, przechodzi na zachód od miast Owrucza i Zwiahla na Wołyniu i dochodzi do punktu, gdzie spotykają się granice powiatów Zasławskiego, Ostrogskiego i Zwiahelskiego. Następnie kierując się na południe, linja graniczna postępuję granicą wschodnią powiatów Zasławskiego i Staro – Konstantynowskiego aż do punktu, gdzie spotyka granice powiatów Latyczowskiego i Płoskirowskiego na Podolu; stamtąd, ciągle w kierunku południowym, dosięga ona koło Zińkowa rzekę Uszycę i idzie z jej biegiem do Dniestru, który, stanowi w tem miejscu południwą granicę pomiędzy Polską a Rumunją".

Przedstawienie tej propozycji granicznej przez polską delegacje miało charakter symboliczny. Bez takiej czy innej akceptacji strony rosyjskiej (bolszewickiej) nie miało to dużego znaczenia politycznego. Mocarstwa zachodnie nie były władne podejmować w tej kwestii jakichkolwiek postanowień obligując stronę rosyjską. Wiadomo było , że granica ta ukształtuje się ostatecznie po konflikcie militarnym i od niego będzie zależała konfiguracja wschodniej granicy Polski. Nie istnieją wiec tu analogie do zachodniej granicy Polski, która była w zasadzie wytyczona przez mocarstwa zachodnie.

Mniej ważne, ale niezmiernie skomplikowane było ustalenie granicy polsko – litewskiej i polsko – czechosłowackiej. W zakresie tej pierwszej R. Dmowski projektował rozgraniczenie na zachód od Wilna i pozostawienie tego miasta w granicach Polski. Przy podziale Śląska Cieszyńskiego Polacy wykorzystywali argumenty etniczne zaś Czesi historyczne. Delegacja polska wysuwała żądania włączenia wszystkich obszarów gdzie przeważa ludność narodowości polskiej. Na analizowanej mapie takie miejscowości jak Bogumin,

Karwina, Orłowa, Hawierzów, Trzyniec, Jabłonków powinny być przyłączone do Polski. Ponadto R. Dmowski proponował zmodyfikować dawną granicę miedzy Galicją a Górnymi Węgrami na odcinku orawskim i spiskim. Postulował włączenie do Polski tych gmin, w których ludność miejscowa posługiwała się dialektami języka polskiego a nie słowackiego.

Załączone to tekstu i poddane analizie dwie mapy, których inspiratorem był bezpośrednio R. Dmowski w swojej wymowie ideowej i terytorialnej są klarowne. Odznaczały się swoistym maksymalizmem, ale dla ówczesnego społeczeństwa polskiego w którego świadomości ciągle istniała Rzeczpospolita w granicach z 1772 r. była odbierana jako propozycja umiarkowana i sprawiedliwa. Urzeczywistnienie jej wymagało wyjątkowo sprzyjających uwarunkowań politycznych i jej pełne zrekonstruowanie było mało prawdopodobne. Tak też się stało w rzeczywistości. Nie udało się zrealizować postulatów w odniesieniu do granicy zachodniej. W rezultacie antypolskiego stanowiska brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Lloyd George'a Polska nie uzyskała Gdańska, na pograniczu zachodnim też nastąpiły weryfikacje na korzyść Niemiec. Decyzje o plebiscytach przyniosły utratę Mazur (z wyjątkiem powiatu działdowskiego) , Warmii, dużej części Powiśla, a przede wszystkim nie udało się przyłączyć pomimo powstań śląskich zachodniej części Górnego Śląska (w tym Opolszczyzny). Podobnie negatywne decyzje podjęte przez mocarstwa zachodnie dotyczyły Śląska Cieszyńskiego i pogranicza polsko – słowackiego. Wszystkie te fakty są doskonale znane i nie wymagają omówienia i interpretacji. Podobnie nie jest potrzebne omówienie historii formowania się polskiej granicy wschodniej i przebiegu wydarzeń militarnych i politycznych , których ostatecznym rezultatem było wyznaczenie wschodniej granicy Polski na konferencji pokojowej w Rydze, Zmagania o przynależność państwową Wilna też doczekały się bogatej literatury przedmiotu.

Z punktu widzenia analizy polityczno - geograficznej jedna spraw jest interesująca i wymaga rozpatrzenia. Odnosi się to do konfrontacji projektu R. Dmowskiego do faktycznej sytuacji powojennej, jaka zaistniała po ostatecznym wytyczeniu granic odrodzonej Rzeczypospolitej Polski i jej najbliższych sąsiadów. Okazało się, że zachodnie granice państwa polskiego (z Niemcami), południowe (z Czechosłowacją) i północne (z Prusami Wschodnimi i Wolnym Miastem Gdańskiem) nie zostały wyznaczone zgodnie z postulatami R. Dmowskiego. Polska w zasadzie musiała zaakceptować werdykt podjęty na konferencji pokojowej w Wersalu. Granica wschodnia została wytyczona na konferencji pokojowej w Rydze i tu delegacja polska miała możliwości podejmowania samodzielnych decyzji wynikających z częściowej klęski przeciwnika.

W celu klarownego przedstawienia różnic miedzy kartograficzną wizją R. Dmowskiego a faktycznym układem granicznym uformowanym ostatecznie w 1921 r. i istniejącym bez zmian do 1938 r. załączono do tekstu współczesną mapę na której autorzy wyrysowali propozycje terytorialną R. Dmowskiego na

tle wersalsko – ryskich granic politycznych Polski. Różnice między obu ujęciami świadczą pośrednio o skali niepowodzeń. wobec których polska delegacja była bezradna.

Ogólny zarys geopolityczny nie różni się w sposób znaczący, ale przechodząc do kwestii szczegółowych zaznaczają się duże różnice i to na wszystkich odcinkach granicznych. Na północnym wschodzie Polska zrzekła się centralnej Białorusi z Mińskiem, zaś na południowym wschodzie małej części Podola, położonego za Zbruczem. Dla R. Dmowskiego najważniejszą była granica zachodnia i tu spotkało go wiele niepowodzeń o których już wspominano. Dotyczyły one Prus Wschodnich, które przetrwały z wyjątkiem jednego powiatu (Działdowo). Polska uzyskała jedynie wąski korytarz prowadzący do morza. W zasadzie udało się uzyskać całą Wielkopolskę. Wysiłki dotyczące przyłączenia całego Górnego Śląska (w tym Opolszczyzny) nie przyniosły pozytywnego rezultatu. Udało się jedynie włączyć do państwa polskiego wschodnią część Górnego Śląska. Pod względem wielkości terytorialnej ubytki na pograniczu polsko - czechosłowackim były niezbyt duże. Niemniej bolesną była utrata polskich obszarów etnicznych na Śląsku Cieszyńskim. Zwłaszcza, że były to obszary uprzemysłowione, z licznymi kopalniami węgla kamiennego i wielką hutą żelaza w Trzyńcu. Z wyjątkiem kilku gmin na Spiszu i Orawie większość tych dwóch historycznych prowincji znalazła się w granicach Czechosłowacji. Zgodnie z koncepcją R. Dmowskiego została po licznych perturbacjach ostatecznie wytyczona granica polsko – litewska i Wilno znalazło się w granicach Polski.

Na podstawie oficjalnych dokumentów i załączonej ilustracji kartograficznej starano się zaprezentować zarys polskiego programu terytorialnego, który został opracowany przez Komitet Narodowy Polski a następnie przedstawiony przez delegacje państwa polskiego na konferencji pokojowej W Paryżu. Nie budzi wątpliwości fakt, że inicjatorem, kreatorem a w końcu prezenterem dezyderatów polskich był przewodniczący polskiej delegacji R. Dmowski. W trakcie obrad siłą swego przekazu potrafił przekonać wielkich tego świata o konieczności wskrzeszenia państwa polskiego. Skonstruowany przez niego program miał wysoką wartość merytoryczną i był właściwie uzasadniony. To zostało docenione przez mocarstwa zachodnie. Najważniejszym zamierzeniem programu było zjednoczenie ziem polskich będących częścią składową trzech państw zaborczych (Rosji, Niemiec i Austro–Węgier). To najważniejsze zadanie zostało z sukcesem zrealizowane. Optymistyczne przewidywania R. Dmowskiego się spełniły. Poprzez zjednoczenie ziem polskich nastąpić musiała odbudowa polskiej państwowości. Dogodne zaś granice stanowią gwarancje trwałości Rzeczypospolitej.

Delegacja polska dla zrealizowania tego celu wykorzystała wiele argumentów prawnych, historycznych, geopolitycznych, politycznych, etnicznych i społeczno–gospodarczych. Były one przedstawione w sposób na tyle umotywowany, że wiele z nich przekonało nawet zagorzałych oponentów.

Nikt już nie kwestionował przy redagowaniu ostatecznego werdyktu na konferencji w Wersalu, że istnieje konieczność odtworzenia suwerennego państwa polskiego w granicach gwarantujących jego egzystencje państwową. To najważniejsze zadanie, które na początku wojny wydawało się utopijne zostało w pełni spełnione. Kolejnym problemem wymagającym optymalnego rozwiązania była korzystna konfiguracja granic gwarantująca funkcjonowanie państwa. Najważniejszą sprawą determinującą przyszłość był nieograniczony dostęp do morza. Pomimo, że na początku konferencji pojawiały się liczne wątpliwości i kwestia ta nie była przesądzona, to przy ustalaniu ostatecznego werdyktu było już wiadomo, że dostęp do Bałtyku będzie zapewniony. Nie udało się odzyskać Gdańska. Było to istotne utrudnienie ale zostało ono pokonane poprzez budowę portu gdyńskiego .

W kwestiach granicznych obok sukcesów było wiele porażek. Delegaci polscy starali się je zminimalizować. Zasięg terytorialny Polski nie został ograniczony do niewielkiego obszaru etnicznego. W granicach Polski została część Kresów Wschodnich ze Lwowem i Wilnem oraz obszerne pogranicze polsko – niemieckie będące kolebką państwowości polskiej. Tu dokonania były bardziej ograniczone, gdyż nie odzyskano wielu ważnych strategicznie i gospodarczo obszarów, gdzie mieszkało wielu Polaków. W każdej z tych kontrowersyjnych spraw polscy delegaci z olbrzymim zaangażowaniem starali się aby decyzja wielkich mocarstw była dla Polski korzystna. Byli oni trudnym przeciwnikiem i wykorzystywali przychylne stanowisko delegacji francuskiej. Można założyć, że bez właściwego przygotowania merytorycznego i posiadania wyraźnie sprecyzowanego programu terytorialnego oraz aktywności w trakcie obrad wyniki końcowe byłyby znacznie skromniejsze.

Porządek wersalski trwał prawie dwadzieścia lat i dopiero jego demontaż przez hitlerowskie Niemcy i stalinowski ZSRR doprowadził do nowej wojny a następnie po jej zakończeniu do nowego podziału terytorialnego Europy i Polski. Decyzje wielkich mocarstw zapadły tym razem w Jałcie i Poczdamie. Konsekwencje traktatu wersalskiego były na tyle istotne , że w okresie II wojny światowej mocarstwa zachodnie nie kwestionowały już potrzeby odbudowy państwa polskiego w ściśle określonych granicach politycznych.

Literatura

(uzupełnienie do literatury z rozdziału 1.1)

Batowski H., 1995, Zachód wobec granic Polski 1920 – 1940: niektóre fakty mniej znane. Wydawnictwo Łódzkie. Łódź.

Baumgart M., 1990. Wielka Brytania a odbudowa Polski 1914 – 1923. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Szczecin.

Dokumenty z dziejów polskiej polityki zagranicznej 1918 – 1939., 1989 red. T. Jędruszczak, M. Nowak – Kiełbikowa. Wydawnictwo PAX. Warszawa.

Ekspertyzy i materiały delegacji polskiej na konferencje wersalską 1919., 2009. red. M. Przyłuska – Brzostek. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Warszawa.

Kumaniecki K., 1924. Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – 1924. Księgarnia J. Czarneckiego. Warszawa – Kraków.

Problem polsko – niemiecki w Traktacie Wersalskim., 1963. red. J. Pajewski. Instytut Zachodni. Poznań.

Romer E., 1989. Pamiętnik paryski (1918 – 1919). Oficyna wydawnicza Foka. Kraków.

Skirmunt K., Moje wspomnienia 1866 – 1945., 1997 red. E. Orlof, A. Pasternak. Wydawnictwo Rzeszowskie. Rzeszów.

Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały., 1965 – 1967. red. R. Bierzanek, J. Kukułka. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Warszawa/

Wojciechowski M., 1981. Powrót Pomorza do Polski 1918 – 1920. Państwowe Wydawnictwo naukowe. Warszawa – Poznań – Toruń.

Wroniak Z., 1963. Sprawa polskiej granicy zachodniej w latach 1918 – 1919. Instytut Zachodni. Poznań.

1.6 Wizja korytarza czesko–rosyjskiego według polskich map z 1920 roku[43]

Na początku brzemiennego w przełomowe wydarzenia 1920 r. ukazała się w Warszawie publikacja pt. „Niebezpieczeństwo korytarza czesko-rosyjskiego".[44] Zawierała ona przedruki artykułów, które ukazały się w ówcześnie wychodzących czasopismach i gazetach polskich, poświęcone uwarunkowaniom politycznym południowej granicy Polski. Starano się w nich określić konsekwencje geopolityczne, jakie mogą mieć miejsce w przyszłości na terytorium położonym po południowej stronie Karpat. Sytuacja bowiem na obszarze byłego Cesarstwa Austro-Węgierskiego była niestabilna, traktatowo nieuregulowana i groziła różnorodnymi konfrontacjami etnicznymi. Oczekiwano zwłaszcza decyzji wielkich mocarstw zachodnich w kwestii węgierskiej i definitywnego ustalenia granic tego państwa.

Zamieszczone w książce artykuły, w liczbie 33, zebrano i przedrukowano z następujących periodyków: „Wiadomości Polskie", „Gazeta Warszawska", „Czas", „Kurier Poranny", „Dziennik Powszechny", „Nowa Reforma", „Goniec Krakowski", „Kurier Lwowski", „Tygodnik Ilustrowany", „Głos Polski". Z wyjątkiem trzech autorów (Jan Dąbrowski, Tadeusz Święcicki, Roman Halicki) artykuły sygnowane były pierwszą literą imienia i nazwiska (np. J.D, B.W, W.Cz, A W- ski, t.t., D.R) lub pseudonimem (Vistulensis, Historicus). Trudno jest obecnie wytłumaczyć dlaczego były przeważnie anonimowe.[45]

Częścią integralną przypomnianego opracowania były dwie kolorowe mapy (czerwono-białe) ukazujące rozgraniczenia polityczne na rozległym terytorium, zawartym w przybliżeniu między Bałtykiem a Morzem Czarnym (ryc. 22 i 23). Dwa ujęcia kartograficzne oraz strona tekstowa, składająca się z tak wielu artykułów prasowych, jest interesująca dla badaczy, ze względu na czas ich powstania, myśl ideową, która im przyświecała oraz stosowaną argumentację faktograficzną. Nie utraciły one swojej wymowy geopolitycznej, odzwierciedlając poglądy nie tylko społeczeństwa polskiego, ale i – sądzić można – również ówczesnej elity przywódczej kraju na wydarzenia, jakie zachodziły po południowej stronie granicy Polski. Było to już po werdykcie wersalskim, który między innymi zadecydował o zachodnich granicach Polski

---

[43] Pierwotnie opublikowano w: Studia geohistorica, 2, 2014, s. 81-88.

[44] *Niebezpieczeństwo korytarza czesko-rosyjskiego. Konieczność granicy polsko-węgierskiej. Co mówi o tem prasa polska*, Warszawa 1920.

[45] Analizowana publikacja była już odnotowana w polskiej literaturze przedmiotu: M.K. Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2001 oraz H. Walczak, *Stanowisko polskich ugrupowań politycznych wobec Czechosłowacji w latach 1918–1925*, Szczecin 1999. W pierwszej z tych książek omawiane mapy zostały zamieszczone w tekście i na okładce.

Ryc. 22: Mapa z projektowanym korytarzem czesko-rosyjskim

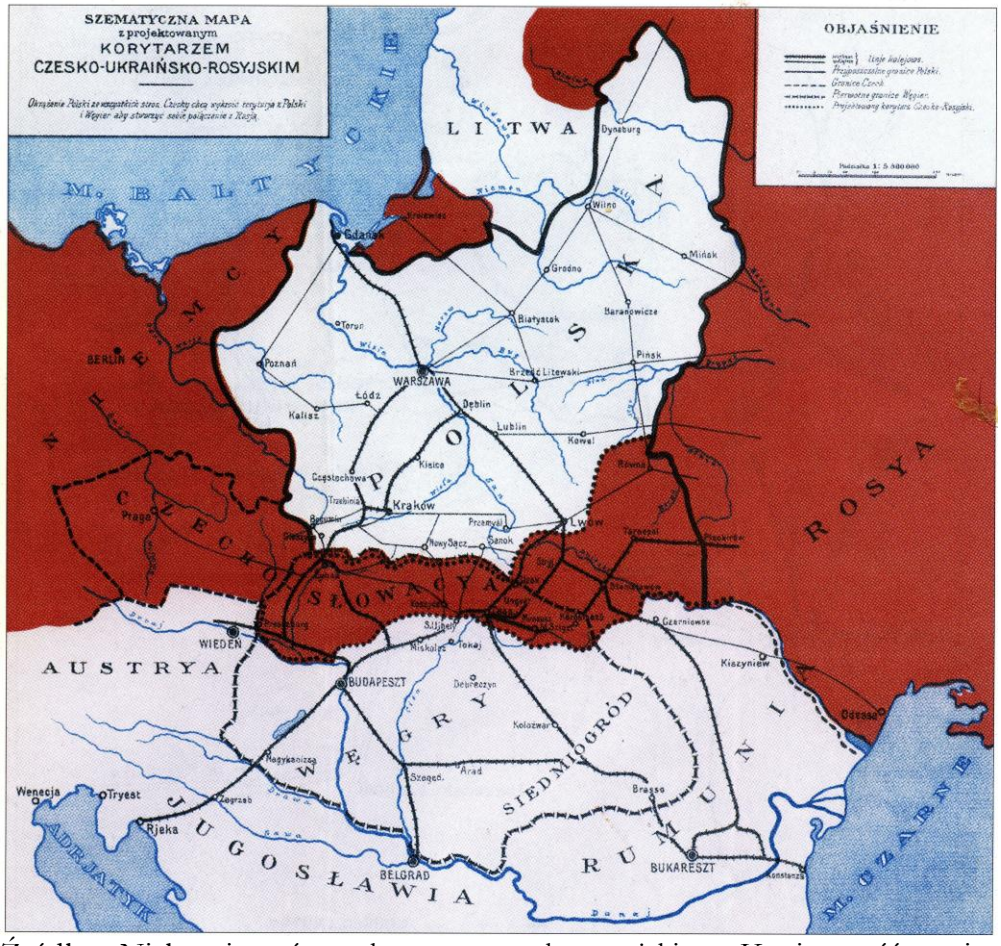

Źródło: „Niebezpieczeństwo korytarza czesko-rosyjskiego. Konieczność granicy polsko-węgierskiej. Co mówi o tem prasa polska", Warszawa 1920.

oraz wytyczył granicę niemiecko-czeską oraz czesko-austriacką. Nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje co do przyszłych granic pokonanych Węgier, gdyż było to przed traktatem wielkich mocarstw w Trianon (4 czerwca 1920 r.), w którym terytorium Węgier zostało zredukowane do 1/3 swojej poprzedniej wielkości. Mapy zawarte w książce zostały wykreślone i opublikowane w trakcie wojny polsko-bolszewickiej. Zachodnia granica Polski była zgodna z ustaleniami wersalskimi, w tym orientacyjnie włączono Opolszczyznę i dużą część Mazur i Warmii, o których losie miał zadecydować przyszły plebiscyt. Wschodnia granica Polski odzwierciedlała w przybliżeniu linie frontu polsko-bolszewickiego istniejącą na przełomie 1919 i 1920 r. Włączono do Polski: Białoruś, Litwę, Łatgalię, czyli Inflanty Polskie, zachodni Wołyń oraz Galicję. Tę ostatnią w dwóch wariantach granicznych.

Ryc. 23: Mapa bez projektowanego korytarza czesko-rosyjskiego

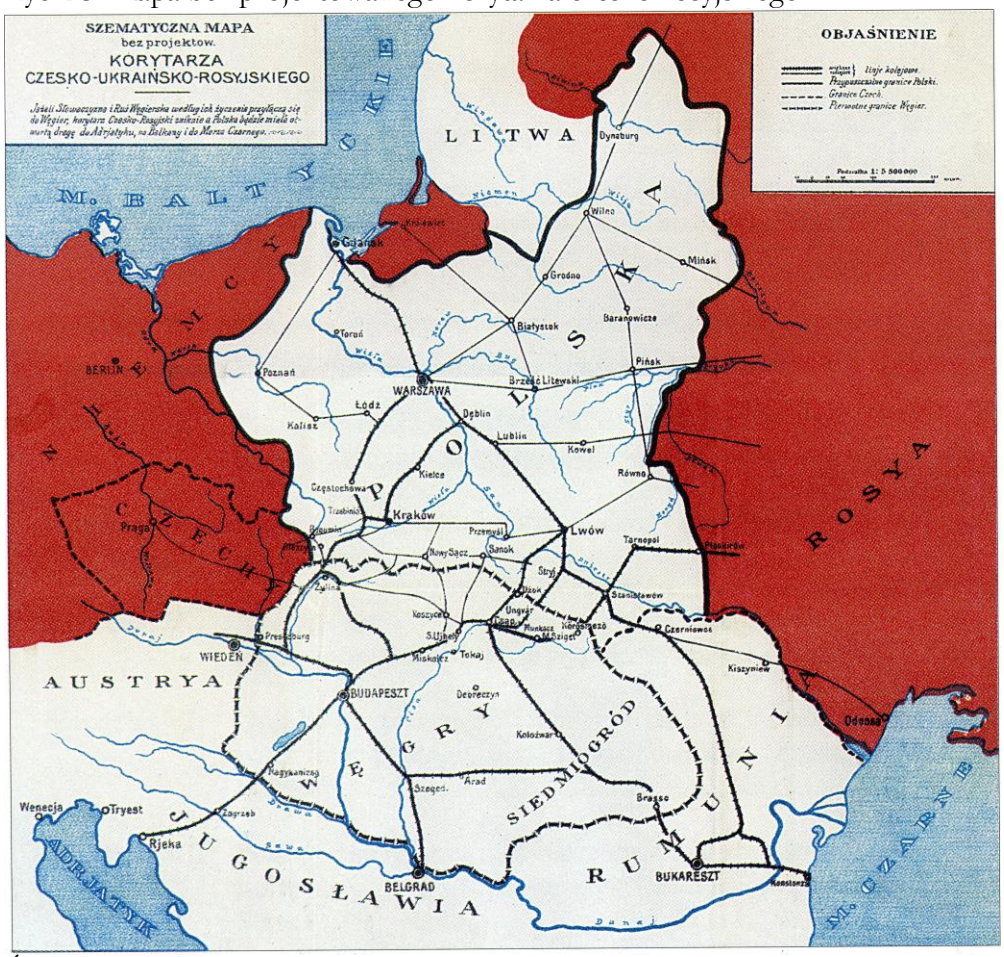

Źródło: „Niebezpieczeństwo korytarza czesko-rosyjskiego. Konieczność granicy polsko-węgierskiej. Co mówi o tem prasa polska", Warszawa 1920.

Ustalenie południowej granicy Polski w przyjętej skali nie wymagało specjalnej inwencji. Było bowiem wiadomo, że będzie ona przebiegała w przybliżeniu grzbietem Karpat i będzie w miarę zgodna z byłą granicą I Rzeczypospolitej, a następnie z rozgraniczeniem między Królestwem Węgierskim a autonomiczną Galicją. Nierozstrzygnięta była jeszcze kwestia przynależności Śląska Cieszyńskiego oraz Orawy i Spisza, ale te kwestie, chociaż wówczas głośne, miały charakter drugorzędny.

Niepewna była, jak wspomniano, przyszłość Węgier. Nierozstrzygnięta była jeszcze przynależność północnych komitatów węgierskich położonych na południowych zboczach Karpat. Pretendowały do ich posiadania dwa państwa mające wówczas inny status prawny i siłę polityczną (Węgry i Czechy). Pierwsze z nich, podobnie jak Niemcy i Austria, było traktowane jako państwo militarnie pokonane. Zakładano, że Węgry będą zmuszone do przyjęcia bezwarunkowo

werdyktu państw Ententy. Drugie z nich, Czechy, dzięki zdolnościom swoich przywódców, głównie zaś Masaryka, znalazły się w grupie państw zwycięskich. Dla uzasadnienia postulatów terytorialnych Czechy wysuwały odmienną od Węgier argumentację i była ona zazwyczaj akceptowana przez aliantów zachodnich. Spór między obu państwami dotyczył przynależności politycznej tzw. Górnych Węgier i Rusi Węgierskiej, czyli ziem słowackich i rusińskich. Nie można było kwestionować, że obie prowincje należały od tysiąca lat do Królestwa Węgierskiego. Na większości tych obszarów przeważała jednak ludność rodowodu słowiańskiego tzn. Słowacy i Rusini. Poddawani byli oni intensywnej madziaryzacji i, będąc dyskryminowanymi liczyli, że dzięki wsparciu państwa czeskiego pojawi się możliwość utworzenia federacyjnego państwa czechosłowackiego, które zapewni Słowakom i Rusinom równouprawnienie polityczne i narodowe. Z tego też powodu strona czeska wykorzystywała argumenty etniczne.

W powstałej sytuacji nabierał znaczenia problem rozgraniczenia ludności węgierskiej od słowackiej i rusińskiej. Na górzystych obszarach północnych dominowała ludność słowiańska, zaś na południowych terenach nizinnych przeważała ludność węgierska. Sprawa była skomplikowana, gdyż występowały również obszary mieszane narodowościowo. W momencie publikacji omawianej książki (zawierającej wspomniane mapy) czesko-węgierski spór graniczny czekał na bliskie już rozwiązanie. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego sporny obszar formalnie należał jeszcze do państwa węgierskiego, ale oczekiwano, że ostateczna decyzja mocarstw zachodnich będzie niekorzystna dla Węgier i nastąpi utworzenie federacji czesko-słowacko-rusińskiej.

Pewna niepewność i związane z tym emocje były powodem licznych spekulacji i tworzenia alternatywnych koncepcji geopolitycznych. Dowodem tego stanu jest prezentowane opracowanie tekstowe i kartograficzne. Zawiera ono poglądy wygłaszane przez polskich publicystów. Sprawa przyszłości Węgier była im bliska i sprzyjali oni wszelkim terytorialnym postulatom Budapesztu. Prezentowany zbiór artykułów ma charakter prowęgierski i zdecydowanie antyczeski. O fobii antyczeskiej świadczy tekst zawarty w programowej przedmowie, który warto wiernie zacytować: „Między Węgry a Polskę wcisnęły się Czechy, o których najdawniejszy z kronikarzy polskich Gallus powiada: „Bohemi sunt Polorum infestissimi inimici" (Czesi są najzawziętszymi wrogami Polaków). Stwierdzają zresztą to samo Kadłubek i Długosz. Zamiast więc, żeby Polska południową granicą stykała się z przyjaznymi sobie Węgrami, miejsce tych ostatnich na stokach Karpat zajął ów naród, którego królowie narzucali się, nieproszeni na tron Polski i zajęli go też przez pewien czas: ów naród przeciwko, któremu Piastowie tyle walczyli i który Łokietek dopiero z pomocą Węgrów zdołał z Polski usunąć. Naród, który za dni absolutyzmu austriackiego przeprowadzał najgorliwiej germanizacje Galicji – dziś nowym niebezpieczeństwem zagraża Polsce: owym osławionym „korytarzem czesko-rosyjskim". Traktując włości węgierskie, słowackie, tudzież Rusinów węgierskich

– pragnie utworzyć sobie bezpośredni, sztuczny łącznik z Rosją, dla tem łatwiejszego zrealizowania gorączkowych rojeń imperialistycznych i panslawistycznych majaków. Piekielny ten plan Czechów – pozbawiony zresztą wszelkiej, zarówno historycznej, jak etnograficznej podstawy – jest dla Polski najgroźniejszym niebezpieczeństwem: godzi on bowiem w najżywotniejsze jej interesy, krojąc na to, ażeby ją odciąć od wspólnej granicy z Węgrami, która według świadectwa tysiącletniej historii naszego wspólnego rozwoju, jak niemniej współczesnych wymogów ekonomicznych, jest conditio sine qua non dla rozwoju sił żywotnych Polski. Prócz tego – takie okrążenie pierścieniem wrogich żywiołów byłoby równoznaczne dla Polski ze zduszeniem" (Niebezpieczeństwo..., s. 4-5).

Pomijając archaiczną stylistykę oraz demagogiczną i skrajnie tendencyjną retorykę przytoczonego cytatu, sformułowane przesłanie pod względem ideowym i terytorialnym jest jednoznaczne. Bez wątpienia jest apelem nawołującym do sojuszu Polski z Węgrami przeciwko Czechom, w celu utworzenia wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Ona jedynie jest w stanie zapewnić Polsce bezpieczeństwo. W przeciwnym przypadku, to znaczy po włączeniu ziem słowackich i rusińskich do Czech, utworzy się korytarz terytorialny łączący Niemcy z Rosją, co w efekcie doprowadzi do okrążenia Polski przez państwa wrogo nastawione do państwowości polskiej. Dla udowodnienia tej, tak krańcowo ujętej, tezy politycznej redaktorzy tomu zebrali w sposób selektywny artykuły z prasy polskiej, które podzielały tego rodzaju subiektywną postawę wobec południowych sąsiadów Polski. Dla wzmocnienia argumentacji książka jest poprzedzona wyjaśniającym wprowadzeniem oraz zakończona obszernym komentarzem merytorycznym. Miała ona wyraźny cel propagandowy, zmierzała do stworzenia w Polsce atmosfery społecznej sprzyjającej interesom węgierskim i wytworzeniu negatywnego nastawienia do wszelkich postulatów czeskich. Wiadomo było, że Polska nie miała żadnych możliwości oddziaływania na państwa zachodnie i jej stanowisko nie miało żadnego wpływu na przygotowywany werdykt dotyczący delimitacji granicy czechosłowacko-węgierskiej.

Z odległej perspektywy czasowej omawiane opracowanie ma istotne znaczenie poznawcze. Głoszone wówczas przez prasę polską poglądy są reprezentatywne i są w stanie wyjaśnić wiele dylematów, jakie stały przed polską polityką zagraniczną. Pokazują również nastawienie polskich środków masowego przekazu, które w dużym stopniu odzwierciedlały opinie społeczeństwa polskiego. Z punktu widzenia geopolitycznego są godne przypomnienia, gdyż na podstawie analizy współczesności kreują wyrazisty scenariusz przyszłych wydarzeń politycznych.

Zadaniem, do którego zmierzali redaktorzy opracowania, było przekonanie polskiego czytelnika, że włączenie ziem słowackich i rusińskich do tworzonego państwa czechosłowackiego doprowadzi do powstania korytarza

czesko-rosyjskiego, co w rezultacie przyniesie katastrofalne konsekwencje dla przyszłości Polski. Ta kluczowa hipoteza uzasadniona jest względami wojskowymi, politycznymi i ekonomicznymi. Z punktu widzenia wojskowego potencjalny korytarz czesko-rosyjski zagrażał Śląskowi Cieszyńskiemu oraz całej południowej granicy Polski, w tym głównie wschodniej Galicji, gdyż: „czesko-rosyjska polityka dąży do tego, żeby poprzez obszar ziemi słowackiej i Rusi Węgierskiej utworzyć bezpośrednią styczność z Rosją. Dopóki ziemia słowacka i Ruś Węgierska będą pozostawały w rękach czeskich – dopóty czesko-rosyjska polityka stale pracować będzie nad tym, aby Wschodnia Galicja dostała się w ręce Ukraińców albo Rosjan, i żeby korytarz czesko-rosyjski stał się faktem spełnionym. Co więcej – bardzo być może, iż Rosjanie i Czesi przeprowadzą przez korytarz ów tranwersalną linię kolejową: ponieważ jednak przez terytorium korytarza impreza ta napotkałaby dużo technicznych trudności z powodu Karpat, więc przypuszczalnie zwrócą uwagę na dwie linie kolejowe na północ od Karpat, wiodące z zachodu na wschód" (tamże, s. 168).

Uwypuklono w rozpatrywanym tekście również negatywne skutki polityczne, które wystąpią po opanowaniu ziem słowackich i rusińskich przez państwo czeskie, a mianowicie:

– Czesi zamierzają szczechizować Słowaków, co doprowadzi do ich wrogiego stosunku do Polski,

– warunki życia narodowego orawskich i spiskich Polaków ulegną pogorszeniu,

– dzięki opanowaniu tzw. Rusi Węgierskiej przez Czechy uzyska poparcie ukrainizm i moskalofilizm,

– nastąpi odcięcie Polski od Austrii, Węgier, Rumunii, Serbii i Bułgarii,

– powstanie korytarza czesko-rosyjskiego zostanie wykorzystane przez Niemcy jako droga do współpracy politycznej z Rosją,

– uformowana łączność polityczno-terytorialna będzie korzystna dla Rosji i Ukrainy,

– utrata przez Węgry Rusi Zakarpackiej będzie wstępnym krokiem do połączenia jej z Galicją Wschodnią i oddania Ukrainie lub Rosji.

Mniejszą uwagę autorzy zwrócili na aspekty ekonomiczne, które trudniej odwzorować na mapie, ale też uwypuklono konsekwencje utworzenia bariery dla polskiego eksportu do krajów leżących nad Adriatykiem i Morzem Czarnym. Odcięcie to doprowadzi do blokady współpracy gospodarczej Polski z południowowschodnią częścią kontynentu europejskiego. Sprecyzowano to w sposób następujący: „Siedem ważnych linii kolejowych prowadzi z Polski do Węgier przez Karpaty. Jest to nader ważna droga Polski na południe ku Adriatykowi. Niestety z powodu imperialistycznej polityki Czech drogi te są dla Polski zamknięte, polskie linie komunikacyjne ku Węgrom odcina samowolnie rząd czeski i od jego dobrego humoru zdaje się zależeć na przyszłość, czy polskie transporty przepuści przez swe słowackie terytorium czy nie. Równocześnie planowany korytarz czesko-rosyjski oderwie Polsce Galicje Wschodnią i odetnie ją od Rumunii, czyli pozbawi państwo polskie koniecznej i

niezwykle ważnej arterii komunikacyjnej, bezpośredniego połączenia z Morzem Czarnym" (tamże, s. 126-127).

Podane i uzasadnione potencjalne zagrożenia, ukazane na mapach, są podstawą zmierzającą do udowodnienia tezy, że w interesie Polski jest zachowanie wspólnej granicy polsko-węgierskiej i pozostawienie etnicznych ziem słowackich i rusińskich w ramach przyjaznego Polsce państwa węgierskiego. Autorzy przypominają, że przez cały okres historyczny granica polsko-węgierska łączyła dwa bliskie narody, które żyły w przyjaźni i współpracy. Opanowanie tego strategicznego obszaru przez Czechy przyniesie istotne konsekwencje geopolityczne a mianowicie: „Najnowsze plany czeskie zwracają się już wprost przeciwko najżywotniejszym interesom Polski. Czesi chcą odgrywać pierwszą rolę w Europie środkowo-wschodniej i dlatego dążą do usunięcia jedynego na razie groźnego rywala – Polski, której siłę pragnęliby osłabić — Jednocześnie Czesi posuwając się na Węgrzech północnych ku wschodowi odcinają swymi posiadłościami Polskę od komunikacji z południem. Przez projekty zaś usadowienia się na Podkarpaciu zmierzają do wytworzenia terytorialnej łączności z Ukrainą. W tym wypadku chodzi im o bezpośrednią drogę dla swego eksportu przemysłowego do Rosji z pominięciem Polski. Dlatego popierają chwilowo plany ukraińskie oderwania od Polski Galicji Wschodniej, która ma służyć za pomost dla ekspansji czeskiej w Rosji" (tamże, s. 17).

Dołączona do tekstu ilustracja kartograficzna w postaci dwóch map pokazuje możliwe warianty przyszłościowe. Pierwszy z nich, niekorzystny, a według autorów katastroficzny dla Polski, czyli uformowanie się terytorialnego korytarza czesko-rosyjskiego, oraz drugi, w którym uda się utworzyć barierę oddzielającą Czechy od Ukrainy. Zakładając zaś nieukonstytuowanie się niepodległej Ukrainy nastąpi bezpośrednie połączenie terytorialne Czech z bardziej odległą Rosją. Na obu mapach jednolitym kolorem czerwonym oznaczono Niemcy, Czechy i Rosję, zaś białym państwa pozostałe tworzące wspólny lub rozdzielony blok między Bałtykiem a Morzem Czarnym i Adriatykiem. W wariancie pierwszym większa część wschodniej Galicji (ale bez Lwowa), Słowacja, Ruś Zakarpacka i Czechy tworzą korytarz między Niemcami i Rosją. W drugim zaś, tym optymalnym według autorów wariancie, cała wschodnia Galicja należy do Polski, zaś Słowacja i Ruś Zakarpacka do państwa węgierskiego. Bardzo już bliska przyszłość ujawniła, że żaden z tych krańcowych wariantów nie został urzeczywistniony. Zabrakło autorom wyobraźni, nie przewidzieli, że może pojawić się wariant pośredni, to znaczy taki, że pomimo utraty przez Węgry Słowacji i Rusi Zakarpackiej, korytarz między Czechami i Rosją zostanie zablokowany przez Polskę i Rumunię.

Wymowa ideowa i polityczna opracowania, a zwłaszcza map, była wymierzona przeciwko wszelkim aspiracjom czeskim, a również słowackim i miała charakter zdecydowanie antyczeski. Tak też została przyjęta przez władze

nowopowstałego państwa czeskiego. Można sądzić, że konflikt o Śląsk Cieszyński był przyczyną tego emocjonalnego nastawienia polskich publicystów. Delegat rządu czeskiego w Warszawie Rudinskŷ powiadomił swoich zwierzchników w Pradze o wydanej publikacji, zwracając uwagę na jej antyczeski wydźwięk polityczny. Całe polskie opracowanie zostało następnie omówione i skomentowane 27 kwietnia 1920 r. na łamach partyjnego organu czeskiej narodowej demokracji „Narodni Listy". Zamieszczono w tekście czeskim dwie polskie mapy oraz w sposób w miarę rzeczowy, ale ostry, odpowiedziano na polskie zarzuty. Skrytykowano tendencyjną i histeryczną formę oraz styl polskich wypowiedzi. Uznano, że strategiczne cele czeskiej polityki zagranicznej zostały przez Polaków prawidłowo odczytane, ale są one zgodne z czeską racją stanu i interesami Słowaków i Rusinów. Ta prasowa polemika świadczyła o pogarszających się stosunkach polsko-czeskich (Kamiński, s 274).

Nie wnikając w ówczesne dość złożone stosunki polsko-czeskie, należy zastanowić się czy polscy publicyści prezentując swoje wizje i koncepcje na przełomie 1919/1920 r. potrafili wznieść się ponad osobiste urazy i w sposób właściwy, i przemyślany ocenili zagrożenie geopolityczne Polski wynikające z mitycznego korytarza czesko-rosyjskiego. Odpowiedź jest trudna, gdyż układ zdarzeń nie był taki, jak wyobrażali sobie polscy obserwatorzy ówczesnej sceny politycznej. Państwo węgierskie niebawem utraciło ziemie słowackie i rusińskie na rzecz Czechosłowacji. Pomimo tego terytorialny korytarz czesko-rosyjski nie powstał. Został on, jak wspomniano, zagrodzony poprzez przyłączanie do Polski całej Galicji aż po rzekę Zbrucz, zaś do Rumuni całej historycznej Bukowiny. Powstała wspólna granica polsko-rumuńska, która odcięła Ruś Zakarpacką od sowieckiej Ukrainy, czyli Czechosłowacja nie mogła już graniczyć z ZSRR. Postulowana przez Polaków wspólna granica polsko-węgierska w ówczesnych warunkach nie miała szans na realizację. Powstała dopiero w 1938 r. i pomimo oczekiwań nie mogła odegrać poważniejszej roli politycznej. Można sądzić, że gdyby powstała wcześniej to też jej znaczenie byłoby znikome.

Późniejsze lata udowodniły, iż tzw. korytarz czesko-rosyjski nie był potrzebny do pokonania i podziału Polski. Pakt zawarty między Ribbentropem a Mołotowem w dniu 23 sierpnia 1939 r. nie wymagał połączenia terytorialnego między obu agresorami. Likwidacja rok wcześniej Czechosłowacji ułatwiła to porozumienie, gdyż Niemcy były na tyle wzmocnione, że mogły bagatelizować postawę mocarstw zachodnich, a dalszy los Polski był już przesądzony. Utworzenie zaś marionetkowego państwa słowackiego ułatwiło niemiecki atak na Polskę. Istnienie Polski uzależnione było od relacji między Berlinem a Moskwą. Działo to się wyłącznie w układzie równoleżnikowym. Sytuacja po południowej stronie Karpat miała znaczenie drugorzędne i była podporządkowana porozumieniom sowiecko-niemieckim. Trudno wyrokować czy ewentualne powstanie po I wojnie światowej korytarza czesko-rosyjskiego mogłoby wpłynąć na późniejszy werdykt monachijski. Można przypuszczać, że

pomimo wykorzystywania wówczas przez władze sowieckie retoryki antyniemieckiej, Stalin był zainteresowany obaleniem porządku wersalskiego. Podobnie w skrzywdzonych przez mocarstwa zachodnie Węgrzech istniał silny rewizjonizm skierowany przeciwko Czechosłowacji i Rumunii. Groziło to też konfliktem militarnym, który jednak również był pod kontrolą niemiecką. Bezpośrednio po I wojnie światowej wiele kwestii było niewyklarowanych i trudnych do przewidzenia. Wszystko to razem wymaga ostrożnej interpretacji opracowania powstałego w wyniku kolektywnej pracy polskich autorów w 1920 r. Nie byli oni w stanie przewidzieć w pełni przyszłości, nie tylko na południowym pograniczu Polski. Znajdowali się pod naciskiem doraźnych problemów politycznych i nie zawsze byli w stanie oddzielić kwestie priorytetowe od marginalnych.

Nie znaczy to, że omawiane opracowanie nie jest godne przypomnienia i oceny merytorycznej. Odznacza się ono oryginalnością, mało jest tego typu tekstów w polskiej literaturze z zakresu geografii politycznej. Większość polskich studiów dotyczy naszej granicy zachodniej lub wschodniej oraz stosunków polsko-niemieckich, polsko-rosyjskich względnie relacji polsko-ukraińskich czy polsko-litewskich. Niewiele jest prac poświęconych uwarunkowaniom geopolitycznym polskiej granicy południowej oraz krajom znajdującym się po drugiej stronie Karpat. Pomimo subiektywizmu i swoistego determinizmu rozprawa jest konsekwentna i logiczna. Odznacza się dociekliwością, tak w wymiarze analitycznym jak syntetycznym i może stanowić podstawę do różnorodnych studiów porównawczych z zakresu tzw. geopolityki alternatywnej. Załączone dwie mapy są także nowatorskie i pokazują konsekwencje dwóch odmiennych wariantów, w tym jednego scenariusza niebezpiecznego dla państwowości polskiej. Nie został on z wielu powodów spełniony, ale nie można negować, że istniały siły polityczne zainteresowane jego realizacją. Z punktu widzenia metodycznego i faktograficznego zarówno ujęcie tekstowe jak i kartograficzne posiada wiele walorów poznawczych i reprezentuje istotną wartość naukową. W treści konceptualnej nawiązuje do najbardziej interesujących opracowań geopolitycznych powstałych bezpośrednio po I wojnie światowej, gdy kształtowały się zręby polskiej polityki zagranicznej.

Literatura

Kamiński M. K., *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2001.

Niebezpieczeństwo korytarza czesko-rosyjskiego. Konieczność granicy polsko-węgierskiej. Co mówi o tem prasa polska, Warszawa 1920.

Walczak H., *Stanowisko polskich ugrupowań politycznych wobec Czechosłowacji w latach 1918–1925*, Szczecin 1999.

2. ZMIANY GRANIC POLITYCZNYCH NA ZIEMIACH POLSKICH W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

2.1 Zmiany graniczne na terytorium państwa polskiego w okresie II Wojny Światowej[46]

Wprowadzenie

Przesunięcia graniczne na terytorium państwa polskiego w latach II wojny światowej i wymazanie jego z mapy politycznej Europy zostało zrealizowane w wyniku porozumienia niemiecko – sowieckiego. Zostało ono zawarte 23 sierpnia 1939 r, a następnie potwierdzone tzw. traktatem „o granicach i przyjaźni" z dnia 28 września 1939 r. Były uwieńczeniem ekspansjonistycznej i rewizjonistycznej polityki hitlerowskich Niemiec i stalinowskiego ZSRR. Oba te państwa dążyły do obalenia porządku wersalskiego i korektury granic europejskich. Niemcy twierdziły, że werdykt wersalski dotyczący granicy polsko – niemieckiej jest krzywdzący i niesprawiedliwy. Pokonana bolszewicka Rosja zmuszona do podpisania w Rydze pokoju z Polską, też traktowała porozumienie graniczne za tymczasowe i nie satysfakcjonujące jej aspiracji terytorialnych.

Przed przystąpieniem do zaprezentowania zmian granicznych na ziemiach polskich, jakie miały miejsce w latach 1939 – 1945, należy krótko omówić podstawowe fakty związane z formowaniem się granic państwa polskiego po I wojnie światowej. Późniejsze wydarzenia były konsekwencją klęski militarnej i katastrofy politycznej obu wielkich polskich sąsiadów. I poniesionych przez nie po I wojnie światowej strat terytorialnych.

Kształtowanie się granic politycznych II Rzeczypospolitej trwało od listopada 1918 do marca 1922 r. (Problem 1992, Wrzosek 1992, Ślusarczyk 1994). Najwcześniej wyzwoliła się po 123 latach niewoli zachodnia Galicja, północny Śląsk Cieszyński i prawie całe Królestwo Polskie (bez północnej Suwalszczyzny). Terytorium to obejmowało około 140 tys. km i liczyło 15 mln. mieszkańców. (Atlas 1985 s. 28). O przebiegu granicy zachodniej zadecydował traktat wersalski (28 czerwca 1919 r.) (Labuda 1974). Utraciły Niemcy na rzecz Polski prawie całą Wielkopolskę, dużą część wschodniego Pomorza (bez Gdańska, który stał się Wolnym Miastem). Polska w wyniku tego werdyktu uzyskała 45,5 tys. km. Granica ta w znaczących szczegółach odbiegała od

[46] Rozdział dedykowany pamięci prof. Kazimierza Dziewońskiego. Niniejsza część będzie opublikowana w czasopiśmie Prace Geograficzne. Więcej o profesorze i jego działalności znajdzie się w tamże artykule. Będzie miał on charakter wtórny względem niniejszej książki jako wydany w drugiej kolejności.

granicy historycznej I Rzeczypospolitej. Na odcinku południowym Polska uzyskała znaczące nabytki na odcinku śląskim. Natomiast na odcinku środkowym i północnym pozostawiono w granicach Niemiec takie miasta jak: Kargowa, Nowe Kramsko, Babimost, Międzyrzecz, Skwierzynę, Krzyż, Piłę, Wałcz, Złotów. Długo ważyły się losy Górnego Śląska. W rezultacie znanych wydarzeń związanych z trzema powstaniami śląskimi i przeprowadzonym plebiscytem obszar sporny (o łącznej powierzchni 10750 km) został podzielony w ten sposób, że Polska otrzymała zaledwie 3225 km. Przegrany przez Polskę plebiscyt na Mazurach, Warmii i Powiślu, który odbył się 11 lipca 1920 r. wykluczył włączenie tych obszarów do państwa polskiego (z wyjątkiem uzyskanego wcześniej powiatu działdowskiego).

O przynależności wschodniej Galicji przesądziła wojna polsko – ukraińska. Decyzją zwycięskich mocarstw z dnia 21 listopada 1919 została ona przekazana Polsce na 25 lat, zaś ostatecznie uznana została 15 marca 1923 r. częścią państwa polskiego.

Historyczne odgraniczenie Galicji od Królestwa Węgierskiego stało się w zasadzie południową granicą Polski.(Sobczyński 1986). Pewne odstępstwa nastąpiły na Orawie i Spiszu, gdzie Polska uzyskała kilka przygranicznych gmin. Na tym terenie nie przeprowadzono zapowiadanego plebiscytu, zaś Polska oczekiwała korzystniejszego rezultatu. Podobnie nie odbył się plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim, który został podzielony na Konferencji w Spa w dniu 28 lipca 1920 r. Polska uzyskała 1009 km zaś Czechosłowacja 1273 km. Werdykt ten był potraktowany przez Polskę jako wyjątkowo krzywdzący.

O granicy polsko – sowieckiej zadecydowała wojna. Rozgraniczenie zostało uzgodnione na konferencji w Rydze. Ostateczne porozumienie graniczne podpisano 18 marca 1921 r. Granica przebiegała od ujścia Zbrucza do Dniestru do Dźwiny na północy, stykając się z granicą polsko – łotewską. W ramach państwa polskiego oprócz wspomnianej już całej Galicji znalazła się zachodnia i centralna część Wołynia, Polesie i Nowogródczyzna. Ostatnim obszarem. który oficjalnie został włączony do Polski była Wileńszczyzna. Po skomplikowanej sytuacji związanej z istnieniem tzw. „Litwy Środkowej" została ona 24 kwietnia 1922 r. uchwałą sejmową. wcielona do Polski.

W rezultacie tych burzliwych wydarzeń politycznych, które wiązały się z konfliktami militarnymi ukształtowało się niepodległe państwo polskie o powierzchni: 388,6 tys. km^2, z tego z zaboru pruskiego - 46,6 tys. km^2, z zaboru austriackiego: - 79.8 tys. km^2 i zaboru rosyjskiego: - 262,2 tys. km^2 (ryc. 24).Miało ono wyjątkowo długie granice uniemożliwiające skuteczną obronę. W zasadzie ze wszystkimi sąsiadami miało nieprzyjazne stosunki (z wyjątkiem peryferyjnie położonej Rumunii i Łotwy). Przy stosunkowo małym terytorium układ graniczny był nieregularny i skomplikowany (Sobczyński 1984, 1993, Solarz 2014). Jedynie granica południowa z Czechosłowacją miała charakter naturalny. Granica z Niemcami wynosiła 1912 km, w tym z Prusami Wschodnimi – 607 km, z ZSRR – 1412 km, z Czechosłowacją – 984 km, z

Ryc. 24: Granice II Rzeczypospolitej w 1938 r.

Litwą – 507 km, z Rumunią - 347 km, z Wolnym Miastem Gdańskiem – 121 km i z Łotwą – 106 km.. Granica morska liczyła zaledwie 140 km, w tym przypadało na Zatokę Pucką – 68 km (Mały 1937 s. 11, Historia 2003 s. 257).

Układ graniczny, aż do roku 1938 był stabilny. Dopiero po Konferencji Monachijskiej i rozpadzie Czechosłowacji władze polskie wystąpiły z ultimatum o zwrot Zaolzia. Zostało ono przyjęte i obszar o powierzchni 906 km został włączony do Polski. Na pograniczu polsko – słowackim kilka wsi też przyłączono do Polski. Po wojnie przywrócono stan istniejący przed 1938 r. (Jakubowski 1938).

Wszelkie uwarunkowania polityczne wskazywały, że powstałe państwo jest narażone na nieuniknione konflikty z sąsiadami. Zwłaszcza zaś z tymi najsilniejszymi tzn. z Niemcami i Związkiem Sowieckim. Dwa te państwa w

zasadzie (pomimo formalnych paktów o nieagresji) nie ukrywały swoich rewizjonistycznych planów zaborczych. Szermowały jedynie innymi argumentami. Było wiadomo, że uformowany układ graniczny ma charakter tymczasowy. Trudno było przewidzieć tylko, który z agresorów pierwszy rozpocznie działania wojenne. Pomimo, że istniał precedens ich współpracy w końcu XVIII wieku nie oczekiwano ich sojuszu i wspólnej agresji zmierzającej do likwidacji państwa polskiego. Dlatego też wspólne ich porozumienia graniczno - polityczne przyjęte w sierpniu 1939 r. oraz współpraca militarna we wrześniu 1939 były pełnym zaskoczeniem dla władz II Rzeczypospolitej.

Zmiany graniczne w początkowej fazie II wojny światowej

Porozumienie niemiecko – sowieckie zwane w literaturze paktem Mołotow – Ribbentrop, a w rzeczywistości paktem między Hitlerem a Stalinem zostało, jak już nadmieniono zawarte 23 sierpnia 1939 r. Oba państwa w ramach podziału środkowo – wschodniej Europy na strefę wpływów Niemiec i ZSRR wytyczyli dokładne rozgraniczenie na ziemiach państwa polskiego. Część zachodnia Polski miła przypaść hitlerowskim Niemcom, zaś wschodnia stalinowskiemu ZSRR. .

Tabela 2. Podział obszaru Polski między ZSRR i Niemcy w okresie 1939-1941 r.

Tereny okupowane Podział z dnia 1.01.1941 r.	Powierzchnia		Ludność w 1939 r.	
	w tys. km²	w%	w tys.	w%
Polska	389,7	100,0	35 339	100,0
Tereny okupowane przez Niemcy w podziale na:	188,7	48,4	22 140	62,7
Rzeszę	92,5	23,7	10 568	30,0
Generalną Gubernię	95,5	24,5	11542	32,6
Słowację	0,7	0,2	30	0,1
Tereny okupowane przez ZSRR w podziale na:	201,0	51,6	13 199	37,3
Litwę	8,3	2,1	537	1,5
Białoruś	103,0	26,5	4 733	13,4
Ukrainę	89,7	23,0	7 929	22,4

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny Polski (wrzesień 1939-czerwiec 1941), Londyn 1941, s. 5.

Ryc. 25: Granice na ziemiach polskich w 1940 r.

Projektowana linia rozgraniczenia przechodziła rzeką San do Wisły, następnie nurtem Wisły do Bugo-Narwi, dalej rzeką Narwią do Pisy i dalej do granicy Prus Wschodnich. Projekt ten został zmieniony w rezultacie nowego paktu sowiecko-niemieckiego zawartego 28 września 1939 r. w Moskwie. Obszar państwa polskiego został ostatecznie podzielony w ten sposób, że 201,0 tys. km^2 przypadło ZSRS, zaś 188,7 tys. km^2 znalazło się pod okupacją niemiecką (tab 2).

Granica demarkacyjna podziału na południu rozpoczynała się w górnym biegu Sanu, w rejonie przełęczy Użockiej, następnie idąc Sanem pozostawiała po stronie sowieckiej Ustrzyki Dolne, zaś po stronie niemieckiej Ustrzyki Górne, w dalszym ciągu przebiegając korytem Sanu umożliwiała pozostawienie w strefie sowieckiej prawobrzeżnego Przemyśla. W rejonie Sieniawy granica odchodziła

od Sanu i w linii prostej dochodziła do Krystynopola położonego nad Bugiem. Następnie granica szła nurtem rzeki Bug i dochodziła do miejscowości Nur, położonej między Sokołowem Podlaskim a Zambrowem. W tym miejscu oddalała się od Bugu i wytyczona dalej według linii prostej dochodziła do Narwi w rejonie Ostrołęki. Na dalszym odcinku granica szła wzdłuż Narwi aż do Pisy i idąc tą rzeką dalej na północ dochodziła na północ od Kolna do granicy z Prusami Wschodnimi. Dodatkowo na skutek specjalnej prośby Ribbentropa Związek Sowiecki odstąpił Niemcom Suwalszczyznę z Suwałkami i Sejnami (Bregman 1987, s. 80). Granica na tym odcinku przebiegała równoleżnikowo bezpośrednio przy Augustowie, który pozostawał w posiadaniu Związku Sowieckiego. Dalsze wydarzenia historyczne wpłynęły w ten sposób, że wytyczona granica, ustalona dyktatem obu mocarstw rozbiorowych, trwała jedynie od 28 września 1939 r. do dnia 22 czerwca 1941 r. (ryc. 25). Wyznaczenie tej granicy miało znaczenie nie tylko polityczne, ale również przynosiło reperkusje demograficzne. Inaczej się bowiem potoczyły losy ludności przebywającej pod władzą sowiecką a inaczej pod okupacją niemiecką.

Terytorium zajęte przez Związek Sowiecki zostało przyłączone do Republiki Ukraińskiej - 89,7 tys. km2, Białoruskiej - 103,0 tys. km2 i Litewskiej - 8,3 tys. km^2. Na terenach opanowanych przez Rzeszę Niemiecką miały miejsce poważne przekształcenia polityczno-administracyjne. Początkowo Hitler zamierzał utworzyć między Bugiem a nową wschodnią granicą Rzeszy mini państewko polskie (polnischer Reststaat), ale porzucił ten projekt. W kwaterze głównej Führera, w dniu 12 września 1939 r. ustalono główne zasady polityki w stosunku do podbitego terytorium. Przewidywano po pierwsze wcielić do Rzeszy utracone w 1919 r. marchie wschodnie. Po drugie zamierzano utworzyć osobną prowincję dla ludności obcoplemiennej z siedzibą w Krakowie. Po trzecie osiedlić całą ludność żydowską między Bugiem a Wisłą. Zakładano, że Wisła będzie stanowić wał wschodni (Ostwall). Równocześnie Hitler zapowiedział wyniszczenie narodowe (Volkstums – Aurottung) ludności nieniemieckiej (Labuda 1974, s 276). Projekty te zostały po klęsce Polski częściowo zmodyfikowane. Na podstawie dekretów Hitlera z października 1939 r. nastąpiły zmiany podziałów administracyjnych na okupowanych ziemiach polskich.[47] Dekret z 8 października 1939 r. zadecydował o włączeniu do Rzeszy

[47] Po pokonaniu Polski we władzach niemieckich toczyła się dyskusja na temat wytyczenia wschodnich granic Rzeszy. Były rozważane dwie opcje: minimalistyczna i maksymalistyczna. Według tej pierwszej należało włączyć do Rzeszy ziemie utracone na mocy traktatu pokojowego w Wersalu oraz niewielki pas strategiczny, przylegający do starych granic Cesarstwa Niemieckiego. Drugi wariant zmierzał do dużych inkorporacji terytorialnych i on został przez Hitlera zaakceptowany. Włączono dużą część centralnej Polski z Łodzią, północne Mazowsze, Zagłębie Dąbrowskie, Ziemię Żywiecką itp. Ze względu na Klasztor Jasnogórski zrezygnowano z aneksji Częstochowy, ale granica przebiegała w pobliżu granic miasta.

Niemieckiej Pomorza, Wielkopolski, Śląska, Kujaw, Mazowsza Płockiego, Zagłębia Dąbrowskiego, większej części województwa łódzkiego oraz części województw kieleckiego i krakowskiego. Odrębnym zarządzeniem powiat suwalski został włączony do okręgu regencyjnego Gąbin (Prusy Wschodnie).

Na terenach włączonych do Rzeszy władze niemieckie utworzyły początkowo okręg Prusy Zachodnie (Reichsgau Westpreussen), który następnie zmienił nazwę na okręg Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-Westpreussen). Dzielił się on na trzy rejencje: gdańską, kwidzyńską, i bydgoską. Powierzchnia jego wynosiła 26 056 km^2, z czego 21 237 km^2 przypadło na byłe ziemie polskie. Drugi nowy okręg, utworzony na terytorium włączonym do Rzeszy, nosił początkowo nazwę Poznań (Reichsgau Posen), a następnie Kraj Warty (Reichsgau Wartheland). Obejmował on Wielkopolskę. W następnej fazie dołączono do okręgu powiat gostyniński, kutnowski, łaski, łódzki z Łodzią i łęczycki oraz zachodnią część powiatu brzezińskiego, piotrkowskiego i radomszczańskiego. Po tej kolejnej inkorporacji Kraj Warty obejmował powierzchnię 43 942 km^2 i dzielił się na trzy rejencje: poznańską, inowrocławską i łódzką (Łuczak 1993, s. 94-95). Pozostałe anektowane do Rzeszy ziemie polskie, położone w części południowej, włączono do prowincji śląskiej (Provinz Oberschlesien). Część z nich znalazła się w granicach rejencji opolskiej a z reszty utworzono rejencje katowicką. Ponadto do Prus Wschodnich włączono północne powiaty Mazowsza. Utworzono z nich nową rejencje o powierzchni 16 144 km^2 ze stolicą w Ciechanowie.[48]

---

[48] Na obszarze włączonym bezpośrednio do III Rzeszy utworzono osiem rejencji, które dzieliły się na powiaty. Według stanu ze stycznia 1941 r. (wliczając wydzielone miasta do ich macierzystych powiatów) były w nich następujące jednostki szczebla powiatowego:
Rejencja kwidzyńska obejmowała powiaty: brodnicki, grudziądzki, kwidzyński, lipnowski, lubawski, malborski, rypiński, suski, sztumski i wąbrzeski.
Rejencja gdańska: chojnicki, elbląski, gdański, kartuski, kościerski, nowodworski, starogardzki, tczewski, wejherowski.
Rejencja bydgoska: bydgoski, chełmiński, sępoleński, świecki, toruński, wyrzyski.
Rejencja ciechanowska: ciechanowski, makowski, mławski, ostrołęcki, płocki, płoński, przasnyski, pułtuski, sierpecki.
Rejencja poznańska: chodzieski, czarnkowski, gostyński, jarociński, kościański, krotoszyński, leszczyński, międzychodzki, nowotomyski, obornicki, poznański, rawicki, szamotulski, śremski, średzki, wolsztyński, wrzesiński.
Rejencja inowrocławska: ciechociński, gnieźnieński, gostyniński, inowrocławski, kolski, koniński, kutnowski, mogileński, szubiński, włocławski, wągrowiecki, żniński.
Rejencja łódzka: kaliski, kępiński, łaski, łęczycki, łódzki, ostrowski, sieradzki, turecki, wieluński.
Rejencja katowicka: będziński, bielski, bytomski, chrzanowski, cieszyński, gliwicki, katowicki, olkuski, pszczyński, rybnicki, tarnogórski, toszkowski, żywiecki (Trzebiński 1955, s. 46 – 48).
Na obszarach okupowanych Niemcy na ogół zachowali dawny polski podział na powiaty. Uległy zmianie granice tych powiatów, które zostały przecięte granicą Generalnego Gubernatorstwa lub granicą państwową ze Związkiem Sowieckim. W niektórych

Granica wschodnia obszaru włączonego do Rzeszy Niemieckiej przechodziła od granicy słowackiej na wschód od Żywca, następnie przecinała Wisłę między Krakowem i Oświęcimiem, w dalszym swoim przebiegu idąc w kierunku północnym, przechodziła w bezpośrednim sąsiedztwie Częstochowy, pozostawiając miasto po wschodniej stronie granicy. Następnie szła w kierunku północnym, zbliżając się do Wisły w pobliżu Wyszogrodu. Włączono do Rzeszy rejony wokół Wielunia, Sieradza, Zduńskiej Woli, Brzezin, Głowna, Kutna oraz miasto Łódź. W pobliżu ujścia Bzury do Wisły granica skręcała pod kątem prostym na wschód dochodząc do Nowego Dworu i Serocka. Dalej zaś przebiegając równolegle do Narwi dochodziła w pobliżu Ostrołęki do sowiecko-niemieckiej linii demarkacyjnej. Dalszy ciąg granicy wzdłuż Narwi i Pisy pokrywał się z linią demarkacyjną dzielącą dwa okupowane obszary Polski.

Kolejnym dekretem z dnia 12 października 1939 r. władze niemieckie utworzyły urząd Generalnego Gubernatora terenów okupowanych obejmujących centralną część Polski, znajdujących się pomiędzy nową wschodnią granicą Rzeszy Niemieckiej, a linią graniczną powstałą w wyniku porozumienia między Ribbentropem i Mołotowem. Powstało Generalne Gubernatorstwo, zwane popularnie Generalną Gubernią. Jego wschodnie granice były na całej swej długości zbieżne z sowiecko-niemiecką linią demarkacyjną. Wspomniany dekret mówił jeszcze o okupowanych obszarach Polski. Kolejnym dekretem z dnia 15 sierpnia 1940 r. znikła nawet i ta nazwa. Pominięto słowa „okupowane obszary polskie", pozostawiając tylko termin „Generalne Gubernatorstwo". Z punktu widzenia prawnego oznaczało to, iż począwszy od 15 sierpnia 1940 r., III Rzesza Niemiecka traktowała ziemie polskie jako ostatecznie podbite i włączone w jej obręb.

Sowieckie władze okupacyjne w celu „uprawomocnienia" aneksji przeprowadziły „wybory" do Zgromadzeń Ludowych Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy. Odbyły się one 22 października 1939 r., a poprzedziła je odpowiednia kampania propagandowa, mająca za zadanie totalne zastraszenie mieszkańców. Nowo wybrane przedstawicielstwa uchwaliły 27 października 1939 r. we Lwowie i 29 października 1939 r. w Białymstoku petycje o „włączeniu do Związku Sowieckiego wyzwolonych przez wojska sowieckie terenów byłego państwa polskiego". Nadzwyczajna Sesja Rady Najwyższej ZSRR na sesji w dniu 1 i 2 listopada 1939 r. włączyły oficjalnie „Zachodnią Ukrainę" i „Zachodnią Białoruś" do Ukraińskiej SRS i Białoruskiej SRS. Następnie Prezydium Rady Najwyższej nadało 29 listopada 1939 r. wszystkim mieszkańcom anektowanych obszarów obywatelstwo sowieckie. Równocześnie

---

przypadkach zastosowano system łączenia dwóch powiatów w jeden. Na ogół unikano też łączenia terenów w jednym powiecie leżących po obu stronach dawnej granicy polsko-niemieckiej. Nie uległy zmianie dawne granice Wolnego Miasta Gdańska, które podzielono na dwa powiaty wiejskie tzn. gdański i nowodworski oraz na dwa powiaty miejskie: gdański i sopocki (Trzebiński 1955, s. 45 – 46).

przyjęto, że zachodnia i centralna część Polski okupowana przez Wehrmacht stanowi integralną część Rzeszy Niemieckiej, zaś linię demarkacyjną ustaloną 28 września 1939 r. traktowano jako granicę niemiecko-sowiecką. Władze sowieckie, podobnie jak niemieckie, uznały tym samym fakt likwidacji państwa polskiego. Miało to istotne konsekwencje polityczne i prawne dla wszystkich dotychczasowych obywateli państwa polskiego.

Po zakończonej procedurze pseudo formalnej i inkorporacji ziem wschodnich Rzeczypospolitej do Związku Sowieckiego, ustalono 4 grudnia 1939 r. nowy podział administracyjny. Linia graniczna między Republiką Ukraińską a Białoruską przebiegała w przybliżeniu po północnej granicy województwa wołyńskiego, względnie dawnej guberni wołyńskiej. Było to przyjęte z niezadowoleniem przez władze Kijowa, które domagały się włączenia całego Polesia do Republiki Ukraińskiej. Motywowano to tym, że dialekty miejscowej ludności poleszuckiej są bardziej zbliżone do języka ukraińskiego niż białoruskiego. Zdecydowało jednak stanowisko Kremla. W miejsce polskich województw (białostockiego, poleskiego, nowogródzkiego i częściowo wileńskiego) na terytorium włączonym do Białoruskiej SRS utworzono pięć obwodów (baranowicki, białostocki, brzeski, piński i wilejski), zaś na terenach włączonych do Ukraińskiej SRS zlikwidowano polskie województwa (lwowskie, wołyńskie, tarnopolskie i stanisławowskie) i powołano sześć obwodów (drohobycki, lwowski, rówieński, stanisławowski, tarnopolski, wołyński).

Według danych szacunkowych liczba ludności Polski wg stanu z dnia 31 sierpnia 1939 r. wynosiła 35 339,0 tys. mieszkańców. Na terenach okupowanych przez Rzeszę Niemiecką znalazło się 22 140,0 tys. osób, zaś w strefie sowieckiej 13 199,0 tys. (Mały. 1941, s. 5). W części zachodniej dominowała ludność narodowości i języka polskiego, natomiast w strefie opanowanej przez Związek Sowiecki struktura narodowościowa była niezmiernie złożona. Pomimo, że przeważała łącznie ludność niepolska to jednak Polaków było wielu i odgrywali oni istotną rolę demograficzną, społeczną i gospodarczą. Dlatego też bezpośrednio po opanowaniu wschodniej Polski władze sowieckie rozpoczęły akcję zmierzającą do depolonizacji tych obszarów. Dla osiągnięcia tego celu rozpoczęły się deportacje i prześladowania ludności polskiej.

Niemieckie władze okupacyjne prowadziły inną politykę wobec ludności na obszarach włączonych do Rzeszy a odmienną w Generalnym Gubernatorstwie. Wpłynęło to w poważnym stopniu na sytuację demograficzną. Na terenach włączonych do Rzeszy zamierzano zlikwidować polskość w znaczeniu narodowym. Z kolei na terenach Generalnego Gubernatorstwa miało to być zrealizowane w okresie późniejszym. Dlatego też przesiedlenia ludności na terenach włączonych do Rzeszy przybrały większe rozmiary i prowadzone były z większą bezwzględnością

Zmiany graniczne w dalszej fazie II wojny światowej

Konflikt niemiecko-sowiecki zmienił diametralnie sytuację polityczną. W ciągu zaledwie kilkunastu dni pod okupacją niemiecką znalazły się wszystkie wschodnie województwa II Rzeczypospolitej. Linia demarkacyjną ustalona w dniu 28 września 1939 r. przestała istnieć. Władze hitlerowskie na terenach zajętych wprowadziły nowe podziały administracyjne. Decyzją podjętą 1 sierpnia 1941 r. do Generalnego Gubernatorstwa przyłączono województwo stanisławowskie i tarnopolskie oraz wschodnią część byłego województwa

Ryc. 26: Granice na ziemiach polskich w 1943 r.

lwowskiego z Lwowem. Utworzono z tych ziem dystrykt nazwany Galicją.[49] Przedwojenne województwo białostockie oraz północno-wschodnie powiaty województwa warszawskiego, okupowane od września 1939 r. przez Związek Sowiecki, zostały po zajęciu przez Wehrmacht włączone bezpośrednio do Rzeszy.[50] Pozostałe ziemie wschodnie Rzeczypospolitej (Wołyń i Polesie) znalazły się w składzie Komisariatu Rzeszy - Ukraina zaś Wileńszczyznę i Nowogródczyznę włączono do Komisariatu Rzeszy - Wschód (Ostland) (Ryc. 26).

Następne zmiany polityczno-administracyjne wiązały się już z katastrofą militarną Niemiec, wkroczeniem armii sowieckiej do Polski oraz ustaleniami granicznymi zwycięskich wielkich mocarstw podjętymi w Teheranie i w Jałcie (granica wschodnia Polski) oraz w Poczdamie (granica zachodnia Polski).

Nowa granica wschodnia Polski została wytyczona w przybliżeniu wg tzw. linii Curzona. Dzieliła ona na północy przedwojenne województwo białostockie, w ten sposób, że dwa powiaty wschodnie (Grodno i Wołkowysk) włączono do Białoruskiej SRS. Natomiast zachodnia część województwa białostockiego i trzy północno-wschodnie powiaty województwa warszawskiego stały się integralną częścią Polski. Na tym odcinku nastąpiło znaczne przesunięcie granicy na wschód w stosunku do linii demarkacyjnej ustalonej w trakcie porozumienia zawartego we wrześniu 1939 r. przez Ribbentropa i Mołotowa. W części środkowej nowa wschodnia granica Polski została wytyczona na Bugu. Była na tym odcinku zbieżna ze wschodnią granicą Generalnego Gubernatorstwa. W części południowej nastąpiły niewielkie zmiany w stosunku do linii demarkacyjnej. Odłączono z województwa lwowskiego powiat lubaczowski, w dużej części powiat jarosławski, przemyski z Przemyślem, częściowo dobromilski i w niewielkiej części powiaty: sokalski, rawski i jaworowski. Łącznie na całym tym terytorium w części północnej i południowej, w 1939 r. mieszkało - 1 342,8 tys. osób. Nowa granica polsko-sowiecka została zatwierdzona ostatecznie na konferencji moskiewskiej w dniu 16 sierpnia 1945 r. Tak więc przez terytorium byłej II Rzeczypospolitej została

---

[49] Decyzja o wcieleniu tzw. Dystryktu Galicja do Generalnego Gubernatorstwa została ogłoszona 1 sierpnia 1941 r. Była ona dowodem, że władze hitlerowskie nie zamierzają utworzyć niepodległej Ukrainy. Władze Generalnego Gubernatorstwa na jesieni 1941 r. dokonały korekty granicznej między dystryktem krakowskim a dystryktem Galicja. Do tego pierwszego przyłączono 34 gminy z powiatów: brzozowskiego, dobromilskiego, jarosławskiego, leskiego, przemyskiego i sanockiego. Z kolei z dystryktu krakowskiego odłączono dwie gminy z powiatu leskiego. Powierzchnia dystryktu Galicja zmniejszyła się o 2338 km^2 i wynosiła 47,1 tys. km^2 (*Wysiedlenia* 2008, s. 77).

[50] Bezpośrednio do III Rzeszy Niemieckiej został włączony tzw. dystrykt Białystok o powierzchni 31,4 tys. km^2. Obejmował on przedwojenne województwo białostockie oraz niewielkie skrawki województwa warszawskiego, nowogródzkiego i poleskiego. Po 1945 r. dwie trzecie dystryktu Białystok znalazło się ponownie w granicach Polski. Wschodnia zaś część została włączona do Białoruskiej SRS.

przeprowadzona nowa linia graniczna, która stała się, od tego czasu, wschodnią granicą Polski. Całe terytorium położone na wschód od tej granicy znalazło się w granicach ZSRR. Przyniosło to brzemienne w skutkach konsekwencje dla ludności mieszkającej po wschodniej stronie nowego rozgraniczenia politycznego. Utraciła ona ostatecznie obywatelstwo polskie. W celu ujednolicenia narodowościowego obszarów po obu stronach linii Curzona zostały podpisane między Polską i Związkiem Sowieckim tzw. umowy repatriacyjne, które umożliwiły przemieszczenie ludności polskiej, żydowskiej, ukraińskiej i białoruskiej.

Bardzo duże straty terytorialne Polski na wschodzie zostały zrekompensowane nabytkami na zachodzie, kosztem Niemiec. Pomimo to ogólna powierzchnia Polski uległa zmniejszeniu. Na podstawie decyzji trzech zwycięskich mocarstw zostały ustalone nowe granice zachodnie i północne Polski. Niemcy utraciły na rzecz Polski obszar położony między granicą polsko-niemiecką ustaloną w Wersalu a nową granicą ustaloną na linii Odry i Nysy Łużyckiej. Były to rejencje: opolska, wrocławska, koszalińska oraz w dużej części rejencje szczecińska, frankfurcka i legnicka. Ponadto włączono do Polski terytorium Wolnego Miasta Gdańska oraz całe południowe Prusy Wschodnie (rejencja olsztyńska, kwidzyńska oraz południowe części rejencji królewieckiej oraz gąbińskiej).

Włączanie Ziem Zachodnich i Północnych do Polski przebiegało sukcesywnie i było uzależnione od przemieszczania się frontu na zachód. Bezpośrednio po wycofaniu się wojsk niemieckich i wkroczeniu armii sowieckiej powstawały tymczasowe ekspozytury polskiej administracji. Nowe władze ulokowane początkowo w Lublinie, a potem w Warszawie były świadome, że Polska uzyska nowe nabytki terytorialne. Nie czekano więc na formalną akceptację wielkich mocarstw, gdyż uważano, że te w pełni zaakceptują fakty dokonane i narzucone nowe ustalenia prawne. Decyzją Rady Ministrów z dnia 14 marca 1945 r. obszary wschodnich Niemiec, które miały być włączone do Polski zostały podzielone na cztery okręgi: Śląsk Opolski, podlegający wojewodzie śląskiemu w Katowicach, Dolny Śląsk, Prusy Wschodnie (okręg mazurski) i Pomorze Zachodnie. Były one zarządzane przez pełnomocników Rządu. Pierwszym nowym województwem było województwo gdańskie, które powstało 30 marca 1945 r. z połączenia byłego Wolnego Miasta Gdańska i sześciu powiatów przedwojennego województwa pomorskiego. Miały te decyzje charakter tymczasowy, aż do Konferencji Poczdamskiej, która definitywnie ustaliła nową zachodnią granicę Polski. W pierwszej połowie 1946 r. powołano na Ziemiach Zachodnich i Północnych nowy ujednolicony podział administracyjny, składający się z województw, powiatów i gmin (Ryc. 27).

Ryc. 27: Podział administracyjny Polski utworzony w latach 1945-46.

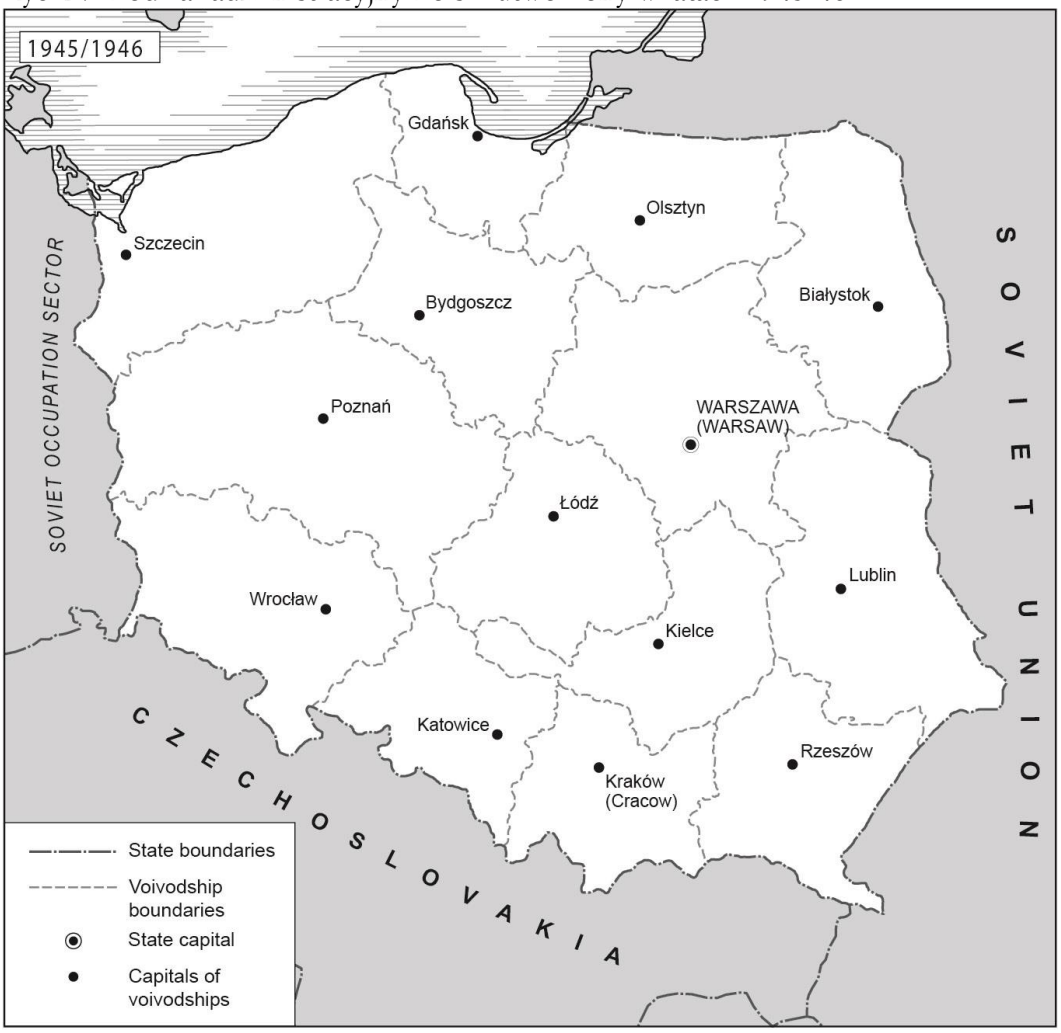

Uzyskane przez Polskę terytorium obejmowało wschodnie Niemcy liczące 100 943 km^2 oraz Wolne Miasto Gdańsk o powierzchni 1893 km^2 (Wysiedlenia 2008 s. 29). Zaludnienie tego dużego obszaru wynosiło w 1931 r. – 8 381,7 tys., zaś w 1939 r. - 8855,0 tys. mieszkańców (Dziewoński, Kosiński 1967, s. 54). Z wyjątkiem zachodniej części Górnego Śląska, wschodniej części Opolszczyzny oraz części Mazur i Warmii cały pozostały obszar miał jednolity charakter niemiecki. Wielkie mocarstwa na Konferencji Poczdamskiej podjęły brzemienną w skutkach decyzję o wysiedleniu całej ludności niemieckiej zamieszkałej na obszarach przyznanych Polsce. Postanowienie to zostało urzeczywistnione. Na uzyskane przez Polskę obszary napłynęła ludność narodowości i języka polskiego. W krótkim więc czasie terytorium to stało się integralną i jednolitą częścią państwa polskiego. Stanowiło to gwarancje stabilności i niezmienności granic politycznych Polski. Przyszłość wykazała, że

decyzje podjęte przez trzy zwycięskie mocarstwa w Poczdamie spetryfikowały na długo układ graniczny państwa polskiego..

Uwagi końcowe.

W rezultacie klęski nazistowskich Niemiec oraz zwycięstwa wielkiej koalicji antyhitlerowskiej, w tym zaś głownie Związku Sowieckiego, ukształtowały się nowe granice powojennej Polski, państwa satelickiego wobec ZSRR, ale posiadającego z punktu widzenia prawa międzynarodowego wszelkie atrybuty państwa suwerennego. Granice wschodnie Polski zostały ustalone na Konferencji w Teheranie i w Jałcie (Eberhardt 1992), zaś zachodnie na Konferencji w Poczdamie. Terytorium państwa polskiego wynosiło 31 sierpnia 1939 r. – 389,7 tys. km^2 (wraz z uzyskanym w 1938 r, Zaolziem)., uległo w wyniku decyzji podjętych przez wielką koalicje redukcji do stanu: - 312,7 tys. km^2, czyli zmniejszyło się o: - 77,0 tys. km^2. Straty terytorialne na rzecz ZSRR wyniosły: - 179,7 tys km^2, zaś nabytki uzyskane kosztem Niemiec: - 102,7 tys. km^2 (wraz z Wolnym Miastem Gdańskiem) (Ryc. 28). Z punktu widzenia czystej arytmetyki ogólny bilans w wyrazie powierzchniowym był dla Polski niekorzystny. Nie było to jednak najważniejsze, przy ogólnej ocenie zysków i strat jakie przyniosły zmiany graniczne.

Wartość gospodarcza ziem uzyskanych była bezwątpienia wyższa od tych utraconych. Odebrano Polsce obszary biedne, zacofane o prymitywnym stanie zagospodarowania, z archaicznym rolnictwem. Cechowały się one niskim stanem urbanizacji i uprzemysłowienia. Odznaczały się również słabym wyposażeniem infrastrukturalnym. Utrata jedynie dwóch stosunkowo dużych miast, będących ośrodkami polskiej kultury i nauki a mianowicie: Lwowa i Wilna była stratą bolesną. Do Polski natomiast zostały włączone tereny stosunkowo dobrze zagospodarowane, o gęstej sieci kolejowej i drogowej, licznych miastach, w tym dysponujące ośrodkami miejskimi o dużym potencjale demograficznym: (Wrocław, Gdańsk, Szczecin). Połączenie podzielonego Górnego Śląska dawało możliwość uformowania się dużej konurbacji przemysłowej. Obszary nadodrzańskie odznaczały się relatywnie efektywnym rolnictwem o dużych nadwyżkach produktów żywnościowych. Poziom ekonomiczny byłych wschodnich Niemiec był nieporównywalnie wyższy w stosunku do stanu zagospodarowania polskich kresów wschodnich.

Analizując kwestie salda strat do zysków spowodowanych zmianą granic należy również uwzględnić aspekty geopolityczne i geostrategiczne.(Czyżewski 1948 – 1949). Układ terytorialny międzywojennej Polski był niespójny, rozczłonkowany o nieregularnej konfiguracji granicznej. Niewielki dostęp do morza poprzez wąski korytarz, mogący być łatwo przyblokowany utrudniał kontakt ze światem. Po II wojnie światowej Polska uzyskała 500 km wybrzeża morskiego (od Mierzei Wiślanej po Świnoujście). Zmieniło to nie tylko pozycje geostrategiczną wobec Niemiec, ale równocześnie przeobraziło układ geopolityczny akwenu bałtyckiego. Podobnie przeobraziła się konfiguracja na

Pogórzu Sudeckim. Niemiecki Dolny Śląsk w formie klina odgraniczał Polskę od Czech. Został on również zlikwidowany. Stosunkowo blisko od Warszawy od strony północnej usytuowane były Prusy Wschodnie, stanowiące stałe zagrożenie militarne. Zostały one też zlikwidowane. Tu sukces był połowiczny, gdyż granica została przesunięta o 100 km na północ, ale po drugiej stronie rozgraniczenia istnieje Obwód Kaliningradzki należący do ekspansjonistycznej Rosji.

Ryc. 28: Zmiany granic w wyniku II wojny światowej.

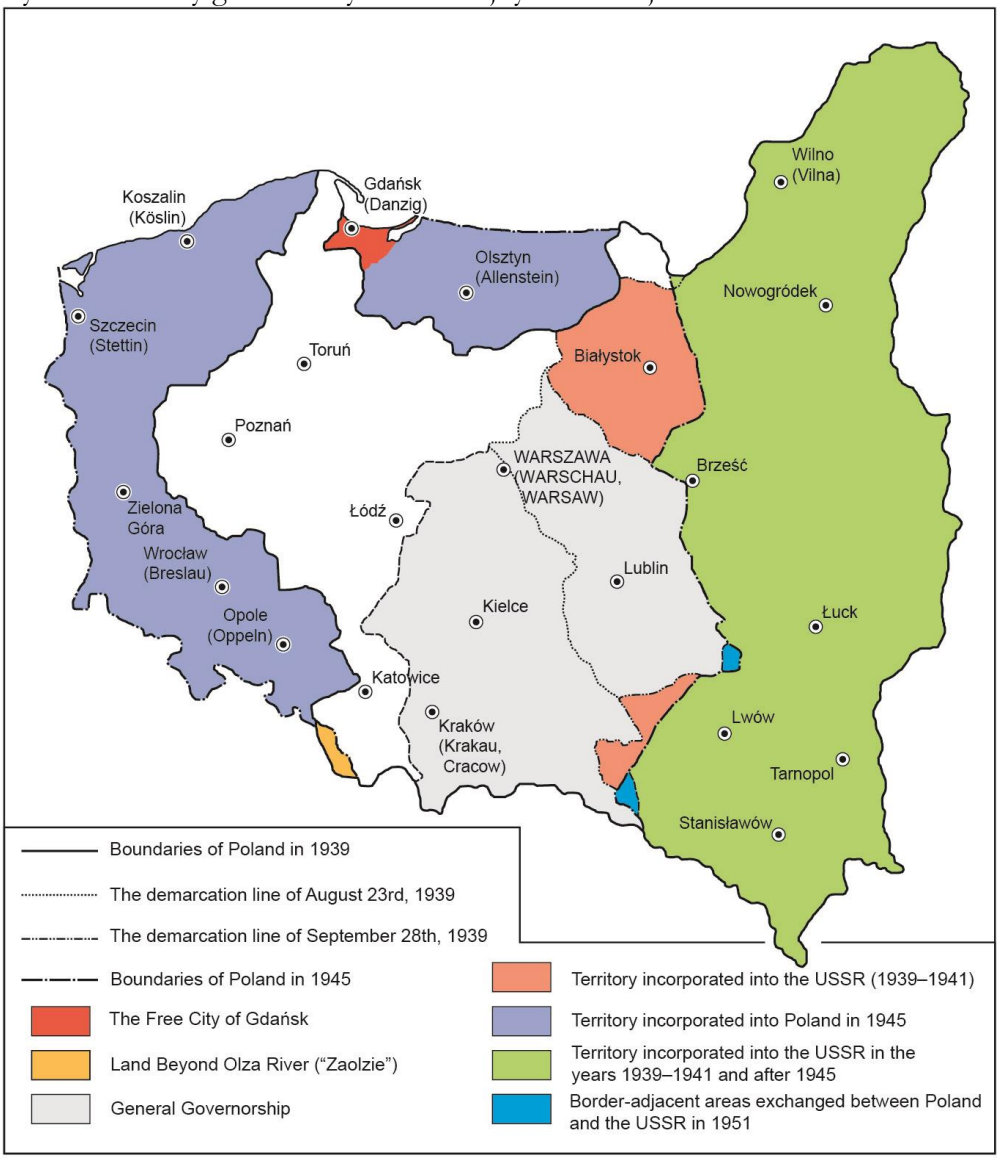

Bezpośrednio po wojnie uważano że nowe granice Polski mają charakter tymczasowy i mogą w wyniku zawirowań politycznych ulec korekturze. W rezultacie jednak długiego pokoju, w miarę lat powstały układ graniczny nabierał trwałości. Ostatecznie został uznany przez naszego zachodniego sąsiad. Obecnie po upadku komunizmu i uzyskaniu przez Polskę pełnej suwerenności łatwiej ocenić ostateczne konsekwencje II wojny światowej i odnieść się bardziej obiektywnie do decyzji podjętych przez trzy wielkie mocarstwa (głownie zaś przez Stalina) w latach 1943 – 1945,. W ich wyniku powstało zwarte państwo polskie o dogodnych granicach politycznych, z szerokim dostępem do morza. Zwiększył się o ponad 1/3 polski obszar etniczny Decyzje poczdamskie dotyczące przesiedleń ludności, pomijając ich oblicze bezwzględne i niehumanitarne, przyniosły pełną homogenizacje narodowościową Polski, co wyeliminowało potencjalne możliwości konfliktów etnicznych, tendencji odśrodkowych i roszczeń terytorialnych. Gwarantuje to wszystko razem stabilność istniejącego układu granicznego Polski.

Literatura

Atlas Historyczny Polski., 1985. Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa.

Bregman A., 1957, Najlepszy sojusznik Hitlera: studium o współpracy niemiecko – sowieckiej 1939 – 1941, Księgarnia Polska Orbis. Londyn.

Czyżewski J., 1948 – 1949, Przyczynek do analizy kartometrycznej granic politycznych Polski, Przegląd Geograficzny T. 22 s. 59 – 81, Warszawa.

Eberhardt P., 2010, Migracje polityczne na ziemiach polskich (1939 – 1950). Instytut Zachodni. Poznań.

Eberhardt P., 1992, Polska granica wschodnia 1939 – 1945. Editions – Spotkania, Warszawa.

Dziewoński K, Kosiński L., 1967, Rozwój i rozmieszczenie ludności polskiej w XX wieku, Państwowe Wydawnictwa Naukowe, Warszawa.

Historia Polski w liczbach., 2003, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Jakubowski O., 1938, Nowa granica Polski z Czechosłowacją. Wiadomości Służby Geograficznej, Warszawa.

Labuda G., 1974, Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

Łuczak Cz. 1993, Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej, Uniwersytet im A, Mickiewicza. Poznań.

Mały Rocznik Statystyczny 1937., 1937, Główny Urząd Statystyczny. Warszawa.

Mały Rocznik Statystyczny (wrzesień 1939 – czerwiec 1941), 1941,. Ministerstwo Informacji i i Dokumentacji, Londyn.

Problem granic i obszaru Odrodzonego Państwa Polskiego 1918 – 1990., 1992, Red. A. Czubiński. Uniwersytet im. A> Mickiewicza, Poznań.

Sobczyński M., 1984, Niezmienność dawnych granic politycznych na obszarze Polski, Acta Univ. Lodz. Folia Geogr. T. 3 s. 119 – 137, Łódź 2014.
Solarz M.W. 2014 Trwałość granic politycznych państwa polskiego w latach 1569/1667 – 2014. Podziały przestrzeni politycznej Polski, Prace i Studia Geograficzne T. 54, s. 125 – 138, Warszawa.
Sobczyński M., 1986, Kształtowanie się karpackich granic Polski (w. w. X – XX). Uniwersytet Łódzki, Łódź.
Ślusarczyk J., 1984, Granice Polski w XX wieku (koncepcje, realizacje, zagrożenia). Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń.
Sobczyński M., 1993, Trwałość dawnych granic państwowych w krajobrazie kulturowym Polski. Zeszyty Instytutu Geografii i P.Z. PAN Nr. 14, Warszawa.
Trzebiński W., 1955, Niemieckie podziały administracyjne ziem polskich w okresie 1818 – 1945 r. (zarys historyczny), Dokumentacja Geograficzna z. 9, Warszawa.
Wrzosek M., 1992, Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918 – 1921, Wydawnictwo: Wiedza Powszechna, Warszawa.
Wysiedlenia, wypędzenia, ucieczki 1939 – 1959., 2008, Atlas Ziem Polski, Wydawnictwo Demart, Warszawa.

2.2 Kształt terytorialny Polski według mapy rosyjskiej (1914) i sowieckiej (1944)[51]

Wprowadzenie

Władze imperium rosyjskiego, a później sowieckiego, wielokrotnie w ciągu ostatnich kilkuset lat tworzyły różnorodne projekty, których celem było opanowanie lub uzależnienie ziem polskich. Miały one przeważnie charakter inkorporacyjny i dotyczyły całości lub części terytorium polskiego. Historyczne i etniczno-kulturowe prawa Polski były zazwyczaj ignorowane, gdyż były sprzeczne z rosyjskimi interesami imperialnymi. Plany te ulegały nagłym lub stopniowym weryfikacjom, gdyż musiały się dostosowywać do istniejących realiów politycznych. Nie były one zdeterminowane jedynie stosunkiem sił między Warszawą a Moskwą (Petersburgiem), lecz były przede wszystkim uzależnione od ogólnej konstelacji politycznej w Europie. Dla władz rosyjskich tzw. kwestia polska nie miała charakteru autonomicznego i rozważana była zawsze w szerszym kontekście międzynarodowym. W takiej czy innej konwencji musiała być uzgadniana lub konsultowana z Berlinem, Wiedniem, Paryżem czy Londynem. Polska była najczęściej przedmiotem, a nie podmiotem tych międzynarodowych przetargów, w których pozycja rosyjska była mocna, chociaż w pewnym stopniu uzależniona od ogólnych uwarunkowań politycznych.

Polityka rosyjska pomimo pewnych ograniczeń była nadzwyczaj skuteczna. Wynikała ona nie tylko z siły militarnej państwa rosyjskiego, ale również z posiadania wyraźnie sprecyzowanych planów aneksyjnych wobec sąsiadów, w tym przede wszystkim Polski. Przygotowywane programy terytorialne starano się realizować z żelazną konsekwencją. Nadrzędnym priorytetem były długofalowe interesy mocarstwowe Rosji. Ekspansja nie była ograniczona względami prawnymi czy tym bardziej moralnymi. Miała zachodzić we wszystkich możliwych kierunkach geograficznych. Granicami mogły być jedynie wybrzeża morskie. Na pryncypia polityki zagranicznej Rosji niewielki wpływ miały przetasowania na szczytach władzy rosyjskiej. Zmieniali się władcy, ulegały przeobrażeniom stosunki ustrojowe czy też warunki wewnętrzne, lecz główny cel był z góry określony i zmierzał do umocnienia wielkomocarstwowej pozycji państwa rosyjskiego. Dla rosyjskiej (a później sowieckiej) elity władzy zawsze bardzo istotne były sprawy graniczne. Wzrost potęgi był utożsamiany ze zdobywaniem nowych prowincji i powiększaniem terytorium imperium, zwłaszcza jeżeli to dotyczyło obszarów o znaczeniu strategicznym. Zachodni kierunek ekspansji był bardzo ważny. Po opanowaniu ziem polskich oraz wybrzeża bałtyckiego możliwości politycznego oddziaływania Rosji zmieniały się diametralnie. Stawała się ona mocarstwem europejskim. Uzyskiwała

[51] Pierwotnie opublikowano w: Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej XLIV, 2009, s. 249-264.

bezpośredni kontakt z państwami zachodnimi. Miało to swoje znaczenie geopolityczne i prestiżowe.

Na drodze ekspansji politycznej i militarnej imperium rosyjskiego stała Polska.[52] Jej zniewolenie i zmarginalizowanie było więc sprawą oczywistą. Rosjanie w tej kwestii nie byli w stanie iść na żadne bardziej kompromisowe rozwiązania. Z drugiej strony Polacy też zdecydowanie nie akceptowali dyktatu i dominacji wrogiego mocarstwa. Dobrze znali plany rosyjskie i nie mieli złudzeń co do intencji przeciwnika. Obok aspektów politycznych dużą rolę odgrywały różnice kulturowo-cywilizacyjne, które stymulowały obustronne postawy konfrontacyjne.[53] Ponadto oba państwa dzielił historyczny konflikt o ziemie położone między etniczną Polską a etniczną Rosją. W takiej sytuacji spacyfikowanie, a nawet unicestwienie Polski było dla Rosji zadaniem priorytetowym. Wymagało to przygotowania konkretnych programów polityczno-terytorialnych. Powstawały one zazwyczaj w okresach konfliktów militarnych lub niestabilnej sytuacji w Europie. Mając tego typu konkretne plany, łatwiej było prowadzić pertraktacje na forum międzynarodowym.

Projekty podporządkowania Polski pojawiły się w polityce rosyjskiej już za panowania Piotra I. W tym czasie wieloletnia rywalizacja polsko-rosyjska o wpływy i dominację w Europie Środkowo-Wschodniej zakończyła się definitywną porażką Polski. Stopniowy upadek Rzeczypospolitej wiązał się nieodłącznie ze wzrastającą potęgą Rosji. Imperium carskie stało się ważnym czynnikiem politycznym w Europie. Utrzymanie słabej i zniewolonej Rzeczypospolitej w jej ówczesnych granicach było jeszcze wtedy korzystne dla Rosji. W okresie saskim Rzeczpospolita stawała się stopniowo protektoratem Rosji. Utrzymanie tego stanu rzeczy w latach panowania imperatorowej

---

[52] Literatura poświęcona trudnym stosunkom polsko-rosyjskim i polsko-sowieckim jest bardzo obszerna. Po II wojnie światowej tematyka była w Polsce Ludowej poddana ostrej cenzurze. Jedynie na emigracji ukazywało się wiele interesujących pozycji (np. w paryskiej „Kulturze"). Po upadku ZSRR problematyka ta stała się popularna we współczesnej Polsce i poświęcono jej wiele książek. Na uwagę zasługują dwie prace (Nowak A., Polacy, Rosjanie i Biesy, Studia i szkice historyczne z XIX i XX wieku, Wyd. Arcana, Kraków 1998; Nowak A., Od imperium do imperium. Spojrzenie na historię Europy Wschodniej, Wyd. Arcana, Kraków 2004), w których podana jest szczegółowa bibliografia.

[53] Większość pozycji rosyjskich poświęconych tematyce stosunków polsko-rosyjskich przesiąknięta jest skrajnym nacjonalizmem i wykazywaniem, że główną winę ponosi strona polska. Najwyraźniej jest to uwypuklone w antypolskich książkach (Mieltiuchov M., Sovietsko—polskije vojny. Vojenno—političeskoje protivostojanije 1918-1939. Izd. Viecze, Moskva 2001; Kuniajev S., Szljachta i my, Nasz Sovrjemiennik, Moskva 2003). Nie znaczy to, że nie pojawiają się książki życzliwie nastawione do Polaków. Można tu wspomnieć o działalności Instytutu Sławjanowiednienija Rosyjskiej Akademii Nauk, kierowanego przez A. W. Lipatova (Lipatov A. W.. Szajtanov I. O. (red.), Poljaki i Russkije. Vzaimoponimanije i vzaimonieponimanije, Izdatielstwo „Indrik", Moskva 2000). Pozycją starającą się wykazać obiektywizm jest na przykład książka dwóch autorek rosyjskich (Jarzborovskaja I. S., Parsadanova W. S., Rossija i Polsza. Sindrom vojny 1920 g.. Academia, Moskva 2005).

Katarzyny stawało się coraz trudniejsze. Wiązało się to z nieustabilizowaną sytuacją w reformującej się Polsce, pojawieniem się poważniejszych nastrojów antyrosyjskich w społeczeństwie polskim, a zwłaszcza z koniecznością liczenia się z aspiracjami terytorialnymi Prus i Austrii. Nieuniknionym rezultatem zaistniałych warunków politycznych były rozbiory. Dla Rosji był to niezbyt optymalny kompromis. Strona rosyjska pogodziła się z faktem, że opanowanie wówczas całej Rzeczypospolitej natrafi na zdecydowany sprzeciw Prus i Austrii, które też były zainteresowane zdobyczami terytorialnymi w Polsce. Poprzez opanowanie wschodniej części Rzeczypospolitej granice imperium rosyjskiego przesunęły się daleko na zachód i mogły być podstawą dalszych podbojów militarnych.

Po wojnach napoleońskich w wyniku decyzji podjętych na Kongresie Wiedeńskim Rosja uzyskała centralną część Polski z Warszawą. Granica zachodnia imperium dotarła do Prosny. Utworzono Królestwo Polskie i zapewniono mu nawet stosunkowo znaczną autonomię. Status ten nie zadowolił jednak aspiracji polskich. W dodatku strona rosyjska nie zamierzała przyłączyć do niewielkiego Królestwa Polskiego ziem utraconych przez Rzeczpospolitą w wyniku trzech rozbiorów. Po klęsce Powstania Listopadowego uzyskane uprawnienia zostały odebrane. Królestwo stało się integralną częścią scentralizowanego imperium. Przez cały wiek XIX Rosja prowadziła na kierunku zachodnim politykę defensywną i sojuszniczą wobec Prus i Austrii. Sprawa polska spajała interesy trzech państw zaborczych. Kwestia politycznego statusu Polski po kolejnym przegranym Powstaniu Styczniowym nie była już specjalnym przedmiotem zainteresowania państw europejskich. Sojusz Rosji, Prus i Austrii tracił sens militarny, zwłaszcza że na przełomie XIX i XX wieku sytuacja w Europie uległa diametralnej zmianie. Każde z państw zaborczych zaczęło zmierzać do dominacji i zdobyczy terytorialnych. Nieuniknionym rezultatem tej ewolucji było utworzenie koalicji państw centralnych, a następnie ugrupowania państw Ententy, łączącej Rosję z sojuszniczą Francją i Anglią. Wśród elity rosyjskiej stawały się coraz bardziej popularne hasła ekspansji terytorialnej na Zachód. W imię idei panslawistycznej powstawały projekty połączenia wszystkich krajów słowiańskich pod berłem cara i utworzenia wielkiego imperium słowiańskiego (rosyjskiego) ze stolicą w Petersburgu lub w Moskwie. Opanowanie wybrzeża adriatyckiego, Bosforu i Dardaneli, ziem zamieszkałych przez Czechów, Polaków i Słowaków wymagało zdruzgotania Cesarstwa Niemieckiego oraz Austro-Węgierskiego. Pojawiały się więc wizje zmiany porządku europejskiego. Stopniowo Europa zbliżała się do totalnej konfrontacji militarnej. Każde z państw zaczęło tworzyć programy imperialne zmierzające do rozszerzenia swych granic politycznych. Ziemie polskie leżące na styku interesów Prus, Austrii oraz Rosji miały być obiektem działań zbrojnych. Każdy z konkurentów w razie zwycięstwa militarnego zamierzał uzyskać rekompensatę kosztem ziem polskich. Było już wiadomo, że zbliża się kres granic wytyczonych na Kongresie Wiedeńskim. Na dworach cesarskich w

Petersburgu, Berlinie i Wiedniu zaczęto konstruować nowe koncepcje geopolityczne. Kwestionowały one zasadność dotychczasowego przebiegu rozgraniczeń politycznych w Europie. Tworzone koncepcje terytorialne w tych trzech stolicach wskazywały na zbliżający się konflikt militarny. Według tych planów całe kraje i prowincje miały zmienić swą przynależność polityczną. Zasięg projektowanych zdobyczy był uzależniony od miejsca, gdzie powstawały plany aneksyjne. Niemiecki Sztab Generalny wykreślał obraz „wielkich Niemiec" sięgających po Morze Czarne. Z kolei w Petersburgu widziano cały Półwysep Bałkański w granicach imperium rosyjskiego. Pojawiające się projekty różniły się stopniem realności. Niektóre z nich zatracały poczucie rzeczywistości i ich spełnienie było mało prawdopodobne. Niemniej świadczyły one dobitnie o nieograniczonych ambicjach stron zmierzających konsekwentnie do zburzenia dotychczasowego porządku światowego.

W otoczeniu Mikołaja II zaczęto również rozważać możliwości zmiany granic zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego. Zamierzano przyłączyć — po krótkiej i zwycięskiej wojnie — wschodnie prowincje Niemiec i Austro-Węgier oraz dużą część Turcji. Wybuch wojny oraz rozpoczęcie ofensywy wojsk rosyjskich w kierunku Prus Wschodnich oraz Galicji przyspieszyły prace nad tym planem. Nabierały one konkretności i precyzji terytorialnej.

W niniejszej pracy jeden z tych projektów kartograficznych, opublikowanych w 1914 roku, zostanie przypomniany, zaprezentowany i dokładnie omówiony. Nieważne jest to, że szybko uległ on dezaktualizacji. Wiadomo bowiem, że gdyby działania wojenne przybrały inny obrót, a armia rosyjska po pokonaniu Niemiec i Austrii dotarłaby do Berlina czy Wiednia, ten projekt stałby się podstawą do prac nad nowym porządkiem europejskim. Rzeczywiste wydarzenia nie przebiegały jednak według scenariusza opracowanego w Petersburgu. Po serii dotkliwych porażek Rosja była zmuszona wycofać się z wojny. Obalenie caratu, dwie rewolucje, a następnie traktat brzeski usankcjonował klęskę militarną.

Nieco później, w czasie wojny polsko-bolszewickiej pojawiły się kolejne plany nie tylko zwasalizowania Polski, ale również wywołania rewolucji komunistycznej w Europie. Przygotowywano plany wkroczenia armii czerwonej do ogarniętego chaosem Budapesztu oraz ewentualnej pomocy proletariatowi niemieckiemu. Miało się to wiązać z obaleniem granic politycznych ustalonych na Konferencji Paryskiej w Wersalu. Klęska wojsk bolszewickich pod Warszawą w sierpniu 1920 r. zniweczyła wówczas plany opanowania Polski i włączenia jej na prawach jednej z republik związkowych do bolszewickiej Rosji.

Przez blisko dwadzieścia następnych lat sytuacja była w miarę stabilna. Władze Kremla stopniowo rezygnowały z planów wszechświatowej rewolucji na rzecz umacniania siły ekonomicznej i militarnej ZSRR. Wzrost potęgi Hitlera i Stalina oraz ich wielkomocarstwowe ambicje polityczne stały się powodem kolejnego konfliktu europejskiego. Na podstawie tzw. paktu zawartego w dniu 23 VIII 1939 r. między Ribbentropem a Mołotowem do tzw. sowieckiej strefy

wpływów włączono Finlandię, Estonię, Łotwę, Besarabię oraz ziemie Polski położone na wschód od linii Sanu, Wisły, Narwi i Pisy. W kolejnym porozumieniu o „przyjaźni i granicach" podpisanym również w Moskwie w dniu 28 IX 1939 nastąpiła weryfikacja linii demarkacyjnej. Do strefy niemieckiej przyłączono obszary między Wisłą a Bugiem (Lubelszczyzna i Podlasie), do sowieckiej zaś Litwę.

Ustalone przez obie strony rozgraniczenie okazało się krótkotrwałym epizodem historycznym. Zostało ono anulowane z dniem 22 VI 1941 r., gdy armie hitlerowskie uderzyły na ZSRR. Nie znaczyło to dla ZSRR przywrócenia granic z traktatu ryskiego. Zmieniły się jednak konstelacje polityczne i problem granic zachodnich ZSRR stał się obiektem uzgodnień z aliantami zachodnimi w Teheranie i Jałcie. Klęska Hitlera pod Moskwą, Stalingradem i Kurskiem, a następnie marsz armii sowieckiej na zachód umacniały pozycję przetargową ZSRR. Zwycięstwa militarne Stalina oraz bliskie opanowanie Europy Środkowo-Wschodniej przez armię sowiecką stawało się nieuniknione. Na podstawie porozumień sojuszniczych granica polsko-sowiecka została wyznaczona według tzw. linii Curzona. Los Litwy, Łotwy i Estonii został ostatecznie przesądzony. Podobnie Besarabia, Północna Bukowina, wschodnie rejony Finlandii oraz północny obszar Prus Wschodnich miały zostać przyłączone do ZSRR. Równocześnie władze Kremla, wiedząc już o tym, że będą odgrywały decydującą rolę na terytorium położonym między Bałtykiem, Morzem Czarnym a Adriatykiem, rozpoczęły rozważać kwestię przyszłych zachodnich i północnych granic Polski. Było to ważne, gdyż po oczekiwanej klęsce hitlerowskich Niemiec problemy te miały być obiektem ostatecznych pertraktacji z aliantami zachodnimi na przyszłej konferencji pokojowej. Wymagało to przygotowania odpowiedniej koncepcji.

Wstępna konkretyzacja tego projektu została zarysowana w trakcie pobytu na Kremlu w lipcu 1944 r. delegacji tzw. Krajowej Rady Narodowej, grupującej działaczy komunistycznych z okupowanej Polski. Wówczas to własnoręcznie przez Stalina wyrysowane zostały na mapie podkładowej granice przyszłej Polski. Strona sowiecka przewidywała, że nowa Polska będzie rządzona przez ludzi całkowicie jej podporządkowanych. Niemniej formalnie miała być niepodległym państwem o ściśle określonych granicach zaakceptowanych przez zachodnich aliantów. Ta mapa niedawno odkryta zostanie zaprezentowana i zinterpretowana. Łącznie z mapą z 1914 r. stanowi interesujący dokument historyczny. Oto ręką przedstawiciela państwa rosyjskiego, a później sowieckiego, zostały dokładnie wyznaczone granice przyszłej Polski. Porównanie ze sobą obu map, które dzieliło dokładnie 30 lat, a dotyczyły tego samego terytorium, może stanowić istotną przesłankę do bardziej precyzyjnej analizy na temat założeń polityki rosyjskiej wobec Polski. Okazuje się bowiem, że pomimo upływu trzech dziesięcioleci i odmiennej sytuacji politycznej istnieje duża zbieżność geograficzna między mapą przygotowaną przez nacjonalistów rosyjskich w 1914 roku a mapą, której

autorem był sam Stalin w 1944 roku. Pomimo więc innych warunków ustrojowych w ZSRR w stosunku do tych, jakie istniały w carskiej Rosji, pewne pryncypia geopolityczne były niezmienne i wiązały się z ponadczasowymi interesami wielkomocarstwowymi państwa rosyjskiego usiłującego zdominować swoich zachodnich sąsiadów, a w tym przede wszystkim Polskę.

Mapa rosyjska z 1914 roku

Rosja, rozpoczynając w sierpniu 1914 r. wojnę z Niemcami i Austro-Węgrami, liczyła na pokonanie przeciwników. Pewność ta wynikała nie tylko z przekonania o potędze sojuszników tzn. Francji i Anglii, lecz także z wiary w bitność swej najliczniejszej na świecie armii. Niemniej zdawano sobie sprawę z siły kajzerowskich Niemiec. Dlatego też oprócz podjęcia szybkiej ofensywy militarnej rozpoczęto szerokie działania polityczne mające na celu osłabienie przeciwnika. Uważano, że podjęcie sprawy polskiej będzie zręcznym posunięciem dyplomatycznym, stawiającym państwa centralne w trudnej sytuacji defensywnej. Podjęcie kroków w tym kierunku miało przekonać dodatkowo Polaków, że ich orędownikiem w walce z naporem germańskim może być tylko bratnia, słowiańska Rosja.

Bezpośrednio po wybuchu wojny reprezentanci Koła Polskiego w Dumie Rosyjskiej wystosowali 8 VIII 1914 r. odpowiednią deklarację, w której postulowano zjednoczenie Słowian pod patronatem Rosji w celu pokonania Niemiec i Austrii. Rezultatem wielkiej wojny między mocarstwami europejskimi powinno być zjednoczenie ziem polskich. Zapowiedzią była odezwa wystosowana 14 VIII 1914 roku przez naczelnego wodza armii rosyjskiej wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza. Odezwę tę na polecenie ministra spraw zagranicznych Siergieja Sazonowa zredagował znany słowianofil książę Trubecki. Nie była ona celowo podpisana przez cesarza Rosji, aby nie mieć charakteru obligatoryjnego. Odezwa skierowana do Polaków głosiła „wieść", że nadchodzi: „godzina zmartwychwstania dla narodu polskiego i pojednania się braterskiego z Rosją". W tym propagandowym apelu wspomniano również o zjednoczeniu ziem polskich w sposób następujący: „Niech znikną granice, które rozdzieliły na części naród polski. Niech złączy się On w jedną całość pod berłem Cesarza Rosyjskiego". Miała ta deklaracja życzliwie ustosunkować Polaków do armii rosyjskiej.[54]

W odezwie tej pominięto w sposób celowy kwestie graniczne. Nie wspomniano o przyszłości ziem zabużańskich, Chełmszczyzny, Galicji Wschodniej czy Suwalszczyzny. Przypuszczalnie zamierzano przyłączyć do

[54] Konsekwencje odezwy księcia Mikołaja Mikołajewicza, jak i meandry polityki rosyjskiej w kwestii polskiej omawia w swym klasycznym dziele W. Pobóg-Malinowski (Najnowsza historia polityczna Polski 1914-1939, T. II, Wyd. B. Swiderski, Londyn 1967) oraz: A. Achmatowicz, Polityka Rosji w kwestii polskiej w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914-1915, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2003.

Królestwa Polskiego jedynie Galicję Zachodnią oraz nieokreśloną część Wielkopolski. Wyraźne jednak zakwestionowanie granic ustalonych na Kongresie Wiedeńskim dawało nadzieję, że kwestia nowych granic stanie się przedmiotem dyskusji na przyszłej konferencji pokojowej.

Rozpoczęcie działań wojennych początkowo przynosiło Rosji sukcesy militarne. Trwało to krótko. Kontrofensywa niemiecka w Prusach Wschodnich doprowadziła do zniszczenia dwóch armii rosyjskich. Sytuacja znacznie lepiej kształtowała się na froncie rosyjsko-austriackim, gdzie Rosjanie opanowali część Galicji. Jednocześnie rozpoczęły się pertraktacje między państwami Ententy na temat przyszłych zdobyczy terytorialnych. Doprowadziły one do podpisania 5 IX 1914 r. w Londynie umowy między Rosją, Anglią i Francją. Przewidywano w niej aneksję na rzecz Rosji terenów nad dolnym Niemnem oraz wschodniej Galicji. Następny dezyderat wiązał się z przyłączeniem do Polski, będącej integralną częścią Rosji, wschodniej części poznańskiego, Śląska i Zachodniej Galicji.[55]

Równocześnie władze rosyjskie przystąpiły do formułowania projektów dotyczących zasięgu aneksji terytorialnych. Ważnym dokumentem tych rozważań nad organizacją polityczną przyszłej Europy jest mapa opublikowana w końcu 1914 r. w Moskwie. Kartogram ten został zatytułowany „Mapa przyszłej Europy". Dodano do tego żartobliwy podtytuł „kak jej nie dumał widiet Wilhelm Car Jevropejski" W sposób celowy nie zamieszczano danych o autorze mapy, którym była osoba anonimowa (I. P. Aleksiejew?). Podobnie nie podano daty wydania. Można jedynie być pewnym, że została opublikowana przed początkiem listopada 1914 r., czyli zanim wypowiedziały wojnę Turcji rządy Rosji, Anglii i Francji. Na marginesie mapy jest bowiem umieszczone ostrzeżenie pod adresem Turcji, aby nie próbowała wmieszać się w wojnę europejską. Stosunkowo szybko dotarła ona do Warszawy i została krytycznie przyjęta przez Polaków.[56] Później o niej zapomniano. Przypuszczalnie pierwszym polskim badaczem, który poddał to polityczne i kartograficzne

[55] Autorką, która przedstawiła poglądy głównych sił rosyjskich na kwestię polską w okresie I wojny światowej, była W. Toporowicz. Zwróciła ona uwagę, że bardzo trudno było elicie rosyjskiej zrezygnować definitywnie z Polski. Chętnie akceptowali powiększenie ziem polskich kosztem Niemiec i Austrii, ale nawet problem autonomii wzbudzał zaniepokojenie władz carskich (Toporowicz W., Sprawa polska w polityce rosyjskiej 1914-1917, PWN, Warszawa 1973, s. 18). Wiele informacji na ten temat zawiera stosunkowo dawno wydana książka T. Piszczkowskiego {Odbudowanie Polski 1914-1921. Historia i Polityka, Księgarnia Polska „Orbis", Londyn 1969). Na podstawie nowszej literatury przedmiotu tę kwestię omawia M. Zgórniak (Terytorium Polski w planach wojennych państw centralnych i Rosji w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej — 1914 rok, „Dzieje Najnowsze", 2004, Rocznik XXXVI, nr 3, s. 19-32).

[56] Problematyka ta została przedstawiona w opracowaniu: Cynarski J. (Krzesławski J.), Wskrzeszenie Polski przez Rosję, Nakładem „Wiadomości Polskich", Piotrków 1915).

dzieło ogólnej ocenie był K. Rosen-Zawadzki.[57] W późniejszym okresie nie była ona wspominana w polskiej literaturze przedmiotu. Nie doceniano jej znaczenia historycznego.

Ryc. 29: Rozgraniczenia polityczne na ziemiach polskich według mapy rosyjskiej z 1914 roku

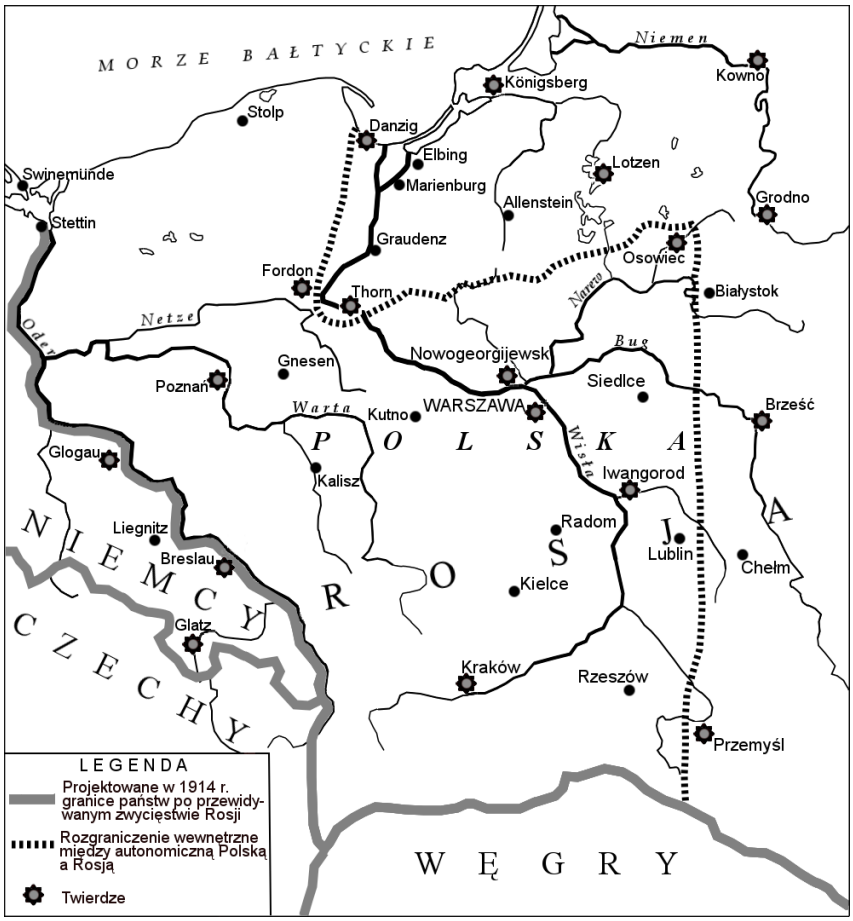

Źródło: K. Rosen-Zawadzki, Karta buduszczej Jevropy, Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej, Warszawa, 1972, t. VIII, s. 142.

K. Rosen-Zawadzki nie ma wątpliwości, że kartogram powstał z inspiracji ministra spraw zagranicznych Rosji Sazonowa.[58] Ta istotna publikacja

[57] Mapa ta w pełnym formacie jako wkładka została załączona do artykułu K. Rosen-Zawadzkiego (Karta buduszczej Jevropy, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej", T. VIII, s. 141-144, Warszawa 1972). Nadal jednak ten dokument kartograficzny jest niestety nieznany polskim geografom.

[58] Nawet jeżeli tak nie było, to jednak nie oponował przy jej rozpowszechnieniu. Świadczy to pośrednio o akceptacji tego dzieła kartograficznego przez najwyższe władze Cesarstwa.

nie mogłaby się ukazać w warunkach wojennych bez wyrażonej zgody najwyższych władz państwa. Informacje zawarte w komentarzach oraz w treści mapy odpowiadają w dużym stopniu rezultatom poufnej rozmowy przeprowadzonej przez Sazonowa z ambasadorami Francji i Wielkiej Brytanii. Minister spraw zagranicznych Rosji określił jeszcze raz żądania terytorialne Rosji wobec całej Galicji, Śląska i Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Na mapie program aneksyjny jest jeszcze dalej idący, gdyż w skład przyszłej Rosji zamierzano włączyć Prusy Wschodnie, a do autonomicznej Polski całe Pomorze. Bardziej poszerzone dezyderaty terytorialne mogły mieć doraźny charakter propagandowy, względnie władze carskie nie chciały sojusznikom zachodnim w trakcie pertraktacji ujawnić skali swych prawdziwych planów aneksyjnych. Można założyć, że w przypadku pełnego zwycięstwa militarnego nad Rzeszą i opanowania przez armię carską wschodnich Niemiec zaplanowany program terytorialny miał poważne szanse realizacji.[59]

Na opublikowanej mapie w sposób ścisły wykreślono granice przyszłej Polski należącej integralnie do Rosji. Dowodem tej przynależności jest fakt, że granica między Polską a Niemcami jest zaznaczona graficznie dużo wyraźniej niż wewnętrzne rozgraniczenie polsko-rosyjskie. Aby nie było wątpliwości, że cały obszar Polski należy do imperium rosyjskiego, zamieszczono na ziemiach Polski nazwę „Rosja". Trzeba jednak odnotować, że wprowadzono pojęcie „Polska", które w dotychczasowych dokumentach rosyjskich mogło mieć jedynie charakter historyczny i odnosić się do państwa, które zakończyło swoją egzystencję w końcu XVIII wieku.

Prowincja zdefiniowana jako Polska ma granice niezmiernie interesujące. W pewnym ogólnym zarysie przypomina kształt współczesnego państwa polskiego, jakie powstało po II wojnie światowej w wyniku werdyktu poczdamsko-jałtańskiego. Mapa ta została przerysowana i załączono ją do

---

[59] Na marginesie mapy umieszczono następujący tekst: „Rosja wielka i samodzierżawna prowadzi wojnę za odrodzeniem na ziemi prawa, sprawiedliwos'ci, pokoju i praworządności. Ona nie potrzebuje obcego dobra, jej niepotrzebne cudze ziemie, ona weźmie dla siebie tylko to, co jej się w pełni należy: Czerwoną Rus' ze Lwowem i Przemysłem, część Bukowiny z Czerniowcami. Nie raz zbroczone rosyjską krwią Prusy Wschodnie z Königsbergiem po Wisłę powinny być ponownie rosyjską ziemią. Powinny być powtórnie rosyjskimi fortecami". Trudno się czyta ten tendencyjny tekst tak niezgodny z prawdą historyczną. Żadna z wymienionych prowincji, tzn. „Czerwona Ruf'. Bukowina, Prusy Wschodnie, jak i wyliczone miasta: Lwów, Przemysł, Królewiec, Gdańsk, Toruń nigdy nie należały do Rosji. Domaganie się tych zdobyczy terytorialnych wynikało jedynie z przesłanek skrajnie imperialistycznych. Poniżej tego wersetu, ale w ramach tekstu poświęconego Rosji, zawarto następujące zdania: „Polska zjednoczy swoje prowincje rozczłonkowane dotąd przez knowania Niemiec i Austrii". Nie wnikając w tres'ć merytoryczną tego dość zaskakującego sformułowania, można jedynie wskazać na intencje autorów. Podobnie jak wykreślona mapa, w sposób jednoznaczny przewidują oni bliskie zlikwidowanie kordonów zaborczych na terytorium Polski. Połączenie ziem polskich przewidywał sam Sazonow. o czym świadczą jego pamiętniki: S. D. Sazonow, Vospominania. Mieidunarodnyje ostošenija, Moskva 1991.

tekstu (ryc. 29). Granice zewnętrzne Rosji oraz wewnętrzne rozgraniczenie między projektowaną autonomiczną Polską a Rosją starano się oddać wiernie, zgodnie z oryginałem. Wprowadzono nazewnictwo takie, jakie było zastosowane na mapie rosyjskiej. Dla ziem zaboru rosyjskiego i austriackiego nazwy są polskojęzyczne. Dla terytorium znajdującego się wówczas w granicach Cesarstwa Niemieckiego autor rosyjski przyjął nazewnictwo niemieckie z wyjątkiem Poznania. Zaznaczono na mapie usytuowanie ważniejszych twierdz.

Ze względu na skalę wyrysowanego kartogramu granice przyszłej Polski mają kształt dość zgeneralizowany. Niemniej w ważniejszych fragmentach o charakterze geograficznopolitycznym są przemyślane i jednoznaczne. Granica zachodnia projektowanego „państwa" przebiega nurtem Odry od Karpat po Zalew Szczeciński, z tym że Szczecin został umieszczony po zachodniej stronie rozgraniczenia. Podobnie sygnatury odniesione do twierdz Wrocławia i Głogowa są zaznaczone po stronie niemieckiej. Do Polski należy wybrzeże bałtyckie od Zalewu Szczecińskiego aż po Gdańsk, który został wyłączony z Polski i włączony bezpośrednio do Rosji. W pobliżu Gdańska granica przybiera kierunek południkowy i dociera do Bydgoszczy. Dolny bieg Wisły po obu stronach rzeki należy już do Rosji. Granica przecina Wisłę w pobliżu Torunia, który ze względu na swoje strategiczne położenie też jest włączony do Rosji. Między Toruniem a Osowcem granica ponownie ma charakter równoleżnikowy. Całe Prusy Wschodnie z Suwalszczyzną stanowią integralną część Rosji, Mazowsze zaś zostaje w składzie Polski. Od Osowca aż po Karpaty granica znowu ma układ południkowy. Białostocczyzna, wschodnie Podlasie, Chełmszczyzna i Ziemia Przemyska są po wschodniej stronie rozgraniczenia, a w ramach Polski pozostają: Łomża, Siedlce, Lublin i Rzeszów. Granica karpacka została zaznaczona w sposób orientacyjny, ale z przebiegu rozgraniczenia wygląda, że duża część Orawy, Spiszą i Śląska Cieszyńskiego została włączona do Polski.

Porównując współczesny kształt Polski do tego, który zarysował w swojej koncepcji rosyjski autor, widzimy — pomimo pewnego ogólnego podobieństwa — bardzo istotne różnice geograficzne. Dzisiejsza Polska ma granice o wiele korzystniejsze i to zarówno na zachodzie, północy, jak i wschodzie. Dotyczy to tak ważnych regionów, jak: Dolny Śląsk, Mazury, Warmia, Żuławy Gdańskie, Podlasie, wschodnia Lubelszczyzna. Wszystkie te historyczne prowincje miały być poza granicami autonomicznej Polski, będącej nadal integralną częścią imperium rosyjskiego. Nie można jednak kwestionować, że w ówczesnych czasach byłaby to koncepcja dość dla Polaków atrakcyjna. Pomimo niekorzystnego układu granic wschodnich nabytki na zachodzie były rozległe, szeroki zaś dostęp do morza rekompensował bolesne straty na wschodzie. Nastąpiłoby zjednoczenie ziem trzech zaborów. Byłoby to spełnienie planów politycznych R. Dmowskiego, który zakładał, że jedynie w przypadku postawienia na zwycięstwo Rosji istnieje szansa zjednoczenia Polski i uzyskania korzystnych granic zachodnich. Tak ukształtowana Polska według

jego założeń byłaby na tyle silna, że bardzo szybko wyzwoliłaby się spod kurateli rosyjskiej.

Koncepcja, której przypuszczalnie patronem był minister spraw zagranicznych Rosji Sazonow, została szybko zdezaktualizowana, gdyż działania wojenne nie przebiegały tak, jak sobie wyobrażała optymistycznie nastawiona generalicja rosyjska. Katastrofalne klęski na frontach, a następnie stopniowa utrata Królestwa Polskiego przerwały wszelkie studia nad projektami aneksyjnymi odniesionymi do ziem należących do Niemiec, względnie Austro-Węgier.

Mapa sowiecka z 1944 roku

Prezentowana mapa z 1944 roku powstała w odmiennej sytuacji politycznej i militarnej niż ta, która została opracowana i opublikowana w 1914 roku. Ta pierwsza powstała w pierwszych miesiącach I wojny światowej. Losy wojny nie były przesądzone. Zwycięzcą mogła być zarówno koalicja państw centralnych, jak i państwa Ententy. W konfrontacji z Niemcami i Austro-Węgrami perspektywy militarne Rosji nie wyglądały zbyt optymistycznie. Pomimo dużych zasobów w sile żywej brakowało nowoczesnego uzbrojenia. Armia kajzerowska była lepiej od rosyjskiej przygotowana do długoletniej wojny. Przeważała zdecydowanie pod względem technicznym i organizacyjnym. Niemieckie zaplecze przemysłowe było nieporównywalne do tego, jakim dysponowała armia carska. W dodatku sytuacja wewnętrzna Rosji była niestabilna. W razie niepowodzenia na froncie istniało realne niebezpieczeństwo niepokojów społecznych, a nawet rewolucji.

Sytuacja na froncie sowiecko-niemieckim w połowie 1944 r. wyglądała zupełnie inaczej. Po druzgocącej klęsce Niemców pod Kurskiem w 1943 r. strona sowiecka przyjęła inicjatywę strategiczną. Pod względem liczebności i wyposażenia technicznego przeważała nad Wehrmachtem. Klęska Hitlera była już przesądzona. Nie było tylko wiadomo, czy armia sowiecka dotrze do Wisły, Odry, Łaby czy Renu. Fanatyczny, ale już beznadziejny opór niemiecki mógł jedynie opóźnić porażkę. Opanowanie przez Stalina Polski, Rumunii i wschodnich Niemiec było już tylko kwestią czasu. Spotkanie Stalina z Rooseveltem i Churchillem w Teheranie zakończyło się spektakularnym sukcesem delegacji sowieckiej. W zasadzie wszelkie żądania Stalina zostały przyjęte. Ustalono między innymi, że granica wschodnia Polski będzie przebiegała wzdłuż tzw. linii Curzona. Większość zdobyczy sowieckich z 1939 r. została utrzymana i uzyskała akceptację Roosevelta i Churchilla. Nie zapadły jedynie decyzje co do zachodniej granicy Polski. Było wiadomo, że Polska uzyska pewną rekompensatę kosztem Niemiec. Rozstrzygnięto kwestię przynależności politycznej Prus Wschodnich. Miały być one podzielone między Polskę a ZSRR. Dzięki tym ustaleniom Stalin uzyskał pełną swobodę decydowania o przyszłości Polski i jej nowych granicach politycznych. O tych decyzjach alianci zachodni nie powiadomili polskiego rządu emigracyjnego.

Dopiero z dużym opóźnieniem dotarły do niego wiadomości o ustaleniach podjętych w Teheranie.

Ryc. 30: Rozgraniczenia polityczne na ziemiach polskich według mapy sowieckiej z 1944 roku

Źródło: B. Musiał, Stalinowskie granice, Rzeczypospolita, 10-11 marca 2007, Warszawa 2007.

Dołączona do niniejszego tekstu czarno-biała rycina nr 30 jest wierną odbitką mapy autorstwa Stalina. Powstała ona na Kremlu w lipcu 1944 r. Zarys przyszłych granic Polski został przez niego osobiście wykreślony kolorową

kredką na wielobarwnej podkładowej mapie rosyjskiej. Zgodnie z oryginałem na obszarach należących do Polski wprowadzono nazewnictwo polskie, na niemieckich — niemieckie. Mapa będąca podstawą wykreślonej ryciny przez kilka dziesięcioleci nie była znana badaczom. Odnalazł ją w Rosyjskim Archiwum Państwowym w Moskwie polski historyk Bogdan Musiał i opublikował w marcu 2007 r. na łamach „Rzeczypospolitej". Dopiero od tego momentu zaistniała ona w historiografii jako bardzo ważny dokument pokazujący stanowisko Stalina w kwestii powojennych granic Polski.[60]

Okazją do wykreślenia przyszłych granic Polski na typowej mapie rosyjskiej, wydanej bezpośrednio przed napadem Hitlera na ZSRR,[61] a ukazującej terytorium zawarte między Berlinem a linią Curzona, były rozmowy, jakie przeprowadził Stalin z reprezentantami polskich komunistów. Ze względu na przyczyny i okoliczności spotkania polskich delegatów osobiście ze Stalinem warto przypomnieć pewne wydarzenia, które doprowadziły do wykreślenia tej niezmiernie interesującej i znamiennej mapy.

Według postanowień teherańskich okrojona od wschodu Polska miała dysponować atrybutami w pełni suwerennego państwa. Było to warunkiem uznania jej przez aliantów zachodnich. Stalin musiał więc zachowywać pewne pozory, zwłaszcza że przyłączenie całości ziem polskich do ZSRR było już koncepcją całkowicie nierealną. Z tego zasadniczego powodu władze w Warszawie miały być sprawowane przez niewątpliwych obywateli państwa polskiego. Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych (po sprawie katyńskiej) z prawowitym rządem polskim na emigracji Stalin musiał więc mieć partnera reprezentującego stronę polską do uzgodnienia licznych spraw dwustronnych, w tym do zaakceptowania nowej granicy polsko-sowieckiej. Mieli to być Polacy całkowicie mu podporządkowani. Dysponował grupą polskich komunistów przebywających w ZSRR, którzy na jego polecenie utworzyli tzw. Związek Patriotów Polskich, na czele którego stanęła między innymi Wanda Wasilewska. Drugą siłą była utworzona z inicjatywy Stalina armia polska dowodzona przez gen. Zygmunta Berlinga. Ze względów propagandowych należało dokooptować do nich Polaków reprezentujących okupowany kraj. Trwało to dosyć długo, gdyż przyjazd tej grupy osób ulegał opóźnieniu. Przyjazd delegacji z kraju miał umożliwić utworzenie namiastki rządu polskiego, który w przyszłości miał

---

[60] Wspomniana mapa została pokazana w wersji oryginalnej. Odkrywca tej mapy, Bogdan Musiał, zamieścił obok mapy odpowiedni komentarz, w którym podaje liczne informacje faktograficzne. Według autora, mapa została wykreślona osobiście przez Stalina po 15 lipca 1944, najprawdopodobniej około 26 lipca 1944 r. w trakcie pobytu delegacji Krajowej Rady Narodowej w Moskwie (Musiał B., Stalinowskie granice, „Rzeczpospolita", 10—11 marca 2007, s. 6, Warszawa). O tym interesującym fakcie historycznym odkrywca mapy powtórnie poinformował na łamach „Arcan": B. Musiał, „Niechaj Niemcy się przesuną", Stalin, Niemcy i przesunięcie granic Polski na Zachód. „Arcana" nr 1, Kraków 2008.

[61] Podkładowa mapa musiała być wydana w drugiej połowie 1940 lub w pierwszej połowie 1941 roku, gdyż na terytorium Litwy zamieszczono napis „Litewska SSR".

uzyskać z rąk Stalina władzę w Polsce. Przywódcy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii uznawali wówczas Rząd Polski w Londynie. Z tego powodu Stalin postępował bardzo ostrożnie i drogą stopniowych faktów przygotowywał aliantów do zaakceptowania przyjęcia władzy w Polsce przez jego protegowanych namiestników. Pierwsza część delegacji Krajowej Rady Narodowej wyruszyła w Warszawy 16 marca 1944 r. w składzie Edward Osóbka-Morawski, Marian Spychalski oraz Jan Haneman. Znaleźli się oni dopiero w Moskwie 16 maja 1944 r. Było wiadomo, że KRN nie była żadnym przedstawicielstwem narodu polskiego. W jej skład wchodziła grupa nieznanych społeczeństwu polskiemu osób wysuniętych przez Polską Partię Robotniczą, która z kolei w pełni była podporządkowana władzom Komintemu. Dwukrotnie, tzn. dnia 19 i 22 maja 1944 r. przedstawicieli KRN przyjął Stalin. Na tych spotkaniach nie poruszano spraw granicznych. Oczekiwano na dalszą część delegacji, która miała przyjechać z okupowanej przez Niemców Warszawy. W połowie lipca dotarli do Moskwy m.in. gen. Michał Rola-Żymierski, Stanisław Kotek-Agroszewski i Jan Czechowski. Spotkanie ze Stalinem odbyło się 15 lipca 1944 r. Na spotkaniu tym ustalono, że rząd wyłoniony przez KRN przyjmie nazwę „Komitetu Wyzwolenia Narodowego". Nazwa „Komitet", a nie „Rząd" miała być łatwiejsza do przyjęcia przez sojuszników zachodnich. Na kolejnym spotkaniu delegatów polskich z Mołotowem, w dniu 20 lipca, przyjęto nazwę „Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego", który w dniu 22 lipca ogłosił tekst tzw. „manifestu do narodu polskiego".[62]

Po ustaleniach proceduralnych przedstawiciele PKWN przystąpili w dniach od 22 do 27 lipca do rozmów ze stroną sowiecką na tematy graniczne. Ze strony sowieckiej brał udział Stalin, Mołotow, Wyszyński. Ze strony polskiej Edward Osóbka-Morawski jako przewodniczący oraz Bolesław Drobner, Michał Rola-Żymierski, Stanisław Kotek-Agroszewski i inni. Nie posiadamy stenogramu z tych rozmów ani oficjalnego sprawozdania. Relacje osób biorących w tych pertraktacjach są niezgodne ze sobą. W trakcie tych spotkań Stalin przedłożył wspomnianą już poprzednio mapę przyszłej Polski. Miała ona być w pełni zaakceptowana przez delegatów polskich. Tak też się stało. Delegaci polscy próbowali jedynie wprowadzić pewne niewielkie weryfikacje.[63] Wiadomo, że pertraktacje te nie miały charakteru równorzędnego. Strona reprezentująca

---

[62] Fakt, że PKWN powstał 20 lipca w Moskwie, a nie 22 lipca w Chełmie, był ukrywany przez wiele lat przez propagandę komunistyczną. Przedstawiciele PKWN zjawili się w Chełmie 27 lipca 1944 r. Wiele interesujących faktów o tych wydarzeniach znajduje się w opracowaniu: Zenczykowski T., Polska Lubelska 1944, Wydawnictwo Editions — Spotkania, Paris 1987).

[63] Relacje delegatów polskich biorących udział w tych pertraktacjach przedstawiono w książce napisanej przez autora (Eberhardt P, Polska granica wschodnia 1939-1945, Editions-Spotkania, Warszawa 1992, s. 150-155).

PKWN stawała przed dyktatem Stalina, który zażądał w formie kategorycznej uznania linii Curzona jako granicy wschodniej Polski. Uzyskał już na to zgodę Churchilla i Roosevelta i było wiadomo, że ta granica musi być zatwierdzona. Delegację PKWN stanowiła grupa przypadkowych osób niereprezentujących społeczeństwa polskiego. Byli przywódcami organizacji utworzonych z inspiracji WKP(b), NKWD lub Komintemu, utrzymywanych z funduszy sowieckich. Przyjęli na siebie rolę godną moralnego potępienia. Swoimi podpisami zrzekli się całej wschodniej Polski. Na ich usprawiedliwienie można jedynie stwierdzić, że nie mieli innej alternatywy. Granica wschodnia Polski była już ostatecznie przesądzona. Mapa przygotowana przez Stalina była zgodna z duchem porozumień teherańskich.

Trudno obecnie wyrokować, w którym dokładnie momencie mapa ta została opracowana przez Stalina. Mogło to się odbyć w trakcie rozmowy w sytuacji pełnej improwizacji. Sądzę, że bardziej prawdopodobne jest to, że była ona przygotowana bezpośrednio przed obradami. Świadczy o tym napis „linia Curzona", wykonany ręką Stalina oraz samo rozgraniczenie, które jest wykreślone w sposób przemyślany. Nie jest to jednak dość istotne. Ważniejsze jest to, że wiarygodność mapy nie budzi żadnych wątpliwości. We wspomnieniach polskich delegatów przewija się wielokrotnie motyw istnienia mapy, na której Stalin własnoręcznie podzielił Prusy Wschodnie oraz wskazywał rekompensatę terytorialną, jaką otrzyma Polska kosztem pokonanych Niemiec. Ze względu na brak precyzji na wielu odcinkach granicznych oraz wyraźną generalizację mapa musiała być wykonana w bardzo krótkim czasie. Miała jedynie zaprezentować obraz bardzo schematyczny pozbawiony dokładniejszych szczegółów topograficznych.

Na podkładowej mapie rosyjskiej trzema kolorami zaznaczono istniejące i potencjalne rozgraniczenia. Linia w kolorze czerwonym pokazuje istniejące przed 22 VI 1941 granice Rzeszy Niemieckiej (włącznie z Generalnym Gubernatorstwem oraz Suwalszczyzną). W części południowej czerwoną linią zaznaczono północną granicę Czechosłowacji z okresu przedmonachijskiego. Wyodrębniono ponadto Wolne Miasto Gdańsk. Linią w kolorze zielonym zaznaczono polsko-niemiecką granicę sprzed 1 września 1939 r. oraz międzywojenną granicę niemiecko-czeską (od Ostrawy po Cheb). Najważniejsza jest jednak linia zaznaczona kredką koloru niebieskiego. Wyznaczono nią przyszłą zachodnią i wschodnią granicę Polski. Całe terytorium wewnętrzne znajdujące się między tymi dwoma rozgraniczeniami zakreślono szrafem niebieskim, dla wyraźnego wyodrębnienia obszaru przyszłej Polski. Tak jak wspomniano, granica wschodnia jest zgodna z linią Curzona.[64] Na południu

[64] Było już wiadomo, że ZSRR pogodził się z linią Curzona i nie próbował przywrócić linii demarkacyjnej istniejącej od 28 IX 1939 do 22 VI 1941. O fakcie tym dowodziło między innymi oświadczenie agencji TASS oraz artykuł w „Izwiestii", z 12 I 1944, w którym zamieszczono mapę ukazującą różnice między rozgraniczeniem demarkacyjnym sowiecko-

zaczyna się od miejscowości Sianki położonej nad Sanem, przecinając Przemyśl, dochodzi do Krylowa nad Bugiem. Następnie przebiega nurtem rzeki Bug aż do Niemirowa. Dalej idąc w kierunku północnym, dochodzi do Jałówki. Puszcza Białowieska pozostaje po stronie sowieckiej. Przy Jałówce zmienia nieznacznie kierunek i dochodzi do Niemna w pobliżu Grodna. Od tego miejsca przybiera kształt bardziej zakrzywiony. Przecina w połowie Suwalszczyznę w bezpośrednim sąsiedztwie Suwałk. Można sądzić, że w tym przypadku miał miejsce niezamierzony błąd. Pakt Ribbentrop-Mołotow włączył Suwalszczyznę do strefy niemieckiej i po 28 IX 1939 stanowiła ona część Prus Wschodnich. Od rejonu Gołdapi już na terenach historycznych Prus Wschodnich linia przybiera kształt równoleżnikowy i zbliża się do Pregoły. W dużym przybliżeniu rzeka ta stanowić miała północną granicę Polski. Wytyczone rozgraniczenie dochodzi do Bałtyku w bezpośrednim sąsiedztwie Piławy.

Przyszła zachodnia granica Polski miała dochodzić do Odry i w zasadzie przebiegać nurtem tej rzeki. Stalin dokonał jedynie wyraźnej weryfikacji na korzyść Polski w górnym biegu Odry. Większą część Opolszczyzny włączał do Polski. Początkowo przeprowadził granicę od Nysy do Brzegu. Następnie ją zamazał i przesunął granicę o kilkanaście kilometrów na zachód. Ponadto Kotlinę Kłodzką i niewielki rejon w pobliżu Raciborza i Głubczyc włączył w skład Czechosłowacji. Granica polsko-niemiecka miała przebiegać wzdłuż nurtu Odry aż do Zalewu Szczecińskiego. W dolnej części Odry zaznaczono dwie równoległe linie niebieskie przebiegające obok siebie. Można przypuszczać, że chodziło tu Stalinowi o włączenie do Polski Szczecina położonego po zachodniej stronie Odry. Podobnie trudna do wyjaśnienia jest zaznaczona czerwona linia w pobliżu Wrocławia, ale po prawej stronie Odry. Można sądzić, że Stalin nie miał jeszcze wyrobionej opinii co do przynależności politycznej Wrocławia położonego po obu stronach rzeki Odry.

Wykreślona mapa została po obradach z delegacją KRN przechowywana na Kremlu. Można przypuszczać, że w trakcie rozmów z delegacją polską w sierpniu 1945 r., które miały na celu podpisanie dokumentów delimitacyjnych, mapa ta była powtórnie wykorzystana. Delegaci polscy wspominali o istnieniu kolorowej mapy z wyznaczonymi granicami Polski, którą strona rosyjska traktowała jako podstawę ostatecznego wytyczenia granicy polsko-sowieckiej.

Uwagi końcowe

Dokonując analizy dwóch zaprezentowanych map oraz podstawowych dokumentów związanych z ich powstaniem, należy jeszcze raz zaznaczyć, że dzieli je równo 30 lat. W tym czasie miały miejsce przełomowe wydarzenia, które zmieniły Polskę, Rosję, Europę i świat. Pomimo tego występowanie znaczących analogii jest zastanawiające i pobudzające do licznych refleksji

---

niemieckim a linią Curzona (Eberhardt P.. Polska granica wschodnia 1939-1945, Editions-Spotkania, Warszawa 1992, s. 127).

politologicznych. Ogólny zarys geograficzny obu map jest do siebie bardzo podobny. Nie mogły to być jedynie kwestie przypadkowe. Stały za tym głębsze przyczyny geopolityczne. Zarówno dla carskiej Rosji, jak i stalinowskiego Związku Sowieckiego tak zarysowana na mapie Europy „Polska" była korzystna i użyteczna. Z jednej strony pozbawiona swojego dziedzictwa na wschodzie, z drugiej skonfliktowana z Niemcami, które utraciły na jej rzecz swoje wschodnie prowincje. Taka Polska musiała być skazana na rolę marionetkowego państwa. Groziło jej pełne zwasalizowanie w stosunku do potężnego wschodniego protektora. Twórcy obu map przyjmowali podobne założenia strategiczne oraz taktyczne i oczekiwali zbliżonych konsekwencji politycznych.

Pomimo analogii nie można pomijać wielu odmienności merytorycznych i symbolicznych, które różnią przypomniane mapy. Wcześniejsza jest wytworem nieznanego autora, który był przypuszczalnie zainspirowany przez najwyższe czynniki rosyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Późniejsza mapa była wyrysowana osobiście przez Stalina, który wówczas odgrywał decydującą rolę polityczną na świecie. Pierwsza z nich miała od początku małe szanse realizacyjne. Spełnienie wizji zarysowanej na drugiej było już prawie pewne. Opanowanie Polski przez zwycięską armię sowiecką było wówczas jedynie kwestią czasu i to już bardzo bliskiego. Istnieje jeszcze jedna ważna różnica, której nie można pomijać. Władze carskie, zakreślając granice „ziem polskich", nie ukrywały, że wyodrębniona jednostka geograficzna będzie stanowiła część Cesarstwa Rosyjskiego. Aby nie było wątpliwości, w granicach tzw. terytorium przyznawanego Polakom wstawiono napis „Rosja". Rozgraniczenie między „Polską" a pozostałymi obszarami Cesarstwa miało mieć jedynie charakter administracyjny. Przypuszczalnie tzw. ziemie polskie uzyskałyby autonomię w zakresie kultury, języka, spraw wewnętrznych. Zaletą tego projektu byłoby częściowe zjednoczenie kraju i ostateczna likwidacja starych kordonów zaborczych.

W koncepcji Stalina państwo polskie miało dysponować atrybutami suwerenności. Zakładał on na pewno, że ta niepodległość będzie miała charakter ograniczony. Przypuszczalnie przewidywał stopniową sowietyzację Polski poprzez wprowadzenie sowieckiego systemu ustrojowego. Status Polski miał być satelicki, to jednak w 1944 roku Stalin porzucił ostatecznie myśl o włączeniu „wyzwalanych" państw Europy Środkowo Wschodniej do ZSRR. Przyszłość potwierdziła jego założenia. Powstało państwo polskie podporządkowane Moskwie, ale o wyraźnie określonych granicach politycznych i uznawane jako pełnoprawny podmiot stosunków międzynarodowych.

Wspomniano już o pewnych różnicach w konfiguracji granic między rozpatrywanymi mapami. Projektowana przez Stalina „Polska" była znacznie większa od tej, jaką proponowali carscy urzędnicy. Różnice dotyczyły głównie granicy wschodniej. Stalin uważał za polskie wszystkie obszary położone za zachód od linii Curzona. Natomiast dla caratu rosyjskiego Górne Nadsanie, Chełmszczyzna, Wschodnie Podlasie, Białostocczyzna i Suwalszczyzna to

rdzenne ziemie rosyjskie, do których Polska nie miała żadnych uprawnień. Na rzecz Polski Stalin przekazywał południową część Prus Wschodnich, część północną z Królewcem miał już obiecaną przez aliantów zachodnich w Teheranie. Natomiast dla caratu nawet Gdańsk i Toruń były wydzielone z ziem polskich i włączone do macierzystej Rosji. Na mapie z roku 1914 i 1944 granica zachodnia Polski była wytyczona na Odrze. Małe różnice w górnym biegu rzeki nie były już znaczące.

Ryc. 31: Rozgraniczenia polityczne na ziemiach polskich (1914, 1944) oraz współczesne granice państwa polskiego

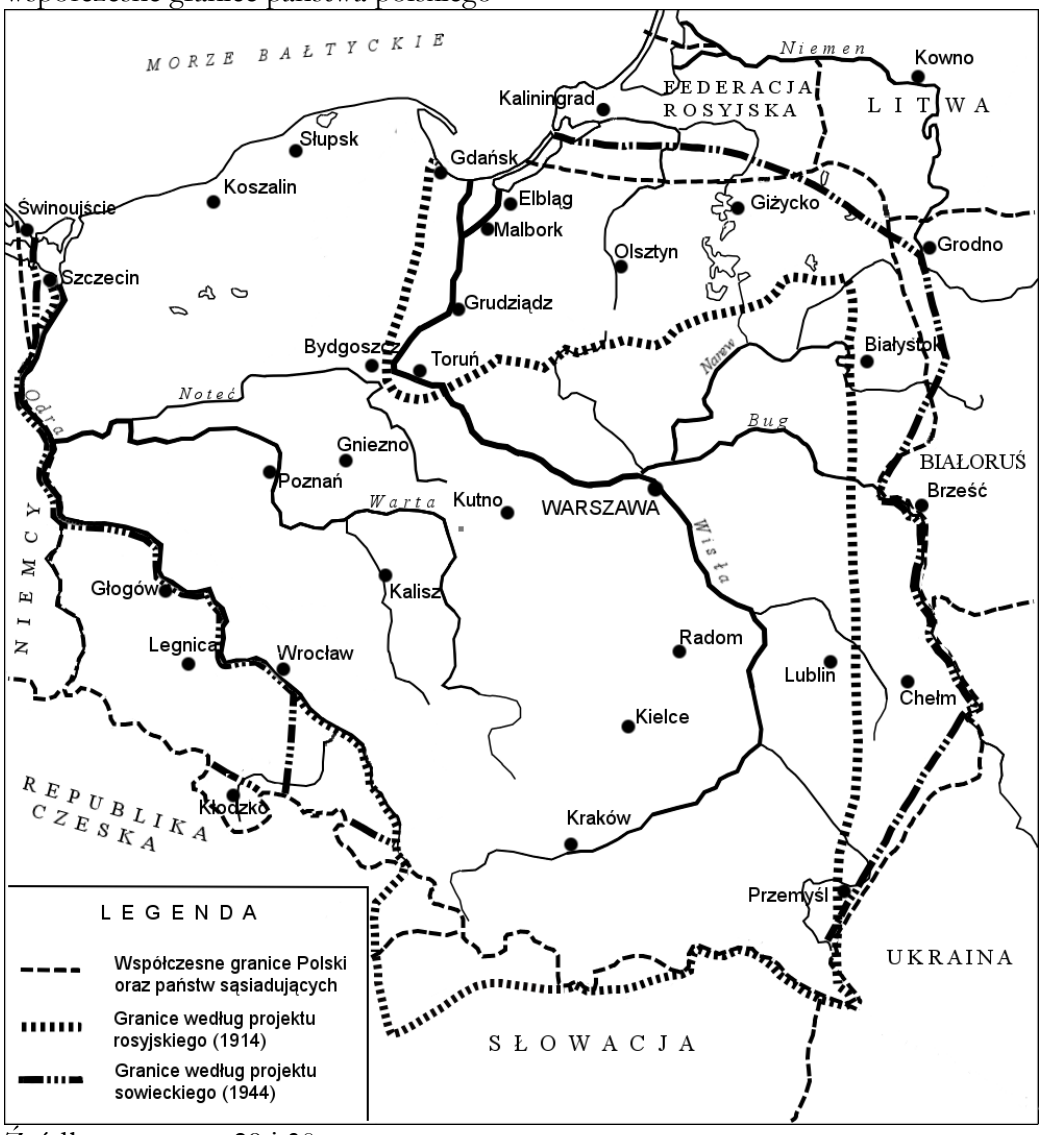

Źródło: patrz ryc. 29 i 30.

Dla dokonania wnikliwszej analizy porównawczej na ryc. 31 nałożono jednocześnie przebieg geograficzny trzech linii granicznych określających terytorium Polski: jednej faktycznie istniejącej, tzn. tej, która powstała na podstawie decyzji zwycięskiej koalicji i stanowi od 1945 r. granicę polityczną państwa polskiego oraz tych projektowanych z 1914 i 1944 r. Te ostatnie były jedynie postulowanymi propozycjami autorskimi i z tego powodu ich wymowa obecnie ma już charakter bardziej symboliczny. Bez wątpienia granice Polski powstałe po Jałcie i Poczdamie są znacznie korzystniejsze od tych, które ustalał w lipcu 1944 roku Stalin, a zwłaszcza od tych, które zakreślono na początku I wojny światowej. Główna różnica między mapą z 1914 a 1944 r. dotyczy wschodniej i częściowo północnej granicy Polski. Linia Curzona była przesunięta bardziej na wschód od tej, którą proponowali carscy urzędnicy. Niebagatelna różnica odnosi się również do południowych Prus Wschodnich oraz regionu dolnej Wisły.

W stosunku do decyzji jałtańskich ostateczne ustalenia poczdamskie wnosiły istotne poprawki w przebiegu polskiej granicy zachodniej. Dzięki uporowi i determinacji Stalina wyznaczono granicę na linii Odry i Nysy Łużyckiej. Cały Dolny Śląsk z Wrocławiem i Legnicą znalazł się w składzie Polski. Jednocześnie do Polski włączono rejon Szczecina leżący po zachodniej stronie Odry oraz Świnoujście. Niewielkie straty w stosunku do propozycji Stalina z 1944 r. widoczne są na obszarze byłych Prus Wschodnich. Linia wykreślona przez Stalina docierała do Pregoły i Piławy. Cała Mierzeja Wiślana miała być w granicach Polski. Podobnie jak w przypadku podzielonej Suwalszczyzny, te różnice przypuszczalnie wynikały z faktu, że Stalin zakreślał granice w sposób orientacyjny, nie wnikając w szczegóły topograficzne.

Przesunięcie Polski na zachód, jakie miało miejsce w rezultacie klęski hitlerowskich Niemiec i druzgocącego zwycięstwa armii sowieckiej, zdeterminowało przyszłe losy państwa i narodu polskiego. Utracone zostały rozległe terytorialnie Kresy Wschodnie, ale uzyskano długie wybrzeże morskie oraz ziemie po Odrę i Nysę Łużycką. Inicjatorem i decydującą siłą sprawczą tych wielkich zmian granicznych był ZSRR. Władcy Kremla uważali, że powstanie Polski w takich właśnie granicach jest zgodne z długofalowymi interesami politycznymi imperium sowieckiego. Z dużym zaangażowaniem do tej kwestii podchodził Stalin. Był przekonany, że dzięki tej polityce łatwo mu będzie podporządkować Polskę. Zależało mu również na maksymalnym osłabieniu Niemiec. Doprowadziło to w rezultacie do istotnych zmian geopolitycznych. Sytuacja Polski po II wojnie światowej była już inna niż ta, która miała miejsce w 1914 i 1944 r. Ukazanie tego na trzech różnych mapach może stanowić istotną przesłankę inspirującą do szczegółowych rozważań nie tylko geograficznych, ale również historyczno-politologicznych.

Literatura

Achmatowicz A., Polityka Rosji w kwestii polskiej w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914-1915, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2003.

Cynarski J. (Krzesławski J.), Wskrzeszenie Polski przez Rosję, Nakładem „Wiadomości Polskie", Piotrków 1915.

Eberhardt P.. Polska granica wschodnia 1939-1945, Editions-Spotkania, Warszawa 1992.

Jarzborovskaja I. S., Parsadanova W. S., Rossija i Polsza. Sindrom vojny 1920 g.. Academia, Moskva 2005.

Kuniajev S., Szljachta i my, Nasz Sovrjemiennik, Moskva 2003.

Lipatov A. W.. Szajtanov I. O. (red.), Poljaki i Russkije. Vzaimoponimanije i vzaimonieponimanije, Izdatielstwo „Indrik", Moskva 2000.

Mieltiuchov M., Sovietsko—polskije vojny. Vojenno—političeskoje protivostojanije 1918-1939. Izd. Viecze, Moskva 2001.

Musiał B., „Niechaj Niemcy się przesuną", „Arcana" nr 1, Kraków 2008.

Musiał B., „Stalin, Niemcy i przesunięcie granic Polski na Zachód", „Arcana" nr 1, Kraków 2008.

Musiał B., Stalinowskie granice, Rzeczypospolita, 10-11 marca 2007, Warszawa 2007.

Nowak A., Od imperium do imperium. Spojrzenie na historię Europy Wschodniej, Wyd. Arcana, Kraków 2004

Nowak A., Polacy, Rosjanie i Biesy, Studia i szkice historyczne z XIX i XX wieku, Wyd. Arcana, Kraków 1998.

Piszczkowski T., Odbudowanie Polski 1914-1921. Historia i Polityka, Księgarnia Polska „Orbis", Londyn 1969.

Pobóg-Malinowski W., Najnowsza historia polityczna Polski 1914-1939, T. II, Wyd. B. Świderski, Londyn 1967.

Rosen-Zawadzki K., Karta buduszczej Jevropy, Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej, Warszawa, 1972, t. VIII.

Sazonow S. D., Vospominania. Mieidunarodnyje ostošenija, Moskva 1991.

Toporowicz W., Sprawa polska w polityce rosyjskiej 1914-1917, PWN, Warszawa 1973.

Zgórniak M., Terytorium Polski w planach wojennych państw centralnych i Rosji w chwili wybuchu pierwszej wojny światowej — 1914 rok, „Dzieje Najnowsze", 2004, Rocznik XXXVI, nr 3.

Żenczykowski T., Polska Lubelska 1944, Wydawnictwo Editions-Spotkania, Paris 1987.

2.3 Polish eastern border changes In 1939 – 1945[65]

The borders of the eastern part of the Second Republic were finally established by the Riga Treaty, signed on March 18, 1921, and ratified by the Sejm (Parliament) of the Republic of Poland on April 15, 1921.

The 1,412 km-long Polish-Soviet border extended from the mouth of Zbrucz river at Dnestr river in the South till Dwina river in the North, meeting the Polish-Latvian border.

The Polish-Soviet border, defined and demarcated on the spot, was recognized and never questioned by the Soviets till September 17, 1939.

By invading Poland on September 17, 1939 and incorporating its eastern part into their state, Soviet troops not only violated the Riga Treaty, signed by both parties and recognized by the allied countries in the resolution by the conference of ambassadors of March 15, 1923, being the execution of article 87 of the Versailles Treaty, but violated also three following, voluntary obligations:

- The pact of non-aggression between Poland and the USSR, signed on July 25, 1932, and extended on May 5, 1934 till July 25, 1945.
- An obligation to renounce war in the Polish-Soviet relations, of 1929.
- A convention determining the definition of the aggressor, concluded in 1933.

Soviet invasion of Poland followed the pact of non-aggression between the German Reich and the USSR, concluded in Moscow on August 23, 1939, and signed by Ribbentrop and Molotov.

The Pact was supplemented with a secret protocol which decided to erase Poland from the map of Europe.

The implementation of that protocol was to lead to terminate the independence of five European countries. The USSR was taking Finland, Latvia, Estonia and the larger part of Poland, while Germany was gaining Lithuania and the remaining part of Poland. Additionally, Germany recognized the right of the USSR to Bessarabia (presently Moldova).

In Poland, the line of demarcation ran along the San river to the Wisła (Vistula) river, then along Vistula to the Bug-Narew river, and then along the Narew river. Acting in a hurry, both parties made a mistake, and did not take into account the fact that Narew does not reach the East Prussian border, and therefore the boundary between Narew and the Border of the German Reich was not delimited exactly.

Molotov intervened at the German Embassy on the following day. As a result of that, German ambassador reported to Berlin on August 25,1939 the following: "Molotov summoned me this evening and said that because of great hurry, in which the secret protocol was determined, there was an obscure

---

[65] Pierwotnie opublikowano w: M. Rościszewski, M. Jakubowski (eds.) — *Polish eastern border — Past and present...*, Conf. Papers, 22, IGiPZ PAN, Warszawa 1995, s. 33-52.

passage in its text. The end of the first paragraph of item two should read as follows: "delimitation along the line of Pissa, Narew, Vistula and San rivers". Once the Pissa river was added in this supplement, the western border of the USSR (being within the Polish territory) was established with precision. As a result of the treaty of partition of August 23, 1939, the Soviet side of the new border included the entire provinces of Wilno (Vilnius), Nowogródek (Navagrudak), Polesie, Wołyń (Volyn'), Stanisławów (present Ivano-Frankivsk), Lublin, Białystok, major part of the Lwów (Lviv) province, and all administrative districts of the Warsaw province, situated east of the Vistula river and south of Narew. Warsaw was to be divided. Its part situated on the left bank of the river was to fall to the Germans, while that on the right bank of the river — to the Soviets.

As a result of military operations of both aggressors, the German and the Soviet army began to approach each other in the second half of September, although German troops moved farther eastward than it had been provided by the demarcation established on August 23, 1939. German troops surrounded Warsaw, seized Lublin, and approached Lwów, finally seized by the Soviets. Soviet troops conquered eastern Poland, took Grodno by storm, and crossed the Bug river in its middle run, seized Siedlce, and even approached Mińsk Mazowiecki.

At the same time further negotiations began. Having summoned ambassador Schulenburg, Stalin and Molotov proposed a completely new demarcation line. The Soviet party was of opinion that leaving any, even mutilated Polish state, was aimless, and it made a new proposal to the Germans, concerning delimitation of both zones of influence. The Soviet party decided to give up the territory situated on the left bank of the Bug river, i.e. the entire province of Lublin, and some part of the Warsaw one, situated on the right bank of the Vistula river. The German party in return, was to give up claims concerning Lithuania in favour of the USSR. A Polish ethnic territory with ca. 4 million inhabitants was to be under German guardianship, while the entire Lithuania would be within the Soviet zone of influence.

The reasons for the Soviet proposal were complex. Had the border been on the Vistula river, it would have been very difficult then to incorporate part of central Poland (including part of Warsaw situated on the right bank of the river) to Ukraine or to Belarus. It would have also been difficult to establish some mutilated Poland with an odd border configuration, including Lublin and some part of Warsaw, but without Kraków, Kielce or Radom. The Polish issue might have resulted in a state of friction between Germany and the USSR. On the other hand, Stalin was anxious to get Lithuania.

A proposal of this kind was presented to Ribbentrop, when he arrived in Moscow on September 27, 1939. Negotiations on the border issue were complicated and lasted for the entire day of Sept. 28, 1939. Ribbentrop suggested at the beginning that the border ran from Brześć (Brest) through

Grodno to the Niemen (Neman) river, and then to the Latvian border. He demanded additionally for the oil-field situated in the region of Drohobycz (Drohobyć) and Borysław (Borislav), without any change of the border in its section lying within central Poland. Those proposals were rejected by the Russian party, and it was the Soviet proposal which was accepted. It provided for a border going through the middle of Poland, from the Carpatians in the South to East Prussia in the North. Polish territory of 388 thousand km^2 was divided in such a way that USSR took almost 200 thousand km^2, and the German Reich — almost 190 thousand km^2.

In the south, in began on the upper San river, in the region of the Uzhock pass (Przełęcz Użocka), then along the San with Ustrzyki Górne on the German side, while enabling to leave a large meander of San with Bircza on the Soviet side. The river San flows further eastward to Przemyśl. Almost entire Przemyśl (except for its districts situated on the left bank of the river) remained under Soviet occupation. Then San changes the direction of its course again; this enabled the USSR to occupy the region north of Radymno and Jarosław. In the region of Sieniawa, the border deviated from San to reach Bełz (Beiz) (running along a straight line) in the region of the mouth of Rzeczyca (Recica) to Sołokija, then along that river to Bug in the region of Krystynopol (present Cervonohrad). From there it went along Bug. Following the changes of direction of the course of Bug, the border ran southward till Brześć (Brest), changing the direction there, going first north-westward, and then westward. The border section situated on the Bug river reached as far as the village of Nur. The Soviet zone included Siemiatycze, Drohiczyn, Ciechanowiec. Beginning from Nur, the border diverted from Bug, and going along straight line it reached Narew in the region of Ostrołęka. In that region, the border went between Zambrów, leaving it on the Soviet side, and Ostrów Maz., which was already on the German side. The border went further along Narew, to reach Pissa, then going along that river it reached (north of Kolno) the former border between Poland and East Prussia. In order to grant Ribbentrop's request (he very much enjoyed hunting), the USSR gave up the province of Suwałki with Suwałki and Sejny to Germany. In this region, the border ran evenly with a parallel of latitude, next to Augustów, leaving it on the Soviet side.

When all details concerning the border were set, Germany and the USSR concluded an agreement on borders and friendship, signed by Ribbentrop and Molotov on September 28, 1939.

The border, as established by the agreement, and running through the territory of Poland from the Carpathians in the region of the spring of the San river to the East Prussian border in the region of Kolno, is called in the literature as the border of the IV partition of Poland. Later historic events decided that the border delimited by the dictate of both partitioning powers did not last for too long. It existed in fact only from September 28, 1939 till June 22, 1941, therefore for 21 months altogether. However, the fact that the border was

established, was of great political importance, as Soviet authorities kept relating to that border later during the war, treating it as a justified and equitable western border of their empire. It also brought serious consequences for the Polish population. The fate of those under Soviet occupation was different from that of those under the German one during the period that followed.

The border established between the USSR and the German Reich had no historic justification. Never in the earlier history it had had an equivalent. There was also no ethnologic justification for it. With an exception of a section running along Bug, between Krystynopol (Cervonohrad) and Brześć (Brest), which in some way divided a region with dense Polish settlements on the left bank of Bug from dense Ukrainian settlements on the right bank of the river, it is difficult to find any ethnic reasons at other sections of the border. In its northern section, between Bug and the East Prussian border, the border line was dividing purely Polish areas. The enclave surrounding Suwałki was another geographic abnormity, being isolated from the remaining part of the German occupation zone. On the other hand, the border was running along the winding course of San in the South, leaving those parts of Sanok, Przemyśl and Jarosław, which were situated on the right bank of the river in the Soviet hands, and those on the left bank of the river in the German zone.

Neither the way the border was delimited was in accordance with the so called Curzon's line. Soviet authorities tried to identify it with that line later, what was not true.

While comparing the demarcation line of September 28, 1939 with the Curzon's line (the so called A line), one can also notice significant discrepancies. It is only the middle section of the border, running along the middle Bug between Brześć and Hrubieszów, which is the same in both cases. The northern section was very much different in each case. The demarcation border was moved much westward. The Curzon's line reached the Niemen (Neman) river near Grodno, while the demarcation line passed along Pissa and Narew. The distance between Ostrołęka and Grodno is 150 km, and the border of partition was moved westward by 150 km, too. In the southern section, between Bug and the Carpathians, the demarcation line was moved significantly westward, as compared to the Curzon's line. The discrepancies ranged between 10 and 60 km.

As a result of the pact, regions situated eastward of the delimited border of partition, were within the Ukrainian and Belarussian Republics. On the other hand, the territory situated west of the demarcation line, was directly incorporated in the German Reich, or included in the so called General Gouvernement, established later.

In accordance with the Soviet-German pact, despite Lithuania's being neutral during the September campaign, Lithuanian government was forced to accept Soviet ultimatum, and having allowed for an exterritorial railway to Lipawa and having admitted a 30,000 Soviet army into its territory, it obtained

the region of Wilno (Vilnius). It was of no great importance, as the entire Lithuania was incorporated in the USSR already in the following year.

Soviet authorities had every confidence that their western border was stable and unalterable, and they did not anticipate any changes, nor even its smallest corrections in future. On the other hand, they began large scale defence works along the border. It was being carried out even at the expense of fortifications on the border established by the Riga Treaty, what affected later the course of military operations during the first weeks of the Soviet-German war. Those works were of a purely deterring nature, however, and the USSR perceived the new border as that of friendship between the two befriended powers.

This was in accordance with the Soviet-German agreement of friendship, concluded on September 28, 1939, item 2 of which established the following: "both parties recognize the border between the interests of both states, as established in item 1, as the final one".

Being in accordance with the German-Soviet pact, USSR invaded Lithuania, Latvia and Estonia. It began by concluding the so called agreements of friendship, and afterwards (June 20, 1940) Soviet troops marched in the three mentioned Baltic States. The USSR tried to subordinate Finland on the turn of 1939. Because of a failure of Soviet military operations, however, the USSR was compelled to give up the idea to conquer Finland, although it acquired some territorial gains. On the other hand, the prestige of the USSR suffered significantly. The League of Nations condemned the act of aggression and removed the USSR from among its members. At the same time Rumania was forced to give back Bessarabia and North Bukowina (Bukovyna) to the USSR. In this way, jointly established zones of influence (with exception of Finland) were occupied by both parties. There was a distinct border between the zones of influence, clearly established by both parties and recognized. Its central section crossed the territory of Poland. Despite constant consultations, there began to occur clashes between both allied powers, however. Among other things, the German party expressed discontent because of the occupation of the Soviet army of North Bukowina (Bukovyna), which was not covered by territorial agreements.

The attitude of the Soviet authorities towards Poland and the Poles was unchanging during that entire period, and consistent with Molotov's speech delivered during the meeting of the Supreme Council of the USSR of October 31, 1939. The following of what he said is well known: "a short blow aimed against Poland, delivered first by the German, then by the Soviet army, was enough to leave nothing of that monstrous bastard of the Treaty of Versailles" and further: "as everyone understands, there is no way former Poland could be restored. It is therefore absurd to continue this war under the slogan of the reconstruction of the former Polish state".

It was evident from Molotov's speech that there prevailed conviction about the permanence of the border *status quo* and about the final liquidation of the Polish statehood. The decision to exterminate Polish officers from the camps in Kozielsk (Kozelsk), Ostaszków (Ostaskov) and Starobielsk (Starobelsk) in March and April 1940 was a result of the assumption that the Polish issue was finally solved and new political elements relating to that issue had to be expected soon afterwards.

It is also proved by the reserve of the Soviet authorities towards Polish communists abiding in the USSR. Their efforts to establish some sort of organizational structures were postponed and treated with disregard.

The victory of the German Reich over France, and the very course of the French-German war stimulated a change of the situation in Europe. Stalin anticipated a long-lasting war, and the rapid defeat of France created a completely new situation in the Soviet-German relations. The pact of non-aggression Hitler had needed during the Polish-German and the French-German war, lost its importance. On July 27, 1940, the German Army Headquarters ordered 12 divisions to move to the General Gouvernement from the West, including two tank divisions, as during the invasion of France in May 1940, there had been only 7 incomplete German divisions left on the Soviet border.

The next fact affecting the Soviet-German relations was the so called Vienna arbitration. Rumania, mutilated by the USSR and Hungary, obtained German guarantees on July 30, 1940. German troops marched in Rumania.

By the end of 1940 crisis emerged in the Soviet-German relations. Molotov arrived in Berlin in November 1940, invited by Ribbentrop. The issue of Moscow's eventual joining the Berlin-Rome-Tokyo axis was discussed, as well as a possibility of the USSR's engaging into war with the British Empire. Molotov temporized and did not accept that proposal. He presented specific postulates of the Soviet party instead, in relation to Finland, Rumania and Bulgaria, and the Dardanelles. Both parties did not reach any agreement at that point. As a result of a total change of German military concepts, Hitler signed the directive to design the "Barbarossa" operation (December 18, 1940). The pact concluded on August 23, 1939 began to lose its importance. German troops began to take initial positions along the demarcation line of September 28, 1939. At the same time, Hitler began to create anti-Soviet coalition, with participation of Finland and Rumania.

Stalin did not believe there would be a war, despite the signs of the coming conflict. Many facts confirm this, including the well known announcement by the TASS of June 13, 1941.

The German-Soviet war broke out on June 22, 1941. German troops crossed the demarcation line, established on September 28, 1939, at its length, and it ceased to exist in practical terms. Within a dozen of days German troops

invaded the entire Eastern Poland, occupied by the USSR since the invasion of September 1939.

The Soviet-German pact of August 23, 1939, and decisions established on September 28, 1939, which had made the partition of Poland possible, as well as the absorption of the three Baltic States by the USSR, lost grounds for further existence. The issue concerning the independence and the eastern border of Poland became an open question anew.

Hitler's invasion of the USSR was a very beneficial event for Great Britain, who immediately sided with the USSR. In relation to that, British Government exercised pressure on Sikorski, the Prime Minister of the Polish Government at that time, to normalize Polish-Soviet relations. Negotiations between the USSR ambassador in Great Britain, Majski, and Sikorski began, with active participation of English diplomats. The negotiations resulted in a Polish-Soviet agreement, signed by Sikorski and Majski on July 30, 1941, with Churchill and Eden being present, having not respected a proper procedure required by the Polish Constitution.

The most important item relating to the border issue went as follows: "The Government of the USSR approves that Soviet-German treaties of 1939, relating to territorial changes in Poland, have lost their validity". The agreement did not provide for a clear obligation on the part of the USSR to restore the *status quo ante* in relation to the borders. The agreement referred in further items to the establishment of diplomatic relations, to the mutual support to continue war against Germany, and to the establishment of a Polish Army in the USSR.

There was very little precision in the wording concerning the border issue, and immediately afterwards the issue was interpreted by both parties in different ways. Sikorski made the following statement in his speech to the Polish nation on the following day: "Present agreement... does not even admit a suggestion to question the borders existing before September 1939". On the other hand, the Moscow Izvestia of August 3, 1941 said that the issue concerning the Polish eastern border remained open, and that the Riga Treaty was not eternal, and th a t Polish eastern territories were Ukrainian and Belarussian ones, and not Polish.

Sikorski realized that the wording of the agreement was not explicit in relation to the border issue, and asked Eden, the Foreign Secretary of Great Britain, to support in public the Polish position. British Foreign Office made the following statement in its official note: "His Majesty's Government does not recognize any territorial changes that have occurred in Poland since August 1939". At the same time Eden withdrew from guaranteeing Polish eastern border at the House of Commons. Answering one of the questions asked, he said: "the exchange of notes between the Polish and the British government does not involve any guarantees for the Polish border. Moreover, according to Churchill's declaration of September 5,1940, the future Polish-Soviet border would be established by mutual agreement". The American Undersecretary of

State, Summer Welles made a similar statement, and he did not confirm Poland's right to its prewar border.

The situation was unfavourable for Poland then. Sikorski's interpretation was that the consequence of the denunciation of treaties with Germany had to be a return to the border established in Riga in 1921. Denunciation of treaties with Germans did not have to involve returning to the border from August 1939. The mentioned lack of precision in the wording of the agreement in relation to the most important issue, i.e. Polish eastern border, caused a cabinet crisis of the Polish Government in London. Among those who renounced their posts were Sosnkowski (from the Ministry of Defence) and Zaleski (from the Ministry of Foreign Affairs). Both their resignation and opposition against Sikorski were fully justified. One may assume that a more favourable wording of the agreement could have been achieved. On the other hand, however, USSR would interpret for its own advantage even the most favourable text of the document.

A positive result of the agreement was amnesty for imprisoned and deported Poles. Formation of the Polish Army in the USSR began, based on the military agreement, concluded on August 14, 1941. General Anders became the Army Commander.

Problems connected with the Polish-Soviet border came out during Sikorski's visit in Moscow. During the first day of his visit (December 1, 1941) Polish Embassy was informed that residents of eastern Poland, of Ukrainian, Belarussian and Jewish nationality would be regarded as Soviet citizens and be subject to conscription to the Soviet Army; only aboriginal Poles would be regarded as Polish citizens. The Soviet note explained the motives behind that decision, saying that: "the issue concerning the border between the USSR and Poland has not been agreed upon and will be subject of agreement in future". It was an indirect evidence for a certain withdrawal by the Soviets from the idea of the border of September 28, 1939, but also for their non-acceptance of the border established by the Riga Treaty.

During negotiations with Sikorski, Stalin suggested that the issue of the post-war boundary should be somehow agreed upon before the end of the war, and without intervention of the Western powers. He said to Sikorski: "We should establish between ourselves the line of our common border before the peace conference, as soon as the Polish Army joins in the military operations. Let us stop talking about it now. Do not worry, we shall not harm you".[66]

The above statement makes it clear that Stalin was interested in settling the line of the border with Sikorski, and without interference of the Western powers. That was the best opportunity, which was never repeated afterwards. Unfortunately, Sikorski refused, arguing that he could not "accept, even

---

[66] J. Karski — *Wielkie mocarstwa a Polska (Great powers and Poland),* Wydawnictwo KOS, Warszawa 1987.

theoretically, any suggestion that the border of the Polish State could be regarded as unstable". The conversation took place in December 1941, after the repulse of Germans from Moscow. Long Winter was coming. Sikorski should have known that the USSR had already survived the most critical period. On the other hand, Stalin did realize that it was anticipated that the war would last yet for a long time, and therefore he was ready to make concessions. Stalin was ready to compromise in this contradictory issue. It would have been enough, if Sikorski had concluded an agreement with Stalin, stating that the territory of Poland would not be smaller than th at of 1939, or at least agreed on the issue of the attachment of the Eastern Little Poland (Wschodnia Małopolska) with Lwów (Lviv) to Poland. During later negotia- tions, it would have been an argument of some importance. Sikorski avoided any further, concrete conversation.

The attitude of the Soviets was becoming more and more confident and stiff since then. Ambassador Bogomolov sharply protested in his note of January 23, 1942 against questioning of the attachment of Lithuania, Latvia and Estonia to the USSR. The fact of mentioning Lithuania, which had no common border with the USSR in August 1939, was a clear confirmation of the attitude of the USSR towards the Polish eastern borderland. Having presented the note, the issue concerning the Baltic States was decided according to Soviet postulates. On April 26,1942, British Government accepted the eastern border of the USSR in the region of the Baltic States and Rumania. In this way the English approved changes of the border, resulting from the agreement between Molotov and Ribbentrop. It happened despite the fact that the British Government maintained during all the time between the wars diplomatic relations with Lithuania, Latvia and Estonia. In this way, the end of their independence became the fact. Not mentioning the moral issue, the British diplomacy made a mistake, as it turned over without any discussion a territory USSR was very anxious to have, and for which it was ready to pay a high price in other controversial issues. It was also a menacing memento for Poland.

During 1942, the USSR more than once made it clear that it regarded the border of June 1941 as a legally binding one, not because of the agreement between Ribbentrop and Molotov, but as a result of a plebiscite carried out a month later, under supervision of the NKVD and the Soviet Army.

At the same time the USSR violently opposed the Polish-Czech agreement of January 23, 1942, providing for a confederation of the two countries. It was inconvenient from the point of view of imperial goals of the USSR, who intended to seize the Central Europe.

Being in Washington, D.C., on March 24, 1942, Sikorski tried to convince Roosevelt to defend the Polish eastern border. He obtained no more than a vague declaration that "the US Government does not abandon the principle that territorial issues should not be solved before the end of the war".

As far as declarations are concerned, the position of the British in relation to the Polish eastern border did not basically change for a while. In his answer to Raczyński, Eden wrote the following, among other things (April 17, 1942): "as far as Wilno and any other territory being within the Polish boundary on August 25, 1939 are concerned, His Majesty's Government has already assured the Polish Government, that it will not recognize any ter ritorial change effected in Poland after August 1939, and it is going to respect this assurance in every agreement that can be concluded with the Soviet Government".

The Polish-Soviet relations kept worsening. Serious divergences of opinions came out during the formation of the Polish Army in the USSR. Difficulties began in recruiting and forming new divisions of the Polish Army. Then, decisions were made to evacuate, at first in part, then the entire Polish Army to Persia. The issue concerning the evacuation, in which Great Britain and later also USSR were interested it, was rather a complex problem. Poland was losing a significant political trump card, in any case. One may assume that had that Army been fighting the Germans on the eastern front, it would have significantly influenced negotiations relating to the Polish eastern border.

By the end of 1942, Polish Government included the issue concerning the Polish-Soviet border in the agenda once again. The Soviet reaction was already much more aggressive and hostile. Soviet Government informed the Polish authorities in the note sent to the Polish Embassy on January 16, 1943, that it deprived Poles abiding in the USSR of Polish citizenship. It reminded at the same time of the "sovereign rights of the USSR to the said territories", meaning those seized in 1939.

The National Council of the Polish Government could not agree with such an interpretation. On February 20, 1943 it made a statement that the "territorial integrity of the Republic of Poland, within its boundaries of September 1, 1939, and its sovereignty are inviolable and indivisible". As time went by and the Soviet position was becoming stronger, Polish statements were playing a decreasingly less important role. Soviet declarations, on the other hand, were very firm and less conciliatory. In the TASS news agency statement of March 1, 1943, Soviet authorities were already clearly relating to the Curzon's line, while declaring the following: "Polish Government does not want to recognize historic rights of the Ukrainian and Belarussian nation to unite in their own national states... in this way, the Polish Government declares itself for a partition of Ukrainian and Belarussian territory, and for a continuation to divide the Ukrainian and the Belarussian nation".

Responding to the TASS statement, the Polish news agency, PAT, stated the following on March 5, 1943: "The Riga Treaty of 1921 and its decisions relating to the borders, approved in 1923 by the Conference of Ambassadors and by the United States, were not questioned by Russia till the moment when the USSR concluded agreements with the Third Reich to divide the Polish territory, and those agreements were annulled by the Polish-Soviet pact of July

30, 1941. The fact of relating to the German-Russian border line of that year needs no comment. The so called Curzon's line was designed during military operations of 1919-1920, only as an armistice line, and not a state border".

Relations between Polish Government in exile and the USSR were inevitably coming to a breach. The direct pretext was a statement by Sikorski's government and their appeal to the International Red Cross in relation to the newly discovered graves of Polish officers murdered by the NKVD in Katyń in the Spring of 1940. The Soviet Government, feeling offended to be suspected of that crime, unilaterally breached diplomatic relations with the Polish Government on April 25, 1943, imputing collaboration with Hitler to it, and saying that "Polish Government entered upon this hostile campaign in order to use the slanderous Nazi counterfeit, and to exercise pressure on the Soviet Government in order to force it to make territorial concessions at the expense of the interests of Soviet Ukraine, Soviet Belarus and Soviet Lithuania".

Polish Government in London became isolated, and Polish problems worsened. Great Britain and the United States undertook mediation in order to avert the crisis in the Polish-Soviet relations. Stalin demanded for a reshuffle of Sikorski's Cabinet, and that the Polish Government recognized the "right to self-determination for the population of West Ukraine and West Belarus", i.e. approval to incorporate Polish eastern territories in the USSR.

International isolation of the Polish Government and the support Stalin obtained from Churchill and Roosevelt made Sikorski tend to make some eventual border concessions. He therefore considered a possibility to give up Polesie, Wołyń (Volyn') and some part of Podole to the Soviet Union, in exchange for territorial compensation at the expense of Germany. Because of that, he intended to go to Moscow and to talk directly to Stalin, but before he managed to do it, he died in a tragic accident on July 4, 1943. Mikołajczyk became the new Prime Minister of the Government in exile. Polish Government in exile in its new composition was of opinion that the border established by the Riga Treaty should be maintained.

During preparations to the Moscow Conference of Ministers of Foreign Affairs of the three main powers (October 19-30, 1943), the British party tried to impose on Mikołajczyk's Government the necessity to recognize the Curzon's line as the Polish-Soviet border. Minister Eden was confronted, however, with a firm position of Mikołajczyk in relation to the Polish eastern border.

In connection with the preparations to the meeting of the Big Three in Tehran, Polish Government sent a memorandum to Churchill and Roosevelt on November 16,1943, with Polish desiderata, and rejecting possible alteration of the pre-war Polish-Soviet border. It had already no greater practical influence.

The decision concerning the eastern border of Poland was made during the conference in Tehran on December 1, 1943. Initially, the Soviet party proposed to make the border of June 22, 1941 the starting point. On this

occasion Molotov pointed out that it was the border line called the Curzon's line. The British questioned his opinion by showing the map with a difference marked between the Curzon's line, which had left the region of Białystok and the city of Przemyśl on the Polish side, and the line of June 22, 1941, according to which those territories were within the USSR. Molotov realized that he could not deceive the opposing party. Then Stalin marked off on the map the difference between both border lines and admitted that those were regions inhabited by Polish population. Another controversial issue was that of Lwów (Lviv). Eden reminded that Curzon's line had not been established for Galicia, and the question concerning Lwów (Lviv) was still open. Molotov read aloud the full text of Curzon's note to the Government of the Soviet Russia, where he mentioned two demarcation lines; one west and the other east of Lwów (Lviv). Controversy concerning the interpretation began. Eden was defending the interest of Poland. On the other hand, Churchill said to Molotov that he "will not make big fuss because of Lwów".

The discussion ended with specific decisions made, in relation to the Polish eastern border. It is worthwhile to quote some fragments of the conclusive discussion between Stalin and Churchill, because of the gravity of that decision.

Stalin: "It is being said that Ukrainian land should be given back to Ukraine, Belarussian to Belarus, i.e. there should exist the border of 1939, established by the Soviet Constitution, between ourselves and Poland". Having heard that, Churchill proposed the following motion: "It has been basically accepted that the focal point of the Polish state and nation should be situated between the so called Curzon's line and the Odra (Oder) river line, incorporating Eastern Prussia and the province of Opole (Oppeln) in Poland. Final delimitation of the borders requires, however, a thorough study and eventual re-settlement of the population in some areas". Stalin: 'The Russians have no non-freezing over ports on the Baltic Sea. Therefore they would need non-freezing over ports of Królewiec (Königsberg, Kaliningrad) and Kłajpeda (Kłajpeda) together with an appropriate part of the territory of East Prussia. The more so as from the historic point of view these are Slav territories since time immemorial. In case the English agree for the transference of the mentioned above territory, we shall then give our consent to the wording proposed by Mr. Churchill".

In this way the Polish eastern border was agreed upon. It was to be the Curzon's line. During a face-to-face discussion with Stalin, Churchill not only accepted the Curzon's line, but at the same time granted the northern East Prussia with Królewiec (Königsberg), and additionally Kłajpeda (Kłajpeda) to the USSR. Poland was to lose not only its eastern part of the country, but was also to have a northern border with the USSR. All claims of the USSR concerning the Polish-Soviet border were satisfied. The only concession the USSR made was to agree for the Curzon's line instead of the demarcation line

of June 1941. Talking of Curzon's line in general terms, the issue of Lwów (Lviv) was not mentioned in the final wording of the document, and the city could not be at the eastern — and at the western part of the border at the same time. There is not doubt that Stalin assumed that Lwów (Lviv) would be on the Soviet side. It provided, however, grounds to a different interpretation of the southern section of the Curzon's line.

Decisions made in Tehran were made secret and Polish Government was notified about them. The Government of Mikołajczyk was not aware that Polish eastern border was generally agreed upon without the Poles even knowing about it. Under the circumstances, Polish efforts, especially those to convince Roosevelt to support Poland to be able to maintain the border established by the Riga Treaty, had to be futile. Roosevelt's lip-language promises were misleading and made it difficult to run more realistic politics.

The eastern part of the Polish Republic was under German occupation from July 1941 till the first half of 1944. On January 3-4, 1944, Soviet Army crossed the border established by the Riga Treaty in the region of Sarny, and because of that Polish Government published a declaration with the postulate to restore Polish administration in eastern part of Poland as quickly as possible. Responding to that, the TASS news agency made a declaration that "the Polish-Soviet border was established by the plebiscite carried out on broadly democratic terms in 1939". It was a clear reference to the demarcation line established by the Ribbentrop-Molotov pact, without mentioning the very fact.

Between August 18 and Aug. 20, 1944, Soviet Army crossed the Bug river. By doing that, it crossed both the Curzon's line and the demarcation line of September 28, 1939, in this section of the border. On July 22, 1944 the Polish Committee of the National Liberation (Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — PKWN) was created in Moscow. It proclaimed a Manifesto, under the date of July 22, 1944. It said it was published in Chełm, the first town situated west of the Curzon's line. The new centre of power was appointed by Stalin's initiative. Among its members were activists of the National Home Council (Krajowa Rada Narodowa), the Union of Polish Patriots (Związek Patriotów Polskich) and the Central Office of the Polish Communists (Centralne Biuro Komunistów Polskich). The PKWN Manifesto expressed the position relating to the eastern border in the following way: "The National Home Council and the appointed by it Polish Committee of the National Liberation are of opinion that the regulation of the Polish-Soviet border should be done by mutual agreement. The eastern border should be a line of a friendly neighbourhood, and not a barrier between us and our neighbours, and it should be regulated according to the following principle: The Polish land — for Poland, the Ukrainian, Belarussian and Lithuanian one — to the Soviet Ukraine, Belarus and Lithuania".

This wording of very little precision was covering resignation of the former eastern territories of the Polish Republic. Vague rhetoric was meant for

the Poles at home. It seemed evident while reading the text, that the border was not established yet. It was not true, as the Curzon's line was already accepted by the PKWN leadership. On the other hand, those events took place already after the Tehran Conference, when Stalin had obtained Churchill's and Roosevelt's consent for the Curzon's line. The formal agreement on the Curzon's line was signed in Moscow by the PKWN and the Soviet government on July 26, 1944.

Osóbka-Morawski has given the following account of the conversation with Stalin: "The conversation began in a very unpleasant way. Marshall Stalin entered into it with anger. 'What is the problem now? Is the region of Chełm to belong to them, or to us.' We entered into detailed discussion. The climate slowly began to became calm. We began arguing, that people in Poland generally counted on the entire East Prussia. You do not need to cut off from it as much as it is provided by the draft document in order to separate Królewiec (Königsberg) for the USSR. Marshall Stalin approved of the change in this region. He then agreed to make the change at the expense of territories separated from Lithuania in the region of Suwałki and Augustów. Here and there concessions were made on the eastern line; some small items. We also indicated the railway junction at Chyrów (Chiriv), which remained on the Soviet side, by what two of our railways were cut in the middle. I cannot understand even now, why the Russians were so uncompromising in this point. Even President Bierut would be trying later to fight for Chyrów (Chiriv), to gain nothing and only to find himself personally in trouble because of that". Osóbka-Morawski wrote the following in a further passage: "When it seemed that the discussion about the border was coming to an end, I took the floor to talk about the promised amendments to the Curzon's line, in favour of Poland, arguing in the following way: the Polish nation is expecting some more serious amendment to the Curzon's line, and there are three amendments possible, with some more important undertone. I shall mention one of them, the most meagre one as it seems, and that is the forest of Białowieża (Puszcza Białowieska)".

In later passages of his argument, Osóbka-Morawski said, that thanks to his intervention, Stalin gave his consent to transfer to Poland one-half of the Forest of Białowieża.

The memoirs make it clear that the original Soviet plan significantly diverted from the Curzon's line, and it was to Poland's disadvantage. They show in addition, that the intimidated PKWN delegation had no courage to claim Lwów (Lviv) and the Oil Field. One should agree, however, that Stalin used his position of power and did not intend to compromise much more.

Second conference of the PKWN representatives on the border issue was held in Moscow on August 16, 1944. It brought no change in relation to the eastern issue, however.

The border agreed upon was not questioned or discussed by the Lublin government later. On the contrary, it was representatives of that government,

who took the Soviet side during negotiations with the Polish Government of London, or with the Western powers.

One should not overestimate, however, agreements between the Lublin government and the USSR. The eastern border of Poland had been established during the Tehran Conference, and finally confirmed by the treaty of negotiations between the three powers in Jalta. The USSR knew that it would not maintain the border of September 28, 1939. The proof for that is Stalin's answer to Mikołajczyka question during negotiations in Moscow on October 13, 1944: "Is the Curzon's line synonymous with the demarcation line established in 1939?" Stalin answered as follows: "No, by no means. Białystok, Łomża and Przemyśl are given to you, according to the Curzon's line".

Final decisions concerning Polish eastern border were made during the meeting of Stalin, Churchill and Roosevelt in Jalta. Curzon's line was agreed to be the basis for that border, but with Lwów (Lviv) on the Soviet side. The decision caused practically no controversy. Indeed, at one moment Roosevelt appealed to Stalin to consider the issue of the incorporation of Lwów (Lviv) to Poland. He did not treat it as a postulate, however, but only as a suggestion for consideration, and he made it clear that he would not enter into any polemics. He was of opinion that Lwów (Lviv) could be treated as compensation for Königsberg. The USSR did not agree with his suggestion, and Roosevelt did not raise the issue again. On the other hand, Churchill fully recognized the Soviet interpretation of the Curzon's line and made it clear that Lwów should be incorporated in the USSR. The following proposal in relation to the issue concerning the Polish eastern border was accepted: "it has been agreed that the Curzon's line should be the eastern border of Poland, with deviations in some regions, ranging between 5 and 8 km in Poland's favour".

The disclosure of those decisions was followed by a protest of the Polish Government in London, which made a statement on January 22, 1945, saying that "decisions made in Jalta were prepared and made without any participation, authorization, or even knowledge of the Polish Government, and the method used in Jalta is contradictory to the rules binding for the allies, and it means a renouncement of the Atlantic Charter, and violation of a right every nation has to stand in defence of its own interest, therefore decisions concerning Poland, and made in Jalta cannot be recognized by the Polish Government and cannot be binding for the Polish nation; separation from Poland of the eastern half of its territory will be regarded by the Polish nation as a new partition of Poland — executed by Poland's allies this time".

The new Polish border was delimited precisely in 1945. It is well known to all, hence there is no need to present it in detail. It is only worthwhile to compare its course with the so called demarcation line, delimited as a result of the Ribbentrop-Molotov pact.

In relation to the demarcation line, existing from September 28, 1939 till June 22, 1941, visible changes in Poland's favour took place. In order to

demonstrate those changes, below there are mentioned the regions situated within in the Soviet occupation zone, while the Ribbentrop-Molotov pact was binding. One can say, with some approximation, that the following regions (according to the administrative division of 1939) were returned to Poland: three districts of the Warsaw province (with the population of 323,000 in 1931) and the province of Białystok, without two districts (of Grodno and Wołkowysk LVolkovyskl) and the district of Suwałki, being under German occupation in 1939-1941 (with the population of 622,000 in 1931). In the southern part of the border, the district of Lubaczów was regained, a large part of that of Jarosław, that of Przemyśl with the city of Przemyśl, and that of Dobromil, as well as small parts of those of Sokal, Rawa Ruska (Rava Rus'ka) and Jaworów (Javoriv) from the province of Lwów.

The last section of the border delimited between the USSR and Poland was the northern one, dividing East Prussia. At the moment the border runs from the Bay of Gdańsk (Zatoka Gdańska), dividing the Vistula Peninsula (Mierzeja Wiślana) and Bay (Zalew Wiślany), goingfurther north of Braniewo, and reaching Wiżajny in the region of Suwałki, going along a straight line, cutting roads, railways and villages and towns, leaving Braniewo, Bartoszyce and Gołdap on the Polish side, and Św. Siekierka (present Mamonowo), Frydland (Friedland — present Pravdinsk) and Darkiejny (present Ozersk) on the Soviet side.

As a result of World War II, Poland lost its entire eastern part, of ca. 179,000 km^2. It was a territory larger than present Austria and Hungary put together (176,800 km^2). Poland lost 45% of its territory.

The loss was enormous then. It happened despite an unyielding attitude of the Polish Government in London, and despite univocal opinion of Polish society at home. It happened despite our being with the Allies from the very first till the very last day of the war, and our being members of the winning coalition.

Stalin's postulates concerning Eastern Europe were accepted by Churchill and Roosevelt. One can add, that it was true not only in relation to the eastern border of Poland. Königsberg was given up to Stalin without any objection, and no one claimed independence for Lithuania, Latvia or Estonia. During negotiations in Tehran and Jalta, Stalin held stronger position and was convinced of his power and of being right. He was also better prepared as far as the content of the negotiations is concerned. He was reaching his goals, being consistent, cunning, shrewd and often brutal. He was undoubtedly the greatest political individuality in that game. Churchill and Roosevelt usually yielded to his arguments. Standing on a weaker ground, they were often subject to illusions. A good example may be Churchill's attitude. He thought that a prompt agreement by the Poles for the Curzon's line would save Poland's independence, and would make it possible to establish a more independent and democratic government in Poland. On the other hand, Stalin, who knew that his conquering

Poland was in fact only a matter of time, focused his entire energy on making the West accept the eastern border of the USSR.

Any other, more advantageous delimitation of the eastern border became unrealistic, while taking into account the described attitude of the Western powers. Finally, a less advantageous "A" variant of the Curzon's line was approved as the eastern border of Poland. The main mistake committed by the Polish Government was to count on Western assistance, and to be waiting for Churchill's and Roosevelt's intervention in the matter. One should think that direct negotiations with Stalin and winning more advantageous decisions concerning the eastern border in exchange for some political concessions for the USSR and the communists, would have been a better solution. That scenario was feasible till 1943. The issue concerning Polish eastern border was becoming more and more a foregone conclusion later.

Diplomatic struggle of Polish Government in London, and an unyielding attitude of Polish society, had positive influence on the course of the western border, even though they could not influence the delimitation of the eastern border. In order to neutralize strong Polish resistance and to make Polish Government give up the border established by the Riga Treaty, the three powers changed their attitude towards more and more favourable one in relation to Polish territorial claims in the west. While Stalin's strong position had unfavourable influence on the Polish eastern border, it decided in Potsdam about the delimitation of the western border on Odra (Oder) and Nysa Łużycka (Lausitzer Neisse).

The struggle for the eastern border was finally lost. Poland lost a territory, which had been its integral part for the previous 400 years (even 600 years in the case of Lwów [Lviv] and Podole [Podilia]). Even under partition, that territory was regarded by Polish society as Polish (the so called annexed territories). It included two large centres of culture, with well known universities (Lwów, Wilno). It is true that Poles made only 1/3 of the population of the lost territories, but they were the leading stratum of society, as far as national tradition, education and culture are concerned. One should point out, that the major part of the land and improvements was a Polish property, created as a result of the work of generations. Ukrainian and Belarussian population prevailed on large parts of those territories (e.g. Wołyń [Volyn'], Polesie [Polisïa, Palesïe], the Carpathians), but there were also Polish ethnic regions (the regions of Grodno or Wilno), as well as many cities and towns were of Polish character (Lwów, Wilno, Tarnopol, Brześć, Drohobycz, Borysław — present Lviv, Vilnius, Ternopil, Brest, Drohobyc, Boryslav).

Border changes caused great demographic and social repercussions. Prewar Poland was a country of many nations, many confessions and cultures. Poles made only 69% of the population. Ukrainians, Belarussians, Jews, Germans and others lived together with them in the same country. World War II and border changes caused mass displacements and migration of the

population. Over 2 million Poles left the eastern territories, handed over to the USSR. About 8 million Germans moved westward. A 3-million Jewish minority ceased to exist as a result of the extermination by the Nazis. Poland became a single nation country (97% of the population are Poles). This eradicated national conflicts, but emasculated the culture, which always develops the best in an environment of different national groups. Mutual contacts among people of different national groups, representing different cultures, confessions and languages, stimulate development of new values and ideas. The change of the borders has therefore caused not only territorial changes, but also demographic, economic and social ones. Simultaneous change of both eastern and western border became a turning point in the history of the Polish nation and state.

2.4 The Oder–Neisse Line as Poland's western border: as postulated and made a reality[67]

Introduction

At the end of the 10th century, the Western border of Poland coincided approximately with the line of the Oder (Odra) and the Lusatian Neisse (Nysa Łużycka) (Sułowski 1952). The small departures from this were of little significance, since the then political limits were somewhat labile and fuzzy. However, the era initiated by the death of Bolesław III the Wrymouthed (Bolesław Krzywousty) in 1138, which saw Poland divided up into small districts – one for each successor – brought the loss, at first periodically and then irrevocably, of the whole of Silesia and of Western Pomerania.

Thus, when the Kingdom of Poland was re-established in the 15th century, its western border was by then shifted well to the east, having an arc shape and ensuring the inclusion inside it of Eastern Pomerania, Kuyavia and Małopolska (Lesser Poland), as well as the Wielkopolska region (Greater Poland) extending further to the west (Wojciechowski 1945; Waszkiewicz 1954). The configuration of the border existing at this time then went more or less unmodified through to the fall of the First Republic in 1795.

The territories lost in the meantime were subject to a steady process of Germanisation, with the whole area except for some parts to the east of the Oder near Opole/Oppeln becoming ethnically German. Likewise, the Baltic coast became home to German settlement everywhere up to the mouth of the River Neman, except on the western shore of Danzig Bay. Following the fall of the First Republic, the political borderland shifted even further to the east, such that the German-Russian border ran along the River Prosna, while East Prussia ceased to be an exclave separated from Germany proper.[68]

In the awareness of a 19th-century Polish society partitioned into Russian, Prussian and Austro-Hungarian parts there was a wellrooted vision of Poland within its borders from 1772. This meant that Volhynia, Podolia and Lithuania were regarded as Polish lands to a greater extent than, for example, Silesia or Western Pomerania. While there was an awareness that large areas of both Silesia and East Prussia featured people using the Polish language, this was not of more major political significance. Only Wielkopolska (Greater Poland), East Pomerania and perhaps Catholic Varmia/Ermland were treated as areas to which Poland retained some moral right. Other provinces on the eastern bank

---

[67] Pierwotnie opublikowano w: Georgaphica Polonica T. 88 z.1 s. 77 – 105.

[68] During the previous millennium the western border of Poland did undergo a geographical shift. This was associated with the political situation in Europe, and first and foremost the position of the German Power. Nevertheless, the ultimate return was to the situation that had existed in the early Middle Ages (Labuda 1974).

of the Oder and Neisse but now in the Kingdom of Prussia were regarded as German land, and there was no fuller awareness of their early Slav origin.[69]

In contrast, much was written and spoken about Polish civilisational achievements in the east, and there was no doubt in the minds of most that a whole huge area extending to the River Dnieper did represent an integral element of the Polish Lands. A similar approach was taken to the western border, which was to return to the line it followed in 1772 (Wapiński 1994).

As time passed, the highly-entrenched view in Polish society as to the territorial shape of a future Poland reborn had perforce to change radically. This did not happen under the influence of external geopolitical conditioning, which was very much petrified and did not favour Polish aspirations. Rather it was a different process that enforced a review of ways of looking at the re-creation of Poland within its historical boundaries. Across Central and Eastern Europe, peasants had remained largely indifferent to issues of nationality up to the mid-19th century, and in many cases up to the very end thereof. The carriers of tradition and identity from one generation to the next were thus the nobility and the intelligentsia. However, as time passed national ideas began to trickle down into the rural populace, along with less-subtle slogans that were nationalist in tone. This was by no means a unifying process, as the old eastern lands from the First Republic began to diverge in terms of nationality, to the extent that Ukrainian, Lithuanian, Belarusian and Latvian national movements all began to emerge.

In an analogous way (if with a more positive result) the Polish-German borderland began to nurture distinct activisms in Silesia, Pomerania, Varmia (Ermland) and Masuria, albeit with a struggle against Germanisation in each case encouraging identification with the Polish-language tradition from history (Kętrzyński 1882; Bełza 1902).

The circles formed from Polish pro-independence activists and academics (above all geographers) were thus faced with an exceptionally complex research dilemma that had consequences extending far beyond the academic. It was now necessary to square up to a new demographic and ethnic reality that required a rethink of many views existing hither to, with arguments appropriate in the circumstances needing to be advanced, if the new standpoint on the extent and shape of the future Poland was to be presented properly.

Precursors of Polish Western thinking

A significant role in the development of western-orientated Polish thinking was played by the country's political activist Ludwik Popławski. He was

[69] Scant awareness of the early-Polish nature of the whole of Silesia had survived. But it had been noted by the Polish chroniclers (such as Długosz), as well as by Polish travellers spending time in Silesia in the late 18th and early 19th centuries (e.g. Niemcewicz and Plater).

fully aware that new political, ethnic and geographical conditions were appearing, but was less concerned about systemic and social issues (which he saw as secondary), and more interested in the key matter of assuring optimal political borders for a future Poland, in line with the fact that the fate of country and nation alike might well depend on them. He was not therefore interested in claims of a maximal nature. Indeed, he demonstrated considerable caution and wisdom, minded only by the desire to achieve cohesion and strength for the re-emerging state. It was for these reasons that he saw the issue of the western border as overriding all others.

It was clear that Poland's future would have to be linked with access to the Baltic Sea, and with the regaining of Silesia, the Wielkopolska region (Greater Poland), Pomerania and East Prussia. This view was then a precursor of the 'Piast Poland' idea,[70] at the heart of which was a recognition of lands in the west that were ethnically Polish. At the time, this remained a revolutionary concept. What it did not denote was any support for the so-called 'ethnic Poland', with little or no account being taken of the Eastern Lands as a whole. In fact, in the latter sphere, Popławski's views were more complex, but they certainly did not postulate a return to the historical eastern borders of the old Commonwealth. For him the sine qua non condition for Poland's existence was a Baltic coast extending from the Vistula to the Neman/Niemen, as well as possession of the whole of East Prussia, Greater Poland and Silesia.

Popławski stuck by his conviction that the regaining of Upper Silesia, Opole-Silesia and East Prussia was a relatively feasible option, since considerable Polish populations had persisted in all three regions. In this regard, he was aware that the postulate was maximalist in tone. Equally, he was prepared to accept that formerly Piast-ruled provinces like Lower Silesia and Western Pomerania had by now become German lands, to which Poland had permanently lost any rights or claims it might once have had. Popławski was thus consistent in not writing about any revindication in respect of areas along the middle or lower Oder, and all the more so did he eschew indicating the Oder-Neisse Line as a potential border (Popławski 1910).

Popławski's geopolitical works in fact played a key role in shaping views of the wellknown Polish politician Roman Dmowski, who saw him as an ideal instructor. In Dmowski's 1907 book Niemcy, Rosja a kwestia polska (Germany, Russia and the Polish Question), it is easy to make out the creative inspiration supplied by his great predecessor. In turn, looking from the perspective of today at Popławski's territorial concepts, it is easy to suggest that he was effective in anticipating a steady shift westwards for Poland (Dmowski 1908).[71]

---

[70] This was the one of Poland's royal dynasties reigning from the 10th to the 14th centuries.

[71] The activity of first Popławski and then Dmowski encouraged an intellectual ferment. Many activists and publicists began to consider the subject matter of Poland's western border

The Russian concept of S. Sazonov and the Polish concept of B. Jakimiak

It can be assumed that the first justified territorial programme postulating a shift in the borders of Poland to the line of the upper and lower Oder as far as the Baltic Sea was of non-Polish authorship. This reflected the fact that a major shift in the western border lay in the imperial interests of Tsarist Russia. Possibly attesting to this was the "Map of the future Europe" published in Moscow in 1914 (Alekseev 1914). It probably emerged at the inspiration of Minister of Foreign Affairs of Russia Sergei Dmitrievich Sazonov (1860-1927). On the map published there was a precise delineation of the border of the future Poland forming an integral part of Russia. Evidence of this affiliation lies in the fact that the lands of an autonomous Poland are in the same colour as the remaining Russian parts. The shape of the province dubbed 'Polska' recalls today's Poland. However, due to the scale of the map, the borders of the future Poland follow only a very generalised course. Nevertheless, along all sections they have been thought-through and are unequivocal. The western border of the planned province runs along the Oder channel from the Sudety Mountains to the Gulf of Stettin, albeit with Szczecin/Stettin itself beyond the western border. Similar annotations relating to the strongholds of Wrocław/Breslau and Głogów/ Glogau are made on the German side. The autonomous Poland has the Baltic coast from the Gulf of Stettin as far as Gdańsk/Danzig, which has been excised from the autonomous Poland and incorporated directly into Russia. Close to Gdańsk/Danzig, the border assumes a southward course and reaches Bydgoszcz/Bromberg. The lower course of the River Vistula now belongs to Russia on both sides, with the border crossing the river close to Toruń/Thorn, whose strategic significance and location ensure its allocation to Russia. Between Toruń and Osowiec, the border runs more or less west-east along the line of latitude. The whole of East Prussia together with the province of Suwałki form an integral part of Russia. The concept whereby the western border of Poland was to be the Oder has rapidly gone out of date and been forgotten.

However, real-life warfare did not proceed as an optimistic elite in Tsarist Russia had fondly imagined. Actions at the Front proved to have catastrophic consequences, and the subsequent steady erosion of the Kingdom of Poland put a stop to all of the great studies on ways in which further lands belonging to Germany might be annexed.

The first Polish visionary to propose a Polish border that not only followed the Oder but also had its southern extremity along the line of the Lusatian Neisse was Bolesław Jakimiak, who wrote under the pseudonym 'Mściwój Łohoda' (Łohoda 1918). It is hard to say if he was inspired by the Russian map. In any case, his concept was still more ambitious, since it

---

and the situation of the Polish population made subject to planned Germanisation (Zieliński 1964).

anticipated the incorporation into the independent Poland of the whole area to the east of the Oder-Neisse line. A vision of Jakimiak's that proved a precursor was presented in a brochure published, first in Moscow and then in Warsaw in 1918. The territorial programme then proposed was far from any reality, indeed on the verge of utopian. And yet it emerged as prophetic, given that just 27 years later it had proved fully capable of being accomplished.

In his introductory chapter, Jakimiak describes the history of Poland's Western Lands, as well as the eastward political and demographical/ethnic expansion of Germany, postulating that it would only be a matter of historical justice if the whole of Pomerania, East Prussia, Nadodrze (East Brandenburg) and the whole of Lower and Upper Silesia became integral parts of the Polish state. The text offers a detailed description of each of the provinces in turn, which would await rapid repolonisation. The consequence of the establishment of the Polish-German border along the Oder and Neisse would be the automatic inclusion of East Prussia within Poland.

This reference to the western limits of Poland during the times of its first Piast dynasty rulers was in line with the historical truth. Attesting to this is a comparison between the territory of the post-1945 Polish state and its western borders during the reign of Bolesław III the Wrymouthed (Krzywousty) in 1136 (fig. 32).

Fig. 32: Boundaries of Poland as of 1136 and 1945

At the time Jakimiak was formulating the border concepts cited above, the main attention of the then Polish society was turned towards the east. It was considered that decisions as regards the western border would be taken at a peace conference in which the Western Powers would be playing a decisive role. It was also assumed that a more optimal solution than a return to the Republic's western borders of 1772 – plus limited access to the sea along with Gdańsk – would be unlikely to emerge. The bold vision postulated by Jakimiak seemed like pure fantasy in the circumstances of the political situation at the time (Kochanowski & Kosmala 2013).

The Versailles Conference

Following the defeat in the First World War of all three of the powers partitioning Poland, the Western Powers were to determine the western limits of the reborn Republic. The Paris Peace Conference began its deliberations on 18 January 1919 at Versailles. The victorious countries called into being the Supreme Council of the Allied Powers formed from representatives of France, the United Kingdom, Italy, Japan and the United States. It was to make final determinations as regards the defeated Central Powers, this process also entailing the establishing of the future Polish-German border.

The Supreme Council in turn designated a Commission on Polish Affairs headed by French Ambassador in Berlin, Jules Cambon. Poland had to prepare its proposals as regards the borders for this Commission. In the name of the Polish Government, Roman Dmowski made a 28 February 1919 submission of a note that defined more precisely the Polish desiderata where matters such as the country's future western border were concerned (Dmowski 1947). The note in question proceeded on the assumption that the starting point for any determination of the said western border would need to be the borders as of 1772. This condition represented an act of historical justice and was the premise behind the re-emergence of a strong state. However, that border required verification – mainly to the benefit of Poland – since there were known to be areas to its west uniformly inhabited by Polish populations. Thus it was to begin running from Raciborz/Ratibor, then east of Głubczyce/Leobschutz, Prudnik/Neustadt, Niemodlin/Falkenberg, Brzeg/Brieg, Oleśnica/Oels and Milicz/Militsch. The whole of Upper Silesia, together with a large part of the Opole region located along the upper Odra but not belonging to the First Republic was also supposed to come within the new Poland. The Wielkopolska region (the so-called Greater Poland or once Polonia Maior) was also to be included in Poland, in this way restoring the pre-Partition border here. Dmowski also postulated the incorporation of Gdańsk/Danzig into Poland, as well as Warmia (Varmia or Ermland) and the whole southern belt of East Prussia.

The above proposals constituted a basis for the Cambon Commission's drawing up of a report on the western and southern borders of Poland. In

essence, the postulates put forward by the Polish delegation gained acceptance, though they did meet with a clear protest on the part of the United Kingdom representative David Lloyd George (1863-1945). Indeed, his opposition did lead to certain border changes that benefited Germany (Pajewski 1963; Bierzanek & Kukułka 1965; Karski 1998). After lengthy deliberations the Supreme Council chose 14 June 1919 to make known to the Polish delegation its verdict as regards the border, as well as a decision concerning the necessity of plebiscites being run. It was at a later time that the assigning of Upper Silesia took place, as well as the basic retention of the old borderline between East Prussia and the Mazowsze region (the former Masovia).[72]

Ultimately, the Polish-German border as agreed upon was not accepted with a great sense of satisfaction by either Poland or Germany. Extending for nearly 2000 km, it was irregular, and only reached the Oder along the section west of Rybnik. Lower Silesia, Western Pomerania and the Lubusz Land (East Brandenburg) all remained integral parts of the German State. Nevertheless, Poland had gained access to the sea, while the western border did recall in general outline the limits that had been present in 1772.

Polish western thinking in the inter-war period

The decisions taken at Versailles simultaneously brought an end to – and gave a start to – periods of intellectual work by Polish activists and researchers as regards the future of Poland's western border and its permanence. It was seen as desirable to fix in Polish society an awareness of the need to defend against German revisionism and to ensure full integration of the new acquisitions with the remaining parts of the country. Germany was at the time engaged in anti-Polish propaganda activity that was both political and economic in character. Books published at the time sought to advance a thesis regarding the harm and hurt that had been inflicted upon Germany at Versailles, and hence the need for the Pomeranian corridor to be erased and the lands lost in the east regained.

All German centres of higher learning engaged in information-related activity concerning 'the east' (Ostforschung), ensuring the need for the Polish side to take academic counter-measures within the context of a markedly offensive, rather than defensive, posture. To these ends, 1921 saw the establishment at Poznań University of a Western-Slav Institute which commenced with both academic and publishing activity. Research on geographical subject matter relating to the western lands began to be carried out then, under leading Polish geographer Stanisław Pawłowski. Toponomastic studies relating to the Polish-German borderland played a key role, with work being done to undermine hypotheses as to the German origins of these. A similar academic centre came into being in Toruń, and yet another in Katowice.

[72] With the exception of the poviat of Działdowo/Soldau, which joined Poland.

Likewise, geographers and historians in Warsaw and Krakow that had previously dealt mainly with eastern subject matter were now more and more inclined to turn their attention to the political and geopolitical consequences of the new Polish-German border (Mroczko 1986). Many books and articles appeared at this time, pointing to the existence of a potential threat posed by the neighbour to the west. There was a full awareness that the borders agreed at Versailles were of a provisional nature and might be shifted eastwards in the future (or indeed westwards). From the strategic point of view, the border that had been delineated was hard to defend.

One of the first researchers to justify the thesis that only a shift in the border to the Oder-Neisse Line would protect Poland from the German threat was Roman Umiastowski. He foresaw a future Polish-German conflict in which Poland's natural ally would be France. Furthermore, he realised that Poland's strategic goals should not be confined to defence of the status quo, but shouldrather be set at achieving a border that brought within Poland the area between the Sudety Mountains and the Baltic Sea, as well as extending to the Oder-Neisse Line (Umiastowski 1921).

A similar train of thought was represented by Włodzimierz Wakar, whose book written under the pseudonym 'Consulibus' referred to the armed defeat of Germany and verification of the western border. And were France not to accept a military solution, there would anyway be a need to eliminate East Prussia (Consulibus 1926).

Numerous works sought to attest to the geographical, historical and economic unity and homogeneity of the lands between the Oder and the Vistula. The crowning academic and popularising achievement in this respect was a convention-like gathering of historians and others running in Poznań between 6 and 8 December 1925 and called Powszechny Zjazd Historyków Polskich (the General Convention of Polish Historians). The event marked the 900th anniversary of the coronation of Bolesław I the Brave (Chrobry), but went far beyond the purely symbolic. Rather it was intended to make Polish society fully aware of its sworn duty to guard the western border, and to remember the provinces that constituted the cradle of Polish statehood (Mroczko 1986: 184). It was recalled that the lands belonging to Bolesław's Poland had included West Pomerania and the whole of Silesia. Reference was thus being made to the concept of 'Piast Poland', whose later standard-bearer would be Zygmunt Wojciechowski. A 'Jagiellonian'[73] ideology was already rooted deeply in the Polish consciousness, but this was now being augmented by efforts to regenerate the 'Piast' ideology invoking Poland's return to the Oder and the Baltic Sea.

[73] Jagiellonian monarchs ruled in Poland in the 15th and 16th centuries.

There was a degree of normalisation to Polish-German relations following the signature on 26 January 1934 (at Berlin) of the Non-Aggression Pact offering a formal guarantee that Poland would not be subject to German aggression for at least a ten-year period. This was obviously just a form of temporary camouflage which lost all significance as German power grew steadily. Following Austria's incorporation via the Anschluss and then Munich 1938 it was clear that the Versailles order had come to an end. Facing a direct threat, Poland mobilised its society and adopted a unified attitude to the military aggression that was now fully anticipated. What was not appreciated fully, however, was the disparity in strength, and the degree to which an unavoidable political calamity was fast approaching.

The concept of the Oder-Neisse border in the early phase of the war

Following their aggressive onslaught against Poland on 1 September 1939, and the rapid takeover of western and central parts of the country, the Nazi authorities decided – by virtue of a Decree dated 8 October 1939 – to incorporate 'German Pomerania' into the Reich, along with Greater Poland, Silesia, Kuyavia, northern Mazowsze, the Dąbrowa Industrial District, the greater part of the voivodship of Łódź, the western poviats of the voivodships of Kielce and Krakow and the poviat of Suwałki. By further Decree (dated 12 October 1939, the German authorities established the so-called 'Generalgouvernement' (General Governorate) between the near eastern border of the Reich and a frontier established by means of the Soviet-German Pact that Molotov and von Ribbentrop had concluded on 28 September 1939.

For the Polish Government-in-Exile, operating first in France and then after the latter's capitulation in the United Kingdom, the Polish state remained constituted within the borders existing as of 31 August 1939. However, there was from early on an awareness that a return to the pre-War situation was always going to be hard to achieve, since it effectively required the simultaneous defeat of both Hitler's Germany and Stalin's USSR. Work was therefore begun to study other variants. A quite surprising initial outcome was the development of certain maximalist plans that saw the eastern border taken yet further eastwards, and the western still further to the west! It was only with Red Army victories on the Eastern Front that accommodations with the real state of affairs began, and a determination arose to defend the eastern border established following the Polish-Bolshevik War at the 1920 Riga Conference. The assumption here was of a definitive military defeat for Nazi Germany, as well as victory for the Western Powers, who would then be in a position to delineate the new borders in Europe. It was further assumed that this kind of situation would allow for modification of the Polish-German border. The projects actually devised in this regard were in fact quite disparate, with rather minimalist postulates assuming nothing more than the regaining of Gdańsk and the rejoining of the divided Upper Silesia being augmented by others demanding the

inclusion within Poland of the whole of eastern Germany up to the edges of Berlin and Dresden. Within the framework of these various territorial projects there was also a return of the old concept that the Polish-German border should be set by the Oder-Neisse Line (Orzechowski 1969). The approach was arrived at in both occupied Poland and in London, under the auspices of the Government-in-Exile. And from the outset, the idea began to be associated with considerations regarding future territorial vindications.

Late 1939 and early 1940 saw the establishment (still in France) of an Office of Policy Studies headed by Minister Marian Seyda. Later, in London, this took on the form of the Ministry of Preparatory Work for the Peace Conference. Its task was to work on the stance as regards Poland's future borders for the purposes of the anticipated post-War Peace Conference. At the same time, an animated discussion began back in Poland on the scope and means of implementation of Polish postulates regarding territory. The western borders in fact became the main subject of interest for the conspiratorial groups associated with the rightist movement of 'Szaniec', 'Walka' and 'Pobudka'. These prepared a number of variants, but most sought to delineate Poland's future border along a line approximating to the courses of the Oder and Neisse.

The issue of the border was also taken up at Biuro Studiów dla Ziem Nowych (the Office of Studies for the New Lands) to the Headquarters of the Union for Armed Struggle. Its head became the known geographer Stanisław Srokowski, the former Polish Consul in Olsztyn. Commencing with its activity at the same time was the so-called 'Western Office' organised by Witold Grott, and then under the leadership of Stanisław Tabaczyński. This also began its studies on a concept for Poland's future western border. The Western Office became the Office for the Western Lands, at which the post of Director was taken up by Władysław Czajkowski. A branch of the Office was in turn the Western Section at the Department for Information and the Press of the Government Delegature founded in Poznań. It was under the leadership of Edmund Męclewski, an activist and journalist popularising knowledge on Poland's Western Lands. It cooperated with the Western Study Centre whose work was led by Zygmunt Wojciechowski.

Views expressed at the Western Office nevertheless differed. There was a minimalist approach at the outset, but later demands for Poland to even encompass the island of Rugia/Rügen and the Lusatia region emerged. The prevailing concept was nevertheless one intending to include within Poland the whole of East Prussia, the Free City of Danzig, Szczecin/Stettin in the west and all of the land to the east of the Oder and Neisse. The fact that this view was in the ascendant led its being dubbed 'Variant A' at the Western Office. All work and studies were concerned with this basic variant, though a 'Variant B' was also in fact developed, with preference for it shown by the Government-in-Exile. It assumed that the post-War western border would run along a line of longitude

linking Kołobrzeg/Kolberg with Gorzów/Landsberg, and then along the Oder and Neisse down to the Czech border (Gluck 1971: 39).

There is no purpose in invoking all of the studies carried out abroad or at home in regard to possible variants for the country's future western border. Alongside collective works, there were also projects under individual authorship, and their content was influenced by political and military events in Europe, as well as the situation within the resistance movement, whose ideological orientations were of course diverse. In the early days it was possible to assume both a failure for Nazi Germany and the neutralisation, or even the active emasculation, of the Soviet Union. It would emerge that the latter assumption was entirely unrealistic, and had perhaps not been plausible at any stage. Indeed, a tendency to play down the USSR's political and military strength was a visible feature of all the then programmes relating to the nearer or more distant future.

The first comprehensive document to be drawn up by émigrés in Paris (of Detachment III of the Supreme Commander's Staff), and to be signed on 2 April 1940, was the Studium przyszłej granicy polsko-niemieckiej z punktu widzenia wojskowego (Study of the future Polish-German border from the military point of view), in which it was stated clearly that the optimal western border for Poland would be the line of the Oder and Neisse (Dynarski & Derwiński 1990: 15-16).

Being aware of the degree to which their project was maximalist, the authors also worked on more limited variants, inter alia resigning from Wrocław and the whole of Lower Silesia, or else from Szczecin, In each case, they continued to stick to the stance that mastery of the whole Baltic Coast as far as the Szczecin Lagoon should be achieved. The Government-in-Exile resembled forces back home in Poland in believing unswervingly in the strength of France and in the disaster for Germany that was just a matter of time (Dynarski 1997: 87).

The radical change in the political situation arising out of the liquidation of the Western Front and Germany's complete dominance over almost the whole of Europe did rather little to limit territorial maximalism. The ultimate fall of Nazi Germany was still believed in, and the postulate regarding a border along the Oder and Neisse continued to be advanced and justified. At this stage, it is hard to assess the extent to which those persisting with this were far-sighted, and to what extent merely stubborn and dogmatic (Dynarski & Derwiński 1990: 18).

As distinct from the prevailing view repeatedly voiced in Occupied Poland, the stance taken by the Polish Government began to undergo adjustment. This was not especially under the influence of political conditioning, but rather reflected a more precise assessment of the demographic and ethnic situation in eastern Germany, which would need to be taken within the future Poland as recompense for land lost. The calculations done by Government experts suggested that a shifting of the border to the Oder-Neisse Line would

leave almost 9 million Germans within Poland. At this point there was no anticipation of a mass resettlement (eviction or expulsion) of Germans, and it was clear that their remaining within the country's borders would inevitably precipitate a crisis of Polish statehood. It was for this reason that claims on Wrocław and Szczecin were resigned from, along with those to the Baltic coast west of Kołobrzeg. In contrast, it was accepted that Poland's wish-list should include (only) East Prussia, the Gdańsk coast and Opole-Silesia/Upper Silesia. There were more precisely-defined variants within the framework of this overall concept limited in its territorial ambitions.

Not unnaturally, the views to be found among conspiratorial groups back at home were more extreme in tone and ambition. The principal advocates of border changes were activists holding nationalist views, along with many Polish academics like the geographers Jan Dylik, Maria Czekańska and Antoni Wrzosek. In fact becoming ever more firmly fixed in the minds of these people was a conviction that the Oder-Neisse Line should indeed serve as the border for post-War Poland. This view gained still-wider acceptance with time, and was thus propounded widely in the circles associated with the nationalist and peasant movements alike.

It was down to Lech Neyman, Leszek Prorok and Zygmunt Wojciechowski to develop a cohesive concept, the first of these doing so in his Szaniec Bolesławów, which begins by stating that the delineation of borders for Poland need not be driven by ethnic considerations, but should rather be conditioned by political and economic need, as well as the strategic situation. It was these assumptions that led Neyman to draw a future western border of Poland that is seen to run in the immediate vicinity of Berlin. There was thus a large area to the west of the Oder – and up to and including Rügen Island in the Baltic – that was intended for incorporation into Poland. In his next work Polska po wojnie (Poland after the War), the author offered a detailed presentation of his territorial intentions for Poland. In his view, the country's post-War security was dependent upon: 1) The shortest possible and most readily defensible borderline with Germany, 2) direct and extensive access to the sea, 3) a compact and cohesive area that would preclude the future emergence within the territory of enclaves of German ethnic and cultural affiliation seeking German statehood. In Neyman's view, the meeting of these three criteria would be dependent upon the establishment of a western border at the Oder-Neisse Line (Neyman 1941: 129).

It is interesting that a further postulate concerned the establishment of a sovereign Serbo-Lusation state with its capital in Budziszyn/Bautzen. At the same time, the author makes it clear that the establishment of an Oder-Neisse border would be further associated with the whole of East Prussia being irrevocably assigned to Poland (Fig. 33) (Neyman 1941: 130).

Fig. 33: The future border of Poland after Lech Neyman

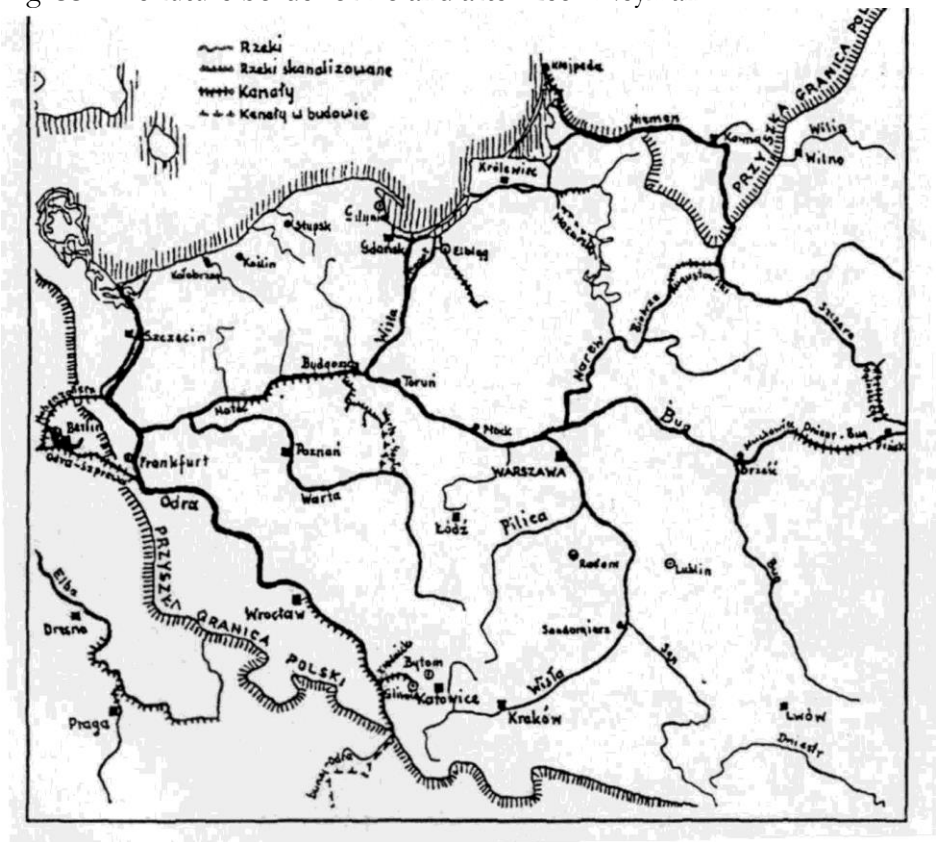

Source: Neyman 1941.

Fig. 34: Heritage of the Piast dynasty (book cover picture)

Source: Modrzew 1944.

Another courageous visionary was Leszek Prorok (who went by the pseudonym 'Modrzew', meaning 'The Larch'). Prorok offered an incisiveand multi-stranded justification of the need for Poland to gain Germany's eastern lands up to the Oder-Neisse Line (Fig. 34). A total of 15 geopolitical, demographic, ethnic and economic/social justifications were in fact advanced, though these can be seen to be of disparate value from the substantive point of view. While many sound rational enough, some at least are loaded with exaltation and naive optimism (Modrzew 1944: 6-7).

It can nevertheless be conceded that the creative activity of greatest cognitive importance was that of Zygmunt Wojciechowski, with his

concept regarding the so-called 'Polish native lands' or 'Polish homelands', located in the basins of the Oder and Vistula. In the view of the author, it had been the steady loss of these to Germany that had led to political catastrophe for Poland. A major popularising role for the concept came with a book whose translated title wouldbe Poland-Germany. Ten centuries of struggle (Wojciechowski 1945). The first of the theses that would fill the book had emerged by 1933, but the write-up only came in 1942, with rapid dissemination among conspiratorial groupings. Proper publication had to wait until 1945. A no-nonsense postulate presented by Wojciechowski held that "the eradication of all things German is a basic precondition for the restoration of a natural and peaceful existence in a post-War Poland". In turn, the book closed with this telling appeal, "In place of the German 'Drang nach Osten' ('Thrust towards the East'), the approaching era will be one of a renewed Slavic march to the west. He who fails to appreciate this phenomenon is not conceiving of the new era in the correct way, and does not correctly perceive Poland's place in the reality that surrounds it. As the second millennium approaches, it will again be Poland that mounts guard along the Odra" (Wojciechowski 1945: 262).

Initially, the German-Soviet war did not influence perceptions of the future (post-War) western border of Poland. No account was taken of the Soviet stance and its influence on Polish-German relations. At the outset, a victory for Hitler over the USSR was counted on, with this denoting a repeat of the geopolitical conditions present at the end of the First World War, i.e. with Poland's two major neighbours simultaneously suffering a major military reverse – to the extent that the deciding vote in a post-War Europe would be left with the Western Powers. It was only with the Battle of Kursk and the clear statement of the Soviet authorities that only the Curzon Line would suffice as an eastern border for Poland that the matter began to look less clear-cut. In such conditions, a Polish Government-in-Exile defending the idea of the Riga border in the east began to see the question of the western border in less categorical terms. It was feared the incorporation of the Eastern Lands would be facilitated if the USSR could deploy the argument regarding a so-called 'compensatory equivalent' (Kowalski & Lippóczy 1971: 16-17). For this reason, the concept of the Oder-Neisse Line was abandoned, not only for logisticaland ethnic reasons, but also because it might work towards Poland's loss of the Eastern Lands to the USSR.

However, the political position of the Polish Government-in-Exile weakened steadily as the War went on. To a greater and greater extent, Poland was coming to be regarded as an entity that 'had policy done to it', rather than being an active participant. What was worse, while the Three Great Powers were theoretically going to be deciding on the fate of Poland, the role of Stalin was clearly coming to dominate as time passed. In the light of this, stances taken by the Polish Government in London, and postulates advanced by the authorities

of the Home Army active in Occupied Poland, both came to seem more symbolic in nature. All the more so, when it began to look as if the Soviet authorities were actually starting work on the future Polish satellite-state in at least embryonic form.

The Teheran Conference

A milestone event that brought decisions regarding Poland's new eastern border and the possibility of a degree of compensation in the west was the Conference of the Three Great Powers taking place between 28 September and 1 October 1943 in Tehran, Iran. Full documentation with stenograms of the deliberations and behind-the-scenes discussions was published long ago and there is no need to comment on the course they assumed (Zabiegło 1958; Cieślak et al. 1965). The decisions taken as regards the eastern border were unambiguous. The Soviet party obtained full approval for the delineation of Poland's eastern border along the so-called Curzon Line. There was no final determination of the future affiliations of Lvov, but it was already clear that the verdict would in the end be unfavourable for Poland. The final wording proposed by Churchill was as follows, "It was agreed in principle that the heart of the Polish state and people must be situated between the so-called Curzon Line and the line of the Oder River, including East Prussia and the Oppeln Province as part of Poland. But the final drawing of the boundary line requires thorough study and possible resettlement in some points" (Cieślak et al. 1965: 429).

Stalin's response was as follows, "The Russians have no ice-free ports on the Baltic. That is why the Russians would need the ice-free ports of Königsberg [Kaliningrad] and Memel [Klaipėda] and the corresponding part of the territory of East Prussia, particularly since these are age-old Slav lands.[74] If the British agree to the transfer of the said territory to us, we shall agree to the formula proposed by Churchill" (Cieślak et al. 1965: 429).

The decisions as regards Poland's eastern border were unambiguous, but the wording vis-à-vis the western border was still such as to encourage quite free interpretation. All that was known was that Poland would gain the southern part of East Prussia, as well as the province of Opole. There were, however, no indications as to how the concept of a border on the Oder was to be interpreted, since it might equally well have related to the whole of the river, or just a small stretch thereof.

Information on the decisions taken reached the Polish Government in London with some delay, since they were initially concealed. However, this was not of greater significance, since that Government was by then in a marginalised

[74] It is hard to decide if Stalin, in referring to East Prussia as 'eternally Slavic lands', made an unintended mistake, or used it as a political argument in an awareness of Churchill's lack of knowledge of geography.

condition in any case. The loss of the Eastern Lands gained its final confirmation at the Conference in Yalta.[75] In contrast, settlements as regards the course of the western border were still formulated in a less-precise way, allowing for various interpretations and quite disparate decisions regarding the extent of what was to be incorporated. But by this stage the future of Poland was not being decided by the Western Powers, let alone by the Government-in-Exile, but by Stalin in person. It was he who devised his own concept regarding Germany and Poland, with ever greater certainty that his Western Allies would give their seal of approval to it.

Poland's western border in the assumptions of Polish communists and the government in London

In the wake of what was agreed at Tehran, Stalin effectively had full consent to his geopolitical concepts, and might therefore proceed to the implementation of his vision for the future borders of Poland. An appropriate moment had also arrived for Polish communists in the USSR to have the plans made known to them. In line with Stalin's assumptions, these people were to be granted full authority in Poland, and that meant a necessity for agreements to be reached and consultations run. All was obviously subordinated in full to the authorities in the Kremlin, but the people in question nevertheless had a standpoint regarding what was feasible vis-à-vis the borders, and they were also fully aware of wider hopes nurtured in Polish society. What is more, they fully anticipated – and had no illusions – that their return to Poland, and their taking up of the reins of power, would see them regarded (and reviled) at home as pawns of a foreign power pursuing its policy. In fact, the groupings of Polish communists, whether active in Poland or organising under the care of the Soviet Services in Moscow, did not start off with any principled or decisive stance as regards the independence or post-War borders of their country, rather being from the outset subordinate to Soviet diktats, and hence accepting of an eastern border following the Curzon Line. A communist stance swallowing the Soviet decision regarding the eastern border without a word of objection was needless to say very unpopular in Poland and made propaganda activity more difficult. However, the struggle for the Western border was a different matter, which offered a safety valve for patriotic rhetoric to be employed without much risk, at the same time, depriving political opponents of their sole occupation of the moral high ground. Communist activists rapidly determined that the USSR was interested in a weakened Germany, and hence in Poland being compensated

[75] The Soviet side came to accept the fact that the German-Soviet Demarcation Line from the years 1939-1941 would not be restored. Furthermore, many historians do not perceive the geographical difference between the border from 28 September 1939 and that following the Curzon Line (notwithstanding the fact that that difference equates to around 23,000 km2 of territory – in Poland's favour).

generously in the west. Thus, with some kind of plenipotentiary power and acceptance being present in this area at least, maximum advantage was taken. While it was nonetheless in a somewhat ad hoc way that the communists in question embarked upon their task in support of the Polish national interest, they rather rapidly found themselves adopting a strident rhetoric that had hitherto been the preserve of the Polish right.

As the Red Army came ever closer to territory that was ethnically Polish, at the same time strengthening the USSR's international position steadily, it became an ever-more topical matter to set up the new authorities, and to define more precisely what the stance as regards the western border was going to be. In line with Stalin's plan, interim authorities would come into being, not only by deploying the membership of such Moscow based organisations as Związek Patriotów Polskich (the Union of Polish Patriots), but also – for the sake of appearances at least – by co-opting delegates who had remained in the Occupied Poland. Following the arrival of representatives in the so-called Krajowa Rada Narodowa (State National Council), there was – between 22 and 27 July 1944 – a session of official talks at the Kremlin. The delegation of the so-called Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (Polish Committee of National Liberation) was presided over by Edward Osóbka-Morawski (1909-1997), while the Soviet side was led by Stalin himself. Making only small amendments, the Polish delegates accepted the course of the Curzon Line as Poland's eastern border. The division of East Prussia into Soviet and Polish parts was also agreed upon. The east-west border was to extend from the meeting point of the borders of Poland and the Lithuanian SSR, taking a straight line to the north of Gołdap and Braniewo, and continuing until it reached Gdańsk Bay.

In the course of the meeting, Stalin with his own hand drew in the western border for Poland on a base map,[76] the result then being presented to the Polish delegates. In the west, post-War Poland would be extending as far as the Oder, and it would be along that river that the course of the border would proceed. The only distinct correction was one Stalin made – to the benefit of Poland – along the upper course of the Oder. He assigned the greater part of the Opole region to Poland and initially ran the border from the Neisse to Brzeg/Brieg. He then blurred this and shifted it between 10 and 20 km further to the west. Moreover, he incorporated into Czechoslovakia the Kłodzko/Glatz Basin and a small area near Raciborz/Ratibor and Głubczyce/Leobschutz. The Polish-German border was to run along the Oder as far as the Szczecin Lagoon. In the lower part of the Oder two parallel lines were to be seen, and it may be supposed that Stalin intended this to indicate that Szczecin – to the west of the Oder – would also be included into Poland. Similarly ambiguous is the drawing of an indistinct line close to Wrocław, but on the right bank of the Oder. This

[76] Polish historian Bogdan Musiał did manage to find the map in question – hitherto unknown to researchers – at the Russian State Archives in Moscow (Musiał 2008).

allows us to wonder if Stalin at that point had a fully-formed opinion as to whom Wrocław – situated on both sides of the Oder – was to belong to.

Nevertheless, Stalin's border proposal was overall a favourable one for Poland, since it gave the country very broad access to the sea, as well as the whole of Western Pomerania, presumably also with Szczecin, as well as the Lubusz Region otherwise known as East Brandenburg. However, finding itself beyond the border of Poland was the whole of leftbank Lower Silesia. Thus a border following the line of the Lusatian Neisse was not being taken into consideration by Stalin at this time, and the whole area between what Poles and Germans know as the Nysa Kłodzka/Glatzer Neisse and the Nysa Łużycka/Lausitzer Neisse was thus to remain part of Germany.

Overall, it can be presumed that the western border as drawn in by Stalin was first and foremost supposed to offer a general orientation. For at that point the leader was not fully cognisant with the views of the Western Powers, and did not know how far west the Red Army would be able to penetrate. At this time, then, his principal assumption was that the western border of Poland would indeed reach as far as the River Oder.

Between the Tehran and Yalta Conferences

The intended shift of Poland to the west was not a matter that Stalin concealed from his Western allies. Furthermore, the line of the Oder essentially won the full official acceptance of the British party. This is made clear in correspondence dated 2 November 1944 between Under Secretary-of-State at the Foreign Office Alexander Codogan and Polish Minister of Foreign Affairs Tadeusz Romer. In response to an inquiry concerning border guarantees where Poland was concerned, he responded, "(…) you enquired whether His Majesty's Government were definitely in favour of advancing the Polish frontier up to the line of the Oder, to include the port of Stettin. The answer is that His Majesty's Government do consider that Poland should have the right to extend her territory to this extent" (Rhode & Wagner 1956: 115).

Nonetheless, in the period between the Tehran and Yalta Conferences, the Polish Government-in-Exile engaged in a determined defence of non-modification of the territorial configuration of Poland's eastern border. This was a hopeless task, doomed to failure from the outset. Churchill was quite open about the fact that he shared Stalin's point of view. Roosevelt's stance was the same, though he in fact sought to mislead representatives of the Polish authorities in the course of talks he had with them, giving them false hope that Polish wishes might nevertheless be granted, while at the same time disavowing this when speaking to the British and Soviets. The Polish Government's persistent struggle over the eastern border had no influence on the fait accompli decision that the Curzon Line would be followed, though it did have repercussions where the scale of the recompense that would be offered in the west was concerned. In order to undermine Polish resistance, both the Western

Allies and Stalin in person were ever-moreready to reward Poland at the expense of Germany. Information on this reached both the public and the Western mass media. While particulars remained unknown, journalists were beginning to speculate in this matter. Taken as a good example here is the map published in Time on 2 February 1944, which makes clear that the 'compensation' for Poland might entail territory extending as far as the Oder-Neisse Line (Fig. 35).[77]

Fig. 35: A plan for the division of Germany, published in the Time Magazine of 21 February 1944

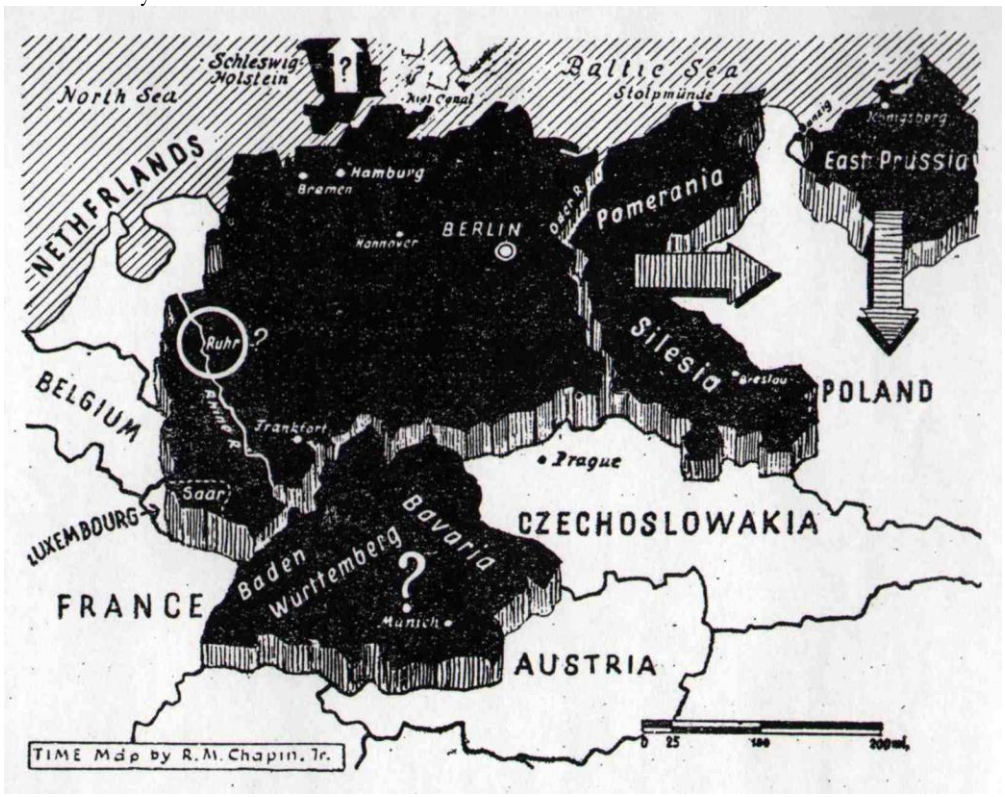

Source: Kokot 1957: 96.

With the exception of a few communists, Poland's political elite had a rangeof disparate and inconsistent views on the course of the western border that stood in contrast to the emotionally-motivated and unequivocal stance where the eastern limits of the country had been concerned. The Polish Government did not approve of the idea that extra recompense in the east might be made available. This was not merely because it was linked irrevocably

[77] This was one of the many proposals to make an appearance in the wartime United States. Some like those of Kaufmann (1941), Welles (1949) or Morgenthau (1945) provided for the total elimination of the German state (Kokot 1957: 20-21).

with the loss of land to the east of the Cuzon Line, but also because there were fears as regards a large German minority that would severely limit the cohesion of any new Poland.

The scale of territorial gains in the west became an extremely controversial matter that divided opinion-formers both in Poland and in emigration abroad. Poland's obtainment of the whole of East Prussia, of Gdańsk/Danzig and of the Opole region did not evokereservations, with the result that the stance was unified in this matter. There was also an inclination to accept the granting of the whole of Pomerania, or even the whole coast up to the Szczecin Lagoon (though excluding Szczecin itself). On the other hand, the idea of a border along the Oder-Neisse Line, with the whole of the Oder mouth also includedin Poland, had both its fervent supporters and a large number of opponents.

A minimalist stance was taken by Tadeusz Katelbach as the representative of the German Section at the Ministry of Information and Documentation of the Republic of Poland, who only wanted East Prussia, Gdańsk and Opole-Silesia. At the same time, an ever-wider political circle (not only associated with the Polish right) began to demand a border following the Oder-Neisse Line.

Polish opinions – and most especially those voiced outside the country – had ceased to have any political significance. However, what remained was the symbolic dimension, which served as testimony to the indefatigable nature of the struggle for the country's integrity. It was by then known that the decision would be taken by the three Great Powers, and in essence arbitrarily by Stalin, who would agree on it and consult with Churchill and Roosevelt.

The Yalta Conference

The next conference participated in by the leaders of the three Great Powers took place between 4 and 11 February at Yalta on the Crimean Peninsula. There is no need to discuss this here, as it is very widely known (Plokhy 2010; Kersten 2011). However, it is worth citing the verdict as regards Poland's borders that was arrived at. This read as follows, "The three Heads of Government consider that the eastern frontier of Poland should follow the Curzon Line with digressions from it in some regions of five to eight kilometres in favour of Poland. They recognize that Poland must receive substantial accessions in territory in the north and west. They feel that the opinion of the new Polish Provisional Government of National Unity should be sought in due course on the extent of these accessions, and that the final delimitation of the western frontier of Poland should thereafter await the peace conference".

The decision of the leaders of the Three Great Powers as regards the eastern and western borders of the post-War Poland differed markedly in the degree to which they were considered obligatory and unambiguous. The text formulated as regards the future Polish-German border was in fact exceptionally

opaque and imprecise, offering a great deal of room for manoeuvre when it came to interpretation. A line following the Oder was not in fact mentioned, or any other more precise delineation of the border for that matter. In fact the idea of the Oder Line did arise in the course of plenary discussions, as well as in the corridors, but no precisely-defined obligations were linked with it. There was an even a proposal from Molotov that the provisions relating to Poland's borders should be augmented by an insert worded as follows: "(...) with a restoring to Poland of its old borders in East Prussia and on the Oder".

Roosevelt did not consent to this, though there was a conviction among the Western Allies that Stalin was a clear advocate of Poland's shift to the west, and that the border would reach the Oder. This could not be kept out of the public domain.

In the immediate aftermath of the Yalta Conference, Churchill told the House of Commons on 27 February 1945 that "(…) the three Powers have now agreed that Poland shall receive substantial accessions of territory both in the North and in the West. In the North she will certainly receive, in the place of a precarious Corridor, the great city of Danzig, the greater part of East Prussia west and south of Königsberg and a long, wide sea front on the Baltic. In the West she will receive the important industrial province of Upper Silesia and, in addition, such other territories to the East of the Oder as is may be decided at the place settlement to detach from Germany after the views of a broadly based Polish Government have been ascertained" (Kowalski & Lippóczy 1971: 75).

A couple of days later, on 1 March 1945, Roosevelt addressed a Joint Sitting of Congress, declaring that "The limits of the western border [i.e. of Poland] will be permanently fixed in the final peace conference. We know roughly that it will include in the new strong Poland quite a large slice of what is now called Germany. And it was agreed also that the new Poland will have a large and long coastline and many a new harbor. Also that East Prussia, most of it, will go to Poland".

Between the Yalta and Potsdam Conferences

After Yalta, the future political and territorial position became ever-clearer. In line with what had been adopted, the area of post-War Poland was to extend between the Curzon Line in the east and an approximation of the Oder Line in the west. The future allegiance of Szczecin and Lower Silesia with Wrocław had not yet been determinedly. It can be assumed that Stalin was also working to achieve a transfer to Poland of areas on the left bank of the Oder, just as the Western Allies supported the idea that these lands should remain German. This was in line with the known opinion of Churchill made clear to Stalin on 7 February 1945 in the course of the 4th Plenary Sitting of the Yalta Conference, "It would be a pity to stuff the Polish goose so full of German food that it got in digestion".

It was also Churchill's intention that the size of the post-War expulsion/resettlement of the German people should be minimised, and it was in the light of this that Churchill, as supported by Roosevelt, found the establishment of a border along the Oder-Neisse Line a rather problematic solution, and one whose outcome following the anticipated surrender of Germany would be very much dependent on political conditions.[78]

In turn, the premises that had guided Stalin as he supported the concept of Poland's being shifted as far as possible westwards were described very effectively by Musiał (2008: 154-156) – as a Polish historian dealing with Soviet policy towards Poland and Germany. He expressed his point of view on this with words (of course in Polish) to the following effect, "A fundamental question arises as to what was motivating Stalin when he opted for a delineation of the western border of Poland along that very same Oder-Neisse Line. After all, Stalin was no friend of Poland and Poles, to say the least of it. Indeed, his instincts towards the country were decidedly hostile in this respect as always. While that hatred of Poles reached its zenith with the Katyn Massacre, after 22 June 1941 Stalin also commenced with his aforementioned hatred of Germany, and Germans likewise. From that time forward, inflicting military defeat on Germany became one of the objectives of the War designated by Stalin, along with the division of that country once defeated, the destruction of its industry, and a westward 'shove' for the zone of German settlement in Europe (...). It is also impossible to ignore a further example of the clearlyexpressed will of Stalin, which is to say the circumstance that Poland's westward shift ensured decades of dependence on the Soviet Union, this being at the time (and likewise decades later) the sole guarantor of Poland's western border".

In the view of the above author, the idea of Poland being shifted to the west was voiced by Stalin for the first time in September 1941, in a conversation with Georgi Dimitrov. It was then put to General Władysław Sikorski in December 1941, in the course of his stay in Moscow. As time passed, the idea only became more precisely defined, but after the Potsdam Conference it was a geopolitical reality.

The political position of the Soviet Union was being reinforced steadily, partly thanks to the military success of the Red Army, which was rapidly advancing westwards. It was these forces that took Berlin and Vienna and reached the middle Elbe, along which the Allies met. At the same time, events of significance were taking place in eastern Germany. Fearful or the approaching Red Army, millions of Germans began to flee westwards in disorder. It is estimated that the final phase of the War coincided with the departure of some 5-6 million Germans from areas located to the east of the Oder-Neisse Line. Operatives of the Polish field administration began to move

[78] Much information on Churchill's position as regards Poland's borders is to be found in his multi-volume memoirs (Churchill 1950, 1954ab).

in at the same time, enjoying consent to do this from the Soviet military authorities. While there were frequent Polish-Soviet conflicts, the authorities of the latter went beyond mere toleration, regarding these people as the body shaping Polish administration that enjoyed full legal entitlements. A start was also made – rather spontaneously – to the resettlement/eviction of elements of the German population that had not left of their own accord, as well as the bringing in of Poles in line with the plans. Units of the Polish People's Army also began to man the Oder-Neisse Line as border, notwithstanding the lack of any international consent for this. This type of intentional action designed to indicate that things were already done deals had as its overriding aim the de-Germanisation of lands along the Oder, and their repopulation with people who were ethnically Polish. It was anticipated that this would exert an influence on the decision taken by the Three Powers, making it more likely that a verdict favourable to Poland would be arrived at. This was in fact to be the crowning argument in favour of a handover of these lands to Poland.

First preparatory work was engaged in as early as in 1944 in Lublin. The aforementioned Office for the Western Lands was established, along with the first operational groups that were to follow on behind as the Front advanced. Once the Red Army's January Offensive had begun, the Council of Ministers of the Provisional Government on 2 March 1945 called into being a Commission whose task it would be to determine the organisational principles underpinning the administration of the western and northern lands. The concept developed as for the establishment of district and county-level Government Plenipotentiaries enjoying a wide range of powers. A resolution adopted would see the Regained Lands divided into the four districts of: I – Śląsk Opolski (Upper Silesia as then identified with Opole-Silesia), II – Dolny Śląsk (Lower Silesia), III – Pomorze Zachodnie (Western Pomerania) and IV – Warmia (Ermland) and Mazury (Masuria). Then established on 11 April 1945 to ensure efficient governance was a post of General Plenipotentiary for the Regained Lands, and subsequently a State Repatriation Office whose remit was to coordinate actions leading to the settlement by a Polish population of lands incorporated into Poland (Gluck 1971: 94-95).

Also involved in the undertaking was the Polish People's Army, and – by virtue of an order from its Supreme Commander dated 3 June 1945 – work began on the organisation of military settlement in the 15 poviats adjacent to the Oder and Neisse). 140 operational groups were in turn delegated for this purpose, while a further task for the army was to see to the expulsion of the remaining German populations to areas beyond the Oder-Neisse Line (Gluck 1971: 93).

The action referred to was always anticipatory in nature, since there was no legal sanctioning for it from the international community. It was known that Poland would be gaining territory in the west, but exactly how much remained uncertain at the time. The upcoming Peace Conference for the three victorious

powers was the only one enjoying the right to arrive at a final decision in this matter. The Soviet authorities allowed the Polish administration to take up a wide variety of undertakings, but in doing so they were acting in their own interest. However, they were then merely proponents of lands along the Oder (including Szczecin and Wrocław being incorporated into Poland (Heitmann 2002; Debra 2003; Thun 2011).

The Potsdam Conference

In the wake of the tripartite agreement reached between the authorities of the Soviet Union, the United States and the United Kingdom, a decision was taken to hold a third meeting of the leaders of the Three Powers, i.e. Stalin, Churchill and – following the death of Roosevelt – new US President, Harry S. Truman. The victors were to determine the fate of Germany, as well as establishingthe post-War European order where the continent's new borders were concerned.[79]

It was determined that the venue for the meeting would be Potsdam, just outside Berlin. It was also known that the western borders of Poland would be determined at this point, and there was likewise an awareness that Stalin was positively disposed towards the process, and that it would be mainly for him that relevant documentation and arguments would need to be made ready, since he would be the one presenting these on to Churchill and Truman. The editing was to be such as to ensure ready understanding, as well as an appropriate level of synthesis, all with a view to the Western Allies being readily convinced. It was further known that Churchill's attitude would be less than fully supportive of Polish postulates. Thus teams of Polish academics, principally in Poznań and Krakow (since the Warsaw centre had been annihilated during the Uprising) worked to prepare relevant substantive arguments in line with history, geography, demography, statistics and the economy. Noteworthy among a number of proposals for the borders was an in-depth one advocating a shift to the western banks of the Lusatian Neisse and the Oder, in line with justifications of both a strategic and an economic nature. This concept was prepared by a team comprising Maria Kiełczewska, Leopold Gluck and Zdzisław Kaczmarczyk (1946). All the studies were then submitted to the communist authorities of Poland, and in this sphere at least there was found to be a common set of national interests. Thus the government's territorial programme even won the support of academics with anti-communist views.

As the Potsdam Conference deliberations began (on 17 July 1945), Bierut and Osóbka-Morawski – as respectively the President and Prime Minister of the so-called Provisional Government of National Unity – made an appeal to

[79] Like that concerning the Tehran and Yalta Conferences, the documentation arising out of the Potsdam Conference is very extensive (RIIA 1946; USDS 1955; Butler et al. 1984; BDGG 1985).

Stalin, Churchill and Truman for the Polish-German border to be set along the Oder-Neisse Line, with the city of Szczecin also being assigned to Poland. On the following day, Truman extended an invitation to the Polish delegation for 24 July 1945, in his own name and that of both Churchill and Stalin.

Making up the Polish delegation, alongside official representatives in the shape of Bolesław Bierut, Edward Osóbka-Morawski, Stanisław Mikołajczyk, Władysław Gomółka, Stanisław Grabski and Wincenty Rzymowski, was a group of experts comprising Andrzej Bolewski, Walery Goetel and Stanisław Leszczycki. These experts were extremely well-prepared for the role that had been assigned to them, and they had left over – from the time of the Occupation – a ready-made substantive justification for a western Polish border following the Oder-Neisse Line. There were several annexes offering a synthesis of the arguments in favour of this decision. These considered the political and moral arguments, territorial and demographic matters, historical truths regarding Poland, geographical location and geopolitical and economic linkages between the Western Lands with Poland. The work ended with the following appeal to the effect that strategic issues needed to be brought into sharp relief, "The border along the Odra and Nysa ['Nisa' in the original] and the destruction of East Prussia as a cradle of German Junkerism will eliminate a place d'armes convenient for the Germans, making it impossible for them to enjoy the most favourable and suitable conditions should they mount an attack on the Polish lands. The liquidation of East Prussia and the marked reduction in the length of the 1912 border (to about 350 km) will allow for more effective defence of the frontier. A border formed by the Odra and Nysa is the natural one most conducive to effective defence. It will remove the wedge of territory existing in 1939 between Poland and Czechoslovakia, and will represent for the Soviet Union and all of the Slav lands, as much as for Poland, the best barrier to ever-possible aggression on the part of Germany" (Rysiak 1970; Bolewski 1977).

A key substantive argument was the way it had been demonstrated that the pre-War Polish border with Germany – established at Versailles – was irrational, and was one of the causes of yet another World War. It had been thanks to the configuration of the border that the Germans had been provoked into hostile activity against Poland. These truths were set out in a couple of points justifying the 'artificial' status of the provisions from Versailles, which it was considered should not be repeated, from the point of view of the security of Europe as a whole, and not merely Poland. These entailed:

• the assigning to Poland of excessively limited access to a sea continually threatened by German aggression,

• the establishment by the mouth of the Vistula of a Free City of Danzig, whose artificial structure resulted in an artificial cutting-off of the Vistula basin from the Baltic Sea,

• the use of East Prussia as a political barrier barricading off Poland from the Baltic Sea,

• the separation of Poland and Germany by a border of excessive (1912 km) length, that was hard to defend,
• depriving Poland of its lands along the Oder that formed – together with the area of the Vistula basin – a single geographical whole aligned towards the Baltic Sea,
• depriving Poland of a great part of the natural resources of Silesia, and of Baltic ports, as well as disrupting the economic integrity of the western Polish lands (Silesia, Greater Poland and Pomerania) to the extent that resources that would have allowed for the development of industry were lacking.

According to the Polish delegation, avoidance of the mistakes that had been made in 1918 and that had resulted in the Second World War would require a Polish-German border established along the Oder-Neisse Line, as well as the liquidation of East Prussia, as a bastion of German imperialism. It was apparently the uniform opinion of the Polish nation that: "The new Poland should constitute a geopolitically homogeneous territory between the Sudety and Carpathian Mountains and the Baltic, as well as between the Odra and the Western Nysa, and the Bug and Niemen. The international political situation in Europe requires that an end should at last be put to the German wedge between Poland and Czechoslovakia, which proved a threat to peace. Poland must have a border that hinders German aggression, and that would be the line formed by the Odra and the Western Nysa, which shortens the Polish-German border. (...) Moral considerations also speak for the incorporation of areas beyond the Western Nysa and Odra into Poland. Through the whole War Poland was unwaveringly on the side of the Allies, acting in line with its strength and capabilities in the interests of the joint victory. Poland has borne the heaviest losses in both people and cultural and material goods. In the name of overall human justice, Poland is deserving of redress" (Bolewski 1977: 203-205).

The statement also offered a discussion of demographic issues, and most especially the need to make room for 4.2 million repatriated incomers from the east and 2 million re-emigrants from the west (Eberhardt 2011). It was also noted that, notwithstanding processes of Germanisation, the lands in eastern Germany retained an autochthonous Polish population of some 2 million people.

A further document setting out the Polish case was a letter from Stanisław Grabski sent to the Soviet, British and American Delegations. This drew attention to the fact that, even following the establishment of a border along the Oder-Neisse Line: "Poland emerges from this War with a much reduced population size, since it cedes 180,000 km^2 to the Soviet Union, along with the entire Ukrainian and Belarusian population inhabiting it up to 1939. Should it gain in exchange East Prussia, to the south and west of Konigsberg, as well as a western border along the Odra, with Szczecin, plus the Western Nysa, then Poland will lose around 80,000 km2 of its territory hitherto, with around 7 million of its people".

At the end of his letter, Grabski stressed that it would not be just if Poland lost more than Germany as a result of the War, noting that: "If the ally of Poland, in accordance with the Crimea Resolution, repositions its eastern border to the line along which it ran at the end of the 14th century, it would probably not be unjust to push back the eastern border of the enemy-state, which is at the same time the western border of Poland, to a line that was likewise the border in that same 14th century. And that line was formed by the Oder with Szczecin and with the Lustian Neisse" (Bolewski 1977: 190-192).

Immediately after its arrival in Potsdam, the Polish Delegation engaged in several sessions of talks of a fundamental nature with Stalin, Churchill, Truman and their co-workers. The role of Head of Government Delegation was taken by Bierut, who referred back to Stalin and Molotov at regular intervals, presenting Poland's arguments to them. Both were then able to make use of them in subsequent discussions with Truman and Churchill (Musiał 2008: 128-158). A very important day was 24 July 1945, when the Polish delegation presented its postulates at the seventh sitting of the Ministers of Foreign Affairs of the Three Great Powers. On the same day, the Polish delegates were hosted by Churchill and Truman, while next day, Bierut sought to convince Churchill to express consent for the Oder-Neisse line to be used. This did not yield very positive effects, since Churchill was clearly opting for the Nysa Kłodzka. Hence at the outset Churchill was confusing what are known in Polish as the two Nysa rivers. Later on he came to appreciate the mistake he had made and made an official declaration to the effect that he had not given consent for the use of the Lusatian Neisse (or Western Neisse). The line of the Oder itself did not evoke any reservations among either the British or the American delegations. All that was required therefore was a more precise defining of where Szczecin/Stettin and Świnoujście/Swinemünde would be vis-à-vis the Polish-German border.

Appreciating the breakthrough nature of the situation following Churchill's veto, the Polish delegation began on July 25 to consider a number of variant options. There was the least favourable of these, which Churchill had insisted on – i.e. the border at the Nysa Kłodzka/Glatzer Neisse, then further indirect variants involving the border along the River Bóbr/Bober and Kwisa/Queis, or else along the divides between them. It was considered that Churchill would ultimately agree to a border at the Kwisa, with there then being a possibility of a small shift west to the divide between the Kwisa and the Lusatian Neisse. Polish experts calculated that the variant with the border at the Nysa Kłodzka would see the country's acquisitions reduced by 18,780 km^2, as compared with 3908 km^2 were the border to be along the Kwisa. It should be stated here that, in the course of this argument, the Soviet delegation – up to and including Stalin himself – was entirely on the side of Poland and did what they could to prevail upon Churchill, and especially Truman, who regarded the whole issue with a degree of indifference (Kowalski & Lippóczy 1971: 191).

Directly before the final decision on the border was taken, Churchill left the deliberations in Poznań in order to return to London so that he might be present as the results of the British General Election were made known. To the surprise of world opinion, and perhaps also to his own, Churchill's Conservatives did not prevail and he ceased to be Prime Minister. This of course meant that he did not return to Potsdam, with his place being taken by head of the Labour Party Clement Attlee. Needless to say, Attlee was almost entirely unprepared for the role that had unexpectedly come his way. He was not aware of the issues that had dominated previous discussions and could not therefore pull his full weight in negotiations involving Stalin and Molotov. Thus, despite the emergence of minor controversies, both the American and British Delegations offered their consent to the Neisse Line (i.e. that following the Lusatian Neisse).

It is hard to imagine if the situation would have looked different had Churchill won theelection and returned to Potsdam. In his memoirs, however, he did write that he would not have consented to the Oder-Neisse Line (Cieślak et al. 1965: 535-536).

Lesser controversies were raised by matters of the future affiliation of the city of Szczecin, which is on the west bank of the Oder (Heitmann 2002). There was a need for agreement to be reached on the line of the border and to which country the Szczecin Lagoon was going to be assigned, as well as the water route linking Szczecin with the sea. The issue was considered by the last sitting of the Big Three on 1 August 1945. The version prepared for acceptance including the wording: "(...) the line of the border shall run to the Baltic Sea through Świnoujście".

Molotov proposed exchanging the word "through" with "to the west of", while Stalin went further and advocated the wording "directly to the west of". Both Prime Minister Attlee and President Truman gave their consent to this amendment.

A further question addressed concerned the delimitation of the Polish and Soviet parts of the old East Prussia. The Soviet version was adopted, whereby the border would be run to the north of Braniewo/Braumsberg and Goldap/Goldap, by both the Polish and Soviet parties.

The final communique winding up the Potsdam Conference was drawn up on 2 August 1945 and ended with complete success for Poland. The Polish-German border was established along the Oder-Neisse Line, though Poland would also be granted the city of Szczecin, notwithstanding its location on the left bank of the Oder. The wording was as follows: "The Three Heads of Government agree that, pending the final determination of Poland's western frontier, the former German territories east of a line running from the Baltic Sea immediately west of Swinemünde, and thence along the Oder River to the confluence of the Western Neisse River and along the Western Neisse to the Czechoslovak frontier, including that portion of East Prussia not placed under

the administration of the Union of Soviet Socialist Republics in accordance with the understanding reached at this Conference and including the area of the former free city of Danzig, shall be under the administration of the Polish State and for such purposes should not be considered as part of the Soviet Zone of Occupation in Germany" (RIIA 1946: 203).

Every sentence, and even every word, of this vitally important wording that decided on the course of the Polish-German border was studied and commented upon in various ways by Polish and German lawyers, as well as those in the 'Anglo-Saxon' world. There is an extensive subject literature on this, which is now of nothing more than historical significance (Goguel & Pohl 1956; Rhode & Wagner 1959; Klafkowski 1970; Skubiszewski 1975; Domke & Domke 2008). The irrevocable nature of what was agreed at Potsdam was next attested to by the transfer of the German population out of the newly-Polish areas. Chapter 13 of the Potsdam Agreement contained the following provisions: "The Three Governments, having considered the question in all its aspects, recognize that the transfer to Germany of German populations, or elements thereof, remaining in Poland, Czechoslovakia and Hungary, will have to be undertaken. They agree that any transfers that take place should be effected in an orderly and humane manner".

To ensure the implementation of this decision at a later date, since it was only on 20 November 1945 that it was adopted by the Allied Control Council, a programme by which expulsions might be achieved in line with established guidelines was to commence in December 1945 and to end in July 1946. In fact, however, they began earlier and persisted for much longer.

Issues of delimitation

The delineation of the Polish-German border along the Neisse and Oder did not present too many difficulties. The right bank was to belong to Poland, the left to the then Soviet Zone of Occupation within Germany. The border was supposed to follow the middle of the river channel, so this did not pose a problem. Things were different with the identification of the border passing west of Szczecin – from the Oder via the Szczecin Lagoon or Gulf of Stettin, up as far as the shoreline of the Baltic Sea. A Polish-Soviet Commission was founded to set the course of the border in the field. On the Polish side, the first Polish President of Szczecin, Piotr Zaremba, was among those who participated, and he made persistent efforts to ensure that the line followed by the border would be more suitable for Poland (Fig. 36).

Fig. 36: Concepts for change in the course of Poland's western border in the vicinity of Szczecin in 1945

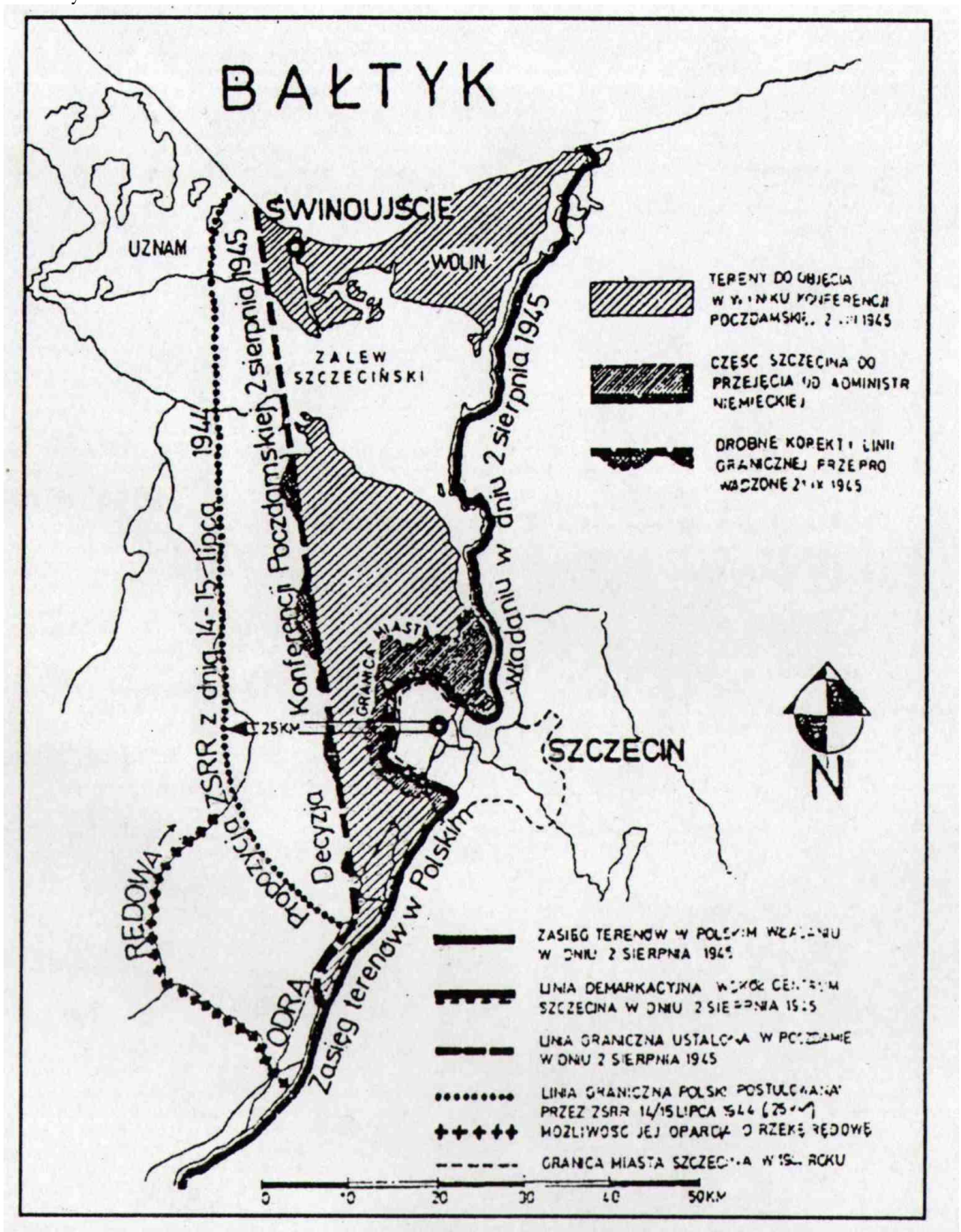

Source: Zaremba 1986: 230.

Subsequent minor modifications only involved short sections of border. Once the border had been confirmed in 1945, Świnoujście lost its access to drinking water – a circumstance that required exchanges of borderland areas by the two sides. A problem proving harder to resolve concerned the delimitation of territorial waters of Poland on the one hand and the GDR on the other – all the more so since the navigable route passed via a shelf belonging to East Germany. The controversy surrounding this issue in fact persisted for several decades. But these werein fact secondary matters of local significance compared to what was agreed at the Potsdam Conference, to establish a new border along the Oder-Neisse Line. This imposed verdict was in fact very hard to accept for German society. Provinces like Silesia, Pomerania or East Prussia were not deemed somehow marginal, but were in fact viewed by Germans as core German areas, whose loss would prove hard to get over. Indeed, for many years, the post-War borders were regarded by most Germans as of a temporary nature, and so punitive that eventually they would need to be modified (Sułek 1969; Dobrzycki 1975; Marczak 1995). A return to the pre-War situation was thought about and hoped for, or at least some kind of compromise solutions that would allow some of the lost lands to go back to Germany. However, as time passed, it became more and more obvious that such ideas were illusions. Indeed, amongst the elite of Germany there was an ever more fixed and widespread conviction regarding the irrevocable loss of what had once been Germany's eastern provinces.

The first formal legal interstate act confirming the existing course of the border along the Oder and Neisse was the Zgorzelec Agreement of 6 July 1950 concluded between the People's Republic of Poland and the German Democratic Republic. However, further steps towards international recognition encountered numerous difficulties in the Federal Republic of Germany, on account of this country's determination to maintain the constitutional position regarding the existence of Germany within its pre-War borders. In contrast, these were all matters of little import for the Western states, given the magnitude of the Cold War, and the way in which that absolutely disfavoured any kind of treatymaking. Indeed, even the Peace Conference that had been foreseen for the near future at Potsdam never actually saw the light of day.

The real geopolitical border at this point was anyway the one at the Elbe, which divided two German states now belonging to opposing political, military and economic camps. Ultimately, the ratification of a border agreement between Poland and the reunified Germany had to wait fifty years following the end of the War (and indeed for two years after the Berlin Wall came down). A this point there came the long-awaited and definitive recognition by Germany (during the sitting of the Bundestag of 16 December 1991) that the Polish-German border ran along the Oder-Neisse Line. The German Parliament would go on to confer force of law upon its decision a month later, on 16 January 1992.

Summary

The establishing of Poland's western border along the Oder-Neisse Line was a milestone event in the thousand-year history of the Polish state and nation, since it was associated with the incorporation into Poland of Lower and Upper Silesia, East Brandenburg, Western Pomerania, the city of Gdańsk and the southern part of East Prussia. This was therefore a return to the lands that were the cradle of the Polish nation just as statehood was beginning to develop. Notwithstanding the major net loss of territory this entailed, the overall balance between what had been lost and what gained was a favourable one for Poland, since the provinces added to the country were well-managed, furnished with a technical infrastructure that was both rich and dense, and characterised by the presence of both a werll-developed network of towns and cities and relatively up-to-date agriculture.

After the War, neither the Polish nation nor its patriotic elite were fully aware of the revolutionary and overwhelmingly positive transformation of the border situation that had taken place thanks to what was decided at Potsdam. The then political situation was seen in terms of limitations on sovereignty, satellite status, the loss of the Eastern Lands and the devastation of Warsaw. These were all indisputable facts, but they had little to say about the more distant future. Indeed, both geopolitical/territorial and economic and social matters were very much overlooked. No note was taken of the fact that Poland within its 1939 borders was and would forever have been condemned to instability and short-termism in outlook. Longer-term chances of persistence were always going to be in doubt where Upper Silesia was divided, East Prussia and the Free City of Danzig remained in existence and the question of Ukraine remained unresolved.

It is not correct to extend equivalent treatment to the consequences of Yalta and Potsdam. The verdict from both was an acceptance of the fact that Poland would come within the Soviet orbit, but there was quite different consideration given to the territorial issues. Yalta brought an irrevocable decision that Poland's Eastern Lands would be lost to the USSR, but the provisions as regards compensation in the west were only couched in the most general terms, with nothing binding agreed upon. The Oder was indeed indicated, but in a general way (and prior to World War II the Polish border had also reached the Oder near Raciborz (Ratibor). The most realistic scenario was one in which Poland would regain the southern part of East Prussia, the Free City of Danzig and part of the Opole region. In total this would be an area reaching around 30,000 km^2. In contrast, the provisions arising out of the Potsdam Conference would assign more than 100,000 km^2 to Poland, with the package including such great cities as Wrocław, and Szczecin plus Świnoujście. Thanks to the setting of the border at the Lusatian Neisse and not the Nysa Kłodzka (Eastern Neisse), Poland also gained Legnica/Liegnitz,

Wałbrzych/Waldenburg, The Kłodzko/Glatz and Jelenia Góra/Hirschberg Basins, and Zielona Góra/Grünberg plus Żary/Sorau and Żagań/Sagan.

What had thus appeared on the map of Europe was a Polish state with entirely changed political boundaries. This was documented in a 1946 map by Maria Kiełczewska memorably entitled Polska wczoraj i dziś (Poland yesterday and today) (Fig. 37) (Kiełczewska-Zaleska 1946).

Fig. 37: "Poland yesterday and today"

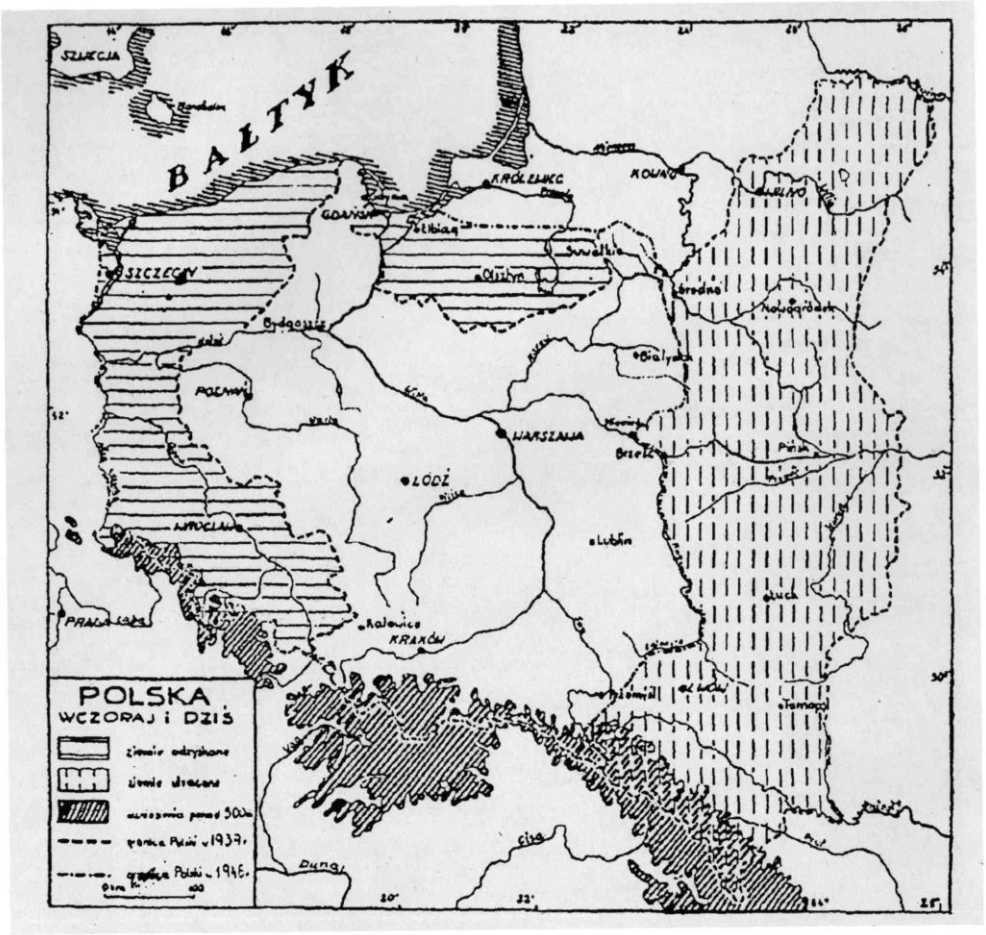

Source: Kiełczewska-Zaleska 1946.

Leading Polish geographer Eugeniusz Romer used the circumstances of a 1945 study to point out the weighty if positive consequences of Poland's shift from 'the East' to 'the West'. He felt that Poland would thus be afforded civilisational and spiritual progress, and regarded the associated events as amongst the most important in the whole history of the Polish nation, opening up a new millennium in Poland's history (Romer 1945).

The Potsdam decision sanctioning and indeed requiring the resettlement of the German population had major consequences for demography and ethnicity alike. Once the Germans had moved out, the formerly German areas received an influx of people of Polish nationality but disparate territorial origin. While only 70% of the people in pre-War Poland had actually been Poles (with Ukrainian or Belarusian nationality prevailing over extensive areas in the east), the border changes and effective westward shift of the new Poland combined with resettlement en masse to generate a state that was uniform in terms of nationality and religious affiliation, and thus unthreatened by any tendencies towards disintegration or centrifugal change (Eberhardt 2003).

If one leaves aside their unbending and at times inhumane face, the Potsdam decisions regarding the expulsion of Germans did bring about increased homogeneity as regards nationality (Eberhardt 2011). An effective stop was also put to any possible inclinations towards revisionism or revenge. The borderland in fact became safe and not prone to either ethnic conflict or nationalistic propaganda.

The establishment of the border along the Oder-Neisse line actually had serious geopolitical consequences for Central and Eastern Europe as a whole. Poland's regaining of a Baltic shore running between Krynica Morska/Neukrug and Świnoujście/Swinemünde changed the country's position vis-à-vis Germany, at a stroke reconfiguring the geostrategic system of the southern Baltic basin. Up until the outbreak of World War I, the whole southern shore of the Baltic as far as Klaipėda/Memel had been German. Post-1919 Poland gained limited access to the sea, but was still very much cut off from it, with the Pomeranian 'Corridor' itself representing a source of Polish-German conflict. There was a similar change of configuration in the foothills region of the Sudety Mountains. German Lower Silesia with the Opole region and the western part of Upper Silesia separated Poland from the Czech Lands. But this further territorial wedge extending far to the east and inhabited by Germans was polonised and hence removed entirely. And not far from Warsaw there had been East Prussia, limiting the Polish lands from the north. This was also annihilated. In all these ways Poland had achieved a kind of success. However, while the border was shifted 100 km to the north, there remained Kaliningrad District, belonging to the Soviet (and Russian) Empires and representing a potential geopolitical threat.

The facts presented here attest to the major consequences of the Potsdam Conference, which led to the emergence of a compact Polish state in the basins of the Vistula and Odra, occupying a large part of the Central European Lowland between the Carpathians and the Baltic Sea.

Literature

Alekseev I.P. (ed.), 1914. Karta budushchei Evropy. Moscow: Izd. I. Alekseeva.

Baszkiewicz I., 1954. Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku. Studia nad Historią Państwa i Prawa, ser. 2, vol. 1, Warszawa: Książka i Wiedza.

BDGG, 1985. Jalta - Potsdam und die Dokumente zur Zerstörung Europa. Beihefte zu Deutschland in Geschichte und Gegenwart, 13, Tübingen: Grabert Verlag.

Bełza S., 1902. My czy oni na Szląsku Polskim? Warszawa: Gebethner i Wolff.

Bierzanek R., Kukułka J. (eds.), 1965. Dokumenty i materiały na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały. Vol. 1, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

Bolewski A., 1977. Z drogi do Poczdamu. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Butler R., Pelly M.E., Yasamee H. J., (eds.), 1984. Documents on British policy overseas. Ser. 1, vol. 1, The Conference at Potsdam. July-August 1945, London: Her Majesty's Stationery Office. Churchill W.S., 1950. The grand alliance. Vol. 3, Second World War, London: Cassel.

Churchill W.S., 1954a. The hinge of fate. Vol. 4, The Second World War, London: Cassel.

Churchill W.S., 1954b. Triumph and tragedy. Vol. 6, Second World War, London: Cassel.

Cieślak T., Stanisł awska S., Zabiełł o S., Kowalski W . T ., Jurkiewicz J., 1965. Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Consulibus aka Wakar W., 1926. Doświadczenia i błędy naszej polityki zagranicznej wobec zadań chwili. Warszawa: Nakładem Biura Społeczno -Literackiego.

Debra J.A., 2003. The Oder-Neisse line. The United States, Poland and Germany in the cold War. Westport: Praeger.

Dmowski R., 1908. Niemcy, Rosya i kwestya polska. Lwów: Towarzystwo Wydawnicze.

Domke S., Domke R., 2008. Podstawy polskiej granicy zachodniej w układach poczdamskich. Geopolityka: Biuletyn Naukowo-Analityczny Instytutu Geopolityki, 1, pp. 114-123.

Dynarski M., 1997. Ziemie postulowane (ziemie nowe) w prognozach i działaniach polskiego ruchu oporu 1939-1945. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławiego.

Dynarski M., Derwiński Z., 1990. O Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk (1939-1944). Wrocław-Warszawa: Uniwersytet Wrocławski.

Eberhardt P., 2003. Ethnic groups and population changes in twentieth-century. Central-Eastern Europe. History, data and analysis. New York: M.E. Sharpe.
Eberhardt P., 2011. Political migrations on Polish territories (1939-1950). Monografie IGiPZ PAN, 12, Warszawa: Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN.
Eberhardt P., 2012. The Curzon Line as the eastern boundary of Poland: The origins and the political background. Geographia Polonica, vol. 85, no. 1, pp. 5-21.
Feis H., 1960. Between war and peace. The Potsdam Conference. Princeton: Princeton University Press.
Gluck L., 1971. Od Ziem Postulowanych do Ziem Odzyskanych. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
Goguel R., Pohl H., 1956. Oder-Neisse. Berlin: Eine dokumentation Kongrs-Verl.
Hartenstein M.A., 2006. Die Geschichte der Oder--Neisse Linie. München: Olzog Verlag.
Heitmann C., 2002. Die Stettin-Frage. Die KPD, die Sowjetunion und die deutsch-polnische Grenze 1945. Zeitschrift für Ostmitteleuropa Forschung, vol. 51, no. 1, pp. 25-63.
Karski J., 1998. Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919-1945: Od Wersalu do Jałty. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu im. M. Curie-Skłodowskiej.
Kersten K., 1989. Jałta w polskiej perspektywie. Warszawa: Niezależna Oficyna Wydawnicza.
Kętrzyński W., 1882. O ludności polskiej w Prusiech niegdyś Krzyżackich. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
Kiełczewska-Zaleska M., 1946. O podstawy geograficzne Polski. Poznań: Instytut Zachodni.
Kiełczewska-Zaleska M., Gluck L., Kaczmarczyk Z ., Wojciechowski Z., 1946. O lewy brzeg Odry. Prace Instytutu Zachodniego, 5, Poznań: Wydawnictwo Instytutu Zachodniego.
Klafkowski A., 1970. Granica polsko-niemiecka po II Wojnie Światowej. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
Kochanowski J., Kosm ala B., 2013. Deutschland, Polen und der Zweite Weltkrieg: Geschichte und Erinnerung. Potsdam-Warszawa: Deutsch-Polnisches Jugendwerks.
Kokot J., 1957. Logika Poczdamu. Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
Kowalski W.T., Lippóczy P., 1971. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej: Zbiór materiałów i dokumentów. Vol. 1, Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.
Krülle S., 1970. Die Völkerrechtlichen Aspekte der Oder-Neisse Problems. Berlin: Duncker & Humblot.

Labuda G., 1974. Polska granica zachodnia: Tysiąc lat dziejów politycznych. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
Łahoda M., 1918. Zachodnia granica Polski. Warszawa: Komitet Obrony Narodowej.
Modrzew aka Prorok L., 1944. Dziedzictwo Piastów. Rzecz o polskiej granicy zachodniej. Warszawa: Narodowy Instytut Wydawniczy.
Morgenthau H., 1945. Germany is our problem. New York-London: Harper & Bros.
Mroczko M., 1986. Polska myśl zachodnia 1918-1939. Dzieje polskiej granicy zachodniej, 6, Poznań: Instytut Zachodni.
Musiał B., 2008. „Niechaj Niemcy się przesuną". Stalin, Niemcy i przesunięcie granic Polski na zachód. Arcana, 79 (1), pp. 128-158.
Neyman L., 1941. Polska po wojnie. Warszawa: Szaniec.
Neyman L., 1941. Szaniec Bolesławów. Warszawa: Szaniec.
Orzechowski M., 1969. Odra – Nysy Łużycka – Bałtyk w polskiej myśli politycznej okresu drugiej wojny światowej. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
Pajewski J., 1963. Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim. Poznań: Instytut Zachodni.
Plokhy S.M., 2010. Yalta 1945. The price of peace. New York: Viking.
Rhode G., Wagner W., 1956. Quellen zur Entstehung der Oder-Neisse-Linie in den diplomatischen Verhandlungen während des Zweiten Weltkrieges. Deutschen Ostgebiete, 3, Stuttgart: Brentano Verlag.
RIIA, 1946. United Nations Documents 1941-1945. London: Royal Institute of International Affairs.
Romer E., 1945. Duch Polski Zachodniej. Kraków: Polski Związek Zachodni.
Roock R.C., 1990. Stalin fixes the Oder Neisse Line. Journal of Contemporary History, vol. 25, no. 4, pp. 467-488.
Rysiak G. (ed.), 1970. Zachodnia granica Polski na konferencji w Poczdamie: Zbiór dokumentów. Biuletyn Niemcoznawczy, no. 4-5 (28-29), Opole: Instytut Śląski.
Sansbury K., 1996. Churchill and Roosevelt at war: The war they fought and the peace they hoped to make. London: Macmillan.
Skubiszewski K., 1975. Zachodnia granica Polski w świetle traktatów. Studium Niemcoznawcze Instytutu Zachodniego, 26, Poznań: Instytut Zachodni.
Sułowski Z., 1952. Najstarsza granica zachodnia Polski. Przegląd Zachodni, 3-4, Poznań: Instytut Zachodni, pp. 343-383.
Thum G., 2011. Uprooted: How Breslau became Wrocław during the Century of expulxions. Princeton: Princeton University Press.
Timmermann H. (ed.), 1997. Potsdam 1945: Koncept, Taktik, Irrtum? Berlin: Duncker&Humblot.
Umiastowski R., 1921. Terytorium Polski pod względem wojskowym. Part 1, Warszawa: Książka.

USDS, 1945. The Conference of Berlin, 1945. Vol. 1, United States Department of State, Washington, DC: Government Printing Office, pp. 1509.

USDS, 1955. Foreign relations of the United States. Diplomatic Papers. The Conferences at Malta and Yalta 1945. United States Department of States, Washington, DC: Government Printing Office.

Wagner W., 1968. Die Entstehung der Oder-Neisse-Linie in den diplomatischen Verhandlungen während des Zweiten Weltkrieges. Marburg (Lahn): J.G. Herder Institut.

Wapiński R., 1994. Polska i małe ojczyzny Polaków: Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II Wojny Światowej. Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Wojciechowski Z., 1945. Polska-Niemcy: Dziesięć wieków zmagania. Prace Instytutu Zachodniego, 3, Poznań: Instytut Zachodni.

Zabiegło S. (ed.), 1958. Sprawa polska podczas II Wojny Światowej w świetle pamiętników. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.

Zaremba P., 1986. Walka o polski Szczecin. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Zieliński H., 1964. Polska myśl polityczna a sprawa ziem zachodnich (przed 1914). Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, vol. 19, no. 1-2, pp. 143-159.

2.5 Kwestia podziału Prus Wschodnich w okresie II Wojny Światowej

Wprowadzenie

Prusy Wschodnie w ciągu całego okresu międzywojennego stanowiły odrębną enklawę oddzieloną do Rzeszy Niemieckiej tzw. polskim korytarzem, stanowiącym integralną część państwa polskiego. Sytuacja dla obu stron była niedogodna i groziła konfliktem politycznym a nawet militarnym. Niemcy dążyły do połączenia terytorialnego obu oddzielonych części swego państwa. Z kolei władze i społeczeństwo odrodzonej Rzeczypospolitej wysuwały różnorodne koncepcje zmierzające do likwidacji, dezintegracji lub podziału tej daleko wysuniętej na wschód niemieckiej prowincji, zagrażającej bezpieczeństwu i spoistości Polski. Dylemat ten, który mógł być rozwiązany wyłącznie drogą wojny determinował postawę polityczną Niemiec i Polski. Obie strony nie widziały możliwości kompromisowego rozwiązania i skazane były na konflikt zbrojny. Istniało w Polsce uzasadnione przekonanie, że rozstrzygnięcia wersalskie i rezultaty przegranego plebiscytu nie są trwałe i przy kolejnej wojnie europejskiej nastąpią zmiany, które w ostatecznym wyniku doprowadzą do zmian geopolitycznych. Podobne założenia leżały również u podstaw polityki niemieckiej, zarówno w Republice Weimarskiej jak i w hitlerowskich Niemczech.

Wszystkie poważniejsze ugrupowania polskie reprezentowały stanowisko, które polegało na przeświadczeniu, że problem Prus Wschodnich jest otwarty i Polska nie może zrezygnować z dążeń do realizacji w tym zakresie własnego programu terytorialno-politycznego. Był on artykułowany w sposób zróżnicowany, od minimalnego doprowadzającego jedynie do osłabienia więzi Prus Wschodnich z Niemcami, aż do bardziej radykalnego, zmierzającego do likwidacji, względnie do podziału tej prowincji, położonej w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy. Istniały tu poważne różnicę poglądów. Najbardziej maksymalistyczne opinie wyrażali działacze związani z Narodową Demokracją, którzy tradycyjnie reprezentowali opcje antyniemiecką. Bardziej umiarkowane dezyderaty wygłaszali politycy związani z Polską Partia Socjalistyczną i obozem belwederskim. Wśród czołowych polskich działaczy politycznych istniały w tej kwestii dość zróżnicowane poglądy, które również się zmieniały w zależności od bieżących stosunków między Berlinem i Warszawą.

Prusy Wschodnie a Polska w opinii polskich geografów

Pozostawienie Prus Wschodnich jako niemieckiej prowincji w wyznaczonych i uznanych przez mocarstwa zachodnie granicach było odbierane w Polsce po I wojnie światowej jako fakt niekorzystny i niesprawiedliwy. Dla ukazania argumentów jakie były wypowiadane, można przytoczyć wyjątki z

emocjonalnego raportu jaki wystosował we wrześniu 1921 roku do władz polskich wybitny polski geograf Stanisław Srokowski,[80] pełniący wówczas funkcje generalnego konsula Rzeczypospolitej w Królewcu: "Niemieckie Prusy Wschodnie są prawdziwie obcym ciałem wśród otaczającego żywiołu i głównym naszym zadaniem na długie lata powinno być dążenie do unicestwienia tego intruza, który wywołuję tysiączne objawy jątrzenia i gangreny politycznej. Prusy Wschodnie zaostrzyły problem litewski, niepokoją nas poważnie w korytarzu, dają oparcie angielskim pretensjom w Gdańsku, intrygują przeciwko nam na Łotwie, dążą do stworzenia z siebie mostu między Niemcami a Rosją, słowem – wszystko czynią przeciwko nam. Nie ma ani jednego argumentu za utrzymaniem Prus Wschodnich nie tylko dzisiejszych, reakcyjnych i polakożerczych, ale nawet pojednanych ze swym losem, "wyspy" czy kolonii niemieckiej. Nie o podbój też chodzi w pospolitym tego słowa znaczeniu, ale o obronę. Na razie wystarczy nam całkowite zmuszenie Prus Wschodnich do wejścia w orbitę naszych interesów i wpływów" (Wrzesiński 1984 s. 259).

Bardziej konkretne postulaty wobec przyszłości Prus Wschodnich wysuwał w 1925 roku inny polski geograf a mianowicie: Włodzimierz Wakar.[81] Koncepcje pełnej likwidacji i włączenie do Polski całej prowincji uważał za niewskazaną. Stał na stanowisku podziału jej na trzy części. Cała część południowa, czyli historyczną Warmie, Powiśle i powiaty mazurskie, przyległe do Mazowsza, wraz z obszarami położonymi po południowej stronie Pregoły o łącznej powierzchni około 25 tys. km^2 i zamieszkałe przez 1,2 mln mieszkańców postulował włączyć bezpośrednio do Polski. Z kolei Kraj Kłajpedzki i całą północno-wschodnią część Prus Wschodnich powinna inkorporować Litwa. Uzyskałaby ona w rezultacie przesunięcia swojej granicy politycznej - 10 tys. km^2 i około 500 tys. mieszkańców. Niewielki obszar dwóch powiatów, obejmujących nadmorską Sambie wraz z miastem Królewcem uzyskałby status wolnego miasta, w którym Polska uzyskałaby pewne uprawnienia.[82]

Tematyka Prus Wschodnich stała się w okresie międzywojennym bardzo popularna i była obiektem zainteresowania czołowych geografów i historyków polskich. Ukazało się wiele opracowań naukowych. Można wymienić wnikliwe dociekania takich znanych autorów jak: Stanisław Grabski (1922), Jerzy

---

[80] Dorobek publikacyjny tego znanego polskiego geografa poświęcony Prusom Wschodnim jest bardzo obszerny. Tematyce tej był wierny w okresie międzywojennym. Udało mu się przeżyć wojnę i bezpośrednio po niej nadal wiele pisał o tej prowincji, której południowa część została w 1945 roku włączona do Polski : (Srokowski 1925, 1945, 1947).

[81] Poglądy Włodzimierza Wakara zostały zawarte w książce, w której nie odnotowano imienia i nazwiska autora. Opracowanie to ukazało się pod pseudonimem : Consilibus.

[82] Omówiono jedynie przykładowo propozycję Wakara. Problematyka poświęcona Prusom Wschodnim była obiektem zainteresowania w okresie międzywojennym licznych polskich geografów i historyków. Przegląd autorskich poglądów i koncepcji z tego okresu zostały zaprezentowane w przeglądowych książkach: (Mroczko 1986, Wrzesiński 1984, 1993, 1994).

Kurnatowski (1925), Bolesław Limanowski (1925), Jędrzej Giertych (1930). Duży rozgłos wśród ówczesnych czytelników polskich wywołała książka Melchiora Wańkowicza p.t. Na tropach Smętka.

Wszyscy wymienieni autorzy wyrażali poglądy, że tak długo jak będą Prusy Wschodnie integralną częścią Niemiec, tak długo będzie zagrożona niepodległość Polski. Wynikało z tego przekonanie o konieczności całkowitej likwidacji tej prowincji niemieckiej. Wyrażano tą opinię w sposób dobitny: "Dlatego trzeba sobie jasno powiedzieć albo Polska wchłonie Prusy Wschodnie, albo Prusy Wschodnie zniszczą Polskę. Innej możliwości nie ma, a jeżeli ktoś twierdzi, że jest to możliwe, to oszukuję albo siebie, albo drugich" (Głogowiecki 1925 s. 11).

Przewidywania te okazały się trafne. Z terytorium Prus Wschodnich ruszyło we wrześniu 1939 roku natarcie wojsk niemieckich na Warszawę i Brześć. Państwo polskie i jego wszelkie struktury polityczne zostały unicestwione. Efektem były zmiany graniczne polegające na przyłączeniu do III Rzeszy polskiego Pomorza. Prusy Wschodnie oddzielone przez 20 lat od właściwej Rzeszy uzyskały bezpośrednią łączność z pozostałymi częściami Niemiec. Następnymi decyzjami władz hitlerowskich było włączenie do Prus Wschodnich całego północnego Mazowsza, a w następnej fazie również woj. białostockiego. Kosztem ziem polskich terytorium Prus Wschodnich powiększyło się blisko dwukrotnie. Okazały się te zdobycze jedynie krótkim epizodem historycznym. ale ujawniły w sposób brzemienny konsekwencje polityczne istnienia Prus Wschodnich.

Projekty likwidacji Prus Wschodnich w okresie II wojny światowej

Bezpośrednio po klęsce wrześniowej czołowi polscy działacze polityczni znajdujący się w kraju oraz na emigracji zaczęli konstruować projekty dotyczące przyszłości Prus Wschodnich. Zdawano sobie sprawę, że bez zdecydowanego i ostatecznego rozwiązania tej kwestii odbudowanie niepodległego bytu państwa polskiego będzie mało realne a nawet jeżeli uzyska ono po zwycięskiej wojnie suwerenność, to też może być narażone na powtórne zniszczenie.

Pierwszym umotywowanym dokumentem dotyczącym rewizji powojennej granicy polsko-niemieckiej i zmiany statusu Prus Wschodnich było opracowanie Oddziału III Sztabu Naczelnego Wodza przygotowane 2 kwietnia 1940 roku w Paryżu. Punkt pierwszy tego studium odnosił się do konieczności odsunięcia zagrożenia niemieckiego od północy. Autorzy zredagowali to żądanie w sposób następujący: "Masa Prus Wschodnich z ich niezwykle silnymi umocnieniami, wisząca nad środkową Polską, wraz z wysuniętym daleko ku północnemu wschodowi ramieniem niemieckiego Pomorza – daję Niemcom możność jednoczesnego zagrożenia stolicy Polski i jej komunikacji ze światem. Aby uniemożliwić Niemcom próbę powtórzenia na północy manewru z roku 1939, konieczne jest: zlikwidowanie Prus Wschodnich jako prowincji Rzeszy Niemieckiej" (W stronę 1990 s. 13).

W dalszym ciągu omawianego elaboratu uzasadniono potrzebę podziału (mapa nr 1) Prus Wschodnich między Polskę i Litwę. Zaproponowano dwa warianty tego podziału. W każdym z nich większa część wraz z Królewcem i Sambią przypaść miała Polsce, zaś północno-wschodnia przylegająca do Niemna i Zalewu Kurońskiego państwu litewskiemu. Różnice między obu wariantami polegały na przynależności Wystrucia (Instenburg) oraz Puszczy Rominckiej. Od tego uzależniona była potencjalna decyzja podziału prowincji. W przypadku wybrania korzystniejszego wariantu dla Polski i włączenia do Polski tego ważnego miasta położonego nad Pregołą,[83] oraz całego wymienionego kompleksu leśnego granica przebiegałaby od północnego cyplu jeziora Wisztynieckiego a następnie w pobliżu miejscowości: Egglenischeken, rzeki Rodupa i dalej dokument wymienia kolejne miejscowości graniczne: Szirguponen, Tublaken, Puspern, Woruponen, Wpringen, Niebutszen, Chobuden, Antballen, Sussuponen, Warnen, Guddaschen, Szierantszen, Autargen, Alte Ossa, Lauksze, Nemonien. Usytuowanie tej ostatniej miejscowości jest ważne (nazywa się ona obecnie Gołowkino).[84] Położona jest ona już nad Zalewem Kurońskim. Następnie granica przecinałaby Zalew i Mierzeje Kurońską.

W wariancie drugim przyszłe rozgraniczenie między Polską a Litwą przebiegałoby bardziej na południe od polskiego Filipowa w kierunku północno-zachodnim w pobliżu wymienionych w dokumencie miejscowości: Summown, Mlinicken, Klewiany, Alt Balluponen, Antmeschken. Tu granica dochodziła do rzeki Węgorapy. Następnymi punktami granicznymi były wsie, których nazewnictwo podano z oryginalnego tekstu, a mianowicie: Gr. Sobrost, Beynuhnen, Skirlau, Neu Pikallen, Ernsburg, Tatarren, Műldszehlen. Proponowana granica dochodziła do rzeki Pregoły i nurtem rzeki dochodziła do miejscowości Taplacken (obecnie nazywane Talpaki). Jest to węzeł komunikacyjny, w którym droga z Królewca zmierza bądź w kierunku Wystrucia, względnie Tylży. Tu projektowane rozgraniczenie zmieniało kierunek na północ i po linii prostej zmierzało do Zalewu Kurońskiego. Autorzy przedstawiając swoje dwie propozycje wykazali ich pozytywy strategiczne. Skracały bowiem granice polsko-niemiecką o około 600 km, odsuwały granicę od Warszawy, oraz zapewniały bezpieczny dostęp Polski do morza. Zaproponowane warianty graniczne nie były konsultowane ze stroną litewską. Były one jedynie przeznaczone dla potrzeb władz emigracyjnego Rządu

[83] Historyczny Wystruć obecnie nazywa się Czerniachowskiem.

[84] Podano oryginalną wersje nazw wsi, z omawianego dokumentu. Niestety autorzy podali je w postaci zazwyczaj odległej często od przyjętej wówczas formy polskiej, ale w licznych przypadkach zdeformowano również oficjalne nazewnictwo niemieckie. Są to obecnie miejscowości położone w Obwodzie Kaliningradzkim i współcześnie mają one inne nazwy wprowadzone w 1947 roku przez władze rosyjskie. Wymienianie ich w wersji rosyjskiej byłoby zniekształcaniem i sztucznym uaktualnieniem historycznego dokumentu.

Polskiego, jako materiał studialny przeznaczony do wykorzystania po zwycięskiej wojnie z Niemcami.

Następny projekt zmiany polskiej granicy zachodniej oraz podziału Prus Wschodnich między Polskę a Litwę został opracowany 17 października 1940 roku w Londynie. Twórcą tego studium było Biuro Prac Politycznych powołane przez Polski Rząd na wygnaniu.[85] W tym obszernym dokumencie uzasadniającym konieczność zmiany granicy polsko-niemieckiej, jednoznacznie wysunięto postulat likwidacji Prus Wschodnich oraz ich włączenia do Polski, z wyjątkiem skrawka północno-wschodniego, które zostałoby przyłączone do Litwy. Według autorów granica polsko-litewska przecinałaby Mierzeje Kurońską, następnie wytyczona byłaby wzdłuż rzek Dejmy i Pregoły i dochodziła do miasta Wystrucia, które zostałoby po polskiej stronie granicy. W dalszym ciągu swego przebiegu w kierunku południowo-wschodnim docierać miało rozgraniczenie do kolana rzeki Pisy (?) i tam łączyłaby się z dotychczasową granicą polsko-litewską na Suwalszczyźnie. W granicach Polski zostałby Królewiec, Wystruć i Gąbin, zaś w składzie Litwy byłaby nadniemeńska Tylża oraz nadmorska Kłajpeda z przylegającymi obszarami gdzie skupiały się resztki ludności litewskiej. W rezultacie przeprowadzonego podziału w składzie Polski miało się znaleźć 31 288 km^2, zamieszkałych przez 2 011 tys. mieszkańców. Do Litwy włączono by poza Krajem Kłajpedzkim terytorium o powierzchni 5 703 tys. km^2, z zaludnieniem 325 tys. mieszkańców (W stronę 1990 s. 26–27).

Podobne postulaty wobec Prus Wschodnich były również formułowane w okupowanym kraju. W zasadzie wszystkie ugrupowania polityczne w tym zakresie reprezentowały pełną zbieżność poglądów w kwestii nieodzownej potrzeby likwidacji Prus Wschodnich.[86] Początkowo jedynie polscy komuniści zachowywali milczenie, gdyż istniejące porozumienie sowiecko-niemieckie uniemożliwiało im jakiekolwiek działania antyniemieckie. W zasadzie już od końca 1939 konspiracyjne wydawnictwa wysuwały różne koncepcje i projekty dotyczące granic powojennej Polski. Największą aktywnością odznaczały się ugrupowania związane z obozem narodowo-demokratycznym. Dla nich inkorporacja Prus Wschodnich była podstawowym elementem uzyskania przez Polskę rangi mocarstwowej. Miało to stanowić podstawę uzyskania szerokiego dostępu do morza oraz podporządkowania Polsce krajów nadbałtyckich. Włączenie całych Prus Wschodnich stanowiło warunek zlikwidowania zagrożenia militarnego od strony północnej. Zdecydowane stanowisko w sprawie inkorporacji do Polski tej prowincji zajmowała organizacja "Szaniec", wywodząca się z Obozu Narodowo-Radykalnego. Wysuwano dla uzasadnienia

[85] Oficjalna nazwa tej instytucji to: Biuro Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych. Kierowane było przez Mariana Seyde.

[86] Pełny przegląd poglądów wypowiadanych przez poszczególne organizacje i czołowych polskich działaczy politycznych zawarty jest w opracowaniu: (Pasierb 1990).

tego żądania argumenty polityczne, geograficzne, ekonomiczne i demograficzne. Miała to być realizacja testamentu ideowego Romana Dmowskiego. Pomijano zazwyczaj możliwość podziału prowincji i przekazania jej północnej części państwu litewskiemu. Bardziej uwypuklano kwestie geopolityczne, zmierzając do stworzenia pod przewodem Polski silnego bloku skierowanego nie tylko przeciwko Niemcom, ale również przeciw ZSRR. Warunkiem jego powstania musi być przesunięcie Niemiec na zachód i utrata przez nich na rzecz Polski całych Prus Wschodnich. Podobne postulaty prezentowała organizacja, która występowała pod nazwą: "Konfederacją Narodu". Nawiązywała ona ideowo do tradycji ONR Falanga". Zmiany graniczne i likwidacja zagrożenia od północy miały iść w parze z repolonizacją zniemczonych Mazurów, Warmiaków przy równoczesnym wysiedleniu ludności niemieckiej.

Pozostałe ugrupowania o rodowodzie ludowym i sanacyjnym szermowały bardziej stonowaną retoryką, ale w kwestii przynależności Prus Wschodnich też raczej nie zgłaszały specjalnych wątpliwości. Uważano powszechnie, że aneksja całych Prus Wschodnich, bez żadnych rekompensat jest podstawowym warunkiem bezpieczeństwa i suwerenności powojennego państwa polskiego. Bardziej odosobnione były opinie domagające się jedynie obszarów zamieszkałych przez ludność rodowodu mazurskiego i warmińskiego, gdzie zachowany był na terenach wiejskich język polski. Przy tym wariancie Prusy Wschodnie byłyby podzielone i jedynie południową część uzyskałaby Polska. Ten minimalistyczny program nie był ze względów taktycznych eksponowany. Liczono na totalną klęskę Niemiec i możliwość zrealizowania programu likwidacji Prus Wschodnich.

Po napadzie hitlerowskich Niemiec na ZSRR postulat zmiany granicy polsko-niemieckiej nabrał większej aktualności politycznej. Kwestia ta stała się bardzo ważna zarówno w środowiskach emigracyjnych jak i w okupowanym kraju. Problematyka ta ma już bogatą literaturę przedmiotu. Nie zachodzi potrzeba jej rozpatrywania. Warto jedynie wspomnieć o kilku faktach, które tłumaczą ewolucje stanowiska polskiego, które było odzwierciedleniem zmieniającej się sytuacji politycznej i stosunku do tej sprawy sojuszników zachodnich. Wiedza o ich postawie wobec dezyderatów polskich była znacznie większa w środowisku emigracyjnym, niż w okupowanym kraju

Przyszły status polityczny Prus Wschodnich był obiektem zainteresowania i prac studialnych realizowanych w Delegaturze Rządu Polskiego na Kraj oraz w Komendzie Głównej Armii Krajowej. We wszystkich projektach terytorialnych dowództwa Armii Krajowej postulat włączenia Prus Wschodnich był traktowany jako nadrzędny cel polityczny. Przemawiały za tym następujące argumenty:

1. Strategiczny. Zlikwidowanie Prus Wschodnich jako obszaru rządzonego przez Niemcy miało stanowić decydujący element kształtowania granicy polsko-niemieckiej, która zapewniałaby możliwość sensownego planu obronnego Rzeczypospolitej

2. Ludnościowy. Prusy Wschodnie w ramach Rzeszy pozostawały obszarem niedoludnionym, gdy na sąsiednich obszarach Rzeczypospolitej były nadwyżki co prowadziło do powstania napięcia demograficznego na granicy prowincji
3. Gospodarczy. Prusy Wschodnie, oddzielone granicą państwową od zaplecza naturalnego, nie mają warunków do właściwego rozwoju
4. Narodowościowy. Na obszarze Prus Wschodnich pozostaje około 400 tys. ludności polskiej, która podlega działaniom wynaradawiającym
5. Historyczny. Ziemie te są historycznie polskie, ale znalazły się pod panowaniem niemieckim w wyniku różnorodnych wydarzeń, które wymagają odwrócenia ich skutków. (Wrzesiński 1984 s. 372 – 373)

Emigracyjny Rząd Polski wystosował w listopadzie 1942 roku "aide – memoire" Rządom Wielkiej Brytanii I Stanów Zjednoczonych w którym nawiązując do Karty Atlantyckiej wysunął szeroko uzasadnione dezyderaty graniczne, w tym związane z koniecznością włączenia całych Prus Wschodnich do Polski. W tym oficjalnym dokumencie, który warto przytoczyć wiernie powyższe żądanie połączono ze sprawą przynależności Gdańska do Polski. Starano się uzasadnić, ze z punktu widzenia militarnego Prusy Wschodnie z Gdańskiem stały się klasyczną "place d'armes", czyli punktem wyjścia dla operacji flankowych mających na celu: odcięcie Polski od Morza Bałtyckiego i przerwanie w ten sposób jej morskiej komunikacji z Zachodem; zagrożenie stolicy kraju Warszawy, odległej od granicy Prus Wschodnich w prostej linii zaledwie o 75 mil; oskrzydlenie armii polskich w Polsce zachodniej i środkowej, przez uderzenie w kierunku południowo-wschodnim ku Brześciowi i przedostanie się w ten sposób do wschodniej części Polski. Zatem z punktu widzenia militarnego Prusy Wschodnie i Gdańsk, które w ręku niemieckim są stałą groźbą dla niepodległości Polski i podboju Europy, winny być przyłączone do Polski (W stronę 1990 s. 80).

Stanowisko trzech wielkich mocarstw w sprawie statusu politycznego Prus Wschodnich

Dzięki akcji dyplomatycznej a zwłaszcza stałym kontaktom polskich władz emigracyjnych z Churchillem i Rooseveltem przywódcy tych państw wiedzieli o żądaniach polskich wobec Prus Wschodnich i w licznych wypowiedziach mniej lub bardziej oficjalnych deklarowali wsparcie dla dezyderatów polskich. Problem Prus Wschodnich i Opolszczyzny zazwyczaj nie wzbudzał zastrzeżeń. Zwłaszcza, że zależało mocarstwom zachodnim na akceptacji przez Polaków polskiej granicy wschodniej na linii Curzona. W miarę upływu czasu i po klęskach niemieckich na frontach liczono tak w kraju jak i na emigracji, że przyłączenie całych Prus Wschodnich staje się coraz bardziej realne. Tak wydawało się aż do Konferencji Teherańskiej.

Na Konferencji tej z udziałem Stalina, Roosevelta i Churchilla zapadły wstępne decyzje co do granic Polski i powojennego porządku w Europie. Decyzje o przyszłości Prus Wschodnich podjęto w ciągu zaledwie kilku minut i

nie budziły one kontrowersji. Można tu potoczyć fragment dyskusji między Stalinem i Churchillem w dniu 1 grudnia 1943 roku w trakcie teherańskich obrad plenarnych. w których podjęto decyzje o podziale Prus Wschodnich. Na zakończenie obrad ponownie zabrał głos Churchill, który powiedział: "Teraz znów chciałbym powrócić do sprawy polskiej, która wydaje mi się pilniejsza, ponieważ Polacy mogą narobić wiele szumu. Chciałbym odczytać swoją następującą propozycje w sprawie polskiej. Nie proszę przy tym, aby zgodzić się z nią w postaci przeze mnie przedłożonej, ponieważ sam jeszcze nie podjąłem ostatecznej decyzji. Moja propozycja głosi: "Przyjęto w zasadzie, że ognisko państwa i narodu polskiego powinno znajdować się między tak zwaną linią Curzona a linią rzeki Odra, z włączeniem w skład Polski Prus Wschodnich i prowincji opolskiej, Jednakże ostateczne wytyczenie granic wymaga dokładnych studiów i w niektórych punktach ewentualnego rozsiedlenia ludności". Na tą propozycje odpowiedział Stalin: "Rosjanie nie posiadają niezamarzających portów na Morzu Bałtyckim. Dlatego Rosjanom byłyby potrzebne porty niezamarzające: Konigsberg i Memel oraz odpowiednia część terytorium Prus Wschodnich. Tym bardziej, że historycznie – są to odwieczne ziemie słowiańskie.[87] O ile Anglicy zgodzą się na przekazanie wskazanego wyżej terytorium, to wyrazimy zgodę na zaproponowane przez Churchilla sformułowanie" (Sprawa 1965 s.429).

Powyższe żądanie Stalina nie wzbudziło zastrzeżeń ani Churchilla ani Roosevelta. Było więc w pełni zaakceptowane. W tym momencie zapadła jak się okazało nieodwracalna decyzja o podziale Prus Wschodnich na część polską i rosyjską (sowiecką). Było również do przewidzenia, że o późniejszej demarkacji zadecyduje strona rosyjska.

Decyzje teherańskie nie od razu zostały podane do wiadomości Rządu Polskiego. Bezpośrednio po Teheranie polski rząd Mikołajczyka nie był w pełni świadomy o akceptacji przez mocarstwa zachodnie linii Curzona jako wschodniej granicy Polski oraz o podziale Prus Wschodnich i oddaniu Królewca Stalinowi. Dopiero po kilku tygodniach te informacje dotarły do Rządu Polskiego. Oficjalne protesty jak i rozmowy Mikołajczyka z Churchillem nie dały żadnego rezultatu. Liczono na pomoc Roosevelta, ale on również nie zamierzał kwestionować decyzji teherańskich, chociaż w sposób dwulicowy obiecywał wsparcie.

Akceptacja Churchilla na propozycje Stalina o podziale Prus Wschodnich nie była zdarzeniem przypadkowym i nieprzemyślanym, była podjęta przez premiera brytyjskiego w pełni świadomie i traktował ją jako

---

[87] Trudno wyrokować czy mówiąc o Prusach Wschodnich jako "odwiecznych ziemiach słowiańskich "Stalin popełnił błąd z niewiedzy, czy też celowo podbudował swoją argumentacje uzasadniającą przyłączenie północnych Prus Wschodnich do Związku Sowieckiego. W późniejszym czasie północną część Prus Wschodnich przyłączono do "słowiańskiej" Federacji Rosyjskiej, a nie do sąsiedniej "niesłowiańskiej" Litwy.

uzasadnioną i sprawiedliwą. Świadczy o tym list jaki wystosował Churchill w dniu 20 lutego 1944 roku do Stalina. Warto przytoczyć go ściśle:"6 lutego po raz pierwszy zawiadomiłem Rząd Polski, że Rząd Radziecki pragnie ustanowić granicę Prus Wschodnich w ten sposób, aby do terytorium rosyjskiego wcielić Królewiec. Ta wiadomość była ciosem dla Rządu Polskiego, dopatrującego się w tej decyzji znacznego zmniejszenia wielkości i ekonomicznego znaczenia tych niemieckich obszarów, które mają być przyłączone do Polski w charakterze rekompensaty. Stwierdziłem jednak, że zdaniem Rządu Jego Królewskiej Mości jest to ze strony Rosji sprawiedliwe żądanie. Traktując tak jak ja to czynie, tę wojnę przeciwko agresji niemieckiej, jako jedną całość i jako wojnę trzydziestoletnią rozpoczętą w 1914 roku, przypomniałem p. Mikołajczykowi fakt, że ziemia tej części Prus Wschodnich zbroczona jest krwią rosyjską szczodrze przelaną za wspólną sprawę. Tutaj wojska rosyjskie nacierając w sierpniu 1914 roku, po wygraniu bitwy pod Gumbinnem i innych bitew, swoją ofensywą, ze szkodą dla własnej mobilizacji, zmusiły Niemców, by zdjęli z frontu dwa korpusy armijne nacierające na Paryż, co odegrało istotną rolę w zwycięstwie nad Marną. Klęska pod Tannenbergiem w żadnym stopniu nie przekreśliła tych wielkich sukcesów. Dlatego wydawało mi się, że Rosjanie mają historyczną i w pełni uzasadnioną pretensje do tych obszarów niemieckich"[88] (Sprawa 1965 s. 477–478).

Z przedstawionego listu wynika, że dopiero 6 lutego oficjalnie Churchill powiadomił Rząd Polski o przekazaniu ZSRR północnej części Prus Wschodnich Podjęte w Teheranie postanowienie było bardzo ogólne, ale jednoznaczne. W tej fazie ani strona brytyjska ani też sowiecka nie zajmowała się przebiegiem geograficznym przyszłego podziału. Było jedynie wiadomo, że samo rozgraniczenie prowincji na dwie części pozostanie w kompetencjach władz sowieckich. Zakładano, że w niedługim czasie prowincja ta znajdzie się pod okupacją sowiecką i wtedy ewentualnie zapadną decyzje demarkacyjne. Strona polska dowiedziała się jedynie o samym fakcie utraty północnej części Prus Wschodnich wraz z Królewcem. Było wiadomo, że konkretne ustalenia co do przebiegu powojennej granicy polsko-niemieckiej, w tym również ostateczna likwidacja Prus Wschodnich będzie podjęta po zakończeniu wojny na przyszłej konferencji pokojowej.[89]

---

[88] List ten wiele mówi o stosunku Churchilla do Stalina. Starał się Churchill maksymalnie zjednać Stalina i wykazać, że w sporze sowiecko – polskim jest w pełni po stronie przywódcy sowieckiego. Samo uzasadnienie przekazania ZSRR północnej części Prus Wschodnich z Królewcem brzmi dość zaskakująco. Wynika z niego, że klęska armii carskiej latem 1914 roku w południowej części Prus Wschodnich pod Tannenbergiem, daje uzasadnione podstawy do włączenia północnej części Prus Wschodnich do ZSRR po II wojnie światowej.

[89] Pełna dokumentacja dotycząca sprawy polskiej w czasie II wojny światowej a zwłaszcza na Konferencji w Teheranie, Jałcie i Poczdamie została opracowana i opublikowana: (*Sprawa* 1965, *Stosunki* 1967, *Teheran* 1972, *Dokumenty* 1974).

Podjęte decyzje o podziale Prus Wschodnich były przejęte przez polskie ugrupowania niepodległościowe w kraju i na emigracji z wielkim zaniepokojeniem. Równocześnie dotarła informacja o akceptacji przez mocarstwa zachodnie wschodniej granicy Polski wg, linii Curzona. Natomiast w sprawie granicy zachodniej ustalenia były mało konkretne i wskazywały jedynie na możliwość rekompensaty. Zdano sobie sprawę, że przyszła granica polsko-sowiecka będzie się rozciągała od Bałtyku do Karpat i powojenna Polska będzie oskrzydlona dwustronnie, nie tylko od wschodu ale również od północy. W takiej sytuacji geopolitycznej Polska będzie skazana na status wasalny wobec Kremla a Królewiec w posiadaniu ZSRR będzie zagrażał nie tylko Gdańskowi ale i Warszawie.

W miarę zbliżania się do końca wojny ulegała marginalizacji pozycja polityczna Rządu Polskiego na emigracji. Nie był on od sprawy "katyńskiej" uznawany przez Moskwę, która przystąpiła do tworzenia marionetkowej ekipy, mającej w przyszłości reprezentować państwo polskie. Z tymi jedynie ludźmi o poglądach prosowieckich Stalin zamierzał uzgodnić przebieg przyszłych granic Polski. Uzyskał od nich pełną akceptację na przebieg granicy wschodniej Polski wg linii Curzona. Wiedział również, że nie sprzeciwią się podziałowi Prus Wschodnich. Między Stalinem a utworzoną przez niego grupą polskich komunistów istniała natomiast wyraźna zbieżność interesów w sprawie przebiegu polskiej granicy zachodniej. Intencją Stalina było maksymalne osłabienie Niemiec, zniewolenie Polski i wzmocnienie antagonizmu polsko-niemieckiego. Kierując się tymi przesłankami stał na stanowisku przesunięcia jak najbardziej na zachód granicy polsko-niemieckiej. Pogląd ten współgrał z podstawowymi i perspektywicznymi interesami państwa polskiego.

W celu formalnego uzgodnienia tych wszystkich polsko-sowieckich problemów granicznych została zawezwana z okupowanej Polski do Moskwy delegacja reprezentującą tzw. Krajową Radę Narodową. Po połączeniu jej z tzw. Związkiem Patriotów Polskich utworzono tzw. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Został on uznany przez władze sowieckie jako przedstawicielstwo narodu polskiego. Reprezentanci tego Komitetu przystąpili w dniach 22–27 lipca 1944 roku do rozmów ze Stalinem i Mołotowem na tematy graniczne. Uzgadniano głownie przebieg granicy wschodniej powojennej Polski. W tej kwestii delegacja PKWN przyjęła w pełni dyktat sowiecki, który wcześniej uzyskał zgodę mocarstw zachodnich. Udało się jedynie zweryfikować granicę w rejonie Puszczy Białowieskiej. W trakcie pertraktacji Stalin przedstawił mapę na której wyznaczone były przez niego osobiście granice przyszłej Polski. Zostały one wykreślone kolorową kredką na wielobarwnej podkładowej mapie rosyjskiej. Granica wschodnia była wytyczona wg linii Curzona, zaś północna rozciągała się łukiem od Grodna do Piławy. Ta wytyczona przez Stalina linia

zbliżając się do Pregoły w środkowym jej biegu dzieliła Prusy Wschodnie.[90] Miasto Królewiec z północną częścią prowincji miał być przyłączony do ZSRR. Była ta mapa wykreślona dość orientacyjnie. Widać z zarysu linii, że Stalin nie wnikał w szczegóły geograficzne. Niemniej rozgraniczenie, to gdyby było później przyjęte byłoby korzystniejsze dla Polski, od tego, które ostatecznie zostało po wojnie wytyczone i istnieje do dzisiaj (ryc. 38).

Ryc. 38: Linie proponowanych podziałów Prus Wschodnich

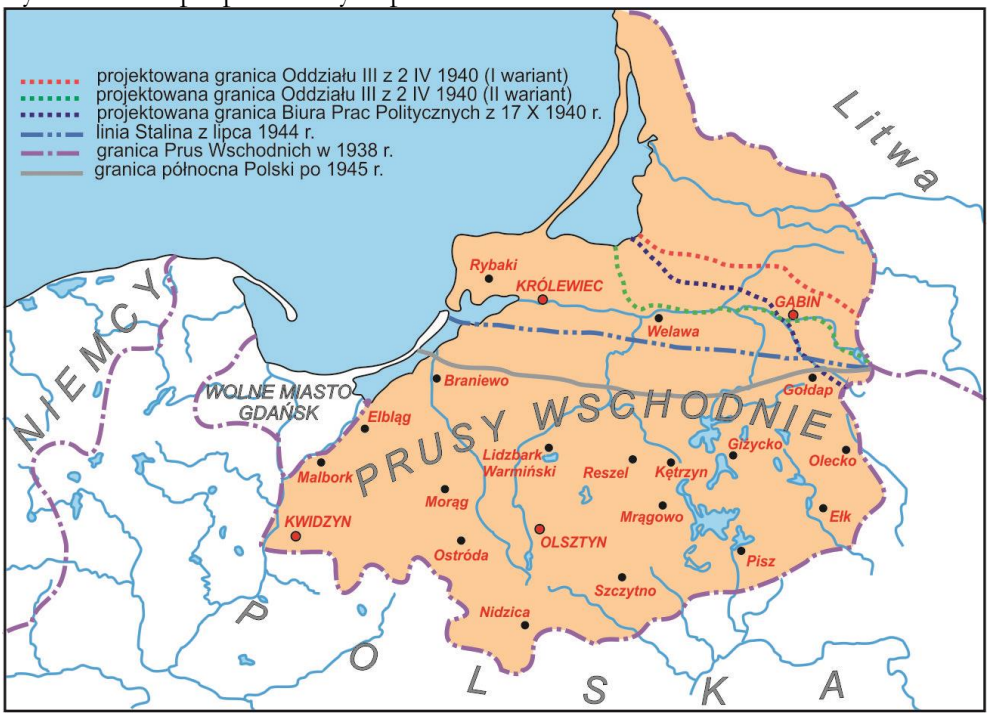

W trakcie samych pertraktacji, zgodnie z późniejszymi wypowiedziami polskich uczestników rozmów sprawa ostatecznego podziału Prus Wschodnich była obiektem pewnych kontrowersji, gdyż strona sowiecka usiłowała przesunąć rozgraniczenie bardziej na południe. Ostatecznie zaakceptowano sformułowanie końcowe, które określało już zarys przyszłej granicy między Polską a ZSRR na obszarze Prus Wschodnich. Artykuł II końcowego dokumentu brzmiał: "Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i Rząd ZSRR umówiły się, iż północna część terytorium Prus Wschodnich wraz z miastem i portem Koenigsberg odchodzi do Związku Radzieckiego, cała zaś pozostała część Prus Wschodnich oraz

[90] Mapa ta przez kilka dziesięcioleci nie była znana historykom. Odnalazł ją w Rosyjskim Archiwum Państwowym polski historyk Bogdan Musiał i zaprezentował polskim czytelnikom. Stanowiła ona podstawę rozmów i ostatecznych ustaleń granicznych (Musiał 2008).

obwód gdański z miastem i portem Gdańsk odchodzi do Polski". W artykule III w punkcie b przygotowanej końcowej umowy zawarto ten zapis w sposób dokładniejszy, określający już jej układ geograficzny: "od punktu zbiegu granic Litewskiej, Rzeczypospolitej Polskiej i Prus Wschodnich w zachodnim kierunku – na północ od Goldapa–Braunsberga[91] do wybrzeża Zatoki Gdańskiej" (Dokumenty 1974 s.158–159).

W następnym okresie, aż do Konferencji Jałtańskiej sprawa Prus Wschodnich nie była już obiektem sporów czy dyskusji. Przyjęto, że zapadły wiążące decyzje co do ich likwidacji i podziału. Natomiast kwestie dokładnej demarkacji a tym bardziej delimitacji w terenie były przedwczesne, gdyż dopiero na przełomie 1944 i 1945 roku z obszaru Prus Wschodnich zostały wyparte wojska niemieckie.

Wiedza o ustaleniach granicznych nie była powszechnie znana. Dochodziła ona stopniowo i fragmentarycznie do świadomości polskich ugrupowań niepodległościowych związanych z Polskim Rządem w Londynie. Nie akceptowały one decyzji granicznych dotyczących Polski podejmowanych bez zgody konstytucyjnych władz Rzeczypospolitej. Składano protesty i sprzeciwiano się narzuconej przez aliantów nowej granicy wschodniej, która doprowadziła do utraty ziem zabużańskich. W sprawie granicy zachodniej opinie były bardziej zróżnicowane. Padały również opinie krytyczne o podziale Prus Wschodnich. Podjęty werdykt uważano również za nieuzasadniony i geopolitycznie niebezpieczny. Nie miało to już żadnego znaczenia politycznego.

Na Konferencji Jałtańskiej problematyka przyszłości Prus Wschodnich nie była w zasadzie rozpatrywana. Było wiadomo, że prowincja będzie podzielona między ZSRR i Polskę i wg wyrażonej opinii Roosvelta zaakceptowanej przez Stalina i Churchilla należy: "przyznać Polsce w ramach rekompensaty Prusy Wschodnie na południe od Konigsberga oraz Górny Śląsk, aż do rzeki Odry". Za tym ogólnym sformułowaniem ukrywał się brak istotniejszego zainteresowania mocarstw zachodnich i pełne przekazanie stronie sowieckiej wszelkich uprawnień wykonawczych. Werdykty graniczne podjęte w Jałcie były wyjątkowo niekorzystne dla Polski, gdyż było już wiadomo o ustalonym przebiegu granicy wschodniej, zaś problem rekompensaty na zachodzie nie był jaszcze ściśle uzgodniony.

Następna konferencja trzech wielkich mocarstw odbyła się już po kapitulacji hitlerowskich Niemiec w Poczdamie. Rozpatrywano na niej kwestie polskiej granicy zachodniej. Podjęto korzystny werdykt dla Polski, gdyż przyjęto. że linia Odry i Nysy Łużyckiej będzie stanowiła granicę polsko-niemiecką. Alianci nie zajmowali się już rozgraniczeniem polsko-sowieckim. Zakładali, że decyzje teherańskie i jałtańskie dotyczące Polski są w pełni prawomocne, w tym również ten dotyczący podziału Prus Wschodnich.

---

[91] To znaczy Gołdapii i Braniewa.

Kwestie demarkacyjno-delimitacyjne związane z podziałem Prus Wschodnich

Bezpośrednio po ustaniu działań wojennych i dotarciu wojsk sowieckich do Łaby terytorium Prus Wschodnich znalazło się na dalekim zapleczu frontu. Cała prowincja była zdewastowana i zniszczona. Dla armii sowieckiej nie miało to znaczenia czy zajęte przez nią obszary w przyszłości będą polskie czy rosyjskie. Nie oszczędzano obiektów materialnych. Większa część ludności niemieckiej uciekła na zachód. Ta, która pozostała poddana była grabieżom i gwałtom a następnie stopniowo wysiedlana. Równocześnie napływała na tereny południowe Prus Wschodnich ludność polska oraz przedstawiciele przyszłej polskiej administracji. Rozgraniczenie między częścią polską i sowiecką przez dłuższy czas było płynne i obie strony nie były w pełni świadome, jak ono będzie przebiegało w terenie. Mniej więcej wiedziano, jedynie, że rejon olsztyński i elbląski przypadnie Polsce zaś królewiecki i wystrucki będzie częścią ZSRR.

Przez krótki okres przynależność administracyjna północnej części Prus Wschodnich, którą przyznano ZSRR, była nieustabilizowana. Początkowo Stalin zamierzał włączyć ten obszar do Litewskiej SRR. Władze tej republiki nie były w pełni zainteresowane tym aktem darowizny. Obawiały się, że Litwa zatraci charakter narodowy i posiadając niewielki potencjał demograficzny nie będzie w stanie tego terytorium w pełni zaludnić. Napływ zaś ludności rosyjskiej doprowadzi do dezintegracji republik. Władze Litewskiej SRR były natomiast zainteresowane inkorporacją w skład republiki Kraju Kłajpedzkiego, co też zostało spełnione. W takiej sytuacji Stalin podjął ostateczną decyzję włączenia północnej części Prus Wschodnich bezpośrednio do Rosyjskiej SRS. To co wówczas nie odgrywało istotniejszego znaczenia, gdyż dotyczyło zcentralizowanego ZSRR, po wielu latach stało się przyczyną powstania eksklawy kaliningradzkiej.[92]

Po Konferencji Poczdamskiej przystąpiono do ostatecznej finalizacji i zatwierdzenia granicy polsko-sowieckiej. Poprzednia umowa zawarta między Związkiem Sowieckim a tzw. Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego zawarta 26 lipca 1944 roku w Moskwie miała charakter wstępny i niewiążący z punktu widzenia prawa międzynarodowego. W związku z tym na zaproszenie władz ZSRR przybyła do Moskwy w sierpniu 1945 roku polska delegacja rządowa na czele z B. Bierutem i E. Osóbką-Morawskim. Ze względu na fakt, że rozgraniczenie było już w zarysie ustalone w lipcu 1944 i uzyskało już międzynarodowe potwierdzanie w Jałcie i Poczdamie, pozostały poza podpisaniem formalnej umowy, jedynie do uzgodnienia kwestie demarkacyjne i ewentualne niewielkie weryfikacje. Delegaci polscy co prawda liczyli na pewne ustępstwa ze strony sowieckiej, ale tu spotkał ich pełny zawód. Strona sowiecka

[92] Przetasowania granic politycznych na obszarze historycznych Prus Wschodnich zostały w sposób popularny omówione w książce (Dziedzictwo 2011/2012)..

żądała jedynie akceptacji dawnych uzgodnień. Niemniej odbyły się dyskusje w gronie ekspertów.[93] Na odcinku granicy przecinającej Prusy Wschodnie polscy delegaci zwracali uwagę na kuriozalny przebieg granicy wytyczonej po linii prostej, która przechodzi poprzez miejscowości, dezorganizując układy infrastrukturalne. Było to niedogodne często dla obu stron. Wystąpiono o przekazanie Polsce dwóch węzłów kolejowych a mianowicie Pruskiej Iławy (Preussische Eylan),[94] położonej o kilka kilometrów od wytyczonej granicy, mającej istotne znacznie dla Polski, gdyż łączyło dwie linie kolejowe biegnące z południa a przede wszystkim o miejscowość i węzeł kolejowy w Gierdawach (Gerdauen),[95] miasta usytuowanego przy samej granicy, ciążącego do Polski. Było ono węzłem komunikacyjnym, łączącym dwie południkowe linie kolejowe. Poruszono również problem zapewnienia swobodnej drogi wodnej z Zalewu Wiślanego na Bałtyk, umożliwiającego funkcjonowanie portu elbląskiego. Ten postulat też został odrzucony. Rozmowy zakończyły się w tej sprawie niepowodzeniem. Podobny rezultat miały próby korektury na innych odcinkach granicznych.

Ostatecznym rezultatem Konferencji Moskiewskiej było podpisanie przez Mołotowa i Osóbkę-Morawskiego w dniu 16 sierpnia 1945 roku formalnej umowy polsko-sowieckiej o wspólnej granicy państwowej od Bałtyku do Karpat. W trzecim artykule zawarto postanowienie dla odcinka północnego granicy o następującej treści: "Aż do ostatecznego rozstrzygnięcia zagadnień terytorialnych przy uregulowaniu pokojowym część granicy polsko-radzieckiej, przylegająca do Morza Bałtyckiego, zgodnie z decyzją Konferencji Berlińskiej będzie przebiegała wzdłuż linii od punktu na wschodnim wybrzeżu Zatoki Gdańskiej – ku wschodowi na północ od miasta Braunsberg (Braniewo) – Goldapp (Gołdap) do punktu, w którym ta linia zbiega się z linią graniczną opisaną w artykule drugim niniejszej umowy"[96] (Dokumenty 1974, s. 582 – 583).

Umowa zawarta 16 sierpnia 1945 roku w Moskwie w sposób ostateczny podzieliła historyczne Prusy Wschodnie na dwie części. Pozostała do zrealizowania sama delimitacja w terenie. Trwała ona stosunkowo długo i w takcie jej nastąpiły przesunięcia granicy na korzyść ZSRR. Między innymi nastąpiło to na środkowym odcinku granicy poprzez odgięcie granicy na południe. Nim nastąpiła pełna delimitacja w terenie miejscowe władze polskie i sowieckie były często zdezorientowane i zajmowały względnie opuszczały poszczególne miejscowości graniczne. Zwłaszcza ta tymczasowość trwała do sierpnia 1945, ale po tym terminie, chociaż w mniejszym stopniu też istniała niepewność co do przebiegu granicy.

---

[93] Sprawozdanie z obrad tej konferencji przedstawił jeden z polskich ekspertów: (Leszczycki 1982).
[94] Obecnie: Bagriatonowsk.
[95] Obecnie: Żelaznodorożnyj.
[96] Punktem tym był styk granicy Polski. Litewskiej SSR i Prus Wschodnich.

Ryc. 39: Mapa polskiej części Prus Wschodnich zamieszczona w „Rzeczypospolitej" w 1945 r.

Strona polska ciągle liczyła na korzystniejsze rozgraniczenia. Świadczy o tym fakcie mapa zamieszczona w ogólnokrajowym dzienniku „Rzeczpospolita" we wrześniu 1945 r. (ryc. 39). Na tej dość uproszczonej mapie granica równoleżnikowego podziału prowincji przebiega stosunkowo blisko Pregoły, czyli o kilkanaście kilometrów dalej na północ od tej, która ostatecznie podzieliła Prusy Wschodnie. Cztery miasta takie jak Darkiejmy, Gierdowy, Święta Siekierka (Świętomiejse) i Pruska Iława wraz z najbliższym zapleczem należą do państwa polskiego. Pośrednio z niej wynika że cała Mierzeja Wiślana jest po stronie polskiej. były to jednak już nieuzasadnione złudzenia, gdyż dość rygorystycznie i jak najbardziej korzystnie dla siebie. Wiadomo jednak było, że granica będzie wytyczona na północ od Gołdapii i Braniewa i te miejscowości będą w składzie polski. Zobowiązanie to było zawarte w umowie zaakceptowanej przez Stalina i tego już przy demarkacji nie można było zmienić.[97]

O niestabilnej sytuacji na granicy w 1945 roku świadczy fakt, że Pełnomocnik Rządu na Okręg Mazurski utworzył ekipy władzy administracji publicznej, które miał wyekspediować do Świętej Siekierki (Heiligenbeil)[98], Pruskiej Iławy (Preussisch Eylau),[99] Frydlądu (Friedland)[100], Gierdaw

[97] Odbitka tej mapy została zawarta w książce (Sienkiewicz 2012, s. 265).
[98] Zwanej również Świętomiejscem, obecnie: Mamonowo.
[99] Zwanej również Iławką, obecnie: Bagriatonowsk.
[100] Obecnie: Prawdinsk.

(Gerdauen)[101] i Darkiejm (Darkehmen),[102] w tym samym stopniu co do innych starostw położonych bardziej na południe. Do Świętej Siekierki i Darkiejm przegotowano ekipę starostwa. Przebywali w Pruskiej Iławie przedstawiciele polskiej grupy przemysłowo-kolejowej dla ochrony obiektów infrastrukturalnych. Zostali oni następnie odwołani do Górowa, gdzie istniało już starostwo polskie. Najbardziej zaawansowane były sprawy przejęcia Gierdaw. Utworzono tam starostwo powiatowe i powołano starostę. Na urzędzie starostwa uroczyście zawieszono polską flagę narodową Po usunięciu przez władze sowieckie polskich urzędników nadal działała, aż do 31 grudnia 1946 roku ekspozytura tego starostwa w Skandawie. Dwie gminy z powiatu gierdawskiego włączono do powiatu kętrzyńskiego. Przy przekazywaniu Polakom powiatu bartoszyckiego, dwie gminy tego powiatu z miejscowościami: Frydląd (Friedland) i Domnowo (Domnau) znalazły się po północnej stronie rozgraniczenia. Trwały spory o przynależność miejscowości Szczurkowo (Schonbruch) i Ostre Bardo (Klingenberg). Najpierw zajęli je Polacy, którzy zostali usunięci. Po pewnym czasie te dwie duże wsie zostały zwrócone. W międzyczasie uległy one zniszczeniu. (Eberhardt 1992 s.206). Z tych fragmentarycznych informacji wynika, że Polacy liczyli na korzystniejszą granicę i musieli się podporządkować presji silniejszego sąsiada.

Demarkacja a następnie delimitacja rozgraniczenia trwała stosunkowo długo, główne prace trwały aż do 1947 roku, ale drobne weryfikacje były dokonywane jeszcze na początku lat 50-tych. Nie miały one już istotniejszego znaczenia. Przebieg granicy definitywnie juz został ustalony prze trzy wielkie mocarstwa a zatwierdzony w sierpniu 1945 roku przez rządy Polski i ZSRR. W ostatecznym efekcie historyczne Prusy Wschodnie, które istniały przez kilkaset lat zostały zlikwidowane a następnie podzielone. Został ten podział dokonany w zasadzie po linii prostej. Dzielono poszczególne wsie, zbiorniki wodne, pola uprawne i kompleksy leśne. Przecinano połączenia i powiązania infrastrukturalne. Wytyczona granica oddzieliła od siebie obszary, które tworzyły przez stulecia jednolitą całość polityczną, gospodarczą, społeczną i funkcjonalną. Nastąpiła całkowita wymiana ludności (z wyjątkiem niewielkiej części Mazur i Warmii, gdzie też z pewnym opóźnieniem ludność miejscowa opuściła swe strony rodzinne). Do południowej napłynęła ludność polska wyznania katolickiego, zaś do północnej głównie ludność narodowości rosyjskiej, rodowodu prawosławnego, podlegająca totalnej ateizacji. Nastąpiły na całym terytorium dawnych Prus Wschodnich wielkie zmiany cywilizacyjno-kulturowe.

Przez kolejne dziesięciolecia obie części historycznych Prus Wschodnich były całkowicie od siebie odseparowane. W miarę upływu czasu coraz bardziej się różniły demograficznie, społecznie i gospodarczo. Między nimi istniała

[101] Obecnie: Żelaznodorożnyj.
[102] Obecnie: Oziersk.

szczelna granica. Po rozpadzie ZSRR, powstaniu Federacji Rosyjskiej i włączeniu Polski do Unii Europejskiej rozgraniczenie nabrało innego wymiaru politycznego. stało się bowiem wschodnią rubieżą krajów należących do NATO. Zmieniło się jego znaczenie strategiczne. Dla samej Polski sytuacja uległa diametralnej przemianie. Niemniej istnieją pewne analogie historyczne. W okresie międzywojennym Prusy Wschodnie należąc do Niemiec, były enklawą grożąca od północy agresją militarną przeciwko państwu polskiemu. Istniejący obecnie Obwód Kaliningradzki jest też enklawą, tym razem należącą nie do naszego zachodniego a wschodniego sąsiada i też od północy zagraża bezpieczeństwu Polski.

Literatura

Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich., 1974, Styczeń 1944 – grudzień 1945, Książka i Wiedza, Warszawa.

Dziedzictwo ziem pruskich: dzieje i kultura Warmii i Mazur 2011/2012, red. I. Lewandowska, Olsztyn.

Eberhardt P.,1992, Polska granica wschodnia, Editions Spotkania, Warszawa.

Giertych J., 1930, Za północnym kordonem (Prusy Wschodnie). Skład Główny w Księgarni "Ossolineum", Warszawa

Głogowiecki K., 1925, Nasi sąsiedzi i nasi sojusznicy., Biblioteka Pedagogiczna Warszawa.

Grabski S., 1922, Uwagi o bieżącej historycznej chwili Polski, Nakładem Księgarni Perzyński, Niklewicz i S - ka, Warszawa.

Kurnatowski J., 1925, Zagadnienie Prus Wschodnich. Związek Obrony Kresów Zachodnich, Poznań.

Leszczycki S.,1982, Miejsce dla Polski. Tygodnik "Przegląd Techniczny Nr. 61 (3990). Warszawa.

Limanowski B., Mazowsze Pruskie, Skład Główny w Księgarni Robotniczej, Kraków.

Mroczko M., 1986, Polska myśl zachodnia 1918–1939. (Kształtowanie i upowszechnienie), Instytut Zachodni, Poznań.

Musiał B., 2008., "Niechaj Niemcy się przesuną. Stalin, Niemcy i przesunięcie granic Polski na Zachód, "Arcana" Nr. 1 s.128 – 158, Kraków.

Pasierb B., 1990, Polska myśl polityczna okresu II wojny światowej wobec Niemiec, Instytut Zachodni, Poznań.

Sienkiewicz W., 2012, Nadzieja i piekło. polska 1914-1989, Wydawnictwo Demart, Warszawa.

Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. 1965, Zbiór dokumentów. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa

Srokowski S., 1925, Z krainy czarnego krzyża (Uwagi o Prusiech Wschodnich), Strażnica Zachodnia, Poznań.

Srokowski S., 1945, Prusy Wschodnie. Studium Geograficzne, Gospodarcze i Społeczne, Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego. Gdańsk – Bydgoszcz – Toruń.

Srokowski S., 1947, Prusy Wschodnie (Mazury, Warmia i Powiśle), Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa.

Stosunki polsko-radzieckie w latach 1917 – 1945., 1967, Dokumenty i materiały pod redakcją T. Cieślaka, Opracowanie: E. Basiński, Książka i Wiedza, Warszawa.

Teheran – Jałta – Poczdam., 1972, Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw, Instytut Spraw Międzynarodowych, Książka i Wiedza, Warszawa.

W stronę Odry i Bałtyku., 1990, Wybór źródeł (1795 – 1950), Tom III, O Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk (1939 – 1944), Wydawnictwo VOLUMEN, Wrocław.

Wakar W. (Consulibus)., 1926, Doświadczenia i błędy naszej polityki zagranicznej wobec zadań chwili, Nakładem Biura Społecznego Literackiego, Warszawa.

Wrzesiński W., 1984, Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864 – 1945, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Wrzesiński W., 1993, O przyszłość państwową Królewca w latach II wojny światowej, (w:) Królewiec a Polska, red: M. Biskup, W. Wrzesiński, Rozprawy i Materiały nr. 135, s. 157–181, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn.

Wrzesiński W., 1994, Prusy Wschodnie w polskiej myśli politycznej 1864 – 1945, Towarzystwo Naukowe im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn.

2.6 Formowanie się wschodniej granicy Polski po II Wojnie Światowej[103]

Wprowadzenie[104]

Trzy wielkie zwycięskie mocarstwa (ZSRR, USA i Wielka Brytania) podjęły decyzje na Konferencji Teherańskiej (28.XI.–1.XII.1943 r.), a następnie ją potwierdziły na Konferencji Jałtańskiej (4.II.–11.II.1945 r.), że wschodnia granica Polski po zakończeniu wojny będzie przebiegała według tzw. linii Curzona.[105] Werdykt ten nie uległ zmianie na Konferencji Poczdamskiej (17.VII.– 2.VIII.1945 r.), która z kolei zadecydowała o polskiej granicy zachodniej. Dokładna delimitacja wschodniej granicy miała być dokonana na podstawie dwustronnego porozumienia polsko – sowieckiego, tyle, że dopuszczono możliwość małych korekt na korzyść Polski. Nie miało to już dużego znaczenia geograficznego, gdyż granica wschodnia Polski wyznaczona w traktacie ryskim z 1921 roku została przesunięta w wyniku arbitralnych decyzji wielkich mocarstw o około 300 kilometrów na zachód i było już wiadomo, że linią graniczną będzie rzeka Bug. Podobnie przesądzona już była przynależność polityczna Lwowa, który znalazł się po wschodniej stronie granicy. Uzgodniona i określona nowa wschodnia granica polsko–sowiecka uzyskała już poprzednio akceptacje polskich komunistów, którzy na to rozgraniczenie wyrazili zgodę w trakcie spotkania tzw. delegacji PKWN z władzami sowieckimi w Moskwie (22.VII.– 27.VII.1944 r.). Ustalono wówczas w miarę dokładny przebieg tego rozgraniczenia. Stanowisko i protesty polskiego rządu emigracyjnego miały już jedynie znaczenie symboliczne. Uzgodnienia moskiewskie miały charakter wstępny, umożliwiający jedynie prowizoryczny podział obszarów administrowanych przez ZSRR i tych położonych po zachodniej stronie linii

---

[103] Współczesna „polska granica wschodnia„ jest różnie ujmowana w literaturze geograficznej a zwłaszcza w rozumieniu potocznym. Zazwyczaj autorzy traktują cały przebieg byłej granicy polsko – sowieckiej istniejącej w latach 1945 – 1991, rozciągającej się od Mierzei Wiślanej na wybrzeżu Bałtyku do styku granicy polsko – słowackiej w Karpatach jako „polską granicę wschodnią". Nie jest to z punktu widzenia geograficznego właściwe, gdyż Litwa a tym bardziej obwód kaliningradzki są usytuowane po północnej i częściowo po północno – wschodniej stronie granicy Polski. W niniejszej pracy przyjęto umowne założenie, że tzw. „polska granica wschodnia„ ograniczona jest jedynie do współczesnej granicy polsko – białoruskiej i polsko – ukraińskiej, czyli rozciąga się w przybliżeniu od Kanału Augustowskiego na północy do granicy ze Słowacją w Bieszczadach.

[104] Problematykę dotyczącą losów granicy polsko – sowieckiej w latach 1939 – 1945 przedstawiono w książce autora: (Eberhardt 1992). Nie zachodzi potrzeba powrotu do tej złożonej i kontrowersyjnej kwestii badawczej wzbudzającej ciągle emocje polityczne.

[105] Genezę i uwarunkowania historyczne pojawienia się koncepcji polskiej granicy wschodniej na tzw. linii Curzona zostały wszechstronnie zreferowane w artykule autora: (Eberhardt 2011).

Curzona podporządkowanym władzom zainstalowanym w Lublinie. Uzyskiwały one stopniowo, zwłaszcza zaś po dotarciu do Warszawy prerogatywy legalnej władzy państwa polskiego, uznawanego początkowo jedynie przez ZSRR a następnie również przez mocarstwa zachodnie.

Początkowo w wyniku nieustabilizowanej sytuacji politycznej i militarnej uzgodnione rozgraniczenie miało charakter tymczasowy i wymagało obustronnej formalnej akceptacji oraz dokonania procedury delimitacyjnej i precyzyjnego wytyczenia w terenie. Zwłaszcza było to konieczne , gdyż w decyzji podjętej przez trzy wielkie mocarstwa było następujące postanowienie: „ wschodnia granica Polski powinna biec wzdłuż linii Curzona, z odchyleniem od niej w pewnych okolicach o pięć do ośmiu kilometrów na korzyść Polski".[106] Spełnienie tego warunku wymagało wzajemnych uzgodnień.

Konferencja Moskiewska

W celu zawarcia ostatecznego porozumienia granicznego polska delegacja rządowa na czele z Bolesławem Bierutem, Edwardem Osóbką–Morawskim i Stanisławem Mikołajczykiem oraz z szerokim gronem ekspertów, wśród których byli Stanisław Leszczycki i Andrzej Bolewski przybyła w sierpniu 1945 r. do Moskwy. Miała ona uzgodnić ostateczny przebieg granicy polsko–sowieckiej od Karpat, aż do wybrzeża Bałtyku.[107] Wiązało się to bowiem nie tylko z wytyczeniem granicy z trzema republikami sowieckimi (ukraińską, białoruską i litewską), ale również z podziałem byłych Prus Wschodnich na część południową polską i północną, która później została włączona do Rosyjskiej SRS i przyjęła nazwę Obwodu Kaliningradzkiego. Linia Curzona odnosiła się jedynie do odcinka granicy polsko – białoruskiej i polsko – ukraińskiej, czyli w przybliżeniu rozciągała się od Kanału Augustowskiego do Karpat. Na odcinku polsko – litewskim w rejonie suwalskim strona sowiecka nie kwestionowała przebiegu granicy istniejącej w okresie międzywojennym i ta sprawa nie wzbudzała kontrowersji. Całkowicie nowym rozgraniczeniem politycznym miała być linia graniczna o układzie równoleżnikowym przebiegająca przez Prusy Wschodnie i docierająca do Mierzei Wiślanej, która też miała być w połowie przecięta granicą, odgraniczającą część polską od rosyjskiej.

---

[106] Pełna wersja dokumentów, w których zawarto decyzje o ustaleniu wschodniej granicy Polski na linii Curzona zamieszczona została miedzy innymi w dwóch zbiorczych dziełach: (Sprawa 1965, Teheran 1972).

[107] Konferencja polsko – sowiecka w Moskwie nie doczekała się omówienia w polskiej literaturze przedmiotu. Jedyne częściowe informacje zawdzięczamy uczestnikowi konferencji Stanisławowi Leszczyckiemu, który w ramach wspomnień podzielił się z czytelnikami swoimi refleksjami: (Leszczycki 1992). Na podstawie tej relacji kwestie tą autor przedstawił w swojej książce: (Eberhardt 1992).

Zespół polskich ekspertów przygotował na spotkanie delegacji rządowych Polski i ZSRR, które odbyło się od 12.VIII. do 16.VIII.1945 r. w Moskwie bogatą dokumentacje faktograficzną, z zakresu zagadnień etnicznych i komunikacyjnych. Liczono, że istnieją jeszcze pewne możliwości weryfikacji dotychczasowych ustaleń i chociaż formalnej równorzędności obu stron podejmujących rokowania graniczne. Nie zdawano sobie sprawy z istniejącej sytuacji i bezwzględnej postawy strony sowieckiej, która nie widziała potrzeby rozpatrywania dezyderatów polskich. Nie znając stanowczego stanowiska sowieckiego polscy eksperci przygotowali pewne propozycje i kompromisowe rozwiązania wariantowe, od bardziej maksymalistycznych, po bardziej skromne, w których obie strony uzyskają wzajemne korzyści. Postulatem maksymalistycznym była sprawa przynależności Lwowa. Na samym początku obrad zdano sobie sprawę, że to żądanie jest całkowicie nierealistyczne i osłabi pozycje polską w innych kwestiach, gdzie istnieją teoretyczne szanse przeforsowania niewielkich korekt granicznych na korzyść Polski. Kierując się tymi przesłankami taktycznymi wystąpiono jedynie z propozycjami licznych drobnych zmian, które zmierzały do weryfikacji uzgodnień zawartych w porozumieniu z lipca 1944 r. Była ta umowa dla delegacji sowieckiej obligująca i wiążąca. Polskie roszczenia, które wykraczały poza ustalenia przyjęte wówczas osobiście przez Stalina były odrzucane lub ignorowane.

W pierwszej fazie rozmów szczegółowych rozpatrywano przebieg linii granicznej przebiegającej przez Prusy Wschodnie. Pomimo , że strona polska wskazywała na kuriozalność tej prostej linii dzielącej miejscowości i połączenia komunikacyjne argumenty polskie nie zostały uwzględnione. Ten odcinek graniczny nie jest jednak obiektem niniejszej analizy.[108] Następnie zaś przystąpiono do pertraktacji na temat określenia granicy o przebiegu południkowym, czyli rozgraniczenia polsko–białoruskiego i polsko–ukraińskiego. Na odcinku miedzy stykiem granicy litewsko–białoruskiej położonym na północ od Kanału Augustowskiego a Jałówką negocjatorzy polscy żądali ścisłego wytyczenia wg. linii Curzona, zaproponowanej w deklaracji z dnia 8.XII.1919 r., czyli przyznania Polsce całego Kanału Augustowskiego wraz z rejonem sopočkińskim. Dezyderat polski zastał odrzucony. W trakcie negocjacji obie strony inaczej interpretowały przebieg linii Curzona. Strona polska na podstawie mapy załączonej do noty Curzona, która wyraźnie dochodziła do Niemna i obejmowała przedmieścia Grodna położone po zachodniej stronie Niemna. Strona sowiecka wykreśliła linie prostą przebiegającą obok Jałówki, Krynek i Kuźnicy, przecinającej w połowie Kanał

[108] Ta mało znana kwestia został zrelacjonowana w artykule: (Wiewióra 1957).

Augustowski i twierdziła, że jest to zgodne z notą Curzona. Pomimo wyraźnej tendencyjności w argumentacji sowieckiej nie udało się nic osiągnąć[109] (patrz ryc. 40). Negocjatorzy polscy domagali się się chociaż niewielkiej korekty i wystąpili o węzeł kolejowy w Łososnej, niezbędnego do powiązania linii kolejowej łączącej Białystok z Augustowem, która przebiegała przez tę miejscowość. Strona sowiecka nie zgodziła się na żadne kompromisy, a wręcz przeciwnie w imieniu nieobecnych Litwinów wystąpiła o Suwałki. Twarde stanowisko sowieckie miało uzasadnienie militarne, gdyż po zachodniej stronie Niemna znajdowały się umocnienia broniące twierdze Grodno i wojskowi sowieccy zajęli w tej sprawie stanowisko bezkompromisowe. Wobec tej ultymatywnej postawy eksperci polscy byli bezradni i w rezultacie Polska utraciła 600 kilometrów kwadratowych terenów położonych po zachodniej stronie linii Curzona, które były jej przyznane zgodnie z werdyktem jałtańskim. Był to obszar zamieszkały przez katolicką ludnośc polską i sięgał aż po Niemen od miejscowości Świsłocz do ujścia Czarnej Hańczy do Niemna.

Ryc. 40: Różnica między przebiegiem linii Curzona a granicą ustaloną w Moskwie.

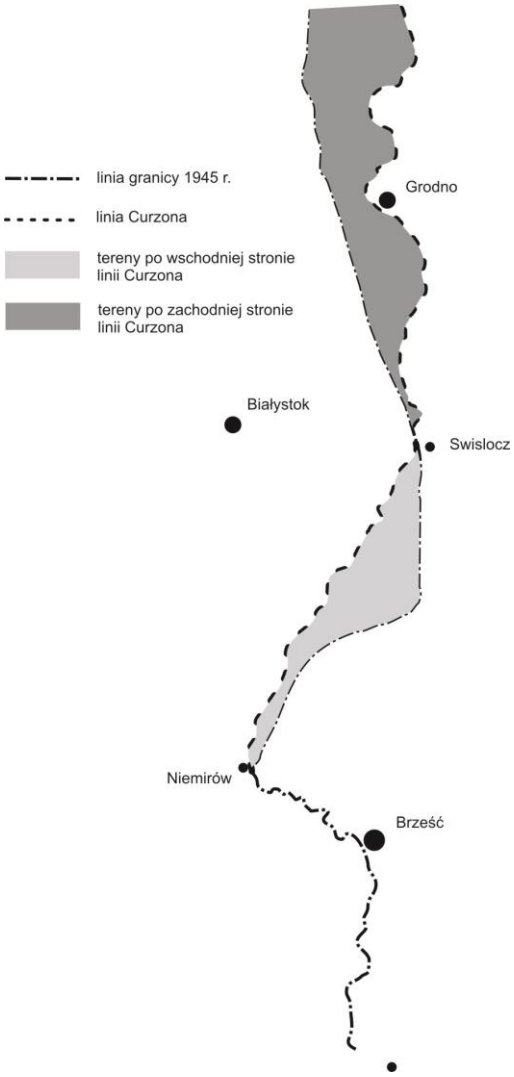

Delegacja polska zamierzała początkowo wystąpić o przyznanie Polsce całej Puszczy Białowieskiej. Ten postulat był mało realistyczny, gdyż dotyczył obszarów położonych po wschodniej stronie linii Curzona i już w lipcu 1944 r. na wniosek E. Osóbki–Morawskiego strona sowiecka poszła na ustępstwa i wyraziła zgodę na przekazanie Polsce 1/3 Puszczy Białowieskiej wraz z Białowieżą. Wstępna

[109] Na załączonej w tekście mapie (ryc. 40) pokazano różnice jakie występują miedzy tzw. linią Curzona a faktycznie wyznaczoną granicą polsko – sowiecką, na odcinku polsko – białoruskim, która obowiązuje do dnia dzisiejszego.

propozycja polska nie tylko została odrzucona, ale eksperci sowieccy zaczęli się domagać całej Puszczy Białowieskiej. Postanowiono więc zachować status quo i do tej kwestii nie wracać. W ogólnym więc zarysie granica miedzy przeciętym Kanałem Augustowskim a Niemirowem nie uległa zmianom. Dalszy odcinek graniczny aż do Kryłowa a w zasadzie do Krystynopola przebiegał nurtem rzeki Bug, więc nie budził kontrowersji. Był on zgodny z linia Curzona. Obszary na zachód od Bugu należały w czasie wojny do Generalnego Gubernatorstwa i były położone na zachód w stosunku do linii demarkacyjnej ustalonej w pakcie sowiecko–niemieckim ustalonym 28.IX.1939 r. Strona sowiecka wspominała przy każdej okazji o „ukraińskiej" Chełmszczyźnie, ale miało to wyłącznie charakter taktyczny.

Przed plenarnymi obradami odbyły się w ramach delegacji polskiej przy udziale ekspertów, długie dyskusje nad odcinkiem południowym granicy polsko–sowieckiej przebiegającej od Krystynopola, czyli ujścia Sołokii do Bugu a granicą z Czechosłowacją. Uzgodniono konieczność znaczącej weryfikacji granicy na tym odcinku, przecinającym historyczną Galicję. Strona polska zamierzała domagać się Zagłębia Borysławsko-Drohobyckiego ze Stabnikiem i Truskawcem. Dla usatysfakcjonowania strony sowieckiej zamierzano zrezygnować z terenów po zachodniej stronie Bugu i północnej Sołokii, miedzy Warężem a Sokalem (z tzw. kolana Bugu), które w lipcu 1944 r. były przyznane Polsce. Na odcinku miedzy granicą z Czechosłowacją a Bełzem też proponowano korektę granicy. Nowa linia graniczna przebiegałaby w sposób następujący. Na południu punktem wyjścia byłaby przełęcz Użocka w rejonie Sianek. Następnie kierowałaby się w kierunku północno – wschodnim przebiegając w pobliżu Ilnika i Podhorodcy, zostawiając po zachodniej stronie Schodnice i Truskawiec, zaś po wschodniej rejon Stryja i Medenic. Następnie zmieniałaby kierunek na północno–zachodni przebiegając około Dorożów i Dublan, pozostawiając Sambor po stronie polskiej, dalej idąc przy Krukienicach dochodziłaby do ustalonej już poprzednio granicy na północ od Medyki. Dalszy ciąg granicy przebiegałby po zachodniej stronie granicy ustalonej w lipcu 1944 r. Strona sowiecka uzyskałaby rejon Wielkich Oczu, Horyńca Lubyczy, oraz obszary położone na wschód od Narola i dalej granica dochodziłaby do Bugu nie przy Krystynopolu, lecz 6 km na południe od Kryłowa. W ogólnym bilansie korekta byłaby korzystna dla Polski. Pod względem wielkości terytorialnej zyski nie byłyby zbyt duże, ale pod względem gospodarczym Polska uzyskiwałaby dużą część zagłębia naftowego. Ponadto rozgraniczenie nie idąc po linii prostej bardziej uwzględniałaby układy powiązań komunikacyjnych.

Propozycja polska została kategorycznie odrzucona. Eksperci a następnie delegaci sowieccy nie byli zainteresowani podejmowaniem dyskusji granicznych, kwestionującym już ustalony werdykt. W takiej sytuacji strona polska wystąpiła z postulatem bardziej skromnym a mianowicie o przyłączenie do Polski węzła kolejowo–drogowego w Chyrowie, w którym łączyły się dwie polskie równoleżnikowe magistrale kolejowe o znaczeniu ogólno–krajowym.

Równocześnie wystąpiono o Rawę Ruską. W miejscowości tej położonej w pobliżu linii Curzona, zbiegały się trzy polskie linie kolejowe i jedna ukraińska. Polskie dezyderaty zostały w całości odrzucone, jedynie udało się nieznacznie przesunąć granice na wschód w pobliżu Przemyśla, Kroczowej i Horyńca. Dzięki stanowisku polskich ekspertów miejscowość Medyka miała się znaleźć po stronie polskiej. Uzyskano również w rezultacie stanowczości S. Leszczyckiego rejon Bieszczad, obejmujący około 300 kilometrów kwadratowych z Haliczem i Tarnicą.[110]

Pewne nadzieje, że uda się na Konferencji Moskiewskiej doprowadzić do znaczniejszych korekt granicznych na korzyść Polski zostały rozwiane. W ówczesnych uwarunkowaniach politycznych nie mogły zostać urzeczywistnione. Potwierdzono jedynie dwa ustępstwa na jakie zgodziła się strona sowiecka w trakcie uzgodnień ustalonych w lipcu 1944 r. w Moskwie. Dotyczyło to t.zw.”kolana Bugu” oraz części Puszczy Białowieskiej. . Delegacja sowiecka przyjęła najkorzystniejszą dla siebie interpretacje linii Curzona i nie zamierzała iść na jakiekolwiek rozwiązania kompromisowe. Polacy nie byli traktowani jako równorzędni partnerzy a kapitulanckich ustaleń z lipca 1944 r. nie można była kwestionować. Zgodnie z założeniem ostatecznym efektem konferencji było podpisanie przez E. Osóbkę – Morawskiego i W. Mołotowa w dniu 16.VIII. 1945 r. umowy o przebiegu granicy politycznej miedzy Polską a ZSRR.[111]

Ostateczne postanowienie umowy stwierdzało w pierwszym artykule: „Zgodnie z decyzją Konferencji Krymskiej ustalić granicę państwową miedzy Rzeczpospolitą Polską a ZSRR wzdłuż linii Curzona z odchyleniem od niej na rzecz Polski w niektórych rejonach od pięciu do ośmiu kilometrów zgodnie z załączoną mapą w skali 1:500000 ustępując Polsce dodatkowo:

a) obszar położony na wschód od linii Curzona do rzeki Bug i rzeki Sołokii, na południe od miasta Kryłów, z odchyleniem na rzecz Polski nie przekraczającym trzydziestu kilometrów.

b) część obszaru Puszczy Białowieskiej na odcinku Niemirów-Jałówka, leżącego na wschód od linii Curzona, łącznie z Niemirowem, Hajnówką, Białowieżą i

---

[110] W swoich relacjach S. Leszczycki wspomina o tym fakcie w sposób następujący: „Poczytuje za swój osobisty sukces zachowanie dla Polski części Bieszczadów. Chodzi o ten ich skrawek o powierzchni około 300 kilometrów kwadratowych w rejonie Ustrzyk Górnych, który w postaci takiego ząbka wcina się w terytorium radzieckie. Nasi radzieccy partnerzy z komisji nie nanieśli w tym miejscu granicy zostawiając ten jej fragment do dyskusji. Uważali, że należy granice wyprostować ciągnąc ją z północy płynnie do granicy czechosłowacko–radzieckiej. Rozmowy były dość twarde, ale w końcu stanęło na moim.”: (Leszczycki 1982 s. 30, Leszczycki 1992 s. 12 – 13).

[111] Treść umowy zawarta jest w zbiorowej dokumentacji; (Dokumenty 1974 s. 582–583).

Jałówką z odchyleniem na rzecz Polski nie przekraczającym siedemnastu kilometrów.[112]

Drugi artykuł umowy wskazujący na przebieg linii granicznej zawierał następującą treść: „ Zgodnie z brzmieniem artykułu pierwszego granica państwowa miedzy Rzeczpospolitą Polską a ZSRR przebiega wzdłuż następującej linii: od punktu położonego około 0,6 kilometra na południowy zachód od źródła rzeki San, na północny wschód w kierunku źródła rzeki San i dalej z biegiem rzeki San, środkiem jej nurtu do punktu położonego na południe od miejscowości Solina, dalej na wschód od Przemyśla, na zachód od Rawy Ruskiej do rzeki Sołokii i rzeki Bug na Niemirów–Jałówkę, pozostawiając po stronie polskiej wymienioną w artykule pierwszym część obszaru Puszczy Białoruskiej i stąd do zbiegu granic Rzeczypospolitej Polskiej, Litewskiej SSR i Prus Wschodnich, pozostawiając Grodno po stronie ZSRR."

W trzecim artykule zawarto postanowienie o podziale obszaru byłych Prus Wschodnich. Do umowy dołączono mapę w skali 1:500000, która stała się podstawowym dokumentem dla przyszłej Komisji Delimitacyjnej. Niniejszą umową rozstrzygnięto przebieg wschodniej granicy Polski.

Mieszana Komisja Delimitacyjna

Na podstawie decyzji podjętej na Konferencji Moskiewskiej wyznaczenie granicy i dokładne jej wytyczenie w terenie miało być zrealizowane przez dwustronną Mieszaną Komisje Delimitacyjną. Miała być ona utworzona nie później niż w ciągu 15 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych. Umowa o sowiecko – polskiej granicy została ratyfikowana przez stronę polską 31.XII.1945 r., zaś przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w dniu 13.XII.1945 r. Umożliwiło to wymianę w dniu 5.II.1946 r. dokumentów ratyfikacyjnych. Stanowiło to podstawę formalną utworzenia Mieszanej Komisji Delimitacyjnej. Przewodniczącym polskiej Komisji został A. Żaruk-Michalski[113], zaś członkami gen. S. Mossor, oraz gen. B. Prugar-Ketling[114], rolę sekretarza powierzono J. Zambrowiczowi. Do grona ekspertów powołano S. Pietkiewicza[115] i W. Nowaka. Przewodniczącym Komisji Sowieckiej został gen. A.M. Aleksandrow, członkami Komisji gen. G.M. Czumakow i F. G. Krasowski, sekretarzem zaś W.D. Łogunow.

---

[112] W umowie nie zaznaczono, że obszar położny miedzy Krynkami a Kanałem Augustowskim pomimo, że położony był po zachodniej stronie linii Curzona pozostał odłączony od Polski.

[113] Swoją działalność w roli przewodniczącego polskiej komisji A. Żaruk-Michalski zrelacjonował w artykule prasowym: (Żaruk-Michalski 1946).

[114] W późniejszym czasie (11.XII.1946 r.) generałów S. Mossora i B. Ketlinga–Prugara zastąpił gen. J. Bordziłowski i płk. T. Naumienko.

[115] Stanisław Pietkiewicz w późniejszym czasie został kierownikiem Katedry Kartografii Wydziału Geograficznego Uniwersytetu Warszawskiego. Był ekspertem kompetentnym i autorem opracowania o wyznaczaniu granic politycznych: (Pietkiewicz 1946).

Na pierwszym posiedzeniu Komisji został przyjęty statut Mieszanej Komisji Delimitacyjnej. Za głownie zadania Komisj i przyjęto:
1. Dokonanie delimitacji granicy według miejscowości i punktów topograficznych na podstawie polsko - sowieckiej umowy zawartej 16. VIII. 1945 r.
2. Umieszczenie na odpowiednich miejscach znaków granicznych, na podstawie szczegółowych dwustronnych protokółów
3. Sporządzenie szczegółowego opisu protokolarnego przebiegu linii granicznej.

Wstępnym zadaniem Mieszanej Komisji Delimitacyjnej było przeniesieni linii granicznej wykreślonej 16.VIII.1945 r. w Moskwie w skali 1:500000 na mapę w skali 1:300000, a następnie na mapę w skali 1:100000. Tą zaś mapę miano przekazać poszczególnym Podkomisjom, które już były zobowiązane wyznaczyć granicę w terenie i przenieść ją w końcu na mapę w skali 1:25000, która przedstawi obraz w sposób precyzyjny.

Działalność dwustronnych Komisji i Podkomisji trwała dłużej, niż początkowo przewidywano. Delegacja sowiecka proponowała zakończenie prac delimitacyjnych do 11.XI.1946 r. Strona polska była przekonana, że prace będą trwały znacznie dłużej i tak w rzeczywistości się stało. Przez dłuższy czas sytuacja była niestabilna i dokonywano weryfikacji przebiegu granicy. Głownie dotyczyło to odcinka białorusko-polskiego. Były to zmiany dotyczące usytuowania poszczególnych miejscowości a często jednostkowych zabudowań, których mieszkańcy wnosili protesty a członkowie Podkomisji próbowali przyjąć rozwiązania kompromisowe.

Mieszana Komisja Delimitacyjna dzieliła się na sześć podkomisji (nie licząc siódmej, mającej za zadanie delimitacje granicy w byłych Prusach Wschodnich). Wytyczeniem granicy na odcinku polsko-ukraińskim zajmowała się Podkomisja I, II i III. Natomiast Podkomisja IV, V i VI miała za zadanie określić granice Polski z Białoruską SRS i Litewską SSR[116]. Końcowym efektem wizualnym pracy wszystkich Podkomisji miało być ustawienie wzdłuż całego wyznaczonego rozgraniczenia drewnianych słupków granicznych z odpowiednimi godłami państwowymi i kolejnym numerem rozpoczynającym się od znaku granicznego „Krzemieniec", ustawionego na styku granic Polski, ZSRR i Czechosłowacji. Odległość miedzy dwoma przeciwległymi słupkami granicznymi wynosić miała 5 metrów.[117] W terenie „suchym" granica

[116] Wiedza o działalności poszczególnych Komisji i Podkomisji jest fragmentaryczna. Niemniej istnieją nieliczne publikacje poświęcone tej tematyce, które dają przybliżony obraz prac delimitacyjnych w terenie. Pierwszą była krótka relacja przewodniczącego strony polskiej: (Żaruk-Michalski 1946). W późniejszym czasie problematyka ta stała się obiektem zainteresowania polskich badaczy: (Zieleniewski 1992, Kietliński 2002).

[117] Słup graniczny miał być znormalizowany. Liczyć miał 3,2 m. długości, z czego na długości 2,06 m. okrąglak winien być opiłowany lub ociosany. o przekroju 22 x 22 cm., zakopany na jeden metr w ziemi i zasypany kopczykiem o promieniu 50 cm. i wysokości 20 cm.

przebiegała linią prostą, łączącą punkty środkowe położone bezpośrednio między dwoma naprzeciw siebie ustawionymi słupkami. Na rzekach i wodach granicznych słupki miały być ustawione na obydwu brzegach. Na rzekach nieżeglownych, potokach, rowach i kanałach granica przebiegać miała ich środkiem.

Delimitacja granicy na odcinku polsko-białoruskim

Zgodnie z przyjętą procedurą działań utworzona Mieszana Komisja Delimitacyjna podzieliła całą polsko-sowiecką granicę na odcinki, podporządkowane poszczególnym Podkomisjom. Numeracja Podkomisji miała układ południkowy. poczynając od Karpat, a kończąc na Bałtyku. Dwie z nich o numeracji IV i V odpowiadały jak wspomniano za wytyczenie granicy polsko-białoruskiej, zaś Podkomisja VI miała za zadanie wyznaczyć północną część granicy polsko-białoruskiej oraz dodatkowo granicę polsko-litewską. W przybliżeniu było to rozgraniczanie zaczynające się w pobliżu Dorohuska położonego nad środkowym Bugiem, kończyło się zaś w rejonie suwalskim na północny-zachód od Wiżajn. Podkomisja IV miała dokonać demarkacji na odcinku środkowego Bugu, od mostu kolejowego na trasie Lublin – Kowel, usytuowanego na południe od styku granic Polski, Ukraińskiej SSR i Białoruskiej SRS. Z tego też powodu odpowiadała za niewielki odcinek granicy polsko-ukraińskiej położony miedzy Dorohuskiem a Włodawą. Rozgraniczenie podporządkowane Podkomisji IV obejmowało odcinek granicy idący rzeką Bug, od wspomnianego mostu położonego przy Dorohusku, do miejsca położonego o 400-500 metrów na wschód od miejscowości Niemirów. Był to punkt ważny, gdyż od tego miejsca kończyła się granica na Bugu. Długość tego dość łatwego do demarkacji odcinka przebiegającego nurtem rzeki Bug liczyła w przybliżeniu 240 kilometrów. Odcinek ten w całości idący rzeką Bug nie budził kontrowersji i omawianie działalności tej Podkomisji jest mało interesujące, gdyż prace delimitacyjne wiązały się jedynie z pokonaniem trudności technicznych a głownie z usytuowaniem słupków granicznych po obu stronach rzeki. Jedyny problem wymagający uzgodnienia związany był z fortyfikacjami twierdzy brzeskiej. Strona sowiecka zwróciła się z żądaniem przeprowadzenia granicy przy samej twierdzy nie głównym nurtem rzeki Bug, lecz jego zachodnim starorzeczem, będącym fosą obronną. Strona polska zaakceptowała ten wniosek i stosunkowo nieduża wyspa posiadająca liczne bastiony, broniące twierdzy brzeskiej zostały po wschodniej stronie rozgraniczenia. Podkomisja IV prace delimitacyjne rozpoczęła 1.VI.1945 r. i miała zakończyć 12.X.1945 r. Zakończyła je z pewnym opóźnieniem, ale nie przyniosło to żadnych kłopotliwych konsekwencji.

Każda Podkomisja pracująca w poszczególnych rejonach była zobowiązana do wytyczenia granicy w terenie i wbicia słupków granicznych w odpowiednie miejsca. Sprawa okazała się w praktyce się dość skomplikowana, gdyż po przeniesieniu granicy z mapy w skali 1:500000 na mapę w skali

1:100000 ujawniło się, że polskie rozgraniczenie nie jest identyczne z sowieckim. Obie linie znacznie się różniły, ale podobnie przecinały w sposób sztuczny miejscowości i drogi. Ponadto dostęp do niektórych punktów wyznaczonych na mapie był utrudniony przez przeszkody naturalne. Wiązało się to z faktem, że rozgraniczenie na wielu odcinkach określono po liniach prostych. W związku z tym polscy eksperci zaproponowali liczne weryfikacje. Początkowo wszelkie te wnioski były odrzucane i przenoszone na następne posiedzenia, gdyż strona sowiecka obawiała się, że przekroczy swoje uprawnienia i konsultowała wszelkie ustępstwa z władzami nadrzędnymi w Moskwie. W miarę jednak czasu wyrażała akceptacje na kompromisowe rozwiązania. Obie strony zgodziły się na konieczność przeprowadzenia istotnych modyfikacji terenowych. Zwłaszcza, że miały miejsce interwencje mieszkańców. Na przykład na odcinku granicznym miedzy Niemirowem a Puszczą Białowieską postawa mieszkańców była obojętna lub probiałoruska, natomiast na północ od Zaleszan, aż do Kanału Augustowskiego była bardzo aktywna i mieszkańcy wszystkich przygranicznych wsi żądali przyłączenia do Polski.

Polsko-sowiecka Podkomisja V była odpowiedzialna za wytyczenie granicy w terenie od punktu położonego na wschód od Niemirowa, do punktu usytuowanego około jednego kilometra na północny - wschód od miejscowości Krynki. Odcinek ten nie był zbyt długi, gdyż liczył zaledwie 135 kilometrów. Miano w rezultacie procedury demarkacyjnej podzielić Puszczę Białowieską, tworząca jeden ekosystem przyrodniczy. Z kolei w rejonach rolniczych wyznaczona po linii prostej granica przecinała w sposób sztuczny miejscowości a nawet pojedyncze siedliska gospodarcze. Było więc wiadomo, że pojawią się trudności, wymagające uzgodnień i akceptacji obu stron.

Przewodniczącym Podkomisji V ze strony polskiej był ppłk. J. Rychlewski, zaś sowieckiej płk. A.E. Siewier. Wstępnie zaplanowano prace w okresie od 7.VI.1945 r. do 4.XII. 1945 r. Po tym terminie nadal jednak dokonywano weryfikacji granicznych. Rozgraniczenie miało przebiegać po linii prostej, wyginającej się stopniowo w kierunku wschodnim a następnie przy samej Białowieży zmieniało kierunek na północny i dochodziło do miejsca położonego w pobliżu Krynek. Punktami orientacyjnymi dla działań delimitacyjnych w części południowej były następujące kolejno miejscowości: Tokary, Klukowicze, Wyczółki, Łomianka, Bobrówka, Hola, Pieszczatka, Chlewiszcze, Terechy, Opaka Mała, Opaka Wielka, Kazimierzowo, Harciniuki, Wołkostowiec, Bobinka, Starzyna[118]. Na północ od tej ostatniej wsi granica przecinała już Puszczę Białowieską. Problemem było określenie po której stronie granicy znajdą się wymienione wsie. Propozycje polskie zmierzały do przyłączenia tych miejscowości do Polski. Jedynie w niewielkim stopniu się to

[118] Specyfikę narodowościową każdej z tych wsi oraz nastawienie mieszkańców do ich przyszłej przynależności państwowej przedstawiono w artykule: (Zieleniewski 1992 s. 47–50).

udało. Większość korekt była dokonywana w tej Podkomisji na korzyść naszego wschodniego sąsiada. Kilka wsi zostało podzielonych. Dotyczyło to miedzy innymi Tokar[119]. Podobnie podzielono Klukowicze, Wołkostowiec. Do Polski włączono miedzy innymi wieś Wyczółki, Bobrówkę, Terechy, Wólkę Terechowską. Z kolei do ZSRR wieś Chlewiszcze, Harciniuki, Wólkę Purzycką, Hole, Alwus, Bobinkę. Demarkacja była trudna a dla mieszkańców dramatyczna, gdyż często zabudowana znalazły się po jednej stronie granicy, zaś pola uprawne po drugiej. Wywołało to ruchy migracyjne ludności. Przeważała na tym terenie prawosławna ludność białoruska i duża część wsi optowała za przynależnością do Białoruskiej SSR (np. Bobrówka). Inne z kolei bez względu na wyznanie ludności wolały być po stronie polskiej (np. Wołkostowiec). Ostatecznym rezultatem przetargów było wytyczenie granicy na tym terenie z pominięciem kwestii własnościowych, oraz ze zlekceważeniem zasad gospodarczych. Wytyczona granica oddzieliła dużą część użytków rolnych od siedlisk poszczególnych wsi (np. Tokary, Bobrówka, Opaka Mała, Opaka Duża). Pomimo wytyczenia na tym terenie granicy i zakończenia pracy dwustronnej Podkomisji, były dokonywane dalsze drobne weryfikacje. Zazwyczaj granica była przesuwana na zachód. Kilka wsi względnie przysiółków będących po zachodniej stronie zaznaczonej na mapie linii odtwarzającej linie Curzona na odcinku Niemirów-Starzyna znalazło się w składzie Białoruskiej SRS. Związane to było w pewnym stopniu z nastawieniem prawosławnej ludności, która tu zdecydowanie przeważała. Obawiała się ona oddziałów polskiego podziemia niepodległościowego, które terroryzowało miejscową ludność białoruską. Występowała na tym obszarze inna sytuacja, niż to się działo na północnym pograniczu polsko-białoruskim rozciągającym się od Zaleszan aż po styk granicy polsko-białorusko-litewskiej, gdzie już dominowała katolicka ludność polska domagająca się przyłączenia do Polski.

---

[119] Dla przedstawienia skali trudności i konsekwencji podziału przedstawiono poniżej fragment oryginalnego listu z 1946 roku skierowanego z Państwowego Urzędu Repatriacyjnego do wojewody białostockiego, ukazującego sytuacje w trakcie prac demarkacyjnych na przykładzie podzielonej wsi Tokary położonej kilka kilometrów na północ od Niemirowa: „Wieś jeśli chodzi o siedlisko odchodzi w połowie do ZSRR, którą to połową w obecnej chwili zamieszkują już tylko Białorusini. Ogólna powierzchnia 1365 ha, z tego odchodzi do ZSRR 60 %, przy czym należy zaznaczyć, że w tych 60 % mieszczą się grunta orne i łąki, zaś w Polsce pozostają nieużytki porosłe krzakami, wydmy piaszczyste oraz lasy. Wsi grozi ruina gospodarcza. Dodać należy, że w części Tokar odchodzącej do ZSRR znajduje się 17 kolonii kompletnie zabudowanych o dużej kulturze rolnej. Wszystko w rękach polskich. Wszyscy Polacy z terenu wsi przypadającej do ZSRR przenieśli się całkowicie lub przenieśli swe zbiory i rzeczy na stronę polską, w wyjątkowych wypadkach pozostali w swych pomieszczeniach z braku lokum po stronie Polski, zaś po naszej stronie granicy pozostało jeszcze 10 rodzin białoruskich, z których 5 należy wysiedlić do ZSRR, ze względu na wrogi stosunek do Polski„: (Zieleniewski 1992, s.48).

W rezultacie działań demarkacyjnych granica została wytyczona na tym terenie w pobliżu następujących miejscowości: Niemirów, Koterka, Tokary, Klukowicze, Wyczółki, Łumianka, Bobrówka, Zubacze, Połowce, Stawiszcze, Terechy, Wólka Terechowska, Gajki, Opaka Duża, Opaka Mała, Biała Straż, Jodłówka, Starzyna, Klakowo. Górny Gród, Wygon.[120]

Zgodnie z ustaleniami granica dzieląca Puszczę Białowieską miała przechodzić na wschód od Białowieży. W zasadzie nie było to kwestionowane przez ekspertów sowieckich. W samej miejscowości przeważali Białorusini. Wybrany przez nich wójt wystąpił do Podkomisji o przyłączenie Białowieży do ZSRR. Nie miało to znaczenia, ale utrudniło to prace demarkacyjne i roszczenia polskie związane z powiększeniem otuliny rezerwatu przyrody przyznanego Polsce a położonego w bezpośrednim sąsiedztwie Białowieży.

Na północy od Puszczy Białowieskiej wyznaczono granicę na wschód od Starego Masiewa. Dalej miała iść granica po linii prostej do Jałówki, która była odnotowana w nocie Curzona. Po drodze była wieś Zaleszany. Początkowo miała być przyłączona do Białoruskiej SRS.[121] Po pertraktacjach została włączona do Polski, tyle, że część gruntów ornych należących do mieszkańców wsi znalazła się po drugiej stronie granicy. Długo ważyły się losy terenów miedzy wsią Kondratki położonej na północ od Jałówki a Łapiczami usytuowanymi na południe od Krynek. Ten odcinek pogranicza o długości 25 km i szerokości od 1 km do 6 km był labilny aż do 1948 roku i mieszkańcy takich wsi jak Dublany, Mostowiany, Świsłoczany, Bobrowniki, Chomontowce, Rudaki, Łosinany, Ozierany Małe i Ozierany Duże przez dłuższy czas nie byli pewni czy zostaną obywatelami Polski czy ZSRR. Dzięki polskim negocjatorom udało się się przeforsować dogodniejszą granice przebiegającą krętą rzeką Świsłocz a nie po prostej linii. W ramach ogólnych niepowodzeń i bezwzględnego dyktatu ZSRR, był to niewątpliwy sukces polskich ekspertów. W pobliżu Krynek, które w całości przyznano Polsce znajdował się punkt, który oddzielał odcinek graniczny podlegający Podkomisji V od działań Podkomicji VI.

Dalszy przebieg granicy przechodził przez tereny, które utraciła Polska, w rezultacie dyktatu sowieckiego, gdyż usytuowane były po zachodniej stronie

---

[120] Charakterystykę narodowościową tych wsi i ich usytuowanie wobec nowej granicy zaprezentowano w artykule: (Zieleniewski 1992 s. 47-51).

[121] Przewodniczący piątej Podkomisji delimitacyjnej w swoim sprawozdaniu do Mieszanej Komisji Delimitacyjnej pisał: „Przystąpiwszy do wytyczania granicy na północ od rzeki Narwi na odcinku Szafarnia–Jałówka wkroczyliśmy na teren objęty przez ZSRR, przechodząc wraz z delegacją radziecką przez wieś Zaleszany, zostaliśmy otoczeni przez tamtejszą ludność… Ludność ta otoczyła nasz samochód, prosząc o przyłączenie wymienionej wsi do Polski. Na pytanie nasze czy optowała na rzecz Polski, mieszkańcy odpowiedzieli twierdząco…., że dotychczas prośba ich o repatriacji pozostała bez rezultatu…. W końcu samochód mógł ruszyć, żegnany wciąż okrzykami: „ratujcie bo zginiemy, bo i myśmy Polacy" (Sidlarewicz 2004, s. 35).

linii Curzona. To przesunięcie wynosiło w okolicach Odelska 12 km w rejonie Łososny - 15 km, Białych Błot - 20 km, zaś w rejonie Kanału Augustowskiego - 15 km. Polscy negocjatorzy przy procedurze delimitacyjnej zdawali sobie sprawę, że są bezradni wobec tych narzuconych uzgodnień i starali się już jedynie wprowadzić drobne weryfikacje na rzecz Polski.[122] Między innymi w pobliżu Odelska przeszła do Polski wieś Minkowce. Odzyskano również wieś Zubrzycę Wielką i Zubrzycę Małą, tyle, że większość użytków rolnych należących do tych wsi została po drugiej stronie granicy. W okolicach miejscowości Nomiki granica została przesunięta o 1200 metrów na wschód. Analizując przebieg granicy bardziej na północy należy wspomnieć, że w rejonie Nowodziel granicę udało się przesunąć o 700-800 metrów na wschód, co pozwoliło uzyskać oprócz Nowodziel wieś Tołcze, Szymaki i Klimówkę. Na terenie gminy Kuźnica linia graniczna została przesunięta o 200-300 metrów na wschód i w tym miejscu kordon graniczny został przecięty przez tory linii kolejowej Białystok-Grodno. Na południe od Chworościan granice przesunięto na wschód o 1200 metrów. Dzięki temu tą miejscowość udało się przyłączyć do Polski. Nie zdołano uzyskać całej wsi Rogacze i jej część wschodnia pozostała po wschodniej stronie granicy. Podobnie było ze wsią Jaginty. Nie udało się przyłączyć dużej parafialnej wsi Gałynka, ale eksperci sowieccy nie kwestionowali przynależności do Polski takich wsi jak Bartniki, Stare Bohatery, Nowe Bohatery oraz Wolkusz. Na rozpatrywanym odcinku położonym na południe od masywu Puszczy Augustowskiej granica została przesunięta na wschód od 100 do 3000 metrów. Bardziej na północ granica nie uległa już weryfikacji i Kanał Augustowski został przecięty w bezpośrednim sąsiedztwie wsi Rudawka. Rozgraniczenie idąc osią śluzy Kurzyniec odcięło od Polski wschodnią część Kanału Augustowskiego, z trzema śluzami: Wołkuszew, Dąbrówka oraz Niemnowo. Dalej na północ, w przybliżeniu około 10 km. od Kanału Augustowskiego, nad niewielką rzeczką Marycha znajdował się styk granicy Polski, Białoruskiej SRS oraz Litewskiej SRS.[123]

Ostatecznym efektem procedury demarkacyjnej Podkomisji V było wytyczenie granicy na północnym tzw. odcinku grodzieńskim. Po formalnym zakończeniu prac nadal miały miejsce weryfikacje i przesunięcia na całej długości granicy. W sierpniu 1948 agencja TASS ogłosiła komunikat o zakończeniu delimitacji granicy. Jednak miejscowe władze jeszcze przez półtora roku ustalały kształt ostateczny granicy i przynależność pojedynczych wsi lub ich fragmentów. Na podstawie dokumentacji strony białoruskiej, ogłoszonej

---

[122] Ostateczny efekt prac Podkomisji w terenie i wprowadzone przez nią korekty graniczne zostały przedstawione na podstawie artykułu: (Kietliński 2002 s. 114).

[123] Wspomniano już, że w gestii Podkomisji VI była również delimitacja granicy miedzy Polską a Litewską SRS. Prace miały głownie charakter techniczny, gdyż w zasadzie przywrócono na całym odcinku suwalskim przedwojenną granicę polsko–litewską. Informacje o niewielkich weryfikacjach zawarte są w opracowaniu: (Kietliński 2002 s. 115 .

oficjalnie 8.VII.1950 r. strona polska uzyskała w ramach wymiany i korekt granicznych 30 wsi, zaś białoruska 12 wsi.[124] Według tego zestawienia, które podaje obraz przybliżony, gdyż wiele wsi zostało podzielonych ostatecznie do Polski przeszły następujące wsie: Mała Jałówka, Bobrowniki, Chomontowce, Jaryłówka, Rudaki, Łosiniany, Ozierany Wielkie, Ozierany Małe, Jamasze, Łapicze, Grzybowszczyzna, Jurowlany, Usnarz Górny, Minkowce, Klimówka,, Szymaki, Nomiki, Gołcze, Nowodziel, Czworościany, Markowce, Bartniki, Słomkowszczyzna,, Lipszczany, Rakowicze, Doliczany, Rygałówka, Lichosielce, Wołkusz, Bohatery. Odeszły do Białorusi następujące wsie: Wólka Purzycka, Tokary, Piaszczatka, Wołkostowiec, Kazimierzowo, Cierachy, Martyniuki. Chlewiszcze, Dalbizna, Bobinka, Opaka Mała, Alwus. Ogólny bilans przesunięć był dla Polski zdecydowanie korzystny. Dotyczyło to przede wszystkim zmian, o których zadecydowała Podkomisja VI, gdyż na odcinku południowym podlegającym Podkomisji V korekty były dokonywane głownie na rzecz Białoruskiej SRS.

Ustalona wówczas granica państwowa przetrwała już bez żadnych zmian do dnia dzisiejszego. Po rozpadzie Związku Sowieckiego Polska przestała graniczyć z Białoruską SRS i od tego przełomowego wydarzenia graniczy z Republiką Białoruś. Granica polityczna nie jest na tym obszarze tożsama z rozgraniczeniem etnicznym. W północnej części na obu pograniczach dominuje katolicka ludność polska, natomiast w południowej przeważają w polskiej strefie nadgranicznej prawosławni Białorusini.

Delimitacja granicy na odcinku polsko-ukraińskim[125]

Po ukonstytuowaniu i zatwierdzeniu Mieszanej Komisji Delimitacyjnej do ustalenia całej granicy polsko-sowieckiej wyznaczono trzy Podkomisje do wytyczenia granicy na odcinku polsko-ukraińskim. Procedury kompetencyjne i techniczne były identyczne jak na odcinku polsko-białoruskim i obowiązkiem każdej z Podkomisji było dokonanie prac terenowych zgodnych z umową moskiewską. Strona sowiecka jak zaznaczono nie podchodziła zbyt

[124] Zestaw wsi, które zmieniły przynależność państwową zawarto w opracowaniu: (Sidlarewicz 2004 s. 48).

[125] W odróżnieniu od rozgraniczenia polsko-białoruskiego tematyka związana z delimitacją granicy polsko-ukraińskiej doczekała się naukowej analizy i oceny merytorycznej. Dzięki obszernemu opracowaniu A.A. Wawryniuka, opublikowanego w 2015 r., zawierającego wyjątkowo bogatą dokumentacje faktograficzną oraz ilustracje kartograficzną problematyka ta jest w pełni wyjaśniona. Wykorzystując tą książkę można przedstawić najważniejsze kwestie związane z wytyczeniem po 1945 r. granicy na odcinku polsko-ukraińskim. Autor wymienionego dzieła zaprezentował również mało znane fakty odniesione do wymiany terenów przygranicznych, jak i dalsze niezrealizowane projekty wymiany obszarów pogranicza polsko-ukraińskiego. Problematyka ustalania ostatecznego kształtu granicy polsko-sowieckiej na odcinku ukraińskim, były również obiektem zainteresowania badacza ukraińskiego: (Soroka 2011).

rygorystycznie do granic miedzy Białoruską SRS i Ukraińską SRR i rozgraniczenia miedzy działalnością Podkomisji nie przestrzegały odrębnej podmiotowości terytorialnej tych dwóch republik sowieckich.

Do delimitacji zasadniczej części granicy polsko-ukraińskiej wyznaczono trzy Podkomisje o numeracji I, II, III. Odcinek Podkomisji I, o długości 130 km, rozpoczynał się od styku granic ZSRR, Polski i Czechosłowacji, biegł następnie na wschód po dawnej linii granicznej przedwojennej Polski i Czechosłowacji, do źródła Sanu w pobliżu Sianek, dalej po rzece San do miejscowości Solina, a dokładniej do wschodniego końca nieistniejącej dziś wsi Zadział. Odcinek Podkomisji II o długości 154 km., odchodząc od rzeki San miał być wytyczony w przybliżeniu wg linii prostej od wspomnianej wsi Zadział, do odległej geograficznie rzeki Sołokii, przy północnym krańcu wsi Ostrobuż. Odcinek podlegający Podkomisji III o długości 219 km. rozciągał się od wspomnianego punktu przy wsi Ostrobuż, następnie przebiegał nurtem rzeki Sołokii, aż do Bugu przy Krystynopolu. Dalej zaś środkiem rzeki Bug do mostu kolejowego przy Dorohusku na trasie Lublin-Kowel. Delimitacja dalszego północnego odcinka Bugu była w kompetencji omawianej już Podkomisji IV. Na stanowiska przewodniczących Podkomisji I powołano ze strony polskiej: K. Englerta, ze strony sowieckiej: P.P. Derkaczenke, Podkomisji II: E. Bużkiewicza i N.P. Gawrosza i Podkomisji III: S. Burzyńskiego i A.P. Chochołowa.

Zespół roboczo-techniczny Podkomisji I rozpoczął pracę demarkacyjną od wyznaczenia miejsca stykowego na granicy polsko-sowiecko-czechosłowackiej. Ustawiono odpowiedni słup graniczny. Usytuowany on został w odległości 23 metrów, od punktu trygometrycznego „Krzemieniec". Od tego miejsca granica została wytyczona w kierunku siodła miedzy szczytem Krzemieniec a Wielką Rawką i dalej już w kierunku wschodnim, względnie sporadycznie południowo-wschodnim, zgodnie z przedwojenną granicą polsko-czechosłowacką dochodziła, aż do źródła rzeki San. Odcinek ten liczył 32 km i przechodził przez zbocza górskie, na południe od wsi Wołosate, następnie przez górę Męczył, Rozsypaniec i Kińczyk Bukowski i stąd po zmianie kierunku na bardziej południowy do szczytu Opołonek, a następnie do kolejnego szczytu o nazwie: Pieniaszkowy. Po obniżeniu docierała do peryferyjnych zabudowań wsi Sianki, która już w całości położona była po wschodniej stronie górnego Sanu. Na tym odcinku dokonano trzech niewielkich korekt w stosunku do granicy przedwojennej, a mianowicie w pobliżu góry Rozsypaniec granica została przeniesiona na południowe zbocze, następnie w okolicach szczytu Kińczyk Stański granicę przesunięto na stok północny. Przy górze Pieniaszkowy linie graniczną przesunięto z grzbietu góry w dolinę Sanu, co nie było korzystne dla Polski.

Kwestią kontrowersyjną było wyznaczenie punktu styku granicy z rozlewiskiem wodnym, który stanowił źródło rzeki San. Miejsce to było już wyznaczone w 1939 r. jako punkt graniczny, oddzielający tereny okupowane przez ZSRR i Niemcy. Pomimo tego faktu strona sowiecka przesunęła go na

zachód. Była bowiem zainteresowana odsunięciem granicy od linii kolejowej przechodzącej przez przełęcz Użocką.

Od wymienionego miejsca topograficznego granica polsko-sowiecka przebiegała nurtem górnego Sanu przecinając następujące nieistniejące obecnie wsie: Sokoliki Górskie, Tarnawę Wyżną, Dźwiniacz Górny, Łokieć, Obłazy. Północne względnie wschodnie ich części znalazły się po stronie ukraińskiej. Odcinek graniczny wyznaczony biegiem Sanu liczył 77 km długości. Po południowej polskiej stronie pozostały wsie: Beniowa, Bukowiec, Czerenne, Połonińskie, Stuposiany, Procisne, Dwernik, Chmielniczyk, Ruskie, Zatwarnica, Hulskie, Krywe, Rymar, Tworylczyk, Tworylne, Studenne, Myczakówka, Sawkoszczyk, Horodek, Futryna, Polana i Zadział. Obecnie większość tych wsi lub przysiółków nie istnieje. Mieszkała tam ludność łemkowska wyznania greckokatolickiego oraz sporadycznie prawosławnego. Została ona w całości wysiedlona do Ukraińskiej SRS, lub w trakcie operacji „Wisła" na Ziemie Odzyskane. Obecnie są to jedynie geodezyjne punkty na mapie, pozbawione zabudowy i mieszkańców. Po stronie ukraińskiej pozostały następujące wsie: Tarnawa Niżna, Dyniowa, Trościanka, Boberka, Pohary, Urawin, Smolnik, Dwerniczek, Chmiel, Jamnicze, Sękowiec, Rajskie, Chrewt, Sokole i Teleśnica[126].

Następny odcinek graniczny przechodził już po linii prostej i rozciągał się od rzeki San przy wspomnianym punkcie na wschód od Soliny, aż do rzeki Sołokii w pobliżu Bełza. Budził on wśród delegatów i ekspertów pracujących w Podkomisji II najwięcej kontrowersji i emocji, gdyż przecinał historyczną Galicje na część polską i ukraińską. Według ustaleń powołujących się na tzw. linie Curzona miało to rozgraniczenie przechodzić na wschód od Przemyśla i na zachód od Rawy Ruskiej. Ta ogólnikowość umożliwiała odmienną interpretacje. Zwłaszcza, że było wskazanie o możliwościach korekty od 5 km do 8 km na korzyść Polski. Negocjatorzy polscy liczyli, że w ramach procedury demarkacyjnej uda się dokonać pewnych weryfikacji.

Prace polskich Podkomisji Delimitacyjnych poprzedziły różnorodne propozycje kierowane do Biura Prac Kongresowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych od poszczególnych resortów. Najbardziej aktywne było Ministerstwo Komunikacji. Wytyczona po linii prostej granica w sposób nonsensowny przecinała układy powiązań komunikacyjnych. Z tego powodu resort ten opracował wiele konkretnych propozycji. Inne ministerstwa wysuwały również umotywowane dezyderaty, które były dyskutowane na posiedzeniach Biura Prac Kongresowych MSZ. Były one ujmowane wariantowo i w tej formie

[126] Porównując mapy topograficzne z okresu międzywojennego do współczesnych ujawniają się olbrzymie różnice w układzie sieci osadniczej oraz w użytkowaniu ziemi.

kierowane były do wyznaczonych przez władze polskie i sowieckie Podkomisji zajmujących się delimitacją granicy[127].

W sprawie delimitacji odcinka południowego granicy wysuwano liczne postulaty, które miały być przedstawione stronie sowieckiej. Zgodnie z nimi polscy przedstawiciele mieli domagać się:

- pola gazowego – Chodnowice pod Przemyślem
- obszaru wokół Dobromila – Chyrowa
- linii kolejowej: Przemyśl – Chyrów, ze stacją w Chyrowie
- linii kolejowej: Chyrów – Ustianowa
- rafinerii ropy naftowej w Ustrzykach Dolnych
- pola naftowego i kopalni: Czarna – Lipie

Ponadto uważano za konieczne wystąpienie o Medykę z jej technicznym zapleczem oraz stacje kolejową w Rawie Ruskiej. W trakcie precyzowania dalszych uzgodnień dezyderaty polskie ulegały redukcji i jako najważniejszy postulat potraktowano węzeł kolejowy w Chyrowie, oraz południowe i północne połączenie z tym miastem. tak aby na polskim terytorium była cała linia kolejowa: Ustrzyki Dolne – Przemyśl. Postanowiono poruszyć również kwestie weryfikacji granicy przy miejscowości Solina, tak aby w przyszłości można byłoby zbudować zaporę wodną wraz ze zbiornikiem.[128] Nie wątpiono, że polskie argumenty są na tyle przekonywujące, a przecież Polska i tak była zmuszona oddać tak wielkie obszary swego terytorium, że strona sowiecka pójdzie na ustępstwa. Dla zjednania strony sowieckiej nie kwestionowano przebiegu wschodniej granicy Polski wg. linii Curzona i dano do zrozumienia, że w zamian Polska jest gotowa rozważyć postulaty sowieckie.

Wszystkie wymienione kwestie graniczne miała rozpatrzyć Podkomisja II, która była zobowiązana przeprowadzić delimitacje linii granicznej o długości 154 km., od wspomnianej Soliny do wsi Ostrobuż położonej w pobliżu Bełza. Polska delegacja dysponowała pełnymi pełnomocnictwami i była przygotowana bronić polskich interesów. Kolejne posiedzenia przyniosły liczne niepowodzenia. Sowieccy negocjatorzy byli nastawieni pryncypialnie i odrzucali bez dyskusji propozycje korekty granicy. Przekonywali, że i tak władze sowieckie idą na duże ustępstwa na tym odcinku, gdyż nowa granica odbiega na niekorzyść ZSRR, w porównaniu do linii demarkacyjnej istniejącej od września 1939 r. do czerwca 1941 r., która na tym terenie wyznaczona była na linii Sanu i prawobrzeżny Przemyśl, podobnie jak rejon Birczy i Lubaczowa były w składzie ZSRR. Przekonani byli, że to Związek Sowiecki poniósł straty terytorialne. W

---

[127] Pełne zestawienie polskich postulatów terytorialnych wysuwanych przez poszczególne polskie urzędy i organizacje społeczne zostało zreferowane w opracowaniu: (Wawryniuk 2015 s. 216 – 234).

[128] Tego ostatniego postulatu jak i wielu innych nie udało się wówczas zrealizować. Dopiero w 1951 r., przy okazji wymiany pogranicza wróciły do Polski tereny po obu brzegach rzeki San i w latach 60–tych zbudowano zaporę solińską.

dodatku dysponowali mapą wykreśloną na Konferencji Moskiewskiej w sierpniu 1945 r. i tylko zgodnie z jej odzwierciedleniem kartograficznym interpretowali i komentowali spór graniczny. Na mapie była wyraźnie wykreślona linia graniczna i twierdzili, że ich jedynym zadaniem jest wierne odtworzenie jej w terenie. W takiej sytuacji polskie dezyderaty przekraczające tą linię były kategorycznie odrzucane.

Wiążące decyzje graniczne w ramach tej Podkomisji zostały podjęte na kolejnych posiedzeniach w marcu 1946 r. W trakcie spotkań eksperci sowieccy przyjęli twardą postawę negocjacyjną, godząc się jednak na pewną liczbę zmian kosmetycznych o niewielkich konsekwencjach terytorialnych. Dotyczyło to przede wszystkim wsi przedzielonych granicą lub takich, których położenie wobec granicy było trudne do określenia. Dokonano wielu drobnych zmian granicznych. Pod względem wielkości terytorialnej bilans korekt był zrównoważony. W składzie Ukraińskiej SRS znalazło się 20 wsi lub przysiółków, o niejednoznacznym usytuowaniu topograficznym, zaś w granicach Polski zaledwie 10, ale znacznie większych jednostek osadniczych. Negocjatorom sowieckim zależało na stosunkowo dużej osadzie wiejskiej, tzn. na Niżankowicach, której usytuowanie wobec granicy było niejednoznaczne. Nie wyrażali zgody na wytyczenie granicy biegiem rzeki Wiar, która opływała miejscowość po stronie wschodniej. Za uzyskanie tego niewielkiego miasteczka poszli na pewne ustępstwa. Zrezygnowali ze wsi Siedliska, następnie z Jaksmanic i z Sierakościa. Pogodzili się ostatecznie z utratą Medyki, na której stronie polskiej zależało. O bezkompromisowym i nieustępliwym nastawieniu strony sowieckiej świadczą losy tej miejscowości, którą Polska odzyskała w całości dopiero w 1948 r.[129]

Delimitacja granicy podlegającej Podkomisji II była trudna. Obie strony wykorzystywały w trakcie negocjacji różne argumenty, ale determinującym czynnikiem była siła polityczno - militarna ZSRR. Delegaci sowieccy tego nie ukrywali. Zdawali sobie sprawę ze słabości partnera. Delegaci polscy byli pod presją okoliczności i czasu, gdyż nie istniało alternatywne rozwiązanie. Formalne odgrodzenie się od ZSRR było nieodzowne dla Polski, gdyż płynna granica umożliwiała łatwiejsze jej przekraczanie od strony wschodniej. Na tym terenie działały ukraińskie ugrupowania nacjonalistyczne, które nie akceptowały linii Curzona i tak zwane przez nich „Zakerzonie", było traktowane jako część ziem ukraińskich[130]. To też destabilizowało i tak trudną sytuacje polityczną. Dlatego też polska strona dążyła do terminowego zakończenia delimitacji. W rezultacie powstało na tym terenie całkowicie nowe rozgraniczenie polityczne, nie mające

[129] Skomplikowanym dziejom Medyki w latach 1944 – 1948 poświęcono odrębny artykuł autorstwa: (Wawryniuk 2012).

[130] Do tak zwanego ukraińskiego „Zakerzonia" ukraińscy nacjonaliści zaliczali między innymi: Przemyśl , Jarosław, Sanok i Lubaczów.

swego odpowiednika w historii, gdyż dzieliło na dwie części obszar, który od XIV wieku stanowił jedność terytorialno – polityczną.

Wytyczona granica przebiegała po linii prostej od górnego Sanu do starożytnego Bełza[131]. Nowa granica poprzecinała powiązania komunikacyjne i funkcjonalne pomiędzy sąsiadującymi ze sobą miejscowościami. Ostatecznie po polskiej stronie granicy pozostały idąc od południa: Dziwonicz Dolny, Wola Mačkowa, Kwaszewina, Arłamów, Pacław, Siedlisko, Nowosiółki Dydyńskie, Zamłynie, Sierakośce, Młodowice, Kupiatycze, Malhowice, Rozubowice, Jaksmanice, Siedliska, Medyka, Pożdziarz, Leszno, Zagrębla, Korczowa, Hryckawe, Żmijowiska, Wólka Żmijewska, Budomierz Duży, Radruż, Dziewecierz, Moczary, Prusie, Siedliska, Hrebenne, Wierzbica, Poddębice, Uhnów. Po drugiej stronie granicy znalazły się po sąsiedzku następujące wsie: Teleśnica Oszwarowa, Strwiążyk, Ustianowa, Katynia, Michowa, Truszowice, Podmostycze, Niżankowice, Wilunicze, Drozdowicze, Cyków, Byków, Starzawa, Krakowiec, Lipowiec, Hruszów, Szawary, Wielkie Makary, Kowale, Potylicz, Zielona Huta, Rawa Ruska, Zaborze.

Dalszy przebieg granicy od miejscowości Ostrobuż do mostu przy Dorohusku nie budził istotnych kontrowersji. Granica przebiegała nurtem Sołokii wpadającej do Bugu przy Krtystynopolu. Dalej zaś idąc biegiem Bugu, oddzielała polską Lubelszczyznę od ukraińskiego Wołynia. Równocześnie była ona w pełni zgodna z linią demarkacyjną niemiecko – sowiecką ustaloną 28 września 1939 r., stanowiąc w okresie okupacji hitlerowskiej wschodnią granicę Generalnego Gubernatorstwa. Odtworzenie jej było dla negocjatorów sowieckich kwestią naturalną, nie budzącą zastrzeżeń. Delimitacją tego odcinka liczącego 219 km zajęła się Podkomisja III. Jedyną kwestią do uzgodnienia była przynależność polityczna wyspy z ruinami zamku o powierzchni około 6 hektarów usytuowanej na Bugu w pobliżu Kryłowa. Główny nurt omijał ją od strony zachodniej, ale pod względem gospodarczym i własnościowym była przynależna do Kryłowa[132] Po dłuższych rozważaniach przyznano ją Polsce. Prace w tej Podkomisji miały charakter wyłącznie techniczny i jedyna trudność wynikała, z meadrującego biegu rzeki Bug.

Po zakończeniu zasadniczych prac demarkacyjnych i oznaczeniu granicy polsko-sowieckiej w terenie na całej jej długości od Karpat do Bałtyku, w tym granicy polsko-białoruskiej i polsko-ukraińskiej, przystąpiono do procedur ratyfikacyjnych. Przewodniczącym delegacji polskiej był A. Żaruk-Michalski, zaś członkami delegacji gen. J. Bordziłowski i płk. T. Naumienko. Stronę sowiecką reprezentował jej przewodniczący: A.M. Aleksandrow, zaś członkami byli: gen. mjr. G.M. Czumakow i gen. mjr. F.G. Krasowski. Członkowie delegacji polskiej i sowieckiej w dniu 30 kwietnia 1947 r. podpisali protokół opisu przebiegu linii

[131] Bełz w okresie I Rzeczypospolitej był stolicą województwa

[132] Obecnie główny nurt Bugu płynie po wschodniej stronie Bugu, gdyż w późniejszym czasie usypano groble łączącą zachodni brzeg z wyspą

granicznej oraz potwierdzili aktualność i wiarygodność map i innych dokumentów delimitacyjnych. Uczestnikami uroczystej ceremonii, która odbyła się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie byli: S. Leszczycki[133], T. Żebrowski i J. Zambrowicz, ze strony sowieckiej miedzy innymi ambasador sowiecki; W.Z. Lebiediew.

Zrealizowana i projektowana wymiana obszarów pogranicza na odcinku polsko-ukraińskim

Społeczeństwo polskie zostało w dniu 15 maja 1951 r. oficjalnie poinformowane, za pośrednictwem środków masowego przekazu, że Rządy Polski i ZSRR dokonały wymiany obszarów przygranicznych. Podano, że odbyło się to na specjalne życzenie strony polskiej i umowa jest bardzo korzystna dla Polski, gdyż na terenach odstąpionych przez ZSRR znajdują się bogate złoża ropy naftowej i gazu ziemnego. Równocześnie zakomunikowano, że ludność zamieszkała na obszarach zmieniających przynależność państwową zostanie przesiedlona, zgodnie z obywatelstwem do swych macierzystych państw i uzyska odpowiednią rekompensatę za utracone mienie. Komunikat ten całkowicie mijał się z prawdą, gdyż inspiratorem tej wymiany terytorialnej była strona sowiecka i ona uzyskiwała istotne korzyści ekonomiczne. Wynikały one z występowania na przygranicznym terenie, którego domagał się ZSRR udokumentowanych złóż węgla kamiennego.

Polscy geolodzy już w okresie międzywojennym odkryli bogate złoża węgla kamiennego po obu stronach Bugu. Bezpośrednio po wojnie strona sowiecka rozpoczęła ich eksploatacje na terenach przylegających do polskiej granicy w pobliżu Sokala. Złoża po polskiej stronie rzeki Bug były bardziej obiecujące i znajdowały się miedzy Sołokiją a Bugiem , które to tereny w 1945 r. zostały przyznane Polsce. Przypuszczalnie pomysłodawcą projektu przyłączenia tego obszaru do ZSRR były władze Ukraińskiej SRS, które w tej sprawie zwróciły się o z umotywowanym wnioskiem do władz centralnych w Moskwie, które tą propozycje zaakceptowały. Inkorporacja tego obszaru ze względów politycznych była niewskazana, więc Rząd Związku Sowieckiego postanowił dokonać zrównoważonej terytorialnie wymiany odcinków przygranicznych. W związku z tym w drugiej połowie 1950 r, władze moskiewskie poinformowały władze w Warszawie o projekcie wymiany pograniczy i zaprosiły przedstawicieli Rządu Polskiego do Moskwy w celu uzgodnienia kwestii technicznych.

Na czele polskiej delegacji rządowej stanął funkcjonariusz partyjny Aleksander Zawadzki, człowiek o niewielkich kompetencjach, pełniący wówczas funkcje wicepremiera. Był on upoważniony do zaakceptowania wszelkich

[133] Profesor S. Leszczyki pełnił wówczas funkcje wiceministra Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W późniejszym czasie był twórcą Instytutu Geografii Polskiej Akademii Nauk i jego wieloletnim dyrektorem.

terytorialnych postulatów sowieckich. Delegacja polska przybyła do Moskwy w połowie stycznia 1951 r. i przystąpiła do negocjacji. Początkowo polscy delegaci zadeklarowali, że są zainteresowani innym obszarem niż tym, który był im oferowany. Woleli uzyskać zamiast rejonu bieszczadzkiego, wielokrotnie już wspominany, obszar obejmujący Niżankowice, Dobromil oraz Chyrów wraz z całą linią kolejową, łączącą te miasta. Nawet byli gotowi powiększyć obszary wyznaczone do wymiany. Za spełnienie tego warunku strona sowiecka zażądała dodatkowo 150 milionów dolarów, co wówczas było kwotą bardzo wysoką. Ten warunek nie mógł być zrealizowany i delegacja polska zaakceptowała w pełni żądania sowieckie. Strona polska miała przekazać obszar miedzy Sołokiją i Bugiem o najlepszych glebach pszenno-buraczanych w Polsce, ze złożami węgla kamiennego, zaś uzyskać biedny, górski rejon bieszczadzki z wyeksploatowanymi zasobami ropy naftowej. Oba obszary podlegające wymianie miały mieć po 480 kilometrów kwadratowych. (patrz. ryc. 41 i 42)[134] Uzgodniono, że cały majątek, oprócz osobistego mienia ludności ma pozostać na miejscu.

Po zakończeniu negocjacji umowa o wymianie pograniczy została zawarta w Moskwie w dniu 15 lutego 1951 r.. Podpisał ją w imieniu Rządu Polskiego A. Zawadzki a ze strony sowieckiej A. Wyszyński, jako pełnomocnik Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Umowa ta została ratyfikowana przez Sejm na posiedzeniu w dniu 25 maja 1951 r. Została ona zreferowana posłom przez wicepremiera A.. Zawadzkiego[135]. Bez sprzeciwu i dyskusji jednogłośnie ją zaakceptowano. Następnego dnia Sejm dokonał ratyfikacji umowy. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało ją 31 maja 1951 r. Wymiana zaś dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła 5 czerwca 1951 r.

Utracony przez Polskę obszar leżący na południe od Hrubieszowa i na wschód od Tomaszowa Lubelskiego obejmował cztery gminy: Krystynopol (obecnie: Czerwonograd) - (wg. stanu z 1946 r. – 9,6 tys. mieszkańców), Bełz (11,7 tys.), Chorobów (10,3 tys.), Uhnów (6,9 tys.), oraz częściowo gminę Waręż (obecnie Nowoukrainka), Dołhobyczów i Targoszyn. Liczba ludności tego całego obszaru po całkowitym wysiedleniu Ukraińców znacznie się obniżyła i w 1950 r. liczyła ponad 15 tys. mieszkańców narodowości polskiej. Wszyscy oni w ciągu kilku miesięcy zostali przesiedleni do Polski. Przy ogólnej powierzchni 48.000 hektarów, ziemi ornej było: 33.338 ha (69,5 %), łąk i pastwisk – 9527 ha.

---

134 Przedstawiona w tekście ilustracja kartograficzna ukazującą skalę i konfiguracje graniczną obszarów objętych wymianą w 1951 r. zamieszczona jest w książce: (Gawryszewski 2005 s. 50-51).

135 W imieniu Rządu A. Zawadzki niezgodnie z prawdą stwierdził: „Rząd Polski działając w interesie naszej gospodarki narodowej wystąpił wobec strony radzieckiej z inicjatywą zamiany. Inicjatywa ta spotkała się z życzliwym przyjęciem ze strony rządu radzieckiego, a rokowania, które toczyły się w atmosferze prawdziwej przyjaźni i zrozumienia wzajemnych interesów doprowadziły do zawarcia umowy... dzięki zamianie otrzymujemy złoża naftowe z poważną ilością czynnych otworów oraz złoża gazu ziemnego” (http://blogpress.pl/node/).

(19,8 %), lasów (3344 ha. (7,0). Na odstąpionym obszarze przeważały użytki rolne o najwyższych klasach bonitacyjnych w Polsce. Straty dla polskiej gospodarki rolnej były więc znaczące.

Ryc. 41: Fragment terytorium przekazany ZSRR w 1951 r.

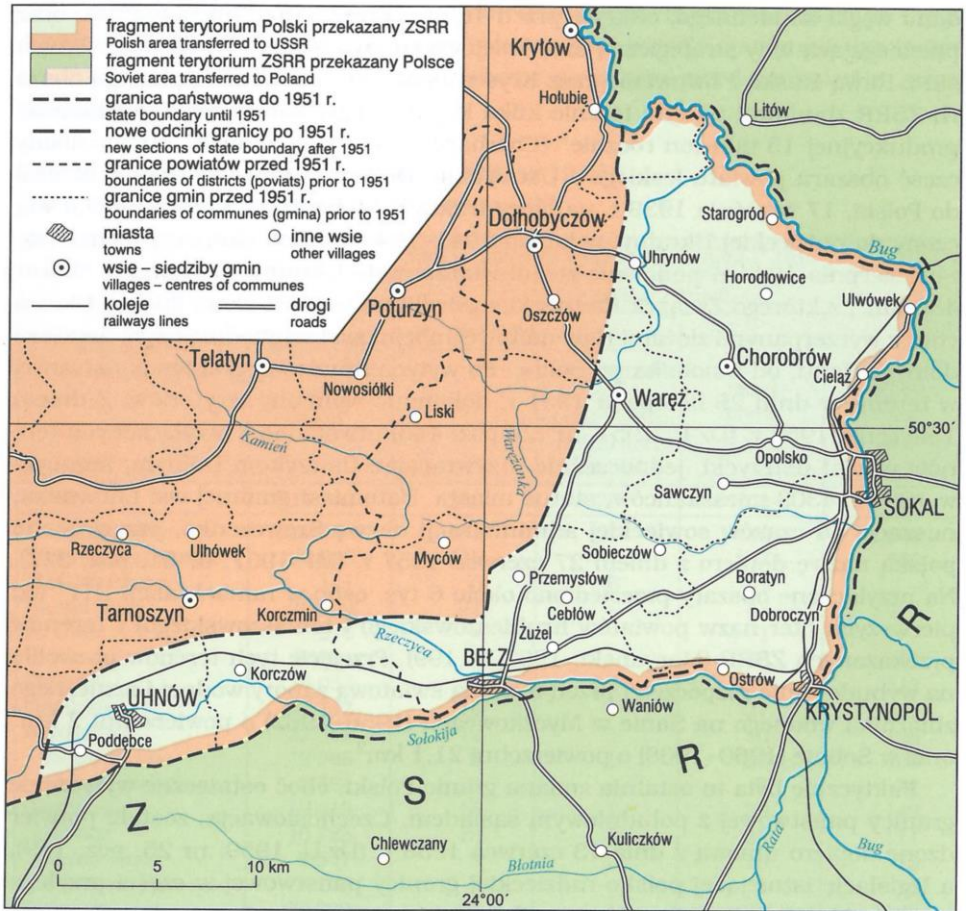

Duże znaczenie gospodarcze odgrywała linia kolejowa o długości 72 kilometrów, z 8 stacjami, łącząca Rawę Ruską z Krystynopolem przez Uhnów, Bełz i Ostrów. Istniało na tym terenie dużo obiektów przemysłu spożywczego, oraz łącznie 8215 budynków mieszkalnych i gospodarczych.[136]

W celu dokonania delimitacji nowej granicy przesuniętej na zachód o około 30 kilometrów została powołana Mieszana Komisja Delimitacyjna.. W wyznaczonym terminie zrealizowała ona wszelkie prace demarkacyjne. Wytyczona granica rozpoczynała się w punkcie położonym 2200 metrów na

[136] Interesujące informacje faktograficzne o utraconym terytorium zawiera opracowanie kartograficzno – statystyczne: (Sienkiewicz 2012 s. 17).

południowy wschód od kościoła w miejscowości Wierzbica i początkowo przez trzy kilometry kierowała się na północ, a nastopnie wytyczono ją równoleżnikowo. Przebiegała pozostawiając po stronie polskiej wsie: Wierzbica Wólka Wierzbicka, Myślatyn„ Targoszyn, Szczebiatyn, Korczmin, Machnówek i Budynin. Przy miejscowości Oserdów wyznaczona linia graniczna przyjmowała ukierunkowanie południkowe i i idąc w kierunku północnym pozostawiała po stronie zachodniej: Myców, Wyżłów, Horodyszcze, Uśmierz, Honiatyn, Dołhobyczów, Zarekę i dochodziła do wsi Gołębie (dawniej Hołubie), położonej nad Bugiem na południe od Kryłowa. Po ukraińskiej stronie granicy pozostał cały przebieg rzeki Sołokii, podobnie jak oddano istniejącą też linie kolejową, oraz takie miejscowości jak: Poddębice, Uhnów, Korczów, Bełz, Przemysłów, Waręż, Uhrynów i Piaseczno.

Władze sowieckie w zamian za opisany rejon nadbużański odstąpiły Polsce w ramach zrównoważonej terytorialne rekompensaty obszar położony po północnej stronie górnego Sanu, miedzy Smolnikiem a Soliną. Obejmował on trzy gminy w całości: Ustrzyki Dolne, Lutowiska (w krótkim okresie sowieckim przemianowane na Szewczenko) i Czarną. Dodatkowo również wschodnie wsie gminy Solina. Z punktu widzenia regionalizacji geograficznej uzyskany obszar wraz z rejonami po południowej stronie Sanu należał do zachodnich i centralnych Bieszczad. Odzyskane tereny reprezentowały wysokie walory turystyczno – rekreacyjne przy znikomej wartości ekonomicznej. Znajdowały się w tym rejonie równoleżnikowe i południkowe pasma wzgórz i gór bieszczadzkich przedzielone dolinami i kotlinami. Przejecie tego terytorium umożliwiło zbudowanie zapory solińskiej oraz ośrodka w Polańczyku. Nie licząc doliny górnego Sanu, dużymi walorami krajobrazowymi odznacza się dolina potoku Jasieńka z miejscowościami: Żłobek, Rabe, Zadwórze Hoszów, oraz inne miejscowości atrakcyjne dla turystyki letniej i zimowej takie jak: Czarna, Lutowiska, Bandrów Narodowy, Chrewt, Polana, Łodyna itp. Większość obszaru była zalesiona a drzewostany stanowiące duże kompleksy naturalnej przyrody reprezentowały dużą wartość przyrodniczą i użytkową.

Do momentu wymiany terytorialnej był to obszar zamieszkały przez ludność ukraińską (łemkowską) wyznania greckokatolickiego zamieszkałą w licznych wsiach. Ogólne zaludnienie wg. danych ukraińskich wynosiło ponad 30 tys. Zajmowali się mieszkańcy tradycyjnym rolnictwem i pasterstwem. Zgodnie z umową wszyscy oni zostali wysiedleni do Ukraińskiej SSR. Na przyłączone tereny przesiedlono z rejonu odstąpionego ZSRR około 6 tys. osób, w ramach tzw akcji „HT" (od pierwszych liter nazw powiatów: hrubieszowskiego i tomaszowskiego). Kilka tysięcy migrantów napłynęło dodatkowo z pobliskiego polskiego Podkarpacia. Był to dla osadnictwa teren mało atrakcyjny, o zabudowie prymitywnej i pozbawiony obiektów infrastrukturalnych. Nabrał wiec charakteru w dużym stopniu bezludnego. Polscy osadnicy zgrupowali się jedynie w kilkunastu miejscowościach. Wiele wsi pozostało opuszczonych. Obszar ten odznacza się interesującym krajobrazem kulturowym, którego

charakterystycznym elementem są drewniane cerkwie. Pod względem artystyczno-folklorystycznym nie są one związane z krajobrazem polskim, ale mają znaczącą wartość zabytkową. Przykładowo można wymienić cerkwie w następujących miejscowościach: Brzegi Dolne, Bystre, Chmiel, Czarna, Krościenko, Michniowiec, Moczary, Polana, Rabe, Smolnik, Żłobek. Znaczenie gospodarcze odgrywa jedynie linia kolejowa o długości około 17 kilometrów dochodząca do Krościenka miejscowości położonej przy granicy ukraińskiej. Jedynym miastem są Ustrzyki Dolne posiadające niewielkie zakłady przetwarzające ropę naftową.

Ryc. 42: Fragment terytorium przekazany Polsce w 1951 r. w ramach wymiany.

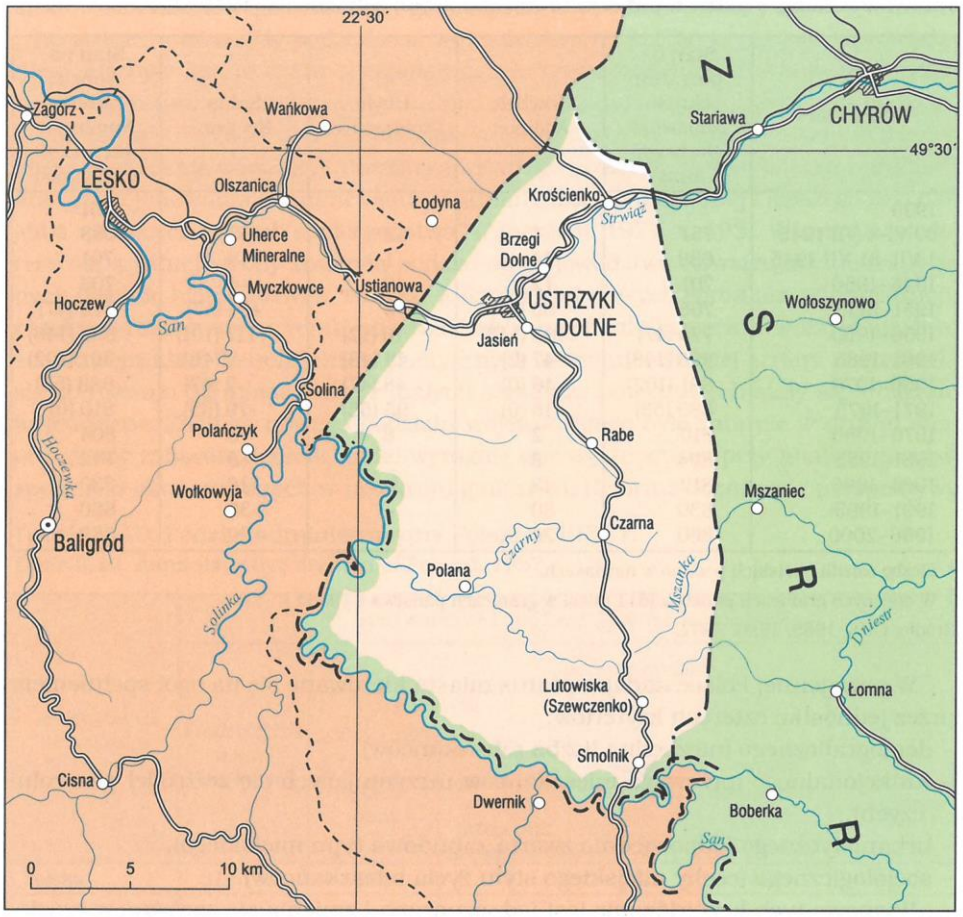

Podobnie jak w przypadku obszaru utraconego, istniała konieczność powołania Mieszanej Komisji Delimitacyjnej i wytyczenia nowego rozgraniczania. Zostało to zrealizowane stosunkowo szybko i nie wywołało większych kontrowersji. Początkowo strona sowiecka nie chciała przyznać Polsce stacji kolejowej w Krościenku, ale udało się przekonać negocjatorów

sowieckich, że jest ona bardziej potrzebna Polsce niż ZSRR. Wyznaczono granicę po wschodniej stronie następujących miejscowości: Smolnik, Lutowiska, Posada Górna, Michniowiec, Bystre, Bandrów Narodowy, Krościenko. Liskowate.

Sprawnie przeprowadzona i bardzo korzystna ekonomicznie akcja wymiany pograniczy skłoniła władze sowieckie do konstruowania kolejnych planów i projektów wymiany pograniczy a nawet rewizji istniejącej granicy polsko-sowieckiej[137]. Miała ta kwestia swoje historyczne i polityczne zaszłości, które ponownie były przypominane. Republikańska nomenklatura ukraińska w tym osobiście Chruszczow pełniący wówczas funkcje sekretarza partii w Kijowie wielokrotnie występowali w końcu wojny o włączenie do ZSRR Chełmszczyzny i wschodniego Podlasia do ZSRR. Wymieniano takie miasta jak Chełm, Zamość, czy Biała Podlaska twierdząc, że są to odwieczne miasta ukraińskie, które powinny być w składzie Ukraińskiej SRS.

Dokumentem bardzo znamiennym jest pismo Chruszczowa skierowane do Stalina w dniu 20.VII1. 1944 r. z propozycją utworzenia w ramach ZSRR obwodu chełmskiego z takimi miastami jak: Chełm, Hrubieszów, Zamość, Tomaszów, Jarosław. Równocześnie Chruszczow zorganizował wysyłanie petycji miejscowych mieszkańców skierowanych bezpośrednio do Stalina domagających się przyłączenia do ZSRR ziem położonych po zachodniej stronie Bugu. Nie mogło to być wówczas zrealizowane, gdyż Stalina obowiązywały ustalenia podjęte w Teheranie. gdzie osobiście wymusił zgodę na linie Curzona. Po kilku latach na przełomie lat 40 i 50-tych uzgodnienia międzysojusznicze nabierały znaczenia historycznego i zmiany granic w ramach imperium sowieckiego nie wymagały już akceptacji innych mocarstw. Pomimo tego inkorporacja w tym czasie była trudna do przeprowadzenia, gdyż stosowana retoryka głosiła równorzędność partnerów w obozie socjalistycznym i działania aneksyjne w owym czasie były trudne do wytłumaczenia i zrealizowania. W praktyce pozostawała droga wymiany terenów przygranicznych.

Przystąpiono więc w 1952 r. do studiów nad kolejnym jeszcze większym projektem korektury granicznej. Tym razem propozycja zmierzała do wymiany miedzy Polską a ZSRR terytorium o wielkości 1250 – 1300 kilometrów kwadratowych. Nie ukrywano, że przyczyną jest odkrycie jeszcze bardziej zasobnych złóż węgla kamiennego w rejonie nadbużańskim. Strona sowiecka przygotowała już konkretne propozycje graniczne, które ukazano w ujęciu kartograficznym[138] (patrz. ryc. 43 i 44). Na pierwszej z nich przedstawiono

[137] Niezrealizowane projekty zmiany granicy polsko-sowieckiej po II wojnie światowej nie znane były polskim geografom i historykom. Problematykę tą omówił w swojej książce A. A Wawryniuk (2015). Równocześnie umieszczono w tekście dwie oryginalne rosyjskojęzyczne mapy archiwalne, które zostały odkryte i skomentowane przez wymienionego autora.

obszar, który utraci Polska na rzecz ZSRR oraz na drugiej tereny, które zyska Polska kosztem ZSRR. O daleko posuniętej sprawie świadczy fakt, że dokumentacja wraz z mapami trafiła już do najwyższych władz państwa polskiego.

Ryc. 43: Fragment Polski żądany przez ZSRR w 1952 r.

Ryc. 44: Fragment ZSRR proponowany w 1952 r. do wymiany.

Według pierwszej z tych map odniesionych do terytorium polskiego, nowa granica miała być przesuniętą daleko na zachód po rzekę Huczwę, w pobliżu miejscowości: Łaszczów, Tyszowce, Hrubieszów. Nowa granica przebiegałaby od Hrebennego na południu do Korytnicy nad Bugiem. Druga zaś z map pokazująca nabytki terytorialne Polski prezentuje tereny na Podkarpaciu, które zamierzał odstąpić w ramach rekompensaty ZSRR.

Obejmują one nie tylko linie kolejową przez Chyrów, ale granica dociera, aż do Starego Sambora.

Po przekazaniu oferty do Warszawy nastąpiły istotne zmiany polityczne w Związku Sowieckim. Po śmierci Stalina rozpoczęła się walka o władze na Kremlu. Jednocześnie w Polsce nastąpiła destabilizacja polityczna. Wszelkie sprawy kłopotliwe i nieprzewidywalne, a takimi byłyby bezwątpienia zmiany graniczne straciły aktualność i stały się dokumentami archiwalnymi a następnie uległy szybkiemu zapomnieniu. Niemniej z punktu widzenia historycznego są interesujące i znamienne ujawniają bowiem stosunki jakie istniały miedzy satelicką Polską a komunistycznym imperium sowieckim.

W późniejszym czasie granica wschodnia Polski nie tylko nie uległa zmianie, ale też nie była obiektem kontrowersji lub nieporozumień. Jedynie po rozpadzie Związku Radzieckiego nowopowstała Republika Białoruska stwierdziła, że nie była uczestnikiem Konferencji Moskiewskiej w 1945 r. i obowiązują ją granice istniejące 22.VI.1941 r., czyli region białostocki z punktu widzenia prawnego jest częścią Republiki Białoruskiej. W kolejnych już dokumentach obustronnych Białoruś zaakceptowała w pełni status guo graniczne. Pomimo, że wschodnia granica Polski po 1951 r. nie uległa zmianie, miały miejsce poważne przeobrażenia geopolityczne. Po wschodniej i północnej stronie granicy do 1991 r. państwo polskie miało tylko jednego sąsiada, którym był: Związek Sowiecki, po tym roku ma ich czterech: Ukrainę, Republikę Białoruś, Republikę Litewską oraz Federacje Rosyjską.

Literatura

Barabasz W., 2009. Po živomu. Process ustanovlenija biełorusko – polskoj granicy w 1944 – 1945 godach. Biełoruskaja Dumka. No. 9. Mińsk

Bodak A., 1999/2000. Ab zmjaniennjach zachodniai mjaži Biełarusi u 1944 – 1945. Kn. 8. Gorodnja – Białastok.

Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko – radzieckich., 1974, Tom VIII. Styczeń 1944 – grudzień 1945. red. N. Gąsiorowska - Grabowska. Polska Akademia Nauk. Warszawa.

Eberhardt P., 1992. Polska granica wschodnia 1939 – 1945. Wydawnictwo; Spotkania. Warszawa.

Eberhardt P., 2011. Linia Curzona jako wschodnia granica Polski. Geneza i uwarunkowania polityczne. Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo – Wschodniej. T. XLVI. s. 127 – 158. Warszawa.

Gawryszewski A., 2005. Ludność Polski w XX wieku. Monografia 5. Instytut Geografii i PZ.PAN. Warszawa.

Kietliński M., 2002. Delimitacja polskiej granicy wschodniej 1944 – 1950. Zeszyt \Naukowy Muzeum Wojska. Nr. 15. Białystok.

Kozikowski J., 2007/2008. Przyczynek do kwestii delimitacji granicy wschodniej Polski po II wojnie światowej, z uwzględnieniem odcinka białostockiego. Studia Podlaskie T. XVII. s. 145 – 162. Białystok.

Leszczycki S., 1946. Ustalenie granic współczesnej Polski. Przegląd Geograficzny. T. XX. s. 154 – 157. Warszawa.

Leszczycki S., 1982. Miejsce dla Polski. Tygodnik: „Przegląd Techniczny" Nr. 61 (3990) z dnia 18.VII.1982. Warszawa.

Leszczycki S., 1992. Ważyły się losy Bieszczadów (wg. moich ówczesnych notatek). Miesięcznik Ziem Górskich. Nr. 1. s. 12 – 13. Zakopane.

Pietkiewicz S., 1946. O granicy i jej przeprowadzeniu. Przegląd Geograficzny. T. XX. s. 9 – 54. Warszawa.

Soroka J., 2011. Diemarkacija ukrainsko – polskowo kordonu u 1946 – 1948 rokach. Etniczna istorija narodow Jewropy. Wyp. No. 35. Kijw.

Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej, 1965. Zbiór dokumentów. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Państwowe Wydawnictwa Naukowe. Warszawa

Sidlarewicz A.,2004 Kształtowanie granicy białorusko–polskiej (1943 – 1950). Maszynopis. Instytut Geografii i PZ.PAN. Warszawa.

Sienkiewicz W., 2012. Polska od roku 1944. Najnowsza historia. Polityka. Społeczeństwo. Gospodarka. Wydawca: Demart. Warszawa.

Teheran – Jałta – Poczdam., 1972. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Wydawnictwo: Ksiażka i Wiedza. Warszawa.

Wawryniuk A.A. 2012. Delimitacja wschodniej granicy Polski po II wojnie światowej a sprawa Medyki. Rocznik Przemyski. T. 48 s. 119 – 142. Przemyśl.

Wawryniuk A.A. 2015. Granica polsko – sowiecka po 1944 roku (na odcinku ukraińskim). Państwowa Wyższa Szkolą Zawodowa w Chełmie. Chełm.

Wiewióra B., 1957. Umowa polsko – radziecka o wytyczeniu granicy w byłych Prusach Wschodnich. Przegląd Zachodni. T. XIII. Nr. 3. s. 158 – 165. Poznań.

Zieleniewski J., 1992. Delimitacja północno – wschodniej granicy państwowej, między Rzeczpospolitą Polką a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich w latach 1944 – 1946 i związane z nią problemy narodowościowe. Wybór źródeł. Rubieże. Nr. 1. Białystok.

Żaruk-Michalski A., 1946. Prace polsko – radzieckiej Komisji Delimitacyjnej. Dziennik Polski. 30 listopad 1946. Warszawa.

3. ZMIANY GRANIC POLITYCZNYCH U POLSKICH SĄSIADÓW

3.1 Wschodnia granica Litwy[139]

Indoeuropejskie ludy bałtyckie obejmujące plemiona Prusów, Jadźwingów, Litwinów, Żmudzinów, Kurów, Semigalów, Selów i Letgalów zamieszkiwały obszary położone na wschód od dolnej Wisły. Na północy stykały się z plemionami ugrofińskimi, zaś na południu i wschodzie z ludami słowiańskimi. Stopniowo przesuwały się na północ, wypierając plemiona, z których później wyodrębnił się naród estoński. Na wschodzie ustępowali przed ekspansją ludów słowiańskich.

Pierwszy kontakt pomiędzy Bałtami a Słowianami, czyli przyszłymi Litwinami a ludami staroruskimi, wystąpił w VI-VII wieku n.e. w dorzeczu Dniepru i Dźwiny. Słowianie zaczęli się przesuwać od południa i wschodu. Proces ekspansji żywiołu słowiańskiego trwał blisko półtora tysiąca lat. W dorzeczu Dniepru i Dźwiny slawizacja zakończyła się już w wieku XII-XIII. Na tzw. Poniemonii przeobrażenia lingwistyczne rozpoczęły się w X wieku i trwały do połowy XX wieku. Spotkały się tam dwa prądy kolonizacyjne wschodniosłowiańskie: plemion Krywiczów – ze wschodu oraz Dregowiczów i Wołynian z południa i południowego wschodu. Od południowego zachodu docierali tu Słowianie z Mazowsza. Strefa wpływów słowiańskich plemion Krywiczów i Gregowiczów wyznaczała granica na północny zachód od Grodna na linii Raduń – Woronowo – Oszmiana – Ostrowiec.

We wczesnym średniowieczu osadnictwo Bałtów docierało do okolic dzisiejszego Nowogródka i Mińska, a w formie rozproszonej aż po Berezynę. Napór Słowian miał nie tylko charakter demograficzny, ale również kulturowy. Ludność rodowodu litewskiego wchodziła w krąg kultury chrześcijańskiej obrządku greckiego i ulegała stopniowej językowej slawinizacji.[140] Granica między ludami słowiańskimi a litewskimi przesuwała się na zachód.[141]

---

[139] Pierwotnie opublikowano w: Geopolityka, nr 1 (2), 2009, s. 6-24.

[140] Współczesny historyk białoruski A. Krawcewicz uważa, że proces kontaktów bałtosłowiańskich jest główną podstawą tzw. substratnej teorii etnogenezy narodu białoruskiego, który ukształtował się na słowiańskim podłożu przy udziale bałtyckiego substratu etnokulturowego (A. Krawcewicz 1999, s. 232).

[141] Według J. Ochmańskiego: „Żywioł litewski od niepamiętnych czasów cofa się zachód pod naporem osadnictwa słowiańskiego. Ongiś w II tysiącleciu przed naszą erą, jak dowodzą badania językoznawcze i archeologiczne, Bałtowie – których odłamem są Litwini zajmowali rozległe obszary między Bałtykiem a dorzeczem górnej Oki. Zasiedlali nie tylko swe historyczne siedziby, ale i dzisiejszą Białoruś oraz ziemie smoleńską, a także okolice Pskowa, Moskwy i Kurska" (J. Ochmański, 1981, s. 25). Polski językoznawca J. Safarewicz (1967 s. 257-259) ustalił istniejącą na przełomie XIV i XV wieku granice bałtosłowiańską.

Równocześnie następował zanik Jaćwingów, a sprowadzenie Krzyżaków przyniosło zagładę plemionom pruskim skupionym nad Pregołą. Obszar zamieszkały przez Bałtów ulegał stopniowemu kurczeniu, ale mocno trwał w dorzeczu Niemna.[142]

Pierwsze zręby państwowości litewskiej powstały na początku XII wieku nad Niemnem, Wilią i Mereczanką.[143] Litwini i Żmudzini skupiali się wówczas na obszarze ponad 80 tys. km^2. Terytorium to miało wyraźny charakter dualistyczny i składało się z tzw. kraju dolnego, czyli Żmudzi, położonej na zachód od rzeki Niewiaży i Auksztoty zwanej krajem górnym. Ta ostatnia dzieliła się na ziemię litewską, leżącą nad dolną Wilią, Dziewołtwe, położoną po obu stronach rzeki Świętej, regionu Nalszczany usytuowanego na Pojezierzu Brasławskim i właściwej Auksztoty leżącej w dorzeczu Niemna i górnej Wilii. Bliscy sobie Litwini i Żmudzini różnili się od siebie nieznacznie językiem oraz obyczajami. Natomiast bardziej odlegli od Litwinów i Żmudzinów byli na przykład Kurowie czy Letgalowie, z których wykształcił się w późniejszym czasie naród łotewski.

Umocnienie tworzącego się państwa litewskiego sprzyjała pomyślna dla Litwy koniunktura polityczna. Silna dotychczas Ruś weszła w okres długoletniego rozbicia dzielnicowego, a po najeździe mongolskim (1231-1240) uległa rozprzężeniu politycznemu. Osłabienie Rusi, która poprzednio stanowiła zagrożenie dla plemion litewskich, zmieniło diametralnie sytuację i otworzyło drogę do ekspansji litewskiej na wschód. Dotychczasowa strefa graniczna pomiędzy plemionami litewskimi a wschodniosłowiańskimi, która była strzeżona przez takie grody ruskie, jak Grodno, Nowogródek, Horodec, Izasław, Mińsk, Barysów, Łohojsk, Brasław, przestała być barierą obronną. Zbrojne wyprawy litewskie zaczęły dochodzić do Połocka, a nawet docierały do bogatego Pskowa i Nowogrodu. Organizowanie najazdów wymagało ścisłej współpracy, a następnie integracji poszczególnych plemion litewskich.

Została ona określona na podstawie zasięgu wsi mających nazwy z końcówką –iszki. Równocześnie zwrócił uwagę na zgodność między tak wytyczoną linią a granicą między katolicyzmem i prawosławiem.

[142] O kształtowaniu się granicy etnicznej między ludami słowiańskimi a plemionami litewskimi w okresie poprzedzającym unię polsko-litewską interesujące studium zawdzięczamy J. Jakubowskiemu (1912). Prace te były nadal kontynuowane przez badaczy litewskich, polskich i białoruskich. Z polskich prac na uwagę zasługuje klasyczne już dzieło W. Wakara (1917). W pracy autora poświęconej przemianom narodowościowym zamieszczona jest bogata bibliografia (P.Eberhardt 1997).

[143] Początki Litwy zostały omówione w klasycznych dziełach polskich uczonych: A. Brücknera (1904) i L. Krzywickiego (1906), H. Łowmiańskiego (1931) oraz litewskiego historyka i działacza politycznego P. Klimasa (1921). Bogata bibliografia poświęcona powstaniu a następnie umacnianiu się państwowości litewskiej zawarta jest między innymi w książkach J. Ochmańskiego (1982), J. Bardacha (1988) i H. Wisnera (1999).

Stanowiło to główną przyczynę do wytworzenia się wspólnoty państwowej. W rezultacie rywalizacji pomiędzy poszczególnymi przywódcami plemiennymi około 1238 roku do władzy doszedł Mendog uznawany za twórcę państwa litewskiego. Nie tylko zjednoczył kraj, ale również rozpoczął ożywioną działalność polityczną na forum międzynarodowym. Uwieńczeniem jego dokonań była oficjalna koronacja na króla Litwy, która miała miejsce w 1253 roku. W momencie koronacji pod jego zwierzchnią władzą znalazła się prawie cała Żmudź oraz historyczna Auksztota. W zasadzie cały obszar zamieszkały przez bałtyckich Litwinów został zjednoczony. Granice południowe państwa Mendoga zbliżyły się do Rajgrodu, Grodna i Nowogródka, zaś na wschodzie objęły ziemie krewską i oszmiańską. Mendog rozpoczął ożywioną działalność dyplomatyczną. Starał się utrzymać poprawne stosunki z Zakonem Krzyżackim. Bardziej agresywną politykę prowadził na kierunku wschodnim. Stopniowo opanował Brasław, Grodno, Słonim, Nowogródek, Nieśwież i Mińsk. W następnej fazie podbojów podporządkował sobie ziemie połocką i witebską. Pomimo usiłowań nie udało mu się zająć Słucka i Pińska oraz ziem położonych na wschód od Mińska.

Mendog był wielkim władcą litewskim, który rozpoczął wielkie zdobycze na wschodzie. Zainicjował wielką ekspansję Litwy na ziemie ruskie. Konsekwencją było włączenie w granice pogańskiego państwa litewskiego obszarów chrześcijańskich zamieszkałych przez słowiańską ludność obrządku bizantyńskiego. Podporządkowana ludność ruska stała wyżej pod względem kultury od zwycięzców. Miało to swoje pozytywne i negatywne reperkusje. Z jednej strony dawało to możliwość korzystania z dorobku greckiej kultury chrześcijańskiej. Z drugiej zaś strony istniało potencjalne zagrożenie roztopienia się nielicznego żywiołu litewskiego w lepiej zorganizowanej społeczności ruskiej. Pomimo że rdzenna Litwa żyła nadal w obrębie swoich tradycyjnych zwyczajów pogańskich, to jednak zaczęła ulegać wpływom kultury prawosławnej i językom słowiańskim.

Śmierć Mendoga była początkiem walki o hegemonię i władzę. Po kilkudziesięciu latach destabilizacji do władzy doszedł przywódca dużego formatu politycznego, a mianowicie Giedymin panujący w okresie 1316-1341. Zapoczątkował on dynastię Giedyminowiczów. Przyjął tytuł króla Litwinów i Rusinów oraz księcia Żmudzi. W sposób nadzwyczaj skuteczny kontynuował zapoczątkowaną prze Mendoga politykę ekspansji na wschód oraz południowy wschód. Stopniowo opanował ziemię bobrujską, mohylewską, północne Podlasie oraz Polesie. W wyniku kompromisowego porozumienia z Polską włącza w skład Litwy Wołyń z Krzemieńcem oraz część Podola. Program polityczny Giedymina zmierzał do podporządkowania swojej władzy kolejnych księstw ruskich na wschodzie. Był to nie tyle podbój, ale bardziej „zbieranie", to

jest jednoczenie ziem ruskich.[144] Po umocnieniu się na ziemi witebskiej i połockiej wschodnie rubieże państwa litewskiego dotarły do zachodniej Smoleńszczyzny. Partnerskie stosunki łączyły Giedymina z Pskowem i Nowogrodem Wielkim i Twerem. Wiązało się to ze wzrastającą potęgą Moskwy za panowania Iwana Kality (1325-1340). Po wschodniej stronie granicy Litwy zaczął się krystalizować nowy ośrodek siły, który w późniejszym czasie zdeterminował położenie nie tylko na ziemiach ruskich, ale w całej Europie Wschodniej.

Następcą Giedymina został Olgierd, który walcząc z potęgą krzyżacką dalej przesuwał granice Litwy w kierunku południowo-wschodnim. Stopniowo opanował całe dorzecze Dniepru. Do Litwy przyłączył Ziemię Kijowską. Wschodnia granica Litwy dochodziła do Brianska i Kurska. Na południu zaś zbliżyła się do Hospodarstwa Mołdawskiego. Równocześnie Olgierd próbował pokonać i wyeliminować Moskwę. Wojska Olgierda dwukrotnie, w latach 1368, 1370, stawały pod murami Kremla, ale miasto nie zostało zdobyte. Zawarto kompromisowy pokój między obu państwami. Pomimo wielkich zdobyczy na wschodzie, dzięki którym terytorium państwa litewskiego wynoszące w 1263 r. 200 tys. km^2, w 1341 r. – 350 tys. km^2, osiągnęło w 1377 r. powierzchnię 700 tys. km^2, sytuacja państwa litewskiego nie była zbyt stabilna. W kolejnych pochodach wojska krzyżackie docierały do Trok i Wilna, zaś na wschodzie zwycięstwo wielkiego księcia moskiewskiego Dymitra nad Tatarami chana Mamaja odniesione na Kulikowym Polu nad Donem w 1380 r. wskazywało, że po wschodniej stronie granicy Litwy powstaje groźny rywal polityczny i militarny.

W ciągu drugiej połowy XIII i pierwszej połowy XIV wieku, czyli w okresie zaledwie stu lat w czasie panowania Mendoga, Giedymina i Olgierda powstało potężne państwo litewskie. Jego wschodnie granice przesunęły się o 500 km na wschód. Przekształciło się z etnicznego państwa Litwinów w rozległe mocarstwo europejskie. Miało ono charakter dualistyczny, w tym część zachodnia, etnicznie litewska, stanowiła jedynie kilkanaście procent ogólnego

---

[144] Ekspansja Litwy na wschód zakończyła się pełnym sukcesem. Pisze o tym J. Ochmański następująco: „Trwająca z górą dwa stulecia walka Litwy z Rusią o granice polityczne zakończyła się ostatecznie około połowy XIII wieku triumfem Litwy. Powstałe przed połową XIII wieku państwo litewskie zjednoczyło pod swoją władzą wszystkie ziemie etnicznie litewskie i ogarnęło też ziemie etniczne mieszane litewsko-ruskie oraz terytorium przyległe do rdzennej Litwy, zasiedlone przez Rusinów. Litwa wracała w swe stare granice etniczne sprzed ekspansji ruskiej. Odzyskała Brasław, zajęła księstwo mińskie, zawładnęła Nowogródkiem i przynależącymi do tej dzielnicy grodami, wreszcie zajęła nadniemeńskie Grodno, w którym w XII wieku siedzieli ruscy książęta. Odzyskanie opanowanych przez Ruś terenów etnicznie litewskich oraz mieszanych dotąd litewsko-ruskich, wreszcie rozciągnięcie władztwa nad przyległymi ziemiami etnicznie ruskimi miało dla młodego, nieokrzepłego państwa litewskiego ważne znaczenie: wzmogło jego potencjał militarny i gospodarczy, rozszerzało podstawę do dalszej ekspansji politycznej na Ruś" (J. Ochmański 1981, s. 24-25).

terytorium państwa. W takiej sytuacji Litwa była w stanie narzucić swoją dominację polityczną i militarną. Nie miała jednak możliwości zmiany oblicza cywilizacyjnego opanowanego obszaru. Wprost przeciwnie rozpoczął się powolny proces ruszczenia się elity litewskiej w otoczeniu słowiańskim. Panowanie litewskie było korzystne dla obu stron, gdyż przynosiło stabilizację i chroniło miejscową ludność przez realnym zagrożeniem tatarskim.

Po śmierci Olgierda państwo litewskie stało przed trudnym dylematem politycznym. Położenie między Zakonem Krzyżackim, Polską a Moskwą wymagało wybrania sojusznika. W dodatku granica wschodnia Litwy była zagrożona ze strony wzmacniającej się Moskwy. Obszarem spornym była Ziemia Smoleńska. Oba państwa rywalizowały o jej podporządkowanie. Granice polityczne ulegały w tym rejonie stałym przesunięciom. Natomiast obszary położone bardziej na południe będące przed inwazją mongolską w granicach Rusi Kijowskiej były łatwe do opanowania. W tym więc kierunku miała miejsce dalsza ekspansja litewska. Granice Litwy zbliżyły się do Morza Czarnego i zetknęły się z posiadłościami chanatu krymskiego. Za panowania Witolda terytorium litewskie osiągnęło swoje maksimum. Pod zwierzchnictwem Litwy znalazło się terytorium liczące 930 tys. km^2. Litwa stała się jednym z największych państw europejskich.[145]

Dalsze wydarzenia związane z unią polsko-litewską chrztem Litwy oraz koronowaniem Jagiełły na króla Polski są dość znane i nie wymagają omówienia.[146] Miały one również wpływ na dalsze losy granic wschodnich Wielkiego Księstwa Litewskiego. Granica ta stopniowo stawała się rubieżą, której obrona stała się również obowiązkiem Polski. Musiało to zmienić diametralnie stosunki między Krakowem a Moskwą.

W okresie panowania Witolda Litwa nie tylko rozszerzyła swoje granice, ale również wzmocniła jedność polityczną państwa, łącząc pod swoją władzą prawie wszystkie księstwa udzielne: witebskie, połockie, nowogrodzko-siewierskie, łuckie na Wołyniu, kijowskie, a nawet smoleńskie, ustanawiając podporządkowanych sobie namiestników. Witold nie tylko zdobył ponownie Smoleńsk, ale również włączył do Litwy Księstwo Wiaziemskie. W późniejszym okresie, po śmierci Witolda, polityka polsko-litewska została ograniczona do obrony jedynie stanu posiadania. To też stawało się coraz trudniejsze. Kazimierz

---

[145] Informacje o formowaniu i przesuwaniu się granic politycznych Litwy w poszczególnych okresach historycznych zawarte są w wielu książkach poświęconych dziejom Litwy. Brakuje natomiast w polskiej literaturze przedmiotu ujęć przeglądowych pokazujących przemiany w ujęciu geograficznym od momentu powstania państwowości litewskiej do końca XX wieku. Problematyką tą zajmuje się historyk litewski Č. Laurinavičius (1992). W języku polskim ukazał się jego krótki syntetyczny artykuł (Laurinavičius 1999). Specjalistą w tym zakresie jest również geograf litewski S. Vaitekūnas (1998), który między innymi określił wielkość terytorialną Litwy dla wielu przekrojów czasowych od 1263 do 1998 roku.

[146] Wiele informacji o chrystianizacji Litwy i wpływie katolicyzmu na świadomość narodową Litwinów zamieszczono w książce M. Kałuskiego (1987).

Jagiellończyk został przymuszony do zawarcia z Moskwą układu będącego w zasadzie rezygnacją z wszelkiej dalszej ekspansji na Rusi. Traktat zawarty w 1449 r. uznawał pełną równorzędność prawno-polityczną Moskwy i Wilna. Został on szybko wykorzystany przez Moskwę jako droga do dalszych zdobyczy i stał się przełomem między epoką dominacji litewskiej a fazą rosnącej szybko przewagi moskiewskiej, która ostatecznie w 1480 r. pozbyła się zwierzchnictwa tatarskiego. Pierwsze zdobycze uzyskała Moskwa w trakcie wojny w latach 1492-1494. Wielkie Księstwo Litewskie utraciło Księstwo Wierchowskie, leżące w dorzeczu Oki oraz Wiaźmie. Dalsze bardziej już dotkliwe straty terytorialne Litwa poniosła w wyniku kolejnej przegranej wojny. Zdobycze Moskwy zostały usankcjonowane traktatem zawartym w 1503 roku. Utracono na rzecz Moskwy północną i wschodnią część Ziemi Smoleńskiej: Wieliź, Toropiec, Białą, Dorohobuż, następnie całą wielką dzielnicę czernichowsko-siewierską: Briańsk, Storodub, Trubeck, Nowogród Siewierski, Lubecz, Czernihów, Putywl, Rylsk oraz północne skrawki ziemi Połockiej i Witebskiej oraz południową część Mścisławskiej. Utrata dorzecza Desny głównego lewego dopływu Dniepru stanowiła poważne zagrożenie dla Kijowa.[147]

Dalsze plany Moskwy zmierzały do opanowania Smoleńska. Pomimo klęski poniesionej pod Orszą w 1514 r. wojska moskiewskie zdobyły miasto. Utrata Smoleńska miała nie tylko istotne znaczenie prestiżowe, ale i strategiczne, gdyż poprzez uzyskanie tzw. „wrót bramy smoleńskiej" zagrożona była cała Białoruś. Pomimo że Litwa formalnie nie zaakceptowała utraty Smoleńska, to jednak odzyskanie miasta stawało się w ówczesnych uwarunkowaniach politycznych nierealne.

W rezultacie postanowień Unii Polsko-Litewskiej (1569) zawartych w Lublinie nastąpiły zmiany polityczno-administracyjne między Koroną a Wielkim Księstwem Litewskim. Województwo wołyńskie z Łuckiem oraz całe ziemie ukraińskie z Kijowem stały się częścią Korony. Uległa znacznej redukcji granica między Wielkim Księstwem Litewskim a posiadłościami moskiewskimi. Rozciągała się po Unii Lubelskiej od Lubecza położonego nad środkowym Dnieprem do Sabieża usytuowanego na północy przy granicy z Liwonią W granicach Litwy był nadal Homel, Mohylew, Mścisław i Witebsk[148]. W rezultacie decyzji inkorporacyjnych podjętych przez wspomniany sejm obradujący w Lublinie obszar Wielkiego Księstwa Litewskiego zmniejszył się do 320 tys. km^2. Do momentu zawarcia Unii Lubelskiej właściwa Polska, czyli Korona, nie miała wspólnej granicy z Moskwą. Po przyłączeniu zaś Ziemi Kijowskiej zaistniało

[147] Problematyce tej poświęcona jest obszerna książka J. Natansona-Leskiego (1964), w której omówiono rozwój terytorialny Polski, a następnie państwa polsko-litewskiego do przełomu lat 60. i 70. XVI wieku.

[148] Według danych zawartych w książce S. Vaitekũnasa (1998) na tym terytorium skupiało się wówczas 1,7 mln ludności. Gęstość zaludnienia wynosiła 5,6 osób na 1 km^2. Ludność języka litewskiego obejmowała 46% ogólnego zaludnienia.

rozgraniczenie polsko-moskiewskie, które stało się powodem mocniejszego wsparcia politycznego i militarnego Wielkiego Księstwa Litewskiego przez stronę polską w jej walce z Moskwą.

Po zawarciu Unii Lubelskiej napór Moskwy na wschodnią granicę Wielkiego Księstwa Litewskiego nie ustawał. Zagrożenie trwało aż do odwetowych wypraw Stefana Batorego (1579-1581). Pokonana i upokorzona Moskwa na podstawie rozejmu zawartego w Jamie Zapolskim (1582) była zmuszona oddać Litwie utracone przez nią w 1563 r. województwo połockie (16,3 tys. km^2). Ponadto zrzekła się swych żądań wobec Inflant i Wieliża.
Na początku XVII wieku Moskwa weszła w okres kryzysu politycznego (tzw. smuty) wywołanego walką o władzę na Kremlu. Wykorzystała to Rzeczypospolita, rozpoczynając w 1609 r. wojnę z Moskwą. Działania wojenne poza przejściowym zajęciem Moskwy dały możliwość odzyskania przez Litwę utraconego w 1514 r. Smoleńska. Podpisany w 1619 r, rozejm w Deulinie oddawał Litwie ziemie: smoleńską, czernichowską i siewierską. Nowa wojna między Rzeczypospolitą a Moskwą wybuchła w 1632 r. Wojska moskiewskie próbowały zdobyć Smoleńsk. Rzeczypospolita po zwycięskiej wojnie zmusiła Moskwę do podpisania pokoju w 1634 r. w Polanowie, który potwierdził warunki rozejmu w Deulinie. Były to ostatnie konflikty militarne, w których przewagę posiadała Rzeczypospolita. Od tego momentu ziemie litewskie były już stale zagrożone ekspansją moskiewską, a granice między Wielkim Księstwem Litewskim a Moskwą przesuwały się na zachód. Brzemienne wydarzenia miały miejsce w 1655 r., kiedy to wykorzystując osłabienie Rzeczypospolitej wywołane wojną ze Szwecją i powstaniem Chmielnickiego w tymże roku, nastąpił najazd wojsk moskiewskich na Litwę. Został zniszczony Mińsk oraz zdobyte Wilno, które było okupowane przez sześć lat. Wojna między Rzeczypospolitą a Moskwą trwała kilkanaście lat i zakończyła się rozejmem zawartym w 1667 r. w Andruszowie, ostatecznie usankcjonowanym tzw. „wiecznym" pokojem podpisanym w 1686 r. (tzw. traktat Grzymułtowskiego). Rzeczypospolita utraciła na rzecz Rosji nie tylko Ziemię Smoleńską i Czernihowsko-siewierską, ale również Zadnieprze wraz z Kijowem, który miał być po dwóch latach zwrócony, ale ostatecznie pozostał w granicach Rosji. Ukształtowała się nowa wschodnia granica Litwy, która przetrwała do 1772 roku, czyli blisko sto lat. Oddzielała ona dwa państwa, których pozycja polityczna ulegała diametralnej zmianie na scenie europejskiej. Rzeczypospolita stawała się stopniowo protektoratem rosyjskim. Niemniej formalnie była państwem suwerennym i terytorialnie rozległym, liczącym 733 tys. km^2 powierzchni. Wielkie Księstwo Litewskie obejmowało wówczas 304,4 tys. km^2. Z pewnym przybliżeniem można przyjąć, że obejmowało terytorium całej współczesnej Litwy i Białorusi, zaś granica wschodnia Wielkiego Księstwa Litewskiego była zbliżona do dzisiejszej granicy białorusko-rosyjskiej.

W rezultacie I rozbioru Rzeczypospolitej Wielkie Księstwo Litewskie utraciło 92 tys. km^2. Do Rosji włączono ziemię mścisławską, mohylewską,

homelską oraz częściowo witebską i połocką. Nowe granica wschodnia przebiegała wzdłuż Dźwiny, a następnie rozgraniczeniem między dorzeczem Berezyny i Dniepru w pobliżu Rohaczewa i Rzeczycy. Straty w wyniku II rozbioru były jeszcze bardziej bolesne. W skład Rosji włączono ziemię mińską, bobrujską i słucką, Polesie z Pińskiem i Turowem. Stanowiło to łącznie 118 tys. km^2. Część zachodnia Wielkiego Księstwa Litewskiego o powierzchni 132 tys. km2 została włączona do Rosji, a częściowo do Prus, w trakcie III rozbioru (1795). Granica między Rosją a Prusami została wytyczona wzdłuż Niemna i dochodziła do Bugu w rejonie Drohiczyna.

Kolejne zmiany terytorialne wiązały się z postanowieniami Kongresu Wiedeńskiego. Włączono wówczas do Rosji centralną Polskę z Suwalszczyzną. Całe terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego znalazło się w składzie Cesarstwa Rosyjskiego, które podzieliło go na gubernie: grodzieńską (38,6 tys. km^2), kowieńską (40,3 tys. km^2), mińską (91,4 tys. km^2), mohylewską (48,0 tys. km^2), wileńską (42,0 tys. km^2), witebską (44,1 tys. km^2).

Przez następne sto lat w świadomości miejscowej szlachty, a ta jedynie kultywowała tradycje przeszłości istniało Wielkie Księstwo Litewskie w granicach przedrozbiorowych z 1772 r. Miało to jednak jedynie znaczenie symboliczne, gdyż stanowiło integralną część Cesarstwa Rosyjskiego w czasie I wojny światowej w 1915. Zachodnią część byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego zajęły wojska niemieckie. Utworzono wówczas zarząd wojskowy Litwy tzw. Ober-Ost liczący 109,8 tys. km^2, który dzielił się na sześć okręgów (białostocki, grodzieński, kurlandzki, litewski, suwalski i wileński). W następnym roku połączono wileński z suwalskim, a białostocki z grodzieńskim. Połączenie zaś w 1917 r. wileńsko-suwalskiego z litewskim doprowadziło do stworzenia jednostki terytorialnej o powierzchni 63,3 tys. km^2, do której na początku 1918 r. włączono okręg białostocko-grodzieński. Powstał obszar administracyjny kierowany przez okupacyjne władze niemieckie obejmujący łącznie 89,7 tys. km^2. Zmiany te wynikały między innymi z braku sprecyzowanych koncepcji co do przyszłości okupowanych przez Niemców ziem litewskich, polskich i białoruskich. Powstawały różnorodne scenariusze terytorialne, na których status Litwy i jej granice były obiektem rozważań niemieckiego sztabu generalnego, który analizował potencjał polityczny i demograficzny miejscowych Polaków, Litwinów i Białorusinów.[149]

[149] Znany badacz litewski Z. Zinkevičius (1996) wydał w języku rosyjskim obszerną książkę na temat kształtowania się zasięgów lingwistycznych i narodowościowych na pograniczu litewsko-białoruskim. Starał się określić ich wpływ na rozstrzygnięcia polityczne podejmowane przez Rosjan i Niemców oraz analizował stosunki między miejscowymi Litwinami, Polakami i Białorusinami. Dzieło to pomimo wyraźnej tendencyjności i nacjonalistycznej retoryki jest ważnym kompendium wiedzy faktograficznej. Zawiera bogatą literaturę przedmiotu w języku litewskim, polskim i rosyjskim.

Klęska Niemiec i wycofanie się armii niemieckiej z okupowanych terenów zmieniło diametralnie sytuację zarówno na etnicznych obszarach litewskich, jak i na tych, w których przeważała ludność polska i białoruska. Pojawiły się trzy siły polityczne, których cele były całkowicie rozbieżne. Pierwszą z nich były narodowe siły litewskie, zmierzające do utworzenia niepodległego państwa, posiadającego najbardziej korzystne granice wschodnie.[150] Drugą opcję przyszłości reprezentowali Polacy, którzy zamierzali odtworzyć wspólnotę państwową polsko-litewską, względnie, jeżeli to będzie niemożliwe, przyłączyć do Polski mieszane narodowościowo obszary, w których element polski był liczny i dobrze zorganizowany.[151] Trzecią siłą była bolszewicka Rosja, dla której terytorialne rozgraniczenia polityczne były mniej istotne. Głównym celem było zsowietyzowanie całego obszaru i utworzenie republik podporządkowanych Moskwie.

Na etnicznej Litwie do władzy doszły stosunkowo szybko narodowe siły litewskie, których celem głównym było opanowanie Wilna oraz Wileńszczyzny. Kwestia ta nie była łatwa, gdyż po odparciu Bolszewików tereny te zostały zajęte przez wojsko polskie. Na skutek interwencji litewskiej przedstawiciele Ententy zaczęli dążyć do ustalenia polsko-litewskiej linii demarkacyjnej, która zlikwidowałaby potencjalny konflikt między obu narodami.

Komisja do spraw polskich wystąpiła na konferencji pokojowej w Wersalu z kilkoma wariantami linii rozgraniczającej, które pozostawiały Wilno po stronie polskiej. Rozpoczęły się pertraktacje polsko-litewskie. Delegacja polska wystąpiła z propozycją, ażeby rozgraniczenie przebiegało od Olity przez Stokliszki – Koszedary – Czabiszki – Szyrwinty. Natomiast Litwini zaproponowali linię demarkacyjną wzdłuż linii kolejowej Grodno – Wilno – Dyneburg, z tym że linia ta byłaby po stronie polskiej. Ponieważ rozmowy nie przyniosły rozwiązania kompromisowego przedstawiciele Ententy zaproponowali tymczasową linię demarkacyjną między Polską a Litwą, która zostawiała Suwalszczyznę z wyjątkiem Augustowa w posiadaniu litewskim, zaś samą linię południkową wytyczono w przybliżeniu o 5 km na zachód od linii kolejowej Grodno – Wilno – Dyneburg. Strona polska nie zaakceptowała tej propozycji.[152]

Wycofanie się wojsk niemieckich zostało wykorzystane przez Polaków, którzy znacznie przesunęli się na zachód. Równocześnie wystąpili o wyznaczenie nowej linii demarkacyjnej przebiegającej od granicy Prus Wschodnich wzdłuż północnej granicy powiatu suwalskiego aż do wsi Berżniki, a dalej na wschód przez Łoździeje i Sereje do Niemna. Następnie miała biegiem

---

[150] Poglądy strony litewskiej zostały zaprezentowane w opracowaniu P. Klimasa (1919).

[151] Polonizacja ludności litewskiej i białoruskiej Wileńszczyzny stała się jedną z przyczyn powikłań geopolitycznych, jakie miały miejsce w XX wieku (M. Kowalski 2008).

[152] Problematyka pertraktacji polsko-litewskich na temat linii demarkacyjnej oddzielającej dwa państwa została przedstawiona na podstawie książki P. Łossowskiego (1996).

rzeki dochodzić do Olity, a stamtąd przez Stokliszki, Żyżmory oraz Wileje położone między Szyrwintami a Wiłkomierzem.

W celu doprowadzenia do porozumienia władze Ententy zaproponowały obu stronom nową linie demarkacyjną. Przygotował ją sztab marszałka E. Focha, który 18 VII 1919 przedstawił odpowiedni projekt. Przyjęła ona nazwę „linii Focha". Rozgraniczenie to zaczynało się na południe od Wisztyńca przy granicy Prus Wschodnich. Pozostawiało po stronie polskiej Wiżajny, zaś po litewskiej Lubowo, następnie wytyczono na północ od Puńska, północnym skrajem jeziora Gaładuś, na wschód od Berżników do rzeki Marychy, dalej wzdłuż tej rzeki oraz rzeczki Igorki aż do jej ujścia do Niemna. Po przekroczeniu Niemna miała przebiegać dwanaście kilometrów na północny zachód od linii kolejowej Grodno – Wilno – Dyneburg. Warto tu dodać, że rozgraniczenie na Suwalszczyźnie okazało się trwałe. Istniało przez cały okres międzywojenny i następnie zostało przywrócone w 1945 r. i trwa do dzisiejszego dnia. Natomiast „linia Focha" od Niemna do Dyneburga obecnie jest jedynie niezrealizowanym dokumentem historycznym. Strona polska praktycznie do tych decyzji nie dostosowała się. Wiązało się to bowiem z koniecznością wycofania oddziałów polskich o kilkanaście kilometrów na wschód. Sytuacja stała się politycznie patowa, a militarnie napięta.

W następnym okresie na stosunki polsko-litewskie wpływał przebieg walk na froncie polsko-bolszewickim i próby strony bolszewickiej, która usiłowała doprowadzić do wciągnięcia wojsk litewskich do otwartej wojny z Polską. Litwa formalnie zachowała neutralność, lecz sprzyjała i pomagała Bolszewikom. Nie zdawał sobie sprawy rząd litewski, że w przypadku klęski Polski los państwa litewskiego byłby przesądzony i stałaby się ona republiką sowiecką.

W maju 1920 r. rozpoczęły się w Moskwie oficjalne rokowania między rządem litewskim i bolszewickim[153]. Stronie litewskiej chodziło o uznanie państwa litewskiego i uzyskanie akceptacji na korzystną dla Litwy granicę wschodnią. Pertraktacje trwały długo i zakończyły się podpisanym 12 VII 1920 r. traktatem. W trakcie rozmów starano się ustalić przebieg granic od Suwalszczyzny aż po Dźwinę. Reprezentanci Litwy postulowali przyjęcie jako podstawy kryterium religijnego. Obszary o dominacji ludności rzymskokatolickiej powinny zostać według delegatów litewskich przyłączone do Litwy. Wysuwano uzasadnienia historyczne. Argumentowano, że w momencie chrystianizacji Litwy (1387 r.) ich sąsiedzi, tzn. Słowianie wschodni, byli już wyznania bizantyńskiego. Ludność zaś litewska przyjęła katolicyzm. Przedstawiciele bolszewickiej Rosji udowadniali, że przeważająca część

[153] O rokowaniach litewsko-bolszewickich w Moskwie i ostatecznym porozumieniu granicznym ustalonym 12 lipca 1920 r. wiele informacji zawierają opracowania niemieckiego badacza W. Essena (1929) oraz Č. Laurinavičiusa (1990) i P. Łossowskiego (1996).

wschodniej Wileńszczyzny zatraciła język litewski i nie poczuwa się do narodowości litewskiej. Stronie bolszewickiej zależało jednak na współdziałaniu Litwy z Moskwą i ostateczny werdykt był sukcesem strony litewskiej. Przyszła granica litewsko-sowiecka pozostawiała Wilno, Grodno, Brasław, Postawy, Smorgonie, Oszmiane i Lide po stronie litewskiej. Granica zaczynała się nad Biebrzą w pobliżu Sztabina, zaś kończyła się nad Dźwiną na północ od Brasławia.

Należy zwrócić jedynie uwagę, że Augustów i Suwałki zostały włączone do państwa litewskiego. W traktacie zaś było zaznaczone, że na odcinku suwalskim granica będzie ustalona w odrębnym porozumieniu między stroną polską a litewską, Nie jest to wszystko dość istotne, gdyż ustalona granica w Moskwie nigdy nie stała się rzeczywistością polityczną. Nawet po opanowaniu przez ZSRR Litwy w 1940 r. strona sowiecka nie traktowała poważnie tego obustronnego porozumienia. Nie miało ono również znaczenia dla strony polskiej, która traktat ten odrzuciła jako niezgodny z prawem międzynarodowym.

Bezpośrednio po podpisaniu traktatu Wilno zostało zajęte przez Bolszewików. Nie tylko nie zostało oddane Litwinom, wręcz przeciwnie, przystąpiono do przygotowań zmierzających do podbicia Litwy. Klęska Bolszewików pod Warszawę oraz odparcie ich za Niemen zmieniło diametralnie sytuację polityczną. Wojsko polskie dotarło do „linii Focha" na Suwalszczyźnie. Starcia zbrojne polsko-litewskie utrudniały kompromis satysfakcjonujący obie strony. Zwłaszcza że zarówno Polacy, jak i Litwini nie chcieli zrezygnować z Wileńszczyzny i Suwalszczyzny. Niemniej 16 IX 1920 r. rozpoczęły się rokowania. Początkowo miały miejsce one w Kalwarii i dotyczyły uznania „linii Focha" na Suwalszczyźnie. Nie przyniosły one zadowalającego rezultatu. Dlatego też postanowiono kontynuować pertraktacje. Rozpoczęły się one 30 IX 1920 r. w Suwałkach i zakończyły się podpisaniem umowy, która do tej pory jest odmiennie interpretowana przez historyków polskich i litewskich. Ustalała ona linię demarkacyjną, która nie przesądzała definitywnie przynależności politycznej spornych terytoriów. Wyznaczona linie przebiegała na Suwalszczyźnie wzdłuż „linii Focha", następnie Niemnem do Uciechy i rzeczki Mereczanki, dalej jej biegiem aż do Oran, przy czym miasto zostawało po stronie litewskiej, a stacja kolejowa po polskiej, potem wzdłuż traktu Orany – Bartele – Poturce – Montwiliszki – Ejszyszki – Podzitwa – Bastuny, z tym że stacja kolejowa w Bastunach została po stronie polskiej. Z przebiegu ustalonej linii dochodzącej do Bastun wynikało jednoznacznie, że Wilno pozostanie po stronie litewskiej. Było to później wykorzystywane przez Litwę dla celów propagandowych, gdyż późniejsze działania rządu polskiego wskazywały jednoznacznie na pogwałcenie przez Polaków umowy suwalskiej zawartej przez obie strony 7 X 1920, jak i innych porozumień dwustronnych.

Następną fazą konfliktu granicznego polsko-litewskiego był tzw. „bunt" oddziałów gen. L. Żeligowskiego i opanowanie przez niego Wilna. Po zajęciu

miasta rozpoczęto organizowanie tzw. Litwy Środkowej, mini państewka mającego swoje granice i godło państwowe. Sprawa stanęła na forum Ligi Narodów, które próbowały rozstrzygnąć spór drogą pokojową. Nie przyniosło to rezultatu, gdyż rozpoczęły się działania militarne między Litwą a tzw. Litwą Środkową. Wojsku litewskiemu nie udało się odzyskać Wilna, zaś kolejne próby mediacji ze strony Ligi Narodów też zakończyły się niepowodzeniem.

Równocześnie strona polska zamierzała znaleźć rozwiązanie kompromisowe. Z jednej strony odżyła koncepcja połączenia Polski i Litwy unią państwową. Umożliwiłoby to zwrot całej szeroko ujętej Wileńszczyzny aż po granicę ustaloną w traktacie ryskim „kowieńskiej" Litwie. Coraz bardziej realne stawało się jednak włączenie Wilna do Polski. W takiej sytuacji zamierzano przesunąć maksymalnie na zachód granicę polsko-litewską, aby zapewnić Wilnu odpowiednie zaplecze. Dowodem tych projektów są dwie mapy powstałe w tym czasie autorstwa M. Świechowskiego i S. Niekrasza. Jedna z nich ukazuje federację polską litewską, druga zaś odrębny status obu państw z granicą między nimi określoną na zasadach etnicznych[154]. Było już wiadomo, że żadna z tych propozycji nie zostanie zaakceptowana przez stronę litewską.

Trwający konflikt zbrojny między oddziałami litewskimi a formacjami podporządkowanymi gen. L. Żeligowskiemu zakończył się ostatecznie rozejmem podpisanym 29 XI 1920 r. o przynależności politycznej tzw. Litwy Środkowej zadecydował sejm wileński wybierany przez miejscową ludność. Podjął on 20 II 1922 r. uchwałę o wcieleniu Wileńszczyzny do Polski. Werdykt ten potwierdził polski Sejm Ustawodawczy uchwałą z dnia 6 IV 1922. Dotychczasowa linia demarkacyjna stała się granicą państwową. Rozgraniczenia to przedzielone wąskim pasem neutralnym nie było spokojne. Dochodziło do stałych incydentów, które przynosiły obustronne ofiary. Głównie starcia zachodziły w części centralnej pasa neutralnego oddzielającego oba państwa[155].

Po ostatecznie przeprowadzonej delimitacji granica między Polską a Litwą na odcinku między Niemnem na południu a terytorium łotewskim w rejonie Dyneburga przechodziła w pobliżu następujących miejscowości: Lipuny, Druskieniki, Liszkowo, Pchacze, Przełaje, Olkieniki, między Rudziszkami a Drabużnikami oraz między Surmiliszkami a Trokami, następnie na zachód od Dukszt, na wschód od Muśnik, obok Giedrojć, Dubinek i Janiszek, dalej w

---

[154] Według pierwszej z tych koncepcji miałaby powstać „Wielka Litwa" licząca 95 tys. km^2 i zamieszkała przez 3,6 mln mieszkańców (w tym Litwinów 41%, Polaków 31% oraz pozostałych 28%). Przy wyodrębnieniu zaś „Litwy etnograficznej" obszar tego państwa obejmowałby jedynie 45 tys. km^2 o zaludnieniu 1,8 mln mieszkańców (w tym Litwinów 77%, Polaków 6% oraz pozostałych 17%) (M. Świechowski, S. Niekrasz 1921, s. 1)

[155] O podziale pasa neutralnego i incydentach zachodzących wzdłuż granicy obszerny artykuł napisał P. Łossowski (2002).

pobliżu Łyngaman, Kozaczyzny, Dukszt i na zachód od stacji kolejowej Turmont dochodziła ona do granicy łotewskiej[156].

Rząd Litewski granicy polsko-litewskiej nie uznał. Miał poparcie całego narodu litewskiego, który uważał, że granica została narzucona siłą, a historyczna stolica Litwy – Wilno zostało bezprawnie okupowane.[157] Oba państwa nie nawiązały stosunków dyplomatycznych. Dopiero w rezultacie ultimatum strony polskiej stosunki te w 1938 r. zostały nawiązane.

Problem granicy wschodniej Litwy, jak i istnienia niepodległego państwa litewskiego pojawił się w trakcie podpisywania złowieszczego paktu między Ribbentropem a Mołotowem w dniu 23 VIII 1939 w Moskwie, a następne został ten pakt zmodyfikowany kolejnym porozumieniem o „przyjaźni i granicach" zawartym 28 IX 1939 w Moskwie między Związkiem Sowieckim a III Rzeszą Niemiecką, w trakcie kolejnej wizyty Ribbentropa. W pierwszym z nich Litwa miała być włączona do strefy niemieckiej, w drugim zaś znalazła się w strefie sowieckiej. Równocześnie oba układające się mocarstwa uznały prawo Litwy do odzyskania regionu wileńskiego. Władze sowieckie po opanowaniu drogą zbrojną w końcu września wschodniej Polski w tym Wilna rozpoczęły pertraktacje ze stroną litewską. Rezultatem tych rozmów był litewsko-sowiecki układ o wzajemnej pomocy podpisany 10 X 1939 w Moskwie. Ustalał on zwrot Wilna i obwodu wileńskiego Litwie. W zamian rząd litewski wyraził zgodę na zainstalowanie na terytorium Litwy wojskowych baz sowieckich. Układ, chociaż nawiązywał do traktatu litewsko-bolszewickiego z dnia 12 VII 1920, to jednak nie przywracał granic przewidzianych tym traktatem. Zwrócone terytorium było znacznie mniejsze. Obejmowało ono pas przyległy do granicy o długości około 200 km. Zaczynał się na południu przy stacji Orany i dochodził do granicy z Łotwą. W części północnej i południowej był szerokości około 20 km, zaś w części centralnej, w której było usytuowane Wilno rozszerzał się do 70 km. Do Litwy przyłączono między innymi na południu Orany, Olkieniki, Ejszyszki, na północy Dukszty, Ignalino i Nowe Święciany. Najcenniejsze były obszary wokół Wilna. W zasadzie cały powiat wileńsko-trocki włączono do Litwy z takimi miejscowościami jak: Landwarów, Nowa Wilejka, Rudziszki, Niemenczyn i Podbrodzie.

Uzyskany przez Litwę obszar wynosił 6880 km^2. Po utracie Kraju Kłajpedzkiego państwo litewskie w 1939 r. liczyło 52 822 km^2. Po nabytkach uzyskanych w październiku 1939 r. terytorium państwa litewskiego wynosiło 59 702 km^2, czyli się zwiększyło o 13%. Na uzyskanym terytorium przeważała

---

[156] Dokładne omówienie przebiegu granicy polsko-litewskiej wraz z dokładną mapą zawarte jest w książce autorstwa S. Gorzuchowskiego (1928).

[157] Problematyka Wileńszczyzny (wg terminologii litewskiej tzw. wschodniej Litwy) stała się po odzyskaniu niepodległości w 1989 r. obiektem wszechstronnych studiów uczonych litewskich różnych specjalności (politologów, historyków, geografów i socjologów). Duży zasób informacji wraz z bibliografią zawiera zbiorowe studium (Lietuvos Rytai 1993).

ludność narodowości polskiej, która stanowiła około 60% zaludnienia. Litwini stanowili zaledwie 6% ogółu mieszkańców.

Zgodnie z postanowieniami paktu Ribbentrop-Mołotow w połowie 1940 r. władze sowieckie podjęły decyzję o włączeniu Litwy do ZSRR. Wystosowano odpowiednie ultimatum i bez czekania na odpowiedź armia sowiecka przekroczyła nie tak dawno ustaloną granicę i zajęła cały kraj. Państwo litewskie po 20 latach istnienia utraciło niepodległość.[158]

Rada Najwyższa ZSRR przyjęła 3 VIII 1940 Litwę w skład Związku Sowieckiego. Równocześnie zaakceptowała wniosek Rady Najwyższej Białoruskiej SRR o przekazaniu Litewskiej SSR niewielkich obszarów przygranicznych w pobliżu Hoduciszek, Ostryny, Raduńca, Święcian i Woronowa. Terytorium przekazane liczyło 2600 km^2 i zamieszkałe było przez około 82 tys. mieszkańców. Terytorium Litewskiej SRS zwiększyło się do 62302 km^2. Wytyczona wówczas granica między Litewską SRS a Białoruską SRS straciła jedynie w okresie okupacji hitlerowskiej rację bytu. Niemieckie władze okupacyjne nie odtworzyły niepodległego państwa litewskiego. Obszar Litewskiej SRS i Białoruskiej SRS został przekształcony w tzw. Komisariat Rzeszy – Wschód. Po powtórnym zajęciu przez armię sowiecką Litwy granicę ustaloną w 1940 przywrócono. Stała się ona w 1989 r. granicą wschodnią niepodległego państwa litewskiego, który uformował się po rozpadzie Związku Sowieckiego. Okazuje się, że granica ustalona przez Stalina w sierpniu 1940 r. przetrwała wszelkie dalsze przeobrażenia polityczne.

Była ona jedynie kwestionowana przez władze białoruskie, po ogłoszeniu 11 III 1989 przez parlament Litwy niepodległości. Rada Najwyższa Białoruskiej SRS wysunęła postulat domagający się anulowania decyzji z 1940 r. o przekazaniu części białoruskich terytoriów w skład Litwy. Wniosek ten został odrzucony przez władze suwerennej Litwy. W późniejszym czasie sprawa ta ucichła i nie jest już podnoszona oficjalnie przez władze Mińska. Niemniej w wielu publikacjach białoruskich zaznacza się, że Wileńszczyzna łącznie z Wilnem stanowi rdzenną ziemię białoruską. Nie ma to już na razie istotniejszego znaczenia politycznego.

Zaprezentowane studium zawierające bogatą ilustrację kartograficzną poświęcone kształtowaniu się w ciągu ostatnich ośmiuset lat wschodniej granicy Litwy wykazało, że dzieje tego rozgraniczenia politycznego w ujęciu czasoprzestrzennym było bardzo zmienne. Terytorium państwa litewskiego ulegało cyklicznym przesunięciom. Litwa w latach apogeum swojej potęgi politycznej liczyła 930 tys. km^2. Wschodnie granice Litwy docierały do Moskwy,

---

[158] Likwidacja państwa litewskiego była złamaniem wielu traktatów podpisanych przez ZSRR. Między innymi paktu o nieagresji między Litwą a ZSRR z 22 IX.1926, prolongowanego 6 V 1931 i 3 IV 1934 zapewniającego niepodległość i nienaruszalność granic Litwy oraz paktu z 10 X 1939, w którym ZSRR zagwarantował, że nie będzie mieszał się w wewnętrzne sprawy państwa litewskiego (SSSR – Germania 1989).

Tweru i Kurska. Pastwo litewskie obejmowało obszar międzymorza od Bałtyku po Morze Czarne. Z kolei między 1795 a 1918 rokiem nie było państwa litewskiego na mapie Europy. Następny dramatyczny okres wiązał się z krótką okupacją sowiecką – 1940-1941, okupacją niemiecką 1941-1944 i ponownie z długotrwałą już okupacją sowiecką w latach 1944-1989.

Współczesna Litwa obejmuje terytorium o powierzchni około 65 tys. km^2. Jest więc wielokrotnie mniejsza niż w okresie świetności Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nieznacznie natomiast jest większa niż w okresie międzywojennym. W dodatku jej wschodnia granica przechodzi na wschód, a nie na zachód od jej historycznej stolicy – Wilna. Obecnie wschodnia granica Litwy jest równocześnie wschodnim rozgraniczeniem Unii Europejskiej oraz NATO. Dzięki temu wschodnia granica Litwy, która w historii była wielokrotnie zagrożona, jest stabilna i jej bezpieczeństwo jest zagwarantowane umowami politycznymi i militarnymi.

Literatura

Bardach J., 1988, O dawnej i niedawnej Litwie, Wydawnictwo Uniwersytetu Poznańskiego, Poznań.

Brückner A., 1904, Starożytna Litwa. Ludy i Bogi, Nakładem Księgarni Naukowej, Warszawa.

Eberhardt P. 1997, Przemiany narodowościowe na Litwie, Przegląd Wschodni, Warszawa.

Eberhardt P., 1992, Polska granica wschodnia 1939-1945, Editions-Spotkania, Warszawa.

Essen W., 1929, Lietauens Grenzen, Zeitschrift für Geopolitik, Heft,9, s. 771-776, Berlin-Grunewald.

Gorzuchowski S., 1928, Granica polsko-litewska w terenie, Prace Instytutu Badania Stanu Gospodarczego „Ziem Wschodnich', Warszawa.

Jakubowski J., 1912, Studia nad stosunkami narodowościowymi na Litwie przed Unią Lubelską, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa.

Kałuski M., 1987, Litwa. 600-lecie chrześcijaństwa 1387-1987, Veritas Foundation Publications Centre, London.

Klimas P. 1921, Litwa starożytna, Wydawnictwo Nowin Wileńskich, Wilno.

Klimas P., 1919, Litwa jej mieszkańcy i granice, Wydawnictwo „Głos Litwy", Wilno.

Kowalski M., 2008, Wileńszczyzna jako problem geopolityczny w XX wieku,[w:] P. Eberhardt (red.), Problematyka geopolityczna ziem polskich, Prace Geograficzne, nr 218, s. 267-296, Warszawa.

Krawcewicz A., 1999, Granica białorusko-litewska na tle historycznym, [w:] J. Kitowski (red.), Problematyka geopolityczna Europy Środkowej i Wschodniej, Rozprawy i Monografie Wydziału Ekonomicznego, nr 18, s. 213-237, Rzeszów.

Laurinavičius Č., 1992, Lietuvos – Sovietų Rusijos Łaikos sutartis 1920 m, Vilnius.
Laurinavičius Č., 1999, Wschodnia granica Litwy, Kurier Wileński, nr 121 (11372), 5 VI 1999, Vilnius.
Litevos Rytai, 1993, K. Garšva, L. Grumadienė, Valstybnis Leidybos Centras, Vilnius.
Łossowski P., 1982, Litwa a sprawy polskie 1939-1940, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
Łossowski P., 1996, Konflikt polsko-litewski 1918-1920, Książka i Wiedza, Warszawa.
Łossowski P., 2002, Ostatni akt kształcenia granic drugiej Rzeczypospolitej – Podział pasa neutralnego pomiędzy Polską a Litwą w lutym 1923, Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej, t. 37, s. 27-39, Warszawa.
Łowmiański H., 1931, Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego, Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wilno.
Maksimaitienė O., 1991, Lietuvos istorinės geografijos Ir kartografijos bruožai, Moksalas, Vilnius.
Mokyklinis Lietuvos Istorijos Atlasas, 1998, Pradai, Vilnius.
Natanson-Leski J., 1964, Rozwój terytorialny Polski. Od czasów najdawniejszych do okresu przebudowy państwa w latach 1569-1572, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
Ochmański J., 1981, Litewska granica etniczna na wschodzie od epoki plemiennej do XVI wieku, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
Ochmański J., 1982, Historia Litwy, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź.
Safarewicz J., 1967, Studia językoznawcze, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
SSSR – Germanija 1939-1945. Dokumenty i materiały o sowietsko-giermanskich odnoszeniach s sientjabrja 1939 g. po ijun 1941 g., 1989, Moskalas, Vilnius.
Vaitekũnas S., 1998, Lietuvos tieritorija ir gyventojai, Alma Littera, Vilnius.
Viduramžių istorijos atlasas, 1997, Leidykia „Bredis", Vilnius.
Wakar W., 1917, Rozwój terytorialny narodowości polskiej, cz. III, Statystyka narodowościowa Kresów Wschodnich, Drukarnia „St. Święcki", Kielce.
Wisner H., 1999, Litwa. Dzieje państwa i narodu, Wyd. Mada, Warszawa.
Zinkevičius Z. (Zinkjaviczjus Z.), 1996, Wostocznaja Litwa w proszłom i nastojaszczicm, Mokslo ir enciklepedijų leidykla, Vilnius.

3.2 Formowanie się granic politycznych Białorusi w XX wieku[159]

W końcowej fazie I wojny świ atowej pojawiły się odpowiednie warunki polityczne umożliwiające działanie białoruskiego ruchu narodowego.[160] Wiązało się to z klęskami militarnymi armii rosyjskiej i stopniowym przesuwaniem się na wschód frontu rosyjsko-niemieckiego. Armia kajzerowska latem 1915 r., rozpoczęła ofensywę i zajęła zachodnią część ziem białoruskich. Osiągnęła linię Dyneburg–Brasław–Baranowicze–Pińsk oraz w połowie września wkroczyła do Wilna. Na terytorium podzielonej Białorusi oraz wśród uchodźców białoruskich, którzy znaleźli się w Rosji, zwłaszcza zaś w Piotrogrodzie, Moskwie, Kijowie i Odessie, zaczęły powstawać liczne organizacje reprezentujące różne odłamy białoruskiego ruchu narodowego.

Po nieudanych pertraktacjach niemiecko-bolszewickich w Brześciu, armia niemiecka ruszyła na wschód i nie napotykając oporu dotarła do Dniepru i Dźwiny zajmując całą Białoruś. Podpisany traktat niemiecko-bolszewicki w Brześciu 18 lutego 1918 r. usankcjonował zdobycze niemieckie. Okupacja niemiecka nominalnie miała mieć charakter przejściowy i po zapłaceniu reparacji ziemie białoruskie miały być zwrócone Rosji, tyle że ich przyszły status był nieokreślony. Strona niemiecka okupująca ziemie białoruskie odniosła się pozytywnie do narodowych aspiracji miejscowych działaczy. Z tego też powodu stronnictwa białoruskie uzyskały duże możliwości swobodnego funkcjonowania i głoszenia poglądów politycznych. Reprezentowały one trzy główne orientacje ideologiczne, pomiędzy którymi różnice miały często charakter bardziej społeczny niż narodowy. Oprócz działaczy zmierzających do utworzenia niepodległej Białorusi, względnie państwa związkowego białorusko-litewskiego, istniały ugrupowania prorosyjskie lub znacznie słabsze propolskie.

Przedstawiciele orientacji niepodległościowej zdawali sobie sprawę ze swej słabości i też liczyli bardziej na status autonomiczny, niż na uzyskanie pełnej suwerenności. Pomimo tego wszyscy działacze, którym była bliska przyszłość Białorusi, zmierzali do wyodrębnienia wszystkich ziem

---

[159] Pierwotnie opublikowano w: Przegląd Wschodni, t. II, z. 2 (50), 2014.

[160] Polska literatura przedmiotu dotycząca kształtowania się koncepcji niepodległościowych w ramach różnorodnych białoruskich ugrupowań politycznych zmierzających w latach I wojny światowej do autonomii, a rzadziej do utworzenia suwerennego państwa, jest bardzo obszerna. Zob. J. Turonek, *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi*, Warszawa 1992; K. Gomółka, *Między Polską a Rosją. Białoruś w koncepcjach ugrupowań politycznych 1918–1922*, Warszawa 1994; O. Łatyszonek, *Białoruskie elity polityczne wobec traktatu wersalskiego*, [w:] *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, M. Wojciechowski, Toruń 1998, s. 293–316; O. Łatyszonek, *Symbolika państwowa Białoruskiej Republiki Ludowej*, [w:] *Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki*, red. D. Michaluk, Toruń 2007, s. 215–224; O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, Białystok 2002.

zamieszkałych przez ludność, używającą w życiu codziennym języka białoruskiego, w jedną niepodzielną jednostkę terytorialną. Byli przekonani, że ziemie białoruskie różnią się językiem, obyczajami i kulturą od sąsiednich etnicznych obszarów polskich, rosyjskich, ukraińskich, litewskich i łotewskich.

Wykorzystując destabilizację wywołaną upadkiem caratu powstały liczne partie i organizacje polityczne. Do ważniejszych z nich należał Białoruski Komitet Narodowy, Białoruska Partia Ludowych Socjalistów, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Demokratyczne, Białoruska Ludowa Hromada, Białoruski Związek Narodowy, Białoruska Organizacja Wojskowa, itd. W marcu 1917 r. odbył się zjazd białoruskich organizacji, na którym opowiedziano się za autonomią Białorusi w ramach Federacji Rosyjskiej. Na przewodniczącego Białoruskiego Komitetu Narodowego wybrano Romana Skirmunta, znanego działacza, byłego deputowanego do Dumy Rosyjskiej. W trakcie zjazdu powołano komisję do opracowania programu działania na przyszłość. Między innymi miała ona określić granice etnograficzne przyszłej Białorusi, jako autonomicznej prowincji w składzie demokratycznej i federacyjnej Rosji. W tym celu Skirmunt udał się do Petersburga na rozmowy z przedstawicielami Rządu Tymczasowego Republiki Rosyjskiej. Miały one dotyczyć uprawnień władz autonomicznych i samorządowych oraz wprowadzenia języka białoruskiego do szkolnictwa. Propozycje te nie spotkały się z zainteresowaniem władz rządu Aleksandra Kiereńskiego, który nie miał jeszcze wyklarowanego stanowiska wobec ruchów odśrodkowych, które pojawiłysię nie tylko na Białorusi.

Na samej Białorusi pozycja Białoruskiego Komitetu Narodowego ulegała osłabieniu. Było to spowodowane narastającą radykalizacją mas chłopskich, które domagały się daleko idących zmian społecznych, w tym reformy agrarnej, co nie odpowiadało wielkim posiadaczom ziemskim, do których należał Skirmunt. Zarzucano mu propolską postawę i konserwatyzm społeczny. W następstwie przeprowadzonej reorganizacji został on z władz Komitetu usunięty. Powołano Centralną Radę Białoruskich Organizacji i Partii, na której czele stanął Arkadiusz Smolicz, reprezentujący poglądy bardziej lewicowe. W tej nowej organizacji rywalizowały dwie orientacje polityczne. Pierwsza z nich prorosyjska, w zasadzie obojętnie nastawiona wobec postulatów narodowych, druga zaś domagała się uzyskania w ramach Federacji Rosyjskiej daleko idącej autonomii terytorialnej, społecznej i kulturalnej. O ograniczonym zakresie tych dezyderatów świadczy fakt, że nie zamierzano tworzyć jakichkolwiek białoruskich ugrupowań militarnych. Poważne reperkusje polityczno-społeczne na scenie białoruskiej wywarła rewolucja bolszewicka w Rosji. Procesy dezintegracyjne objęły terytorium całego byłego imperium rosyjskiego. Pojawiły się szerokie możliwości dla swobodnej działalności politycznej. Zostało to stosunkowo szybko wykorzystane przez ugrupowania, które porzuciły postulaty autonomii na rzecz suwerenności. Powstała koncepcja odtworzenia państwa białorusko-litewskiego, względnie powstania niepodległej Białorusi. Momentem przełomowym była sesja przedstawicieli Rady Zjazdu

Wszechbiałoruskiego, która odbyła się w marcu 1918 r. w Mińsku. Proklamowano na niej powstanie Rady Białoruskiej Republiki Ludowej, na której posiedzeniu w dniu 25 marca 1918 r. został ogłoszony formalny akt niepodległości Białoruskiej Republiki Ludowej (BRL). Zapowiedziano w nim oficjalnie, że nowe państwo ma objąć wszystkie ziemie, gdzie mieszka i stanowi liczebną przewagę naród białoruski. Przyjęto, że do tego obszaru należy: Mohylewszczyzna, Mińszczyzna, Grodzieńszczyzna z Białymstokiem, Wileńszczyzna z Wilnem, Witebszczyzna, Smoleńszczyzna oraz pograniczne części sąsiednich guberni zamieszkałych przez Białorusinów.

Zważywszy, że nigdy nie istniało na scenie politycznej niepodległe państwo białoruskie, a jednocześnie nie zakładano możliwości powrotu do historycznych granic byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, określenie zasięgu geograficznego tworzonego państwa było zadaniem dość złożonym. Musiało siłą rzeczy opierać się o założenia subiektywne i tak też stało się w rzeczywistości. Nawiązano w sposób arbitralny do delimitacji przeprowadzonej przez Jefima Karskiego, białoruskiego uczonego, pełniącego w latach 1905–1910 funkcję rektora rosyjskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Był on wybitnym lingwistą i autorem monumentalnego dzieła pt. *Białorusini*, w którym zamieścił mapę zasięgu geograficznego ludności posługującej się narzeczami języka białoruskiego (ryc. 45).[161] Mapa ta stała się dla białoruskich ugrupowań niepodległościowych wiarygodną podstawą merytoryczną do wyznaczenia granic przyszłego państwa białoruskiego. Opracowana przez Karskiego mapa była cennym dokumentem naukowym, który w sposób wierny odtwarzał rozprzestrzenienie się języka białoruskiego3. Niemniej było to dzieło dość jednostronne i zawężone jedynie do jednego kryterium etniczności, tzn. języka. Nie mogło więc jednoznacznie określać narodowości. Pomijało kryterium religijne, wówczas bardzo ważne, gdyż świadczyło o przynależności ludności do odrębnego kręgu kulturowego. Nie uwzględniało subiektywnych deklaracji narodowościowych. Nie znaczy to, że wyznacznik językowy nie był istotny, jednak często nie oddawał on rzeczywistości narodowej. Na rozległych pograniczach etnicznych istniały dialekty mieszane, które różniły się nieznacznie lub ludność była dwujęzyczna i miała trudności z własną identyfikacją, która

[161] Karski był autorem dwóch map poświęconych rozprzestrzenieniu się ludu białoruskiego, które niewiele się różniły. Pierwsza z nich była opublikowana w 1904 r. zaś druga w 1917 r. Były identycznie zatytułowane *Etnografičeskaja karta biełoruskovo plemieni* i w tej samej skali 1:1 600 000. Wcześniejsza miała bogatszą treść i wydzielone dialekty języka białoruskiego. Różnice między nimi co do zasięgu i granic obszaru zamieszkałego przez Białorusinów są niewielkie. Oryginały tych map znajdują się w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Reprodukcje znajdują się w książce: D. Michaluk, *Przebieg granicy między Białoruską Republiką Ludową a Ukraińską Republikę Ludową w koncepcjach ukraińskich i białoruskich działaczy narodowych w latach 1918–1919 – przedstawienie kartograficzne*, [w:] *Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki*, red. D. Michaluk, Toruń 2007, s. 272–273.

Ryc. 45: J. Karski, „Etnograficzna mapa Białorusi", Wilno 1904.

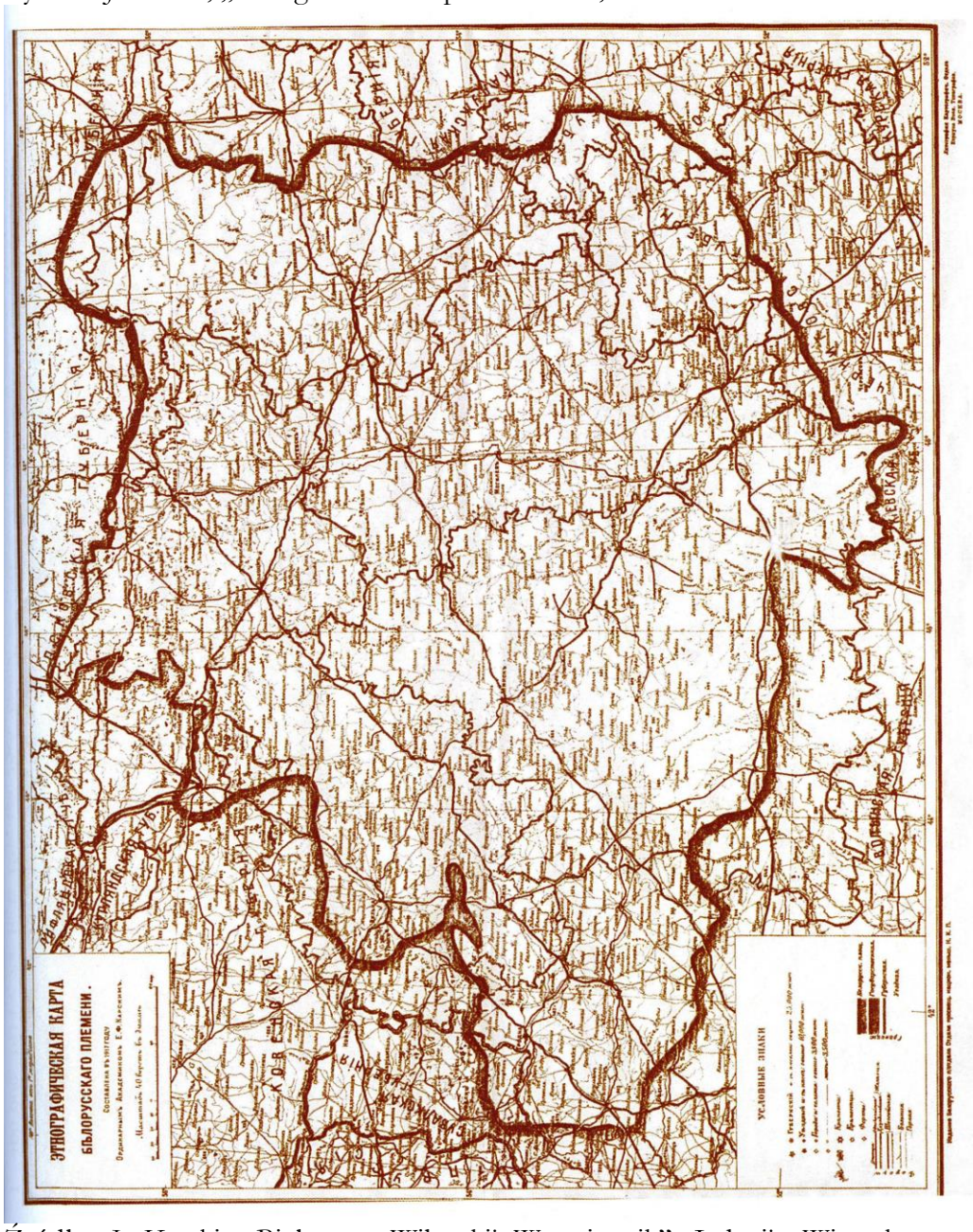

Źródło: J. Karski, „Biełorusy, Wilenskij Wremiennik", Izdanije Witenskowo General-Gubernatorstwa, Uprawlienije Kniga I, Wilna 1904.

podlegała ewolucyjnym przeobrażeniom. Można tu podać jako przykład Wileńszczyznę, która była zaliczana w zależności od narodowości badacza do polskiego, litewskiego lub białoruskiego obszaru językowego. Te niejednoznaczności spowodowały, że wspomniana mapa była i jest stałym obiektem kontrowersji naukowych.[162]

Ze względu na polityczną wagę tego ujęcia kartograficznego, które jest ciągle przypominane i komentowane, warto je zaprezentować i omówić w sposób bardziej szczegółowy. Na mapie Karskiego terytorium zajęte przez ludność używającą języka białoruskiego jest bardzo rozległe. Rozciąga się od Białegostoku po Rżew i Briańsk oraz od Dyneburga po Nowogród Siewierski. Na zachodzie tzw. ziemie białoruskie obejmują Wilno oraz jego okolice z Trokami, Podbrodziem i z Mejszagołą.

Kolejny terytorialny klin wysunięty daleko na zachód włącza do tzw. ziem białoruskich region białostocko-grodzieński, z powiatem grodzieńskim, wołkowyskim, sokólskim i częściowo białostockim, włącznie z miastem Białystok. Na północy dochodzi ten klin do Druskiennik i Augustowa, zaś na zachodzie dociera do Knyszyna, Choroszczy i Starosielc.

Granica białorusko-ukraińska przebiega równoleżnikowo zgodnie z historycznie ukształtowanymi granicami oddzielającymi dialekty białoruskie od ukraińskich. Zaczyna się w miejscu usytuowanym daleko na zachodzie w pobliżu Bielska Podlaskiego, który jest po ukraińskiej stronie rozgraniczenia, podobnie jak pobliska Hajnówka. Natomiast położoną bardziej na wschód Białowieżę włączono do Białorusi. Wytyczona granica w regionie poleskim została przeprowadzona w sąsiedztwie Prużan, Berezy Kartuskiej, Małkowicz oraz Łunińca. Na południe od tego miasteczka granica dochodzi do Prypeci. Całe rozległe Polesie wraz z Pińskiem, według Karskiego należy do językowej strefy ukraińskiej. W sąsiedztwie Morzysza granica odchodzi od Prypeci docierając do guberni kijowskiej, w pobliżu ujścia Prypeci do Dniepru. Dalszy ciąg rozgraniczenia, nadal o układzie równoleżnikowym, przebiega na północ od ukraińskiego Czernihowa oraz na południe od białoruskiej Horodni i zbliża się do wspomnianego Nowogrodu Siewierskiego.

Najdłuższa jest granica białorusko-rosyjska. Wysunięta jest daleko na wschód i dochodzi prawie do Briańska, Rżewa i Wiaźmy. Dzięki temu w ramy tzw. ziem białoruskich wchodzi szeroko ujęta Smoleńszczyzna oraz takie miasta jak Starodub, Mglin, Rosław, Jelnia i Dorohobuż. Na północy ziemie białoruskie graniczą też z obszarem etnicznie wielkoruskim. Odcinek północny, także o charakterze równoleżnikowym, wykreślono w pobliżu Wielkich Łuków; obejmuje skrawki guberni twerskiej i pskowskiej oraz prawie całą gubernię witebską. W części północno-zachodniej do tzw. ziem białoruskich Karski

---

[162] W niniejszym artykule pominięto złożoną problematykę etniczną (narodowościową, wyznaniową i językową) Białorusi. Informacje w tym zakresie zawarte są w książce autora: P. Eberhardt, *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Warszawa 1993.

łączył wschodnią część tzw. Inflant Polskich, po powiatowe miasto Lucyn. W pobliżu Dyneburga wytyczone rozgraniczenie dochodzi do Dźwiny, obejmując wschodnią część powiatu Iłłkukszta, należącego do historycznej Kurlandii. W tym miejscu według badacza stykają się etniczne obszary białoruskie, litewskie i łotewskie. Bardziej na południe od tego punktu położone były Święciany – na zachód od tej miejscowości, według badacza, znajdowały się wsie litewskojęzyczne, a na wschód białoruskojęzyczne.

Było z góry wiadomo, że tak wykreślone granice Białorusi nie tylko nie będą zaakceptowane przez Rosję, ale również zostaną zakwestionowane przez Litwinów, Łotyszy i Polaków. Była to propozycja pod względem terytorialnym maksymalistyczna i miała bardziej wydźwięk ideologiczny, niż polityczny. Niemniej została zaakceptowana bezkrytycznie przez przedstawicieli białoruskiego ruchu narodowego. Z dezaprobatą jedynie przyjęto południowy odcinek granicy białorusko-ukraińskiej. Uważano, że Karski popełnił wyraźny błąd odłączając od Białorusi Polesie z Pińskiem oraz Podlasie z Bielskiem Podlaskim i Drohiczynem.

Wskazywano na to, że słuszniejszym rozwiązaniem było nawiązanie do południowej granicy byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego i przyjęcie kryterium historycznego, a nie wątpliwego i dyskusyjnego wyznacznika lingwistycznego. Nie zmieniło to podstawowego faktu, że projekt graniczny Karskiego stał się podstawą rozważań naukowych, a następnie programów politycznych odniesionych do rozległości terytorialnej tworzącego się państwa białoruskiego. Ze względu na wagę problematyki granicznej Ludowy Sekretariat Spraw Zagranicznych Białoruskiej Republiki Ludowej powołał specjalną komisję, której zadaniem było kartograficzne wytyczanie przebiegu granic formującego się państwa. Na czele zespołu rzeczoznawców stanął pułkownik byłego rosyjskiego sztabu generalnego Dymitr Bether. Wykorzystano mapę Karskiego, na którą naniesiono drobne weryfikacje na granicy wschodniej, zachodniej i północnej. Wyjątek stanowiło rozgraniczenie białorusko-ukraińskie, które przesunięto na kilku odcinkach daleko na południe. Większą część Polesia z Pińskiem, Brześciem Litewskim, Bielskiem Podlaskim i Prużaną włączono do Białorusi. Tak opracowana propozycja terytorialna odzwierciedlała stanowisko władz nowej republiki na kwestie graniczne.

Postulowane przez Białoruską Republikę Ludową granice kształtującego się państwa miały charakter czysto symboliczny i mogły być zrealizowane jedynie w przypadku wyjątkowo korzystnej koniunktury politycznej. W schyłkowej fazie wojny sprzyjała ona wyjątkowo aspiracjom białoruskim. Okupacyjne władze niemieckie były nastawione przychylnie do tworzonej państwowości, tyle żeprzygotowywały się do opuszczenia Białorusi. Wojna domowa w Rosji wyłączała ten kraj z możliwości aktywniejszej interwencji zbrojnej. Jedynym celem doraźnym z kolei władz bolszewickich była anarchizacja życia oraz popieranie miejscowych ugrupowań rewolucyjnych. Na zachodzie tworzyły się dopiero zaczątki państwowości polskiej. Na terytorium

Białorusi, wykorzystując niestabilną sytuację, organizowały się ugrupowania wojskowe złożone z miejscowych Polaków zmierzających do odtworzenia, w takiej czy innej formie, historycznej Rzeczypospolitej. Wzmacniały również pozycję polityczną ruchy narodowe na pobliskiej Litwie i Łotwie, ale jeszcze nie były w stanie wysuwać roszczeń terytorialnych wobec obszarów uznawanych przez władze Białoruskiej Republiki Ludowej za ziemie, do których ma moralne prawo naród białoruski.

Każdy z sąsiadów Białorusi tworzył jednak ekspansjonistyczne programy terytorialne, które kolidowały, tak w sprawach generalnych, jak i szczegółowych, z wizją przyjętą przez władze w Mińsku. Zdawano sobie sprawę z abstrakcyjności i niewielkiego znaczenia politycznego tej wizji, co wynikało ze słabości militarnej kształtującego się państwa białoruskiego. Zakreślone w tak dużym rozmiarze terytorium nowej Białorusi było nie do przyjęcia przez Rosjan i Polaków, którzy nie ukrywali swoich aspiracji terytorialnych i zamierzali w najbliższej przyszłości podporządkować sobie na razie jeszcze nieokreślone, ale rozległe obszary zamieszkałe w większości przez Białorusinów, a położone na styku ich interesów strategicznych.

Władze białoruskie zdając sobie sprawę, że kwestie prawomocnego ustalenia granicy zachodniej z Polską oraz północno-wschodniej z Rosją nie dojrzały do rozstrzygnięcia, podjęły próbę usankcjonowania na zasadzie porozumienia dwustronnego granicę południową z Ukrainą i zachodnią z Litwą. Status prawny i polityczny Ukrainy był równie słaby jak Białorusi. Została wprawdzie uznana przez państwa centralne, a delegacja ukraińska uczestniczyła nawet w rokowaniach niemiecko-bolszewickich w Brześciu. Uzyskała wówczas na mocy zawartego traktatu gubernię chełmską oraz obietnicę, że jej granica północna będzie przebiegała wzdłuż linii Międzyrzec Podlaski, Sarnaki, Mielnik, Wysokie Litewskie, Kamieniec Litewski, Prużana i jezioro Wyganowskie. Przy takim rozgraniczeniu Brześć i Pińsk miały być w składzie Ukrainy. Werdykt ten był nie do przyjęcia przez władze w Mińsku. Pomimo rozbieżnych stanowisk obie strony były zainteresowane polubownym i definitywnym załatwieniem sporu granicznego. Obawiały się zbliżającego się, nieuniknionego rewanżyzmu rosyjskiego i polskiego. Strona ukraińska wolała mieć po północnej stronie swojej granicy słabą Białoruś niż Rosję, względnie Polskę. Sądzono również, że oficjalne porozumienie białorusko-ukraińskie wzmocni ich pozycję międzynarodową, jako suwerennych państw, tak wobec Rosji, jak też mocarstw zachodnich. Rozmowy obu delegacji państwowych rozpoczęły się w kwietniu 1918 r. w Kijowie.[163] Początkowo starano się ustalić punkt wyjściowy delimitacji na pograniczu wschodnim. Białorusini przyjęli miejscowość Hremacz w powiecie Nowogród Siewierski, natomiast Ukraińcy bardziej na północ

[163] Pertraktacje graniczne między Białorusią i Ukrainą zostały w sposób szczegółowy omówione w obszernej książce: D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918–1920. U podstaw białoruskiej państwowości*, Toruń 2010.

położone miasto Mglin. Strona ukraińska początkowo zaproponowała tzw. linię strategiczną. Została ona odrzucona przez Białorusinów. Obie delegacje uzgodniły, że wspólna granica powinna być wykreślona na podstawie kryterium etnograficznego. Nie ułatwiło to pertraktacji, gdyż spierające się strony traktowały jako swoich rodaków ludność szeroko ujętej strefy przygranicznej o słabo wyrobionym poczuciu narodowym. Ponadto Ukraińcy uważali, że uzgodnienia delimitacyjne powinny dotyczyć wschodniego odcinka granicy, gdyż rozgraniczenie od jeziora Wyganowskiego do punktu, w którym stykają się granice etniczne polskie, ukraińskie i białoruskie zostały już definitywnie ustalone i rozstrzygnięte. Motywowano to argumentem, że odcinek zachodni granicy został już uprawomocniony w traktacie brzeskim. Prowadzone rozmowy dotyczyły całego przebiegu przyszłej granicy białorusko-ukraińskiej.

Początkowo delegacja białoruska nie była w pełni przygotowana merytorycznie do pertraktacji. Dopiero po dokooptowaniu w drugiej fazie rozmów kompetentnego badacza Mitrofana Downar-Zapolskiego stanowisko białoruskie uległo wzmocnieniu i stało się bardziej konstruktywne. Domagał się on w sposób bardziej bezkompromisowy, aby przyszła granica białorusko-ukraińska była przeprowadzona wzdłuż południowych rozgraniczeń powiatów: brzeskiego, kobryńskiego, pińskiego, morzyskiego, rzeczyckiego, homelskiego. Argumentował, że Podlasie oraz zachodnie i wschodnie Polesie, po obu stronach Prypeci, powinny być przyłączone do Białorusi, zarówno z powodów etnograficznych, jak historycznych.[164]

Należały one w późnym średniowieczu do księstwa turowsko-pińskiego, a po Unii Lubelskiej były częścią Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nie były te argumenty zaakceptowane przez stronę ukraińską, która nie zważając na brak wspólnych uzgodnień zaczęła wprowadzać własną administrację i szkolnictwo ukraińskie na spornych obszarach położonych w dorzeczu Prypeci. Do ukraińskiej guberni wołyńskiej, względnie czernihowskiej, przyłączono powiaty: piński, brzesko-litewski, kobryński, morzyski, rzeczycki, homelski oraz dużą część powiatu prużańskiego, słuckiego, bobrujskiego, rohaczewskiego i siewskiego.

Decyzje o ustaleniu swojej granicy północnej strona ukraińska podjęła jednostronnie, pomimo oficjalnego protestu przedstawicieli reprezentujących Białoruską Republikę Ludową.[165] Rozmowy obu delegacji zakończyły się więc

---

[164] Dla Downar-Zapolskiego przyłączenie Polesia do Białorusi było niezmiernie istotne. Uzasadniał to w sposób następujący: „na wschodzie nasi Białorusini zrusyfikowali się, na zachodzie w znacznej części spolonizowali się, a nasza południowa część (tj. Polesie) [jest] najcenniejsza i pod względem narodowościowym i ekonomicznym. Z punktu widzenia historii i etnografii my na południu ustąpić niczego nie powinniśmy" (D. Michaluk, *op. cit.*, s. 249).

[165] Żądania terytorialne formułowane przez prawie wszystkich ukraińskich działaczy politycznych cechowały się wyraźnym maksymalizmem i niechęcią do zawierania

dla strony białoruskiej niepowodzeniem i nie doprowadziły do porozumienia. Stanowisko białoruskie było jednak przedstawione i w późniejszym czasie wielokrotnie przypominane. Miało to początkowo wymowę symboliczną, a po wielu latach okazało się, że i polityczną, gdyż dzisiejsza granica południowa Białorusi jest zgodna z poglądem przyjętym wówczas przez delegatów białoruskich. Bardziej kontrowersyjną kwestią było porozumienie graniczne, nie tyle ze słowiańską Ukrainą, co z położoną na zachodzie bałtycką Litwą. Wśród elity politycznej litewskiej oraz białoruskiej nie było wyklarowanej opinii, czy dążyć do odtworzenia Wielkiego Księstwa Litewskiego, czyli wspólnego państwa Litwinów i Białorusinów, czy też zmierzać do dwóch odrębnych i suwerennych jednostek politycznych. Każdy z tych wariantów miał swoje pozytywy, ale również potencjalne zagrożenia, o których obie strony zdawały sobie doskonale sprawę.

Bez względu na podjęte decyzje o jedności lub podziale, zakładano że między częścią białoruską a litewską będzie przeprowadzone rozgraniczenie nawiązujące do konfiguracji zasięgów etnicznych. W miarę czasu idea nawiązująca do tradycji i wspólnoty terytorialnej Wielkiego Księstwa Litewskiego stawała się coraz mniej realna. Przy umacnianiu się tendencji odśrodkowych, zmierzających do dualistycznego podziału, kwestia odpowiedniego rozgraniczenia nabierała coraz większego znaczenia. Wiązała się ona nieodłącznie z przynależnością państwową Wilna, bez którego dwa państwa nie wyobrażały sobie przyszłości.

Dla Litwinów Wilno było historyczną stolicą. Białorusini też uważali się za spadkobierców spuścizny Wielkiego Księstwa Litewskiego. Uważali, że państwo to będące przez kilka wieków integralną częścią Rzeczypospolitej miało charakter bardziej słowiański (białoruski) niż litewski. Wielokrotnie podkreślano, że Wilno jest położone na etnicznym obszarze białoruskim, o czym świadczyła mapa Karskiego. Nie przyjmowano do wiadomości faktu, że samo Wilno miało oblicze polsko-żydowskie, zaś w regionie wileńskim dominowała ludność coraz bardziej identyfikująca się z polskością. Było to zresztą ignorowane również przez Litwinów, którzy wskazywali na jego starodawny litewski rodowód i z determinacją występowali o przyłączenie Wilna, wraz z najbliższymi jego okolicami, do państwa litewskiego. Był to postulat nie do zaakceptowania przez władze Białorusi. Doprowadzenie do rozwiązania kompromisowego, satysfakcjonującego obie strony, nie było już możliwe. Niemniej raz zainicjowane rokowania, ze względów taktycznych i propagandowych, musiały być kontynuowane. W tej trudnej sprawie większą elastyczność wykazali Białorusini, gdyż Rada Białoruskiej Republiki Ludowej zwróciła się 3 listopada 1918 r. do litewskiej Taryby, pełniącej funkcję tymczasowego rządu Republiki

---

rozstrzygnięć kompromisowych. Odnosiło się to nie tylko do granicy białorusko-ukraińskiej. S. Skrzypek, *Ukraiński program państwowy. Na tle rzeczywistości,* Londyn 1948.

Litewskiej8 z oficjalną notą, w której zaproponowano spotkanie delegacji obu przedstawicielstw narodowych.

Równocześnie stwierdzono, że rząd białoruski jest zainteresowany powstaniem dwuczłonowego państwa litewsko-białoruskiego. Wstępnym krokiem miało być utworzenie wspólnego tymczasowego parlamentu białorusko-litewskiego, którego zadaniem było wyłonienie Rządu Tymczasowego. W prezentowanym stanowisku nie ukrywano, że w razie niedojścia do porozumienia, Białorusini z Wileńszczyzny będą zmuszeni do przyłączenia się do państwa białoruskiego.

Podobny warunek dotyczył również Grodzieńszczyzny i Białostocczyzny.[166] Rozmowy obu delegacji, w której również brali udział przedstawiciele białoruskiej ludności Wileńszczyzny, nie przyniosły konstruktywnych rezultatów. Pomimo że obie strony obawiały się interwencji Polski, to jednak sprzeczności interesów były na tyle głębokie, że niezależnie od porozumienia w wielu szczegółowych kwestiach nie podjęto wiążących decyzji, które byłyby w stanie doprowadzić do jedności politycznej obu państw. Nie podpisano również formalnej umowy, co dało powód do odmiennej ich interpretacji. Litwini obawiali się, że przy włączeniu do wspólnego państwa guberni witebskiej, mohylewskiej, smoleńskiej i mińskiej zostaną zmajoryzowani przez większość białoruską. Nie odpowiadały im jednak przede wszystkim wykorzystane kryteria etniczne. Przyjęli jako warunek przyłączenie do Litwy większej części guberni grodzieńskiej i wileńskiej. W takiej sytuacji optymalną dla Litwinów granicą między obu państwami byłaby tzw. linia frontu niemiecko-rosyjskiego z 1915 r. W składzie państwa litewskiego znalazłaby się ludność białorusko i polskojęzyczna wyznania katolickiego. Wierzono, że zostanie ona poddana asymilacji i będzie lojalna wobec państwowości litewskiej. Tego typu program terytorialny był nie do przyjęcia przez stronę białoruską. Ze względu na zmianę uwarunkowań politycznych, w tym opanowanie zachodniej Białorusi przez Polaków, a wschodniej przez bolszewików, rozmowy białorusko-litewskie zostały zawieszone i do nich już nie powrócono. Sekretariat Ludowej Białoruskiej Republiki Ludowej zajął również stanowisko wobec granicy polsko-białoruskiej. Zostało ono zawarte w dokumencie zatytułowanym *Opis granic*

---

[166] Litewska Rada Krajowa, tzw. Taryba została utworzona we wrześniu 1917 r. przez patriotycznych działaczy litewskich. Niemieckie władze okupacyjne nie oponowały przy jej powstaniu, gdyż była ona dla nich użyteczna. Litwini traktowali ją jako zalążek przyszłej władzy państwa litewskiego, ścisłe związanego z Niemcami o ograniczonej suwerenności, ale z wyraźnie określonymi granicami obejmującymi ziemie zamieszkałe „dziś lub dawniej" przez ludność litewską. Zaliczano do nich gubernie kowieńską, wileńską i większą część guberni grodzieńskiej z Grodnem. Szerzej wyjaśniono to zagadnienie w monografii: P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polskolitewskie 1883–1938,* Warszawa 1985, s. 86.

BRL.[167] Według tej propozycji granica z Polską rozpoczynała się w pobliżu Włodawy nad Bugiem, po czym miała przebiegać nurtem tej rzeki do ujścia Nurca. Następnie była wytyczona wzdłuż tej rzeki, aż do Brańska, stamtąd zaś kierowała się do Suraża położonego nad Narwią. Dalej zaś idąc tą rzeką dochodziła do ujścia Biebrzy, po czym docierała do Kanału Augustowskiego, pozostawiając Augustów po stronie polskiej, w dalszym swym przebiegu zmieniała kierunek na równoleżnikowy dochodząc do Niemna, w pobliżu Druskiennik. Miał tu znajdować się punkt styku granic Białorusi, Litwy i Polski. Białoruskie i litewskie programy terytorialne były w zasadzie ignorowane w Warszawie. Zarówno zwolennicy koncepcji inkorporacyjnej, jak i federacyjnej widzieli etniczne pogranicze polsko-litewsko-białoruskie w granicach Polski. Dotyczyło to przede wszystkim guberni grodzieńskiej i wileńskiej. Do sporu białorusko-litewskiego o Wilno nie podchodzono zbyt poważnie. Wiedziano, że słowiańskojęzyczna ludność wyznania katolickiego mieszkająca w tych dwóch guberniach, a ona właśnie zdecydowanie dominowała, będzie optowała za Polską. Z tego powodu przyjęto metodę wyczekiwania, zdając sobie sprawę, że o losie tych obszarów zadecyduje siła militarna. Nie wierzono w kompromisowe porozumienie litewsko-białoruskie w sprawie przynależności Wilna. Kolejne wydarzenia potwierdziły słuszność tego stanowiska, gdyż wypowiedzi polityków białoruskich i litewskich były wobec siebie coraz bardziej wrogie. Strona białoruska przyjęła, że granica litewsko-białoruska musi być wytyczona na zachód od Wilna. Założono w sposób dogmatyczny, że jedynie granica określona przez Karskiego ich satysfakcjonuje. W tej sprawie nie byli gotowi na kompromis. Rozgraniczenie to miało przebiegać od Druskiennik do miasta Orany, a następnie do wsi Woronowo. Od tej miejscowości granica wyginała się szerokim łukiem, pozostawiając po stronie białoruskiej Wilno i Troki, idąc w pobliżu wsi Olkieniki, Klecze, Wysoki Dwór, Kiejtowiszki, Muśniki, Szyrwinty i Dubinki docierała do Święcian. Od tego miasta wytyczono ją przez Hoduciszki, Widze i jezioro Dryświaty, aż do Turmontu będącego punktem styku granic Litwy, Białorusi i Kurlandii. Przynależność polityczna Kurlandii oraz byłych Inflant Polskich (Łatgalii) była jeszcze niewiadoma. Do tych dwóch prowincji aspirowała Łotwa. Obszarem spornym była wschodnia część powiatu Iłłukszta należąca do Kurlandii. Następnie proponowano granicę wzdłuż Dźwiny. Nie było wyklarowanego stanowiska wobec przynależności państwowej położonego po północnej stronie rzeki Dyneburga zamieszkałego przez Żydów, Rosjan i Polaków. Nie wykluczano jego przyłączenia do Białorusi ze względu na fakt, że w okolicach tego miasta mieszka ludność słowiańska, używająca dialektów języka białoruskiego. W tej sprawie Białorusini podjęli nawet rozmowy z przedstawicielami Łotwy.

---

[167] Memoriał ten został przedstawiony i omówiony we wspomnianej już książce: D. Michaluk, *op. cit.*, s. 260–261.

Proponowana granica białorusko-łotewska na wschód od Dyneburga zmieniała kierunek na południkowy i przecinała terytorium Łatgalii, włączając do Białorusi obszary położone na wschód od Drui, Lucyna i Janowa. Przy stacji kolejowej Korsówka znajdować się miał styk granic Łotwy, Białorusi i Rosji. Ze względu na nieustabilizowaną sytuację w Rosji i konieczność przestrzegania przez nią wiążącego ją jeszcze traktatu brzeskiego, władze bolszewickie nie były zainteresowane rokowaniami granicznymi z Białorusią. Podchodziły w sposób lekceważący do władz w Mińsku, które traktowały jako tymczasowe i nie posiadające atrybutów właściwych dla normalnie funkcjonującego państwa. Nie mając partnera do rozmów, sprawa ustalenia granicy białorusko-rosyjskiej została zawieszona. Wierzono jedynie w retorykę bolszewików, którzy głosili deklaratywnie, że przy ustalaniu granic między państwami powinna decydować nie siła, lecz zasady samostanowienia narodowego. Strona białoruska uważała, że linia ustanowiona przez Karskiego spełnia te wymogi i będzie zaakceptowana, gdyż jest zgodna z rozgraniczeniem oddzielającym naród białoruski od rosyjskiego.

Prowadzone pertraktacje nad przebiegiem granic umożliwiły przedstawienie kształtu terytorialnego przyszłego państwa białoruskiego. W związku z tym wydano w końcu 1918 r. schematyczną mapę Białorusi, rozpowszechnioną przez Białoruskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Ojczyzna". Przyjęła ona w przybliżeniu granice z Polską, Litwą, Łotwą i Rosją według koncepcji Karskiego, zaś z Ukrainą wg projektu Downara-Zapolskiego (ryc. 46). Określenie ostatecznego stanowiska w sprawie granicznej było ważne, gdyż władze białoruskie zaczęły się przygotowywać do konferencji pokojowej w Paryżu. Zdawano sobie sprawę, że na zachodzie wiedza o istnieniu odrębnego narodu białoruskiego jest znikoma. Dla wykazania, że nie jest to fikcja i kraj ten ma wyraźnie określone usytuowanie geograficzne w Europie, z inicjatywy działaczy białoruskich została opublikowana w Berlinie, na początku 1919 r., mapa zatytułowana: *Carte de la République Démocratique Blanche Ruthénienne* w skali 1:2 000 000 (ryc 47). Mapa ta ze względu na opanowanie Mińska przez bolszewików, straciła prawie od razu aktualność polityczną. Stanowi jednak interesujący dokument historyczno-kartograficzny, który przedstawia wiernie stanowisko ówczesnych władz Białoruskiej Republiki Ludowej w sprawie granic. Nawet w przypadku utrzymania państwowości białoruskiej prawdopodobieństwo urzeczywistnienia tak skrajnych postulatów terytorialnych było niewielkie. Trudno było się spodziewać, aby Rosja zrezygnowała ze Smoleńszczyzny, Polska z Grodna, Białegostoku czy Brześcia, Litwa z Wilna, zaś Łotwa z Dyneburga itd.

Okres koniunktury politycznej i istnienie pewnej próżni geopolitycznej były krótkotrwałe. Opuszczenie Białorusi przez wojska niemieckie, które wspomagały białoruski ruch narodowy, stojący w opozycji wobec hegemonii rosyjskiej lub polskiej, było jednocześnie końcem państwowości białoruskiej.

Ryc. 46: Mapa Białoruskiej Republiki Ludowej, Wyd. Białoruskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe „Ojczyzna", Minsk 1918.

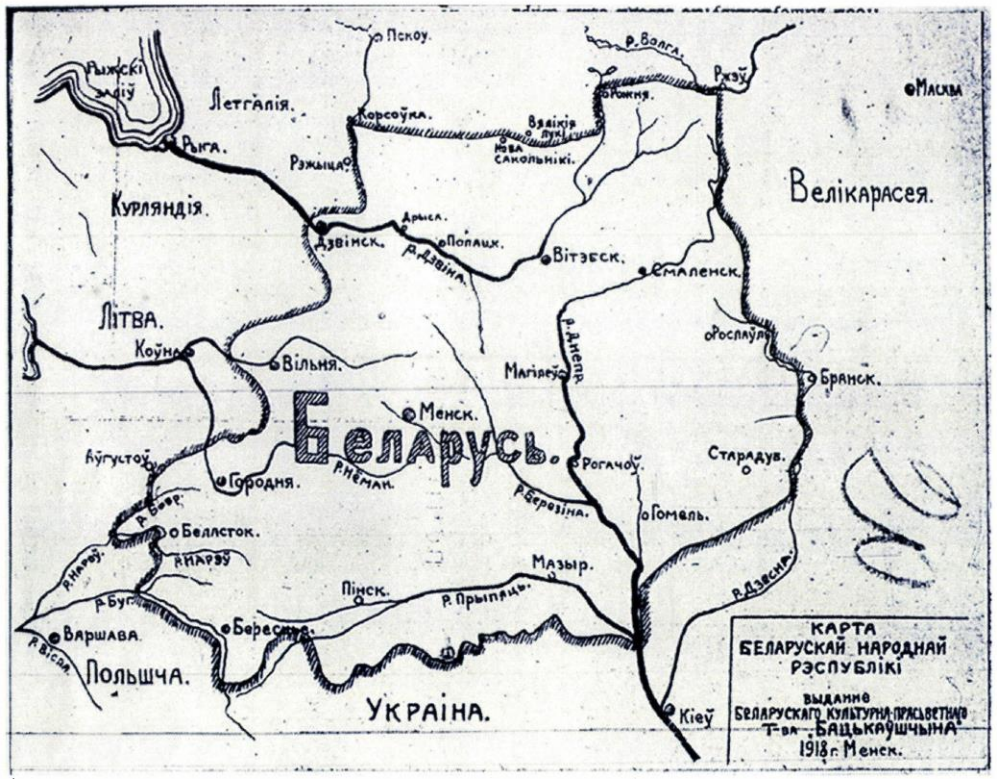

Źródło: D. Michaluk, „Białoruska Republika Ludowa 1918–1920. U podstaw białoruskiej państwowości", Toruń 2010.

Wycofywanie się Niemców wiązało się z wkroczeniem od wschodu Armii Czerwonej. Bolszewicy wkroczyli do Mińska 10 grudnia 1918 r. Rząd Białoruskiej Republiki Ludowej przeniósł się do Wilna. Pomimo że władze suwerennej Białorusi miały charakter dość symboliczny i nie były oficjalnie uznawane ani przez sąsiadów, ani też przez społeczność międzynarodową, to jednak były świadectwem urzeczywistnienia idei państwowości białoruskiej. Z tego powodu białoruscy i rosyjscy bolszewicy nie mogli ignorować faktu istnienia narodu białoruskiego, który ujawnił aspiracje do odrębności państwowej, z czym wiąże się prawo do samookreślenia narodowego.

Z tego też powodu wraz z wkroczeniem na terytorium Białorusi Armii Czerwonej proklamowano w Moskwie 8 grudnia 1918 r. utworzenie nowej republiki sowieckiej. Trwała ona bardzo krótko, gdyż dokonano podziału i powołano Socjalistyczną Republikę Litewską obejmującą gubernie kowieńską i wileńską oraz Socjalistyczną Republikę Białoruską złożoną z guberni grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej i smoleńskiej, a następnie powiększonej o

Ryc. 47: Mapa Białoruskiej Republiki Ludowej, skala 1:2 000 000, Berlin, 1919.

Źródło: D. Michaluk, „Przebieg granicy między BLR a URL w koncepcjach ukraińskich i białoruskich działaczy narodowych w latach 1918–1919 [w:] D. Michaluk (red.), „Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki", Toruń 2007.

gubernie mohylewską i homelską. Akty proklamacyjne miały charakter tymczasowy, gdyż tylko część centralna i wschodnia kraju zostały opanowane przez wojska bolszewickie. Powstały jednak warunki do ukonstytuowania się tzw. Tymczasowego Robotniczo-Włościańskiego Rządu Białorusi, który w ogłoszonym manifeście unieważnił wszystkie rozporządzenia podjęte przez władze Białoruskiej Republiki Ludowej. Na wniosek Zjazdu Sowietów Białorusi ogłoszono 3 lutego 1919 r. ustawę o przyłączeniu Białorusi do federacyjnego związku z bolszewicką Rosją. W następstwie tej decyzji inkorporacyjnej władze bolszewickie uszczupliły terytorium Białoruskiej Republiki Socjalistycznej o gubernie: smoleńską, witebską i mohylewską. Włączono je bezpośrednio do bolszewickiej Rosji. Uznano również za zbędne istnienie okrojonej terytorialnie Białoruskiej Republiki Socjalistycznej i na podstawie odpowiedniego dekretu (16 lutego 1919 r.) ponownie połączono ją z Litewską Republiką Socjalistyczną, która faktycznie nie istniała, tworząc Socjalistyczną Sowiecką Republikę Litwy i Białorusi. Ten nowy twór formalny o minimalnych kompetencjach został sfederowany z bolszewicką Rosją.

Wycofanie się armii niemieckiej z okupowanych terenów wschodnich i utworzenie niepodległego państwa polskiego zmieniło diametralnie sytuację geopolityczną ziem białoruskich. Wojska polskie zaczęły stopniowo przesuwać się na wschód. Doprowadziło to do spotkania z przesuwającą się na zachód Armią Czerwoną, która nie ukrywała swoich zamierzeń ekspansjonistycznych. Do pierwszego starcia zbrojnego doszło 17 lutego 1919 r. Walki nie przybrały początkowo znaczniejszej skali, gdyż obie strony konfliktu nie dysponowały poważniejszą siłą militarną. Przewaga jednak była po stronie polskiej, której 21 kwietnia 1919 r. udało się zdobyć Wilno. Dalsza zaś ofensywa zakończyła się spektakularnym powodzeniem i wkroczeniem 8 sierpnia 1919 r. wojsk polskich do Mińska, a następnie dotarciem do Berezyny. Władze polskie zapewniały, że celem tych działań zbrojnych jest jedynie wyzwolenie ziem białoruskich spod okupacji sowieckiej i przekazanie uprawnień wyłonionemu przedstawicielstwu społeczeństwa białoruskiego. W takim też tonie została wystosowana deklaracja Piłsudskiego do narodu białoruskiego. Zebrany Konwent Seniorów Rady Białoruskiej Republiki Ludowej skierował dnia 20 września 1919 r. oficjalne pismo do Piłsudskiego informujące o wznowieniu działalności organów rządowych. Deklaracje federalistyczne Piłsudskiego oraz sukcesy militarne Polski były powodem podjęcia w Moskwie decyzji o zlikwidowaniu Socjalistycznej Sowieckiej Republiki Litwy i Białorusi. Miało to charakter propagandowy, gdyż bolszewicka Rosja zmierzała do zawarcia tymczasowego rozejmu na froncie zachodnim i zapewniała, że jest gotowa zrezygnować z Białorusi na rzecz Polski. Władze sowieckie w kwestiach terytorialnych prowadziły zmienną i przewrotną politykę. W okresie sukcesów armii polskiej bagatelizowały problemy graniczne i obiecywały przekazanie Polsce ziem położonych daleko na wschodzie, aż po Witebsk. Natomiast w sytuacji, gdy armia bolszewicka zbliżała się, na przykład w sierpniu 1920 r., do Warszawy

proponowano w nocie Kamieniewa granicę polsko-sowiecką wzdłuż Bugu oraz w pobliżu Białegostoku, pozostawiając w dyspozycji sowieckiej linię kolejową Wołkowysk–Białystok–Grajewo. Zresztą ta deklaracja też nie miała dużego znaczenia, gdyż w przypadku zwycięstwa wojsk bolszewickich Polska miała być jedną z republik sowieckich. Problematyka graniczna była więc uzależniona od rezultatów wojny polsko-sowieckiej, która od początku była nieunikniona, gdyż władze Kremla dążąc do rewolucji światowej zmierzały do udzielenia pomocy proletariatowi niemieckiemu, a do niego droga wiodła tylko przez Polskę.

Sytuacja na froncie polsko-sowieckim w drugiej połowie 1919 r. była w miarę ustabilizowana. Obie strony czyniły odpowiednie przygotowania do oczekiwanego starcia w następnym roku, który miał zaważyć na przyszłych losach Polski, Białorusi i Ukrainy. Na obszarach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego polskie dowództwo wojskowe utworzyło tzw. Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich, który przyjął pełne uprawnienia administracyjne. W miarę czasu nabierał on charakteru władzy okupacyjnej, gdyż wszelkie polityczne organizacje białoruskie były eliminowane, względnie ignorowane. Na miejsce demokratycznych haseł federacyjnych pojawiły się dążenia o charakterze inkorporacyjnym uprzywilejowujące miejscowych Polaków. Czołowi działacze białoruscy, początkowo zainteresowani ścisłym sojuszem z Polską, zaczęli być nastawieni negatywnie do współpracy ze swoim zachodnim sąsiadem.

W trakcie wojny polsko-bolszewickiej miały miejsce jeszcze jedne rokowania graniczne, które dotyczyły obszarów uważanych przez władze Białoruskiej Republiki Ludowej za integralną część ziem białoruskich. W maju 1920 r. rozpoczęły się oficjalne rozmowy pomiędzy przedstawicielami rządu litewskiego i bolszewickiego. Obu stronom zależało na pozytywnych rezultatach tych pertraktacji. Litwinom chodziło o uznanie państwa litewskiego i uzyskanie akceptacji dla korzystnej dla Litwy granicy wschodniej. Dla bolszewików głównym przeciwnikiem była Polska i przychylna neutralność Litwy wzmacniała ich pozycję międzynarodową. Rozmowy sowiecko-litewskie zakończyły się umową podpisaną 12 lipca 1920 r. w Moskwie. W trakcie rozmów starano się ustalić linię graniczną od Suwalszczyzny aż po Dźwinę. Przedstawiciele Litwy postulowali, podobnie jak w poprzednich rozmowach z Białorusinami, przyjęcie jako podstawy kryterium religijnego. Obszary o dominacji ludności rzymskokatolickiej powinny zostać według opinii delegatów litewskich przyłączone do Litwy. Dla umotywowania tych roszczeń wysuwano uzasadnienia historyczne. Argumentowano, że w momencie chrystianizacji Litwy ich sąsiedzi na wschodzie byli już obrządku wschodniego. Ludność zaś litewska przyjęła katolicyzm. Przedstawiciele bolszewickiej Rosji udowadniali, że

przeważająca część Wileńszczyzny zatraciła język litewski i nie poczuwa się do narodowości litewskiej. Stronie bolszewickiej zależało na współdziałaniu Litwy z Moskwą, więc ostateczny końcowy werdykt był sukcesem delegacji litewskiej.[168]

Uzgodniona granica litewsko-bolszewicka, która miała być równocześnie granicą między Litwą a Białoruską Socjalistyczną Republiką Sowiecką, pozostawiała Wilno, Grodno, Brasław, Postawy, Smorgonie, Oszmianę i Lidę po stronie litewskiej. Granica zaczynała się nad Biebrzą w pobliżu Sztabina, kończyła się zaś nad Dźwiną, na północ od Brasławia. Do państwa litewskiego włączono ponadto Augustów i Suwałki. W traktacie było zaznaczone, że na odcinku suwalskim ostateczne wytyczenie rozgraniczenia będzie ustalone na podstawie przyszłego porozumienia polsko-litewskiego. Nie jest to istotne, gdyż ustalona 12 lipca 1920 r. granica wschodniej Litwy nigdy nie stała się rzeczywistością polityczną. Nawet po opanowaniu Litwy w 1940 r. strona sowiecka nie traktowała poważnie tego, dla niej wyłącznie taktycznego porozumienia. Nie miało ono również znaczenia dla strony polskiej, która traktat ten odrzuciła, jako niezgodny z prawem międzynarodowym. Bolszewicy i Litwini zignorowali całkowicie w tej sprawie stanowisko białoruskie.

Sytuacja militarna diametralnie się zmieniła na froncie polsko-bolszewickim w lipcu 1920 r., kiedy to ruszyła na zachód ofensywa Tuchaczewskiego. Ziemie białoruskie zostały opanowane przez bolszewicką Rosję. Status przynależności Białostocczyzny nie był uregulowany, ale powstanie w Białymstoku Rewolucyjnego Rządu Polskiego na czele z Feliksem Dzierżyńskim i Julianem Marchlewskim wskazywał na to, że region ten może się znaleźć w granicach Sowieckiej Republiki Polskiej, mającej być integralną częścią bolszewickiej Rosji. Komitet Centralny Komunistycznej Partii (bolszewików) Litwy i Białorusi proklamował 31 lipca 1920 r. ponowne powstanie bolszewickiej Białorusi. W ogłoszonej deklaracji stwierdzono, że granice sowieckiej Białorusi będą wyznaczone według kryterium etnograficznego oraz zgodnie z wolą ludu pracującego miast i wsi. Politycy białoruscy związani z byłym rządem Białoruskiej Republiki Ludowej wrogo odnieśli się do władzy sowieckiej. Działali w Kownie, względnie w Warszawie, i oczekiwali na korzystniejszy rozwój wydarzeń militarnych i politycznych.

W sytuacji porażek wojsk polskich i zbliżania się Armii Czerwonej do etnicznych ziem polskich, alianci zachodni zaniepokojeni rozwojem wydarzeń podjęli pewne kroki zmierzające do zawarcia pokoju. Były one mało realne, gdyż strona sowiecka nie zamierzała zrezygnować z pokonania i podporządkowania sobie Polski. Niemniej Rada Najwyższa Sprzymierzonych powróciła do opracowanej koncepcji rozgraniczenia wojsk polskich i sowieckich. Przyjęła ona

---

[168] Problematyka stosunków sowiecko-litewskich, polsko-litewskich oraz białorusko-litewskich na tle polityki terytorialnej Litwy omówione są w książkach: P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883–1939*, Warszawa 1985; Idem, *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996.

nazwę linii Curzona od nazwiska ówczesnego ministra spraw zagranicznych Anglii.[169] Powstała ona na podstawie projektu opracowanego przez Komisję do Spraw Polskich, która była jednym z organów opiniodawczych Konferencji Pokojowej w Paryżu. Granica ta rozpoczynała się na północy przy ujściu Czarnej Hańczy i Kanału Augustowskiego do Niemna, następnie wytyczono ją rzeką Niemen, bezpośrednio przy Grodnie, pozostawiając po stronie polskiej stację kolejową Łososnę. W dalszym ciągu swego przebiegu odchodziła od Niemna i zmierzając w kierunku południowym dochodziła do Bugu w rejonie Niemirowa, pozostawiając po stronie zachodniej Sopoćkinie, Indure, Krynki, a po wschodniej Odelsk, Białowieżę (z prawie całą Puszczą Białowieską), Wysokie Litewskie oraz Wołczyn. Następnie przebiegała już nurtem Bugu, pozostawiając Brześć po stronie wschodniej. Linią rzeki Bug dochodziła do rejonu Kryłowa i w tym miejscu się kończyła. Miała być w założeniu granicą wschodnią Polski oraz zachodnią Białorusi. Ze względu na to, że suwerenność tej ostatniej była bytem formalnym, wynikało że granica będzie praktycznie rozgraniczeniem dzielącym szczątkową Polskę od bolszewickiej Rosji. W ówczesnych warunkach militarnych zaproponowanie tej granicy nie miało dużego znaczenia politycznego.

Przez ponad dwadzieścia lat była ona zapomniana. Dopiero w okresie II wojny światowej przypomniano sobie o tej dawnej propozycji i w trakcie Konferencji w Teheranie i Jałcie trzy wielkie mocarstwa (ZSRR, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone) podjęły decyzję bez akceptacji strony polskiej, że granica wschodnia Polski ma być wytyczona zgodnie z tzw. linią Curzona. Były to jednak wydarzenia znacznie późniejsze.

Pomimo protestów państw Ententy oddziały Armii Czerwonej dowodzone przez Tuchaczewskiego przekroczyły w końcu lipca 1920 r. tzw. linię Curzona aby zlikwidować „burżuazyjną i obszarniczą Polskę". Ich klęska pod Warszawą, a następnie w bitwie niemeńskiej przyniosła daleko idące konsekwencje geopolityczne. Wojska polskie stopniowo przesuwały się na wschód i w połowie października wkroczyły do Mińska. Stolica Białorusi ponownie znalazła się w rękach polskich. Zawieszenie broni i zaprzestanie działań bojowych nastąpiło w momencie gdy front polsko-bolszewicki dzielił etniczne ziemie białoruskie. Zachodnia ich część była zajęta przez oddziały wojska polskiego, zaś wschodnia, nieznacznie rozleglejsza, była w posiadaniu władz sowieckich. Ostateczny układ graniczny został definitywnie ustalony w traktacie ryskim podpisanym 18 marca 1921 r. i ratyfikowanym przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 15 kwietnia 1921 r. Należy zaznaczyć, że w trakcie pertraktacji w Rydze Polska zrzekła się dobrowolnie dużych powierzchniowo obszarów białoruskich. Strona sowiecka zamierzała oddać

[169] Szerzej w artykule autora pt. *Linia Curzona jako wschodnia granica Polski – Geneza i uwarunkowania polityczne*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej" 2011, T. XLVI, s. 126–154.

Polsce terytorium między Dźwiną, Dnieprem a Berezyną. Delegacja polska, biorąca udział w pertraktacjach pokojowych w Rydze, dążyła jednak do stworzenia państwa w miarę jednolitego narodowo, w którym ludność polska stanowiłaby zdecydowaną większość. Tę linię reprezentował w delegacji polskiej zwłaszcza Stanisław Grabski, związany z Narodową Demokracją, który uważał, że nadmierna liczba mniejszości narodowych w granicach państwa polskiego utrudni ich polonizację, a ograniczenia polskich żądań terytorialnych usuną potencjalne zadrażnienia w przyszłych stosunkach polsko-rosyjskich.[170]

Ustalona zachodnia granica Białoruskiej SRS pokrywała się w przybliżeniu z granicą II rozbioru Rzeczypospolitej. Zrezygnowała więc Polska z wszelkich pretensji terytorialnych na wschód od tej linii, czyli z obszarów, które zagarnęła carska Rosja w trakcie pierwszego i drugiego rozbioru. Z kolei na zachód od nowej granicy, z roszczeń terytorialnych w jakiejkolwiek postaci zrezygnowały władze bolszewickie. Granica nazwana ryską zapewniała Polsce bezpośredni styk z Łotwą na północy. Oddzielała Białoruską SRS od Litwy, czyli w zasadzie był to podział na trzy części terytorium historycznego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Wytyczona granica między Białoruską SRS i Polską rozpoczynała się na północy w pobliżu Drysny i Dzisny. Pierwsze z tych miast znalazło się po wschodniej, a drugie po zachodniej stronie granicy. Następnie rozgraniczenie przyjmowało układ południkowy, przechodząc na zachód od Mińska i Zasławia oraz na wschód od Stołpców i Klecka. W dalszym ciągu swego przebiegu granica lekko wybrzuszała się na wschód. Dzięki temu Dawidgródek, z przeważającą częścią Polesia, był włączony do Polski. Na północny-wschód od Rokitna miało miejsce zetknięcie granicy Polski z Białoruską SRS i Ukraińską SRS.[171]

Końcowym epizodem granicznym był konflikt polsko-litewski o Wilno, do którego Białorusini wysuwali zawsze roszczenia. Znane wydarzenia związane z tzw. „buntem" gen. Lucjana Żeligowskiego sprawę ostatecznie przesądziły i Wilno znalazło się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Przez pewien czas po zakończonej wojnie na pograniczu polsko-białoruskim funkcjonowały zbrojne

---

[170] Instrukcje wysłane przewodniczącemu delegacji sowieckiej Joffemu przez Radę Komisarzy Ludowych pozwalały mu na duże ustępstwa, aż po wytyczenie granicy na rzece Berezynie. Zaproponowane zostały one bezpośrednio Grabskiemu, który ich nie przyjął. Musiałoby to doprowadzić do układu federacyjnego z Białorusią, w której dominowałaby ludność prawosławna: P. Zaremba, *Historia Dwudziestolecia (1918–1939)*, Paryż 1981, s. 216.

[171] Wytyczona granica w traktacie ryskim została z wielką goryczą przyjęta przez niepodległościowych działaczy białoruskich. Została ona potraktowana jako rozbiór ziem białoruskich między Polskę i Rosję. Współcześnie historycy białoruscy również niezmiernie krytycznie oceniają ten werdykt terytorialny. Niektórzy z nich określają go „geszeftem polsko-rosyjskim" i pogwałceniem wszelkich praw moralnych. Na przykład: L. Kozłoj, A. Citoj, *Biełarus na sjami rubjeżach*, Mińsk 1993, s. 42–43.

ugrupowania nawiązujące do różnych haseł ideologicznych. Obok partyzantki komunistycznej działały oddziały zmierzające do wyzwolenia ziem białoruskich i nawiązujące do spuścizny Białoruskiej Republiki Ludowej. W rejonie białoruskiego Słucka i Mozyrza miało miejsce powstanie antybolszewickie, które zostało brutalnie spacyfikowane. Stopniowo następowała normalizacja w strefie przygranicznej, do której dążyły oba państwa wyczerpane dwuletnim konfliktem militarnym. Po obu stronach powstałego kordonu granicznego sytuacja polityczna, społeczna i gospodarcza układała się odmiennie. Po zachodniej stronie rozgraniczenia Polacy utworzyli woj. wileńskie, nowogródzkie, białostockie i poleskie. Był to obszar o mieszanym charakterze etnicznym, z dużym udziałem ludności polskiej i żydowskiej. Białorusini stanowili co prawda większość, ale też nie przekraczali 60% ogólnego zaludnienia. Była to w dodatku ludność chłopska o niskim poziomie wykształcenia i o niezbyt wyrobionym poczuciu narodowym. W takiej sytuacji władze warszawskie zrezygnowały z układu federacyjnego. Po rezygnacji z centralnej części Białorusi oraz Mińska stał się on nierealny. Możliwy był status autonomiczny, ale władze polskie obawiały się tendencji odśrodkowych i zadecydowały o unitarnym charakterze państwa polskiego. Mniejszość białoruska miała ulec stopniowej polonizacji.

Wschodnia część, okupowana przez sowietów, uzyskała tzw. uprawnienia związkowe i przyjęła nazwę Białoruskiej SRS ze stolicą w Mińsku. Początkowo władze centralne wybrały kurs na tzw. białorutenizację. Nie tylko uznano, ale i uprzywilejowano język białoruski, który wprowadzono do administracji i szkolnictwa. Trwało to zaledwie około dziesięciu lat, ale przyczyniło się do rozwoju kultury i nauki w języku białoruskim. Ta liberalna polityka przyjęła formę na tyle spektakularną i atrakcyjną, że wielu byłych działaczy Białoruskiej Republiki Ludowej wróciło z emigracji do kraju, aby działać na rzecz narodu białoruskiego.W późniejszym okresie, w latach 30., gdy nastąpił powrót do polityki sowietyzacji i rusyfikacji, białoruska elita kulturalna poddana została totalnej eksterminacji. Formowanie się Białoruskiej SRS trwało kilka lat. Początkowo włączono do niej część powiatów guberni mińskiej (Mińsk, Bobujsk, Borysów, Ihumeń, Mozyrz i Słuck). Tak wyodrębniona republika białoruska liczyła zaledwie 59,7 tys. km^2 i 1634 tys. mieszkańców.

Dopiero na wniosek Zjazdu Sowietów Białorusi w dniu 3 marca 1924 r. władze centralne w Moskwie powiększyły dotychczasowe terytorium poprzez przyłączenie do niej części graniczących z nią obszarów guberni witebskiej i mohylewskiej. Dołączono również jeden powiat z guberni smoleńskiej. Następnie 6 grudnia 1926 r. włączono do Białorusi okręg homelski i rzeczycki (ryc. 48). Pomimo interwencji władz Mińska nie przyłączono do Białorusi całej Smoleńszczyzny oraz rejonów do niej przyległych, gdzie ludność chłopska posługiwała się jeszcze wówczas dialektami języka białoruskiego. Dla władz w Moskwie była to ludność wielkoruska, która nie identyfikowała się z białoruskością.

Ryc. 48: Formowanie się Białoruskiej SSR.

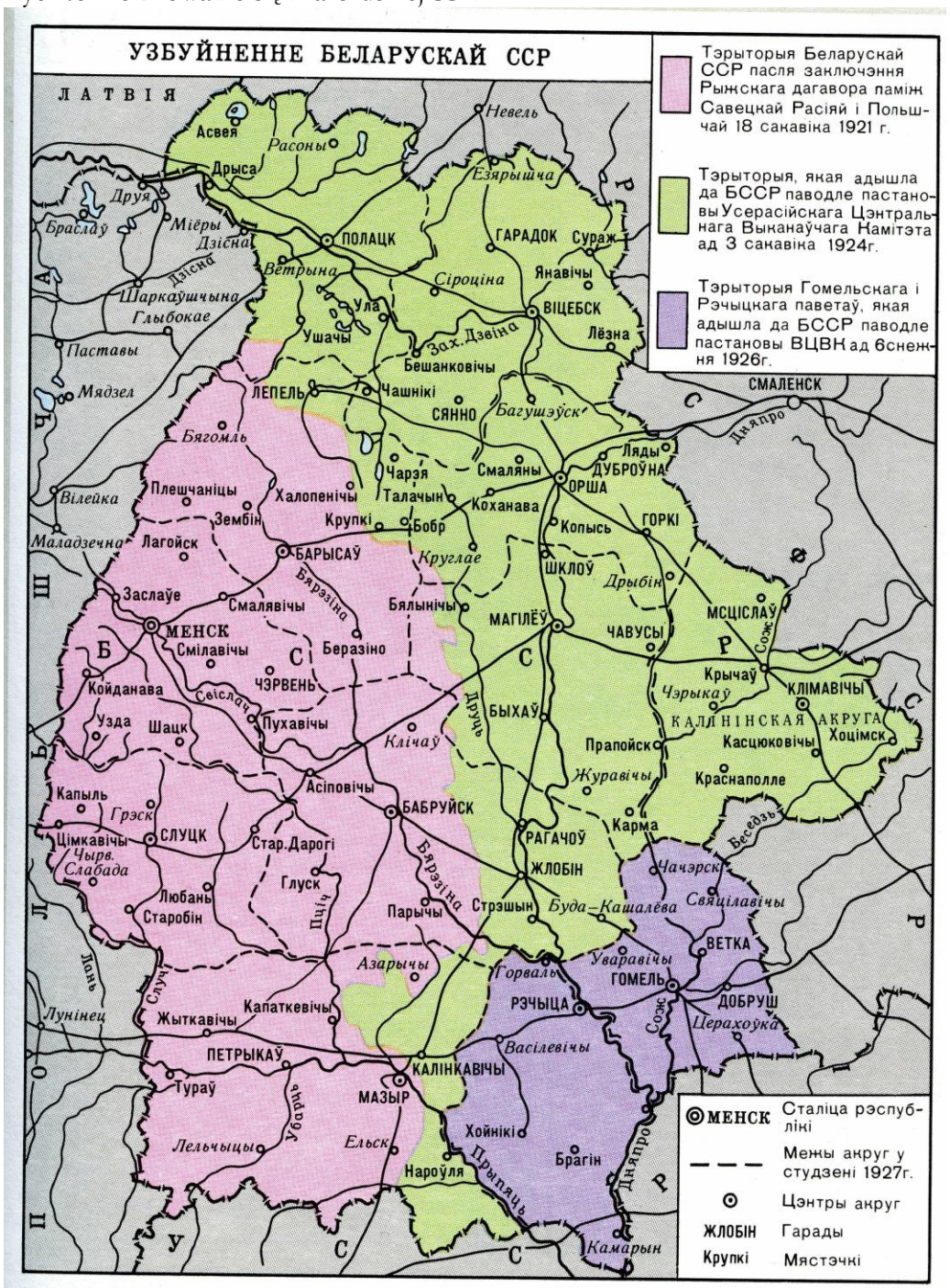

Źródło: „Atlas Gistorii Bielarusi, Bielaruskaja Enciklopedija", Mińsk 2004.

W tej argumentacji było wiele racji. Przy wytyczaniu wschodniej granicy Białoruskiej SRS nawiązano nie do koncepcji Karskiego, lecz do wschodnich granic Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1772 roku. Ta granica, pomimo że nie funkcjonowała już od blisko 150 lat, była ciągle obecna w świadomości mieszkającej po obu jej stronach ludności. Dlatego też została zaakceptowana i nie budziła większych zastrzeżeń u miejscowej ludności.[172]

Ostatecznym rezultatem wspomnianych delimitacji granicznych było powstanie Białoruskiej SRS liczącej 125 tys. km^2 oraz około 5,0 mln mieszkańców.[173] Zlikwidowano gubernie jako relikt czasów carskich i wprowadzono okręgi, których łącznie było 12 (miński, bobrujski, borysławski, witebski, homelski, kaliniński, mohylewski, morzyski, orszański, połocki, słucki, rzeczycki). Konsekwencją paktu zawartego 23 sierpnia 1939 r. między ZSRR a Niemcami (tzw. pakt Ribbentrop-Mołotow) była agresja na Polskę. Kolejnym następstwem tego porozumienia stała się pewna weryfikacja poprzednich ustaleń zawarta 28 września 1939 r. (tzw. pakt o granicach i przyjaźni). Armia sowiecka przekroczyła granicę polsko-sowiecką 17 września 1939 r. i w ciągu dwóch tygodni, na odcinku frontu północnego, dotarła do Łomży i Siedlec. W trakcie końcowych uzgodnień sowiecko-niemieckich w Moskwie ustalono, że rozgraniczeniem dzielącym strefy wpływów obu państw w tym rejonie będzie linia Bugu i Pisy. Na początku października armie obu agresorów dostosowały się do tego werdyktu. W posiadaniu ZSRR znalazła się cała wschodnia Polska. W części północnej okupacja sowiecka objęła woj. wileńskie, poleskie, nowogródzkie, białostockie i trzy powiaty woj. warszawskiego (Łomża, Ostrołęka, Ostrów Mazowiecka). W terminologii sowieckiej było to tzw. „wyzwolenie zachodniej Białorusi". Sowieckie władze okupacyjne w celu uprawomocnienia aneksji przeprowadziły „wybory" do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi. Odbyły się one 22 października 1939 r. Poprzedziła je kampania propagandowa mająca na celu zastraszenie mieszkańców. Nowo wybrane przedstawicielstwo uchwaliło 29 października 1939 r. w „stolicy zachodniej Białorusi – Białymstoku" petycję o „włączeniu do Związku Sowieckiego wyzwolonych przez wojska sowieckie terenów byłego państwa polskiego". Nadzwyczajna Sesja Rady Najwyższej ZSRR w dniu 2 listopada 1939 r. włączyła oficjalnie „Zachodnią Białoruś" do Białoruskiej SSR. Następnie to samo prezydium nadało 29 listopada 1939 r. wszystkim mieszkańcom anektowanych obszarów obywatelstwo sowieckie. Okupowane terytorium polskie wymagało rozgraniczenia na obszar włączony do Białoruskiej

---

[172] Nie znaczy to, że jest to oceniane pozytywnie przez wielu autorów białoruskich. Autorzyo poglądach bardziej nacjonalistycznych traktują to jako kolejny rozbiór ziem białoruskich dokonany przez władze moskiewskie. Tego typu ocena prezentowana jest w opracowaniu: E.E. Szirajew, *Rus Biełaja. Rus Czernaja i Litwa w kartach*, Mińsk 1991, s. 16.

[173] Obszerne informacje o pierwszych latach istnienia Białoruskiej SRS zawarte są w popularnej książce E. Mironowicz, *Białoruś*, Warszawa 1999, s. 55–80.

SRS i Ukraińskiej SRS. Decyzja w tej sprawie zapadła w Moskwie. Była to kwestia ważna dla obu republik, gdyż dotyczyła spornego Polesia, o którym była już mowa. Ustalono werdykt korzystny dla Białoruskiej SRS. Przyjęto za podstawę nie delimitację Karskiego, lecz propozycje Downar-Zapolskiego. Granica między obu republikami miała przechodzić w przybliżeniu po północnej granicy byłej guberni wołyńskiej, względnie województwa wołyńskiego, a jeszcze dawniej nawiązywała do rozgraniczenia między Koroną a Wielkim Księstwem Litewskim. Uznano, że Poleszucy stanowią część narodu białoruskiego, a nie ukraińskiego.

Dzięki opracowaniu Włodzimierza Bonusiaka znamy już historię powstania tego rozgraniczenia, które przetrwało późniejsze perturbacje polityczne i istnieje do dnia dzisiejszego. Była to osobista decyzja Stalina. Ze względu na interesujące kulisy tego wydarzenia, o którym do niedawna mało wiedzieli badacze, warto wiernie przytoczyć tekst autora:[174]

„Rada Najwyższa Ukrainy – zgodnie z uchwałą Rady Najwyższej ZSRR z 1 października 1939 r. – miała przygotować projekt linii granicznej między Ukrainą a Białorusią na zaanektowanych ziemiach polskich. N.S. Chruszczow – wówczas I sekretarz KC K P(b) Ukrainy – przedłożył J.W. Stalinowi projekt, zgodnie z którym Brześć, Prużany, Pińsk, Stolin, Kobryń, Łuniniec i większa część Puszczy Białowieskiej miała przypaść Ukrainie. Powiadomiony o tym projekcie przez Wydział Organizacyjny KC WKP (b) P.K. Ponomarienko zwołał natychmiast Biuro Polityczne, które postanowiło opracować swój kontrprojekt. W dniu 22 października 1939 r. Ponomarienko został wezwany do Moskwy i w poczekalni Stalina – u jego osobistego sekretarza N.A. Poskrebyszowa – spotkał się z Chruszczowem i doszło między nimi do ostrej kłótni. Okazało się, że Stalin przewidział ten konflikt, bo gdy zostali do niego wezwani, powitał ich słowami: „Witajcie hetmani, no jak z granicami. Wy jeszcze nie bijecie się? Nie zaczęliście wojny? Nie ześrodkowaliście wojsk? Czy dogadaliście się pokojowo?" Po zapoznaniu się z propozycjami Chruszczowa, Stalin odrzucił je twierdząc, że „to byłaby zła polityka narodowościowa" i trafnie następnie odgadł faktyczne zamiary Ukraińców. Chcieli oni uzyskać jak najwięcej lasu, którego na Ukrainie było mało. W rezultacie Ponomarienko zanotował, że Stalin wziął mapę i narysował linię graniczną zgodnie z propozycjami białoruskimi, ale „w jednym miejscu zrobił w zielonym kolorze mapy występ na północ i powiedział: niech ten teren odejdzie do Ukrainy". Zaznaczony przez Stalina rejon okazał się powiatem Kamień Koszyrski, który w ten sposób przypadł Ukrainie. Formalną decyzję w sprawie „rozgraniczenia obłasti i rejonów" między Białorusią a Ukrainą Biuro Polityczne KP(b)B podjęło 19 listopada 1939 r. Uchwała Biura głosiła, że należy „uznać za

---

[174] Materiał źródłowy opublikował Włodzimierz Bonusiak. W. Bonusiak, *Podział administracyjny i władze tzw. Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941,* [w:] *Rosja XIX i XX wieku, Studia i szkice*, red. J. Sobczak, Olsztyn 1998, s. 203–204.

konieczne powiat Kamień Koszyrski przedtem wchodzący w skład wołyńskiej guberni, mający większość ludności ukraińskiej, oddać Ukrainie."

Władze Białoruskiej SRS nie znały klauzuli w tajnym protokole zawartym w pakcie Ribbentrop–Mołotow, w którym jednoznacznie ustalono, że rejon wileński będzie przekazany Litwie. Dlatego też były przekonane, że Wilno znajdzie się w granicach Białoruskiej SRS. Nie zostały powiadomione, że już 26 września 1939 r. Biuro Polityczne WKP(b) podjęło ustalenia dotyczące zasięgu geograficznego obszaru, który nie będzie przyłączony do Białoruskiej SRS. Na początku października rozpoczęły się rozmowy sowiecko-litewskie, które zakończyły się podpisaniem w dniu 10 października 1939 r. układu o wzajemnej pomocy i przekazaniu zachodniej części Wileńszczyzny Litwie. Chociaż układ nawiązywał do traktatu litewsko-sowieckiego z 12 lipca 1920 r., to jednak nie przywrócił granicy przewidywanej tym traktatem. Przekazano Litwie 6880 km^2 ziem należących w okresie międzywojennym do Polski. Był to pas długości 200 km i szerokości około 20 km w części północnej i południowej oraz rozszerzający się do około 70 km w części centralnej, w której usytuowane było Wilno. Do Litwy przyłączono między innymi na południu Orany, Olkieniki, Ejszyszki na północy Dukszty, Ignalino i Nowe Święciany. Najcenniejsze jednak były obszary wokół Wilna. W zasadzie cały powiat wileńsko-trocki włączono do Litwy, z takimi miejscowościami jak: Wilno, Landwarów, Nowa Wilejka, Rudziszki, Niemenczyn i Podbrodzie.

Dla władz w Mińsku była to nieoczekiwana strata, gdyż musieli wycofać swoich przedstawicieli, których już wyekspediowano do zdobytego Wilna. Oczekiwali, że to Wilno, a nie Białystok, stanie się stolicą „Zachodniej Białorusi". Rekompensatą była aneksja prawie całej Białostocczyzny wraz z północno-wschodnią częścią woj. warszawskiego. Opanowano nie tylko tereny zamieszkałe przez Białorusinów, ale włączono do Białoruskiej SRS kilka powiatów etnicznie czysto polskich, z takimi miejscowościami jak Łomża, Ostrołęka, Kolno, Wysokie Mazowieckie czy Łapy. Nawet na mapie Karskiego nie były one włączone do obszarów białoruskich. Niewielki skrawek woj. białostockiego z powiatem Suwałki oraz północną częścią powiatu augustowskiego nie został przyłączony do Białoruskiej SRS, gdyż Stalin przekazał je jako osobisty „podarunek" Ribbentropowi.[175]

Dzięki agresji sowieckiej na Polskę terytorium Białoruskiej SRS zwiększyło się o 103 tys. km^2 i zbliżyło do wielkości blisko 250 tys. km^2. W miejsce polskich województw (białostockiego, poleskiego, nowogródzkiego oraz częściowo wileńskiego) utworzono pięć obwodów (baranowicki, białostocki, brzeski, piński i wilejski).

---

[175] O tym epizodzie mającym miejsce w trakcie podpisywania paktu między Ribbentropem a Mołotowem napisano w znanej książce: A. Bregman, *Najlepszy sojusznik Hitlera,* Londyn 1967, s. 80–81.

W następnym roku Białoruska SRS poniosła niewielkie straty terytorialne. Związane to było z przyłączeniem Litwy do ZSRR i utworzeniem Litewskiej SRS. Granica litewsko-białoruska uległa weryfikacji w sierpniu 1940 r., kiedy to wyłączono z Białoruskiej SRS trzy rejony. Na północy wyłączono obszar położony w sąsiedztwie Druskiennik. Na północy Litwa uzyskała centralną część byłego powiatu Święciany z Hoduciszkami, Mielgianami i Twereczem. Ponadto Litwa otrzymała niewielki rejon w kształcie półwyspu, głęboko wrzynający się w terytorium Białorusi w pobliżu Dziewieniszek. Do momentu napaści hitlerowskich Niemiec na ZSRR, czyli do 22 czerwca 1941 r. terytorium Białoruskiej SRS nie ulegało już zmianom.

Na przełomie czerwca i lipca 1941 r. ziemie białoruskie zajęte zostały przez oddziały Wehrmachtu.[176] Były one życzliwie przyjęte przez ludność białoruską, która wiele ucierpiała w okresie represji stalinowskich. Emigracyjni białoruscy działacze przebywający na obszarach okupowanych przez III Rzeszę Niemiecką liczyli, że dzięki wsparciu niemieckiemu uzyskają jeżeli nie pełną, to jednak pewną namiastkę suwerennego bytu narodowego. Mając tego typu nadzieje utworzono 19 czerwca 1941 r. w Berlinie Białoruskie Centrum Narodowe. Nie uzyskało ono jednak od Niemców żadnych uprawnień ani podmiotowości politycznej. Niektórzy jedynie przedstawiciele tej organizacji, otrzymali stanowiska w lokalnej i regionalnej administracji kierowanej przez okupacyjne władze niemieckie. Mieli jedynie możliwości organizowania w języku białoruskim oświaty i życia kulturalnego. W każdym przypadku zgłaszane postulaty utworzenia państwa białoruskiego, w granicach etnograficznych, były ignorowane i całkowicie nierealne. Dowodem tego było wprowadzenie nowego podziału administracyjnego, który podzielił ziemie białoruskie na odrębne jednostki o charakterze okupacyjnym.

Odpowiednim zarządzeniem Hitlera z dnia 22 lipca 1941 r. utworzono okręg białostocki. Był on złożony z obwodu białostockiego, północnej części brzeskiego i zachodniej baranowickiego. Kształtem terytorialnym przypomniał byłe województwo białostockie z powiatem wołkowyskim i grodzieńskim oraz trzema powiatami byłego województwa warszawskiego. Włączono go do Prus Wschodnich, czyli bezpośrednio do III Rzeszy Niemieckiej. Były obszar Litewskiej SRS, czyli tereny okupowane w latach 1940-1941 przez ZSRR nie uzyskały statusu niepodległego państwa, lecz zostały przemianowane na Okręg Generalny Litwa. Uzyskał on pewne rekompensaty terytorialne kosztem Białoruskiej SRS. Przyłączono do niego zachodnią część obwodu wilejskiego. Kolejne straty dotyczyły Polesia. Władze niemieckie odłączyły południowe rejony obwodów homelskiego, pińskiego i brzeskiego, z takimi miastami jak

[176] Sytuacja polityczna na Białorusi pod okupacją niemiecką zaprezentowana jest w klasycznej pracy: J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993.

Ryc. 49: Wojenno-administracyjny podział okupowanego terytorium Białorusi (wg stanu z 1942 r.).

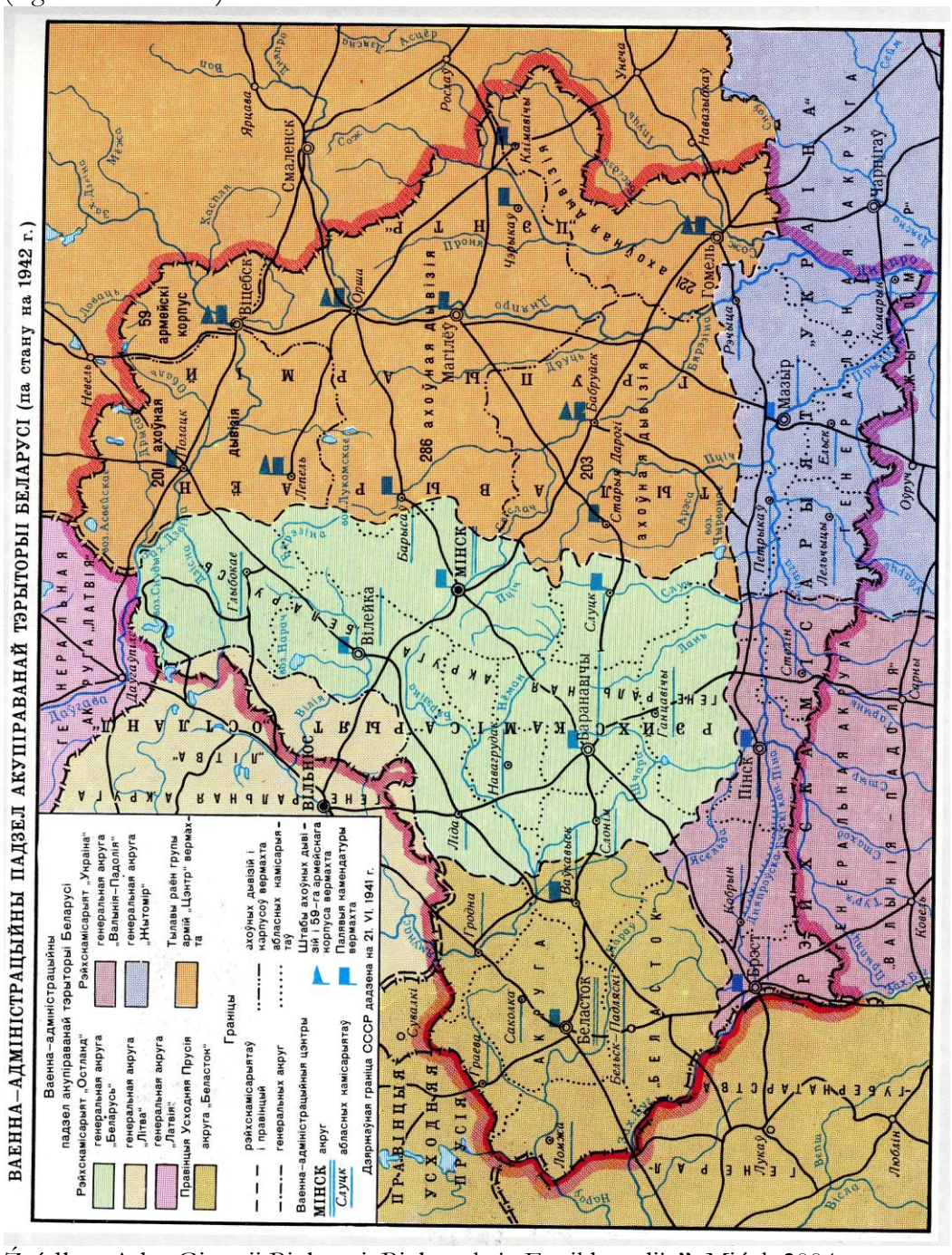

Źródło: „Atlas Gistorii Bielarusi, Bielaruskaja Enciklopedija", Mińsk 2004.

Rzeczyca, Mozyrz, Stolin, Pińsk, Kobryń, Brześć. Całe to terytorium stało się integralną częścią Komisariatu Rzeszy Ukraina. Pozostały obszar byłej Białoruskiej SRS uzyskał nazwę Okręg Generalny Białoruś, który podzielono na dwie części. Zachodnia z nich z Mińskiem, Wilejką, Nowogródkiem, i Słuckiem była w dyspozycji tzw. Zarządu Cywilnego. Wschodnia zaś znalazła się pod kuratelą tzw. Zarządu Wojskowego. Początkowo planowano powiększyć Okręg Generalny Białoruś o Smoleńszczyznę i Brianszczyznę, ale niepowodzenia na froncie wschodnim zniweczyły te niemieckie projekty reform terytorialnych.

Podział administracyjny ustanowiony jesienią 1941 r. dotrwał w stanie niezmienionym do 1944 r., czyli wycofania się Wehrmachtu z Białorusi (ryc. 49). Pomimo usiłowań różnych organizacji białoruskich kolaborujących z władzą niemiecką, nie udało się przeforsować koncepcji utworzenia jednolitej jednostki autonomicznej obejmującej całość ziem białoruskich. Nie było to zgodne z polityką Hitlera i Himmlera. Nie znaczy to, że Białorusini nie byli faworyzowani i nie zabiegano o ich względy. Świadczy o tym fakt, że Niemcy w sierpniu 1941 r. pozwolili na powołanie Białoruskiego Komitetu Narodowego. Powstały liczne organizacje białoruskie, które uzyskały uprawnienia w zakresie prowadzenia szerokiej działalności społecznej i gospodarczej. Niemcy pozwolili na eksponowanie białoruskiej symboliki narodowej. Powołano tzw. Białoruską Samoobronę oraz zamierzano utworzyć białoruskie formacje wojskowe. Ta pewna liberalizacja wiązała się z realizacją koncepcji Wilhelma Kubego pełniącego funkcję Komisarza Generalnego. Po zamachu na jego życie przywrócono ostry reżim okupacyjny. Starano się go zmienić w sytuacji katastrofy militarnej. Ostatecznie władze niemieckie pozwoliły 27 czerwca 1944 r. na zwołanie II Kongresu Wszechbiałoruskiego (pierwszy odbył się w grudniu 1919 r.), który powołał przedstawicielstwo narodowe, mające być jedyną władzą legalną suwerennej Białorusi. Nie miało to już żadnego znaczenia politycznego, gdyż w lipcu 1944 r. w wyniku ofensywy sowieckiej nastąpił kres okupacji niemieckiej i odtworzenie Białoruskiej SRS.

Władze komunistyczne Białoruskiej SRS były bardzo długo przekonane, że zostaną przywrócone granice wg stanu z dnia 22 czerwca 1941 r. Dochodziły do nich orientacyjne wiadomości o ustaleniach podjętych w Teheranie i decyzji trzech wielkich mocarstw o wytyczeniu granicy polsko-sowieckiej według linii Curzona. Pierwsze informacje w tej sprawie zostały przekazane 20 sierpnia 1944 r., gdy Rada Najwyższa Białoruskiej SRS została zmuszona podjąć uchwałę o rezygnacji z większej części obwodu białostockiego. Pomimo tego, w sytuacji gdy front sowiecko-białoruski zbliżał się do Białegostoku, tworzono delegatury, które miały tworzyć podstawy lokalnej władzy sowieckiej. Najbardziej było to zaawansowane w powiecie Bielsk Podlaski, gdzie zaczął funkcjonować białoruski aparat administracyjny. Dopiero w rezultacie interwencji władz PKWN-u zaniechał on swojej działalności. Niemniej, aż do połowy 1945 r. granica polsko-białoruska nie była w pełni ustalona i miejscowe władze zarówno polskie, jak i białoruskie, nie były w pełni świadome jaki będzie

końcowy werdykt graniczny. Ostatecznie nowa granica polsko-sowiecka została ustalona na konferencji w dniu 16 sierpnia 1945 r. w Moskwie. Nastąpiły pewne niewielkie odstępstwa od linii Curzona, zarówno na korzyść Polski jak i Białoruskiej SRS.

Różnice między linią demarkacyjną niemiecko-sowiecką, istniejącą od 28 września 1939 r. do 22 czerwca 1941 r., a linią ustaloną w Moskwie w sierpniu 1945 r. były dość istotne. W rezultacie tej korekty do Polski powróciło w przybliżeniu prawie całe województwo białostockie (bez powiatu wołkowyskiego i grodzieńskiego). Było to terytorium o powierzchni około 20 tys. km^2, zamieszkałe w 80% przez ludność polską. Delimitacja topograficzna tej granicy trwała stosunkowo długo i w zasadzie zakończyła się dopiero w 1955 r. W wyniku kolejnych weryfikacji niektóre wsie położone w strefie przygranicznej zmieniały swoją przynależność państwową. Korekty te nie były zbyt duże. W części południowej odcinka granicznego były one na korzyść Białoruskiej SRS. Na odcinku środkowym i północnym granica przesunęła się o kilka kilometrów na wschód. Końcowe saldo tych niewielkich weryfikacji było raczej korzystne dla Polski, gdyż w jej składzie znalazło się kilkanaście wsi należących do gminy sopoćkińskiej, brzostowickiej i świsłockiej.

Granice z pozostałymi sąsiadami Białoruskiej SRS zostały zachowane i przywrócono stan z dnia 22 czerwca 1941. Nie znaczy to, że stosunki między sąsiadującymi ze sobą republikami sowieckimi nie były pozbawione pretensji i wzajemnych roszczeń terytorialnych. Bezpośrednio po wojnie władze w Mińsku stale przypominały sprawę „białoruskiej" Wileńszczyzny. Według opinii Ukraińców w sposób niewłaściwy była wytyczona granica ukraińsko-białoruska. Aparat partyjny lokalnego Połocka zwrócił się bezpośrednio po wojnie z propozycją przesunięcia całego rejonu z Białoruskiej SRS do Rosyjskiej SRS. Wszystkie te dezyderaty graniczne zostały odrzucone przez centralne władze w Moskwie, które nie były zainteresowane destabilizacją i sporami na niższych szczeblach administracji republikańskiej.

Po rozpadzie ZSRR i powstaniu niepodległej Białorusi, Ukrainy i Litwy kwestie graniczne nabrały znów aktualności. Powróciła na krótko kwestia Wileńszczyzny czy Białostocczyzny oderwanej jakoby w sposób nieprawomocny od Białorusi. Ze względu na absurdalność tych żądań po pewnym czasie przestano poruszać te kontrowersyjne kwestie, zdając sobie sprawę z nierealności ich urzeczywistnienia. Współczesna Republika Białoruska liczy 207,6 tys. km^2 i graniczy z Polską (416 km), Federacją Rosyjską (990 km), Ukrainą (975 km), Litwą (462 km) oraz Łotwą (143 km).[177] Zgodnie z konstytucją stanowi państwo unitarne podzielone na siedem jednostek obwodowych (brzeski, witebski, homelski, grodzieński, miński, m. Mińsk, mohylewski).

[177] W różnych źródłach podawane są różne długości granic Ukrainy z jej sąsiadami. Różnice wynoszą od kilku do kilkunastu kilometrów. Nie ma to dużego znaczenia.

Podsumowanie

W podsumowaniu należy stwierdzić, że kilkakrotnie w ciągu pierwszej połowy XX w. zmieniały się granice „Białorusi". Działo się to w sytuacji, gdy Białoruś była jedynie przedmiotem, a nie podmiotem polityki międzynarodowej. Nie posiadała w tym okresie suwerenności, lecz zazwyczaj dysponowała jedynie pewną autonomią terytorialną. O losie jej zazwyczaj decydowała Moskwa, a bardziej epizodycznie Berlin i Warszawa. Pomimo ograniczonej podmiotowości oddzielona była od sąsiadów formalnymi granicami. Znaczenie ich nie było zbyt duże (jeżeli nie były jednocześnie granicami ZSRR), ale ściśle określono je w terenie i zaznaczano na wszelkich mapach. Zachodnia granica Białorusi stanowiła ważne rozgraniczenie polityczne dla Polski i Rosji (ZSRR). Przesuwanie się jej granic z zachodu na wschód, lub też odwrotnie, wiązało się z uszczupleniem ich terytoriów, dlatego też stanowiły ważną kwestię geopolityczną. Pozostałe granice Białorusi były już mniej istotne, niemniej też odznaczały się niestabilnością. Politycy białoruscy zmierzali konsekwentnie do tego, aby wszystkie obszary zamieszkałe przez ludność białoruską znalazły się w jednej, niepodzielnej jednostce politycznej. W ostatecznym rezultacie cel ten został w dużym stopniu osiągnięty po II wojnie światowej. Wiązał się nieodłącznie z podporządkowaniem wobec imperium sowieckiego, dla którego Białoruska SRS była jedną z wielu republik związkowych. Przyniosło to pełne zniewolenie kraju, utratę elity przywódczej oraz sowietyzację i rusyfikację ludności.[178] Nieoczekiwany i spektakularny rozpad Związku Radzieckiego umożliwił powstanie niepodległej Białorusi. Zachowano dotychczasowy status graniczny, który zapewnia odpowiednie warunki dla rozwoju kraju. Układ graniczny ustalony po II wojnie światowej okazał się trwały. Nie są te granice na razie przez nikogo kwestionowane. Stanowi to niewątpliwie element stabilności i integralności terytorialnej Białorusi, lecz nie jest gwarancją jej pełnej niezależności wobec wielkiego wschodniego sąsiada.[179]

[178] Dzieje Białorusi były i są różnie postrzegane przez historyków białoruskich. Są również tacy autorzy, którzy oceniają je z punku widzenia interesów imperialnych Rosji. Informacje z tego zakresu zawarte są w przeglądowym artykule: S. Alexandrowicz, *Jak pisano historię Białorusi w XX wieku,* [w:] *Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki*, red. D. Michaluk, Toruń 2007, s. 15–54.

[179] W trakcie konfliktu zbrojnego ukraińsko-rosyjskiego w 2014 r. ekstremistycznie nastawieni politycy rosyjscy zaczęli głosić konieczność odbudowy imperium rosyjskiego i włączenia Białorusi do Rosji.

Literatura

Alexandrowicz S., *Jak pisano historię Białorusi w XX wieku*, [w:] *Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki*, red. D. Michaluk, Toruń 2007, s. 15–54.

„Atlas Gistorii Biełarusi, Biełaruskaja Enciklopedija", Mińsk 2004.

Bonusiak W., *Podział administracyjny i władze tzw. Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941*, [w:] *Rosja XIX i XX wieku, Studia i szkice*, red. J. Sobczak, Olsztyn 1998, s. 203–204.

Bregman A., *Najlepszy sojusznik Hitlera*, Londyn 1967.

Eberhardt P., *Linia Curzona jako wschodnia granica Polski – Geneza i uwarunkowania polityczne*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej" 2011, T. XLVI, s. 126–154.

Eberhardt P., *Przemiany narodowościowe na Białorusi*, Warszawa 1993.

Gomółka, K., *Między Polską a Rosją. Białoruś w koncepcjach ugrupowań politycznych 1918–1922*, Warszawa 1994.

Karski J., „Biełorusy, Wilenskij Wremiennik", Izdanije Witenskowo General-Gubernatorstwa, Uprawlienije Kniga I, Wilna 1904.

Kozłoj L., Citoj A., *Biełarus na sjami rubjeżach*, Mińsk 1993.

Łatyszonek O., *Białoruskie elity polityczne wobec traktatu wersalskiego*, [w:] *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, M. Wojciechowski, Toruń 1998.

Łatyszonek O., E. Mironowicz, *Historia Białorusi*, Białystok 2002.

Łossowski P., *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polskolitewskie 1883–1938*, Warszawa 1985.

Łossowski P., *Konflikt polsko-litewski 1918–1920*, Warszawa 1996.

Michaluk D., „Białoruska Republika Ludowa 1918–1920. U podstaw białoruskiej państwowości", Toruń 2010.

Michaluk D. (red.), „Białoruś w XX stuleciu. W kręgu kultury i polityki", Toruń 2007.

Mironowicz E., *Białoruś*, Warszawa 1999.

Skrzypek S., *Ukraiński program państwowy. Na tle rzeczywistości*, Londyn 1948.

Szirajew E.E., *Rus Biełaja. Rus Czernaja i Litwa w kartach*, Mińsk 1991.

Turonek J., *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993.

Turonek, J., *Wacław Iwanowski i odrodzenie Białorusi*, Warszawa 1992.

Zaremba P., *Historia Dwudziestolecia (1918–1939)*, Paryż 1981.

3.3 Granice polityczno – administracyjne państwa niemieckiego w XX wieku[180]

Niemcy przed I wojną światową

Cesarstwo Niemieckie, utworzone w 1871 r. po pokonaniu Francji, miało bardzo skomplikowaną strukturę polityczno-administracyjną. Składało się ono z wielu jednostek administracyjnych o różnej wielkości i randze politycznej. Kształtowały się one w długim okresie w rezultacie różnorodnych wydarzeń historycznych oraz umów międzynarodowych. Często były konsekwencją jeszcze feudalnego rozbicia Rzeszy Niemieckiej. Te historyczne zaszłości zostały mocno utrwalone w świadomości narodu niemieckiego i ich eliminacja napotykała na przeszkody formalne i mentalne. Dlatego też, po uzyskaniu 18 stycznia 1871 r. przez króla pruskiego Wilhelma I korony cesarskiej, zachowano istniejący podział polityczno-administracyjny. Miało to w dużym stopniu charakter symboliczny, gdyż po wprowadzeniu nowych ustaleń prawnych cesarz oraz władza centralna w Berlinie uzyskały nadrzędne uprawnienia konstytucyjne. Stało to się początkiem procesów integracyjnych, zmierzających do utworzenia silnie zcentralizowanego państwa o ambicjach imperialnych. Niemcy zachowały tradycyjne podziały i rozgraniczenia, chociaż ich znaczenie nabrało charakteru fasadowe-go. Ruch wszechniemiecki, nawołujący do jedności niemieckiej ponad istniejącymi podziałami, uzyskiwał coraz większe poparcie społeczne, a jego celem było stworzenie unitarnego państwa niemieckiego. Zrealizowanie tego zamierzenia wymagało dłuższego czasu, gdyż identyfikacja regionalna i lokalna na wielu obszarach Rzeszy Niemieckiej była silna, a władze niższych szczebli pielęgnowały atrybuty niezależności i dysponowały znacznymi kompetencjami, zwłaszcza w zakresie kultury, oświaty i zagadnień gospodarczych. Władze centralne respektowały większość tych różnorodnych uprawnień, nie widząc w nich istotniejszego zagrożenia, osłabiającego siłę militarną państwa niemieckiego.

Na terytorium Cesarstwa Niemieckiego znajdowały się cztery królestwa: Prusy, Bawaria, Saksonia i Wirtembergia (Königreich Preussen, Bayern, Sachsen, Würtemberg), sześć Wielkich Księstw: Badenii, Hesji, Meklemburgii-Schwerin, Meklemburgii-Strelitz, Saksonii-Weimar i Oldenburga (Grossherzogtum Baden, Hessen, Meklemburg-Schwerin, Me-klemburg-Strelitz, Sachsen-Weimar i Oldenburg), pięć Księstw wyższego rzędu: Brunszwika, Saksonii-Meiningen, Saksonii-Altenburg, Saksonii-Koburg-Gotha i Anhaltu (Herzogtum Braunschweig, Sachsen-Mainingen, Sachsen-Altenburg, Sachsen-Koburg-Gotha i Anhalt), kilka Księstw niższego rzędu (Fürstentum Schwarzburg-Sondershausen, Schwarzburg, Waldeck, Reuss älterer Linie (star-szej linii) i Reuss jüngerer Linie (młodszej linii), Schaumburg-Lippe i Lippe-Detmold) oraz

[180] Pierwotnie opublikowano w: *Czasopismo Geograficzne*, 84(1–2): 3–28.

trzy wolne hanzatyckie miasta (Freie Hansestadt): Brema (Bre-men), Lubeka (Lübeck) i Hamburg.

Królestwo Pruskie, dominujące wielkością i znaczeniem, dzieliło się na wy-dzielone miasto Berlin oraz dwanaście prowincji, a mianowicie: Prusy Wschod-nie (Ostpreussen), Prusy Zachodnie (Westpreussen), Brandenburgię (Bran-denburg), Pomorze (Pommern), Poznań (Posen), Śląsk (Schlesien), Saksonię (Sachsen), Szlezwik-Holsztyn (Schleswig-Holstein), Hanower (Hannover), Westfalię (Westfalen), Hesję-Nassau (Hessen-Nassau) i Nadrenię (Rheinland).

Cesarstwo Niemieckie, istniejące do 1918 r., obejmowało 540,8 tys. km^2 i według spisu przeprowadzonego w 1910 r. liczyło 64,9 mln mieszkańców. Dominowało Królestwo Pruskie, zajmujące powierzchnię 348,7 tys. km^2, stanowiąc 64,5% terytorium Cesarstwa Niemieckiego. Udział w zaludnieniu był nieznacznie niższy, gdyż dochodził do 61,9%. Wiązało się to z mniejszą gęstością zaludnienia wschodnich Niemiec. Stosunkowo dużą powierzchnię zajmowała Bawaria. Pozostałe kraje i prowincje były mniejsze i ich znaczenie było niewielkie, jednak łącznie posiadały znaczny potencjał demograficzny i gospodarczy (tab. 3).

Zdobycze i straty terytorialne wskutek I wojny światowej

Rozpoczynając działania militarne na frontach I wojny światowej, Cesarstwo Niemieckie spodziewało się uzyskania znacznych nabytków terytorialnych. Liczono głównie na pokonanie Rosji i znaczne przesunięcie granicy wschodniej. Zamierzano utworzyć pod zwierzchnictwem Niemiec dużą jednostkę polityczną (Mitteleurope) zawierającą w swoim składzie, oprócz Niemiec i Austro-Węgier, dużą część półwyspu Bałkańskiego oraz zachodnią część imperium rosyjskiego, w tym ziemie polskie, litewskie, łotewskie, estońskie oraz część Białorusi i Ukrainy[181].

W początkowej fazie I wojny światowej, po opanowaniu Belgii i północno-wschodniej Francji, okupujące te obszary władze niemieckie sprecyzowały swoje żądania aneksyjne. Początkowo zakładano odebranie Francji rejonu Belfortu (608 km^2) oraz okręgu Longwy-Briey (5280 km^2), następnie zaś Luksemburga powiększonego o ziemie należące do Belgii aż po linię Mozy. Licząc na zwycięstwo przygotowano również bardziej maksymalny program rewindykacyjny, obejmujący obszar 27 tys. km^2, zamieszkany przez ludność francuską. W ramach tego terytorium były trzy porty francuskie (Dunkierka, Calais i Boulogne). W czasie pogarszania się sytuacji na froncie zachodnim zdano sobie sprawę z nierealności planów przesunięcia granicy Rzeszy Niemieckiej i zakładano w końcu wojny zachowanie granicznego status quo z 1914 r.

[181] Aneksyjne plany niemieckie wobec ziem polskich przedstawiono w artykule autora [Eberhardt, 2008].

Tab. 3: Podział polityczno-administracyjny Niemiec w 1910 r.

Lp.	Kraje	Stolica	Powierzchnia w km²	Liczba ludności (w tys.) 1910 r.
1	Prusy	Berlin	348702,1	40156,8
2	Bawaria	Monachium	75870,2	6876,5
3	Saksonia[182]	Drezno	24373,6	5972,1
4	Wirtembergia	Stuttgart	19511,7	2435,6
5	Badenia	Karlsruhe	15067,7	2141,8
6	Hesja	Darmstadt	7688,8	1282,2
7	Meklemburgia-Schwerin	Schwerin	13126,9	639,9
8	Meklemburgia-Strelitz	Neustrelitz	2929,5	106,3
9	Oldenburg	Oldenburg	6428,8	482,4
10	Brunświk	Brunświk	3672,1	494,4
11	Anhalt	Dessau	2299,4	331,0
12	Lippe	Detmold	1215,2	150,8
13	Schaumburg-Lippe	Bückeburg	340,3	46,6
14	Schwarzburg[183]	Sondershausen i Rudolstadt	1802,5	190,7
15	Reuss[184]	Gera i Greiz	1143,0	225,4
16	Waldeck	Arolsen	1121,0	61,7
17	Alzacja i Lotaryngia[185]	Strasburg i Metz	14517,7	1871,7
18	Lubeka	–	297,7	116,6
19	Brema	–	256,4	298,7
20	Hamburg	–	413,9	1015,7
Cesarstwo Niemieckie		Berlin	540778,5	64896,9

Źródło: *Die Bevölkerung des Deutschen Reiches nach der Volkszählung von 1910*. Berlin 1912.

[182] Łącznie Królestwo Saksonii ze stolicą w Dreźnie oraz odrębne księstwa: Saksonii-Weimar- -Eisenach, Saksonia-Meiningen, Saksonia-Altenburg, Saksonia Koburg-Gotha.
[183] Schwarzburg ze stolicą Sondershausen i Schwarzburg ze stolicą Rudolstadt.
[184] Księstwa Reuss jüngerer ze stolicą w Gerze oraz Reuss älterer Linie ze stolicą w Greizu.
[185] Kraj Cesarski Alzacja i Lotaryngia ze stolicą w Strasburgu, w tym że stolicą Lotaryngii było miasto Metz.

Wojna, wbrew przewidywaniom sztabowców niemieckich, przyniosła jednak klęskę. Działania wojenne na froncie wschodnim zakończyły się początkowo powodzeniem usankcjonowanym w traktacie brzeskim. Okazało się to jednak kwestią incydentalną i ostateczne decyzje o losach Niemiec zapadły na Konferencji Paryskiej w Wersalu.

Postanowienia wobec pokonanych Niemiec podjęte w Wersalu były bardzo surowe. Niemcy utraciły wszystkie kolonie oraz poniosły straty terytorialne na rzecz sąsiadujących państw: Polski, Francji, Danii, Litwy, Belgii i Czechosłowacji. Powstało również oddzielone od Niemiec Wolne Miasto Gdańsk (tab. 4).

Tab. 4: Straty terytorialne Niemiec w rezultacie I wojny światowej.

Lp.	Starty terytorialne na rzecz	Powierzchnia w km^2	Liczba ludności (w tys.) 1910 r.
1	Polski	46 142	3 855
2	Francji	14 522	1 874
3	Danii	3 993	166
4	Litwy	2 657	141
5	Wolnego Miasta Gdańska	1 951	331
6	Belgii	1 036	60
7	Czechosłowacji	316	48
Ogółem		70 617	6 475

Najbardziej dotkliwy uszczerbek terytorialny odnosił się do granicy wschodniej. W rezultacie ukonstytuowania się niepodległej Polski, Niemcy utraciły pawie całą Wielkopolskę z Poznaniem, następnie dużą część Pomorza. Nowe rozgraniczenie polsko-niemieckie na tym obszarze przebiegało w przybliżeniu zgodnie z historyczną granicą Polski z 1772 r. Na korzyść Polski wystąpiły odchylenia w okolicach Namysłowa i Rawicza, na niekorzyść zaś w rejonie Kargowej, Nowego Kramska, Santoku i Drezdenka. Do Polski włączono, między innymi, miasta po wschodniej stronie Wisły: Brodnicę, Grudziądz, Toruń i Lubawę, po zachodniej zaś Chojnice, Sępólno, Kartuzy, Kościerzynę, Tczew i Puck. W późniejszym czasie, już po Konferencji Paryskiej w Wersalu, na podstawie decyzji Konferencji Ambasadorów, ustalono granicę polsko-niemiecką na obszarach plebiscytowych. Zostały one ogłoszone kolejno: 12 sierpnia 1920 r. w stosunku do Warmii, 15 sierpnia tegoż roku – do Mazur i 20 października 1921 r. w stosunku do Górnego Śląska. Jedynie w tym ostatnim przypadku werdykt nie był w pełni korzystny dla Niemiec. Na podstawie werdyktu mocarstw zachodnich z dnia 7 maja 1919 r. przedstawionego delegatom niemieckim

Polska miała uzyskać prawie całą prowincję poznańską (z wyjątkiem powiatu skwierzyńskiego i części powiatów: Wschowa, Babimost, Międzyrzecz, Wieleń, Czarnków), dużą część Prus Zachodnich, położoną na lewej stronie Wisły (z wyjątkiem powiatów: Wałcz, Człuchów i części powiatów: Złotów i Lębork) oraz skrawek Prus Wschodnich. Oddzielone od właściwych Niemiec polskim „korytarzem" Prusy Wschodnie stały się eksklawą, stanowiąc jednak integralną część państwa niemieckiego.[186]

Bardziej dotkliwe straty gospodarcze wiązały się z przyłączeniem do Polski wschodniej części Górnego Śląska z Królewską Hutą (Chorzowem), Katowicami i Rybnikiem. Ogólny ubytek terytorium na rzecz Polski wyniósł 46,1 tys. km^2, w tym na Śląsku 4,2 tys. km^2 oraz w przybliżeniu w byłej prowincji poznańskiej 26,0 tys. km^2 i na Pomorzu Wschodnim 15,9 tys. km^2.[187]

W rezultacie werdyktu wersalskiego Niemcy zostały zmuszone do zwrotu dużej części Alzacji i Lotaryngii o po-wierzchni 14,5 tys. km^2. Były to prowincje wcielone na mocy traktatu frankfurckiego z 1871 r. w skład Cesarstwa Niemieckiego, zamieszkane głównie przez ludność używającą dialektów języka niemieckiego, lecz w dużym stopniu związaną z kulturą francuską. Dzięki zmianie przynależności państwowej tych dwóch prowincji granica wschodnia Francji przesunęła się na linię Renu. Miało to, obok wymowy prestiżowej, istotne znaczenie strategiczne. Ponadto Francja uzyskała prawo do tymczasowej okupacji Nadrenii oraz Zagłębia Saary. Ta ostatnia dopiero w 1935 r. powróciła do Rzeszy po korzystnym dla niej plebiscycie.

Istotne przesunięcie granicy miało miejsce na półwyspie jutlandzkim. Północna część historycznej prowincji Szlezwik-Holsztyn (Schleswig-Holstein) została przyłączona do Danii. Znajdowała się ona od wojny duńsko-pruskiej (1864 r.) w granicach Niemiec. Na podstawie przeprowadzonego plebiscytu obszar o powierzchni około 4,0 tys. km^2, z takimi miastami jak Hadersleben, Sonderburg, Apenrade i Tondern, stał się integralną częścią Danii.

Nastąpiła również zmiana granicy belgijsko-niemieckiej i odłączenie od Niemiec dwóch rejonów oddzielonych nieznacznie od siebie, a mianowicie Eupen i Malmedy. Ludność tam mieszkająca używała głównie języka niemieckiego, więc przyłączenie było pewną rekompensatą za straty, jakie poniosła Belgia w trakcie wkroczenia wojsk niemieckich na jej terytorium w początkowej fazie I wojny światowej. Obszar przyłączony do Belgii wynosił około 1,0 tys. km^2. Ponadto dołączono do Belgii małą gminę Meresnet z miejscowością Kelmis położoną w pobliżu Akwizgranu.

---

[186] Z obszaru Prus Wschodnich włączono do Polski jedynie powiat Działdowo oraz pojedyncze wsie nadgraniczne.

[187] Według danych polskich straty teryto-rialne Niemiec na rzecz Polski były nieznacz-nie wyższe i wynosiły w przybliżeniu 47,1 tys. km2, w tym: Wielkopolska 26,5 tys. km2, Pomorze 15,6 tys. km2, Górny Śląsk 4,2 tys. km2 oraz powiat Działdowo – 0,8 tys. km2 [*Historia Polski...,* 2003, s. 259; *Mały Rocznik Statystyczny*, 1937 s. 14].

W Wersalu zapadła również decyzja o odłączeniu od Prus Wschodnich Kraju Kłajpedzkiego (Memelgebiet lub Memelland), położonego po północnej stronie Niemna. Ludność tam mieszkająca składała się z ludności niemieckojęzycznej i litewskojęzycznej. Była ona pochodzenia litewskiego, lecz ze względu na wyznanie protestanckie optowała za przyłączeniem do państwa niemieckiego. Kraj Kłajpedzki miał być pod kuratelą aliantów, ale ostatecznie, w 1923 r., został włączony do Litwy. Obszar ten wynosił 2,6 tys. km^2, przy zaludnieniu około 150 tys. mieszkańców.

Bardzo skomplikowany był status prawny utworzonego Wolnego Miasta Gdańska, liczącego około 1,9 tys. km^2. Istotne uprawnienia uzyskała w nim Polska. Jego terytorium zamieszkiwała w zdecydowanej większości ludność języka i narodowości niemieckiej.

Na podstawie decyzji sprzymierzonych przyłączono do Czechosłowacji rejon hulczyński, będący częścią historycznego Księstwa Raciborskiego. Należał on od 1742 r. do Królestwa Pruskiego. Mieszkała tam ludność mieszana niemiecko-czeska (morawsko-śląska) o dość chwiejnej orientacji narodowościowej. Ten niewielki rejon obejmował około 300 km^2 i znajdował się na styku etnicznych obszarów czeskich, polskich i niemieckich.

Okres 1918–1937

W rezultacie przegranej wojny pokonane Niemcy utraciły obszar o powierzchni ponad 70 tys. km^2. Stanowiło to 15,1% terytorium państwa niemieckiego. Ubytek ludnościowy, wynikający ze zmiany granic, wynosił około 6,5 mln mieszkańców. Straty były bolesne i zostały wykorzystane przez ugrupowania nacjonalistyczne do głoszenia opinii o „niesprawiedliwości" werdyktu wersalskiego, który w sposób nieuzasadniony skrzywdził naród niemiecki i narzucił mu niekorzystne granice polityczne. Propaganda rewizjonistyczna skierowana była głównie przeciw Polsce, gdyż uzyskała ona około 65% ziem utraconych przez Niemcy [Hauser 1995].

Unicestwienie Cesarstwa Niemieckiego i powstanie Republiki Niemieckiej miało istotne konsekwencje dla ustroju państwa i zasad jego funkcjonowania. Wszelkie feudalne przeżytki w postaci licznych królestw i księstw zostały zlikwidowane. Zachowano jednak w zasadzie istniejący terytorialny podział na duże, średnie i względnie małe prowincje historyczne. Nastąpiły niewielkie weryfikacje wewnętrznych granic administracyjnych, zmierzające do usprawnienia ich funkcjonowania i dopasowania do współczesności. Zgodnie ze zmianami ustrojowymi nabrały one charakteru republikańskiego, zachowując wiele utrwalonych kompetencji samorządowych w sprawach wewnętrznych, głównie oświatowych i sądowniczych. Państwo miało nominalnie charakter federacyjny, lecz faktycznie nasilały się tendencje uniwersalistyczne i centralistyczne. Działo się to przy zachowaniu praworządności i porządku demokratycznego. Dopiero po upadku Republiki Weimarskiej i dojściu Hitlera do władzy państwo nabrało charakteru

dyktatorskiego i totalitarnego, w którym władze regionalne zatraciły wszelkie możliwości samodzielnego działania.

Największy obszar w ramach międzywojennego państwa niemieckiego zajmowały Prusy o powierzchni 293,2 tys. km^2. W stosunku do okresu cesarskiego zmniejszyły się one o 55,5 tys. km^2. Było to związane ze stratami terytorialnymi, głównie na rzecz Polski. Dzieliły się one na prowincje i rejencje. Nadal duże terytorium zajmowała Bawaria, w której istniały tendencje separatystyczne (tab. 5).

Tab. 5: Podział polityczno-administracyjny Niemiec w 1925 r.

Lp.	**Kraje**	**Stolica**	**Powierzchnia w km^2**	**Liczba ludności (w tys.) 1925 r.**
1	Prusy	Berlin	293 186	38 878
2	Bawaria	Monachium	75 996	7 412
3	Saksonia	Drezno	14 993	4 980
4	Wirtembergia	Stuttgart	19 508	2 595
5	Badenia	Karlsruhe	15 071	2 336
6	Turyngia	Weimar	11 724	1 628
7	Hesja	Darmstadt	7 693	1 358
8	Hamburg	Hamburg	415	1 129
9	Meklemburgia-Schwerin	Schwerin	13 127	688
10	Meklemburgia-Strelitz	Neustrelitz	2 930	112
11	Oldenburg	Oldenburg	6 424	554
12	Brunświk	Brunświk	3 672	509
13	Anhalt	Dessau	2 299	352
14	Brema	Brema	256	333
15	Lippe	Detmold	1 215	166
16	Lubeka	Lubeka	298	128
17	Waldeck	Arolsen	1 055	59
18	Schaumburg-Lippe	Bückeburg	340	49
Niemcy		Berlin	468 718[188]	62 593

Źródło: *Knaurs Welt Atlas*, 1928, J. Riedel (red.), wyd. Th. Knaur Nachf. Verlag, Berlin, s. 46.

Ekspansja terytorialna w okresie poprzedzającym II wojnę światową

W czasie umacniania się siły militarnej faszystowskiej III Rzeszy Niemieckiej rewizja traktatu wersalskiego stała się kluczowym zamierzeniem

[188] W cytowanym źródle ogólna powierzchnia Niemiec wynosi 468 718 km^2, natomiast z podsumowania poszczególnych prowincji wynika, że powierzchnia kraju powinna wynosić 470 202 km^2. Te niewielkie różnice nie mają jednak dużego znaczenia merytorycznego.

politycznym. Miało to stanowić dogodny pretekst do dalszych agresji terytorialnych. Wstępnym krokiem do tego celu było wkroczenie wojsk niemieckich do Nadrenii. Nie spotkało się to z reakcją Francji i Anglii. Następnym etapem łamania porozumień międzynarodowych był „Anschluss" Austrii do III Rzeszy Niemieckiej. Na rozkaz Hitlera, 12 marca 1938 r., Wehrmacht wkroczył do Austrii, a dzień później oficjalnie przemianowano Austrię na Marchię Wschodnią (Ostmark) [Zgórniak 1966], która później przyjęła nazwę Alpen und Donaugaue. Terytorium Rzeszy zwiększyło się o 83,9 tys. km^2, a zaludnienie kraju o 6,5 mln obywateli.

Następna aneksja związana była z zajęciem Kraju Kłajpedzkiego. Oderwanie tej nadmorskiej prowincji i jedynego portu litewskiego nastąpiło 23 marca 1938 r. w wyniku ultimatum wyasygnowanego przez Hitlera i przyjętego przez władze litewskie. Obszar o powierzchni 2,6 tys. km^2 został bezpośrednio włączony do Prus Wschodnich [Łossowski 2007].

Po tych sukcesach politycznych rozpoczęła się presja polityczna III Rzeszy na Czechosłowację. W rezultacie wydarzeń związanych z Konferencją Monachijską (30 września 1938 r.) Hitler uzyskał akceptację na przyłączenie do III Rzeszy tzw. Pogranicza Czeskiego. W wyniku dyktatu Czechosłowacja utraciła 28 971 km^2 państwowego terytorium Czech i Moraw zamieszkanych przez 3,5 mln mieszkańców, w tym 2,8 mln Niemców i 0,7 mln ludności czeskiej. Pogranicze zostało 31 października 1938 r. włączone do III Rzeszy jako Sudetengau.

Kilka miesięcy później, 15 marca 1939 r., Hitler, naruszając postanowienia Konferencji Monachijskiej, zajął pozostałe tereny Czech i Moraw i utworzył, dekretem z dnia 16 marca 1939 r., tzw. Protektorat Czech i Moraw, który stał się integralną częścią III Rzeszy Niemieckiej. Zwiększyło to obszar państwa niemieckiego o 48,9 tys. km^2, a zaludnienie – o 7,38 mln mieszkańców (w tym Czechy 33,2 tys. km^2 i Morawy 16,7 tys. km^2) [Majewski 2001].

Okres II wojny światowej (1939–1945)

Następne aneksje terytorialne wiązały się już z koniecznością podjęcia agresji militarnej. W pierwszym dniu wojny, 1 września 1939 r., oficjalnie do III Rzeszy zostało przyłączone Wolne Miasto Gdańsk, zaś po rozgromieniu Polski i ustaleniu z ZSRR linii demarkacyjnej, dzielącej obszar Polski (28.09.1939), pod zwierzchnictwem Niemiec znalazła się zachodnia i centralna Polska. Na mocy dekretu Hitlera z 8 października 1939 r. włączono bezpośrednio do Niemiec woj. pomorskie, poznańskie, część woj. łódzkiego z Łodzią, przemianowaną później na Litzmannstadt, Górny Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie, zachodnie powiaty woj. krakowskiego, północną część woj. warszawskiego (okręg ciechanowski) i północną Suwalszczyznę.

Obszar włączony bezpośrednio do Rzeszy liczył 91,9 tys. km^2 i według szacunków ogólna liczba ludności na nim wynosiła 10,57 mln. Ziemie te zostały podzielone na okręgi Rzeszy: Gdańsk-Prusy Zachodnie (Reichsgau Danzig-

Westpreussen) i Kraj Warty (Reichsgau Wartheland lub Warthegau), te z kolei składały się z okręgów i rejencji. Z obszarów woj. śląskiego i zachodnich powiatów woj. krakowskiego utworzono w marcu 1941 r. odrębną rejencję górnośląską ze stolicą w Katowicach. Północne Mazowsze jako rejencję ciechanowską włączono do prowincji Prusy Wschodnie, zaś część Suwalszczyzny dokooptowano do rejencji gąbińskiej (Gumbinnen).

W rezultacie decyzji Hitlera z 12 października 1939 r. z pozostałych ziem polskich niewłączonych do Rzeszy utworzono tzw. Generalne Gubernatorstwo ze stolicą w Krakowie. Podzielone ono zostało na cztery dystrykty: Kraków, Lublin, Radom, Warszawa. Obszar Generalnego Gubernatorstwa obejmował 95,7 tys. km^2 i był zamieszkany wówczas przez 11,54 mln osób [*Historia* 2003, s. 261].

W ciągu zaledwie dwóch lat (1938–1939) terytorium III Rzeszy Niemieckiej powiększyło się kosztem Austrii o 83,9 tys. km^2, Czechosłowacji – 77,9 tys. km^2, Litwy – 2,6 tys. km^2, Wolnego Miasta Gdańska –1,9 tys. km^2 oraz Polski – 187,6 tys. km^2. Przyniosło to w rezultacie powiększenie terytorium Rzeszy Niemieckiej łącznie o 354,1 tys. km^2. Dodając wielkość tych zdobyczy terytorialnych do dawnego obszaru Rzeszy, liczącego oficjalnie 468,7 tys. km^2, dochodzimy w przybliżeniu do powierzchni 822,8 tys. km^2. Terytorium III Rzeszy rozciągało się wówczas od Renu po Niemen i Bug. Potencjał demograficzny tego wielkiego terytorium podporządkowanego nazistowskim Niemcom na przełomie 1939 i 1940 wynosił, według przedstawionych szacunków, blisko 110 mln mieszkańców. O adekwatności tych danych statystycznych świadczy fakt, że według ówczesnych wyliczeń niemieckich obszar III Rzeszy Niemieckiej wynosił, 31 grudnia 1939 r., 823 481 km^2, a w obrębie tak wyznaczonych granic skupiało się 109,5 mln (wg ówczesnych szczegółowych wyliczeń: 109 518 200 osób) [Perthes 1941, s. 35].

Kolejną ofiarą agresji niemieckiej była Jugosławia, która, po pokonaniu w kwietniu 1940 r., została rozczłonkowana. Powstało stosunkowo duże niepodległe państwo chorwackie. Stało się to drogą do zaanektowania części ziem słoweńskich. Włączono do III Rzeszy ziemie położone na południe od rzeki Mura, czyli tzw. południową Styrię (Südsteiermark), obejmującą około 3,0 tys. km^2 i 200 tys. mieszkańców. Jej stolicą był Maribor (Marburg). Dołączono do niej niewielką część Krajny (Oberkrain) o powierzchni 1,0 tys. km^2 i zaludnieniu 40 tys. osób.

Bezpośrednio po pokonaniu Jugosławii nastąpiło błyskawiczne rozgromienie Francji. W ramach rewanżu za traktat wersalski Alzacja i Lotaryngia (14,5 tys. km^2) stały się powtórnie częścią Niemiec. Dokonano również korekty granicy niemiecko-belgijskiej, przywracając stan sprzed werdyktu wersalskiego.

Po pokonaniu Francji i po podpisaniu w Rethondes (22.06.1940) francusko-niemieckiego zawieszenia broni władze hitlerowskie dokonały zmian polityczno-administracyjnych. Oddzieliły od Francji Alzację (8294 km^2) i

Lotaryngię (6224 km^2) oraz departamenty Nord (5774 km^2) i Pas-de-Calais (6752 km^2), podporządkowując je wojskowej administracji. Lotaryngia z Badenią utworzyły okręg partyjny NSDAP Badenia-Alzacja. Z kolei Lotaryngia została przyłączona do okręgu partyjnego NSDAP Marchia Zachodnia.

Agresja hitlerowskiego Wehrmachtu na Związek Sowiecki 22 czerwca 1941 r. umożliwiła dokonanie kolejnych aneksji i zmian granicznych. Zasadnicze decyzje odnośnie opanowanych ziem położonych po wschodniej stronie linii demarkacyjnej, które do 1939 r. należały do Polski, a w latach 1939–1941 znalazły się pod okupacja sowiecką, zapadły 16 lipca oraz 15 sierpnia 1941 r. Utworzono wówczas okręg białostocki o powierzchni 32,0 tys. km^2 i zaludnieniu 1,7 mln mieszkańców. Włączono go bezpośrednio do Rzeszy i podporządkowano Erichowi Kochowi – gauleiterowi Prus Wschodnich. W połowie lipca 1941 r. zapadła decyzja o wcieleniu byłej Galicji Wschodniej (czyli wschodniej części woj. lwowskiego, woj. tarnopolskiego i woj. stanisławowskiego) do Generalnego Gubernatorstwa. Powstał piąty dystrykt, tzw. Galicja, liczący 47,1 tys. km^2 o zaludnieniu około 4,5 mln. Z zaprezentowanych informacji statystycznych wynika, że kolejno przeprowadzone inkorporacje, najpierw na południu i zachodzie, a później na wschodzie, powiększyły dodatkowo terytorium Wielkich Niemiec (Grossdeutschland). Liczyły one u szczytu swoich powodzeń militarnych 920,0 tys. km^2, na których skupiało się 118,0 mln mieszkańców. Dla poznania skali tych zdobyczy terytorialnych załączono do tekstu oryginalną mapę z niemieckiego atlasu Hilgemanna zatytułowaną w sposób znamienny i jednoznaczny: „Grossdeutschland und Lebensraum" [Hilgemann 1984, s. 131] (ryc. 50).

Ze względu na stosunki z Mussolinim, niemieckie postulaty wobec Włoskiej Górnej Adygi zamieszkanej przez ludność niemieckojęzyczną i należącej do 1918 r. do Austrii, były bardzo powściągliwe. Oficjalnie Hitler zrzekł się wszelkich roszczeń wobec tzw. prowincji Bolzano i uznał granicę na przełęczy Brenner za ostateczną (7 maja 1938 r.). Po upadku Mussoliniego Niemcy wycofały się faktycznie, chociaż nie formalnie z tych przyrzeczeń i w końcu 1943 r. na wszystkich obszarach, które należały do dziedzictwa habsburskiego, usunięto administrację włoską. Dotychczasowe włoskie prowincje Bolzano, Trydent i Belluno Niemcy nazwali Krajem Przedalpejskim, a półwysep Istria Triest i dolinę Soczy, czyli Wenecję Julijską – Pobrzeżem Adriatyckim [Wituch 2001].

Postanowienia zwycięskich mocarstw względem Niemiec

Wielkie podboje terytorialne zrealizowane w latach 1938–1942 miały charakter epizodyczny. Mogły być utrzymane jedynie w rezultacie druzgoczącego zwycięstwa hitlerowskich Niemiec na wszystkich frontach II wojny światowej. Było to od początku mało prawdopodobne. Jak należało się

Ryc. 50: Wielkie Niemcy i Lebensraum.

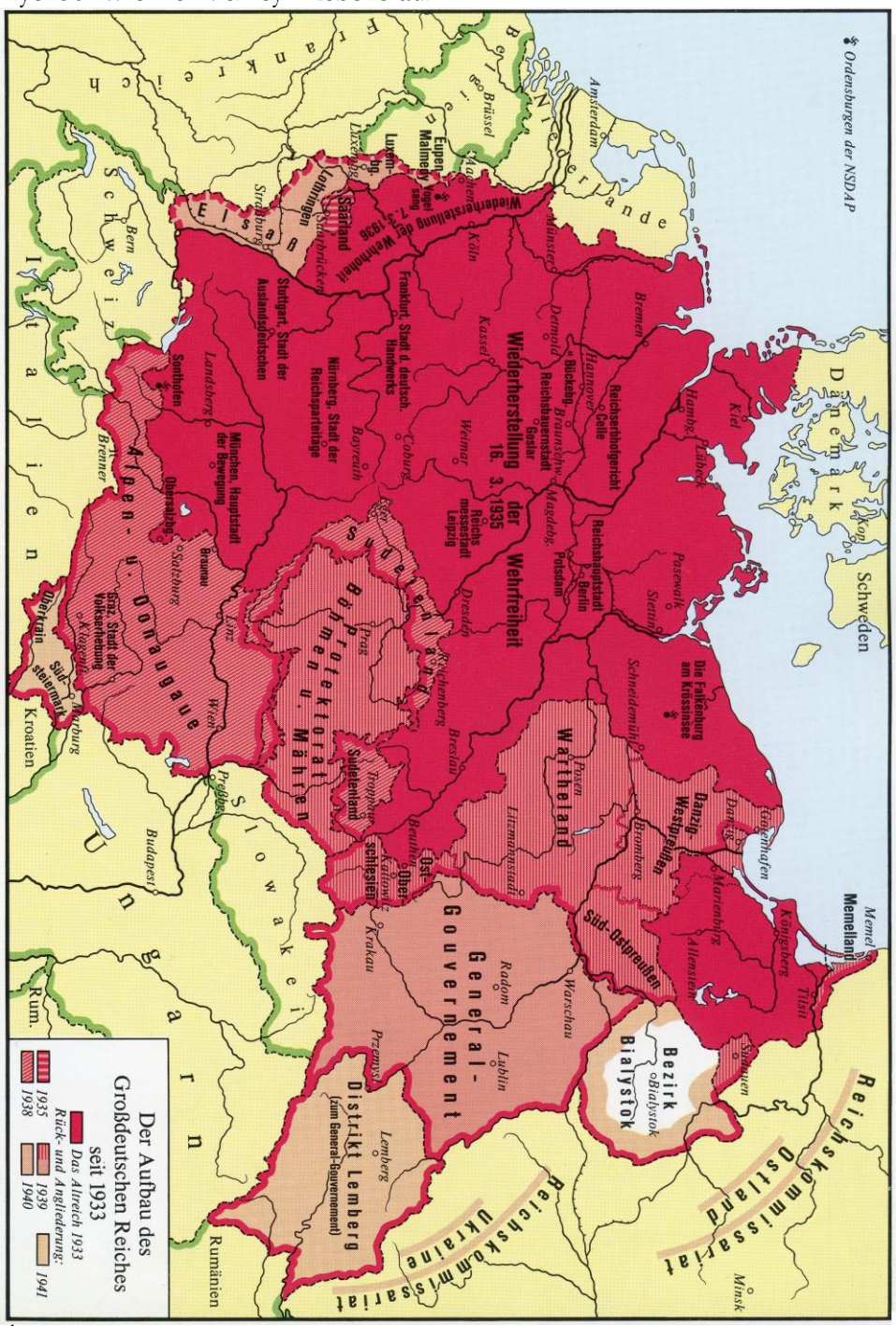

Źródło: W. Hilgemann, 1984, *Atlas zur deutschen Zeitgeschichte 1918–1968,* R. Piper GmbH, München, s. 131.

spodziewać, ekspansjonistyczna, awanturnicza polityka, nie uwzględniająca realiów geopolitycznych, militarnych i ekonomicznych, zakończyła się spektakularną katastrofą. Wojska niemieckie zaczęły ponosić kolejne klęski i były zmuszane stopniowo wycofywać się z terenów okupowanych. Ostatecznym epilogiem pięcioletniej wojny była bezwarunkowa kapitulacja, która została przyjęta 8 maja 1945 r. O przyszłości Niemiec miał zadecydować werdykt trzech zwycięskich mocarstw (ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii). Postanowienia te zapadły w trakcie Konferencji Poczdamskiej (17.07–2.08.1945) [Kokot 1957, Hartenstein 2006]. Wstępne postanowienia zostały podjęte już na konferencjach w Teheranie i w Jałcie, ale nie miały one charakteru wiążącego i ostatecznego. Decyzje przywódców koalicji antyhitlerowskiej ogłoszone w Poczdamie są znane, więc nie wymagają przypomnienia. Były one bezwarunkowe i uznano, że wszelkie zmiany terytorialne podjęte przez władze niemieckie po 31 grudnia 1937 r. tracą rację bytu i są unieważnione. Dotyczyło to aneksji dokonanych wobec Austrii, Czechosłowacji, Litwy, Polski, Jugosławii, Belgii i Francji. Równocześnie zapadły decyzje co do losu terytorium zawartego w granicach państwa niemieckiego, istniejącego między 1919 a 1937 r. Sprawa ta budziła pewne kontrowersje między zwycięskimi aliantami, ale w końcu przyjęto wspólne stanowisko. Wschodnia granica państwa niemieckiego została ustalona na linii Odry i Nysy Łużyckiej. Wynikało z tego, że obszary położone na wschód od tej linii będą odłączone od Niemiec i przyznane Polsce i częściowo ZSRR. Położony po lewej stronie Odry Szczecin też znalazł się po wschodniej stronie określonego rozgraniczenia. Miała o tej decyzji zadecydować w późniejszym czasie konferencja pokojowa, ale przyszłość pokazała, że porozumienie to nabrało charakteru ostatecznego. Pozostałe terytorium państwa niemieckiego miało zostać podzielone na cztery strefy okupacyjne (podobnie jak miasto Berlin), czyli na strefę sowiecką, brytyjską, francuską i amerykańską.

Ustalenie granicy polsko-niemieckiej na linii Odry i Nysy Łużyckiej wiązało się nieodłącznie z utratą przez Niemcy na rzecz Polski i ZSRR terytorium o po-wierzchni 114 559 km^2, na których, według danych niemieckich, znajdowało się przed wojną 9 mln 559,7 tys. mieszkańców [*Knaurs* 1950/1951]. Późniejsze polskie wyliczenia określiły, że w skład Polski włączono 102 836 km^2, w tym obszar Wolnego Miasta Gdańska, obejmujący 1893 km^2. Liczba ludności na tym terytorium wynosiła w 1933 r. 8 mln 531 tys. mieszkańców [Dziewoński 1967, s. 54]. Z podanych szacunków wynika, że północna część Prus Wschodnich, która nie została włączona do Polski, a została przyznana ZSRR (obecny Ob-wód Kaliningradzki), zajmowała 11 723 km^2. Aktualne dane dla tego obszaru, wchodzącego w skład Federacji Rosyjskiej wskazują na większą powierzchnię (około 15,0 tys. km^2). Można sądzić, że wiąże się to z zaliczeniem do powierzchni lądowej rozległych akwenów wodnych

Zalewu Wiślanego i Kurońskiego. Włączenie wschodnich Niemiec do Polski wymagało przeprowadzenia zmian administracyjnych, gdyż niemiecki podział i nazewnictwo uległo likwidacji [*Ziemie...* 1966]. Ostateczna decyzja, po przejściowym okresie tymczasowym, zapadła 29 maja 1946 r. Powołano wówczas jednostki szczebla wojewódzkiego, a mianowicie woj. olsztyńskie (19,3 tys. km^2), wrocławskie (24,7 tys. km^2) i szczecińskie (30,3 tys. km^2), które obejmowały w całości dawne tereny niemieckie. Niewielką część byłych Prus Wschodnich włączono do woj. białostockiego (2,6 tys. km^2). Do nowo utworzonego woj. gdańskiego przyłączono obszar wielkości 5,1 tys. km^2 z byłych terytoriów niemieckich, w tym obszar znajdujący się przed wojną w granicach Wolnego Miasta Gdańska (1,9 tys. km^2). Do istniejącego woj. poznańskiego włączono 11,2 tys. km^2, a do woj. śląskiego ze stolicą w Katowicach – 9,7 tys. km^2 [*Wysiedlenia...* 2008, s. 29]. Było to już formalne usankcjonowanie przynależności tzw. Ziem Odzyskanych do państwa polskiego.[189]

Jednocześnie ze zmianami zewnętrznych granic politycznych Niemiec nastąpił podział pozostałego terytorium na cztery strefy okupacyjne. Przy tej okazji uległy modyfikacji historyczne podziały administracyjne. Polegało to na scalaniu małych jednostek i utworzeniu dużych prowincji, które przyjęły nazwę landów (Krajów Związkowych). Granice między nimi uległy radykalnej weryfikacji. Musiały się one ponadto dopasować do podziału na obowiązujące rozgraniczenia stref okupacyjnych.

Po wprowadzeniu przez aliantów reżimu okupacyjnego należało zweryfikować granice istniejących landów. Z wyjątkiem Bawarii musiały one ulec mniejszym lub większym zmianom. Największa zmiana była wynikiem podjętej przez Sojuszniczą Radę Kontroli w 1947 r. decyzji o ostatecznej likwidacji Prus jako kraju uosabiającego niemiecki imperializm. Ten akt prawny miał wymowę symboliczną, gdyż faktycznie Prusy utraciły swoją podmiotowość w 1933 r., istniejąc w III Rzeszy jedynie nominalnie. Nie można było ich odtworzyć i z tego powodu, że ich historyczna cześć wschodnia znalazła się w granicach Polski, a pozostały obszar został podzielony i włączony do strefy sowieckiej, angielskiej i amerykańskiej. Na zachodnich obszarach byłych Prus powstał całkowicie niehistoryczny land Nadrenii Północnej i Westfalii, następnie Dolna Saksonia, której stolicą był właściwie Hanower, do niej dołączono miniaturowe księstwa, takie jak Lippe i Oldenburg oraz położony na północy Szlezwik-Holsztyn. Pozostałe księstwa, takie jak Kassel i Nassau, zostały połączone z Hesją. Nowy land o nazwie Nadrenia-Palatynat został utworzony z leżących na lewym brzegu Renu fragmentów prowincji bawarskich, pruskich i heskich. O arbitralności w wytyczaniu i tworzeniu landów świadczy

[189] Bardzo bogata bibliografia o granicy polsko-niemieckiej zawarta jest w klasycz-nym dziele Labudy [1974] oraz Czubińskiego [(red.) 1992]. Druga z tych książek została poddana krytycznej ocenie w recenzji Mu-szyńskiego [1995].

zjednoczenie i powołanie w 1949 r. wspólnego landu Badenii i Wirtembergii. Było to formalnie usankcjonowane plebiscytem, który w Badenii został uznany jako bezprawny [Mann 2007].

W ostatecznym efekcie sektor sowiecki objął Brandenburgię, Meklemburgię, Saksonię, Saksonię-Anhalt i Turyngię. Sektor amerykański objął Bawarię, Hesję, Wirtembergię-Badenię oraz miasto Brema. Sektor brytyjski obejmował Dolną Saksonię, Nadrenię-Westfalię, Szlezwik-Holsztyn i miasto Hamburg, a sektor francuski – Nadrenię-Palatynat oraz Wirtembergię-Hohenzollern. Dokonano dla tych nowych jednostek administracyjnych (Landów) wyliczeń, odnoszących się do ich powierzchni oraz przeprowadzono w 1946 r. spis ludności (tab. 6).

Tab. 6: Podział terytorium niemieckiego na kraje związkowe i sektory okupacyjne wg. stanu z 1946 r.

Lp.	**Kraje związkowe (Landy) oraz strefy okupacyjne**	**Powierzchnia w km^2**	**Liczba ludności (w tys.)**
1	Brandenburgia	26976	2527,5
2	Meklemburgia	22938	2139,6
3	Saksonia	16992	5558,6
4	Saksonia-Anhalt	24669	4160,5
5	Turyngia	15598	2927,5
I	Sektor sowiecki	107173	17313,7
1	Bawaria	70238	9029,1
2	Hesja	21117	4064,1
3	Wirtembergia-Badenia	15700	3675,2
4	m. Brema	404	486,5
II	Sektor amerykański	107459	17254,9
1	Dolna Saksonia	47218	6432,8
2	Nadrenia-Westfalia	34076	11797,1
3	Szlezwik-Holsztyn	15658	2650,5
4	m. Hamburg	747	1424,1
III	Sektor brytyjski	97699	22304,5
1	Badenia	9952	1197,9
2	Nadrenia-Palatynat	19856	2761,2
3	Wirtembergia-Hohenzollern	10407	1118,8
IV	Sektor francuski	40215	5077,9
	Berlin cztery sektory	890	3199,9
	Zagłębie Saary	2436	851,7
	Niemcy	355872	66002,6

Sektor amerykański i sowiecki były zbliżone do siebie wielkością. Nieznacznie mniejszy był sektor brytyjski. Stosunkowo niewielki był sektor francuski. Podział na sektory okupacyjne trwał stosunkowo krótko. Pierwszym wyłomem było połączenie strefy brytyjskiej z amerykańską (1947 r.), w wyniku czego powstała tzw. Bizonia, do której dołączono strefę francuską, tworząc tzw. Trizonię. Następnie za zgodą mocarstw zachodnich z trzech zachodnich stref okupacyjnych powstała Republika Federalna Niemiec (7 września 1949 r.) o powierzchni 247,0 tys. km^2 i prowizorycznej stolicy w Bonn. Proces powstawania państwa przyspieszyła reforma walutowa (20 czerwca 1948 r.), blokada Berlina przez ZSRR oraz pomoc gospodarcza (plan Marshalla). O ile granice między sektorami zachodnimi ulegały stopniowemu zanikowi, to rozgraniczenie ze strefą sowiecką ulegało petryfikacji. Na terytorium strefy sowieckiej powstała 7 października 1949 r. Niemiecka Republika Demokratyczna o powierzchni 108,3 tys. km^2, ze stolicą we wschodnim Berlinie. Granica między obu państwami niemieckimi stała się uszczelnioną barierą oddzielającą dwa odmienne i wrogie sobie systemy polityczno-ustrojowe. Przy granicy przechodzącej przez centrum Niemiec stały w pełnej gotowości do ewentualnej konfrontacji siły zbrojne dwóch sojuszów militarnych. Pod kuratelą trzech mocarstw zachodnich powstał Berlin Zachodni, stanowiący enklawę oddzieloną terytorialnie od Republiki Federalnej Niemiec. W takiej sytuacji znaczenie granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej uległo politycznej marginalizacji. Stan „zimnej wojny" trwał około czterdzieści lat.

Zmiany geopolityczne lat 90. XX w.

Dzięki nieoczekiwanym wydarzeniom związanym z upadkiem komunizmu i rozpadem ZSRR powstała możliwość zjednoczenia dwóch państw niemieckich. Na podstawie obustronnego porozumienia między Izbą Ludową Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Bundestagu ratyfikowano 31 sierpnia 1990 r. układ o przywróceniu jedności Niemiec, a 3 października 1990 r. Niemiecka Republika Demokratyczna we-szła oficjalnie w skład Republiki Federalnej Niemiec. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego nastąpiła w zasadzie likwidacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W rezultacie tych posunięć o charakterze traktatowym, które zostały uznane przez społeczność międzynarodową, w tym przez Federację Rosyjską, powstało jedno państwo niemieckie.

Wielkie przemiany geopolityczne wiązały się z koniecznością wprowadzenia na terytorium powiększonego państwa jednolitego systemu polityczno-administracyjnego. Na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej istniały tzw. okręgi o nazwach związanych z ich stolicami. Jednostki te w liczbie 15 (wliczając odrębny Berlin) nie nawiązywały do historycznych prowincji, lecz stanowiły regiony administracyjne większych miast kraju. Był to: Rostock, Neubrandenburg, Schwerin, Potsdam (Poczdam), Frankfurt am Oder, Magdeburg, Cottbus (Chociebuż), Halle, Leipzig (Lipsk),

Erfurt, Dresden (Drezno), Karl-Marx-Stadt (do 1953 r. Chemnitz), Gera, Suhl oraz Berlin. Zgodnie z konstytucją Republiki Federalnej Niemiec uległy one likwidacji i wprowadzono jednolity podział na Kraje Związkowe (Landy).

Przywrócono więc we wschodnich Niemczech w przybliżeniu układ administracyjny, jaki istniał przed podziałem kraju na dwie niezależne jednostki polityczne. Ostatecznym efektem tych zmian, które nie miały jedynie charakteru proceduralnego, był podział całego kraju na szesnaście Landów, z których dziesięć wchodziło do 1990 r. w skład Republiki Federalnej Niemiec i one nie uległy prze-tworzeniu. Powstało natomiast pięć nowych Landów na terytorium byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (Brandenburgia, Turyngia, Saksonia, Saksonia-Anhalt oraz Meklemburgia-Pomorze Przednie). Zjednoczony Berlin uzyskał również status Kraju Związkowego (tab. 7).

Tab. 7: Podział polityczno-administracyjny Republiki Federalnej Niemiec w 1991 r.

Lp.	**Kraje związkowe (Landy)**	**Stolica**	**Powierzchnia w tys. km²**	**Liczba ludności (w mln)**
1	m. Berlin	–	1,2	3,4
2	Brandenburgia	Poczdam	29,1	2,5
3	Turyngia	Erfurt	16,3	2,6
4	Saksonia	Drezno	18,3	4,7
5	Saksonia-Anhalt	Magdeburg	20,4	2,8
6	Meklemburgia-Pomorze Przednie	Schwerin	23,6	1,9
7	Badenia-Wirtembergia	Stuttgart	35,7	10,0
8	Bawaria	Monachium	70,5	11,6
9	m. Brema	–	0,4	0,7
10	Dolna Saksonia	Hanower	47,4	7,5
11	m. Hamburg	–	0,8	1,7
12	Hesja	Wiesbaden	21,1	5,8
13	Nadrenia-Palatynat	Moguncja	19,8	3,8
14	Nadrenia-Północna Westfalia	Düsseldorf	34,1	17,5
15	Saara	Saarbrücken	2,6	1,1
16	Szlezwik-Holsztyn	Kilonia	15,7	2,6
Niemcy		Berlin	357,0	80,2

Źródło: *Nowa Encyklopedia Powszechna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, T. 4, Warszawa 1996, s. 457.

Układ administracyjny powstały po zjednoczeniu dotrwał do dnia dzisiejszego. Jest on w miarę zrównoważony, o niewielkich dysproporcjach terytorialnych (nie licząc trzech miast wydzielonych). Większe różnice występują

w potencjale demograficznym. Wiąże się to z nierównomierną gęstością zaludnienia, związaną ze stopniem zurbanizowania i uprzemysłowienia.

Republika Federalna Niemiec uznała w pełni istniejący przebieg swoich granic politycznych. Traktowane są one jako obowiązujące i niezmienne. Z tego też powodu państwo niemieckie nie rości jakichkolwiek pretensji terytorialnych wobec swoich sąsiadów. Decyzje graniczne podjęte na Konferencji Poczdamskiej okazały się trwałe, choć wydawało się w momencie ich ustalenia, że mają charakter tymczasowy. Obecnie nie są kwestionowane i nie budzą emocji i zastrzeżeń. Mogą być jedynie obiektem zainteresowań historyków, geografów i geopolityków.

Zakończenie

Państwo niemieckie w ciągu XX wieku wielokrotnie zmieniało swoje granice polityczne. Równocześnie wiązało się to z jego wielkością terytorialną. Ogólne saldo tych zmian było dla Niemiec wyjątkowo niekorzystne. Na początku XX wieku istniejące wówczas Cesarstwo Niemieckie obejmowało 540,8 tys. km^2. Po klęsce kajzerowskich Niemiec w I wojnie światowej, w rezultacie traktatu wersalskiego, zostało zmniejszone do 468,7 tys. km^2. Straty terytorialne wyniosły 72,1 tys. km^2 (według innych wyliczeń – 70,6 tys. km^2). Stało się to podstawą do podjęcia polityki rewanżyzmu, której epilogiem była II wojna światowa. Pomimo początkowych znacznych sukcesów zakończyła się ona ponowną klęską, tym razem hitlerowskich Niemiec. Kolejny werdykt terytorialny, poczdamski, zredukował powierzchnię Niemiec z 468,7 tys. km^2 do 357,0 tys. km^2, czyli ubytek terytorialny wyniósł 111,7 tys. km^2. W rezultacie przegrania dwóch wojen światowych Niemcy łącznie utraciły 183,8 tys. km^2. W stosunku do stanu wyjściowego (1914 r.) straty terytorialne osiągnęły wielkość 34%, czyli ponad jedna trzecia terytorium niemieckiego zmieniła w XX wieku swoją przynależność państwową.

Największym beneficjentem okazała się Polska. Przeważająca część ziem utraconych przez Niemcy w XX wieku znajduje się obecnie w składzie Polski (około 150 tys. km^2, w tym blisko 50,0 tys. km^2 w wyniku werdyktu wersalskiego i ponad 100,0 tys. km^2 w wyniku decyzji poczdamskich). Blisko połowa obszaru współczesnej Polski to tereny, które przed I wojną światową były integralną częścią Rzeszy Niemieckiej. Pozostałe niemieckie straty terytorialne wynosiły ponad 30,0 tys. km^2. Obszary te są obecnie w granicach Francji, Belgii, Danii, Litwy, Czechosłowacji i Federacji Rosyjskiej. Przyniosło to w ostatecznym efekcie znaczna redukcję niemieckiego potencjału demograficznego i gospodarczego.

Imperialne programy niemieckie zakończyły się katastrofą geopolityczną. Dwukrotnie pokonane Niemcy utraciły liczne prowincje, co mocno odcisnęło swoje piętno w świadomości narodu niemieckiego (Prusy Wschodnie, Śląsk, Pomorze, Alzacja, Lotaryngia). Mieszkało na nich do I wojny światowej kilkanaście milionów etnicznych Niemców. Granica wschodnia Niemiec cofnęła

się bardzo znacznie na zachód z linii Prosny i Niemna na linię Odry i Nysy Łużyckiej. Przywrócono więc stan polityczno-prawny oraz etniczny, jaki istniał we wczesnym średniowieczu. Wielowiekowe osiągnięcia kolonizacji niemieckiej zostały zniweczone, a jej dorobek cywilizacyjny został przejęty przez ludność należącą do innego kręgu kulturowego [Eberhardt 2010].

Rozpatrywane przesunięcia granic i zmiany przynależności państwowej dużych stosunkowo obszarów przyniosły istotne konsekwencje geopolityczne dla całej centralnej Europy. Została poważnie ograniczona dominacja polityczna Niemiec, w tym również zasięg kultury i języka niemieckiego. Wszystkie te kwestie nabierają jednak coraz bardziej znaczenia historycznego. Wynika to z postępującej integracji państw i narodów europejskich w ramach Unii Europejskiej.

Literatura

Czubiński A. (red.), 1992, *Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego 1918– –1990*, Wydawnictwo Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań.

Dziewoński K., Kosiński L., 1967, *Rozwój i rozmieszczenie ludności Polski w XX wieku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Eberhardt P., 2008, *Projekty aneksyjne Cesarstwa Niemieckiego wobec ziem polskich podczas I wojny światowej,* [w]: P. Eberhardt (red), *Problematyka geopolityczna ziem polskich,* Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, Warszawa, s. 135–150.

Eberhardt P., 2010, *Migracje polityczne na ziemiach polskich 1939-1950*, Instytut Zachodni, Poznań.

Hartenstein M., 2006, *Die Geschichte der Oder-Neisse Linie,* Olzog Verlag, München.

Hauser P., 1995, *Niemcy wobec perspektywy rozstrzygnięć Konferencji Pokojowej w sprawie zachodniej granicy* Polski, [w:] Cz. Bloch, Z. Zieliński (red.), *Powrót Polski na mapę Eu-ropy*., Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin, s. 117–146.

Hilgemann W., 1984, *Atlas zur deutschen Zeitgeschichte 1918–1968*, Piper, München Zürich.

Historia Polski w liczbach. Państwo i Społeczeństwo, 2003, t. I, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Kokot J., 1957 *Logika Poczdamu*, Wydawnictwo Śląsk", Katowice.

Labuda G., 1974, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Wydawnictwa Poznańskie, Poznań.

Łossowski P., 2007, *Kłajpeda kontra Memel. Problem Kłajpedy*, Instytut Historii PAN Warszawa.

Majewski P. M., 2001, *Edvard Beneš i kwestia niemiecka w Niemczech*, Wydawnictwo DiG, Warszawa.

Mały Rocznik Statystyczny 1937, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Mann G., 2007, *Niemieckie dzieje w XIX i XX wieku,* Borussia, Olsztyn.

Muszyński J., 1995, *O skrupulatniejszę spojrzenie na terytorium i granice Polski po odzyskaniu przez nią niepodległości. Uwagi w związku z książką „Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego 1918–1990*, Przegląd Zachodni, 1, Poznań, s. 165–176.

Perthes J., 1941, *Taschen Atlas der Ganzen Welt*, Gotha.

Wituch T., 2001, *Terytoria sporne w Europie po 1815 roku*, Wyższa Szkoła Humanistyczna. Pułtusk.

Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1945. Atlas ziem Polski., 2008, Wyd. Demart, Warszawa.

Ziemie Zachodnie i Północne w liczbach, 1966, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Zgórniak M., 1966, *Przygotowanie wojenne hitlerowskich Niemiec w dobie „Anschlussu" Austrii (XI 1937–III 1938*), Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego 140. Prace Histo-ryczne 17, s. 183–204.

3.4 Postulaty terytorialne polityków czeskich w pierwszej połowie XX wieku

Wprowadzenie

Ziemie czeskie do I wojny światowej stanowiły Kraj Koronny Cesarstwa Austrii, składający się z właściwych Czech, Moraw oraz tzw. austriackiego Śląska, tzn. Śląska Opawskiego i Cieszyńskiego. Obecne granice państwa czeskiego są pod względem geograficznym bardzo podobne do granic, jakie Czechy, – jako Kraj Koronny – miały w ramach Cesarstwa. Małe różnice wystąpiły w rejonie Hulczyna (czeski Hlučin) położonego na południe od Raciborza, który do 1918 r. należał do Niemiec. Pewne niewielkie rejony – okolice miejscowości České-Velenice (niemiecki Gmünd), nazywane przez Czechów Vitorazsko, oraz okolice Valtic (niemiecki Feldsberg) nazywane Valticko, które należały do Austrii, obecnie są w granicach Czech. Większe rozbieżności w przebiegu granic nastąpiły po podziale Śląska Cieszyńskiego w 1920 r. na dwie części. Północno-wschodnia przypadła Polsce, zaś południowo-zachodnia znalazła się w granicach Czech.

Niewielkie zmiany między stanem z roku 1914 a stanem współczesnym nie oznaczają, że w międzyczasie mieliśmy do czynienia ze stabilnością granic. Wprost przeciwnie, między 1914 a 1945 r. sytuacja była labilna i następowały kilkakrotnie dość radykalne przesunięcia rozgraniczeń politycznych państwa czechosłowackiego, w tym również właściwych Czech. Politycy, wojskowi i intelektualiści czescy tworzyli w każdym z tych okresów historycznych różnorodne projekty i żądania, w których postulowali konieczność mniejszych lub większych weryfikacji granic własnego państwa. Uzasadniano to względami historycznymi, narodowościowymi lub strategicznymi. Dotyczyło to głównie granicy czesko-niemieckiej[190]. Przypomnienie tych postulatów granicznych jest dość istotne, gdyż wyjaśniają one wiele kwestii związanych z tworzeniem się państwowości czechosłowackiej w 1918 r., a zwłaszcza korespondują z przebiegiem wydarzeń politycznych, które zachodziły od werdyktu monachijskiego (1938 r.) do klęski hitlerowskich Niemiec i odtworzenia państwa czechosłowackiego (1945 r.).

Struktura narodowościowa ziem czeskich na początku XX wieku

Zasadniczą trudnością przy ustaleniu zasięgu terytorialnego oraz granic potencjalnego państwa czeskiego była złożona sytuacja etniczna, głównie zaś narodowościowa. W ciągu kilku wieków w rezultacie kolonizacji niemieckiej

[190] Tematyka niniejszego artykułu będzie zawężona głównie do omówienia problematyki granicy czesko-niemieckiej. Marginalnie jedynie uwzględniono konflikt związany z ustaleniem granicy polsko-czeskiej na Śląsku Cieszyńskim. Od dawna jest on bowiem obiektem zainteresowania polskich badaczy. Podobnie, w sposób orientacyjny będą przedstawione kontrowersje polityczne wokół granic Słowacji.

oraz stopniowej germanizacji miejscowej ludności czeskiej nastąpiły daleko idące przeobrażenia językowe i narodowościowe. Ludność narodowości czeskiej na początku XX wieku ostała się w centralnej części Czech i Moraw oraz w południowych rejonach Śląska Cieszyńskiego. Peryferyjne obszary nadgraniczne położone w Sudetach, Rudawach, w Szumawie oraz na Śląsku Opawskim stały się etnicznie niemieckie. Autochtoniczna miejscowa ludność posługująca się językiem niemieckim wbrew swej woli znalazła się po I wojnie światowej w składzie Czechosłowacji. Odnosiła się wrogo do państwowości czechosłowackiej. Jej nielojalność ujawniła się w sposób spektakularny w końcu lat 30. XX wieku. Dopiero jej późniejsze wysiedlenia na podstawie decyzji podjętych na Konferencji Poczdamskiej zapewniło bezpieczeństwo państwa czechosłowackiego. Dla władz niemieckich kwestia mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji była wygodnym instrumentem ingerencji, a następnie szantażu i interwencji. Musiało to wpływać na wewnętrzną i zagraniczną politykę władz czeskich. Wynikało to z faktu, że ludność niemiecka skupiała się w rejonach, które miały znaczenie strategiczne i bez ich posiadania państwo czeskie było skazane na zwasalizowanie lub unicestwienie przez silniejszego przeciwnika, jakim były Niemcy. Problematyka ustalenia granicy czesko-niemieckiej spełniająca wymogi obronne, a równocześnie ograniczająca niemieckie tendencje odśrodkowe była warunkiem istnienia państwa czeskiego, względnie czechosłowackiego. Czescy politycy, zdawali sobie z tego doskonale sprawę i przy wszelkich koncepcjach o charakterze geopolitycznym brali pod uwagę problematykę demograficzno-narodowościową, a zwłaszcza liczebność i rozmieszczenie ludności niemieckiej na obszarach, które potencjalnie mogły stać się obiektem sporu czesko-niemieckiego[191]. Ze względu na wagę tego problemu nieposiadającego jedynie znaczenia poznawczego należy przedstawić sytuację narodowościową, jaka istniała przed I wojną światową na terytorium tzw. Królestwa Czeskiego, Margrabstwa Moraw oraz Księstwa Opawskiego i Cieszyńskiego (bez części polskiej).

Według austriackiego spisu ludności z 1900 r. na terytorium, które po 1918 r. weszło w skład Czechosłowacji znajdowało się 9281,3 tys. mieszkańców[192]. Przy przyjęciu dla ludności chrześcijańskiej kryterium

---

[191] Problematyka demograficzno-narodowościowa Czechosłowacji w pierwszej połowie XX wieku była obiektem zainteresowania wielu polskich autorów. Można tu przykładowo podać wykorzystane w artykule opracowania: J. Tomaszewski *Struktura narodowościowa ludności Czechosłowacji 1918-1938. Szkic statystyczny*, Przegląd Historyczny T. LXI, z. 4, Warszawa 1970, s. 645-670; P. M. Majewski, *Mniejszość niemiecka w Czechosłowacji1918-1938. Szkic statystyczny*, Dzieje Najnowsze, R. XXX, z. 3, Warszawa 1998, s. 29-60; P. Eberhardt, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, PWN, Warszawa 1996.

[192] Die Ergebnisse der Volszählung vom 31.12.1900 Oestrreichische Statistik, Wien 1902-1905.

językowego, a dla Żydów – wyznania, podział ludności na grupy etniczne przedtawia tab. 8.

Tab. 8: Przynależność etniczna ludności na terenie Czech i Moraw w późniejszej Czechosłowacji w 1918 r.

Czesi	-	5 853,7 tys.	czyli	63,1%	ogółu ludności
Niemcy	-	3 149,2 tys.	"	33,9%	"
Żydzi	-	143,1 tys.	"	1,5%	"
Polacy	-	128,9 tys.	"	1,4%	"
Inne narodowości	-	6,4 tys.	"	0,1%	"
Ogółem	**-**	**9, 281 tys.**	"	**100%**	**"**

Przedstawione dane ujawniają, że mimo braku własnej państwowości i nieustannej, wielowiekowej ekspansji demograficznej, językowej i kulturowej niemczyzny naród czeski ocalał i na przełomie XIX i XX wieku liczył blisko 6 mln osób. Zagrożenie nadal jednak istniało. Czesi stanowili niespełna 2/3 ogółu mieszkańców, choć w centralnej części Czech i Moraw zdecydowanie dominowali. Konfiguracja terytorialna niemieckiego obszaru etnicznego kształtującego się od średniowiecza była dość skomplikowana. Obejmowała ona ¼ terytorium właściwych Czech i Moraw. Mniejszość niemiecka koncentrowała się ponadto w większych miastach oraz w formie rozproszonych enklaw zamieszkiwała również w centralnej części kotliny czesko-morawskiej.

Główne skupisko Niemców tworzyły Rudawy Czeskie i ich pogórze. Strefa zamieszkała przez ludność niemiecką miała od 50 do 70 km szerokości i docierała do Pilzna, Litomierzyc i Jablonec'a, była ona przedzielona przełomem Łaby i rozciągała się od Czeskiego Lasu do Gór Izerskich (tzw. Deutschlöchen). W większości położonych tam powiatów ludność narodowości niemieckiej przekraczała 90% ogółu zaludnienia. Bardziej na wschód i północ usytuowany był region sudecki, od którego przyjęto nazwę dla wszystkich „czeskich" Niemców. Nie był on największym skupiskiem ludności niemieckiej. Obejmował, poza Górami Izerskimi, również Karkonosze, Góry Orlickie, a także masyw Jeseników położony na wschód od Kotliny Kłodzkiej i docierał do Śląska Opawskiego, gdzie ludność niemiecka również liczebnie przeważała. Szeroki pas osadnictwa niemieckiego, tzw. Böhmerwaldgau rozciągał się wzdłuż południowej granicy Czech, bezpośrednio w sąsiedztwie Bawarii i Austrii. Obejmował masyw Czeskiego Lasu i Szumawy, aż do miejscowości Třebon, położonej na wschód od Czeskich Budziejowic. Kolejny region przygraniczny o obliczu niemieckim znajdował się na południowych Morawach (tzw. Deutschmähren) między Nową Bystrzycą a Mikulowem[193].

[193] Dokładne omówienie etnicznego obszaru niemieckiego zawarte jest w artykule: P. M. Majewski – *Mniejszość niemiecka*, op. cit.

Usytuowanie rozległych etnicznych obszarów niemieckich przylegających bezpośrednio do Niemiec względnie Austrii było powodem, że dokonanie delimitacji granicy państwowej dla państwa czeskiego było zamierzeniem niezmiernie trudnym i kontrowersyjnym. Były dwa rozwiązania, jedno satysfakcjonujące Niemców, tzn. ustalenie granic wg kryterium etnicznego i drugie, którego domagali się Czesi, czyli przyjęcie tradycyjnych granic Królestwa Czeskiego. Istniały te ostatnie formalnie aż do I wojny światowej. Wyznaczenie granicy wg kryterium narodowościowego było nie do przyjęcia dla Czechów. Pozbawiały ich obszarów, które były kolebką państwowości czeskiej, a ich czeskiego rodowodu oraz wielowiekowej przynależności prawnej do tzw. Korony Św. Wacława nie kwestionowali nawet Niemcy. Było znowu wiadomo, że w przypadku zorganizowania plebiscytu i zapytania o wolę zamieszkałej ludności werdykt byłby jednoznaczny i ludność Pogranicza przyjęłaby opcję proniemiecką. Przyjmując, więc zasady demokratycznego samostanowienia należałoby te rejony włączyć do Niemiec.

Występował jeszcze dodatkowy argument uzasadniający zachowanie terytorialnego historycznego statusu quo, a mianowicie względy wojskowo-strategiczne. Wytyczenie granicy niemiecko-czeskiej wg kryterium etnicznego uniemożliwiło w razie konfliktu zbrojnego obronę rdzennych Czech i musiało w efekcie doprowadzić do katastrofy politycznej i militarnej. Dokonanie podziału politycznego Królestwa Czeskiego likwidowało jedność gospodarczą, przerywało połączenia komunikacyjne i uniemożliwiało właściwe egzystowanie zredukowanego do wymiarów szczątkowych państwa. Politycy czescy zdawali sobie doskonale sprawę z tych obiektywnych uwarunkowań politycznych, gospodarczych i wojskowych. Z tego powodu do wyznaczenia granicy czesko-niemieckiej podchodzili w sposób pryncypialny i bezkompromisowy. Była to dla nich sprawa na tyle kluczowa, że przygotowali odpowiednie argumenty merytoryczne, które w sposób logiczny prezentowali na forum międzynarodowym. Czołowi reprezentanci narodu czeskiego w czasie I i II wojny światowej przedstawiali dodatkowo różnorodne korekty do wariantu podstawowego, które zazwyczaj uzasadniali względami prawnymi lub strategicznymi. Punktem odniesienia były zawsze granice historyczne Królestwa Czeskiego, zaś proponowane postulaty wiązały się nie tyle z ustępstwami terytorialnymi, lecz wprost przeciwnie miały charakter roszczeniowy wobec sąsiednich terenów niemieckich lub austriackich. Bagatelizowano czynniki demograficzno-etniczne na rzecz argumentów geopolitycznych. Tworzono rozmaite propozycje, które potrafiono wypromować na forum międzynarodowym. Wymagało to sprawności intelektualnej i organizacyjnej czeskich działaczy politycznych, aby przekonać do swoich racji społeczność międzynarodową.

Koncepcje odbudowy państwowości czeskiej w czasie I wojny światowej

Politycy czescy, aż do wybuchu I wojny światowej uważali, że postulat odrodzenia niepodległego państwa czeskiego jest programem całkowicie nierealnym. Uważali, że jedynym zadaniem, które stoi przed narodem czeskim jest konsekwentne dążenie do uzyskania kulturowej i administracyjnej autonomii i równouprawnienia narodowego. Zamierzano dokonać tego poprzez zmiany prawne i ewentualną przebudowę Cesarstwa Austro-Węgierskiego[194]. Proponowano miedzy innymi utworzenie w ramach Cesarstwa odrębnej czeskiej jednostki politycznej mającej duże uprawnienia w zakresie spraw wewnętrznych. Domagano się również anulowania niekorzystnej dla Czechów ordynacji wyborczej. Niektórzy jedynie działacze, o nastawieniu skrajnie panslawistycznym, stali na stanowisku oderwania się od Austrii i włączenia ziem czeskich do imperium rosyjskiego (słowiańskiego). Można to było zrealizować jedynie w przypadku wojny rosyjsko-austriackiej i totalnej klęski tej ostatniej. Zdawano sobie sprawę z konieczności zawarcia kompromisu między ludnością czeską i niemieckojęzyczną. W miarę narastania tendencji nacjonalistycznych wśród obu grup ludności stawało się to coraz bardziej utopijne. Proponowano więc, aby przy zachowaniu jedności terytorialnej Czech, Moraw i Śląska Austriackiego dokonać podziału każdej z tych prowincji na okręgi narodowościowe (czeskie, niemieckie i mieszane). Wśród licznych Niemców nabierała atrakcyjności ideologia wszechniemiecka, wrogo nastawiona do narodowych aspiracji czeskich. Orędownicy odrodzenia czeskiej idei narodowej obawiali się z kolei ekspansji pangermanizmu, który również był niebezpieczny dla habsburskiego Wiednia, którego nadmierne osłabienie też nie leżało w interesach czeskiego ruchu narodowego. W takiej sytuacji domaganie się niepodległości było pomysłem ryzykownym, gdyż groziło definitywną dezintegracją historycznego terytorium Królestwa Czeskiego. Dlatego też tej

---

[194] Czescy politycy, aż do I wojny światowej, nie negowali praw dynastii habsbursko-lotaryńskiej do Korony Czeskiej. Chodziło im tylko o zmianę statusu w ramach istniejącej monarchii. Nie zależało im jednak na formalnej federalizacji Cesarstwa, jak to jest zwykle podawane w literaturze przedmiotu. Czeskie prowincje miały w ramach monarchii uzyskać podobne uprawnienia jak od 1867 r. miały Węgry. Nawet w radykalnych programach niepodległościowych cesarz miał pozostać tytularnym czeskim królem. J. Rychlik, *Początki, rozwój i zanik czechosłowakizmu*, Studia z Dziejów Rosji i Europy środkowo-Wschodniej, T. XLV, Warszawa 2010, s. 45. Ten sam autor czeski w innym ze swoich artykułów opublikowanym w języku polskim zaznacza, że pomimo braku realności utworzenia niepodległego państwa czeskiego, to mit o nim istniał w świadomości Czechów. Wyraził to w sposób następujący: „*W każdym przypadku jednak świadomość egzystencji czeskiego państwa w przeszłości miała wpływ na utrwalenie się czeskiej świadomości i można stwierdzić, że czeskie prawo historyczne formowało nowoczesny naród czeski*"; J. Rychlik: *Problem państwowości Czechów i Słowaków w XIX i na początku XX wieku*, [w:] Państwa europejskie na drodze do niepodległości (w drugiej połowie XIX i w XX wieku), (red.) I. Stawowy-Kawka, W. Rojek, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica, Kraków 2003, s. 198.

kwestii nie podnoszono, uważając ją za abstrakcyjną mrzonkę, która w ostatecznym rezultacie przyniesie jedynie niekorzystne reperkusje dla czeskiego ruchu narodowego.

Intelektualiści czescy, w tak trudnych warunkach, zdając sobie sprawę ze swej bezsilności nie próbowali nawet tworzyć programów o celach bardziej ambitnych. Obawiali się utraty tego, co zdołali wywalczyć pracą organiczną oraz żmudną drogą rozgrywek parlamentarnych. Liczyli, że kontynuując drogę ewolucyjną doprowadzą do unowocześnienia czeskiej tożsamości narodowej. Poprzez rozpowszechnienie czeskiego języka literackiego oraz rozwoju kultury zamierzali doprowadzić do umocnienia siły ekonomicznej społeczeństwa czeskiego konkurującego z silniejszym majątkowo żywiołem niemieckim. Osiągnięto w tej rywalizacji spektakularne sukcesy na polu języka i kultury. Równocześnie, nie tylko zahamowano procesy germanizacyjne, ale przeciwnie zaczął ulegać wzmocnieniu czeski potencjał demograficzny. Stopniowo zaczęto odrabiać straty poniesione przez germanizację w ciągu ubiegłych trzystu lat. Między innymi następowała szybka czechizacja największych miast, w tym Pragi. Oczekiwano z nadzieją, że ten mozolny, częściowo jedynie zaprogramowany program doprowadzi w przyszłości do niepodległości. Nikt nie mógł się spodziewać, że tak szybko pojawi się sprzyjająca koniunktura polityczna.

Ważną rolę w rozwoju czeskiej myśli politycznej odegrała idea tzw. czechosłowakizmu[195]. Wskazywała ona na jedność narodową Czechów i Słowaków. Ludność słowacka bliska językowo Czechom poddawana była nasilającej się presji madziaryzacyjnej. Zamieszkiwała ona w sposób zwarty północne, górskie kamitaty Królestwa Węgierskiego. Koncepcja wspólnoty narodowej Czechów i Słowaków miała swoich licznych zwolenników zarówno w Czechach, jak i wśród katolickiej i protestanckiej ludności słowiańskiej zamieszkującej tzw. Górne Węgry. Zaczęto uzasadniać konieczność powstania w przyszłości politycznego narodu czechosłowackiego. Nie wymagał on utraty przez Słowaków swego języka i kultury, jak i przyjęcia czeskiej świadomości narodowej. Idea połączenia politycznego ziem czeskich ze słowackimi aż do 1914 r. była ideą abstrakcyjną, odległą w ówczesnych warunkach niemożliwą do zrealizowania.

Przełomowym wydarzeniem historycznym było rozpoczęcie I wojny światowej[196]. Trudno było na początku przewidzieć, co ona w ostateczności

---

[195] Powstanie idei czechosłowakizmu oraz jej realizacja w państwie czechosłowackim oraz jej upadek na przełomie lat 80. i 90. XX wieku został przedstawiony w artykule: J. Rychlik op. cit.

[196] W miarę upływu działań wojennych i osłabienia pozycji państw centralnych sprawa czeska nabierała coraz większego znaczenia politycznego. W dwóch zamieszczonych obok siebie opracowaniach historyka polskiego i czeskiego problematyka ta w sposób syntetyczny została zreferowana: A. Essen, *Problem niepodległości Czechosłowacji podczas I wojny światowej*, [w:] Państwa europejskie na drodze do niepodległości (w drugiej połowie XIX i w XX wieku), (red.) I. Stawowy-Kawka, W. Rojek, Towarzystwo Wydawnicze „Historia

przyniesie i jakie będą jej konsekwencje dla przyszłości narodu czeskiego i słowackiego. Z tego powodu wszelkie działania i plany, które do tej pory miały charakter umiarkowany i spontaniczny, zmierzały już w ściśle określonym kierunku antyaustriackim. W pierwszej fazie wojny dwaj czołowi działacze czescy, a mianowicie Tomasz Masaryk[197] i Edward Benesz oraz Słowak Ratisław Stefanik zainicjowali akcję propagandową nawołująca do rozbicia Austro-Węgier i wskrzeszenia państwa czeskiego. W pierwszej fazie swej działalności doprowadzili na początku 1915 r. do zwołania zjazdu niektórych reprezentantów emigracyjnych organizacji czeskich i słowackich. Na nim powołano Radę Narodową Towarzystw Czechosłowackich. Nie uzyskała ona większego wsparcia i rozgłosu, ale miała znaczenie symboliczne świadczące o możliwościach utworzenia wspólnoty czesko-słowackiej.

Masaryk po tej akcji politycznej udał się do Wielkiej Brytanii ze specjalnie przygotowanym memorandum pt. „*Niepodległe Czechy*" (*Independet Bohemia*). Przekazał go za pośrednictwem znanego historyka brytyjskiego W. Seton-Watsona w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Londynie. Dokument ten zawierał uzasadniony apel dowodzący konieczności odbudowy niepodległego Królestwa Czeskiego. W ramach tego państwa miały się znaleźć całe Czechy, Morawy, Austriacki Śląsk (Opawski i Cieszyński) wraz z przyległymi rejonami wokół Raciborza i Głubczyc. Proponował dodatkowo włączyć Ziemię Kłodzką, która do 1742 r. należała do Królestwa Czeskiego Górne Łużyce, które utracone były w 1635 r. Równocześnie postulowano włączenie do nowego państwa Słowacji, czyli ówczesnych Górnych Węgier. Zakładano w tym dokumencie dodatkowo możliwość unii personalnej państwa czeskiego z przyszłym państwem jugosłowiańskim. Oba państwa miały być połączone terytorialnie przez korytarz należący do Czech, a oddzielający Austrię od Węgier. Mieszkała tam nieznaczna mniejszość słowiańska o rodowodzie chorwackim (ryc. 51).

Kolejnym ważnym wydarzeniem historycznym było zawarte w październiku 1915 r. w Cleveland (USA) porozumienie między Czeskim Przedstawicielstwem Narodowym a Ligą Słowacką, w którym uzgodniono, że po pokonaniu państw centralnych powstanie wspólne państwo federacyjne obejmujące Czechy i Słowację. Miało to być urzeczywistnieniem, głoszonego

---

Iagellonica", Kraków 2003, s. 209-224. J. Valenta, *Państwowość i niepodległość w czeskiej nowożytnej myśli politycznej*, [w:] Państwa europejskie na drodze do niepodległości (w drugiej połowie XIX i w XX wieku), (red.) I. Stawowy-Kawka, W. Rojek, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica", Kraków 2003, s. 177-191..

[197] Działalność polityczna T. Masaryka oraz jego dorobek naukowy jest już w Polsce znany, między innymi dzięki książkom: J. Gruchała, *Tomasz G. Masaryk*, Ossolineum, Wrocław 1966 oraz J. Kilias, *Naród a idea narodowa. Nacjonalizm T. G. Masaryka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 1998.

Ryc. 51: Korytarz czesko-chorwacki w propozycji T. Masaryka..

przez Prezydenta Stanów Zjednoczonych, prawa do samostanowienia uciemiężonych narodów zamieszkujących Austro-Węgry. Inspirującą rolę w tym projekcie odegrał Masaryk, który zdawał sobie sprawę z wyraźnej sprzeczności logicznej tego postulatu. Przyjęcie bowiem do realizacji prawa do samostanowienia narodów uniemożliwi włączenie niemieckich obszarów etnicznych Czech, Moraw i Śląska do państwa czechosłowackiego. Mając to na uwadze Masaryk starał się uzasadnić niezgodnie zresztą z prawdą, że ludność czeska z niemiecką jest tak wymieszana, że jakikolwiek podział jest trudny do

przeprowadzenia. W miarę upływu wojny dezyderaty czesko-słowackie uzyskiwały coraz większą akceptację państw Ententy oraz Stanów Zjednoczonych. Jako jeden z celów wojny zaczęto wymieniać konieczność wyzwolenia Czechów i Słowaków. Zostało to przyjęte z zadowoleniem przez społeczność czeską i słowacką w Stanach Zjednoczonych, która na specjalnym zgromadzeniu w Pittsburgu zorganizowanym 30 maja 1917 r. uchwaliła manifest o konieczności połączenia Czechów i Słowaków w jednym niepodległym państwie.

Aktywną działalność polityczną rozpoczęła w zachodniej Europie Czechosłowacka Rada Narodowa, kierowana przez Benesza. Rząd Francuski uznał ją 26 czerwca 1918 r. za reprezentanta narodu czeskiego i słowackiego. Najbardziej doniosłą częścią tego wspólnego dokumentu było zaakceptowanie przez Francję projektu utworzenia państwa czechosłowackiego „w granicach jego byłych prowincji historycznych”[198]. Podobną decyzję formalnie uznającą powstanie państwa czechosłowackiego podjęła 9 sierpnia 1918 r. Wielka Brytania, zaś 3 września 1918 r. Stany Zjednoczone. Oba te mocarstwa nie podjęły jednak stanowiska w sprawie terytorium przyszłego państwa czechosłowackiego. Po tych historycznych deklaracjach powołano na emigracji 26 września 1918 r. Tymczasowy Rząd Czechosłowacki, w którym Masaryk objął stanowisko premiera a Benesz ministra spraw zagranicznych. Ogłosili oni 18 października 1918 r. deklarację powołującą niepodległe państwo czechosłowackie, do którego niebawem akces zgłosili Rusini Zakarpaccy[199].

Wymienione wydarzenia o brzemiennym znaczeniu miały miejsce na emigracji, wiec ich wymowa miała charakter deklaratywny. Po ukończeniu wojny i rozpadzie Austro-Węgier zebrało się w Pradze 13 listopada 1918 r. Zgromadzenie Narodowe. Przyjęto nową konstytucję wzorowaną na francuskiej, zdetronizowało dynastię Habsburgów i usankcjonowano powstanie nowego państwa Czechów i Słowaków. Następnego dnia poprzez aklamację powołało Masaryka na prezydenta kraju. Powstała niepodległa Republika Czechosłowacka z nieustalonymi granicami, o których miały zadecydować zwycięskie państwa Ententy.

Przełomowe wydarzenia inaugurujące utworzenie nowego państwa europejskiego działy się w stołecznej już Pradze w sytuacji, gdy na terenach przygranicznych sytuacja daleka była od stabilności. Głównie dotyczyło to

---

[198] Polski historyk H. Batowski słusznie twierdzi o nieścisłości historycznej tego sformułowania, gdyż „państwa czechosłowackiego” nigdy w przeszłości nie było: H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier 1914-1918*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1982, s. 229.

[199] Klasycznym opracowaniem wydanym w języku angielskim i czeskim omawiającym uwarunkowania zewnętrzne, które umożliwiły powstanie suwerennego państwa czechosłowackiego jest dzieło: J. Kalvoda, *Genese Československa*, PAN EUROPA, Praha 1998, J. Kalvoda, *The Genesis of Czechoslovakia. East European Monographs*, Boulder, New York, 1986.

granicy niemiecko-czeskiej i austriacko-czeskiej. Niemiecka ludność tam zamieszkała zaczęła tworzyć lokalne organy przedstawicielskie, które głosiły hasła proniemieckie i protestowały przeciwko ewentualnemu włączeniu tych obszarów do państwa czechosłowackiego. Politycy czescy obawiali się interwencji Berlina, gdyż Austria znajdowała się w krytycznej sytuacji politycznej i gospodarczej, i nie dysponowała znaczniejszymi siłami zbrojnymi. Władze w Berlinie były w kłopotliwej sytuacji, gdyż były to formalnie terytoria byłych Austro-Węgier. W takiej sytuacji władze niemieckie zachowały pasywność i oczekiwały dalszego biegu wydarzeń. Wykorzystali to Czesi, którzy do 18 grudnia 1918 r. obsadzili wojskiem całe Pogranicze i rozwiązali wszelkie niemieckie organizacje separatystyczne.

Poważniejszym zadaniem było opanowanie południowej Słowacji, będącej w posiadaniu Węgier. Dużą pomocą dla Pragi była interwencja państw Ententy, w której imieniu marszałek Foch 21 grudnia 1918 r. wystosował do Węgrów ultimatum żądające opuszczenia spornych obszarów, na które miały wkroczyć wojska czechosłowackie. Z tym werdyktem nie pogodziły się władze węgierskie. W miesiącach wiosennych 1919 r. wybuchła wojna czechosłowacko-węgierska. Rewolucja komunistyczna na Węgrzech osłabiła państwo węgierskie. Zostało to wykorzystane przez Czechów, którzy mając poparcie mocarstw zachodnich uzyskali akceptację na zajęcie militarne rozległego pasa etnicznych ziem węgierskich. Na północy zaś, nierozstrzygnięta była kwestia podziału Śląska Cieszyńskiego między Czechosłowacją i Polską. Podobnie nie wiadomo było, jaka będzie ostateczna przynależność polityczna Orawy i Spisza, należących historycznie do Królestwa Węgierskiego, lecz, na którym miejscowa ludność posługiwała się dialektami języka polskiego.

Czeskie postulaty terytorialne na Konferencji Wersalskiej

Po deklaracji niepodległościowej utworzony rząd Republiki Czechosłowackiej został zobligowany przez Zgromadzenie Narodowe do określenia programu terytorialnego. Po zawieszeniu broni na frontach I wojny światowej było już wiadomo, że decyzje w sprawie warunków kapitulacji państw centralnych będą podjęte na zbliżającej się konferencji pokojowej. Na niej miały zapaść również wiążące postanowienia odniesione do przyszłości Czechosłowacji i jej granic z sąsiadami. O tym miały zadecydować mocarstwa zachodnie, w tym głównie Francja i Anglia. Rząd Czechosłowacji był zobowiązany przygotować swoje propozycje, które po rozpatrzeniu, a następnie dyskusji stanowić miały podstawę do podjęcia wiążących dyskusji, co do przynależności politycznej wszystkich spornych obszarów, wobec których zgłaszał roszczenia. Procedura ta wymagała odpowiedniego przygotowania wszelkich dezyderatów granicznych. Musiały być one zaprezentowane w sposób umotywowany, tak, aby można było przekonać o swoich racjach przywódców

mocarstw Ententy[200]. Wiadomo było, że wiedza ich o stosunkach panujących w Europie Środkowej była fragmentaryczna, a czas jaki mogli poświęcić poszczególnym problemom był ograniczony. Argumenty rzeczowe musiały być tak dobrane, aby trafiały do przekonania i nie budziły zastrzeżeń logicznych i merytorycznych. Trzeba było tak uzasadnić swoje dezyderaty, aby nie zostać posądzony o tendencje aneksyjne i udowodnić, że wszelkie propozycje są sprawiedliwe i umiarkowane. Przy zachowaniu deklaratywnego umiaru, celem zasadniczym było zrealizowanie w sposób maksymalny zamierzonych celów strategicznych.

Spodziewano się, że atmosfera w trakcie konferencji pokojowej będzie sprzyjała delegacji czechosłowackiej. Aktywna działalność Masaryka i jego bliskie kontakty z przywódcami państw Ententy wskazywały, że dezyderaty czeskie będą raczej zaakceptowane. Mocarstwa zachodnie podjęły już decyzje o konieczności rozpadu Austro-Węgier i utworzenia na jego byłym terytorium państw narodowych. Pokonane Niemcy miały być również pozbawione niektórych przygranicznych rejonów, wobec których zgłaszały roszczenia sąsiadujące państwa. Istniały duże szanse na skuteczne zrealizowanie daleko idących postulatów terytorialnych[201]. Wymagało to jednak logistycznego przygotowania delegacji czechosłowackiej. Składała się ona z ludzi kompetentnych, dysponującymi odpowiednimi walorami intelektualnymi i dyplomatycznymi. Przewodniczącym został Karol Kramař, zaś jego zastępcą wspomniany już Edward Benesz.

Wstępne postulaty delegacji czechosłowackiej miały charakter maksymalistyczny. Na podstawie kryteriów historycznych zamierzano włączyć w granice nowego państwa terytorium Królestwa Czeskiego, Margrabstwa Moraw oraz Śląska Austriackiego (Cieszyńskiego i Opawskiego) w granicach z 1914 r. Kierując się względami etnicznymi i wolą mieszkańców proponowano dołączyć do tworzonej Republiki ziemie słowackie oraz Ruś Zakarpacką. Obszary te należały od 1000 lat do Królestwa Węgierskiego (tzw. Korony Św. Stefana), ale były zamieszkałe w dużym stopniu przez ludność słowiańską. Postulowano również weryfikację granicy północnej z Niemcami. Przemawiały za tym głównie argumenty strategiczne, ale wielokrotnie przypominano, że w odległej historii należały do Królestwa Czeskiego, a ponadto na tych pogranicznych

---

[200] A. Klimek, *Jak Se dělal mir roku 1919 Československo na Konferenci ve Versailles,* Praha, 1989.

[201] Tematyce ustalenia ostatecznych granic państwa czechosłowackiego poświęcone są dwa cenne artykuły: A. Kastory – *Problem granicy czechosłowacko-niemieckiej na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r.,* Dzieje Najnowsze, R. V, z. 2, Warszawa 1973, s. 27-42 oraz A. Kastory – *Czechosłowackie plany rektyfikacji granic historycznych z Niemcami na przełomie 1918 i 1919 roku,* Rocznik Naukowo-Dydaktyczny, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie, zeszyt 43, Kraków 1972, s. 303-315. Stały się one głównie podstawą analizy faktograficznej i interpretacyjnej. Zwalnia to autora od rozpatrywania wielu zagadnień szczegółowych.

terenach przetrwała w stanie szczątkowym nieznaczna mniejszość czeska. Dotyczyły te dezyderaty Pogórza Sudeckiego, z Wałbrzychem, całej Ziemi Kłodzkiej oraz południowych powiatów Górnego Śląska z Głubczycami i Raciborzem. W formie mniej wyraźnej artykułowano potrzebę rozwiązania kwestii łużyckiej i uzyskanie patronatu Czech nad Górnymi Łużycami. Tym ostatnim problemem interesował się od dawna przewodniczący delegacji czeskiej Kramař, który tworząc jeszcze przed wojną koncepcje tzw. „Rzeszy Słowiańskiej" przewidywał połączenie Czech z Łużycami.

Strona czeska wysuwając tak ambitne dezyderaty terytorialne wobec Niemiec zdawała sobie dobrze sprawę, że tego typu postulaty zwiększają i tak już niezmiernie wysoki odsetek ludności niemieckiej, gdyż we wszystkich tych rejonach przygranicznych dominuje w sposób zdecydowany ludność języka i narodowości niemieckiej. Najbardziej Czechom zależało, ze względów geograficznych, wojskowych i emocjonalnych na Kotlinie Kłodzkiej. Istniała tam niewielka enklawa, na wschód od Nychodu, zamieszkała przez Czechów (tzw. czeski kątek), gdzie w 11 wsiach zachowało się 5 tys. częściowo zgermanizowanej ludności czeskiej. Więcej Czechów skupiało się w powiecie głubczyckim, a zwłaszcza raciborskim. W tym ostatnim około 30% mieszkańców deklarowało język „morawski", jako swój ojczysty. Głównie zajmowali południową część powiatu wokół miejscowości Hulczyn

Ze względów taktycznych delegacja czeska zamierzała przedstawić na Konferencji Pokojowej program bardziej realistyczny. Minister Benesz w połowie listopada złożył deklarację, ze oprócz trzech czeskich historycznych prowincji celem rewindykacji jest takie skorygowanie proponowanej linii granicznej, aby w pełni zapewnić bezpieczeństwo państwa. Zaznaczył, że Czechosłowacja nie zrezygnuje z południowej części Ziemi Kłodzkiej oraz połowy powiatu raciborskiego. Ostatecznie 2 stycznie 1919 r. czechosłowacki rząd rozpatrzył zakres roszczeń wobec niemieckiego Śląska. Przygotowano różne warianty, w pierwszym z nich miano domagać się południowej części Kotliny Kłodzkiej, części powiatu raciborskiego oraz okolic Bogumina. Kolejny wariant przewidywał przyłączenie całej Kotliny Kłodzkiej bez Nowej Rudy. Następne warianty były jeszcze bardziej rewindykacyjne, gdyż obejmowały dużą część Górnego Śląska aż po Koźle.

Po rozpatrzeniu tych różnych propozycji przyjęto, że Czechosłowacja wystąpi z żądaniem włączenia ziem czeskich w granicach 1914 r. oraz o weryfikację granicy z Niemcami w rejonie Karkonoszy (Karpacz, Kowary) o jak najznaczniejsze nabytki terytorialne na Ziemi Kłodzkiej i Raciborskiej. W zamian Czesi byli gotowi odstąpić półwysep wchodzący w głąb Saksonii w pobliżu Frydlantu. Ponadto miano wystąpić o autonomię dla Serbów Łużyckich. Bardzo zależało Czechom na Ziemi Kłodzkiej, wrzynającej się za głęboko w terytorium czeskie. Dlatego w przypadku uzyskania dużej jej części o powierzchni 490 km^2 Czesi byli nawet przygotowani na odstąpienie Niemcom cypla jawornickiego z Żylową, liczącego 350 km^2. Przyjęty program

negocjacyjny, w duży stopniu uwzględniał czynniki strategiczne. Granica czesko-niemiecka uległaby skróceniu, a w rejonie Kłodzka zostałby zlikwidowany klin mogący być potencjalną podstawą agresji niemieckiej.

Delegacja czeska po zaaprobowaniu rządowego programu terytorialnego udała się do Paryża, gdzie 5 lutego 1919 r. na posiedzeniu tzw. Rady Mocarstw Sprzymierzonych zostało przez Benesza zreferowane oficjalne stanowisko czeskie. Przedstawiciel delegacji czeskiej, w długim odczycie, wystąpił z żądaniem włączenia w skład Czechosłowacji historycznej prowincji czeskiej, morawskiej, następnie austriackiego Śląska oraz Słowacji. Motywował to względami nie tylko historycznymi, ale głównie geograficznymi i ekonomicznymi. Podkreślił, że ustąpienie przed separatyzmem niemieckim groziło spoistości tych ziem, które formułowały się przez stulecia. Ich dezintegracja doprowadziłaby do katastrofy, gdyż nastąpiłoby bowiem zerwanie układów komunikacyjnych i istniejących powiązań gospodarczych. Starał się w sposób tendencyjny zminimalizować liczebność Niemców i pomniejszyć ich znaczenie, jako czynnika kulturotwórczego. W następnej części swej przemowy uzasadniał potrzebę weryfikacji granicy z Niemcami w rejonie Raciborza i Kłodzka. Oświadczenie Benesza o konieczności zachowania integralności historycznych ziem czeskich zostało przyjęte ze zrozumieniem i nie wzbudziło poważniejszych zastrzeżeń merytorycznych. Jedynie przewodniczący delegacji brytyjskiej Lloyd George odniósł się bardziej sceptycznie do dezyderatów czeskich, ale też nie negował zasady zachowania jedności historycznej ziem czeskich. Decyzją Rady Najwyższej kwestie związane z przebiegiem granic politycznych Czechosłowacji zostały przekazane powołanej Komisji Terytorialnej złożonej z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch. Rozpoczęła ona robocze obrady 27 lutego 1919 r. i na jej kolejnych spotkaniach delegacja czechosłowacka przedstawiła swoje stanowisko w sprawach ogólnych i szczegółowych. Dysponowała ona dla uzasadnienia swoich racji bogatą dokumentacją statystyczną i kartograficzną. W jej składzie byli wybitni eksperci, w tym demograf Antoni Boháč oraz prawnik Jan Kapras. Delegaci czescy stojąc pryncypialnie na zasadzie zachowania jedności historycznej ziem czeskich, ponadto domagali się weryfikacji granicy niemiecko-czeskiej w rejonie Kłodzka, Karpacza, Raciborza, Głuchołaz i Głubczyc. Pomijano w tym przypadku kryterium historyczne na rzecz względów strategicznych i geograficznych (ryc. 52).

Postulaty czeskie zostały od razu poparte przez przedstawiciela Francji, którym był Jules Laroche. Proponował on, aby bez zastrzeżeń ustalić wspólne granice Czech, Moraw i Śląska według stanu z 1914 r. Pozostali reprezentanci państw Ententy z pewnymi wątpliwościami, ale w zasadzie pozytywnie odnieśli się do tego wniosku. Podstawowy postulat Pragi uzyskał więc wstępną aprobatę i to w dodatku bez żadnych warunków. Odrzucono bowiem możliwość odwołania się do opcji mieszkańców spornych obszarów, np. w formie

Ryc. 52: Granice Czechosłowacji proponowane przez Benesza na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r

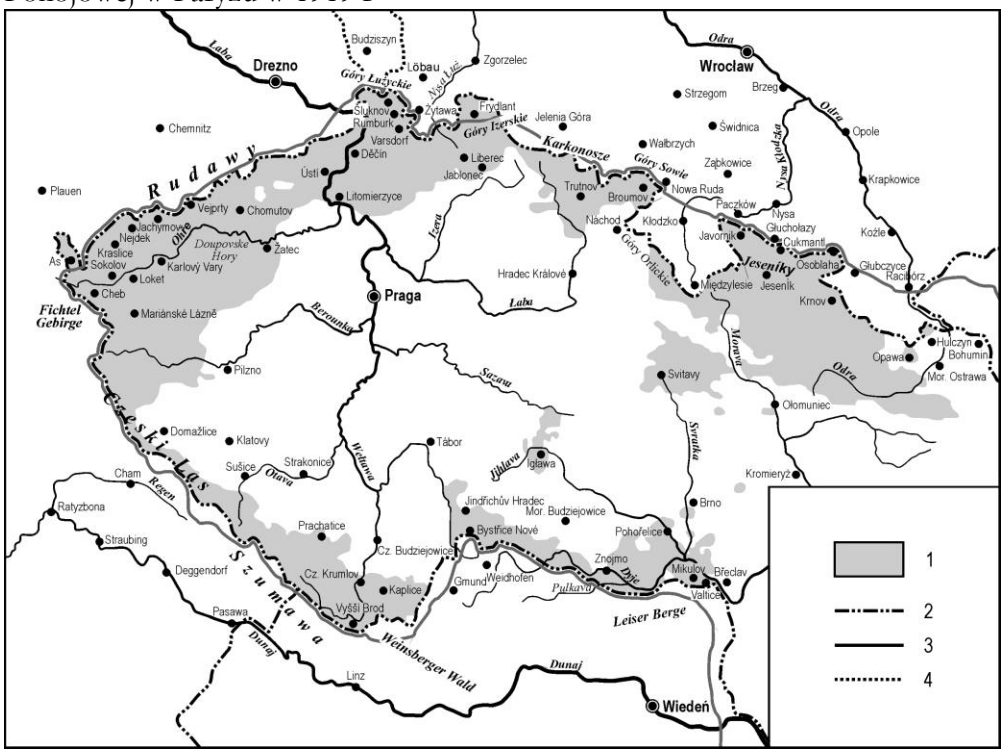

1 – obszary z przewagą ludności niemieckiej (stan z 1930 r.), 2 – granice państw w 1919 r., 3 – granice postulowane przez delegację czechosłowacką na konferencji w Paryżu w 1919 r., 4 – proponowana korekta granic.
Źródło: Piotr M. Majewski, 2001, Edward Beneš i kwestia niemiecka w Czechach, wyd. DiG, Warszawa, s. 77.

plebiscytu. Zignorowano w tym względzie zasadę samostanowienia, która w przypadku innych państw była rygorystycznie przestrzegana. Stanowisko Francji wynikało z jej stosunku do Austrii, którą chciano zachować jako odrębne państwo, a każde ustępstwo terytorialne lub propozycja odwołania się do woli ludności zamieszkującej pogranicze Czech mogło stanowić niebezpieczny precedens, który można było odnieść do Austrii. Przedstawiciele Włoch i Wielkiej Brytanii poparli argumentację francuską, gdyż też obawiali się, że ludność niemiecka Czech i Austrii będzie się domagała włączenia do Wielkich Niemiec. Bardziej niezdecydowana była opinia delegatów amerykańskich, którzy zobligowani byli poglądami prezydenta Wilsona, który głosił, że celem wygranej wojny będzie prawo do samostanowienia każdej grupy narodowej. W ostateczności i oni podzielili stanowisko pozostałych aliantów, tyle że proponowali dokonanie drobnej weryfikacji granicy niemiecko-czeskiej na korzyść Niemiec. Chodziło im głównie o wyrównanie nieregularnej granicy.

Sporną kwestią były dezyderaty Czechów wobec Ziemi Kłodzkiej oraz pruskiego Śląska. Roszczenia czeskie zostały w zasadzie odrzucone. Sprawy definitywnie nie zamknięto, gdyż pozostawiono możliwość późniejszych weryfikacji w rejonie Raciborza, Głubczyc, Kłodzka i Frydlantu.

Podstawowym celem delegacji czeskiej było odepchnięcie Węgier jak najbardziej na południe. Według przedłożonej propozycji granica z Węgrami miała być wytyczona biegiem Dunaju do miasta Vác, dalej przez Salgótorián i Miskolc do Cisy na południe od Čopu. Komisja do spraw czechosłowackich zaakceptowała większość dezyderatów czeskich dotyczących przebiegu granicy czechosłowacko-węgierskiej. Zaproponowano granice na Dunaju (Wyspa Żytnia miała być przyłączona do Czechosłowacji), następnie biegiem rzeki Ipl, dalej na południe od miast Lučenec i Rimávska Sobota do ujścia rzeki Rimavy do Sajo (Slany) i dalej na północny-wschód do Satoraljaújhely, aż do Čop pozostawiając rejon koszycki w Czechosłowacji[202].

Ostatecznie raport Terytorialnej Komisji Czechosłowackiej został ukończony 16 marca 1919 r. i przedstawiony wyższej instancji, czyli ministrom spraw zagranicznych mocarstw sprzymierzonych. To gremium w dniu 1 kwietnia 1919 r. przygotowaną propozycję rozpatrzyło i w pełni zaaprobowało. Stała się one wiążąca dla Czechosłowacji, Niemiec i Węgier. Nie odniesiono się do granic na Górnym Śląsku, które miały być rozpatrzone w późniejszym czasie przy omawianiu kwestii podziału Śląska cieszyńskiego między Polskę i Czechosłowację. Dopiero wówczas przyznano Czechosłowacji rejon Hulczyna o powierzchni 316 km^2. Obiecany przy tej okazji niewielki skrawek powiatu głubczyckiego o powierzchni 392 km^2 pozostawiono w granicach Niemiec, gdyż w pobliskich gminach miał miejsce w późniejszym czasie plebiscyt, który zakończył się przegraną Polski, i granica polsko-niemiecka została przesunięta bardziej na wschód do granicy Odry w pobliżu Raciborza.

Ostateczny werdykt przyjęty na Konferencji Pokojowej w Wersalu był dla Czechosłowacji wyjątkowo korzystny. Przyjęto w pełni zasadę jedności terytorialnej Czech i Moraw. Uniemożliwiono Niemcom Pogranicza wyrazić swoją opinię i wybrać przynależność państwową. Na etnicznych obszarach niemieckich, znajdujący się tam Niemcy w liczbie około 2,5 mln mieszkańców, którzy do końca wojny mieli obywatelstwo austriackie, automatycznie stali się obywatelami nowego państwa czechosłowackiego. Dodatkowo 800 tys. Niemców zamieszkiwało ziemie na których dominowała ludność czeska. Oni też uzyskali obywatelstwo czechosłowackie. Na tle tego wielkiego sukcesu politycznego niewielkie stosunkowo znaczenie miały drobne niepowodzenia w sprawie doprowadzenia do weryfikacji granicy czesko-niemieckiej. Nie stanowiło to istotniejszego problemu terytorialnego, demograficznego i ekonomicznego. Podjęte decyzje dotyczące przebiegu granicy czechosłowacko-

---

[202] A. Essen, *Polityka Czechosłowacji w Europie Środkowej w latach 1918-1932*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków, 2006, s. 27.

niemieckiej oraz czechosłowacko-austriackiej zostały w sposób definitywny potwierdzone formalnym układem zawartym w dniu 10 sierpnia 1919 r. w St. Germain. Nie uwzględniono w tych porozumieniach rozgraniczenia polsko-czechosłowackiego na Śląsku Cieszyńskim, oraz granicy słowacko-węgierskiej. W tej pierwszej sprawie korzystny werdykt dla Czechosłowacji zapadł na Konferencji w Spa 10 lipca 1920 r.[203], zaś w odniesieniu do granicy słowacko-węgierskiej na Konferencji w Trianon 4 czerwca 1920 r.[204] Obie decyzje były zgodnie z postulatami Czechosłowacji. Dzięki tym decyzjom obszary zamieszkałe w sposób zwarty przez ludność polską i węgierską zostały przyznane Czechosłowacji.

Niepodległe państwo czechosłowackie i jego rozpad

Uzyskanie korzystnych strategicznie granic było ukoronowaniem działań wybitnych polityków czeskich. Potrafili oni w sposób niezmiernie skuteczny wypromować idee państwowości czechosłowackiej na forum międzynarodowym. Otrzymali wsparcie wszystkich państw Ententy i zrealizowali w zasadzie w pełni swój program terytorialny. Powstało najbardziej demokratyczne państwo w środkowo-wschodniej Europie. Osiągnęło ono spektakularne sukcesy na polu kultury, nauki i gospodarki. Pomimo prowadzenia w miarę demokratycznej polityki narodowościowej, kwestia ta przerastała siły ówczesnej Republiki Czechosłowackiej. Nie udało się ograniczyć tendencji odśrodkowych ludności niemieckiej. Wykorzystał to w późniejszym czasie Hitler, jako pretekst do rozbicia państwa czechosłowackiego. Od początku jednak istnienia Republiki problem ten trudno było rozwiązać w sposób satysfakcjonujący liczną i dobrze zorganizowaną mniejszość niemiecką.

Od momentu utworzenia Republiki przedstawiciele reprezentujący miejscowych: czeskich, morawskich i śląskich Niemców głosili otwarcie, że stali się obywatelami państwa czechosłowackiego wbrew swojej woli i zostało pogwałcone demokratyczne prawo samostanowienia. W takiej sytuacji nie zamierzają aprobować narzuconego im statusu mniejszościowego i domagają się przeobrażenia Republiki Czechosłowackiej w wielonarodowościową konfederację Czechów, Słowaków, Niemców, Węgrów, Polaków i Rusinów. Nie

---

[203] Przebieg konfliktu polsko-czeskiego na Śląsku Cieszyńskim oraz konsekwencje polityczne i demograficzno-narodowościowe nie uzyskania przez Polskę Zaolzia zostały przedstawione w studium: S. Raubal, *Granica polityczna polsko-czechosłowacka,* Rocznik Biblioteki WSH, R. 3, Warszawa 1937, s. 135-219.

[204] Informacje bibliograficzne o Konferencji w Trianon oraz wydarzeniom, które doprowadziły do utraty przez Węgry Słowacji znajdują się w książce: J. Kochanowski, *Węgry. Od Ugody do ugody (1867-1990),* Wydawnictwo TRIO, Warszawa, 1997. Dla Węgrów werdykt traktatu w Trianon był szokiem i potraktowany jako katastrofa narodowa nie mająca żadnego uzasadnienia politycznego i moralnego: M. Lechowska, *Traktat pokojowy w Trianon w świetle prasy węgierskiej na początku lat 20 XX wieku,* Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej, TXLIV, Warszawa 2009, s. 265-275.

została przyjęta przez miejscowych Niemców Konstytucja uchwalona w dniu 29 lutego 1920 r. przez Czechosłowackie Zgromadzenie Narodowe. Motywowali to tym, że nie było w nim przedstawicieli mniejszości niemieckiej. W związku z tym uważano ją jako nie wiążącą. Oficjalnie głoszono zasadę tzw. negatywizmu, czyli nie przyjmowano do wiadomości rozporządzeń uchwalonych przez rząd państwa czechosłowackiego. Pomimo tego nastawienia ludność niemiecka wzięła udział w wyborach w dniu 18 kwietnia 1920 r. i uzyskała spektakularny sukces, gdyż w czeskim parlamencie zasiadło 72 przedstawicieli niemieckich partii politycznych. Stanowili oni 26% ogółu posłów i zajmowali wrogie stanowisko wobec państwowości czechosłowackiej. W późniejszym czasie w miarę wzmacniania się władz centralnych sytuacja się ustabilizowała, ale miało to charakter tymczasowy. Pozorna normalizacja wynikała również z podziału i napięć między partiami niemieckimi, przez co nastąpiło załamanie ich jednolitego frontu antypaństwowego.

Najważniejszą jednak rolę na zachowanie mniejszości niemieckiej i jej żądania zaczęły odgrywać stosunki między Pragą a Berlinem. Poprawa ich nastąpiła po konferencji w Locarno, a zwłaszcza po wsparciu Rzeszy Niemieckiej przez Czechosłowację w ich staraniach o uzyskanie stałego miejsca w Radzie Ligii Narodów. Miało to pozytywny wpływ na relacje czesko-niemieckie w Czechosłowacji[205]. Przedstawiciele mniejszości niemieckiej stale jednak domagali się autonomii terytorialnej, na którą władze w Pradze nie wyrażały akceptacji.

Podstawowym zadaniem państwa czechosłowackiego zagrożonego tendencjami odśrodkowymi było umocnienie demograficzne i gospodarcze żywiołu czeskiego. W tej dziedzinie osiągnięto wyraźne powodzenie. Odnotował to spis ludności przeprowadzony w 1930 roku[206] (tab. 9).

Tab. 9: Skład narodowościowy w czeskiej części Czechosłowacji w 1930 r.

Czesi	7 304,6 tys.	czyli	68,4%	ogółu ludności
Niemcy	3 149,8 tys.	"	29,5%	"
Polacy	92,7 tys.	"	0,9%	"
Słowacy	44,5 tys.	"	0,4%	"
Inne narodowości	82,8 tys.	"	0,8%	"
Ogółem	10 674,4 tys.	"	100,0%	"

W stosunku do stanu z 1900 r. liczba ludności narodowości czeskiej zwiększyła się o 1450,9 tys., w tym samym czasie liczba Niemców utrzymywała

[205] Po konferencji pokojowej w Paryżu, obawiając się rewanżyzmu niemieckiego i węgierskiego a nawet polskiego, władze w Pradze musiały prowadzić bardzo zręczną politykę zagraniczną. Tematyce tej poświęcone jest opracowanie: A. Essen op. cit.

[206] Sčitáni lidu v Republice Československé za dne 1 prosince 1930, Státni Vřad Statistický, Praha 1934-1937.

się na tym samym poziomie. Odsetek ludności czeskiej wzrósł o 5,3 punkta procentowego, natomiast udział Niemców obniżył się o 4,4 punkta procentowego. To umocnienie czeskiego potencjału demograficznego było dla państwa czechosłowackiego zjawiskiem pozytywnym. Nie zmieniło to układu terytorialnego. Niemiecki obszar etniczny nie uległ w zasadzie redukcji. Całe Pogranicze, podobnie jak przed I wojną światową było zamieszkałe przez ludność niemiecką, która była w stanie w odpowiednich warunkach politycznych wpłynąć destabilizująco na sytuację kraju[207]. Tak też niebawem się stało.

Stosunki czesko-niemieckie bezpośrednio po dojściu Hitlera do władzy nie uległy zmianie. Wynikało to z faktu, że władze nazistowskie miały inne priorytety polityczne i dopiero po ich rozwiązaniu zamierzali doprowadzić do rewizji granicy niemiecko-czechosłowackiej. Po wkroczeniu do Nadrenii, anchlussie Austrii rozpoczął się nacisk na Czechosłowację, która czuła się coraz bardziej osamotniona. Władze centralne w Pradze, a zwłaszcza Benesz w miarę nasilenia się propagandy nazistowskiej i umocnienia się pozycji mocarstwowej Niemiec uświadomiły sobie, że dalsze przebywanie w granicach Republiki ponad 3,0 mln mniejszości niemieckiej staje się mało realne i może doprowadzić do poważnego kryzysu państwa. Przyjęty model wielonarodowościowy nie sprawdził się i wymaga radykalnych przekształceń. Dla uzdrowienia funkcjonowania państwa powinno się zmierzać do redukcji liczebności Niemców. Były dwa potencjalne scenariusze, które mogły do tego doprowadzić. Pierwsza to dobrowolna akcja przesiedleń, drugi wariant to cesja części Pogranicza i weryfikacja granicy na korzyść Niemiec. Ze względu na skalę problemu uważano, że jedynie poprzez zrealizowanie obustronnej wymiany ludności oraz rezygnację z części terytoriów sytuacja może ulec stabilizacji. Przewidywano w ostateczności utratę części Pogranicza o powierzchni od 6 do 8 tys. km^2 oraz przekwaterowanie od 1,5 do 2 mln mieszkańców, w tym głównie Niemców. Propozycje te były jedynie rozważane, gdyż było wiadomo, że nie będą przyjęte przez Hitlera, który nie zamierzał pójść na jakiekolwiek ustępstwa[208].

---

[207] Czechosłowacki spis ludności wykazał, że w wielu powiatach na Pograniczu udział ludności niemieckiej przekraczał nawet 99%. Na przykład w powiecie: Aš – 99,48% Benešov nad Plouč – 99,04%, Doupov – 99,56%, Vildštejn – 99,54%, Hora Sv Šebastiane – 99,43%, Kraslice 99,63%, Lázne – 99, 41%, Kynžvart – 99,09%, Nejdek – 99,18%, Volary – 99,09%, Přisečnice – 99,32%, Teplá – 99,63%, Beroun Moravský – 99,41, Libavá Město – 99,04%, Rymařov – 99,35%, Cukmantl – 99,41%, Javornik – 99,41%, Albrechtice – 99,22%, Jindřichov – 99,61%. Można więc stwierdzić, że jedynie nazwa jednostek administracyjnych była czeska: P. M. Majewski, op. cit, s. 49-57.

[208] Informacje o możliwości ustępstw terytorialnych ze strony Benesza zawarte są w książce: T. Kisielewski, *Federacja Środkowo-Europejska. Pertraktacje polsko-czechosłowackie 1939-1943*, Ludowa Spółka Wydawnicza, Warszawa 1991, s. 16-17.

Ryc. 53: Rozpad Czechosłowacji po werdykcie monachijskim w 1938 r.

1 – Obszar anektowany przez Niemcy; 2 – Obszar anektowany przez Polskę; 3 – Obszar anektowany przez Węgry na podstawie arbitrażu wiedeńskiego; 4 – Republika Słowacka; 5 – Ruś Zakarpacka; 6 – Protektorat Czech i Moraw.
Źródło: W. Higemann, 1984, Atlas Zur deutsche Zeitgeschichte 1918-1968, Ende des Kaiserreichs 1918, Weimarer Republik 1919-1933, »Drittes Reich« 1933-1945, Deutschland unter den Besatzungsmächten 1945-1949; Bundesrepublik Deutschland Und DDR 1948-1968, © R. PiperGmbH & Co. KG, München, s.94.

Dalsze wydarzenia polityczne, które zakończyły się dnia 15 marca 1938 r. Konferencją Monachijską oraz katastrofą polityczną państwa czechosłowackiego są powszechnie znane i nie wymagają omówienia. W wyniku bezwzględnego dyktatu uznanego przez Francję, Wielką Brytanię i Włochy Rzesza Niemiecka uzyskała 28 643 km^2 obszaru byłych Czech i Moraw oraz Śląska. Stanowiło to 38% łącznej powierzchni tych prowincji. Zostało to terytorium podzielone na tzw. Reichstag Sudetenland – 22 608 km^2, natomiast do Bawarii przyłączono 1696 km^2,do Śląska 317 km^2 i do krajów austriackich 4322 km^2. Skupiało się tam w chwili aneksji 3,5 mln mieszkańców, w tym 2,8 mln Niemców oraz 0,7 mln Czechów. Rozbiór Republiki Czechosłowackiej zniszczył historyczną jedność Czech i Moraw, utworzył granicę polityczną, której nigdy w dziejach nie było. Była ona przeprowadzona jedynie na podstawie kryteriów etnicznych. Nastąpiły niewielkie przesunięcia odbiegające od tej zasady, zazwyczaj na korzyść Niemiec. Mieszkańcy obszarów anektowanych uzyskali obywatelstwo niemieckie. Ultimatum monachijskie doprowadziło do dalszej dezintegracji Czechosłowacji. Do Polski zostało

przyłączone Zaolzie[209]. Węgry opanowały Ruś Zakarpacką oraz południową Słowację. Na pozostałym obszarze nie zajętym przez Węgry powstało państwo słowackie. Wkroczenie armii hitlerowskiej 15 marca 1939 r. do Pragi i utworzenie marionetkowego, tzw. Protektoratu Czech i Moraw było ostatecznym kresem państwowości czechosłowackiej (ryc. 53).

Postulaty terytorialne polityków czeskich w czasie II wojny światowej

Czołowi politycy czescy, którzy nie pogodzili się z werdyktem monachijskim i upadkiem państwa udali się na emigrację. Oczekiwali na dalszy tok wydarzeń i liczyli na zmianę warunków politycznych. Nie zmieniało to faktu, że kwestia tzw. sudeckich Niemców wymagała definitywnego rozstrzygnięcia. W tym czasie przymusowe wysiedlenia nie były brane pod uwagę. Przewidywano jedynie małe ruchy migracyjne na zasadzie dobrowolności. Wstępne teoretyczne propozycje terytorialne zostały zarysowane przez Benesza w styczniu 1939 r. Zmierzały one do ograniczenia liczebności ludności niemieckiej poprzez odstąpienie części Pogranicza. Benesz przewidywał oddanie Niemcom północno-zachodniej części kraju z miastami Cheb, Aš, Karlove Vary, Ústi, Děčin oraz oddanie Niemcom półwyspu wokół Rumburka i Frydlantu. Na północy kraju miano zrezygnować z północnych stoków Jesioników. Pozostałe zmiany dotyczyły niewielkich południowych enklaw niemieckich usytuowanych przy granicy z Niemcami oraz Austrią. Liczba ludności niemieckiej przez przeprowadzenie tych cesji terytorialnych miała obniżyć się o 1,6 mln. Dodatkowe przesiedlenie 600 tys. Niemców miało definitywnie rozwiązać kwestie mniejszości niemieckiej. Plany te były zignorowane przez zwycięskich Niemców, jak i coraz bardziej nastawionych defensywnie Francuzów i Anglików (ryc. 54).

Władze niemieckie po zajęciu ziem Pogranicza rozpoczęli bezwzględną akcję „*oczyszczania*" ich z ludności narodowości czeskiej. Kilkaset tysięcy Czechów musiało opuścić swoje domy rodzinne i przenieść się do Protektoratu. Strona niemiecka zainicjowała pewien precedens, który przyniósł po kilku latach, po przegranej wojnie poważne konsekwencje dla ludności niemieckiej. Został on bowiem powtórzony przez władze czeskie, po przywróceniu granic przedmonachijskich.

W następnej fazie wojny, a zwłaszcza udział w niej ZSRR, zmienił pozycje polityków czeskich przebywających na emigracji. Stali się stopniowo pełnoprawnymi i uznanymi przez wszystkie państwa Wielkiej Koalicji aliantami zmierzającymi do pokonania hitlerowskich Niemiec. Porozumienia monachijskie

---

[209] Szerzej na ten temat w opracowaniach: A. Wrzosek, *Ziemie Odzyskane Śląska Cieszyńskiego. Zarys geograficzno-krajoznawczy*, Zaranie Śląskie, R. 15, z. 2-4, Katowice 1939, s. 74-80. B. Zaborski, *Zmiany granicy państwowej na pograniczu polsko-czesko-słowackim*, Ziemia R. 28, nr 12, Warszawa 1938, s. 295-297.

Ryc. 54: Granice Czechosłowacji proponowane przez Benesza w 1939 r.

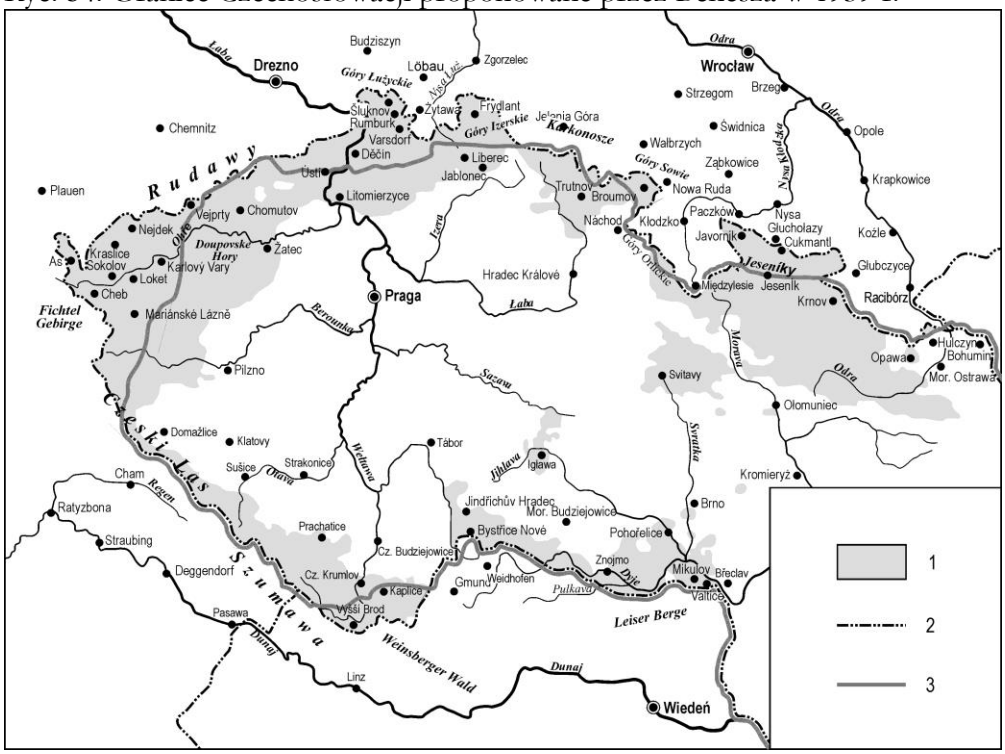

1 – obszary z przewagą ludności niemieckiej (stan z 1930 r.), 2 – granice państw (stan z 12 marca 1938 r.), 3 – powojenne granice Czechosłowacji wg projektów PÚ i ON w 1939 r. Źródło: Piotr M. Majewski, 2001, Edward Beneš i kwestia niemiecka w Czechach, wyd. DiG, Warszawa, s. 291

uległy deaktualizacji, zaś kwestia restytucji Czechosłowacji po wygranej wojnie była już przesądzona. Początkowo jednak alianci zachodni nie zamierzali podejmować jakichkolwiek zobowiązań dotyczących przyszłych granic Czechosłowacji. Wielka Brytania 21 lipca 1940 r. uznała rząd Benesza na emigracji, jako jedyne przedstawicielstwo państwa czechosłowackiego. Na początku nie formułował on żądań powrotu do granic przedmonachijskich. Nie miano jeszcze wyrobionego poglądu na temat statusu obywateli czechosłowackich narodowości niemieckiej. W miarę upływu wojny zaczęto się coraz bardziej skłaniać, najpierw do ograniczonego i selektywnego, a następnie w miarę zbliżania się do końca wojny do totalnego wysiedlenia ludności niemieckiej z granic przedwojennego państwa czechosłowackiego. Zaczęła się kształtować idea powstania po wojnie narodowego państwa Czechów i Słowaków, w tym że Benesz stał na stanowisku jednego narodu czechosłowackiego. W przyszłym monolitycznym państwie mniejszości narodowe będą tak będą nieliczne, że nie będą w stanie działać destabilizująco.

W rezultacie nacisku rządu czechosłowackiego, po długich wahaniach, trzy wielkie mocarstwa (USA, ZSRR i Wielka Brytania) wyraziły w połowie 1943 r. akceptację na wysiedlenie nielojalnej wobec państwowości czechosłowackiej ludności niemieckiej. Po oficjalnym anulowaniu przez aliantów w sierpniu 1942 r. układu monachijskiego czechosłowaccy politycy mieli już pewność, że nie tylko odrodzi się Republika Czechosłowacka, ale zostanie wyeliminowana główna przyczyna jej katastrofy politycznej.

Powstały obiektywne warunki do opracowania programu terytorialnego.[210] Generałowie czechosłowackiego sztabu generalskiego (B. Neumann, H. Ripka) przygotowali 28 października 1943 r. ogólny projekt przyszłych granic Czechosłowacji.. głównie skoncentrowali uwagę na części czeskiej. Plan ten weryfikował nieregularny kształt granicy w celu zapewnienia dogodnych warunków strategicznych. Przewidywano oddanie Niemcom kilku niewielkich rejonów przygranicznych w zachodnich Czechach o charakterze czysto niemieckim (Aš, Šulknov, Frydlant) oraz na Śląsku (Cukmantl, Osoblaha, Krnov). W zamian do Czechosłowacji zamierzano włączyć okolice Raciborza oraz południową część Kotliny Kłodzkiej, następnie w kilkunastu miejscach przesunięto nieznacznie granicę na korzyść Czechosłowacji. Program ten nie odegrał istotniejszej roli, ale stał się podstawą konkretnych studiów nad przebiegiem przyszłej granicy. Wspomniani generałowie przygotowali 19 kwietnia 1944 r. memorandum dotyczące pożądanej powojennej granicy czesko-niemieckiej i czesko-austriackiej. Postulaty były rozszerzone i Czesi zamierzali domagać się zagłębia wałbrzyskiego, Ziemi Kłodzkiej, raciborskiego aż po Koźle, a jeżeli warunki na to pozwolą szerokiego pasa pogranicza na północ od Karkonoszy, Gór Łużyckich i Rudaw oraz rekompensat na południu w rejonie Szumawy i Czeskiego Lasu. Nie było już mowy w tym planie jakiejkolwiek redukcji przedwojennego terytorium Czech.

Zakładano, choć nie było to wyraźnie artykułowane, że cała ludność niemiecka, tak z właściwych Czech, jak i z obszarów anektowanych zostanie wysiedlona. Memorandum to zostało przez prezydenta Benesza zaaprobowane i zweryfikowane. Powrócono do niego w grudniu 1944 r. w związku z przygotowaniem planu wysiedleń Niemców. Benesz był zainteresowany ich minimalizacją. Dlatego propagował wysiedlenie1,6-1,7 mln i pozostawienie w Republice 0,8 mln Niemców. Na podstawie wspomnianych wytycznych czeskiego sztabu generalskiego przygotował konkretne postulaty. Były one ze

---

[210] W obszernej monografii autorstwa P. M. Majewskiego poświęconego polityce czechosłowackiej w okresie II wojny światowej, a zwłaszcza roli prezydenta Benesza w jej kształtowaniu znajduje się wiele informacji dotyczących problematyki terytorialnej, a mianowicie propozycji odniesionych do przebiegu granicy czesko-niemieckiej. Stała się ona podstawą do zaprezentowania ewolucji poglądów na ten temat. Wykorzystano również mapy zawarte w tym interesującym opracowaniu: P. M. Majewski – *Edvard Beneš i kwestia niemiecka w Czechach*, Wydawnictwo D i G, Warszawa 2001.

względu na ograniczenie skali przesiedleń wyraźnie zminimalizowane. Strona czeska była gotowa zrezygnować nawet z rejonu wokół Aš oraz Chebu, następnie z części wyżyny Braumowskiej, klinów terytorialnych wokół Frydlatu i Šlukova, miejscowości Osoblaha oraz części masywu Jesioników. W ramach odszkodowania, do Czech oprócz Kłodzka, Głubczyc i Raciborza miano przyłączyć obszary położone u podnóża gór otaczających Czechy, tak aby granica nie przebiegała ich grzbietami. Kierowano się głównie względami obronnymi. Zarysowany przez prezydenta projekt został skierowany powtórnie do sztabu, gdzie dokonano odpowiednich analiz statystycznych i terytorialnych. Oznaczał on bowiem odstąpienie 2,0 tys. km^2 na których znajdowało się około 380 tys. Niemców, przy jednoczesnej rekompensacie przynoszącej 2,6 tys. km^2 zamieszkałej przez 180 tys. ludności niemieckiej. Po niewielkich modyfikacjach 26 stycznia 1945 r. program został zweryfikowany przez Benesza. Czechosłowacja zamierzała ostatecznie zrezygnować z 1,8 tys. km^2 zamieszkałych przez 350 tys. sudeckich Niemców. Roszczenia czeskie wynosiły zaś 2,5 tys. km^2 i obejmowały część Kotliny Kłodzkiej, części powiatu raciborskiego, okolic wokół Żytawy oraz skrawków Karkonoszy, Rudaw i Szumawy. W stosunku do obszaru przedmonachijskiego terytorium państwa uległaby powiększeniu o 0,9 tys. km^2 , a ubytek ludności niemieckiej wyniósłby około 170 tys. (ryc. 55).

Orientacyjne ustalenia zawarte między sztabem generalnym a Beneszem miały charakter doraźny i nie spowodowały przerwania prac prowadzonych przez wojskowych. Kierowali się oni głównie przesłankami strategicznymi, minimalizowali znaczenie czynników demograficzno-narodowościowych. Problem wysiedlenia Niemców był dla wojskowych jedynie kwestią techniczną. Napłynęła również do nich informacja o utracie na rzecz ZSRR Rusi Zakarpackiej liczącej 8,1 tys. km^2. Potraktowano to, jako przesłankę uzasadniającą powiększenie roszczeń wobec Niemiec. Program ten powstał w lutym 1945 r. i był opracowany w kilku wariantach. Najbardziej maksymalny z nich postulował włączenie do Czechosłowacji południowej części Dolnego Śląska po Strzegom, Świdnicę i Ząbkowice, włączenie nie tylko Ziemi Kłodzkiej ale również okolic Żytawy po Zgorzelec, zaś na wschodzie terytorium aż po Nysę, Głubczyce i Racibórz. Również na pograniczu z Bawarią i Austrią postulowano przesunąć granicę daleko na południe i południowy zachód, aż po Dunaj. Granicznymi mostami miała być Pasawa oraz Cham, Południowe pogórze Czeskiego Lasu i Szumawy miało także być włączone do Czechosłowacji. Program ten był całkowicie nierealistyczny. Niemniej jest interesującym świadectwem historycznym i geopolitycznym (ryc. 56).

Wszystkie wymienione programy uległy szybko deaktualizacji. Decyzja trzech wielkich mocarstw była bowiem jednoznaczna i przywracała granice przedmonachijskie. Nie wnikano w szczegóły geograficzne i nie zamierzano rozpatrywać kwestii szczegółowych. Mocarstwa zachodnie nie wnikały w

Ryc. 55: Granice Czechosłowacji w propozycji Benesza ze stycznia 1945 r.

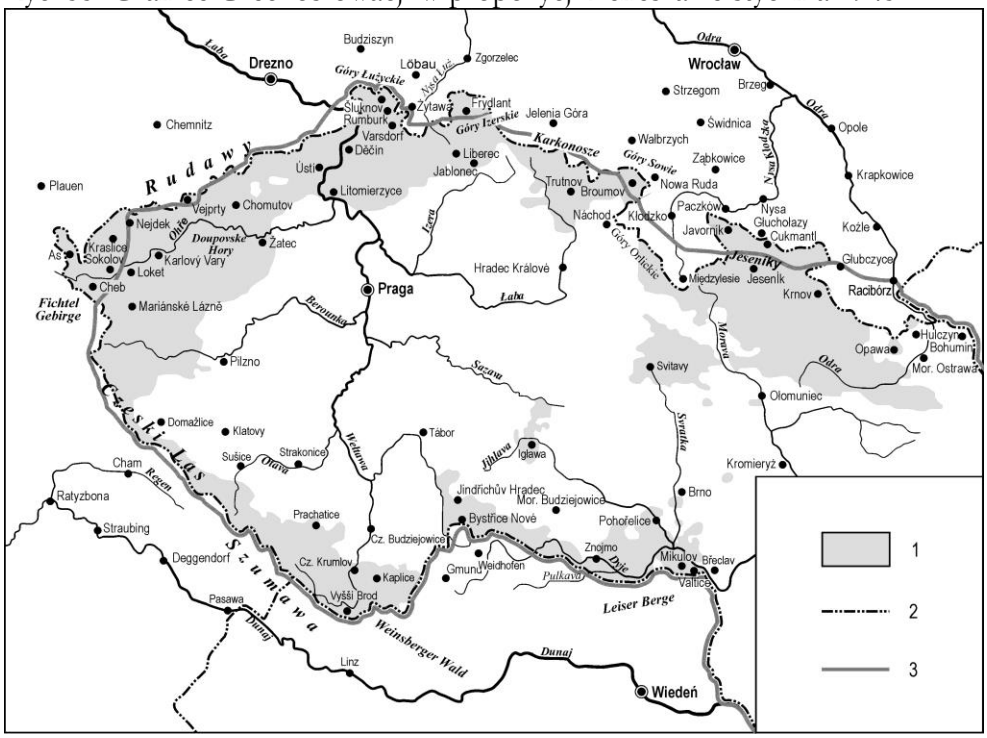

1 – obszary z przewagą ludności niemieckiej (stan z 1930 r.), 2 – granice państw (stan sprzed 12 marca 1938 r.), 3 – powojenne granice wg wytycznych Beneša dla sztabu ze stycznia 1945 r. Źródło: Piotr M. Majewski, 2001, Edward Beneš i kwestia niemiecka w Czechach, wyd. DiG, Warszawa, s. 301.

kwestię przynależności Rusi Zakarpackiej, gdyż była to sprawa dla nich mało ważna, którą ewentualnie ZSRR miał rozstrzygnąć w dwustronnym porozumieniu z Czechosłowacją. Na skutek presji sowieckiej Czechosłowacja wyraziła zgodę na utratę tej prowincji. Strona sowiecka uzależniła od tego wsparcie Czechosłowacji w innych sprawach granicznych. Do stanu istniejącego przed werdyktem monachijskim miała powrócić granica niemiecko-czeska, austriacko-czeska i węgiersko-słowacka.

Postulaty terytorialne polityków czeskich po II wojnie światowej

Po ukończeniu działań wojennych w wyzwolonej Pradze, nie czekając na zbliżającą się konferencję pokojową, przystąpiono w dniu 20 czerwca 1945 r. do rozważań na temat organizacji terytorialnej odrodzonej Republiki. Przedmiotem obrad był memorial przygotowany przez generała Bočka, który zarysował pożądany układ graniczny. Miał on stanowić punkt wyjścia do rozmów

Ryc. 56: Granice Czechosłowacji proponowane w lutym 1945 r.

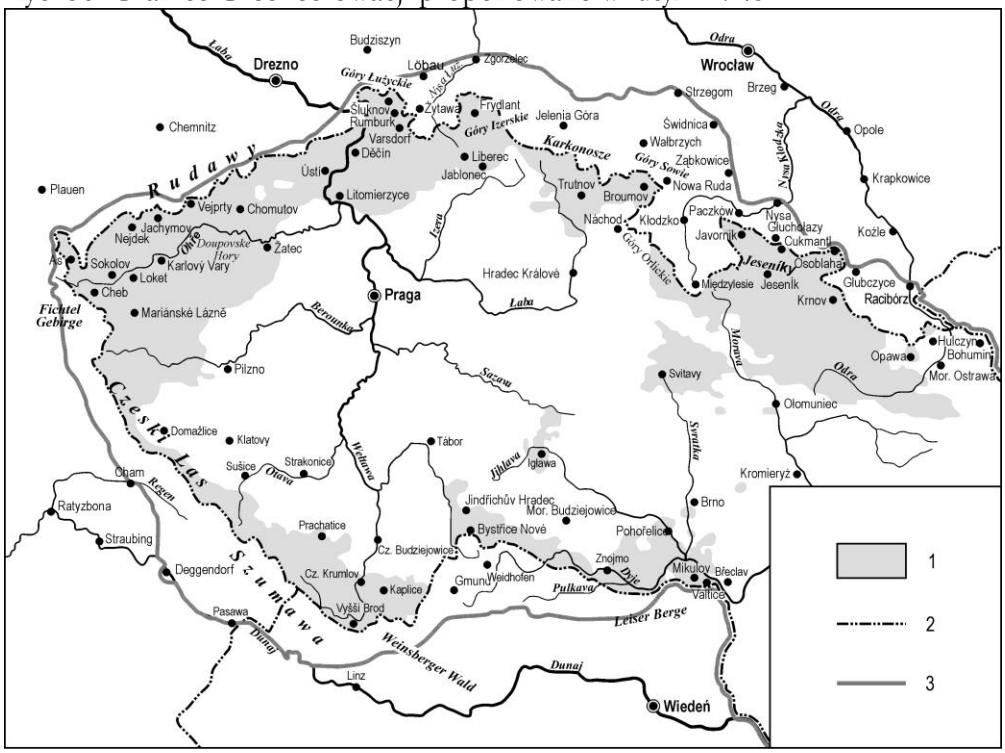

1 – obszary z przewagą ludności niemieckiej (stan z 1930 r.), 2 – granice państw (stan sprzed 12 marca 1938 r.), 3 – powojenne granice wg wytycznych wojskowych czechosłowackich z lutego 1945 r. Źródło: Piotr M. Majewski, 2001, Edward Beneš i kwestia niemiecka w Czechach, wyd. DiG, Warszawa.

zwielkimi mocarstwami[211]. Według tego projektu granica północna Czech miała przebiegać od górnej Odry na wysokości Krapkowic, następnie kierować się na zachód do Nysy, a od tego miasta, pozostawiając po stronie czeskiej Góry Bardzkie i Góry Sowie, a więc całą Kotlinę Kłodzką, poprzez Wałbrzych, Jelenią Górę i Lubań miała dochodzić do Nysy Łużyckiej w pobliżu Zgorzelca.

Bardziej daleko idące postulaty odnosiły się do granicy na zachód od Żytawy. W memoriale tym miano włączyć do Czechosłowacji część Łużyc. Od Nysy Łużyckiej granica miała przebiegać do miejscowości Kamenz (łużycki Kamjenc). Budziszyn miał być włączony do Czechosłowacji. Na odcinku Gór Rudawskich granica miała być wytyczona od Kraslic aż do Łaby, tak aby całe

[211] Dokument przedstawiony przez generała Bočka oraz stanowisko rządu czechosłowackiego wobec ostatecznych granic państwa zostały omówione w artykule: A. Kastory – *Czechosłowacja i jej sąsiedzi w 1945 roku. Problemy terytorialne*, [w:] Z dziejów przemian w Europie Środkowo-Wschodniej po drugiej wojnie światowej, (red.) A. Pułaski, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1993, s. 129-146.

góry były po stronie czeskiej a rejon Ašu miał własne zaplecze. Podobnie uzasadniano korektę granicy na południe od Chebu w pobliżu masywu Dyleň. Na południowym odcinku granicy przechodzącej przez Czeski Las i Szumawę zalecano włączenie części doliny rzeki Cham (rejon Furth am Walde). Dalsze weryfikacje miały dotyczyć rejonu Waidhofen. Cały obszar obejmujący tzw. Vitorazsko, źródła rzeki Dyji i Lužnicy, łącznie z linią kolejową z Gműnd do Laa miałyby się znaleźć w składzie Czechosłowacji. Granicę południową Moraw chciano zabezpieczyć, przyłączając usytuowane na północ od Wiednia tzw. Liské Vrchy (Leiser Berge)[212]. Propozycja ta stała się podstawą dyskusji. Zrezygnowano ostatecznie z przyłączenia części Łużyc, pozostałe postulaty uznano za realne. Zamierzano przedstawić te propozycje na przyszłej konferencji pokojowej. Delegacja czechosłowacka, w odróżnieniu od polskiej nie była zaproszona do Poczdamu, więc projekty te, jak i wiele innych szybko zatraciły aktualność i są jedynie dokumentem historycznym.

Decyzje wielkich mocarstw podjęte w Poczdamie dotyczyły, jak wspomniano problemów generalnych i nie wnikały w sprawy szczegółowe. Dawało to możliwość niewielkich weryfikacji granicznych mogących być załatwione w ramach dwustronnych porozumień. Na długiej północnej granicy czechosłowackiej kilka odcinków granicznych wymagało uzgodnienia między stroną czechosłowacką a polską. Najtrudniejszym problemem spornym była przynależność państwowa Zaolzia, Polacy wysuwali argumenty etniczne, zaś Czesi prawno-historyczne. Nie rozstrzygnięto ostatecznie przebiegu byłej granicy niemiecko-czeskiej, od Raciborza do Żytawy, która po werdykcie poczdamskim zmieniła się w granicę polsko-czeską. W wyniku pewnych zaszłości politycznych wymagała też uregulowania granica polsko-słowacka na Spiszu i Orawie.

Zgodnie z decyzją przyjętą przez trzy wielkie mocarstwa Czechosłowacja miała powrócić do granic przedmonachijskich. Oznaczało to włączenie Zaolzia do Czechosłowacji i niezmienność starej granicy niemiecko-czechosłowackiej. Decyzja ta nie w pełni satysfakcjonowała obie strony i została zakwestionowana przez Warszawę i Pragę[213]. Strona polska nie zamierzała zrezygnować z Zaolzia, zaś Czesi żądali weryfikacji kilku odcinków kształtującej się nowej granicy polsko-czechosłowackiej. Między obu stronami rozpoczął się ostry konflikt dyplomatyczny. Przekazywano sobie wzajemnie noty, w których uzasadniano swoje pretensje terytorialne. Politycy czescy i polscy rozpoczęli równocześnie aktywną działalność propagandową. Miała ona na celu skłonić wielkie

---

[212] A. Kastory, 1993, op. cit, s. 130.

[213] W okresie powojennym stosunki polsko-czechosłowackie były naprężone. Przyczyną była kwestia Zaolzia, do którego rościli pretensje Czesi i Polacy. Wiele informacji z tego zakresu zawierają opracowania: L. Buczma, E. Gajda, *Stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1944-1970*, Sprawy Międzynarodowe, Zeszyt 7, Warszawa, 1970; M. K. Kamiński, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945-1948*, PWN, Warszawa, 1990.

mocarstwa do wsparcia jednej ze stron. Rządy Warszawy i Pragi, głównie interweniowały w Moskwie, która w tej części Europy odgrywała rolę decydującą. Chodziło również o zmobilizowanie własnego społeczeństwa. Tego typu akcja integrowała je z władzą, która w obu krajach a zwłaszcza w Polsce nie miała mandatu społecznego.

Tematyka powojennego sporu granicznego między Polską a Czechosłowacją została już przedstawiona w literaturze przedmiotu więc nie zachodzi potrzeba jego omówienia. Dla pokazania przebiegu konfliktu oraz skali roszczeń podanych będzie kilka propozycji, które wysuwane były pośrednio lub bezpośrednio przez stronę czeską.

Po zakończeniu działań wojennych sytuacja na Zaolziu nie była stabilna. Armia sowiecka przekazała administrację lokalną w ręce władz czeskich. Miejscowi Polacy popierani przez Warszawę domagali się przywrócenia stanu istniejącego między 1938 r. a 1939 r. Było to odrzucane kategorycznie przez centralne władze państwa czeskiego.

Równocześnie strona czeska przygotowywała dezyderaty wobec byłych ziem niemieckich, które w rezultacie postanowień poczdamskich miały być włączone do Polski. Pierwszy z takich projektów został ogłoszony już 11 maja 1945 r. W tym memorandum postulowano przyłączenie do Czechosłowacji: „legnickiego, południowej części wrocławskiego, świdnickiego, a też Nysy, Kłodzka, Opolszczyzny, Gliwic, rybnickiego i pszczyńskiego”[214]. Był to program całkowicie utopijny, ale pokazujący nastroje rewindykacyjne, które pojawiały się wówczas w społeczeństwie czeskim. Mniej maksymalistyczny był program zaproponowany przez vice premiera Czechosłowacji J. Dawida we wrześniu 1945 r. Zapowiedział on zgłoszenie roszczeń do „Górnego Śląska, lewego brzegu Odry, jako zaplecza dla Ostrawy i równocześnie stwierdził, że Raciborskie, Głubczyckie i Kłodzkie przez wieki były częścią państwa czeskiego”[215].

Podobne wypowiedzi wywołały ostrą reakcję Warszawy. Obie strony obciążały się winą o działania niezgodne z prawem i tendencje imperialistyczne. Sprawa została zaogniona przez przekroczenie granicy polskiej przez oddziały armii czechosłowackiej. Tego typu incydenty miały miejsce w Chałupkach w pobliżu Raciborza, oraz w Międzylesiu na południe od Kłodzka. Bardzo ostre ultimatum wystosowane przez ówczesnego ministra obrony Marszałka Żymierskiego, grożącego kontrakcją militarną sprawę doraźnie uciszyło, ale nadal obie strony nie zamierzały początkowo zrezygnować ze swych maksymalistycznych dezyderatów terytorialnych. Rząd Polski ze względu na sytuację patową wystąpił z propozycją kompromisową wzajemnej weryfikacji całej granicy polsko-czechosłowackiej. Stronie czeskiej zamierzano

---

[214] A. Kastory, *Rewanż za Monachium. Z dziejów czechosłowackiej polityki wobec sąsiadów w latach 1945-1947*, Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków, 1996, s. 24.
[215] A. Kastory,, 1996, op. cit, s. 88.

przekazać1000-1100 km^2 w zamian za 820-970 km^2. Większa cześć Zaolzia miała wrócić do Polski. Natomiast w rekompensacie miano oddać Czechosłowacji tzw. „worek żytawski" oraz okolice Kudowy i Międzylesia w Kotlinie Kłodzkiej[216]. Po pewnych wahaniach i nawet dopuszczeniu możliwości drobnej weryfikacji granicy na Zaolziu strona czechosłowacka usztywniła swoje stanowisko. Nie tylko przestano dyskutować na temat statusu granic Zaolzia, ale również powtórzono pretensje do Ziemi Kłodzkiej, Raciborskiej i Głubczyckiej.

Spór terytorialny polsko-czechosłowacki był wygodny początkowo dla strony sowieckiej, gdyż zarówno Czesi jak i Polacy zabiegali o wsparcie Moskwy. W miarę jednak jak konflikt się przedłużał władze sowieckie zamierzały go zakończyć i doprowadzić do kompromisu. Sprzyjały raczej interesom czechosłowackim. Poparli stanowisko czeskie w sprawie Zaolzia. Nie kryli jednak niezadowolenia z podejmowanych przez Czechów prób weryfikacji dawnej granicy czesko-niemieckiej. Traktowali to jako podważenie ustaleń Konferencji Poczdamskiej. Na skutek nacisku ZSRR obie strony konfliktu musiały zrezygnować ze swoich bardziej ambitnych programów terytorialnych. Na całym swoim przebiegu granica polsko-czechosłowacka wróciła do stanu sprzed Monachium. Oznaczało to, że Polska ostatecznie zrezygnowała z Zaolzia, zaś Czesi pogodzili się z utratą kilku gmin na Spiszu i Orawie oraz z możliwością przesunięcia na północ granicy na Dolnym Śląsku oraz na Opolszczyźnie.

Granica przedmonachijska została również przywrócona na pograniczu słowacko-węgierskim. Jedynie kilka wsi w pobliżu Bratysławy uzyskała Czechosłowacja. Można więc przyjąć, że Czechosłowacja powróciła do granic istniejących przed Monachium. Jedynym wyjątkiem była Ruś Zakarpacka, która została przyłączona do Związku Sowieckiego.

Przebieg czechizacji Pogranicza

Odzyskanie utraconego w 1938 r. Pogranicza wiązało się nieodłącznie z pozbawieniem Niemców sudeckich obywatelstwa czechosłowackiego i ich wysiedleniem z granic Czechosłowacji[217]. Emigracyjny rząd państwa czechosłowackiego uzyskał na to deklaratywną zgodę już w 1943 r., ale nie oznaczało to, że może przystąpić do natychmiastowej realizacji tego trudnego zamierzenia politycznego i logistycznego. Zwłaszcza, że władze

[216] A. Kastory,, 1996, op. cit, s. 97.

[217] Prezydent Benesz 2 sierpnia 1945 r., czyli tego samego dnia kiedy ukazał się komunikat z Konferencji Poczdamskiej zalecający wysiedlenie ludności niemieckiej wydał dekret pozbawiający obywatelstwa czechosłowackiego wszystkie osoby narodowości niemieckiej. Dekret ten, aż do dnia dzisiejszego budzi kontrowersje, zarówno natury prawnej jak i humanitarnej. Ta kwestia została omówiona w artykule: J. Kozeński, *Wokół banicji ludności niemieckiej z Czechosłowacji po drugiej wojnie światowej*, [w:] Z dziejów przemian w Europie Środowo-Wschodniej po drugiej wojnie światowej, (red.) M. Pułaski, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, 1993, s. 147-163.

czechosłowackie zostały powiadomione, że nie są uprawomocnione do jednostronnych działań i muszą uzgodnić z trzema mocarstwami kwestie związane z rozmiarem oraz sposobem przeprowadzenia akcji przesiedleńczej. Nie znaczy to, że Czesi czekali na ten formalny akt nie podejmując konkretnych przedsięwzięć. Na posiedzeniu nowego rządu Republiki, który zebrał się 5 marca 1945 r. w Koszycach, zatwierdzono ustawę w której odnotowano, że obywatelstwo czechosłowackie będą mogli zachować wyłącznie niemieccy antyfaszyści, którzy udowodnią swoją lojalność wobec Republiki Czechosłowackiej w czasie okupacji hitlerowskiej. Pozostali mieli być bezwarunkowo usunięci z kraju. Ogłoszony równocześnie dokument zapowiadał całkowitą konfiskatę mienia niemieckiego oraz likwidację szkolnictwa prowadzonego w języku niemieckim.

Bezpośrednio po wycofaniu się wojsk niemieckich z okupowanych terenów czeskich nastąpiły spontaniczne akcje odwetowe skierowane przeciwko cywilnej ludności niemieckiej. Przybierały one często formę bezpośrednich wypędzeń. Szacuje się, że w trakcie tych niezorganizowanych wysiedleń wypędzono ze swych domów około 660 tys. Niemców. Miały te akcje często charakter niehumanitarny i przyniosły wiele ofiar. Ocenione są one od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy. Początkowo tak Czesi jak i Niemcy nie znali jeszcze ostatecznych decyzji granicznych. Dopiero na Konferencji Poczdamskiej (2 sierpnia 1945 r.) zapadło definitywne i bezwarunkowe postanowienie o wysiedleniu ludności niemieckiej z Czechosłowacji[218]. Program realizacyjny tego przedsięwzięcia został ustalony w listopadzie 1945 r. przez Sojuszniczą Radę Kontroli Niemiec. Działo się to już w trakcie prowadzonej akcji wysiedleńczej. W momencie zakończenia wojny na terytorium Czechosłowacji znajdowało się 3,2 mln ludności niemieckiej i do połowy 1947 r. zostało wysiedlonych około 3,0 mln (tab. 10).

Równocześnie z odpływem Niemców na obszar Pogranicza napływała ludność czeska i słowacka. Według danych przytoczonych z cytowanej książki L. Kosińskiego w dniu 4 lutego 1945 r. przebywało na obszarze Pogranicza 868 tys. ludności słowiańskiej (Czechów i Słowaków), zaś w dniu 31 maja 1947 r. – 2401 tys. Ponadto pozostała niewielka grupa Niemców w liczbie około 200 tys. Na całym Pograniczu w połowie 1947 r. na obszarze, który w 1938 r. anektowali Niemcy skupiało się około 2,6 mln mieszkańców. Nie został w pełni zrekompensowany ubytek demograficzny, lecz nastąpiły radykalne przeobrażenia narodowościowe. Pogranicze stało się etnicznie czeskie. Został

[218] Umowa poczdamska w XIII rozdziale stwierdziła: „*Konferencja osiągnęła następujące porozumienie w sprawie usunięcia Niemców z Polski, Czechosłowacji i Węgier. Trzy rządy rozważywszy sprawę pod każdym względem uznają, ze należy przystąpić do przesiedlenia do Niemiec ludności niemieckiej lub jej części pozostałej w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech*". Zbiór Dokumentów Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, Nr 12, Warszawa, 1946, s. 426-427.

przywrócony stan jaki występował we wczesnym średniowieczu. Granica słowiańsko-germańska wróciła do stanu jaki istniał przed kolonizacją niemiecką.

Tab. 10: Zmiany w liczbie ludności niemieckiej w Czechosłowacji w latach 1945-1947 (w tys.)

Data	Czechosłowacja	W tym:	
		Czechy	Słowacja
Stan na 1 maja 1945 r.	3 200	3 000	200
Wysiedlenia niezorganizowane 1945-1946	660	650	10
Wysiedlenia zorganizowane 1946	2 256	2 100	156
Dodatkowe wysiedlenia do 22 maja 1947 r.	80	70	10
Stan na 22 maja 1947 r.	204	180	24

Źródło: K. Kosiński, 1961, *Problemy zasiedlenia czeskiego Pogranicza*, Dokumentacja Geograficzna, Zeszyt 5, Warszawa, s. 44.

Czechizacja Pogranicza w wymiarze demograficznym przyniosła doniosłe konsekwencje geopolityczne. Zwarte niemieckie obszary etniczne przylegające ściśle do granicy z Niemcami i Austrią działały destabilizująco na spoistość państwa. Istniała zawsze potencjalna możliwość utraty tych ziem przez Czechosłowację. Mogło to mieć miejsce nie tylko w wyniku wojny, ale również w rezultacie buntu miejscowej ludności, która czuła więź językową, kulturową i narodową z niemczyzną. Tak też faktycznie się stało, gdy Hitler w 1938 r. wykorzystał proniemieckie sympatie ludności Pogranicza. Autochtoniczna ludność niemiecka odnosiła się wrogo do państwowości czechosłowackiej. Dopiero wysiedlenie ludności niemieckiej doprowadziło do normalizacji politycznej i społecznej kraju. W tym zakresie postulaty polityków czeskich z lat II wojny światowej zakończyły się powodzeniem.

Uwagi końcowe

W pierwszej połowie XX wieku trzykrotnie ważyły się losy państwa czechosłowackiego (1918, 1938, 1945). Za każdym razem kraj ten był przedmiotem wielkiej polityki międzynarodowej. Za każdym razem o bycie lub niebycie naszego południowego sąsiada decydowały wielkie mocarstwa. Dwa razy te werdykty były dla Czechosłowacji pomyślne (1918, 1945) oraz raz przyniosły totalną katastrofę (1938). Ogólny wynik był pozytywny, gdyż to co utracono w 1938 r. zyskano prawie w całości w 1945 r. (utrata peryferyjnej Rusi Zakarpackiej nie była zbyt bolesna).

Na tle ogólnej nieunormowanej sytuacji geopolitycznej należy bardzo wysoko ocenić wysiłki polityków czeskich. Przy dysponowaniu skromnymi

środkami politycznymi i przy nieznacznym potencjale militarnym zazwyczaj osiągano rezultaty optymalne (z wyjątkiem katastrofy w 1938 r. Wymagało to dużych umiejętności dyplomatycznych. Należało bowiem przekonać wielkie mocarstwa światowe, że państwo czechosłowackie jest gwarancją stabilności, w tej części Europy. W przypadku zaś zaakceptowania jego egzystencji pojawiała się kwestia wyznaczenia granic nowego państwa, co też wywoływało odpowiednią kontrreakcje wszystkich potencjalnych sąsiadów, zwłaszcza zaś potężnego państwa niemieckiego. Działalność polityków czeskich była na tyle skuteczna, że zakończyła się pełnym powodzeniem. Zgłaszane przez dyplomatów czeskich postulaty terytorialne prawie w pełnym zakresie zostały usankcjonowane na Konferencji Wersalskiej i Poczdamskiej. Wielkie mocarstwa za wyjątkiem bardzo krótkiego okresu po Konferencji Monachijskiej nie podważały zasadności istnienia Czechosłowacji jako pełnoprawnego i suwerennego członka wspólnoty międzynarodowej. W dodatku dwukrotnie przyjęto z pełną aprobatą argumentacje prezentowaną przez Czechów, że państwo czechosłowackie może istnieć jedynie w dogodnych granicach strategicznych.

W przypadku granic Czechosłowacji wchodziły w rachubę dwie wzajemnie wykluczające się opcje realizacyjne. Za podstawę delimitacji granicy czesko-niemieckiej można było przyjąć kryterium historyczne, względnie narodowościowe. Pierwsze z nich satysfakcjonowało Czechów a krzywdziło Niemców. Drugie bardziej demokratyczne zgodnie z zasadą samostanowienia mieszkańców odpowiadało Niemcom, ale było nie do przyjęcia przez Czechów. Mocarstwa zachodnie odwrotnie, niż to miało miejsce w przypadku wyznaczenia granic Polski i Węgier, przychyliły się zarówno w 1918 r. jak i 1945 r. do wariantu historycznego, zgodnego z interesami Czechosłowacji. Przynosiło to zawsze brzemienne konsekwencje polityczne i demograficzne. Przyjęta w 1918 r. zasada zachowania granic historycznych Królestwa Czeskiego doprowadziła w efekcie do rozbioru w 1938 r. państwa czechosłowackiego i do obalenia porządku wersalskiego. W trakcie Konferencji w Poczdamie, aby nie powtórzył się ten złowrogi scenariusz podjęto postanowienie o wysiedleniu 3 mln etnicznych Niemców posiadających przedwojenne obywatelstwo czechosłowackie i tą decyzję w pełni zrealizowano.

W analizowanym półwieczu wielokrotnie zmieniały się granice między poszczególnymi państwami usytuowanymi w Europie Środkowo-Wschodniej. Niektóre graniczne prowincje zmieniały swoją przynależność państwową. Zazwyczaj wiązało się to z konfliktami zbrojnymi. Tworzyła się spirala wzajemnych żądań rewindykacyjnych. Działo się to przy stałym wzroście tendencji nacjonalistycznych i rewizjonistycznych. Powstały różnorodne koncepcje i projekty zawierające postulaty domagające się rewizji aktualnych rozgraniczeń politycznych. Miały one prawie zawsze charakter aneksyjny i zmierzały do zburzenia istniejącego porządku geopolitycznego. Tego typu projekty powstawały w pierwszej połowie XX wieku w wielu państwach.

Różniły się one między sobą stopniem realności i zasięgiem terytorialnym. Świadczyły one o wzmacnianiu się tendencji roszczeniowych i zaborczych. Można tu przypomnieć propagandę rewizjonistyczną na Węgrzech żądającą przywrócenia granic z 1914 r. Powstawały plany tzw. „*Wielkiej Chorwacji*" z Bośnią i Hercegowiną, „*Wielkiej Bułgarii*" z dostępem do Morza Egejskiego i całą Macedonią, „*Wielkiej Albanii*" z Kosowem czy „*Wielkiej Rumunii*".

Powszechnie przyjęty jest pogląd, że demokratyczna Czechosłowacja była daleka od tendencji aneksyjnych. Niniejsza analiza zaprzecza tej obiegowej opinii. Na tle innych państw Europy Środkowo-Wschodniej roszczenia Czechosłowacji były bardziej umiarkowane. Bardziej była zainteresowana zachowaniem status quo. Niemniej począwszy od memoriału Masaryka z roku 1916, aż po projekty powstałe po zakończeniu II wojny światowej, politycy czechosłowaccy wysuwali wiele postulatów zmierzających do znacznego powiększenia terytorium Czechosłowacji.

Literatura

Batowski H., 1982, *Rozpad Austro-Węgier 1914-1918 (Sprawy narodowościowe i działania dyplomatyczne)*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Buczma L., Gajda E., 1970, *Stosunki polsko-czechosłowackie w latach 1944-1970*, Sprawy Międzynarodowe, Zeszyt 7, Warszawa.

Die Ergebnisse der Volkszählung vom 31.12.1900, 1902-1905, Oestrreichische Statistik, Wien.

Eberhardt P., 1996, *Między Rosją a Niemcami. Przemiany narodowościowe w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, PWN, Warszawa.

Essen A., 2003, *Sprawa niepodległości Czechosłowacji podczas I wojny światowej*, [w:] Państwa europejskie na drodze do niepodległości (w drugiej połowie XIX i w XX wieku), (red.) I. Stawowy-Kawka, W. Rojek, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonika", Kraków, s. 207-224.

Essen A., 2006, *Polityka Czechosłowacji w Europie Środkowej w latach 1918-1932*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków.

Gruchała J., 1996, *Tomasz G. Masaryk*, Ossolineum, Wrocław.

Kalvoda J., 1986, *The Genesis of Czechoslovakia. East European Monoigraphs*, Boulder, New York.

Kalvoda J., 1998, *Genee Československa*, PAN EUROPA, Praha.

Kamiński M.K., 1990, *Polsko-czechosłowackie stosunki polityczne 1945-1948,* PWN, Warszawa.

Kamiński M.K., 2009, *Praktyczny sprawdzian czechosłowacko-sowieckiego układu sojuszniczego z 12 grudnia 1943 r. (kwiecień-październik 1944 r.)*, Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej, t. XLIV, s. 149-198, Warszawa.

Kastory A., 1972, *Czechosłowackie plany reaktyfikacji granic historycznych z Niemcami na przełomie 1918 i 1919 roku*, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Krakowie, z. 43, Kraków, s. 303-315.

Kastory A., 1973, *Problem granicy czechosłowacko-niemieckiej na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r.*, Dzieje Najnowsze, R. V, z. 2, Warszawa, s. 27-42.

Kastory A., 1993, *Czechosłowacja i jej sąsiedzi w 1945 roku. Problemy terytorialne*, [w:] Z dziejów przemian w Europie Środkowo-Wschodniej po drugiej wojnie światowej, (red.) A. Pułaski, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 129-146.

Kastory A., 1996, *Rewanż za Monachium. Z dziejów czechosłowackiej polityki wobec sąsiadów w latach 1945 i 1947*, Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków.

Kilias J., 1998, *Naród a idea narodowa. Nacjonalizm T. G. Masaryka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

Kisielewski T., 1991, *Federacja Środkowo-Europejska. Pertraktacje polsko-czechosłowackie 1939-1943*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.

Klimek A., 1989, *Jak de délal mir roku 1919. Československo na Konferenci ve Versailles*, Praha.

Kochanowski J., 1997, *Węgry. Od ugody do ugody (1867-1990)*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa.

Kosiński L., 1961, *Problemy zasiedlenia czeskiego Pogranicza*, Dokumentacja Geograficzna, Zeszyt 5, Warszawa, s. 27-81.

Kozeński J., 1993, *Wokół banicji ludności niemieckiej z Czechosłowacji po drugiej wojnie światowej*, [w:] Z dziejów przemian w Europie Środkowo-Wschodniej po drugiej wojnie światowej, (red.) A. Pułaski, Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, s. 147-163.

Lechowska M., 2009, *Traktat pokojowy w Trianon w świetle prasy węgierskiej na początku lat 20 XX wieku*, Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej, T XLIV, Warszawa, s. 265-275.

Majewski P. M., 1998, *Mniejszość niemiecka w Czechosłowacji 1918-1939. Szkic Statystyczny*, Dzieje Najnowsze, R. XXX, z. 3, Warszawa, s. 29-60.

Majewski P. M., 2001, *Edvard Beneš i kwestia niemiecka w Czechach*, Wydawnictwo D i G, Warszawa.

Raubal S., 1937, *Granica polityczna polsko-czechosłowacka*, Rocznik Biblioteki WSH, R. 3, Warszawa, s. 135-219.

Rychlik J., 2003, *Problem państwowości Czechów i Słowaków w XIX i na początku XX wieku*, [w:] Państwa europejskie na drodze do niepodległości (w drugiej połowie XIX i w XX wieku), (red.) I. Stawowy-Kawka, W. Rojek, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonika", Kraków, s. 193-206.

Rychlik J., 2010, *Początki, rozwój i zanik czechoslowakizmu*, Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej, T. XLV, Warszawa, s. 43-58.

Sčítáni lidu v Československé za dne 1 Prosince 1930, 1934-1937, Státni Uřad Statististický, Praha.

Tomaszewski J., 1970, *Struktura narodowościowa ludności Czechosłowacji 1918-1938. Szkic statystyczny*, Przegląd Historyczny, T. LXI, z. 4, Warszawa, s. 645-670.

Valenta J., 2003, *Państwowość i niepodległość w czeskiej nowożytnej myśli politycznej,* [w:] Państwa europejskie na drodze do niepodległości (w drugiej połowie XIX i w XX wieku), (red.) I. Stawowy-Kawka, W. Rojek, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonika", Kraków, s. 177-191.

Wrzosek A., 1939, *Ziemie odzyskane Śląska Cieszyńskiego*, Zaranie Śląskie, R. 15, z. 2-4, Katowice, s. 74-80.

Zaborski B., 1938, *Zmiany granicy państwowej na pograniczu polsko-czesko-słowackim*, Ziemia, R. 28, Nr 12, Warszawa, s. 295.

Zbiór dokumentów Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, 1946, Nr 12, Warszawa.

3.5. Obwód Kaliningradzki. Wczoraj. dziś, jutro[219]

Wprowadzenie

W wyniku II wojny światowej zmieniły się granice Polski. Państwo polskie graniczy na północy od 50 lat z obwodem kaliningradzkim. Przed rozpadem Związku Sowieckiego była to *obłast'* Rosyjskiej FSRR. Po uzyskaniu przez kraje nadbałtyckie niepodległości obwód ten stał się enklawą należącą do Rosji, lecz oddaloną od niej terytorium Republiki Litewskiej oraz Republiki Białoruskiej.

Obwód kaliningradzki stanowi północną część byłych Prus Wschodnich. Z tego względu warto przedstawić kilka informacji historycznych dotyczących tego terytorium tak ściśle związanego z dziejami Polski.

Na początku obecnego tysiąclecia ziemie położone między ujściem Wisły na zachodzie, dolnym Niemnem na wschodzie, Morzem Bałtyckim na północy a krańcami Pojezierza Mazurskiego na południu były zamieszkane przez plemiona pruskie, pokrewne językiem i obyczajami do pobliskich plemion litewskich. Prusom nie udało się stworzyć jednolitej organizacji państwowej. Dlatego też po sprowadzeniu przez księcia mazowieckiego Konrada rycerzy zakonnych, ulegli szybko ich sile militarnej. Po utworzeniu państwa zakonu krzyżackiego rozpoczęła się ekspansja niemiecka w kierunku północnym i wschodnim. W ciągu zaledwie 50 lat (1230-1283) Krzyżacy dokonali podboju Prus i połączyli się z bratnim zakonem Kawalerów Mieczowych, który dokonał podboju ziemi łotewskiej i estońskiej.

Stało się to początkiem intensywnej kolonizacji niemieckiej. W następnych stuleciach miał miejsce zanik języka pruskiego, zakończony w XVII w. zupełnym jego wygaśnięciem. Należy przy tym stwierdzić, że nie był to rezultat fizycznego wytępienia, jak to się powszechnie uważa, lecz asymilacji i wtopienia się stosunkowo nielicznej ludności miejscowej w żywioł niemiecki. Na podbitym terytorium utworzyło się silne państwo, z którym Polska prowadziła długoletnie wojny. Sekularyzacja ziem zakonu i przeistoczenie się w 1525 r. ich dużej części w świeckie księstwo pruskie wpłynęło na ukształtowanie się nowego układu politycznego i wyznanio-wego. Od tego czasu Warmia należąca bezpośrednio do Polski pozostała katolicka, reszta prowincji przeszła na protestantyzm i stała się lennem Polski pod nazwą Prus Książęcych.

Równocześnie wskutek kolonizacji utworzyła się nowa struktura etniczna, która dotrwała z niewielkimi zmianami do II wojny światowej. Południowe obszary prowincji wraz z Warmią zasiedlone zostały przez ludność polską z pobliskiego Mazowsza i Powiśla. Tereny po zachodniej stronie Niemna stały się litewskie. Cały pozostały, najbardziej rozległy obszar nabrał charakteru niemieckiego, co zadecydowało o jego obliczu narodowościowym i politycznym.

---

[219] Pierwotnie opublikowano w: Przegląd Wschodni Nr.12 (3) s. 689 – 711.

Władzę książęcą w Prusach w 1618 r. objęła ta część dynastii Hohenzollernów, która posiadała w Rzeszy Niemieckiej godność elektora. Książęta pruscy wykorzystując trudności polityczne Rzeczypospolitej uzyskali na mocy układu welawsko-bydgoskiego z 1657 r., zatwierdzonego traktatem w Oliwie w 1660 r. pełną niezależność. Utrata Prus Książęcych była jedną z przyczyn późniejszego upadku Rzeczypospolitej. Dynastia Hohenzollernów uzyskała w 1701 r. koronę królewską. Na mapie Europy pojawiło się jedno z silniejszych i lepiej zorganizowanych państw. W wyniku pierwszego rozbioru Polski (1772 r.) do Królestwa Pruskiego została dołączona Warmia oraz Pomorze Gdańskie. Prusy Wschodnie przestały być enklawą izolowaną od pozostałych obszarów Królestwa. Miało to poważne znaczenie polityczne i militarne. Aż do końca I wojny światowej były jednolitą, zintegrowaną terytorialnie prowincją w składzie Królestwa Pruskiego, a później Cesarstwa Niemieckiego. Po traktacie wersalskim stały się w latach 1919-1939 ponownie enklawą oddzieloną od Niemiec tzw. polskim korytarzem, lecz obejmowały cały obszar Prus Wschodnich (łącznie z Warmią).

Prusy Wschodnie w okresie międzywojennym

Powierzchnia Prus Wschodnich (według granic z okresu międzywojennego) liczyła 36 992 km^2. Liczba ludności według spisu z 1925 r. wynosiła 2 256,1 tys., średnia gęstość zaludnienia — 61 osób na 1 km^2. W stosunku do ogólnej liczby ludności ówczesnych Niemiec, obejmujących 468,7 tys. km^2 (bez Zagłębia Saary) i posiadających 62 411 tys. mieszkańców Prusy Wschodnie zajmowały 7,9% obszaru Rzeszy Niemieckiej i miały zaledwie 3,6% liczby jej mieszkańców. Prusy Wschodnie były więc prowincją peryferyjną, oddzieloną terytorialnie od macierzy. Posiadały relatywnie niewielki potencjał demograficzny. Odgrywały natomiast istotną rolę strategiczną, gdyż okrążały terytorium Polski od północy i dawały możliwość oddziaływania Niemiec na kraje bałtyckie.

Obszar Prus Wschodnich dzielił się na cztery zróżnicowane pod względem wielkości rejencje: królewiecką, gąbińską, olsztyńską i zachodnio-pruską (kwidzyńską) (tab 11). Najgęściej była zaludniona część zachodnia Prus Wschodnich, położona po wschodniej stronie Wisły oraz nad Zalewem Wiślanym. Prowincja jako całość była słabo zurbanizowana i zacofana gospodarczo. Jedynym dużym miastem był Królewiec (Königsberg) liczący 286,7 tys. mieszkańców. Pozostałe miasta były znacznie mniejsze: Elbląg (Elbing) — 67,9 tys., Tylża (Tilzit) — 50,8 tys., Wystruć (Insterburg) — 39,3 tys. i Olsztyn (Allenstein) — 38,1 tys.

Prusy Wschodnie miały charakter rolniczy, pozbawione były większego przemysłu. Wskazuje to struktura zatrudnienia, w której największą rolę odgrywało rolnictwo (tab. 12).

Tab. 11: Liczba ludności Prus Wschodnich w 1925 r.

Rejencja	Powierzchnia	Liczba ludności	
		ogółem w tys.	na 1 km²
królewiecka	13 147	911,9	69
gąbińska	9 399	539,6	57
olsztyńska	11520	540,3	47
kwidzyńska	2 926	264,3	90
Ogółem	36 922	2 256,1	61

Źródło: Struktura demograficzna Prus Wschodnich, w: Prusy Wschodnie. Przeszłość ¡teraźniejszość. Praca zbiorowa pod red. M. Zawidzkiego, Poznań 1932, s. 155-202.

Tab. 12: Struktura zatrudnienia Prus Wschodnich w 1925 r.

Zatrudnienie	Ludność ogółem w tys.	Ludność ogółem w %	Ludność czynna zawodowowo w tys.	Ludność czynna zawodowowo w %
rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo	1023,5	45,4	593,6	47,8
przemysł i rzemiosło	442,8	19,6	204,9	16,6
handel i komunikacja	290,4	12,9	129,8	10,4
służba publiczna	157,4	7,0	75,9	6,1
służba domowa	77,8	3,4	62,5	5,0
pozostałe zatrudnienia	264,2	11,7	175,0	14,1
Ogółem	2 256,1	100,0	1 241,7	100,0

Źródło: *ibidem,* s. 55-202.

Stosunkowo dobrze rozwinięta była na terytorium całych Prus Wschodnich infrastruktura techniczna. Zwłaszcza gęsta i dobrze funkcjonująca sieć transportu ko-lejowego. Wiązało się to z militarnym znaczeniem prowincji w razie ewentualnego konfliktu zbrojnego na wschodzie jako bezpośredniego zaplecza armii niemieckiej. Niski poziom rozwoju gospodarczego wywoływał konieczność stałej pomocy ze strony budżetu ogólnoniemieckiego. Prowincję zarówno na przełomie XIX i XX w., jak w okresie międzywojennym wspomagały niemieckie prowincje zachodnie. Mimo stałych dotacji sytuacja gospodarcza była jednak niekorzystna. Powodowało to straty i nasilający się odpływ ludności do uprzemysłowionych regionów zachodnich Niemiec zwłaszcza do Zagłębia Ruhry (był to tzw. proces *ostfluchtu).*

Struktura narodowościowa Prus Wschodnich była zróżnicowana w układzie terytorialnym. Część północna i centralna miała jednolity charakter niemiecki. W południowej części prowincji mieszkało wielu Polaków. Powiaty mazurskie, takie jak Ostróda (Osterode), Niedzica (Neidenburg), Szczytno (Ortelsburg), Pisz (Johannisburg), Giżycko (Lotzen), Mrągowo (Sensburg) i

Olecko (Trenburg) oraz dwa powiaty warmińskie Olsztyn (Allenstein) i Reszel (Róssel) zamieszkane były przez ludność posługującą się językiem polskim. Była to ludność poddawana silnym procesom germanizacji[220]. Na obszarze północnym, który po II wojnie światowej znalazł się w granicach obwodu kaliningradzkiego ludność polska nie występowała. Był to obszar etnicznie niemiecki. Jedynie w części północno-wschodniej, nad samym Niemnem, mieszkali Litwini.

Większość ludności prowincji utrzymywała się z rolnictwa, które w części północnej i zachodniej reprezentowało wyższy poziom. W części zaś południowej, pojeziernej, było prymitywne i biedne. Zróżnicowanie struktury agrarnej polegało na tym, że obok latyfundiów junkierskich oraz dużych gospodarstw chłopskich istniało wiele gospodarstw karłowatych, które nie dawały odpowiednich warunków egzystencji. Gospodarka rolna Prus Wschodnich odznaczała się dużymi dysproporcjami. Świadczy o tym fakt, że 3,3 tys. dużych gospodarstw rolnych powyżej 100 ha grupowało 37,8% ogólnej powierzchni rolnej prowincji. Natomiast 116,9 tys. gospodarstw karłowatych o powierzchni do 2 ha dysponowało jedynie 2,2% powierzchni rolnej[221].

Niewielkie znaczenie gospodarcze Prus Wschodnich dla gospodarki niemieckiej rekompensowała jego rola geopolityczna. Usytuowanie w strategicznym miejscu miało poważne znaczenie wojskowe, zarówno przy konieczności obrony Rzeszy Niemieckiej, jak i w przypadku przygotowywania agresji. Dzięki dalekiemu wysunięciu na wschód Prusy Wschodnie oskrzydlały Polskę od północy. Zagrażały bezpośrednio Warszawie i w razie konfliktu z Polską czyniły jej obronę nieskuteczną. Równocześnie szachowały państwa bałtyckie i umożliwiały nawiązywanie bliskich kontaktów wojskowych z Rosją. Oprócz aspektów militarnych Prusy Wschodnie jako kolebka państwa pruskiego utożsamiały pewną symbolikę i wartości, które były bliskie niemieckim tradycjom wielkomocarstwowym.

Przez cały okres międzywojenny istnienie Prus Wschodnich było odbierane w Polsce jako zagrożenie dla jej bytu i suwerenności. Przyszłość pokazała, że te obawy były w pełni uzasadnione. We wrześniu 1939 r. z Prus Wschodnich uderzyła armia niemiecka, która po przełamaniu obrony w rejonie Mławy i Wizny w ciągu kilku dni znalazła się na przedpolach Warszawy i Brześcia.

W latach 20. i 30. polscy politycy i naukowcy zdawali sobie dobrze sprawę z niebezpieczeństwa. Dla przykładu warto zacytować dłuższy fragment z książki W. Wakara opublikowanej w 1926 r.

Każdy podręcznik historii wypomina przodkom naszym dwa niewybaczalne błędy. Jeden z tych błędów popełnił Konrad Mazowiecki, gdy

---

[220] W. Pohorecki, *Mazurzy w Prusach Wschodnich,* „Sprawy Narodowościowe", R.VI, nr 2-3, Warszawa 1932, s. 167-195.
[221] V. Batocki, G. Schack, *Bevölkerung und Wirtschaft in Ostpreussen,* Jena 1929, s. 76.

[...] sprowadził [...] zakon niemiecki Krzyżaków [...]. A drugim błędem była sekularyzacja Prus [...]. Obecnie dokonaliśmy wielkiego czynu zyskując Pomorze i popełniliśmy wielki błąd nie zdobywając Prus Wschodnich. Błąd cięższy niż Konrad, bo ten nie mógł przewidzieć, że Prusy rozbiorą Polskę i stworzą Rzeszę. Pokolenie współczesne natomiast doświadczenia dziejowe już zna, wie, jakim niebezpieczeństwem Prusy dla nas były, pamięta, że przez związek z Litwą je przełamaliśmy i rolę przyszłą przewiduje. Służą one historycznemu dążeniu Niemiec do odcięcia Polski od morza, okoleniu jej od północy i podaniu przez Rzeszę przeciw nam ręki do Rosji. Przygotowania są już w toku. Pomorze podminowane. Niemcy głoszą światu, że korytarz jest nieznośną potwornością geograficzną. I mają bezwzględną rację. Nie może być Niemiec po obu stronach korytarza, mogą być tylko po jednej, ażeby Pomorze przestało być korytarzem [...]. A więc skoro postulat podziału Prus Wschodnich między Polskę a Litwę był słuszny w 1918 r., stanowiąc po prostu nieodzowne zabezpieczenie naszego bytu państwowego, bez którego spełnienia grożą nam wojny, najazdy i rozbiory, tedy pomimo niepowodzenia wersalskiego należy w dalszym ciągu zdarzeń uczynić zeń dominujący nakaz naszej polityki, ani na chwilę nie spuszczać go z oka i szukać chwili stosownej do jego urzeczywistnienia[222].

Czytając ten tekst napisany przed 70 laty, pomijając kwestię realności opanowania Prus Wschodnich przez Polskę po 1918 r. można stwierdzić, że autor w pewnym stopniu przewidział dalszy tok wydarzeń historycznych. Likwidacja korytarza i dążenie do połączenia Prus Wschodnich z Niemcami stała się pretekstem do wojny, która doprowadziła do klęski Polski.

W wyniku porozumień zawartych między Rzeszą Niemiecką a Związkiem Sowieckim (23 VIII 1939 i 29 IX 1939) i krótkotrwałej wojny nastąpił rozbiór ziem polskich. Rozległe obszary polskie położone nie tylko między Prusami Wschodni-mi a Rzeszą zostały inkorporowane. Prusy Wschodnie uzyskały bezpośrednią łączność z pozostałymi prowincjami niemieckimi. Przyszłość wykazała, że był to jedynie krótki epizod historyczny, który zakończył się całkowitym załamaniem się wszelkich imperialnych planów niemieckich. Ostatecznie została zrealizowana również tak mocno zaznaczona w artykule Wakara idea likwidacji Prus Wschodnich, tyle że zamiast postulowanego podziału między Polskę a Litwę nastąpił nieoczekiwany podział między Polskę a Rosję.

Likwidacja i podział Prus Wschodnich

Kwestia likwidacji Prus Wschodnich była podjęta po raz pierwszy przez Stalina w rozmowie z Edenem, ministrem spraw zagranicznych Wielkiej

---

[222] Consilibus: *Doświadczenia i błędy naszej polityki zagranicznej wobec zadań chwili,* Warszawa 1926, s. 27-32, 67-76. Wyjątki w: W. Wakar, *Polski korytarz czy niemiecka enklawa,* Olsztyn 1984, s. 45-58.

Brytanii. Stalin zaproponował wówczas uzupełnienie umowy dotyczącej rozwiązania problemów powojennej Europy tajnym protokołem, zgodnie z którym Polska miała otrzymać Prusy Wschodnie. Północno-wschodnia granica Polski miała przebiegać Niemnem, przy czym Tylża (Tilzit) należałaby do Litwy stanowiącej część ZSRR. Na propozycję włączenia Prus Wschodnich do Polski Eden wyraził osobistą zgodę, ale oświadczył, że wymaga to akceptacji Churchilla. W trakcie przygotowywania umowy brytyjsko-sowieckiej jeden z projektów zawierał wersję przekazania pół-nocnej części Prus Wschodnich łącznie z Królewcem (Königsberg) Związkowi Sowieckiemu na 20 lat, w postaci odszkodowania za straty poniesione w wojnie z Niemcami. Pozostała część Prus Wschodnich miała być przyłączona do Polski. W tekście ostatecznym umowy brytyjsko-sowieckiej kwestia ta została pominięta[223].

Problem Prus Wschodnich wypłynął na konferencji trzech wielkich mocarstw w Teheranie (28 XI-1 XII 1943). W trakcie konferencji omawiano przyszłość po-wojennej Europy, w tym także kwestie granic Polski. Przyjęto, że wschodnią gra-nicą Polski będzie linia Curzona (równocześnie Polska uzyska rekompensatę terytorialną kosztem Niemiec), a jej zachodnią granicą będzie linia Odry, nie precyzując dokładnie jej przebiegu terytorialnego.

Warto tu zrelacjonować dyskusję dotyczącą tego istotnego punktu obrad. W ostatniej, podsumowującej fazie rozmów wielkiej trójki (Józefa Stalina, Theodore'a Roosevelta i Winstona Churchilla) zabrał głos Churchill, który przedstawił następujący wniosek do akceptacji:

„Przyjęto w zasadzie, że ognisko państwa i narodu polskiego powinno znajdować się między tak zwaną linią Curzona a linią rzeki Odra z włączeniem w skład Polski Prus Wschodnich i prowincji opolskiej. Jednakże ostateczne wytyczenie granic wymaga dokładnych studiów i w niektórych punktach ewentualnego rozsiedlenia ludności."

Na propozycje Churchilla odpowiedział Stalin:

„Rosjanie nie posiadają nie zamarzających portów na Morzu Bałtyckim. Dlatego Rosjanom byłyby potrzebne porty nie zamarzające: Königsberg (Królewiec), Memel (Kłajpeda) oraz odpowiednia część terytorium Prus Wschodnich. Tym bardziej że historycznie są to odwieczne ziemie słowiańskie. O ile Anglicy zgodzą się na przekazanie wskazanego wyżej terytorium, to wyrażamy zgodę na zaproponowane przez Churchilla sformułowania."

Powyższe żądanie Stalina nie wzbudziło zastrzeżeń ani Churchilla, ani Roosevelta, który w zasadzie nie brał udziału w dyskusji prowadzonej głównie przez Churchilla i Stalina[224].

---

[223] J. Zwieriew, K. Gimbicki, *Kaliningradzki obwód Federacji Rosyjskiej w nowych warunkch geopolitycznych*, „Przegląd Geograficzny", t. LXVII, z. 3-4, Warszawa 1995, s. 272.

[224] P. Eberhardt, *Polska granica wschodnia 1939-1945*, Warszawa 1993, s. 111.

Osiągnięte porozumienie na konferencji w Teheranie miało zasadnicze znaczenie dla przyszłości Prus Wschodnich. Zapadła jednocześnie decyzja o ich likwidacji i podziale między Polskę a ZSRR.

Decyzje terytorialne nie zostały w pełni ujawnione i postanowienia dotyczące przyszłości Prus Wschodnich nie tylko nie zostały przekazane światowej opinii publicznej, ale nawet przez dłuższy czas nie był powiadomiony o podjętych decyzjach Rząd Polski w Londynie. Świadczy o tym list Churchilla do Stalina z 1 II 1944 r., w którym premier brytyjski powiadamia Stalina o rozmowach z Rządem Polskim. Pisze, że strona polska jest już świadoma, że wschodnie granice Polski odpowiadałyby linii Curzona. Równocześnie Polska uzyskałaby rekompensatę na północy i na zachodzie. Churchill wspomniał Stalinowi, że nie powiadomił jeszcze Rządu Polskiego o podziale Prus Wschodnich. O tym fakcie Rząd Polski został poinformowany 16 II 1944 r. w trakcie rozmowy Churchilla i Edena z Mikołajczykiem, Romerem i Raczyńskim. Strona polska sprzeciwiła się włączeniu Królewca do Związku Sowieckiego. W następnym liście do Stalina Churchill informował o reakcji Rządu Polskiego w Londynie na wiadomość o podziale Prus Wschodnich[225]. Nie miało to jednak żadnego praktycznego znaczenia.

Można przyjąć, że decyzja o likwidacji i podziale Prus Wschodnich była przez trzy zwycięskie mocarstwa już ostatecznie postanowiona w Teheranie i nie budziła później żadnej wątpliwości. Na następnych konferencjach w Jałcie i w Poczdamie nie poruszano w zasadzie tej kwestii. Pozostała jedynie sprawa rozgraniczenia części polskiej i sowieckiej, ale to już nie interesowało ani Wielkiej Brytanii, ani też Stanów Zjednoczonych.

Polsko-sowiecka kwestia graniczna była rozpatrywana na konferencji, która od-była się pod koniec lipca 1944 r. w Moskwie. Stronę polską

---

[225] Churchill w liściedo Stalina z 20II1944, starającsiępozyskaćjego przychylność uzasadniał włączenie Królewca w sposób następujący:
„Wiadomość ta (tzn. podział Prus Wschodnich) była ciosem dla Rządu Polskiego, dopatrującego się w tej decyzji znacznego zmniejszenia rozmiarowi ekonomicznego znaczenia tych niemieckich obszarów, które mają być przyłączone do Polski w charakterze rekompensaty. Stwierdziłem jednak, że zdaniem Rządu Jego Królewskiej Mości jest to ze strony Rosji słuszne żądanie. Traktując tę wojnę przeciwko agresji niemieckiej jako jedną całość i jako wojnę trzydziestoletnią rozpoczętą w 1914 roku przypomniałem Mikołajczykowi, że ziemia tej części Prus Wschodnich zbroczona jest krwią rosyjską szczodrze przelaną za wspólną sprawę. Tutaj wojska rosyjskie nacierając w sierpniu 1914 r., po wygraniu bitwy pod Gumbinem swoją ofensywą... [wpłynęły] na zwycięstwo nad Marną. Klęska pod Tannenbergiem w żadnym stopniu nie przekreśliła ich wielkich sukcesów. Dlatego wydawało mi się, że Rosjanie mają historyczną i w pełni uzasadnioną pretensję do tych obszarów niemieckich." *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów,* Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1965, s. 478. Z tego zaskakującego uzasad-nienia Churchilla wynika, że klęska armii carskiej w południowej części Prus Wschodnich pod Tannenbergiem w 1914 r. daje podstawy do włączenia ich północnej części do ZSRR.

reprezentowała delegacja PKWN-u, której przewodniczył Osóbka-Morawski. W trakcie rozmów ze Stalinem ustalono ostatecznie rozgraniczenie na obszarze Prus Wschodnich. W po-rozumieniu podpisanym 27 VII 1944 r. ustalono przebieg granicy między obu państwami. Art. 3, pkt. b) tego porozumienia brzmiał:
„[...] od punktu zbiegu granic Litewskiej SRR, Rzeczypospolitej Polskiej i Prus Wschodnich w zachodnim kierunku — na północ od Goldap-Braunsberg do wybrzeża Zatoki Gdańskiej."

To krótkie sformułowanie zdeterminowało układ graniczny. Z punktu widzenia geograficznego kwestia była już definitywnie rozstrzygnięta. Punkt u zbiegu trzech granic: Polski, Prus Wschodnich i Litwy znajdował się w pobliżu miejscowości Wiżajny na południe od Jeziora Wisztynieckiego. Od tego miejsca granica miała przebiegać równoleżnikowo aż do Zatoki Gdańskiej, z tym że dwie miejscowości Gołdap i Braniewo miały być po stronie polskiej.

Uzgodnienie to miało jedynie charakter wstępny i tymczasowy, gdyż PKWN nie dysponował żadnym i prerogatywami do zawierania umów międzynarodowych. Po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej i uznaniu go nie tylko przez Związek Sowiecki ale również przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone powstała w Warszawie władza, która mogła występować w imieniu państwa[226].

W połowie sierpnia 1945 r. odbyła się w Moskwie konferencja poświęcona ostatecznemu ustaleniu granicy polsko-sowieckiej. W delegacji polskiej był Bierut, Mikołajczyk i Osóbka-Morawski. Stronę sowiecką reprezentował Stalin i Mołotow. W trakcie konferencji dyskutowano nad przebiegiem granicy przez Prusy Wschodnie. Delegacja polska wystąpiła między innymi o przekazanie Polsce dwóch węzłów kolejowych: Iławka (niem. Preussische Eylau, obecnie Bagrationowsk) oraz Gierdaw (niem. Gerdauen, obecnie Żeleznodorożnyj) - miast położonych na samej granicy i ciążących do Polski. Zwrócono przy tym uwagę na kuriozalny charakter granicy idącej po linii prostej, przecinającej zarówno miejscowości jak i dawne, tradycyjne, historyczne, powiązania infrastrukturalne, co jest niedogodne dla obu stron.

Ponadto poruszono problem zapewnienia wolnej drogi morskiej z Zalewu Wiślanego na Bałtyk, umożliwiającej funkcjonowanie portu w Elblągu. Strona sowiecka odrzuciła zdecydowanie zarówno weryfikację granicy, jak i możliwość ruchu statków polskich przez ujście pilawskie na Bałtyku.

Ostatecznym efektem konferencji było podpisanie 16 VIII 1945 r. umowy o polsko-sowieckiej granicy państwowej. W art. 3. zawarto

---

[226] Sprawa ta jest mniej jednoznaczna, jeżeli spojrzymy na nią przez pryzmat polskiej konstytucji i polskiego ustawodawstwa, w myśl którego pełnoprawnym rządem Rzeczypospolitej był nadal Rząd Polski w Londynie i on był jedynie uprawniony do zawierania umów międzypaństwowych.

postanowienie graniczne odcinka północnego, który zredagowano w sposób następujący:
„Aż do ostatecznego rozstrzygnięcia zagadnień terytorialnych przy uregulowaniu pokojowym część granicy polsko-sowieckiej, przylegająca do Morza Bałtyckiego, zgodnie z decyzją konferencji berlińskiej będzie przebiegała wzdłuż linii od punktu na wschodnim wybrzeżu Zatoki Gdańskiej — ku wschodowi na północ od miasta Braunsberg (Braniewo)-Goldap (Gołdap) do punktu, w którym ta linia zbiega się z linią graniczną opisaną w artykule drugim niniejszej umowy." (W art. 2. ustalono wschodnią granicę Polski). Zgodnie z postanowieniami umowy granicznej została powołana Polsko-Sowiecka Komisja Delimitacyjna, która — zgodnie ze swoim przeznaczeniem — ustaliła i wytyczyła w ciągu dwóch lat północną granicę Polski w terenie.

Nowa granica przeprowadzona w zasadzie po linii prostej przecięła byłe Prusy Wschodnie na część polską i sowiecką. Ze względu na fakt, że linia graniczna przecięła dotychczasowe układy administracyjne, zadaniem dość złożonym jest przedstawienie i porównanie statystyczne części północnej (sowieckiej) i południowej (polskiej)[227]. Należy dokonać ustalenia, które jednostki niemieckiego po-działu administracyjnego (rejencje, powiaty, gminy) znajdują się aktualnie w gra-nicach Polski, a które w obwodzie kaliningradzkim. Geometryczny układ współ-czesnej granicy nie ułatwia zadania. A procedura ta stanowi punkt wyjścia do za-prezentowania sytuacji demograficznej, społecznej i ekonomicznej w okresie powojennym.

W składzie obwodu kaliningradzkiego znalazła się zasadnicza część niemieckiej rejencji królewieckiej (Königsberg) i gąbińskiej (Gumbinnen). Z rejencji króle-wieckiej cztery powiaty leżą w całości po północnej stronie dzisiejszej granicy: powiat i miasto Królewiec (Königsberg), Labiawa (Labiau), Welawa (Wehlau) i Rybaki (Fischhausen). Natomiast przecięte granicą państwową zostały cztery po-wiaty: Świętomiejsce (Heiligenbeil), Iławka (Pr. Eylau), Gierdawy (Gerdauen) i Bartoszyce (Bartenstein). Z rejencji gąbińskiej siedem przedwojennych powiatów znalazło się w obwodzie kaliningradzkim, a mianowicie: Gąbin (Gumbinnen), Wy-struć (Insterburg), Tylża (Tilzit), Ragneta (Ragnit), Piłkały (Pillkallen), Niziny (Niederung), Stułopiany (Stallupönen), zaś obszary dwóch powiatów znalazły się po obu stronach nowopowstałej granicy: Darkiejmy (Darkehmen) i Gołdap (Gołdap)[228].

---

[227] Tego typu analiza statystyczna w: P. Eberhardt, *Zagadnienia ludnościowe na obszarze byłych Prus Wschodnich,* „Zeszyty Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN", nr 26, Warszawa 1995.

[228] Po stronie polskiej znalazła się cała była rejencja olsztyńska (Allenstein) licząca 10 powiatów oraz cała rejencja kwidzyńska (Marienwerder) obejmująca 5 powiatów. Z rejencji królewieckiej (Königs-berg) do Polski włączono pięć całych powiatów: Braniewo (Braunsberg), Lidzbark (Heilsberg), Mo-rąg (Mohrungen), Kętrzyn (Rastenburg) i Pasłęk (Pr. Holland), także południowe części czterech powiatów: Iławka (Pr. Eylau), Bartoszyce

Północna część Prus Wschodnich, która obecnie należy do Rosji liczy 13 185 km^2.[229] Na tym terytorium według spisu niemieckiego z 1933 r. mieszkało ogółem 1 058,2 tys. mieszkańców. Średnia gęstość zaludnienia wynosiła 80 osób na 1 km^2. Po pominięciu Królewca na pozostałym obszarze przebywało średnio 56 osób na 1 km^2. Cechą znamienną były małe dysproporcje terytorialne w rozmieszczeniu ludności. Najniższa gęstość zaludnienia była w północnej części powiatu gołdapskiego 31 osób na 1 km^2, najwyższa zaś w powiatach położonych nad Pregołą.

W północnej części Prus Wschodnich około 50 % ludności mieszkało w miastach. Ten stosunkowo wysoki wskaźnik urbanizacji wynikał z dużego potencjału demograficznego Królewca, w którym skupiało się blisko 1/3 ogółu ludności. Pozostałe miasta były niewielkie i rozmieszczone dość równomiernie na całym obszarze (z 200,0 tys. do 212,1 tys.). Porównując dane statystyczne spisu ludności z 1959 r. do stanu przedwojennego ujawnił się przede wszystkim olbrzymi regres w zaludnieniu wsi. Dom stanu z 1925 r. brakowało 310,3 tys. mieszkańców. Jeżeli przyjmiemy zaludnienie wiejskie w 1925 r. jako 100,0%, to w 1959 r. na wsi znajdowało się jedynie 40,6% stanu ludności z połowy lat 20.

Najszybciej wzrastała liczba ludności stolicy obwodu. Miasto Kaliningrad liczyło w 1959 r. 204,2 tys mieszkańców (64,7% stanu z 1933 r.). Pomimo wzrostu zaludnienia były to lata postępującej dewastacji ekonomicznej obwodu. Zwłaszcza miało miejsce niszczenie wiejskiej tkanki osiedleńczej. Przedwojenne osadnictwo wiejskie miało charakter rozproszony. W ramach celowo przeprowadzonej akcji koncentracji zabudowy w centrach kołchozowych ulegały zagładzie pojedyncze zagrody, a następnie małe i średnie wsie. Równocześnie następowała dekapitalizacja zasobów miejskich, nieracjonalnie eksploatowanych i nie w pełni odbudowywanych po zniszczeniach wojennych.

Struktura etniczna była dość zróżnicowana. Przeważali Rosjanie, ale mieszkali tu też przedstawiciele prawie wszystkich narodów sowieckich (tab. 13).

(Bartenstein), rejencji gąbińskiej (Gumbinnen) dwa całe powiaty: Olecko (Treuburg), Węgorzewo (Angerburg) i dwa niecałe: Gołdap (Gołdap), Darkiejmy (Darkehmen).

[229] Materiały źródłowe polskie, rosyjskie i niemieckie wykazują odmienne dane statystyczne dotyczące powierzchni części rosyjskiej i polskiej podzielonych Prus Wschodnich. Wg dokumentacji rosyjskiej obwód kaliningradzki liczy 13 325 km", a z akwenami m.in. częścią Zalewu Kurońskiego — 15 125 km^2 lub 15 106,5 km^2 J. Dudo*, Ekonomiczna charakterystyka obwodu kaliningradz-kiego,* Warszawa 1993. Publikacja niemiecka określa powierzchnię lądową obwodu na 15 096 km , A. Maryański, *Litwa, Łotwa, Estonia,* Warszawa 1993, s. 90. Z pracy demograficznej K. Dziewońskiego i L. Kosińskiego, *Rozwój i rozmieszczenie ludności Polski w XX wieku,* Warszawa 1967, tab. 3-5, wynika, że część lądowa obwodu liczy 13 185 km^2 i na podstawie tej informacji statystycznej dokonano przeliczeń demograficznych. Różnice nie są zbyt duże i nie mają istotniejszego znaczenia

Tab. 13: Skład narodowościowy obwodu kaliningradzkiego w 1959 r.

Narodowości	Liczba ludności	
	w tys.	w%
Rosjanie	473,8	77,6
Białorusini	57,2	9,4
Ukraińcy	35,7	5,8
Litwini	21,3	3,5
Żydzi	4,5	0,7
Polacy	33	0,5
Niemcy	0,6	0,1
Inne narodowości	14,5	2,4
Ogółem	610,9	100,0

Zdecydowanie przeważała ludność narodowości rosyjskiej. Dużą rolę odgrywali Białorusini i Ukraińcy. Większość przedstawicieli tych dwóch narodów słowiańskich posługuje się językiem rosyjskim i przypuszczalnie podlega szybkim procesom asymilacji i rusyfikacji. W stosunku do 1959 r. uległ zmniejszeniu odsetek ludności litewskiej. Liczba Niemców była znikoma. Z informacji podanych ostatnio wynika, że już po spisie napłynęła do obwodu pewna liczba Niemców z Kazachstanu i z Syberii. Nie może to zmienić powstałej i utrwalonej po II wojnie światowej struktury etnicznej, w której dominuje ludność narodowości rosyjskiej.

Obwód kaliningradzki przez cały okres powojenny pełnił funkcję wielkiej bazy militarnej ZSRR. W znacznym stopniu było to spowodowane strategicznym położeniem. Obok sił lądowych i powietrznych na terenie obwodu mieściła się główna baza stacjonowania floty bałtyckiej ZSRR. Flota wojenna Związku Sowieckiego miała swoją bazę w Bałtijsku (Pilawa), który stał się jednym z największych w Europie portów wojennych.

Oprócz znaczenia militarnego obwód odgrywał istotną rolę jako baza floty rybackiej, która ulokowana była w samym Kaliningradzie. Kaliningrad stał się też dużym ośrodkiem przemysłu rybnego. W tej dziedzinie zajmował trzecie miejsce w byłym ZSRR po Władywostoku i Murmańsku. Pod koniec lat 80. dawał 10,4% sowieckiej produkcji rybnej oraz 5,8% produkcji konserw. Flota rybacka z Kaliningradu łowiła ryby na wszystkich akwenach morskich świata.

Pewną rolę gospodarczą odgrywa wydobycie ropy naftowej. Ze względu na brak rafinerii była ona w stanie nie przetworzonym wywożona do zakładów w Możejkach na Litwie i do Nowopołocka na Białorusi. Obwód zajmuje również pierwsze miejsce na świecie w wydobyciu bursztynu, którego eksploatacja ma charakter przemysłowy, ale z ekologicznego punktu widzenia - rabunkowy.

Perspektywy

Sytuacja polityczna obwodu zaczęła się zmieniać na przełomie 1989/1990 r. Parlament litewski 11 III 1990 r. ogłosił niepodległość. Wprawdzie niezależność Litwy została uznana przez Moskwę dopiero 6IX 1991 r., jednak warunki funkcjonowania obwodu kaliningradzkiego od początku 1990 r. ulegały szybkim przeobrażeniom. Dalsze wydarzenia związane z rozpadem ZSRR i proklamowanie nie-podległości przez Białoruś coraz bardziej izolowały obwód od macierzystej Federacji Rosyjskiej. W efekcie powstała enklawa graniczą z Polską i Litwą. Jedynie dostęp do morza umożliwia swobodny ruch towarów i ludzi. Połączenia tranzytowe przez Litwę i Białoruś stawały się w miarę czasu coraz bardziej skomplikowane. Począwszy od lipca 1993 r. Litwa wprowadziła szereg ograniczeń przewozowych i celnych, szczególne utrudnienia odnoszą się do przewozów wojskowych. Wszystko to razem postawiło Rosjan przed koniecznością opracowania nowej strategii geopolitycznej, gospodarczej i wojskowej dotyczącej przyszłości obwodu kaliningradzkiego. Powstała również nowa sytuacja dla wszystkich państw bałtyckich, w tym przede wszystkim dla Polski. Tzw. kwestia kaliningradzka stała się istotnym problemem międzynarodowym. Konstruowane są różnorodne warianty i scena-riusze ewentualnej przyszłości tego obwodu. Dwaj uczeni rosyjscy J. Zwieriew i K. Gimbicki (1995) przedstawili osiem możliwości rozwiązania kwestii kaliningradzkiej:

1. zachowanie istniejącego statusu obwodu jako administracyjnego podmiotu Federacji Rosyjskiej;
2. podniesienie statusu obwodu przez przekształcenie go w republikę autonomiczną lub udzielenie władzom miejscowym dodatkowych pełnomocnictw;
3. przesiedlenie do obwodu Niemców z Rosji i z Kazachstanu i przekształcenie go w Niemiecką Republikę Bałtycką w składzie Federacji Rosyjskiej;
4. przekazanie obwodu Polsce lub Litwie;
5. zwrot obwodu Niemcom;
6. odtworzenie suwerennych Prus Wschodnich na byłych ziemiach pruskich należących obecnie do Rosji, Polski i Litwy;
7. utworzenie wspólnego ciała zarządzającego obwodem o różnym stopniu uczestnictwa (wymienia się tu Unię Europejską, Rosję, Niemcy, Polskę Litwę i Szwecję);
8. przekształcenie obwodu w czwarte niezależne państwo bałtyckie (obok Litwy, Łotwy i Estonii).

Przedstawiając te rozwiązania należy wyraźnie stwierdzić, że odznaczają się one różnym stopniem prawdopodobieństwa realizacji. Bardziej realne są warianty, które przewidują zachowanie dzisiejszego *status quo* lub małe zmiany (np. wariant 1. i 2.). Warianty całkowitej zmiany przynależności politycznej w przewidywanej przyszłości wydają się mało prawdopodobne (zwłaszcza wariant 5. i 6.). Wydaje się też, że rozwiązania bardziej korzystne dla Polski są w jeszcze

mniejszym stopniu realne. Optymalny dla przyszłości Polski wariant 4. sugerujący przekazanie jurysdykcji politycznej nad regionem Polsce lub Polsce i Litwie może być traktowany tylko teoretycznie. Można przypuszczać, że ewolucja przekształceń politycznych będzie zależała od siły państwa rosyjskiego, systemu władzy w Moskwie oraz stosunków między Rosją a Unią Europejską.

Znani politycy litewscy stale kwestionują aktualną przynależność obwodu kaliningradzkiego do Rosji i utrzymują, że jego status polityczny obwodu nie jest definitywnie określony. Według V. Landsbergisa obwód kaliningradzki został przekazany Związkowi Sowieckiemu, czyli nie istniejącemu już państwu. W takiej sytuacji Litwa ma ze względów historycznych uzasadnione prawo do obwodu kaliningradzkiego, nazywanego tradycyjnie „Małą Litwą". Litwini uważają, że obwód powinien się znaleźć „pod litewską administracją", względnie przekształcić się „w czwarte państwo bałtyckie". Powstają na Litwie jeszcze mniej realistyczne scenariusze polegające na podziale obwodu między Litwę i Polskę. Wiąże się to z obawą włączenia do państwa litewskiego dużego obszaru, zamieszkałego przez 850 tys. ludności rosyjskojęzycznej.[230] Tak duża mniejszość narodowa podziałałaby według krytyków destabilizująco na spoistość państwa litewskiego. Z tego względu postuluje się włączenie do Litwy tylko tych obszarów, które do pierwszej połowy XIX w. miały charakter litewski, i zostały dopiero później zgermanizowane. Wyznaczona przez projektodawców granica podziału obwodu kaliningradzkiego przebiegałaby od Jeziora Wisztynieckiego następnie w pobliżu Gusiewa, Czerniachowska i Wysokoje (bez tych miejscowości) i dochodziłaby do Zalewu Kurońskiego w bezpośrednim sąsiedztwie Poliesska. Obszary położone na wschód i północ od tej linii miałyby być integralną częścią Litwy. Pozostałe 2/3 obwodu wraz z Kaliningradem miałyby być włączone do strefy wpływów Polski. Scenariusze te, pomijające całkowicie siłę i stanowisko Rosji, nie mogą być więc traktowane poważnie.

Należy wyraźnie podkreślić, że dwa pozostałe państwa zainteresowane ze względów historycznych zmianą statusu politycznego obwodu (tzn. Polska i Niemcy) wykazują dużą ostrożności nie werbalizują swojego stanowiska, z tym że kwestia przyszłości obwodu kaliningradzkiego jest ważniejsza dla sąsiadującej z obwodem Polski, niż dla odległych Niemiec. Pozycja polityczna oraz potencjał demo-graficzny, militarny i ekonomiczny Litwy jest niewielki, więc jej postulaty terytorialne są ignorowane i nie mogą wpłynąć destabilizująco na *status quo,* zwłaszcza że władze obwodu kaliningradzkiego bardziej są zainteresowane współpracą ekonomiczną z Polską i Niemcami, niż z przeżywającą załamanie gospodarcze Litwą. Obwód kaliningradzki pozostaje dla Rosji obszarem o

[230] Na współczesnej Litwie liczącej zaledwie 3674,8 tys. mieszkańców skupia się Rosjan: 344,5 tys., Polaków — 258,0 tys., Białorusinów — 63,1 tys. i Ukraińców — 44,8 tys. Łącznie na Litwie i w obwodzie kaliningradzkim mieszka ponad 1,5 min ludności słowiańskojęzycznej.

dużym znaczeniu strategicznym. Jest bowiem przyczółkiem, który poprzez wejście na Morze Bałtyckie i bezpośrednie sąsiedztwo z Polską wydatnie zwiększa wpływy rosyjskie w Europie Środkowej, dając pretekst do ingerencji w politykę zagraniczną państw tego regionu. Może to mieć szczególne znaczenie w czasie rozpoczynającej się dyskusji

Pamiętać także trzeba, że obecność rosyjska w obwodzie kaliningradzkim ma istotny wpływ na politykę Litwy i Białorusi, a także pośrednio na Łotwę i Estonię. Te byłe republiki sowieckie ograniczone rosyjską obecnością nie tylko od wschodu będą się bardziej liczyły z potęgą rosyjską. To są jednak z punktu widzenia strategicznego obszary peryferyjne. Główna droga między Rosją a Europą Zachodnią prowadzi przez Białoruś i Polskę. Scenariusz ekspansji nawiązujący do tradycji wielkomocarstwowych grozi konfrontacją i powrotem do zimnej wojny. Alternatywą dla niego jest scenariusz bazujący na współpracy między Europą Wschodnią i Zachodnią. W przypadku, gdyby wszystkie państwa bałtyckie łącznie z Niemcami i Rosją wybrały drogę integracji i współpracy gospodarczej, rola Kaliningradu automatycznie uległaby zmianie. Dostrzegają to również władze i mieszkańcy Kalinin-gradu. Najlepszym dowodem jest próba utworzenia strefy ekonomicznej *Jantar',* której celem jest ściągnięcie zagranicznego kapitału oraz przełamanie izolacji ekonomicznej . Postanowiono również zintensyfikować współpracę gospodarczą z Polską. W tym celu powołano dwustronne izby handlowo-przemysłowe, których zadaniem jest rozwój wymiany towarowej. Przebudowuje się i otwiera nowe przejścia graniczne (np. w Bezledach i w Gołdapi). Rozważa się koncepcję uruchomienia połączenia kolejowego i drogowego przez terytorium Polski, omijającego Litwę.

Te wszystkie fakty świadczą o poszukiwaniu przez naszych północnych sąsiadów nowych rozwiązań umożliwiających normalne funkcjonowanie obszaru, który w ciągu kilku lat zmienił swoją pozycję geograficzną i polityczną. Dwaj bezpośredni sąsiedzi obwodu (Polska i Litwa) stale są zaniepokojeni potencjałem militarnym znajdującym się na tym niewielkim terytorium. Wysuwa się sugestie o pełnej demilitaryzacji obwodu. Tego typu postulaty Rosja odrzuca i traktuje jako mieszanie się w wewnętrzne sprawy mocarstwa, którego żywotne interesy wiążą się z całkowitą kontrolą nad Morzem Bałtyckim. Odbierane to jest z kolei przez Polskę i trzy państwa nadbałtyckie jako bezpośrednie zagrożenie ich bezpieczeństwa. Rozważania nad zagrożeniami militarnymi są bezprzedmiotowe, gdyż ich konsekwencje uwzględniając potęgę Rosji są trudne do przewidzenia. Dlatego też główna uwaga po-winna być skoncentrowana na tworzeniu ustabilizowanych warunków gospodarczych. W tej dziedzinie istnieje obustronne zainteresowanie. Należy przypuszczać, że bez względu na międzynarodowe uwarunkowania polityka gospodarcza Polski wobec obwodu kaliningradzkiego musi mieć wymiar długofalowy i strategiczny. Wiadomo, że pewne wymierne korzyści polityczne można realizować poprzez odpowiednią politykę gospodarczą. W tym zakresie możliwości Polski są spore. Polska reprezentuje sprawną gospodarkę rynkową o dużym potencjale wytwórczym.

Przy celowym działaniu drogą niewielkich przedsięwzięć można doprowadzić do ścisłego powiązania całej ekonomiki obwodu z polskimi podmiotami gospodarczy-mi. Wymaga to pokonania pewnych przeszkód obiektywnych i subiektywnych. Stan gospodarczy obwodu kaliningradzkiego jest krytyczny. Zdewastowane rolnictwo i zdekapitalizowana infrastruktura techniczna to istotna bariera utrudniająca współpracę. Stacjonowanie wielkiej dobrze uzbrojonej armii też nie tworzy sprzyjającej atmosfery dla działań gospodarczych. Pomimo tych wszystkich przeszkód obwód kaliningradzki ma potencjalne warunki, aby spełniać ważną rolę w handlu międzynarodowym między Europą Zachodnią a Wschodnią. Posiadająca wielkie zasoby naturalne Rosja już obecnie, a tym bardziej w przyszłości, stanowi wielki rynek zbytu na towary i usługi. Według niektórych ekonomistów rosyjskich właśnie Kaliningrad jest geograficznie predysponowany do pełnienia roli pośrednika finansowego i handlowego między Rosją a Unią Europejską. Ze względu na swoje położenie na przecięciu głównych europejskich połączeń komunikacyjnych Polska powinna być zainteresowana, aby ta wymiana nie omijała naszego kraju. Wynika to z położenia geopolitycznego i celu do którego powinno się dążyć, tzn. przekształcenia obwodu kaliningradzkiego z bazy militarnej w region aktywny gospodarczo. Stworzenie ścisłych wzajemnych więzi ekonomicznych leży zarówno w interesie Polski, jak i obwodu kaliningradzkiego. Istnieją obiektywne przesłanki ułatwiające wzajemne kontakty. Należy do nich wspólna granica, dogodne połączenia komunikacyjne oraz bliska odległość między Kaliningradem a ważnymi ośrodkami gospodarczymi w Polsce. Położenie geograficzne stawia nasz kraj w uprzywilejowanej pozycji. Należy to wykorzystać maksymalnie. Z tego też powodu należy podjąć działania w kierunku zmiany charakteru granicy. Przez blisko 50 lat obwód kaliningradzki był strefą zamkniętą dla cudzoziemców. Utworzona granica oddzielała obszary, które przez stulecia tworzyły wspólnotę polityczną i ekonomiczną. Maksymalne ułatwienia we wzajemnym ruchu osobowym i towarowym spowodują wzrost wymiany towarowej i zintensyfikują kontakty międzyludzkie. Zmierzając w tym kierunku doprowadzi się do integracji obwodu kaliningradzkiego z północnymi regionami Polski. Sąsiedztwo regionu gdańsko-elbląskiego w stosunku do miasta Kaliningrad oraz bliskość obszaru olsztyńskiego do rejonu Czerniachowska sprawia, że powiązania o charakterze południkowym mogą być interesujące dla obu partnerów. Utworzenie w obwodzie strefy wolnocłowej w pełnym tego słowa znaczeniu może dać duże możliwości polskim firmom. Oprócz inwestowania w pośrednictwo, przemysł czy gospodarkę morską, warto, aby polski kapitał zaangażować w usługi, rolnictwo i turystykę. Nie wnikając w szczegóły wymagające prac zespołów specjalistycznych należy sądzić, że bez odpowiedniej polityki gospodarczej państwa sama działalność inwestorów prywatnych będzie mało skuteczna. Wiąże się to z dużą niestabilnością polityczną i ekonomiczną naszego północnego sąsiada.

Społeczeństwo polskie postrzega obwód kaliningradzki przez pryzmat zagrożenia militarnego. Kwestionowanie zagrożenia, które może być wykorzystane w każdej chwili do presji politycznej i wojskowej, dowodziłoby daremności doświadczeń historycznych. Niewątpliwie istnieją analogie do położenia Prus Wschodnich względem II Rzeczypospolitej. Czy to jednak upoważnia do szukania bezpieczeństwa jedynie w ramach międzynarodowych sojuszów obronnych? Są też inne możliwości zminimalizowania potencjalnego zagrożenia od północy. Wielostronne powiązania gospodarcze, likwidacja barier celnych, finansowych czy administracyjnych doprowadzą w efekcie do zatarcia granic międzypaństwowych, a następnie do całkowitej demilitaryzacji. Zanik granic gospodarczych doprowadzi siłą rzeczy do ograniczenia roli granic politycznych. Podstawowym zadaniem gospodarczym Polski jest zatarcie znaczenia bariery granicznej między bułym województwem elbląskim, olsztyńskim i suwalskim a południową granicą obwodu kaliningradzkiego.

Obwód kaliningradzki może się przekształcić zarówno na wzór Hong-Kongu, jak też utrwalić pozycję rosyjskiej bazy militarnej wysuniętej daleko na zachód. Ten drugi scenariusz jest również niekorzystny dla Rosji. Doprowadzi bowiem do stałej konfrontacji wojskowej w Europie, co jest ogromnie kosztowne, a poza tym sprzeczne z ewolucją przemian politycznych na kontynencie europejskim. Niepewność przyszłych losów obwodu powinna inspirować rozwój wielodyscyplinarnych prac naukowych poświęconych sytuacji zachodzących po północnej stronie naszej granicy. Badania te są niezmiernie potrzebne, gdyż oprócz aspektów poznawczych mają duże walory aplikacyjne. Powinny być prowadzone we współpracy z badaczami rosyjskimi z Kaliningradu.

Literatura

Cieślak T., *Pomorze wschodnie w XIX i XX wieku, ze specjalnym uwzględnie-niem podziałów administracyjnych,* Olsztyn 1966.

Hesse A., Goedel H., *Die Bevölkerung von Ostpreussen,* Königsberg 1916.

Junosza W., *Statystyka ludności polskiej w Niemczech,* „Sprawy Narodowościowe", R. VI, nr 2-3, Warszawa 1932, s. 167-195.

Lawin K., *Die Bevölkerung von Ostpreussen,* Berlin, Königsberg, 1930.

Prężnię nazvanija naselennych punktov Kalinigradskoj oblasti, Kaliningrad 1991.

*Regional'nye issledovanija Kaliningradskoj oblasti. Itogi i perspektivy,*Kali-ningrad 1992.

Sakson A., *Mazurzy —społeczność pogranicza,* Poznań 1990.

Srokowski S., *Prusy Wschodnie. Studium geograficzne, gospodarcze i społeczne,* Gdańsk, Bydgoszcz, Toruń 1945.

Srokowski S., *Ludność Prus Wschodnich,* Warszawa 1937.

Szymański *A., Mazurzy Prus Wschodnich przed zagładą,* Poznań 1922.

Wakar W., *Struktura demograficzna Prus Wschodnich,* w: *Prusy Wschodnie. Przyszłość i teraźniejszość,* pod red. M. Zawidzkiego, Poznań 1932, s. 153-202.

Wielhorski W., *Procesy narodowościowe w Prusach Wschodnich,* w „Sprawy Międzynarodowe", R VI, nr 1, Warszawa 1932, s. 28-54.
Zweck A., *Masuren,* Stuttgart 1901.